

WWW.KOZIEJ.PL

STANISŁAW KOZIEJ

**REFLEKSJE O BEZPIECZEŃSTWIE:
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM I MIĘDZYNARODOWYM
W LATACH 2010-2015
W WYWIADACH RADIOWYCH
SZEFA BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

WARSZAWA 2020



Gen. prof. dr hab. Stanisław Koziej, absolwent Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych i Akademii Sztabu Generalnego WP, dowódca plutonu i kompanii oraz oficer sztabu dywizji, okręgu wojskowego i Sztabu Generalnego WP, wieloletni nauczyciel akademicki (wykładowca, adiunkt, profesor, zastępca szefa Katedry Taktyki Ogólnej, szef Katedry Sztuki Operacyjnej ASG WP oraz dziekan-komendant Wydziału Wojsk Lądowych AON), wicedyrektor departamentu w BBN i dyrektor departamentu w MON, wiceminister obrony narodowej w latach 2005 - 2006, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w latach 2010–2015

SPIS TREŚCI

WSTĘP

ROZDZIAŁ I: ROK 2010 – Katastrofa smoleńska i stosunki z Rosją

1. RADIO ZET: Wnioski po katastrofie smoleńskiej
2. POLSKIE RADIO, PRI: Badanie katastrofy smoleńskiej
3. RMF FM: O pracy w BBN i operacji afgańskiej
4. POLSKIE RADIO, PRI: NATO przed szczytem w Lizbonie
5. RADIO ZET: WikiLeaks i wizyta prezydenta Rosji D. Miedwiediewa w Polsce

ROZDZIAŁ II: ROK 2011 – Operacja w Afganistanie i stosunki z USA

6. RADIO ZET: O raporcie MAK i Raporcie BBN w sprawie bezpieczeństwie lotów VIP
7. POLSKIE RADIO, PRI: O polskim i rosyjskim raporcie dot. badania przyczyn katastrofy smoleńskiej oraz planach ewentualnościowych obrony Polski
8. RMF FM: O operacji w Libii i dlaczego Polska w niej nie uczestniczy
9. RADIO ZET: O wizycie Prezydenta Baraka Obamy w Polsce
10. POLSKIE RADIO, PRI: O więzieniach CIA w Polsce i cyberbezpieczeństwie
11. RMF FM: O wojnie w Afganistanie i Radzie Bezpieczeństwa Narodowego
12. POLSKIE RADIO, PRI: POLSKIE RADIO PRI: O wojnie w Afganistanie

ROZDZIAŁ III: ROK 2012 – Tarcza przeciwrakietowa

13. RMF FM: O cyberbezpieczeństwie
14. RMF FM: O przyszłości Marynarki Wojennej i reformach w wojsku
15. POLSKIE RADIO, PRI: O Afganistanie i sytuacji kadrowej w wojsku
16. POLSKIE RADIO, PRIII: O polskiej „tarczy antyrakietowej”
17. RADIO TOK FM: O obronie przeciwrakietowej, marynarce wojennej i nominacjach generalskich
18. POLSKIE RADIO, PRI: O systemie obrony przeciwrakietowej
19. POLSKIE RADIO, PRI: O polityce zagranicznej USA i modernizacji polskiej armii

20. RMF FM: O działalności narodowców w Polsce, zakupie samolotów dla ViP, sprawie dymisji szefa CIA gen. Davida Petraeusa oraz przyszłości Sił Zbrojnych RP w kontekście przyszlórocznej reformy systemu dowodzenia
21. POLSKIE RADIO, PRI: O działaniu służb specjalnych
22. RMF FM: O możliwościach manipulacji wokół śledztwa smoleńskiego
23. POLSKIE RADIO, PRI: O planach na 2013 rok: przeglądzie strategicznym i reformie systemu dowodzenia

ROZDZIAŁ IV: ROK 2013 – Kryzysy międzynarodowe i polska strategia

24. POLSKIE RADIO, PRI: O polityce amerykańskiej oraz operacji w Afganistanie
25. POLSKIE RADIO, PRI: O Korei Północnej, obronie przeciwrakietowej i polityce Rosji
26. RMF FM: O samolotach dla ViP, Korei Północnej i obronie przeciwrakietowej
27. POLSKIE RADIO, PRI: O Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego
28. POLSKIE RADIO, PRI: O wojnie w Syrii i programach modernizacji WP
29. RMF FM: O reakcji na użycie broni chemicznej w Syrii
30. PORTAL MiM: O sytuacji na Ukrainie

ROZDZIAŁ V: ROK 2014 – Rosyjska agresja na Ukrainę

31. POLSKIE RADIO, PRI: O spekulacjach dot. więzień CIA w Polsce oraz sytuacji na Ukrainie
32. POLSKIE RADIO, PRI: O sytuacji na Ukrainie
33. RMF FM: O militarnej presji Rosji i zagrożeniach dla Ukrainy
34. RADIO ZET: O kryzysie ukraińskim, zagrożeniach dla Polski, więzieniach CIA w Polsce
35. RMF FM: O scenariuszach kolejnych zagrożeń rosyjskich dla Ukrainy
36. POLSKIE RADIO, PRI: O stacjonowaniu wojsk NATO w Polsce i polskiej strategii
37. RADIO ZET: O sytuacji na Ukrainie i stosunku do Rosji
38. POLSKIE RADIO, PRI: O Rosji i NATO oraz ... polskich dronach
39. RMF FM: O wizycie Prezydenta Baraka Obamy oraz zwiększeniu wydatków obronnych
40. POLSKIE RADIO, PRI: O relacjach Zachód-Rosja i obecności wojsk NATO w Polsce
41. POLSKIE RADIO, PRI: O Ukrainie, wzmacnianiu wschodniej flanki NATO i cyberbezpieczeństwie

42. POLSKIE RADIO, PRI: O konsekwencjach zestrzelenia samolotu pasażerskiego nad Ukrainą
43. POLSKIE RADIO, PRI: O NATO przed szczytem w Walii
44. POLSKIE RADIO, PRI: O kryzysie na Ukrainie i unijnych sankcjach wobec Rosji
45. POLSKIE RADIO, PRI: O sytuacji na Ukrainie i zbliżającym się szczycie NATO
46. RADIO ZET: O realizacji decyzji NATO z Newport
47. RMF FM: O walce wywiadów i kontrwywiadów i „pauzie strategicznej” na Ukrainie
48. POLSKIE RADIO, PRI: O Narodowych Siłach Rezerwowych i relacjach Rosji z Zachodem
49. POLSKIE RADIO, PRI: O zakończeniu misji ISAF w Afganistanie
50. RMF FM: O budżecie obronnym i samolotach dla VIP

ROZDZIAŁ VI: ROK 2015 – Strategiczna odpowiedź na zagrożenia rosyjskie

51. RMF FM: O polskim stanowisku wobec konfliktu na Ukrainie
52. POLSKIE RADIO, PRI: O sytuacji na Ukrainie i w Rosji
53. POLSKIE RADIO PRI: O sytuacji na Ukrainie i polskich siłach zbrojnych
54. RADIO ZET: O bezpieczeństwie Polski w kontekście wydarzeń na Ukrainie
55. RMF FM: O odpowiedzi na rosyjską presję
56. POLSKIE RADIO, PRI: O kierowaniu obroną państwa w czasie wojny
57. PORTAL WP: O wzmacnianiu bezpieczeństwa Polski

ZAKOŃCZENIE

BIBLIOGRAFIA

ZDJĘCIA

WSTĘP

To już czwarty tom moich prac traktujących o problemach bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2010 – 2015, widzianych z perspektywy szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Pierwsze trzy wydane zostały przez Oficynę Wydawniczą Uczelni Łazarskiego. Pierwszy z nich – *Rozważania o bezpieczeństwie (2016)* – obejmuje moje wystąpienia i referaty podczas różnych przedsięwzięć, w których uczestniczyłem jako szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Drugi – *Rozmowy o bezpieczeństwie (2016)* – to usystematyzowane wywiady dla czasopism, portali i gazet na interesujące opinię publiczną tematy. Trzeci – *Studia o bezpieczeństwie (2017)* zawiera moje publikacje naukowe i studyjne na kluczowe teoretyczne i praktyczne problemy bezpieczeństwa w tym okresie. Obecny, w wydaniu internetowym – *Refleksje o bezpieczeństwie (2020)* – to wywiady radiowe na najbardziej gorące tematy z dziedziny bezpieczeństwa w latach 2010 – 2015.

Wywiady, komentarze i rozmowy publiczne przedstawicieli władz państwa przedstawiane w szeroko dostępnych mediach są jednym z ważnych elementów kształtowania świadomości społecznej w sprawach bezpieczeństwa. W dzisiejszych warunkach są to kwestie fundamentalne z uwagi na wzrastającą rolę czynnika informacji we wszystkich sferach życia publicznego, w tym także w sferze bezpieczeństwa. W hybrydowym środowisku bezpieczeństwa¹ pojawia się i nabiera coraz większego znaczenia bezpieczeństwo informacyjne, rozumiane jako transsektorowy obszar bezpieczeństwa, którego treść odnosi się do środowiska informacyjnego (w tym cyberprzestrzeni) państwa. Jest to proces, którego celem jest zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania państwa w przestrzeni informacyjnej poprzez panowanie we własnej, wewnętrznej, krajowej infosferze oraz efektywną ochronę interesów narodowych w zewnętrznej (obcej) infosferze. Osiąga się to poprzez realizację takich zadań jak: zapewnienie adekwatnej ochrony posiadanych zasobów informacyjnych oraz ochrony przed wrogimi działaniami dezinformacyjnymi i propagandowymi (w wymiarze defensywnym) przy jednoczesnym zachowaniu zdolności do prowadzenia wobec ewentualnych przeciwników (państw lub innych podmiotów) działań ofensywnych w tym obszarze. Zadania te konkretyzowane są w strategii (doktrynie) bezpieczeństwa

¹ S. Koziej, *Hybrydowa zimna wojna w Europie*, Pułaski Policy Papers, Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego, Warszawa 2016; http://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_20_16.pdf

informacyjnego (operacyjnej i preparacyjnej), a do ich realizacji utrzymuje się i rozwija odpowiedni system bezpieczeństwa informacyjnego².

Wyzwania i zagrożenia informacyjne, w tym w cyberprzestrzeni, należą dziś do charakterystycznych cech środowiska bezpieczeństwa. Skuteczne funkcjonowanie w takim właśnie środowisku bezpieczeństwa wymaga odpowiednich wysiłków operacyjnych i budowania potrzebnych do tego systemów bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego. Jednym z ważnych i dzisiaj mocno podkreślanych zadań w tym zakresie jest budowanie adekwatnej do nowych zagrożeń *odporności strategicznej* państw i społeczeństw³.

W tym kontekście w euroatlantyckim środowisku bezpieczeństwa można, najogólniej rzecz biorąc, wyróżnić dwa podstawowe typy zagrożeń: neozimnowojenne zagrożenia symetryczne, w tym konfliktem tradycyjnym, wojną na większą lub mniejszą skalę oraz zagrożenia asymetryczne, zwłaszcza terrorystyczne. Zauważmy, że oba te rodzaje zagrożeń – neozimnowojenne (potencjalne) i asymetryczne (realne) – mają jedną cechę wspólną: jest nią straszenie, szantażowanie w celu wymuszania pożądanych przez drugą stronę zachowań politycznych. Dlatego budowanie odporności strategicznej na nie musi też ogniskować się wokół jednej podstawowej sprawy: odporności antyszantażowej.

Jak zatem zwiększać taką odporność? Odpowiedź wydaje się prosta: odporność na presję, szantaż, zastraszanie daje tylko wiedza o zagrożeniach i racjonalnych zachowaniach wobec nich. Jeśli znamy metody działania terrorystów, jeśli rozumiemy logikę neozimnowojennej konfrontacji, to mniej będziemy się ich obawiać, a nasze zachowania będą bardziej racjonalne, mniej ryzykowne, bardziej skuteczne. Będziemy, jako społeczeństwo bardziej odporni na współczesne zagrożenia. Edukacja w sprawach bezpieczeństwa ma więc dzisiaj kluczowe znaczenie. Jednym z jej sposobów jest komunikacja społeczna między władzą i społeczeństwem, którą rozumie się jako proces wytwarzania, przekształcania i przekazywania informacji między jednostkami, grupami i organizacjami społecznymi, mający na celu dynamiczne kształtowanie, modyfikację bądź zmianę wiedzy, postaw i zachowań w kierunku zgodnym z wartościami i interesami oddziałujących na nie podmiotów⁴.

² *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego, RP, Projekt*, BBN, Warszawa 2015, s. 3.; http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/09/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf

³ Koziej S., *Odporność strategiczna kraju i rola w niej podmiotów niepaństwowych*, „Krytyka Prawa”, Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego, tom 8, nr 1/2016

⁴ (MINI)SŁOWNIK BBN: *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*, [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html>

Jednym z ważnych warunków skutecznego działania we współczesnym środowisku bezpieczeństwa i jednocześnie jedną z jego najbardziej charakterystycznych cech wszelkiej aktywności w tej dziedzinie jest jej uspołecznienie. Społeczeństwo, w tym pojedyncze jednostki, już nie są tylko przedmiotem, ale stają się coraz pełniej podmiotem bezpieczeństwa w takim właśnie środowisku. Dotyczy to szczególnie społeczeństw w systemach demokratycznych, gdzie obywatele i ich społeczne organizacje spełniają swoją rolę w kierowaniu bezpieczeństwem głównie przez kontrolę wybieranych władz. Kontrola ta odbywa się nie tylko w akcie wyborczym, ale także na bieżąco, w debatach, dyskusjach medialnych, w tym w coraz większym stopniu poprzez media społecznościowe. To wszystko odzwierciedlane jest w częstych badaniach opinii publicznej, różnych okazjonalnych sondach i systemowych sondażach.

Z takim udziałem, zaangażowaniem, mobilizacją społeczną na rzecz bezpieczeństwa wiążą się jednak zarówno szanse na jego poprawę, wzmocnienie, jak i pewne ryzyka. Pozytywne jest niewątpliwie to, że społeczeństwo kontrolujące władzę stwarza szansę na korygowanie jej ewentualnych błędów w kierowaniu bezpieczeństwem. Źródła tych błędów mogą być wszakże różne: brak przygotowania fachowego ludzi władzy skierowanych do zajmowania się sprawami bezpieczeństwa, fałszywe założenia doktrynalne, słabości wykonawcze itp. Dlatego np. debata publiczna na te tematy może spowodować refleksję rządzących i zmianę podejścia, nawet często skrywaną, by nie pokazać, że ulega głosom z zewnątrz lub realizuje nie swoje koncepcje. Im bardziej przygotowane społeczeństwo i im debata publiczna jest bardziej merytoryczna, tym większe szanse, że decyzje i praktyka państwa na polu bezpieczeństwa będą właściwe. Dotyczy to zwłaszcza ułatwienia rządowi podejmowania trudnych decyzji strategicznych o długoterminowej realizacji, na które już teraz potrzebne jest wydawanie środków finansowych, oczywiście kosztem zaspokajania innych potrzeb społecznych. Ale na to szansa jest tylko przy wyrobionej świadomości strategicznej społeczeństwa

W tym właśnie kontekście warto wspomnieć z kolei o poważnym ryzyku uspołeczniania spraw bezpieczeństwa, jakim jest ryzyko populizmu u rządzących. Występuje ono zwłaszcza w społeczeństwach o niższym poziomie świadomości strategicznej. Otóż zazwyczaj tzw. głos opinii publicznej, wyrażany np. w sondażach, odzwierciedla bardzo bieżące podejście do wszystkich spraw, postrzegane w krótkiej perspektywie i w kontekście bardzo subiektywnym, w odniesieniu do interesów własnych i najbliższego otoczenia, a nie w perspektywie strategicznej i kontekście ogólnym, całego społeczeństwa, narodu, państwa. Jeśli jednocześnie władza też myśli bardziej w swoim interesie, utrzymania władzy, a nie długoterminowym

interesie narodowym, to skłonna jest kierować się populizmem, podejmować decyzje nie takie, jakie być może byłyby konieczne, ale takie, które podobają się ludziom tu i teraz. To prowadzi wprost do astrategiczności kierowania państwem. Jest ona szczególnie niebezpieczna w sprawach bezpieczeństwa, gdzie właśnie większość podstawowych, o fundamentalnym znaczeniu, decyzji ma charakter długoterminowy i jej koszty są na dziś, a efekty będą w przyszłości. Jeśli więc występuje zbieg dwóch czynników: niski poziom świadomości strategicznej obywateli oraz skłonność do populizmu u rządzących, to jest ogromne ryzyko niezbogacania, a wręcz trywializowania spraw bezpieczeństwa z ryzykiem dla żywotnych interesów narodowych. Z tym, niestety, mamy do czynienia w Polsce po 2015 roku⁵.

Wniosek podstawowy z tych rozważań jest jeden: najważniejsze na dziś w warunkach Polski jest upowszechnianie realnej wiedzy na temat bezpieczeństwa, czyli powszechna edukacja na rzecz bezpieczeństwa i krzewienie przez to świadomości strategicznej Polaków. Wówczas społeczeństwo będzie mogło zapewniać skuteczne wsparcie dla rządzących w racjonalnym, strategicznym kierowaniu sprawami bezpieczeństwa, a w razie potrzeby może wywierać wręcz presję na rzecz strategicznych decyzji. Jest to kluczowy warunek efektywności współczesnych systemów bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego.

W tym świetle warto także spojrzeć na prezentowane w tym tomie wywiady radiowe z lat 2010-2015 komunikujące społeczeństwu różne kwestie bezpieczeństwa Polski w tym okresie. Wywiady przedstawione są w ujęciu chronologicznym, co pozwala prześledzić ewolucję zainteresowań sprawami bezpieczeństwa przez polską opinię publiczną w drugiej dekadzie XX wieku.

⁵ Szerzej na ten temat patrz np. S. Koziej, *Trzy dekady obronności III RP: polityka i strategia obronna oraz polityczno-strategiczne kierowanie siłami zbrojnymi RP*, [w:] *Rocznik Strategiczny 2019/20*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2020, s. 400 – 414, <https://wnpism.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/06/Trzy-dekady-obronnosci.pdf>

ROZDZIAŁ I: 2010 rok

Katastrofa smoleńska i stosunki z Rosją

W pierwszym rozdziale przedstawione są wywiady z 2010 roku. Głównym tematem w nich się przewijającym była ze względów oczywistych katastrofa smoleńska i badanie jej przyczyn oraz wyciąganie wniosków na przyszłość. To jest właśnie główną treścią rozmów radiowych zaprezentowanych w pierwszym rozdziale niniejszej książki. Jeszcze wówczas nie było takich teorii spiskowych na ten temat, jakie pojawiły się później, ale było oczywiście wiele emocji z tym związanych. Niejako obok tych emocji w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego pracowaliśmy nad diagnozą i wnioskami do szybkiego wdrożenia, by zminimalizować ryzyko takich zdarzeń w przyszłości. Wnioski zawarte zostały w raporcie przedłożonym Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Prezydentowi. Jedną z pierwszych rekomendacji było uniemożliwienie w przyszłości lotów tak dużej grupy ważnych osób w państwie, a zwłaszcza konieczność obligatoryjnego rozdzielenia w czasie lotu Prezydenta, Premiera i marszałków Sejmu i Senatu. W tym okresie odnotować można także duże zainteresowanie opinii publicznej relacjami polsko-rosyjskimi po katastrofie smoleńskiej. Po pierwszym okresie wielkich emocji, szoku, współczucia relacje te zaczęły stopniowo wracać do swojego pragmatycznego charakteru, z naturalnymi sprzecznościami interesów między Polską i Rosją.

1

Wnioski po katastrofie smoleńskiej⁶

RADIO ZET, 18 maja 2010 r.

Rozmawia: Monika Olejnik

A gościem Radia ZET jest generał Stanisław Koziej, p.o. szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, witam Monika Olejnik, dzień dobry.

Dzień dobry, sprostuję na początek panią redaktor, nie p.o., tylko pełnoprawny szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

⁶ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2236,Szef-BBN-gosciem-Radia-Zet.html>

Czyli p.o. – pełnoprawny.

A nie, to nie taki skrót niestety.

Panie generale, co robi Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie powodzi?

Analizuje i monitoruje. Nie zajmuje się jakby takim bieżącym reagowaniem, natomiast cały czas monitoruje w ogóle sytuacje kryzysowe wszelkie, jakiekolwiek tylko są, tak samo i tę.

Ale czy to jest tak, że fizycznie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego może pomóc w tej sytuacji?

Nie, fizycznie, w sensie co, że moglibyśmy wysłać tam jakiś pracowników?

Nie, no fizycznie, żeby analizować, żeby podpowiadać, o to mi chodzi.

Tak, to robimy, dlatego że musimy być przygotowani na każde pytanie prezydenta, a w tym wypadku marszałka wykonującego obowiązki prezydenta, dlatego, że Biuro jest usługową powiedzmy instytucją, ale o charakterze analitycznym, koncepcyjnym, a nie o charakterze operacyjnym.

Ostatnio jedna z amerykańskich gazet podała informację, że na pokładzie samolotu były kody i dzięki temu Rosjanie odkryli tajemnice NATO, prawda – czy nieprawda?

Trudno mi to zweryfikować, nie mam na ten temat wiedzy wystarczającej, aby jednoznacznie powiedzieć. Znane mi są opinie i takie, i takie. Myślę, że na to pytanie muszą odpowiedzieć rzeczywiście służby, które odpowiadają za ochronę tajemnicy, czy te urządzenia, które były zainstalowane w samolocie, czy można te kody odtworzyć i czy na podstawie odtworzonych kodów na przykład można powrócić do jakiś dawnych, wcześniejszych rozmów i je rozszyfrować, gdyby tak było, to byłoby to pewne ryzyko.

Były minister Janusz Zemke mówi, że jest szyfr rozmówcy i osobny szyfr odbiorcy, ale jeszcze jest potrzebny szyfr ABW, jak nie ma szyfru ABW, to nie da się rozszyfrować.

No być może, ja nie mam takiej wiedzy, nie jestem specjalistą w zakresie szyfrów, kodów, służb specjalnych itd., także trudno mi autorytatywnie tu u pani, w tej chwili odpowiedzieć, ale niewątpliwie tę sprawę będziemy musieli także wyjaśnić, tylko że bezpośrednio za wyjaśnienie i także odpowiedź, powiedzmy, władzom państwa na ten temat są odpowiedzialne służby właściwe, które się tym zajmują.

No tak, a gdyby pełniący obowiązki prezydenta marszałek Komorowski zapytał pana o to, czy to są prawdziwe informacje, to kogo by pan zapytał?

To wtedy zgłosiłbym takie pytanie do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, aby odpowiedź taką dla pana marszałka przygotował.

A zrobił pan to, czy czeka pan na pytanie od pana marszałka.

Nie zrobiłem tego, wierzę, że te służby właśnie, które za to odpowiadają, to wykonują, więc nie mam zamiaru ich dublować. Jeśli będzie taka potrzeba, to będziemy oczywiście wyjaśniać.

Pana zastępca Witold Waszczykowski ma pretensje do rządu o nic nie robienie w sprawie rozwiązania przyczyn katastrofy, 10 kwietnia.

Miał pretensje, może tak powiedzmy, bo mam nadzieję, że ostatnio jakby tych pretensji już mocno nie artykułuje.

No, jeszcze w zeszłym tygodniu artykułował.

Możliwe. Wie pani, ja trochę rozumiem ludzi, którzy byli mocno związani z obozem pana prezydenta, którzy odczuli tę stratę bardzo tak emocjonalnie, więc w dużym stopniu to rozumiem. Rozmawiałem na ten temat z Witoldem, z którym jesteśmy kolegami przecież od lat, że nie wypada, aby urzędnik publicznie krytykował inne instytucje publiczne, państwowe. I myślę, że doszliśmy do pewnego porozumienia, mam nadzieję, że jakieś tego typu wypowiedzi będą rzadsze przynajmniej, tak to powiedzmy.

Czyli poprosił pan pana Witolda, pana ministra Waszczykowskiego, żeby przestał już atakować rząd, o, tak powiedzmy.

Nie, to znaczy porozmawialiśmy o filozofii funkcjonowania urzędów państwowych, że nie jest czymś normalnym, jeśli jeden urząd państwowy konfliktuje się z drugim urzędem państwowym i to konfliktuje się publicznie, czyli mamy różnice zdań. Te różnice zdań istnieją normalnie, między różnymi przecież instytucjami. I te różnice zdań między publicznymi instytucjami, między urzędami powinny być rozstrzygane w normalnych rozmowach, w dyskusjach, w debatach, w przekonywaniu się, w przekonywaniu decydentów co do swoich racji, a raczej nie publicznie, w mediach, itd.

General Stanisław Koziej jest gościem Radia ZET, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, ale czy zgadza się pan z poglądem swojego zastępcy, że państwo polskie powinno wystąpić do NATO z prośbą o pomoc w rozwikłaniu tej zagadki, przyczyny katastrofy samolotu?

Nie o pomoc jakoś generalną w rozwikłaniu tej zagadki, ale jeśli instytucje jakiegokolwiek mogą dostarczyć jakichś dodatkowych informacji, to dlaczego nie, nie widzę tutaj żadnych przeciwwskazań i myślę, że nasza komisja, która próbuje rozwikłać tę zagadkę, korzysta z wszelkich informacji, tak samo i z sojuszniczych.

Czy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego stworzyło już procedury, które zabraniają tego, żeby na pokładzie jednego samolotu znaleźli się wszyscy dowódcy?

Jesteśmy w trakcie realizacji tego zadania. Już od miesiąca się tym zajmujemy. Zorganizowaliśmy kilka narad w różnym składzie, niedawno, w poniedziałek, wczoraj mieliśmy taką naradę, okrągły stół ekspertów lotniczych różnych, o różnych poglądach, chcąc zebrać ich opinie, naradzaliśmy się z instytucjami, które za to odpowiadają, konkretnymi kancelariami głowy państwa, premiera i marszałków, no i jesteśmy w fazie wypracowania

wstępnych wniosków. Pierwsze na ten temat przemyślenia i pierwsze wnioski mam zreferować na najbliższym, pierwszym, inauguracyjnym – jeśli tak można powiedzieć – posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w czwartek.

Ale czy to jest tak, że trzeba aż tyle posiedzeń, czy nie wystarczy zdrowy rozsądek żeby wiedzieć o tym, że szefowie, najważniejsi dowódcy nie powinni lecieć jednym samolotem?

Tu akurat wystarczy zdrowy rozsądek, ale z tym wiąże się szereg różnych, innych jeszcze kwestii, bo to nie tylko chodzi o to, aby te ważne osoby nie znalazły się na jednym pokładzie, ale także aby zoptymalizować cały system organizowania tego typu zadania, jakim jest powietrzna mobilność systemu kierowania państwem, bo ja tak na to patrzę, nie na jakiś tam pojedynczy przypadek, ale jako na zadanie, które ma rozwiązać, jak zapewnić mobilność władz, czyli systemu kierowania państwem nie tylko w czasie pokoju, ale w sytuacjach kryzysowych, także w czasie wojny. Dokonuję przeglądu pod tym kątem, takim całościowym, systemowym i z tego względu czasu na to trochę potrzeba.

Ale w czasie pokoju zginęło sześciu najważniejszych dowódców.

To jest bezprecedensowy wypadek, nie tylko w dziejach Polski, ale podejrzewam, że w ogóle w skali światowej. Dlatego też, między innymi, inne kraje dokonują też podobnych przeglądów u siebie, zszokowane tym wydarzeniem. Oczywiście do takiego zdarzenia nie powinno dojść, gdyby faktycznie kierować się logiką i zdrowym rozsądkiem. No, dużo rzeczy musiało zaistnieć negatywnych, aby coś takiego zaistniało.

Ale ktoś musiał zawinić, czy BBN, czy MON, ktoś wydał zgodę, ktoś wiedział.

BBN na pewno nie ma z tym nic wspólnego.

Kancelaria prezydenta zaprosiła, ministerstwo obrony wydało zgodę, wszyscy wiedzieli, że generałowie lecą jednym samolotem.

Ja nie chcę i zresztą nie mam takiego mandatu, ani takiego zadania, żeby badać tę katastrofę. Akurat. Ja zajmuję się raczej wszystkim, co jest po katastrofie i w przyszłość, ale to, co pani mówi już pokazuje, że w tych regulacjach, które istnieją: kto, za co odpowiada, która instytucja za co odpowiada, nie ma precyzji. Między innymi to też chcemy doprecyzować. Jest takie porozumienie między czterema kancelariami i ministerstwem obrony narodowej, ale to porozumienie jest, jak okazuje się, mało precyzyjne. Nie wiadomo kto, za jaką część tego zadania, w jakim stopniu odpowiada.

Czyli balagan.

Kto ostatecznie odpowiada za kontrolę, zgodę, czy można takie zadanie wykonać, czy nie.

Ale gdy pan słyszy, że piloci byli za słabo wyszkoleni, że piloci byli za młodzi, że piloci mieli za mało godzin wylatanych, że – no i taki szereg, szereg zarzutów wobec...

Jako prywatny człowiek, jako właśnie Koziej, który tu przychodził od czasu do czasu do mediów, coś sobie myślę, natomiast jako szef instytucji, czyli szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, tych myśli publicznie nie chciałbym uzewnętrzniać, ponieważ badanie, tak jak mówię, tego zdarzenia, jego przebiegu, szczegółów itd., nie jest w moim mandacie. Takiego zadania nie dostałem, ani też jakby w konstytucyjnych zadaniach Biura to się nie znajduje, dlatego ja oczywiście się tym interesuję, patrzę, czytam, oczywiście wnioski z tego jakieś będziemy musieli uwzględniać w tym zadaniu, które realizujemy, dotyczącym przyszłych procedur, zapewniania ciągłości państwa itd., ale nie chcę wchodzić w rolę ani komisji wypadkowej, ani komisji śledczej, ani innych służb śledczych, które w tym względzie prowadzą dochodzenie, a tym bardziej, w tak szczegółowe jednak problemy, jak wyszkolenie żołnierzy, system szkolenia żołnierzy.

Ale jest pan generałem, co myśli żołnierz?

Żołnierz myśli, że na pewno, jeśli idzie o poziom szkolenia, o system szkolenia, czy mówiąc jeszcze szerzej nakłady na szkolenie są niewystarczające i to nie dotyczy tylko sił powietrznych. Oczywiście w tej chwili siły powietrzne są jakby na pierwszym miejscu, ale każda armia, zwłaszcza armia zawodowa, w której jesteśmy, musi się tym charakteryzować, musi się charakteryzować pewnym poziomem nakładów budżetowych na wielkość tej armii, na jej wyposażenie i na szkolenie. Niestety te nakłady w siłach zbrojnych od lat zresztą są raczej traktowane po macoszemu. Na pierwszym miejscu jest wielkość, pamiętamy te słynne różne wypowiedzi, jaka to duża armia, ile to tysięcy ma mieć itd., a brakowało ciągle pieniędzy na jakość tej armii. Poziom wyszkolenia pilotów jest takim papierkiem lakmusowym jakości sił zbrojnych...

Ja pamiętam, przepraszam panie generale, jak pana obecny szef mówił, że nasi piloci są tak dobrzy, że nawet na drzwiach od stodoły potrafią latać.

Mój obecny szef jest znany z różnych takich, fajnych wypowiedzi, przenośni humorystycznych itd. Zawsze na to trzeba patrzeć, w jakim kontekście jest ta wypowiedź, czy to jest w formie jakiś żartobliwych rozmów, żartów itd. Złośliwi mogą to wykorzystywać później, że to jest jakaś poważna wypowiedź, mówiąca o pewnej doktrynie podejścia do wojska, nie.

Nie ma takiej doktryny podejścia do wojska?

Na pewno, na pewno mój obecny szef najukochańszy nie ma doktryny podejścia do wojska takiej, że wojsku niepotrzebny jest sprzęt, albo że nie trzeba szkolić, wręcz przeciwnie: ma podejście bardzo nowoczesne do sił zbrojnych, patrzy na siły zbrojne właśnie z punktu widzenia jakości, a nie wielkości.

Co to znaczy panie generale – mój najukochańszy szef?

No, każdy szef jest najukochańszy, czy pani inaczej powie o swoim szefie.

No nie wiem, nie wiem, pomyślę.

A niech pani się zastanowi.

Zastanowię się.

Każdy szef jest najukochańszy, tak jest, przynajmniej w tym momencie, kiedy tym szefem jest.

No tak, a proszę powiedzieć, czy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego powinno się zajmować służbą zdrowia?

Ja bym powiedział tak, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego powinno zajmować się wszystkimi dziedzinami bezpieczeństwa narodowego, a dziedzin tych, bezpieczeństwa narodowego, tak naprawdę jest tyle, ile jest dziedzin aktywności państwa, bo prawie w każdej dziedzinie aktywności państwa są aspekty bezpieczeństwa. Więc to zależy w jakim kontekście, jeśli pani się pyta, czy powinno zajmować się służbą zdrowia w sensie w ogóle funkcjonowania tej służby zdrowia, to nie, ale...

Właśnie pytam dlatego, bo pana poprzednik Aleksander Szczygło, który zginął w katastrofie 10 kwietnia, rozsyłał ankiety do szpitali, żeby sprawdzić, jak szpitale funkcjonują.

Podobno to było spowodowane tym, że pan prezydent nie miał wystarczających informacji o służbie zdrowia, w ogóle, ja nie znam jak to rzeczywiście w praktyce wyglądało wtedy i to była forma, jak gdyby pozyskania informacji, których pan prezydent nie mógł uzyskać inną drogą. Czy tak było rzeczywiście, czy nie, trudno mi to rozsądzić, więc jeśli to było tylko zbieranie informacji w ogóle o służbie zdrowia, to nie do tego jest Biuro Bezpieczeństwa Narodowego z pewnością. Jeśli natomiast w wyniku tego miały powstać jakieś wnioski dotyczące bezpieczeństwa narodowego w ogóle, w dziedzinie zdrowotnej, to być może tak.

A jak się pan czuje, panie generale w roli szefa BBN, jako obcy, bo pan jest, a są osoby, które przedtem pracowały i...?

Ja nie wiem, ja myślę, że lepiej by było, jakby pani zapytała kogoś z tych osób, jak oni mnie tam przyjęli, jak mnie oceniają.

No nie mogę, bo pan Waszczykowski już nie może mówić.

Nie, dlaczego nie. Ja osobiście odczuwam, że zostałem tam przyjęty, zaakceptowany w tym środowisku. Nie jestem im nieznany, znali mnie też wcześniej, nie napotkałem do tej pory żadnych jakichś objawów niechęci, jakichś – no nie wiem – destrukcji, negowania moich poleceń, czy coś w tym rodzaju, nie. Pracuje mi się zupełnie dobrze w tym środowisku, z tymi ludźmi i nie mam żadnych objawów odrzucania mojej tam osoby, jako szefa.

Dziękuję bardzo, generał Stanisław Koziej był dzisiaj gościem Radia ZET.

Źródło: www.radiozet.pl

2

Badanie katastrofy smoleńskiej⁷

PROGRAM I POLSKIEGO RADIA, „SYGNAŁY DNIA”, 31 maja 2010 r.

Rozmawiają: Wiesław Molak i Henryk Szrubarz.

Nasz gość: gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, witamy w Sygnałach.

Dzień dobry państwu, dzień dobry panom.

Panie generale, dziś minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller, który jest też przewodniczącym komisji badania wypadków lotniczych lotnictwa państwowego, odbierze od Rosjan zapisy rozmów utrwalone w jednej z czarnych skrzynek prezydenckiego Tupolewa. Będą to stenogramy dokumentujące ostatnie 30 minut lotu. Co potem?

Potem przywiezie je do kraju, musi zreferować, złożyć raport swojemu przełożonemu, czyli prezesowi Rady Ministrów, następnie prezes Rady Ministrów musi podjąć decyzję, kiedy i w jaki sposób będzie to przedstawione Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, ponieważ taki zamiar prezes Rady Ministrów ogłosił już wcześniej, więc spodziewam się, że tę decyzję będzie realizował, no i następnie po zapoznaniu się przez Radę Bezpieczeństwa, po przedyskutowaniu na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego będzie to upublicznione w pełni zgodnie z deklaracją dotychczasową rządu.

Kiedy nastąpi posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego? Czy jest możliwe, że stanie się to jeszcze w środę przed Bożym Ciałem?

Nie wykluczałbym, aczkolwiek jeszcze termin nie jest ustalony. Przewodniczący Rady, czyli pan marszałek Komorowski, jeszcze nie ustalił, nie dał mi komendy, żebym już powiadamiał, kiedy będzie posiedzenie. Spodziewam się, że będzie to po zastanowieniu się przez premiera, po zobaczeniu, jaka to jest materia, przecież on musi sam się zapoznać z grubsza przynajmniej z tym materiałem i podjąć decyzję. Nie wykluczałbym, że to może być nawet jutro czy w środę, ale też możliwe, że to będzie po Bożym Ciele.

Czego się pan spodziewa po tych materiałach?

Ja myślę, że nic tutaj specjalnie nowego ponad te informacje, które już są dostępne, natomiast najważniejsze będzie to, że opinia publiczna, że ludzie będą przekonani, że to jest wszystko, że tutaj nic nie ma już... nie jest ukrywane. Spodziewam się też, że być może będzie taka decyzja,

⁷ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2262,Szef-BBN-w-quotSIGNALACH-Dniaquot.html>

aby część w sposób świadomy... część z tych zapisów nie była tak publicznie podawana, zwłaszcza przyjmowana jest taka reguła, czy taka zasada, że te fragmenty rozmów, które są bardzo intymne, które na przykład są jakby, nie wiem, głosem rozpaczony w końcu czy może dotyczą jakichś prywatnych spraw, bo piloci przecież rozmawiają ze swoją rodziną też w czasie lotu i tak dalej, więc myślę, że te sprawy wybitnie intymne niekoniecznie muszą być upubliczniane.

Natomiast to, co bezpośrednio dotyczy lotu, przebiegu samego lotu, będzie upublicznione.

Jak najbardziej, to musi być upublicznione, dlatego że jest takie zapotrzebowanie, jest taka wola, no i jest to bezprecedensowa jednak sytuacja, katastrofa, o wielkim nacisku opinii publicznej, aby to było wszystko jasno powiedziane. Nie może tutaj być żadnych wątpliwości, żadnych niejasności. Uważam, że w interesie wszystkich leży, aby to zostało upublicznione.

A co my tak naprawdę wiemy na pewno o przyczynach katastrofy pod Smoleńskiem?

Nie wiem, ja myślę, że ta komisja, która bada, i prokuratura w jakimś sensie, która prowadzi śledztwo w tej sprawie, ma jakieś na ten temat zdania, ma jakieś hipotezy, które są bardziej lub mniej prawdopodobne.

A szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego?

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego nie zajmuje się tym, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego nie zajmuje się w ogóle badaniem tego przypadku. My w Biurze zajmujemy się raczej przygotowaniem wniosków wynikających z tego zdarzenia na przyszłość w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa, przyszłości lotów ważnych osób w państwie i takiego systemowego zapewniania ciągłości funkcjonowania państwa w tego typu dramatycznej sytuacji, kiedy tak wiele jednocześnie, jak wiemy, kluczowych, funkcyjnych osób zginęło. Chodzi o to, aby w przyszłości nie dopuszczać do tego typu wielkiego ryzyka.

Jako szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego pytam pana, czy tą sprawą nie powinna zajmować się międzynarodowa komisja, która by wyjaśniła przyczyny tej katastrofy?

No to zajmuje się, przecież zajmuje się międzynarodowa komisja. Ona bada tam, w Moskwie, na miejscu te...

No tak, ale chodzi mi o poszerzenie jeszcze z innych krajów ekspertów.

Ja myślę, że tu są procedury zgodnie z pewnym prawem międzynarodowym w tym względzie. Międzynarodowe prawo badania wypadków lotniczych jest tutaj dosyć precyzyjne i zgodnie z tym prawem ta procedura się odbywa, także i w tym przypadku, prawda? Że jest międzynarodowa komisja. Oprócz tego, jak wiemy, działa także polska komisja, nasza, pod przewodnictwem właśnie ministra Millera. I równoległe jakby z pracami tych dwóch komisji pracują także prokuratury. Pracuje prokuratura rosyjska, która prowadzi własne śledztwo, i

pracuje prokuratura polska, która też prowadzi własne śledztwo. A więc niejako czterotorowo jest ta katastrofa badana. Więc w związku z tym jest duże prawdopodobieństwo czy duża szansa, że wszystko to zostanie dokładnie naświetlone, zbadane, ocenione, no i zaprezentowane opinii publicznej.

Ojciec Tadeusz Rydzyk powiedział, że w sprawie katastrofy jesteśmy zdani na KGB i Putina z Moskwy.

No, to język jest taki, którym ja bym się nie posługiwał, dlatego że on wzbudza niepotrzebne emocje, a jest językiem nieprawdziwym.

Powiedział pan, że Biuro Bezpieczeństwa Narodowego teraz zajmuje się ustalaniem procedur, które pozwoliłyby na sprawne funkcjonowanie państwa, gdyby taka, nie daj Boże, katastrofa jeszcze raz się zdarzyła. Jakie wnioski do tej pory można byłoby wyciągnąć?

Przede wszystkim pierwsze z brzegu takie logiczne wnioski to takie, że nie wolno dopuścić do tego, aby jednocześnie na pokładzie znalazło się tak dużo kluczowych osób funkcyjnych w państwie, prawda? Mieliśmy przypadek, że wszyscy dowódcy Sił Zbrojnych znaleźli się w jednym samolocie, że wiele ważnych osób konstytucyjnych instytucji jednocześnie w samolocie i tak dalej. To jest nadmierne ryzyko...

Prezydent i marszałkowie, sześciu dowódców.

Tak. No więc musimy wprowadzić pewne zasady rozśrodkowania VIP-ów, pewne rygory uniemożliwiające, żeby na przykład szef razem z zastępcą znalazł się na pokładzie, żeby więcej niż, no nie wiem, jedna trzecia, jedna czwarta, dyskutujemy nad tym, podległych bezpośrednio szefów instytucji danemu VIP-owi również razem z nim jednocześnie nie leciało. To jest jakby pierwsze. Druga sprawa to jest bezpieczna organizacja przewozu VIP-ów. Ci, którzy organizują, odpowiedzialne kancelarie, sekretariaty, które organizują przeloty VIPów, muszą właśnie tego przestrzegać, musi być jasna koordynacja, kto za jakie fragmenty tego zadania odpowiada. Bo tu przecież widzieliśmy, jak na przykład między sobą ci organizatorzy...

Znaczy nie było takiej koordynacji w tym przypadku?

Tak. Organizatorzy jeden na drugiego próbowali zwalić winę, kto za co jest odpowiedzialny. Więc tu musimy doprecyzować, na przykład to porozumienie między kancelariami, które jest w tej chwili analizowane, trzeba doprecyzować. No i wreszcie sprawa samego wykonania tych lotów szkoleniowych, szkolenia pilotów, sprzętu w pułku lotniczym, dlatego że dochodzimy do wniosku, że jednak formacja wojskowa powinna to zabezpieczać.

Wspomniał pan o szkoleniu pilotów. Coś jest nie tak w tej sprawie?

Dotychczasowe analizy wykazują, że jednak przy realizacji tego zadania, jakim jest przewóz VIP-ów, trzeba bardziej zbliżyć procedury wykonywania tego typu zadania do obowiązujących procedur cywilnych.

Ale co to znaczy konkretnie?

To znaczy konkretnie, że na przykład jeżeli w locie cywilnym w czasie lądowania do kabiny pilota nikt nie może wchodzić i drzwi powinny być zamknięte, no to wydaje się, że także i w tym przypadku raczej tego typu procedura powinna być rygorystycznie przestrzegana.

Czyli dowódca Sił Powietrznych nie miał prawa się tam znaleźć w kabinie pilotów?

No nie wiem, w świetle dotychczasowych obyczajów, prawa, zwyczajów i tak dalej miał, bo nie ma tego typu zakazu. Więc my chcielibyśmy bardzo ry...

A nie powinien w każdym razie się tam znaleźć?

No, nie wiem, nie wiem. W świetle obowiązującego prawa mógł, natomiast wszystko wskazuje na to, że byłoby lepiej, gdyby drzwi były zamknięte i nikt nie wchodził w czasie lądowania do pilotów.

Czy są jakieś inne elementy wyszkolenia pilotów, które powinny być zmienione?

Na przykład wszyscy zgadzają się, że zbyt mało piloci wojskowi ćwiczą na тренаżerach, na symulatorach, zwłaszcza w tych krytycznych przypadkach. Ci cywilni piloci mają tutaj bardziej rygorystyczne wymagania. U nas może mniejsze. Chodzi...

No ale dowódcy mówią, że nie ma takiej potrzeby właściwie.

No więc nad tym dyskutujemy. Mówię, w tym raporcie będziemy musieli zaproponować pewne kierunki dalszego działania. Generalnie też wydaje się, że ci piloci wojskowi, którzy przewożą VIP-ów, powinni bardziej być pilotami zbliżonymi swoimi procedurami do lotów cywilnych w czasie pokoju niż szkolić się do realizacji zadań bojowych, chociaż jednocześnie muszą i to przygotowywać, ponieważ musimy pamiętać, że ten przewóz VIP-ów to jest nic innego jak element mobilności systemu kierowania państwem także w sytuacjach kryzysowych, w czasie wojny i tak dalej, i tak dalej. Więc tu nie możemy sobie pozwolić na zupełnie ucywilnienie tych procedur, aczkolwiek w warunkach pokojowych te rygory cywilne powinny być w większym stopniu stosowane niż dotychczas.

A gdyby w czasie tego tragicznego lotu zastosowano procedury cywilne, jeśli chodzi o lotnictwo, to co by było?

Ale to jest gdybanie, nie chciałbym gdybać. Tak jak powiedziałem na początku, nie zajmuję się w ogóle badaniem tego przypadku, a mówienie, co by było, gdyby w sytuacji, kiedy właśnie nie ma procedur jasnych, nie ma prawa jasno określającego, no to nie ma większego sensu.

To na kolejnym spotkaniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego te procedury zostaną przyjęte?

Jeszcze nie. Na tym kolejnym spotkaniu będzie zapoznanie się z tym czarnymi skrzynkami i dopiero na kolejnym będę zapewne referował, jeśli tak zdecyduje przewodniczący Rady, pewne wnioski dotyczące przyszłych procedur.

To teraz czekamy na powrót Jerzego Millera z Moskwy.

Tak jest.

Dziękujemy bardzo. Nasz gość: gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Dziękuję.

Źródło: www.polskieradio.pl/jedynka/sygnalydnia

3

**O pracy w BBN i operacji afgańskiej⁸
RMF FM, 16 października 2010 r.
Rozmawia: Agnieszka Burzyńska**

Jak długo wytrzyma pan ze swoim szefem?

Mam nadzieję, że dotąd, dopóki szef będzie mnie potrzebował. Ja jestem dosyć wytrzymały i mam nadzieję, że wytrzymam.

Oj, ci, którzy pana znają, obstawiają, że to nie będzie zbyt długo, tak jak to było z Radosławem Sikorskim, Bogdanem Klichem, których pan porzucił. Stałość w uczuciach nie jest pana najmocniejszą stroną.

Ale to zależy nie od uczuć, tylko od merytorycznych spraw. Tam były akurat tematy, w których się różniłem, zarówno z ministrem Sikorskim, jak i ministrem Klichem.

A z prezydentem się pan zgadza?

A z prezydentem od dawna się zgadzam, od ładnych paru lat, zauważyłem, że mamy prawie identyczne poglądy w sprawach obronności i bezpieczeństwa. Dlatego, gdy otrzymałem taką propozycję, z wielką radością ją przyjąłem.

A pokochał pan już politykę?

Nie, polityki chyba nie pokocham, nie pokochałem i nie pokocham nigdy. Staram się robić wszystko, żeby być jak najdalej od tej polityki.

To co urzekło pana w Bronisławie Komorowskim? Wszak to polityk.

⁸ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2432,Szef-BBN-Koziej-W-2012-roku-chcemy-oficjalnie-oddac-kontrolę-nad-prowincją-Ghazn.html>

Tak, ale jednocześnie on ma bardzo racjonalne poglądy, jeśli chodzi o obronność - bo tylko tym się interesowałem w jego poglądach i w jego działaniach. W zasadzie prawie wszystkie jego koncepcje - prawie, bo przecież nie ma idealnej rzeczy - były zgodne z moimi myślami.

A widział pan wczorajszą konferencję prasową szefa? Tę przed wylotem do Watykanu?

Nie, nie widziałem. Miałem ważne spotkania. Przyszedł do mnie wreszcie zastępca, pan doktor Zdzisław Lachowski, rozpoczynaliśmy pracę...

To chyba miał pan szczęście, bo to był taki pokaz arogancji.

Niemożliwe, nie wierzę w to.

Oj, był. A czy w grudniu prezydent poleci do Stanów Zjednoczonych?

W grudniu? Nie mam pojęcia, ja nie organizuję tych wylotów.

Ale czy pozwoli pan prezydenta wsadzić do tupolewa?

Dlaczego nie, jeżeli to będzie samolot sprawdzony, bo jak wiadomo on jest po remoncie, teraz podlega sprawdzeniu przez nasze służby.

To jedyny samolot, który może dolecieć do Stanów z tylko jednym międzylądowaniem.

Nie widzę przeszkód, żeby ten samolot był do tego wykorzystany, jeśli on będzie po sprawdzeniu.

A jakie zapotrzebowanie na samoloty dla VIP-ów zgłosił prezydent ministrowi obrony?

Prezydent - nie wiem, bo to Kancelaria Prezydenta, a ja jestem poza Kancelarią Prezydenta.

No tak, ale pan doradzał w sprawie floty.

Ja mogę tylko powiedzieć, że w tym raporcie, którzy przygotowaliśmy na polecenie prezydenta, dotyczącym bezpiecznego transportu VIP-ów, postulujemy, że powinny być cztery samoloty średniego zasięgu i dwa samoloty długiego zasięgu.

Stać nas na to?

Zobaczymy. Te potrzeby - jak zwykle - muszą być zderzone z możliwościami. Ja myślę, że powinno być nas stać, bo to jednak jest zabezpieczenie transportu najważniejszych osób w państwie. Ponadto ja chce jeszcze bardzo mocno podkreślić, o czym często się zapomina, że przynajmniej dwa z tych samolotów powinny być przygotowane jako powietrzne stanowiska kierowania państwem w sytuacjach szczególnych.

Taki Air Force One?

Coś takiego, oczywiście nie na taką skalę, jak mają Amerykanie, ale właśnie wyposażony i dostosowany do kierowania.

Mini Air Force One?

Niech będzie tak.

Na polskie możliwości.

Taki polski, tak.

Kto powinien decydować o wysłaniu żołnierzy na misje bojowe. Tylko rząd i prezydent?

Doprecyzujmy - na misje wojenne. Ja byłem zwolennikiem - i wciąż uważam, że warto byłoby podjąć próbę - aby w takich sytuacjach był włączony głos Parlamentu. Problem polega tylko na zdefiniowaniu prawnym sytuacji o charakterze wojennym, w której rozstrzygnięciu - zgodnie z konstytucją - powinien brać udział Parlament.

Ale podejmie pan to wyzwanie?

Tak. Analizujemy, zastanawiamy się. Nie wiem, czy podejmę. Stworzyłem specjalny departament prawny, zebrałem wybitnych prawników, jeśli moi prawnicy znajdą formułę prawnego opisu sytuacji o charakterze wojennym, myślę, że zaproponuję prezydentowi taką inicjatywę, oczywiście, jeśli prezydent ją zaakceptuje.

A w tej chwili akceptuje? Bo pewnie rozmawialiście na ten temat.

Prezydent uważał, że trzeba poszukiwać tego typu rozwiązań, taki był jego pogląd wcześniej. Ostatnio o tym nie rozmawialiśmy, ale ostatnio nie powiodła się próba wprowadzenia podobnej formuły w Parlamencie - moim zdaniem tylko dlatego, że nie udało się inicjatorom zdefiniować tej sytuacji o charakterze wojennym. Chcieli ją zdefiniować czasem, a czas to właściwie nie jest kryterium.

To jeszcze w temacie misji: Wyeliminowaliśmy 500 terrorystów, przejęliśmy tony uzbrojenia i narkotyków - jednym słowem sukces - tak wyglądało podsumowanie dokonań obecnej zmiany w Afganistanie. Czas na gratulacje?

Nie. Nic na wojnie czy działaniach wojennych nie powinno podlegać gratulacjom. Jeśli takie są rezultaty działania, to dobrze. To oznacza, że nasi żołnierze tam na miejscu skutecznie wykonują swoje zadania, jakie otrzymali.

To uderzył się pan w pierś i powie "myliłem się"?

W czym?

Gdy pan mówił, że nie radzimy sobie w Afganistanie, że przekracza to nasze możliwości.

Pani podnosi zupełnie inny kontekst. Wielkość naszego kontyngentu jest za mała w porównaniu do zadań, przed jakimi stoi. W związku z tym ja postulowałem, że tę strefę należy zmniejszyć, dostosować do wielkości kontyngentu, albo stanąć przed dylematem zwiększenia go. To zwiększenie jest niemożliwe, na szczęście, jak wiemy, doszedł do naszej strefy batalion amerykański, który może ten problem nieco złagodzić.

I możemy się wycofać - właśnie - w 2012 roku ostatecznie oddamy kontrolę nad prowincją Ghazni?

Tak byśmy chcieli, bo chcielibyśmy, żeby w 2012 zakończyła się nasza misja bojowa, w sensie wykonywania stricte bojowych zadań, i moglibyśmy przejść do szkolenia, trenowania, nauczania sił afgańskich, a to musiałoby oznaczać oddanie odpowiedzialności za strefę.

I to prezydent zamierza powiedzieć na szczycie w Lizbonie?

Co prezydent powie na szczycie w Lizbonie, będzie rezultatem jego rozmów, uzgodnień na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, która jeszcze przed tym szczytem ma się zebrać i omówić polskie stanowisko wobec nowej koncepcji strategicznej, w tym także wobec Afganistanu.

A gdzie się podziały obietnice wyborcze Bronisława Komorowskiego, który mówił, że w 2012 roku ostatecznie się stamtąd wycofamy?

My podtrzymujemy te obietnice. Chodzi o ostateczne wycofanie się z realizacji zadań bojowych, które tam do tej pory realizujemy. Taki jest ambitny plan, taki jest ambitny zamiar, pod tym kierunkiem pracuje Ministerstwo Obrony Narodowej, aby pod względem technicznym przygotować możliwość realizacji tego zamiaru zakończenia misji bojowej w 2012 roku. Natomiast jeżeli chodzi o zupełne wycofanie się z Afganistanu, to jest to jakby oddzielny problem. To musimy robić razem z sojusznikami, zakończyć misję w ramach strategii NATO-wskiej.

I będziemy robić to długo.

To jest niepokojące, jeśli byśmy mieli robić to długo. Ja uważam, bardzo mocno na to naciskam, aby NATO podjęło potężną debatę strategiczną o strategii zakończenia misji w Afganistanie. Jak wiemy dzisiaj, 2014 rok - taki jest horyzont rzucany.

Tak mówił prezydent Karzaj. Mówił, że wtedy byliby w stanie przejąć kontrolę, a byliby, według pana?

No właśnie, ja mam co do tego pewne wątpliwości, ale byłoby fantastycznie, gdyby oni rzeczywiście do końca 2014 roku mogli przejąć pełną odpowiedzialność. Mam pewne wątpliwości.

Udało się. Akcja "profesjonalizacja" - mówię o profesjonalizacji armii - to kolejny pełny sukces. Tak przynajmniej mówi Bogdan Klich - "W wojsku jest coraz lepiej". I nie głupio panu troszkę? Pan przez cały czas powtarzał, że nie jest najlepiej.

Wciąż uważam, że jeżeli chodzi na przykład o Narodowe Siły Rezerwy, ten jeden z elementów ważnych, nie jest najlepiej. Ten dobry pomysł został raczej marnie zrealizowany i mamy tutaj pewną lukę. Jeżeli chodzi o profesjonalizację, to ja cały czas podkreślałem, że to jest najważniejsza, najlepsza decyzja polityczno-strategiczna III RP, przejście na armię zawodową. Natomiast jego realizacja oczywiście może budzić pewne wątpliwości w niektórych punktach.

No właśnie. Te wątpliwości budzi w panu zdaje się to, że w naszej armii 60% żołnierzy to "wodzowie", a 40% to "Indianie". Te proporcje nie przeszkadzają generałom ani ministrowi. Może więc nie są takie złe?

Dlaczego nie przeszkadzają? Nie słyszałem, żeby byli z tego zadowoleni. Wręcz przeciwnie.

Ale też nic nie robią.

Nie, to nie tak. Widzi pani, struktury wojska, zwłaszcza kadrowej, nie zmienia się ot tak, z piątku na sobotę. Zmienia się to latami. Najważniejsze, aby był ten długoletni program. I taki program jest, dobierania coraz więcej żołnierzy szeregowych potrzebnych do armii zawodowej.

Czyli Bogdan Klich nie ulega generałom? Te zarzuty są nieprawdziwe?

Ja tu nie widzę w ogóle tego problemu ulegania, bądź nie ulegania. Wierzę, że Ministerstwo Obrony Narodowej jest taką spójną strukturą wojskowo-polityczną, cywilną, która powinna skutecznie rozwiązywać problemy. Jak wszędzie oczywiście są kłopoty, słabości. Ważne, aby je dostrzegać i szybko eliminować.

To już na koniec: co kryją lochy BBN-u, o których krążą legendy. Zajrzał pan do nich?

Nic nie kryją. Bardzo fajnie wyglądają, nawet nie tak strasznie, jak brzmią.

Zostały już wyczyszczone? Przeniesione wszystkie dokumenty? Do Komisji Weryfikacyjnej?

W tych lochach przede wszystkim stoją samochody, normalne samochody służbowe.

A co z materiałami Komisji Weryfikacyjnej?

Materiały z Komisji Weryfikacyjnej, jak pani doskonale wie, są materiałami o charakterze niejawnym, i to nawet mocno niejawnym, w związku z czym na antenie na pewno o nich nie będę mówił.

To już na prawdę na koniec. Czego pan się obawia? Dlaczego pan wystąpił o ochronę BOR-u?

Niczego się nie obawiam, to jest normalna, rutynowa procedura. W tych sprawach proszę zwracać się do komendanta Biura Ochrony Rządu.

On mówi: "ściśle tajne". Ale to pan się zwrócił, dlatego pana pytam.

To jest jego sprawa, proszę się jego w tych wszystkich sprawach pytać. Całe Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, cały budynek jest ochraniający przez BOR od dawna, od wielu, wielu lat.

Źródło: www.rmf24.pl

4

NATO przed szczytem w Lizbonie⁹

POLSKIE RADIO PROGRAM I, „SYGNAŁY DNIA”, 16 listopada 2010 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

W naszym sejmie trwa 56. doroczna sesja Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, Paktu Północnoatlantyckiego, a już za kilka dni w Lizbonie 19 i 20 listopada szczyt NATO. W naszym studiu gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Dzień dobry panu, dzień dobry państwu.

Tygodnik Forum ostatni prezentuje fragment analizy Stratforu (to jest taka prywatna agencja wywiadowcza), o której mawia się, że jest cieniem CIA), otóż autor tego artykułu, analityk Marko Papic pisze, że listopadowe spotkanie w Lizbonie na szczycie może stać się początkiem końca Sojuszu Północnoatlantyckiego, jeśli pewne decyzje nie zostaną podjęte. Jakie to decyzje, panie generale, miałyby zostać podjęte, by nie spełniła się ta prognoza analityka Stratforu?

No, przede wszystkim dwie sprawy. Po pierwsze NATO musi zdecydowanie potwierdzić swoją podstawową funkcję, czyli funkcję obronną w tych nowych warunkach, bo te zadania obronne też wymagają jakby nowego podejścia, charakter zagrożeń tego typu się zmienił. No i po drugie NATO musi także podjąć nowe wyzwania, jakościowo nowe problemy bezpieczeństwa, jak na przykład cyberbezpieczeństwo czy obrona przeciwrakietowa. To są nowe zagadnienia, w stosunku do których NATO musi na tym szczycie się określić.

Panie generale, a czy wśród NATO są wątpliwości co do zapisu Artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego? Może przypomnijmy, że ten punkt głosi, że każdy atak na któregoś z członków NATO powinien być interpretowany przez pozostałe państwa członkowskie jako atak na nie same.

W sferze werbalnej nie ma żadnych sprzeczności, wszyscy są zgodni, że ten artykuł powinien być traktowany jako najważniejszy, ale problem tkwi w szczegółach, jeśli tak można powiedzieć, a konkretnie w szczegółach implementacyjnych, czy NATO ma wystarczające mechanizmy swojego postępowania, aby skutecznie implementować ten artykuł w praktyce, gdyby zaszła taka potrzeba, czy nie. I o to dzisiaj głównie toczy się swego rodzaju walka, aby takie mechanizmy się znalazły. Tę walkę zwłaszcza toczą państwa graniczne Sojuszu, które są

⁹ [online], <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/275365>

tym najbardziej zainteresowane, w tym także Polska. Może walka za mocno powiedziane, bo w zasadzie już widać, że udało się nam, mówię właśnie tym zwolennikom zapisów w koncepcji strategicznej takich mechanizmów, udało nam się doprowadzić do tego, że projekt, który jest przygotowany na szczyt, takie mechanizmy zawiera. Wymienię trzy najważniejsze z naszego punktu widzenia. Po pierwsze to jest aktualizowane ciągle tak zwane plany ewentualnościowe, czyli plany reagowania NATO na pojawiające się różnego rodzaju zagrożenia, po drugie to są ćwiczenia, manewry wojskowe, które są dobrą formą weryfikacji i sprawdzania tych planów, czy one są realne, czy nie, i ich uaktualniania, no i po trzecie to jest kontynuowanie rozbudowy infrastruktury obronnej na terytoriach państw natowskich, bo ta infrastruktura jakby stanowi fizyczną podstawę ewentualnej reakcji Sojuszu Północnoatlantyckiego. I te trzy elementy się w projekcie, koncepcji znalazły.

No właśnie, pan mówi o państwach granicznych, o planach ewentualnościowych. Ktoś, kto interesuje się polityką natowską, dowiaduje się, że NATO opracowało plany obronne dla krajów nadbałtyckich i zaktualizowano plan dla Polski. To tego wcześniej nie było?

Nie, były, no właśnie zaktualizowało, czyli dla nas było, bo...

To znaczy, że gdyby, nie daj Boże, do czegoś doszło, to to, co było do tej pory, byłoby nieaktualne?

No wie pan, plany, wszelkie plany operacyjne, wszelkie plany wojskowe muszą być niemal ciągle aktualizowane, bo ciągle się coś zmienia, prawda? Więc tutaj chodzi o to, aby była przyjęta reguła, że bez przerwy je aktualizujemy na podstawie corocznych ocen rozwoju sytuacji. Rzeczywiście z tym aktualizowaniem planów do tej pory nie było najlepiej, to znaczy one nie były tak często, czy tak na bieżąco aktualizowane i chodzi nam o to, aby ta aktualizacja na bieżąco się odbywała.

NATO a Rosja. Sekretarz generalny NATO, aktualny sekretarz generalny Anders Vogh Rasmussen namawia, by do współpracy Rosję zaprosić, na przykład w obszarze polityki współpracy czy też czegoś, co z militarne punktu widzenia można by nazwać strategią antyrakietową, systemem przeciwrakietowym. Czy widzi pan miejsce dla Rosji?

S.K.: Tak, to jest bardzo...

Jeśli tak, to w jakim kształcie?

To jest bardzo ważny problem współpraca NATO – Rosja, powiedzmy to jasno, podkreślmy, że tu chodzi o współpracę między dwoma różnymi podmiotami: jednym, którym jest NATO, i drugim, którym jest Rosja. Dlatego ta współpraca powinna być usprawniona, poprawiona, rozwinięta, rozbudowana, ale za wcześnie jest mówić o tworzeniu jakichś wspólnych, zintegrowanych działań, jak na przykład wspólnej obrony przeciwrakietowej. To jest jeszcze

za wcześniej. Zresztą trudno mówić o jakichś wspólnych strukturach wojskowych w ogóle, bo najpierw musiałaby nastąpić jakaś integracja polityczna, aby można mówić o integracji wojskowej. Dlatego współpraca z Rosją tak, i to bardzo rozwinięta, natomiast podejmowanie wspólnych inicjatyw, w których Rosja miałaby taki sam głos jak każdy inny członek NATO, o tym jest jeszcze za wcześniej. Polska jest tym bardzo zainteresowana, my... chcę tu przy okazji powiedzieć, że w niedługim czasie, dwudziestego czwartego będzie kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, na którym ten temat będzie podejmowany z udziałem wszystkich byłych prezydentów i premierów, rozesłałem zaproszenia wszystkim byłym prezydentom i premierom, w tym także panu prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, który co prawda zrezygnował z członkostwa w Radzie, ale wysłałem mu zaproszenie jako byłemu premierowi. I mamy nadzieję, że na tym forum właśnie, które będzie poświęcone właśnie problematyce polsko-rosyjskiej, opracujemy, rozwiniemy polską strategię stosunków z Rosją. ***W sprawie tego ewentualnego systemu wspólnego obrony przeciwrakietowej ambasador Stanów Zjednoczonych przy NATO tak podszedł do tej koncepcji w sposób, rzekłbym, handlowy może, bo on mówi, że: „A, chodzi o dwie firmy, które ze sobą handlują i będą razem działać”. To dobry pomysł takie tłumaczenie ewentualnej współpracy?***

To jeden z wymiarów, jeden z aspektów, myślę nie najważniejszych, nie najistotniejszych, ale jednocześnie tak, no, jeśliby zapadło ustalenie, że współpracujemy, że tworzymy powiązania, że zastanawiamy się, jak wspólnie wykorzystać posiadane środki, żeby one były kompatybilne, żeby mogły współpracować, mogły współdziałać, no to przecież także współpraca w przygotowaniu różnych elementów tego systemu jest jak najbardziej wskazana.

Afganistan, panie generale, rozpoczęcie przekazywania odpowiedzialności za ten kraj Afgańczykom.

Tak, NATO w Lizbonie doprecyzuje swoją najnowszą strategię wobec Afganistanu, najkrócej rzecz biorąc hasło *transition*, czyli pewne przekształcanie obecnej formuły tejże strategii obowiązuje na dzisiaj, ramy, jakie się kreślą, to jest rozpoczęcie w przyszłym roku, na początku przyszłego roku tego przekazywania Afgańczykom, z rozłożeniem tego na cztery lata, czyli zakończenie przez Sojusz Północnoatlantycki przekazywania Afgańczykom odpowiedzialności w 2014 roku. Taka jest deklaracja i wola władz afgańskich. Ważne jest, aby NATO podtrzymywało tę determinację władz afgańskich przygotowania się właściwego do przejścia tej odpowiedzialności, dlatego że z dzisiejszej perspektywy to tak zbytnio optymistycznie nie wygląda, prawda? Jesteśmy bardzo tym zainteresowani, aby Afganistan rzeczywiście rozbudowywał swoje siły bezpieczeństwa, swoje struktury władzy, struktury

państwa w ogóle, aby był w stanie w perspektywie tych czterech lat rzeczywiście sam się rządzić.

Prezydent Bronisław Komorowski kilka dni tu, w tym studiu, mówił o możliwości zmiany charakteru naszej obecności w Afganistanie, na razie na poziomie, jak rozumiem, prowincji, w której jesteśmy, z formy bojowej na formę szkoleniową. Czy to jest w ogóle realne?

No tak, w ramach tych ram, generalnych ram strategii natowskiej, o której powiedziałem, 2012-2014 każdy kraj ma swoją narodową strategię. My w Polsce chcielibyśmy, bo wiadomo, odpowiadamy za pewną strefę w Ghazni, chcielibyśmy, aby właśnie do końca 2012 roku zmienić charakter naszej obecności, czyli zakończyć misję bojową i przejść już wyłącznie do szkoleniowej, treningowej, pomocowej w stosunku do Afgańczyków. Chcielibyśmy, aby tak właśnie naszą strategię afgańską opisać, zakładając, że zupełne wyjście z Afganistanu polskich żołnierzy odbywałoby się stopniowo w ramach właśnie tej szerszej strategii natowskiej. Natomiast jeśli idzie o naszą strefę, to właśnie w 2012 chcielibyśmy zakończyć misję bojową, tak jak pan prezydent to już wcześniej deklarował.

I tak na koniec, panie generale, wróć jeszcze na chwilę do tej analizy Stratforu, którą cytowałem na początku, otóż jej autor dzieli NATO na takie trzy grupy: grupę atlantycką, Stany Zjednoczone zorientowane na rejony operacji pozaeuropejskich i zagrożenia nietradycyjne, o których pan mówił, a więc cyberwojna czy terroryzm; na Europę twardego rdzenia, Niemcy, Francja, które chciałyby odchudzonego i sprawniejszego Sojuszu; i wreszcie kraje, tak zwane kraje międzymorza, w tym Polska, które chcą, by NATO uznało Rosję za państwo, któremu nie można ufać. Czy wśród tej mozaiki da się wypracować wspólną koncepcję działania NATO?

No, trzeba, musimy wypracować wspólną. To jest bardzo słuszne spostrzeżenie, podział na takie grupy państw. No i właśnie główne wyzwanie, przed jakim stoi NATO, to jest dokonanie pewnej syntezy tych różnych interesów, bo to są nie tylko różnice interesów między tymi grupami państw. To są wyraźne różnice interesów między poszczególnymi nawet państwami w ramach tych grup. I cała sztuka działania takiej organizacji, jak Sojusz Północnoatlantycki, polega na tym, aby w ramach procedury konsensusowego podejmowania decyzji wypracować to, co jest wspólne, z interesów narodowych, interesów każdej grupy tych państw wybrać to, co jest wspólne, i to może stanowić tylko osnowę wspólnej strategii. Tutaj nie da się narzucić siłą żadnemu państwu, żadnej grupie państw swoich wyłącznie własnych interesów. I na tym polega główna trudność całej tej procedury przygotowania przed szczytem, no i samego później już odbywania szczytu.

Początek szczytu NATO 19 listopada. Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, nasz gość. Dziękujemy bardzo, panie generale.

S.K.: Dziękuję.

Źródło: www.polskieradio.pl/jedynka/sygnalydnia

5

WikiLeaks i wizyta prezydenta Rosji D. Miedwiediewa w Polsce¹⁰

Radio ZET, 30 listopada 2010r

Rozmawia: Monika Olejnik

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest generał Stanisław Koziej, szef BBN, wita Monika Olejnik, dzień dobry.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Panie generale, kogo kompromituje WikiLeaks?

Stanisław Koziej: No na razie pewno nikogo. To jest, bym tak powiedział, obiektywny przejaw radykalnych zmian, no w środowisku, w którym żyjemy, żyjemy w środowisku informacyjnym.

Monika Olejnik: Bardzo ładnie pan to nazywa, panie generale, ale czy to nie kompromituje amerykańskiej dyplomacji?

Stanisław Koziej: Dyplomacji może nie, aczkolwiek pokazuje, jak słabe są zabezpieczenia informacji – techniczne, możliwość włamywania się, utraty tych informacji, w takiej masowej wymianie informacyjnej. Rzeczywiście trzeba się pewno zastanawiać nad lepszym zabezpieczeniem niż to w tej chwili jest.

Monika Olejnik: A czy to osłabi Stany Zjednoczone, te informacje, które wyciekły, bo jednak ambasadorowie, którzy zachowują się jak szpiegzy, ambasadorowie, którzy opisują sylwetki przywódców to jest mało, ale ambasadorowie, którzy śledzą tak, jak na prośbę Hillary Clinton przywódców ONZ do tego stopnia, że sprawdzane jest – nie wiem – oko, DNA, linie papilarne, konta?

Stanisław Koziej: To jest, no może to jest ten punkt jeden, nad którym by można się zastanowić, czy to rzeczywiście powinni robić dyplomaci, ale proszę zwrócić uwagę, że to jest odwieczny dylemat tej granicy między dyplomacją, a wywiadem. To jest trudno rozstrzygalna ta granica. To jest tajemnicą poliszynela, że w dyplomacji pracują ludzie wywiadu itd., itd.

¹⁰ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2599,Szef-BBN-quotGosciem-Radia-Zetquot.html>

Monika Olejnik: Ale nigdy to nie zostało tak opisane, jak w tej chwili.

Stanisław Koziej: No tak, no bo wyciekło, bo to wszystko wyciekło, ja podejrzewam, że wszyscy tak robią, na całym świecie, nie tylko Amerykanie, akurat padło na Amerykanów, bo to jest największe mocarstwo, największa wymiana informacji, a ponadto przypomnijmy sobie też to, że nawet te stworzenie sieci wymiany informacji, bo dopóki ta wymiana informacji była w systemie liniowym, jeden przekazywał drugiemu itd., więc utrata była mniej prawdopodobna, tu zbudowano sieć, zresztą bez sieci trudno nawet sobie wyobrazić funkcjonowanie dzisiaj administracji jakiegokolwiek, a zabezpieczeń w takim systemie sieciowym jeszcze się nie dopracowaliśmy.

Monika Olejnik: No tak, ale co innego jest opisywanie charakterystyki przywódców, a coś innego, kiedy widzimy czarno na białym, że Arabia Saudyjska wzywa do tego żeby zbombardować Iran, że Amerykanie mają wykraść broń z Pakistanu, tak?

Stanisław Koziej: No, ale czy to jest jakaś nowość, że Arabowie, że państwa sunickie, arabskie traktują Iran, jako największe dla siebie zagrożenie, ten szyicki Iran jest dla tych państw największym...

Monika Olejnik: Ja wiem, ale udają, że nie trzymają się za rękę z Ameryką, a tutaj – proszę bardzo.

Stanisław Koziej: No to jest to, co jest udawane i co jest rzeczywiste.

Monika Olejnik: Ale to jest groźne.

Stanisław Koziej: Ja myślę, że dla uważnych obserwatorów tam nie ma żadnych sensacji, w tych depeşach. One już w czasie nadawania, jak wiemy, często dziennikarze, sama pani wie najlepiej, mają dostęp do wielu informacji i potrafią z maleńkiego okruszka informacji dowiedzieć się więcej. Także te, w sensie merytorycznym, przynajmniej to, co do tej pory z grubsza jest wiadome, ja przecież tego wszystkiego nie przeczytałem, ale to, co docierają informacje, nic nowego, żadnej nowej wiedzy specjaliści, czy ludzie, którzy się tym zajmują nie uzyskali.

Monika Olejnik: Ale jednak, Ameryka się obawiała, bo przywódcy, ministrowie dzwonili do ministrów europejskich uprzedzając ich o tej publikacji, czyli no, byli zażenowani, mieli kaca z tego powodu.

Stanisław Koziej: No tak, tak, ale widzi pani, to na pewno nie z powodu merytorycznych informacji, co z powodu faktu, że to, co było poufne, to co mówimy sobie prywatnie raptem staje się publiczne, no nie jest to przyjemne, w związku z tym bardzo dobrze, że podzwonili do tych krajów, co do których obawiali się, że mogą być jakieś reakcje. No, tym bardziej problem jest, moim zdaniem główny problem, to jest problem odbioru przez opinię publiczną tych

informacji, opinię publiczną z reguły mniej zorientowaną, dużo mniej zorientowaną niż specjaliści, więc dla opinii publicznej każde, jakieś tam ciekawe, czy smaczne sformułowanie może być czasami traktowane obraźliwie.

Monika Olejnik: Minister Sikorski powiedział wczoraj w „Kropce nad i”, że to na pewien czas osłabi dyplomację amerykańską.

Stanisław Koziej: To bym się z tym zgodził, właśnie taki efekt jakiś czasowy, na krótki dystans zgoda, no będzie jakaś wstrzeźliwość w rozmowach pewno z dyplomatami, będą jakieś żarty między nimi, będzie traktowanie z jakąś większą ostrożnością, więc to na pewno Amerykanom nie pomoże, to nie ulega wątpliwości, ale nie sądzę, aby to na jakiś długi dystans mogło zachwiać powiedzmy Stanami Zjednoczonymi, bo przecież wszystkie dyplomacje mniej więcej podobnie postępują, są dobrzy dyplomaci i źli. Ja czytam wiele depeesz, które przychodzą przecież do mnie i wiem, że jedni dyplomaci piszą porządne raporty, z analizami wartościowymi, a niektórzy po prostu przysyłają całe strony rzeczy zupełnie zbędnych, niepotrzebnych.

Monika Olejnik: Ale parę karier może być złamanych, kariera polityka chyba FDP, który przychodził do ambasadora, opowiadał o koalicji, jak to wyglądało i przynosił depeesz, a ambasador z kolei – do niego przychodził minister obrony i opowiadał plotki, co się dzieje w rządzie i nagadywał na swoich kolegów, no to tutaj...

Stanisław Koziej: No to kompromitacja indywidualna, danego człowieka, prawda. No to tak, jak mówiłem, ludzie są różni i wtedy się okazuje kim jest, jeżeli przychodzi i plotkuje, no to znaczy, nie nadaje się na to stanowisko.

Monika Olejnik: A myśli pan, że to dotyczy również naszych polityków, może się okazać – nie wiem czy pan już zna te depeesz – może się okazać, że nasi politycy też biegali do ambasadora amerykańskiego i plotkowali na swoich kolegów z rządu, czy też z opozycji na rząd, albo odwrotnie.

Stanisław Koziej: No nie znam, gdyby się takie coś ukazało to byłaby kompromitacja i mam nadzieję dyskwalifikacja zupełna takiego człowieka, no takich rzeczy się nie powinno robić.

Monika Olejnik: Ale też wiemy, jak nas Rosja, jak nas Amerykanie traktowali w rozmowach o tarczy antyrakietowej, że właściwie wszystko zależało od Rosji.

Stanisław Koziej: Jak traktowali? No Amerykanie postępowali normalnie tak, jak każde państwo postępuje w trosce o swoje interesy i dla realizacji swojej, przyjętej linii strategicznej. Dziwne byłyby oczekiwania, aby zachowywali się inaczej niż się zachowywali, jeśli przyjęli taką, jeśli przyszła nowa administracja, przyjęła pewną linię polityki międzynarodowej i ją konsekwentnie realizowała. Dla nas, tutaj w Polsce, nie było żadnym zaskoczeniem, że dla

Stanów Zjednoczonych bardzo ważne są interesy z Rosją, że ta tarcza, którą chcieli zbudować, to nie była polska tarcza tylko to była ich. Mogliśmy mieć jakiś żal, mogliśmy oczekiwać jakiejś większej, być może, rekompensaty z tego tytułu, że najpierw zrobiono jakieś nadzieje, później te nadzieje zostały zmienione w innym kierunku, chociaż nie sędzę, aby na przykład ta nowa wersja tarczy była słabsza z naszego, czysto polskiego punktu widzenia.

Monika Olejnik: No, ale okazuje się, że nowa wersja była pisana wedle scenariusza Rosjan.

Stanisław Koziej: Niekoniecznie,

Monika Olejnik: No tak wynika z tych depeesz.

Stanisław Koziej: Nie, wedle scenariusza amerykańskiego, z punktu widzenia interesu amerykańskiego.

Monika Olejnik: Ale z wypowiedzi też Rosjan, Rosjanie też sobie tak wyobrażali.

Stanisław Koziej: Nie, nie, to jest według mnie, to jest zupełna jakaś taka utopia, bo do dzisiaj się uważa, że Rosja tam strasznie, coś, ma jakiś wpływ, nie ma żadnego wpływu. Oczywiście interesy, czy stanowisko Rosji musi być uwzględniane przez innych, którzy z tą Rosją współpracują, ale to nie jest tak, że Rosja dyktuje. Gdyby dla Amerykanów to nie było korzystne, to na pewno by takich decyzji nie podejmowali.

Monika Olejnik: A jakby pan, panie generale, tak na koniec, przed przejściem na ciemną stronę naszej strony, www.radiozet.pl, określiliby pan szefa WikiLeaks, czyli Juliana Assange.

Stanisław Koziej: Ja myślę, że w sumie mało odpowiedzialny człowiek jednak. Jeżeli on myśli, że on działa dla dobra ludzkości, to wcale nie.

Monika Olejnik: Nie?

Stanisław Koziej: Nie sędzę. Nie sędzę dlatego, że no takie nieodpowiedzialne upublicznienie wszystkiego to jest, to tak jakby nas ktoś pozbawił naszej intymności, to tak jakby ktoś nam zaglądał w każdym punkcie, w każdym momencie, co robimy, no źle byśmy się czuli.

Monika Olejnik: A może trzeba postępować na zewnątrz i wewnątrz tak samo i wtedy by tego nie było.

Stanisław Koziej: No tak.

Monika Olejnik: Generał Stanisław Koziej, a teraz przechodzimy na www.radiozet.pl szef BBN i Monika Olejnik.

Monika Olejnik: No, ale pokazał, że Ameryka to nie są władcy świata, że proszę bardzo, możemy zrobić pstryk... taki anarchista.

Stanisław Koziej: Pani redaktor najważniejsze jest żeby rzeczywiście postępować tak, jak się myśli, mówić tak jak się myśli, robić to, co się mówi, ale są w życiu człowieka jednostki, tak

samo w życiu państw, sytuacji pewnej intymności. No przecież pani inaczej zachowuje się w sypialni niż w salonie, prawda?

Monika Olejnik: No tak.

Stanisław Koziej: No, a nie można tutaj zacierać tej różnicy. Chyba, że zmienimy zupełnie cywilizację, a na razie jest cywilizacja, żyjemy w takiej cywilizacji, w jakiej żyjemy, więc takie nachalne, takie, że tak powiem, obcesowe, bez liczenia się właśnie z charakterem tej cywilizacji zdzieranie pewnych przyzwyczajęń, nawyków, czy reguł, czy zasad, moim zdaniem nie może być pochwalone.

Monika Olejnik: Ale czy to stwarza niebezpieczeństwo dla świata, to co on zrobił?

Stanisław Koziej: Nie, to nie tyle, że stwarza niebezpieczeństwo, ale moim zdaniem otwiera oczy nam, że rzeczywiście żyjemy w zupełnie nowej erze, w tej erze informacyjnej. Zupełnie inaczej w tej erze przedinformacyjnej się żyło. Na przykład informacje kiedyś, no to nie wiem, to były jak kury w kurniku, natomiast informacje dzisiaj, w cyberprzestrzeni, to są informacje jak wolne ptaki, jak gołębie wypuszczone z gołębnika, one wciąż są jeszcze, właściciel jest ich właścicielem, a jednocześnie wszyscy je obserwują, mogą się cieszyć widokiem tych informacji. Tak samo jest tutaj, trzeba się nauczyć żyć, funkcjonować, wprowadzać nowe reguły działania, postępowania, zabezpieczenia, ale podejmowania decyzji, myślenia, komunikowania się właśnie w tym nowym świecie. I ta afera, jeśli tak można powiedzieć, WikiLeaks ona przyspiesza – moim zdaniem – te konieczne zmiany, konieczne dostosowania się do nowych warunków.

Monika Olejnik: A czy prezydent rozmawiał z premierem na ten temat, na temat tych wycieków, czy nie, przecieków?

Stanisław Koziej: Nie mam pojęcia czy premier z prezydentem rozmawiali, tego nie wiem.

Monika Olejnik: Czy prezydent będzie rozmawiał z prezydentem Miedwiediewem na temat Katynia?

Stanisław Koziej: No na pewno tak, trudno sobie wyobrazić, aby nie rozmawiali, to jest przecież jeden z ważnych punktów naszych relacji polsko-rosyjskich.

Monika Olejnik: A czy uchwała sejmu, uchwała Dumy rosyjskiej jest wystarczająca, czy czegoś zabrakło według pana generała?

Stanisław Koziej: Ja myślę, że na ten problem trzeba patrzeć, jako na pewien proces. To jest problem dla Rosjan, przede wszystkim dla Rosjan, dla Rosji i Rosja powoli krok po kroku zmienia swoje patrzeć, a raczej może bym powiedział elity rosyjskie, te które są świadome, że trzeba jednak zmienić, trzeba pokazać tę pełną prawdę, one muszą stopniowo swoje społeczeństwo do tego przekonywać, no i myślę, że to zostało zrobione, to co można było

zrobić, to co uznano, że jest właściwe, możliwe do zrobienia. Ale to oczywiście nie jest wszystko, bo w ślad za tym muszą iść jakieś konkretne kroki prawne, konkretne decyzje rządowe, sądowe, wszelkie inne, itd.

Monika Olejnik: Czyli jakie kroki prawne, chodzi o to żeby byli zrehabilitowani ci, którzy zostali zamordowani?

Stanisław Koziej: No chociażby nawet. No przecież wiemy, że przed Trybunałem w Strasburgu toczą się procesy, strona rosyjska tam zajmuje jednak takie stanowisko wciąż jeszcze...

Monika Olejnik: Inne, prawda, inne w stosunku do Dumy.

Stanisław Koziej: Inne niż trzeba, no więc jest na pewno dużo rzeczy jeszcze do zrobienia, ale myślę, że Rosja jednak wykazuje pewną determinację, aby tę plamę swojej historii jakoś zneutralizować.

Monika Olejnik: A Smoleńsk, o Smoleńsku będzie rozmowa?

Stanisław Koziej: No wie pani, ja nie chcę z panią rozmawiać o agendzie rozmów prezydenckich, bo to nie moja rola, byłoby to przedwczesne. Ta agenda jest przecież ustalana, ale myślę, że Smoleńsk jest podobnym problemem, równie ważnym w naszych stosunkach, tym razem współczesnych i byłoby dziwne, gdyby nie pojawił się w rozmowach prezydentów.

Monika Olejnik: Panie generale, jak można było dopuścić do tego żeby prezydent leciał bez lekarza, samolotem.

Stanisław Koziej: A dlaczego miałby niby to zawsze latać.

Monika Olejnik: Dlatego że, o ile sobie przypominam, od dawien dawna, jak latałam z prezydentem Wałęsą, to zawsze był lekarz na pokładzie samolotu, jak był prezydent Kwaśniewski zawsze był lekarz, jak był Lech Kaczyński też był zawsze lekarz.

Stanisław Koziej: No tak, ale to był raczej sprawa obyczaju niż jakiegoś nakazu prawnego, bo tu są dwie strony tego problemu, czy w sensie formalnym musi lecieć, nieznany mi jest taki przepis, że musi lecieć. Moim zdaniem to zależy powinno każdorazowo od sytuacji, no jeśli to jest jakiś długi czas

Monika Olejnik: Długi lot, prawda.

Stanisław Koziej: Długi czas, długi lot, czy w ogóle długi pobyt gdzieś prezydenta to raczej powinien być – moim przynajmniej zdaniem – przy nim lekarz. No, ale jeżeli to jest na przykład na pół godziny gdzieś prezydent się udaje, no to zgodzimy się wszyscy, że niekoniecznie musi być z nim lekarz.

Monika Olejnik: No tak, leci do Brukseli.

Stanisław Koziej: No więc to wszystko zależy od oceny konkretnej sytuacji, moim zdaniem dokonywanej przez ochronę prezydenta, przez samego prezydenta. Także takiego formalnego wymogu nie ma, przepisu nie ma.

Monika Olejnik: Ale czy pan generał skrytykował pana prezydenta za to, że stał w samolocie, nie słuchał stewardess, były turbulencje, a pan prezydent się nie przyjmował tym.

Stanisław Koziej: Na szczęście tego nie widziałem, bo jakbym widział, bym stał obok prezydenta to wtedy, to pewno bym go tam ściągnął.

Monika Olejnik: No to ja panu generałowi przyślę może dyskietkę.

Stanisław Koziej: Tak, ściągnąłbym go może by usiadł. No, wie pani, pewno nie, w sumie dziennikarze to podchwycili, ale z drugiej strony nie przesadzajmy, nie były to jakieś turbulencje, ja przynajmniej w ogóle nie zauważyłem, leciałem przecież tym samym samolotem.

Monika Olejnik: Ale widać było, kamera lata.

Stanisław Koziej: No nie, no ja nie zauważyłem nawet tej sytuacji, być może ten kamerzysta specjalnie jeszcze potrząchał kamerą, żeby zrobić większe wrażenie.

Monika Olejnik: A czy prezydent już zajrzał do aneksu – aneksu WSI, który gdzieś tam leży w podziemiach.

Stanisław Koziej: To pana prezydenta proszę zapytać, ja już od samego początku mówię, że na tematy spraw niejawnych, a zwłaszcza specjalnego przeznaczenia nie będę rozmawiał publicznie.

Monika Olejnik: Czyli pana nie ciekawi co tam jest, szczerze?

Stanisław Koziej: Następne pytanie proszę.

Monika Olejnik: Czy według pana generała należy zmienić specjalne emerytury dla mundurowych, dzisiaj czytamy, że agent Tomek, słynny, 34 lata ma cztery tysiące emerytury, to już abstrahując od niego, ale...

Stanisław Koziej: No jak wiemy ten problem emerytur mundurowych co jakiś czas się pojawia, niewątpliwie, jeżeli się pojawia co pewien czas to znaczy, że jest problem. Trzeba coś z nim zrobić. I o ile mi wiadomo jest w tej chwili przygotowywana kolejna tam jakaś już wersja tej reformy, jeśli ona będzie szła w takim kierunku, jak się mówi, to znaczy, że będzie, prawo to będzie obowiązywało do przodu, w stosunku do tych ludzi, którzy będą przychodzili do służb z pełną świadomością...

Monika Olejnik: No tak, nie tych, którzy są.

Stanisław Koziej: ...żeby oni w swojej ocenie kalkulowali czy im się opłaci przychodzić, czy nie, no to ja nie widzę tu przeciwwskazań, a przecież teoretycznie rzecz biorąc państwo może

zupełnie dowolne zasady wprowadzić w stosunku do tych służb publicznych, najwyżej nikt nie przyjdzie do tej służby, prawda. Więc to jest ten problem, aby tak ustanowić te zasady, aby z jednej strony nie zaszkodzić, możliwości funkcjonowania służb publicznych, wszelkich mundurowych, wojsko, policja itd., itd., a z drugiej strony no żeby one, żeby te emerytury nie były formą rekompensaty, na przykład za pensję, bo tak to się ukształtowało wcześniej. Więc ja jestem zwolennikiem tego, aby wprowadzić tu pewne korekty, jeśli idzie, lepiej te rekompensaty finansowe niech będą w formie konkretnej pensji dla każdego funkcjonariusza niż w formie później jakiś emerytur. Ale tak jak mówię one, te zasady powinny dopiero obowiązywać tych ludzi, którzy mają szansę wyboru, czy chcą na tych zasadach przyjść do służby państwowej, czy nie chcą.

Monika Olejnik: Dziękuję bardzo, gościem Radia ZET był gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, dziękuje Monika Olejnik.

Stanisław Koziej: Dziękuję bardzo.

Źródło: radiozet.pl

Dodatkowe publikacje i wypowiedzi autora w 2010 roku

1. *Śmierć oficerów*, „Newsweek”, Wydanie specjalne, 18.04.2010 r.
2. *Strategia przyda się w kraju* (rozmowa), „Dziennik Polski”, 30.04.20120 r.
3. *Strategia transformacji systemu bezpieczeństwa narodowego*, „Przegląd Obrony Cywilnej”, Kwiecień 2010
4. *Dylematy NATO z perspektywy Europy Środkowowschodniej*, w: *Nowa koncepcja strategiczna sojuszu wobec zagrożeń XXI wieku*, AON, Warszawa 2010; s. 106 – 118
5. *Kryzys a transformacja sił zbrojnych*, w: *Pokonać kryzys – żyć bezpieczniej*, UP-H w Siedlcach, Siedlce 2010, s. 237 – 248
6. *Mąż stanu potrzebny od zaraz. Rozmowa z Gen. Stanisławem Koziejem*, „Stosunki Międzynarodowe”, kwiecień – czerwiec 2010
7. *Potrzeba reform*, Rozmowa, „Nowa Technika Wojskowa”, październik 2010, s. 12 – 13
8. *Perspektywy unijnej polityki bezpieczeństwa*, Rozmowa, „Monitor Europejski”, Październik 2010; s. 58 - 61
9. *Na Polskę nikt dziś nie czyha*, Rozmowa w Interia.pl [online]; <http://facet.interia.pl/militaria/wojsko/news/na-polske-nikt-dzis-nie-czyha.1550855.4559>
10. *Spór, którego nie ma*, „rzeczpospolita”, 2 listopada 2010 r.

11. *Bezpieczeństwo narodowe priorytetem BBN, Rozmowa, „Armia”,* Listopad 2010
12. *Polskie interesy bezpieczeństwa w NATO i UE*, w: *Polska racja stanu*, Collegium Civitas, Warszawa 2010, s. 125 – 140
13. *Nowa koncepcja strategiczna NATO a Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa narodowego*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2010; nr 14 – 16, s. 11 – 14
14. *Polityka obronna a bezpieczeństwo Polski w latach 1989 – 2009: od ubezwłasnowolnienia do pełnej podmiotowości strategicznej*, w: *Quo vadis Polonia?. W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989 – 2009*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2010; s. 791 – 833
15. *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego w okresie pozimnowojennym*, [online], http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/05/Srodowisko_bezpieczenstwa_-_skrypt.doc

Uzupełniająca literatura na temat bezpieczeństwa z 2010 roku

1. Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010.
2. *Declaration by the North Atlantic Treaty Organisation (NATO) and the Government of the Islamic Republic of Afghanistan on an Enduring Partnership signed at the NATO Summit in Lisbon*, Portugal [online], https://www.nato.int/cps/en/SID-C6918723-57F8C710/natolive/official_texts_68724.htm
3. Kochanowski J., Kuruś M., *Quo vadis Polonia? W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989–2009*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2010.
4. Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
5. *Lisbon Summit Declaration. Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Lisbon* [online], http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_68828.htm
6. *Nowa Koncepcja Strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego 2010. Nasza Propozycja/New Strategic Concept of the Atlantic Alliance 2010. A proposal*, Warszawa-Kraków: Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2010
7. Soroka P. (red.), *Uwarunkowania i konsekwencje profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP*, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, Kielce 2010.

ROZDZIAŁ II: 2011 rok

Operacja w Afganistanie i stosunki z USA

Rozdział drugi zawiera wywiady radiowe w 2011 roku. Główną osią zainteresowań opinii publicznej sprawami bezpieczeństwa w tym roku okazała się wojna w Afganistanie oraz strategia NATO wobec niej, a także związane z tym stosunki polsko-amerykańskie. Kontynuowanie wojny w Afganistanie stawało się coraz bardziej problematyczne, brak racjonalnej strategii sojuszniczej był widoczny. W tej sprawie przygotowałem, jako szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, bardzo radykalne tezy na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, postulując domaganie się w NATO jasnego zdefiniowania strategii oraz przyjęcie również narodowej strategii zakończenia udziału w misji afgańskiej. Tezy spotkały się z krytycznym przyjęciem rządowym, aczkolwiek były zgodne z podejściem do tego problemu Prezydenta RP. W rezultacie problem zakończenia misji w Afganistanie był jednym z ważnych elementów publicznej debaty w Polsce. Jak w każdej sprawie, tak i tu ostatecznie praktyka była jakimś wypośrodkowaniem między różnymi opiniami i stanowiskami: zakończyliśmy operację bojową, ale kontynuujemy operację szkoleniową, która wciąż nie rokuje większych nadziei na definitywne zakończenie misji. W 2011 roku ważnym wydarzeniem było także wypracowanie i przyjęcie wyważonego podejścia do operacji naszych sojuszników w Libii. Z udziałem w misjach wiązały się także nasze relacje z USA, włącznie z wizytą prezydenta B. Obamy, a także powracającą sprawą więzień CIA, które zajmowały też sporo miejsca w dyskusjach publicznych.

6

O raporcie MAK i Raporcie BBN w sprawie bezpieczeństwie lotów VIP¹¹

Radio ZET, 17 stycznia 2011r.

Rozmawia: Monika Olejnik

¹¹ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2690,Szef-BBN-Gosciem-Radia-ZET.html>

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego generał Stanisław Koziej, wita Monika Olejnik, dzień dobry.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Panie generale, czy Rada Bezpieczeństwa Narodowego zajmie się sprawą MAK.

Stanisław Koziej: No nie ma takiego planu, plan jest już dosyć dawno zatwierdzony.

Monika Olejnik: Ale sytuacja jest dramatyczna, szczególna.

Stanisław Koziej: No tak, ale Rada Bezpieczeństwa prawdę powiedziawszy już się dwukrotnie zajmowała sprawą Smoleńska, raz – gdy otrzymaliśmy te taśmy i trzeba było je przesłuchać, przeanalizować i wypracować jakieś podejście, drugi raz przy okazji raportu, więc już dwukrotnie się zajmowała, więc nie wykluczamy...

Monika Olejnik: No a teraz mamy raport.

Stanisław Koziej: No tak, ale Rada Bezpieczeństwa Narodowego nie jest organem gorącego reagowania. Od tego jest rząd, jest komisja, jest nawet zespół rządowy zarządzania kryzysowego.

Monika Olejnik: Ale taśmy były, świadczyły o tym, że jednak jest takim ciałem gorącego reagowania, kiedy się zajmowano taśmami.

Stanisław Koziej: No tak, ale to było pierwsze, to był pierwszy bardzo poważny problem. Ja nie sądzę, ja nie wkluczam, że Rada Bezpieczeństwa powinna się zająć tym problemem, ale jakbym powiedział z takiego trochę dystansu, w sensie wypracowania pewnych strategicznych rozwiązań, na przykład nowelizacji prawa w tym zakresie, bo z tego raportu też wynikają takie sugestie. Tak samo i z mojego raportu o bezpiecznym locie VIP, więc ja myślę, że być może następne posiedzenie to będzie dobry dystans, dobry czas, dobra chwila na refleksję strategiczną dla Rady Bezpieczeństwa Narodowego, ale teraz...

Monika Olejnik: Ale też, przepraszam, to by miało wymiar polityczny, ponieważ sejm chciał, niektórzy parlamentarzyści chcieli żeby to sejm odrzucił raport MAK, żeby zajął się raportem MAK, tutaj byliby przewodniczący wszystkich klubów i państwa zdanie miałyby, no taki wymiar, mocny bym powiedziała.

Stanisław Koziej: Ja nie sądzę, ja jestem zwolennikiem – dajmy spokojne warunki pracy rządowi. Jesteśmy w dosyć trudnym momencie teraz, przecież wiadomo, po opublikowaniu w dosyć niezręczny sposób tego raportu MAK, ja go nawet porównuję zachowanie się Rosji obecnie do zachowania się swego czasu Stanów Zjednoczonych, które 17 września akurat ogłosiły, że zmieniają koncepcję obrony przeciwrakietowej, to jest coś podobnego, wielkie

państwa jak gdyby nie wyczuwają trochę pewnego, pewnych niuansów w stosunkach ze słabszymi państwami, z mniejszymi.

Monika Olejnik: Imperializm górą?

Stanisław Koziej: No coś takiego, no takie podejście trochę niezręczne, bym powiedział, niezręcznie przedstawiony raport MAK, który jest czymś technicznym, przedstawiający pewne techniczne, jak dzisiaj widzimy nawet też nie do końca jeszcze wszystkie szczegóły techniczne są precyzyjne.

Monika Olejnik: Nieprawdziwe.

Stanisław Koziej: Tak jest, nieprawdziwe, coś jest pominięte, a tymczasem z tego został zrobiony, w postaci widowiska, pewien taki medialny show, zupełnie niepotrzebnie moim zdaniem, komplikujące nam przecież poprawiające się relacje polsko-rosyjskie. Ale byłoby bardzo źle, gdyby ten błąd rosyjski miał popsuć nam relacje strategiczne z Rosją.

Monika Olejnik: No tak, ale w ten sposób to my jesteśmy w takiej pozycji, że no trudno, Rosjanie nas tak potraktowali, no to musimy przeczekać, bo muszą być dobre relacje polsko-rosyjskie.

Stanisław Koziej: Nie, nie przeczekujemy tylko stosujemy, moim zdaniem, właściwe metody, to znaczy chcemy o tym rozmawiać na płaszczyźnie prawnej, na płaszczyźnie faktów, a nie na płaszczyźnie emocji, mediów i tego typu zachowań. Dlatego moim zdaniem ta ścieżka, którą rząd przyjmuje w tej chwili jest jak najbardziej prawidłowa. Najpierw starać się pokazać nowe fakty, porozmawiać o faktach ze stroną rosyjską, wiemy że tutaj jest jakby pięć płaszczyzn. Ja bym zwrócił uwagę, że mamy pięć płaszczyzn, pierwsza to jest MAK i nasz akredytowany to jest ten jeden poziom relacji, druga to są te komisje premiera Putina, z naszej strony ministra Millera, trzeci poziom to jest dyplomacja, czyli rządy i kolejny poziom to są prezydenci. I tu jeszcze jest prokuratura, która zupełnie w odrębnej płaszczyźnie szuka winnych.

Monika Olejnik: Tak, dwa poziomy nam odpadły, ponieważ Tatiana Anodina i pan Morozow ogłosili, że raport MAK jest zakończony, premier Putin powiedział, że komisja zakończyła swoją działalność, więc to już odkładamy na bok, bo tego nie ma.

Stanisław Koziej: Tak, no jesteśmy już na tych dwóch stopniach wyżej, tak.

Monika Olejnik: Czy według pana generała powinno być tak, że teraz – nie wiem – rząd powinien rozmawiać, premier powinien rozmawiać z ambasadorami Unii Europejskiej, z ambasadorami NATO.

Stanisław Koziej: Dlaczego?

Monika Olejnik: Nie?

Stanisław Koziej: Nie, nie, uważam, że najpierw powinniśmy zrobić wszystko, co możliwe w stosunkach dwustronnych, w relacjach, w rozmowach dwustronnych, polsko-rosyjskich. Dopiero, gdy tutaj nie dojdziemy do jakiś rezultatów, które by nas satysfakcjonowały, no to mamy kolejne, różne ścieżki, ale wychodzenie na płaszczyznę międzynarodową powinno być właśnie kolejną fazą, jeśli nie powiedzie się to, co powinno w sposób naturalny być rozstrzygnięte w rozmowach dwustronnych.

Monika Olejnik: Dobrze, a co zrobił pan prezydent w rozmowie z prezydentem Miediewiediewem.

Stanisław Koziej: Ja nie byłem przy tej rozmowie więc o treści oczywiście nie mogę mówić, ale wiemy, że pan prezydent chciał dać jasny sygnał, że stanowisko Polski w tej sprawie jest jednolite jednakowe, że prezydent utożsamia się ze strategią, podejściem, stanowiskiem rządu, jak gdyby uruchomił w ten sposób te wszelkie stopnie od razu relacji polsko-rosyjskich, nie tylko rządowe, ale też na poziomie prezydenckim. Myślę, że to jest wartość sama w sobie.

Monika Olejnik: A jak pan przeczytał raport MAK, czy powinniśmy przyjąć naszą winę, naszą winę w sprawie katastrofy smoleńskiej?

Stanisław Koziej: Tutaj jest błędna interpretacja, raport MAK nie jest w kategoriach winy, bądź braku winy, on mówi o faktach. Jest to pewna praca techniczna wykonana. Jeśli idzie o te fakty to oczywiście tam jest wiele z naszej strony wątpliwości, co do tych faktów. Już pomijam tą rzecz najważniejszą, że Rosjanie zupełnie jak gdyby nie mówią o swojej stronie, o słabościach swojej strony, co nawiasem mówiąc dla mnie jest dziwne, bo Rosjanie sami sobie robią szkodę. Przecież powinni być zainteresowani wyjaśnieniem, jeśli coś niedobrze się u nich dzieje żeby usunąć te słabości, żeby zmniejszyć ryzyko, poprawić bezpieczeństwo u siebie, więc moim zdaniem oni robią sobie sami szkodę pomijając w tym raporcie słabości lotniska smoleńskiego. No, ale to jest wielki obszar, który oni pominęli, a ponadto jest tam sporo szczegółów, sporo niezgodności, które nasze stanowisko jakby wypunktowało.

Monika Olejnik: I słabości wieży kontrolnej i naciski, które były w wieży kontrolnej, a nasze naciski, które były.

Stanisław Koziej: No to jest to samo. Ja to bardzo jestem, że tak powiem, nie zaskoczony, ale jak gdyby dostrzegam, że to jest identyczna sytuacja, no tamten kierownik wieży dzwoni tam, gdzieś do Moskwy...

Monika Olejnik: Generał...

Stanisław Koziej: ...i mówi, cholera, jeszcze na razie każą nam go przyjmować, tutaj też – no, na razie nie ma decyzji pana prezydenta, no więc ci wykonawcy, ci ludzie, pilot i tamci na wieży są pod presją z jednej i z drugiej strony i to jest niedobre. To jest jakby typowe, ktoś tu

kiedyś powiedział, dla naszej wschodniej mentalności, że procedury nie są tak ważne, ważniejsze jest takie zachowanie się ad hoc, improwizacja, a tymczasem gdzie, jak gdzie, ale w lotnictwie, a w kulturze zachodniej w ogóle, no procedury są najważniejsze.

Monika Olejnik: A jaką odpowiedzialność ponosi minister obrony Bogdan Klich, bo jak czytamy raport i czytamy protokół, to co się wydarzyło podczas katastrofy CASY to jednak to się pokrywa.

Stanisław Koziej: No, ale pani mnie pyta o odpowiedzialność. Rozumiem, że odpowiedzialności takiej konkretnej będzie decydowała w pewnym momencie prokuratura, natomiast jest poziom odpowiedzialności politycznej, no i tutaj trzeba pana premiera po prostu się zapytać.

Monika Olejnik: A według pana powinna być odpowiedzialność polityczna, panie generale?

Stanisław Koziej: Niech pani mnie nie pyta o odpowiedzialności polityczne, bo ja nie chcę obracać się w sferze politycznej.

Monika Olejnik: No dobrze, ale minister obrony po wypadku CASY wprowadza różne procedury, mówi, co trzeba robić, a okazuje się, że go nie słuchają, to co to znaczy?

Stanisław Koziej: To znaczy, że jakby dyscypliny w siłach zbrojnych nie ma wystarczającej. Moim zdaniem, zresztą to nie jest przypadek tylko obecny, wchodząc w nowy system demokratyczny, wychodząc z tamtego dawnego systemu w ten nowy, polska armia w pewnym momencie dokonała jakby no od ściany do ściany.

Monika Olejnik: No, ale 20 lat minęło, no panie generale.

Stanisław Koziej: No tak, ale to z powrotem wracamy.

Monika Olejnik: A wypadek CASY był w 2007 r.

Stanisław Koziej: No zgadza się, zgadza się. Poczucia takiej dyscypliny wykonawczej, dyscypliny realizacyjnej, co do tego mieliśmy na pewno i mamy zarzuty, chociaż trzeba powiedzieć, że przecież w ostatnim czasie, przez ostatnie pół roku sporo w siłach zbrojnych, w tym w siłach powietrznych także już zaczęto robić.

Monika Olejnik: Zaczęto robić, ale efekty mamy takie, jakie mamy, dwa samoloty spadły podczas kadencji pana ministra obrony narodowej.

Stanisław Koziej: No tak, ja mówię o ostatnim półroczu, czyli już po kwietniu 2010 roku, niewątpliwie to był taki wstrząs, który wraz z przyjściem nowego dowódcy sił powietrznych, zaczęto wprowadzać tam dosyć istotne zmiany, one będą pewno owocować dopiero później.

Monika Olejnik: A generał Błasik, który miał alkohol we krwi, poszło w świat.

Stanisław Koziej: No, ale to jest nieuchronne następstwo pewnego medialnego życia, w którym żyjemy, no różne te tabloidy specjalizują się w takich ekstra...

Monika Olejnik: Nie, nie, to pani Tatiana Anodina, to nie tabloidy, ona nas poinformowała o tym.

Stanisław Koziej: No więc, tak jest, no to poinformowała o fakcie, poinformowała o fakcie, natomiast ten fakt został odpowiednio zinterpretowany w świecie medialnym.

Monika Olejnik: Po to, to zrobiła przecież.

Stanisław Koziej: No, no więc na to nie można się obrażać moim zdaniem, że świat medialny i opinia publiczna jest taka, jaka jest, trzeba umieć i tutaj na pewno pani Anodina popełniła błąd ogromny, bo w tym raporcie fakt mógł być odnotowany, ale powtarzać go dwu, albo trzykrotnie w czasie tej konferencji, no to była wyraźna manipulacja, wyraźne takie pokazanie, zwrócenie uwagi na coś – i media to kupiły, pochwyliły. O to możemy mieć na pewno pretensje do sposobu przekazania, sposobu opublikowania tego raportu MAK.

Monika Olejnik: Sądzi pan, że to było polityczne, polityczna zagrywka właśnie z tym żeby pokazać, że generał, choć nie dowódca samolotu, tylko pasażer samolotu, prawda?

Stanisław Koziej: No ja nie wiem czy to było polityczne, czy to było takie, bym powiedział, w pewnej mentalności rosyjskiej żeby za wszelką cenę nie pokazać publicznie swojego błędu tylko zwrócić uwagę na coś innego żeby świat się zajął bardziej czymś innym, niż tym, co akurat oni pomijają na przykład, aby nie dopytywać się o tę wieżę, tylko tu jest taki po prostu podrzucony medialny trop. A media za tym poszły.

Monika Olejnik: Ale widać też – nasi piloci, czy pan tak uważa, że ryzykowali?

Stanisław Koziej: Tak, uważam, że ryzykowali, niepotrzebnie ryzykowali, bo jeżeli mieli informacje podawane cały czas, że warunki na lotnisku się nie nadają do lądowania, no to moim zdaniem podejmowanie próby lądowania, w sytuacji kiedy wiadomo, że widoczność, i to dostawali też z informacji od swoich kolegów, że widoczność na lotnisku jest do dwustu metrów tylko, ja sobie nie wyobrażam, samochodem trudno jechać z wielką szybkością przy takim ograniczonym zasięgu widoczności, a cóż dopiero takim potężnym samolotem lądować. Moim zdaniem niepotrzebnie jednak podejmowali decyzje o, w ogóle o próbie lądowania, jeżeli mieli tak konkretne informacje, że warunki są poniżej wszelkich minimów. No więc to był początek, moim zdaniem, rzeczywiście tej sytuacji kryzysowej.

Monika Olejnik: A z drugiej strony kontrolerzy nie powiedzieli zakaz lądowania, prawda?

Stanisław Koziej: No tak, oni się tam tłumaczą, jak tylko mogą się teraz tłumaczyć, prawda, że przepisy im nie pozwalały. Rzeczywiście być może ich wewnętrzne przepisy takie są, że ten międzynarodowy statek powietrzny no to podejmuje swoją decyzję itd., ale to jest bardzo naciągana oczywiście interpretacja, tym bardziej, że wiemy, że dzwonili nawet do Moskwy, czyli można było w razie czego zakazać i taka decyzja nie zapadła, więc na pewno jest też ich

wina w tym sensie, że mogli ostatecznie powiedzieć nie, nie zgadzamy się. Tylko musimy też wczuć się w ich sytuację, gdyby nie było z naszej strony próby lądowania jednak to by się nie wydarzyło.

Monika Olejnik: No tak, ale z drugiej strony też nie zakazali lądowania IŁ, który lądował w tych samych warunkach, ledwo mu się udało odejść.

Stanisław Koziej: Zgadza się, no to świadczy tylko o bałaganie po prostu nie tylko w naszych siłach powietrznych, o czym tu poprzednio mówiliśmy, że nie wszystko jest najlepiej, także i tam, że to jednak jest – kto głośniej krzyknie, albo kto ma komendę wyższego przełożonego, a nie procedury, nie fakty, nie konkrety itd., to nie jest dobrze. Być może na wojnie, gdzie trzeba czasami ryzykować, gdzie no, jakby taka improwizacja dowódcza czasami może się, może być przydatna.

Monika Olejnik: A jak pan słuchał tego raportu Tatiany Anodiny i Morozowa, czy ciarki nie przechodziły panu po plecach, jak Anodina mówiła, że powinniśmy zmienić procedury, zakazać wchodzenia do kabiny naszym generałom.

Stanisław Koziej: Tak, ja tego słuchałem, ale to jest zgodne z Konwencją Chicagowską. Konwencja Chicagowska nakazuje na państwo, na terytorium którego zdarzył się ten wypadek, dokładne wypunktowanie wszelkich słabości i zalecenie i rekomendacje dla wszystkich uczestników, czy współuczestników tego całego procesu, dla państwa, które jest producentem, dla użytkownika itd., także to jest zgodnie z Konwencją Chicagowską, z obowiązkiem strony, która prowadzi to śledztwo, bo przecież wyniki tego śledztwa technicznego mają służyć poprawie bezpieczeństwa lotniczego w ogóle na świecie, taka jest wymowa tego raportu. I to, że oni takie coś zawarli, to po prostu wynika z zalecanego układu tego raportu. Natomiast powtarzanie tego, czy sposób, sposób prezentacji tego na konferencji prasowej, to właśnie o to powinniśmy mieć pretensje, ponieważ tak jak raport MAK jest suchym zestawieniem faktów, tak sposób jego opublikowania powinien być beznamiętny, suchy, faktyczny, a nie taki no powodujący, doprowadzający do pewnych interpretacji.

Monika Olejnik: No tak, a jednocześnie też nie mówili żeby poprawiać u siebie.

Stanisław Koziej: No właśnie, no właśnie i to robią na swoją szkodę.

Monika Olejnik: Skoro na wieży kontrolnej, tak, na wieży kontrolnej co się działo ten bałagan, bałagan ze światłami i różne, inne rzeczy.

Stanisław Koziej: Tak i dlatego uważam, że Polska ma wszelkie dane ku temu, że to jest naruszenie, nawet tego układu raportu, że to jest naruszenie i Polska ma wszelkie prawo do tego, aby domagać się od Rosjan – słuchajcie, zróbcie coś, no zamknęliście tamte procedury,

no ale jest jeszcze przecież interpretacja rządowa, jeszcze może rząd powiedzieć dobrze, my tu jeszcze dodajemy takie i takie rzeczy, itd., to uznajemy i...

Monika Olejnik: Ale Putin powiedział „kaniec”.

Stanisław Koziej: No tak, ale Putin powiedział „kaniec” komisji, bo rzeczywiście komisja zakończyła prace u niego, bo co, putinowska komisja po prostu wynajęła, jeśli można w cudzysłowie powiedzieć MAK do przeprowadzenia tego dochodzenia technicznego i ona przyjęła ten raport i koniec. No teraz jest już tylko procedura rządowa, czyli jest ten trzeci stopień, o którym mówiliśmy relacji polsko-rosyjskich i na tym poziomie się to wszystko moim zdaniem rozgrywa i będzie rozgrywać w nadchodzącym czasie.

Monika Olejnik: A czy to powinno być tak, że MAK jest jednocześnie instytucją, która wydaje certyfikat lotnikom, certyfikat samolotom, a jednocześnie ocenia przyczyny katastrofy.

Stanisław Koziej: No pewno nie. To niedobre, to jest tak jakby konflikt interesów, który często w różnych sytuacjach występuje i w tym wypadku pewno tak, pewno również występuje i dobrze by było, aby Rosjanie być może sobie zmienili nieco system swoich uprawnień w zakresie dochodzeń i badania wypadków lotniczych.

Monika Olejnik: A wyobraża pan sobie wspólne obchody 10 kwietnia z Miedwiediewem jeżeli Rosjanie nic nie zrobią w sprawie MAK i uznają, że to jest ostateczne?

Stanisław Koziej: Trudno będzie sobie to wyobrazić, gdyby strona rosyjska rzeczywiście nie chciała z nami rozmawiać na ten temat, czy obcesowo się zachowywała, czy odrzucała wszelkie nasze sugestie, gdybyśmy poszli w spór międzynarodowy, no to na pewno byłoby to bardzo trudne. Przede wszystkim ja myślę, że tak jak pan prezydent mówi, on będzie to obchodził jeśli rodziny będą sobie tego życzyły, w takiej atmosferze wydaje mi się, że same rodziny nie byłyby zainteresowane jakimiś obchodami polsko-rosyjskimi, w sytuacji, gdyby trwał spór polsko-rosyjski na tym tle.

Monika Olejnik: Ale czy rząd nie przespał, nie został zaskoczony, bo jednak można było przewidzieć i wziąć taki wariant, wariant A, mamy projekt raportu, nie uwzględniają naszych wniosków i co wtedy robimy.

Stanisław Koziej: No i wchodzimy w wojnę medialną, informacyjną, propagandową. Ja nie sądzę, że byłaby to dobra strategia dla Polski. Strategia dobra dla Polski w tej sytuacji jest strategią beznamiętnego, spokojnej walki o fakty, na gruncie prawa nie na gruncie informacyjnej wojny, propagandowej, emocjonalnej itd., bo tutaj – no nie wiem czy byśmy w ogóle zwyciężyli, a co najmniej by to się wszystko ciągnęło, ciągnęło i trwała taka przepychanka, która by niczemu dobremu nie służyła. Uważam, że strategia przeniesienia tego sporu na płaszczyznę faktów, prawa, procedur międzynarodowych także, rozmów

dwustronnych, dyplomacji jest właściwszą, a do tego potrzebny jest pewien dystans. No trudno oczekiwać żeby premier rządu natychmiast po ogłoszeniu przez jakąś tam tą komisję, czyli trzeci szczebel...

Monika Olejnik: No nie jakaś, tam najważniejsza komisja, która...

Stanisław Koziej: No tak, ale techniczna, techniczna, partnerem dla tej komisji z naszej strony jest akredytowany. Moim zdaniem być może my za słabo umocowaliśmy tego akredytowanego, że on walczył chłopak...

Monika Olejnik: No właśnie i może to jest błąd, że trzeba było mocniej...

Stanisław Koziej: ...walczył o to, walczył, walczył, może miał za małe wsparcie.

Monika Olejnik: Miał za małe, łamali procedury on informował, że tego mu nie dają, tego.

Stanisław Koziej: Tak jest, on się tego domagał, miał za słabą pozycję, miał za słabą pozycję, a on ze strony państwa polskiego był partnerem MAK, prawda, minister Miller był partnerem przewodniczącego komisji państwowej, premier – premier itd.

Monika Olejnik: No to kto powinien go wzmocnić, kto powinien wzmocnić jego pozycję, premier.

Stanisław Koziej: Nie, nie, no akredytowany jest akredytowany.

Monika Olejnik: No ale pan mówi miał za słabą pozycję, to w jaki sposób można by było wzmocnić jego pozycję?

Stanisław Koziej: Pozycja akredytowanego wynika właśnie z Konwencji Chicagowskiej i z tego załącznika itd., jego, jego kompetencje, jego zakres działania i jak rozumiem on to wszystko wykonywał, no ale w relacjach z taką organizacją całą widocznie on miał za słabe przebicie, za słabą siłę oddziaływania, być może wcześniej można było już mocniej domagać się realizacji. Z tym, że pamiętajmy, że tutaj też pojawił się pewien taki element, który ułatwił stronie rosyjskiej, a mianowicie element polegający na tym, że my opublikowaliśmy taśmy z kokpitu. Rosjanie zinterpretowali to, jako złamanie konwencji w związku z tym usztywnili swoje stanowisko. Ale z drugiej strony ta konwencja, oczywiście to też spór interpretacyjny, bo konwencja mówi, że nie można ujawniać bez zgody państwa tamtego, chyba że skutki nieujawnienia byłyby gorsze niż skutki zachowania tajemnicy. I jak pamiętamy myśmy taką interpretację wtedy przyjęli, więc no to była trudna, być może z obiektywnych przyczyn, wzajemnie również to skomplikowało pracę akredytowanego.

Monika Olejnik: No dobrze, ale czy minister Klich powinien mieć honor i sam się podać do dymisji?

Stanisław Koziej: No niech pani mnie nie pyta o takie sprawy, tym bardziej, że pan minister Klich jest moim kolegą, więc nie chciałbym w żadnym wypadku komentować publicznie tego typu spraw.

Monika Olejnik: Panie generale, kolega kolegą, ale ludzie zginęli, no.

Stanisław Koziej: No tak, ale to pani, ludzie zginęli a pani się mnie pyta o honor, no to są dwie różne rzeczy zupełnie, ludzie zginęli, to znaczy ktoś musi za to odpowiedzieć, ktoś popełnił błędy, poczekajmy, będzie, zakończy prace komisja rządowa ministra Millera, która już powinna pokazać różne błędy organizacyjne, kompetencyjne itd., itd., no i wreszcie później będzie prokuratura. Poczekajmy na to, nie osądzajmy ludzi zawczasu, natomiast jeśli pani ma na myśli polityczną odpowiedzialność, no to znowu to jest pytanie do zwierzchnika politycznego, a nie do partnera, bo ministerstwo obrony narodowej i BBN są partnerami w rozwiązywaniu problemów.

Monika Olejnik: Dobrze i na koniec, jeżeli któryś z przewodniczących klubów poprosi, złoży wniosek o zwołanie RBN...

Stanisław Koziej: No przewodniczący klubów nie mają w tym zakresie żadnych kompetencji, tylko członkowie ewentualnie Rady Bezpieczeństwa...

Monika Olejnik: No członkowie, gdyby któryś z członków złożył...

Stanisław Koziej: Tak, no to przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, czyli pan prezydent ma możliwość rozpatrzenia, uwzględnienia tak lub nie, agenda posiedzeń Rady, ja proponuję jako sekretarz Rady, natomiast decyduje ostatecznie przewodniczący Rady, czyli prezydent.

Monika Olejnik: Ale już to zrobił pan Napieralski, powiedział publicznie, że RBN powinien się tym zająć.

Stanisław Koziej: Ale czy pani uważa, że takie publiczne, medialne komunikowanie się to jest właściwa forma? Ja nie otrzymałem żadnego formalnego wniosku w tym względzie.

Monika Olejnik: No dobrze, ale też pan prezydent się publicznie kontaktował z Jarosławem Kaczyńskim i mówił przez media, że oczekuje na niego jeszcze godzinę, jeszcze dwie... no taki kraj.

Stanisław Koziej: No tak, ale forma, ale wszystko rozstrzygnęło się formalnie. Pan prezes Kaczyński złożył formalny wniosek rezygnacji z członka Rady, na tym się zakończyło. Dopóki nie złożył tego wniosku, ja wysyłałem mu formalnie zaproszenia, ja dzwoniłem ciągle do jego tam sekretariatu, kontaktowałem się czy będzie, czy możliwe itd., itd., a medialne było tylko uzupełnienie, natomiast tutaj nie ma nic formalnego, tylko jest życie medialne, ja nie sądzę żeby Rada Bezpieczeństwa Narodowego mogła być sterowana komunikatami medialnymi.

Monika Olejnik: No to Grzegorz Napieralski musi już do roboty, dziękuję bardzo, generał Stanisław Koziej był dzisiaj gościem Radia ZET.

Stanisław Koziej: Dziękuję bardzo.

Monika Olejnik: Dziękuję panie generale.

Źródło: *radiozet.pl*

7

O polskim i rosyjskim raporcie dot. badania przyczyn katastrofy smoleńskiej oraz planach ewentualnościowych obrony Polski¹²

Polskie Radio Program I, „Sygnały Dnia”, 21 stycznia 2011 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Generał Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie

generale, witamy w Sygnałach.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

K.G.: Przypomnijmy, że jest pan także sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

S.K.: Zgadza się.

K.G.: Rada obradowała wczoraj, ale... Ale pytanie brzmi: kiedy Rada może zająć się polskimi, rosyjskimi wnioskami z badania katastrofy Tu-154M?

S.K.: Oceniamy, że najprawdopodobniej na marcowym posiedzeniu, dlatego że chcemy po pierwsze, aby w spokoju zakończyła prace komisja pana ministra Millera, by nie było to przyspieszane, poganiania, by nie działało pod presją, aby przedwcześnie nie zakończyła pracy, tak jak MAK zakończył moim zdaniem błędnie, tego błędu nie powinniśmy w Polsce powtórzyć. No i po drugie musi być jeszcze chwila refleksji po zakończeniu tego raportu na zastanowienie się nad koncepcją wdrażania wniosków wynikających zarówno z raportu MAK-u, jak i z naszego raportu, a także jeszcze po trzecie z raportu BBN-u, który już wcześniej był przygotowany i w którym, nawiasem mówiąc, znalazło się wiele wniosków, o których w tej chwili się mówi, nawet w raporcie MAK-u także.

¹² [online], <https://www.polskieradio.pl//7/15/Artykul/301847>

K.G.: No właśnie, w sprawie raportu MAK-u – dlaczego tak szybko Rosjanie zdecydowali się na publikację pana zdaniem tego raportu?

S.K.: No, to jest właśnie... moim zdaniem to jest pewna zagadka, dlatego że tak naprawdę to był błąd komisji MAK-owskiej, nadszarpnęli swoją markę już zupełnie, publikując raport z niedokończonych badań tak naprawdę, niepełnych, niekompletnych, nie tylko świadomie pomijając sprawy związane z oceną lotniska i działania lotniska w Smoleńsku, no ale także jakby nie dokończając nawet badań takich technicznych z tych źródeł, które mieli, które chcieli opublikować, bo wiemy, że nasi eksperci teraz dochodzą jeszcze do dodatkowych różnych elementów. Moim zdaniem to był jakiś zabieg właśnie czysto propagandowy, zwłaszcza ta konferencja na to pokazuje, sposób prezentacji raportu, niedopuszczalny.

K.G.: Czy znajduje pan tam chęć ukrycia własnych, czyli rosyjskich, błędów?

S.K.: Tak, mnie się wydaje, że to jest jeszcze taka mentalność stara, z dawnego systemu można powiedzieć sowieckiego, kiedy broń Panie Boże nigdy nie wolno było powiedzieć o swoich błędach. Tu państwo słuchacze pewno w większości pewno już nie bardzo pamiętają tamte czasy, ale ja mam swoje lata i pamiętam, że wówczas mówienie cokolwiek, że mamy jakieś słabości, że coś nam nie wychodzi, że nie potrafimy czegoś zrobić, no to była obraza zupełna. I z tego widać, że ta mentalność właśnie w tej komisji MAK-owskiej w dalszym ciągu obowiązuje – nic o swoich słabościach, a wszelkie winy na zewnątrz.

K.G.: A czy istnieje pana zdaniem, panie generale, jakaś szansa na dogadanie się z władzami rosyjskimi w sprawie jednobrzmiącego raportu do przyjęcia dla strony polskiej, rosyjskiej?

S.K.: Znaczący raportu to już nie...

K.G.: Znaczący raportu, nazwijmy to (...)

S.K.: ...bo raport jest już sprawą zamkniętą, opieczętowany, zamknięty i tak dalej. Ale sprawa nie jest zamknięta...

K.G.: (...) słowa „dogadanie się”, bo to nie na miejscu jest w tym przypadku.

S.K.: Tak jest. Myślę, że sprawa badania jest oczywiście niezakończona, po naszej stronie jeszcze pracujemy i ja mam wciąż taką nadzieję, że na poziomie władz polskich i rosyjskich, rządu polskiego i rosyjskiego można będzie jeszcze wiele spraw wyjaśnić i że Rosjanie przyjmą do wiadomości, że te rezultaty komisji MAK-owskiej nie są rezultatami ostatecznymi także dla nich, bo o to głównie chodzi. Dla nas najważniejsze będą rezultaty naszej komisji, bo je będziemy tutaj u siebie wdrażać, poprawiać, wszystkie słabości eliminować. Nawiasem mówiąc ja się też bardzo dziwię nawet władzom rosyjskim, że one nie chcą zbadać swoich słabości. No przecież powinny być zainteresowane w wyeliminowaniu tych słabości, które

mają u siebie na lotniskach, aby zwiększyć swoje bezpieczeństwo. Więc to jest działanie na własną szkodę i ja mam nadzieję, że nastąpi tam refleksja na poziomie rządowym.

K.G.: A przy okazji tego wszystkiego, co się dzieje, jak pan ocenia relacje... określa w zasadzie, nie ocenia relacje polsko-rosyjskie teraz, dziś?

S.K.: Nastąpiło najkrócej rzecz biorąc zahamowanie procesu ocieplenia. Mieliśmy z wyraźnym ociepleniem w ostatnich miesiącach, a w po katastrofie smoleńskiej była wręcz atmosfera takiego współczucia ze strony rosyjskiej także, która bardzo ułatwiała te kontakty nasze. Nastąpiło zahamowanie w wyniku właśnie formy, przede wszystkim formy ogłoszenia raportu MAK-owskiego i jesteśmy w takiej chwili refleksyjnej, refleksji, no i wszystko teraz zależy... będzie to taki test, bym powiedział, dla rzeczywistych intencji rosyjskich, czy są zainteresowani szczerze, obiektywnie, realnie poprawą stosunków z Polską, czy nie.

K.G.: A reakcje naszych polityków czy są właściwe? Na przykład to, jak zareagował premier, jak pan to ocenia?

S.K.: Ja myślę, że nieusprawiedliwione są te przynajmniej krytyczne oceny czy wręcz połajanki rządu, że premier zareagował za późno. No nie można na poziomie rządowym reagować natychmiast, uważam, że lepiej zapoznać się dokładnie, mieć czas pewien na refleksję, zastanowić się i dopiero wtedy zareagować niż reagować pochopnie. Natomiast być może zbyt biernie w tym odbiorze medialnym, nasz cały świat medialny, polski zbyt może słabo zareagował na niektóre głosy, które pojawiły się w sprawie z kolei światowej, prawda? Które – podkreślmy – jeszcze bardziej wyolbrzymiły to, co powiedziała sama pani Anodina. Więc tutaj być może potrzebna była reakcja tego świata medialnego, informacyjnego i tak dalej. Natomiast jeśli idzie o reakcje samego rządu, w tym samego premiera, myślę, że byłoby czymś niezrozumiałym, gdyby natychmiast po raporcie organizacji jednak niskiego szczebla natychmiast u nas reagował rząd na najwyższym szczeblu.

K.G.: Panie generale, zajmijmy się jeszcze sprawą wczorajszą, czyli posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Plan obronny polski, to się nazywa plan ewentualnościowy, ale to może nie dla wszystkich jest jednoznacznie czytelne. Krótko mówiąc, gdyby coś nie daj Boże się stało, to jak nasz kraj będzie broniony i przez kogo?

S.K.: [śmieje się]

K.G.: Prawidłowy kierunek myślenia?

S.K.: No właśnie. Tak, właśnie rozmawialiśmy o planach tych natowskich dla Polski, wzmocnienia Polski w razie zagrożenia, w razie kryzysu. No ale o treści tych planów ze względów zrozumiałych publicznie się nie mówi. Jedyne, co o tym planie można powiedzieć,

to to, że jest, natomiast co w nim jest, no to nikt na świecie swoich planów operacyjnych nie omawia publicznie.

K.G.: Nikt? Zupełnie? A ja znalazłem taką informację, że...

S.K.: Tak?

K.G.: ...naszego kraju, gdyby co, miałyby bronić dywizje, dziewięć dokładnie, polskie, amerykańskie, brytyjskie i niemieckie, portem przyjmującym jednostki desantowe miałyby być Świnoujście. To prawda?

S.K.: No nie, ani potwierdzam, ani zaprzeczam. Rozumiem, że to są przecieki czy też to są informacje zdobywane przez dziennikarzy. Można dziennikarzy pochwalić, ale jednocześnie zganić tych, którzy nie pilnują tajemnicy, jeśli to rzeczywiście tak jest. No, w żadnym wypadku nie wolno, nie powinniśmy rozmawiać o realnych planach obrony Polski.

K.G.: Ale rozumiem, że takie rzeczy, jak wspólne ćwiczenia czy wymiana informacji między sojusznikami no to są rzeczy oczywiste, o tym można mówić, prawda?

S.K.: No, to jasne, jak najbardziej. Nawiasem mówiąc, dla uważnych obserwatorów, którzy mogą obserwować na przykład ćwiczenia, można wydedukować, co jest treścią planu, bo ćwiczenia tak naprawdę są weryfikacją tego, co jest zawarte w planach, to jest sprawdzanie, czy rzeczywiście to gra, działa, czy może trzeba coś zmienić. Więc jeśli ktoś chce się dowiedzieć, co jest w planach, no to musi bardzo szczegółowo, dokładnie patrzeć, co jest ćwiczone. Na przykład Rosjanie przeprowadzali wielkie manewry i ćwiczenia w ubiegłym roku, na podstawie analizy tych manewrów można wnioskować, jakie są ich plany operacyjne.

K.G.: A czy takie plany ewentualnościowe dotyczą każdego kraju członkowskiego NATO?

S.K.: Nie, nie, to wiadomo, że w zasadzie one dotyczą tych planów tak zwanych brzegowych, granicznych, które są na pograniczu NATO i które są najbardziej narażone na różne zagrożenia, które w pierwszej kolejności musiałyby reagować. Nie wszystkie takie. To jest właśnie ta pewna specyfika w stosunku do dawnych czasów, kiedy istniał Układ Warszawski i NATO, to wtedy te plany były takie rzeczywiście szczegółowe, pełnowymiarowe, na wszystkich kierunkach.

K.G.: Jeśli dobrze pamiętamy, to jako członkowie Układu Warszawskiego mieliśmy Danię zaatakować...

S.K.: A tak...

K.G.: ...jeśli pan generał to potwierdzi. Zdobyć wręcz Danię.

S.K.: ...zaatakować, to się wtedy mówiło oczywiście „w reakcji, w kontrofensywie, w odwecie” i tak dalej. No tak.

K.G.: Czyli oni mieli nas zaatakować, myśmy się mieli obronić, a potem kontrnatarcie i Dania nasza.

S.K.: Tak, oni mieli nas zaatakować, myśmy mieli ich zatrzymać i później kontrofensywa i pobicie przeciwnika na jego terytorium.

K.G.: Jakie to proste według planu było wszystko.

S.K.: W planach tak to zwykle wygląda. Ze zrealizowaniem nie zawsze jest tak. Do tego są właśnie potrzebne ćwiczenia.

Wiesław Molak: Pozdrawiamy Duńczyków.

K.G.: Pozdrawiamy Duńczyków. Zresztą dzisiaj mecz Polska-Dania...

W.M.: Jutro.

K.G.: Jutro, na Mistrzostwach Świata...

S.K.: No właśnie.

K.G.: Tak że lepsza jest jednak chyba płaszczyzna sporu sportowa, że tak powiem. Dziękujemy bardzo.

S.K.: Dziękuję.

K.G.: Generał Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gość Sygnałów Dnia.

Źródło: Polskieradio.pl

8

O operacji w Libii i dlaczego Polska w niej nie uczestniczy¹³
RMF FM, Program „Kontrwywiad RMF FM”, 21 marca 2011r.

Rozmawia: Konrad Piasecki



rmf24.pl

¹³ [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-stanislaw-koziej-nie-bedzie-polskich-f-16-nad-libia-wyciagne,nld,330395>

Panie generale, dlaczego polskich F-16 nie ma w tej chwili nad Libią?

Bo nie ma takiej potrzeby - to po pierwsze.

Nie, potrzeba jest, bo operacja sił lotniczych trwa od kilku dni, tyle, że nie naszych.

No tak, ale tam jest już wystarczająco tych samolotów. I francuskich, brytyjskich, amerykańskich, że nasze może by się tam nawet trudno zmieściły.

Polskich tam nie trzeba?

Nie, nie ma takiej realnej, operacyjnej potrzeby - to po pierwsze, a po drugie musimy sobie zdawać sprawę, że nasze ewentualne zaangażowanie się w takiej formie byłoby bardzo obciążające dla sił zbrojnych.

To, że nie wysłaliśmy tam polskiego lotnictwa, to jest decyzja militarna czy polityczna? Krótko mówiąc: mogłyby tam polecieć patrząc z punktu widzenia współdziałania z siłami koalicji?

Technicznie tak, technicznie jest to wyobrażalne, zwłaszcza w sytuacji, kiedy powstałoby jakieś scentralizowane dowodzenie tą operacją. Dzisiaj dowodzenie tą operacją jest raczej takimi segmentami. Każdy kraj w pewnym swoim zakresie, w pewnych fazach uczestniczy. W taki sposób my byśmy nie mogli oczywiście uczestniczyć, żeby samodzielnie sobie zabezpieczać od godziny 15 do 20 operacji nad Libią.

Czyli nie wysłanie tam polskich F-16 to jest decyzja czysto polityczna.

Tak, to jest decyzja polityczno-strategiczna w zakresie naszego stosunku do tego problemu.

I to jest decyzja wspólna i rządu, i prezydenta? Prezydent w pełni wspiera w tej decyzji i premiera, i rząd?

Jak najbardziej, w pełni, w stu procentach. Zgodna, skonsultowana wcześniej i prezydent jest identycznie tego samego zdania.

Odbywały się na ten temat jakieś nerwowe narady? W czwartek w nocy? W piątek?

Nie nerwowe narady, normalne spotkanie konsultacyjne pana prezydenta z premierem. Rozmowa na ten temat, ustalenie wspólnego stanowiska.

Już wiemy, że lotnictwo nie, ale gdyby doszło tam do jakichś operacji wojsk specjalnych, pańskim zdaniem polskie oddziały powinny tam polecieć?

Muszę powiedzieć, że też nie widzę bardzo takiej potrzeby. Bo udział wojsk specjalnych jest zasadny, zwłaszcza przed rozpoczęciem operacji w toku, w początkowej fazie operacji. Natomiast udział wojsk specjalnych, na przykład w takiej formule jak to obserwujemy w Afganistanie, to mógłby brać pod uwagę tylko wtedy, gdyby była okupacja kraju. A okupacji nie przewiduje rezolucja Rady Bezpieczeństwa.

Nie tylko okupacja, bo wyobrażam sobie udział wojsk specjalnych w zabezpieczeniu jakichś instalacji naftowych, których tam jest mnóstwo...

Tak, ale to już też nie byłoby zgodne z rezolucją, czytamy dokładnie rezolucję Rady Bezpieczeństwa, która mówi, że nie przewiduje się okupacji, czyli stacjonowania na miejscu, administrowania itd.

Wypytyuję tak o ten polski udział nie dlatego, żebym był jakimś jego nadmiernym zwolennikiem, ale mam poczucie, że w porównaniu - zwłaszcza z Irakiem - to jest zmiana jakiegoś tonu, nastroju, nastawienia Polski wobec tego typu operacji.

Tak. Po pierwsze doświadczenia historyczne, strategiczne doświadczenia się odkładają, nakładają...

Trochę się sparzyliśmy na poprzednich operacjach?

Powinniśmy wyciągać wnioski - to znaczy przekonaliśmy się, że to nie są operacje krótkotrwałe, że to są operacje bardzo kosztowne, że też politycznie są obciążające. I w związku z tym myślę, że w stosunku do każdego przypadku trzeba podchodzić indywidualnie. Ta operacja - nawiasem mówiąc - mało podobna jest do Iraku czy nawet do Afganistanu. To jest raczej operacja podobna do Jugosławii i casusu Kosowa.

Tyle, że wtedy - werbalnie przynajmniej - wspieraliśmy tę operację znacznie mocniej, a tym razem polskie stanowisko jest dużo bardziej ostrożne.

Nie. Polskie stanowisko jest takie, że w pełni identyfikujemy się z rezolucją Rady Bezpieczeństwa. Widzimy potrzebę, konieczność, wspieramy działania zmierzające do tego, co rezolucja mówi, czyli powstrzymanie strat wśród ludności cywilnej. Natomiast zgodnie z tą rezolucją nie jesteśmy entuzjastami interwencji zbrojnej, dlatego że mamy pełną świadomość, co to może oznaczać - po doświadczeniach chociażby z Afganistanu.

A w dodatku tym razem na czele stoją nie Amerykanie, a bardziej Francuzi i Brytyjczycy. A z nimi nam mniej po drodze politycznie i dyplomatycznie.

Koalicja doraźna, koalicja ad hoc, jak zwykle przeważnie w takich sytuacjach. Rzeczywiście do tej pory zazwyczaj Amerykanie odgrywali główną rolę. Dzisiaj są zaangażowani w poważnych konfliktach, nie rwą się do tego i dlatego chętnie by widzieli, aby to państwa europejskie - jak Francja czy Wielka Brytania - w pierwszej linii koordynowały te działania.

A pańskim zdaniem ta akcja libijska jest w stanie ograniczyć się do operacji wyłącznie lotniczej?

Moim zdaniem teoretycznie istnieje możliwość użycia także innych wojsk, np. desantu - morskiego, powietrznego, czy nawet operacji lądowej - w celu wykonania jakiegoś ataku, rajdu, opanowania obiektu, a nawet pojmania kogoś i wycofania się tak, aby nie złamać rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Ale na dzisiaj nie widać takich chętnych. Stany Zjednoczone mówią wyraźnie, że wszyscy boją się casusu Afganistanu.

Patrząc realnie - ta operacja ma na celu obalenie Muammara Kadafiego, choć nikt tego głośno nie mówi?

Nikt tego nie mówi, a ja nie jestem powołany do analizy intencji naszych sojuszników.

A ocenia pan tę operację na dni, tygodnie, miesiące - czego się spodziewać?

Ile trwała Odyseja, jeśli pan pamięta?

10 lat.

No właśnie, 10 lat. A jaki jest kryptonim tej operacji?

"Świt Odysei".

Niedobre konotacje. Ja myślę, że to będzie raczej długotrwała operacja, bo bez wtargnięcia wojsk lądowych nie można jej szybko zakończyć. Jeśli przywołałibyśmy tu casus Jugosławii - wielotygodniowe, paromiesięczne operacje tego typu - to tutaj może nas czekać to samo.

I znowu realne spojrzenie - ile w tym wszystkim jest realnej kalkulacji politycznej, a ile odruchu sumienia?

Jedno i drugie chyba. Odruch sumienia jest tu bardzo istotny, bo to jest presja opinii publicznej, wrażliwej na tego typu represje i złe rzeczy, które tam się działy. Ale to jest kalkulacja polityczna tych najbardziej zainteresowanych mocarstw, jak Francja, Wielka Brytania, Włochy czy nawet Hiszpania, które mają tam swoje interesy. To jest zupełnie normalne, takie podejście regionalne. My mamy swoje interesy, np. na Wschodzie, tamci mają tam, więc to nie jest nic dziwnego, że interesy narodowe poszczególnych państw decydują o ich roli.

9

O wizycie Prezydenta Baraka Obamy w Polsce¹⁴

Radio ZET, 27 maja 2011r.

Rozmawia: Monika Olejnik

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest szef BBN Stanisław Koziej, wita

Monika Olejnik, dzień dobry.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Ratko Mladić ujęty, czy pan prezydent Bronisław Komorowski przesłał prezydentowi Serbii gratulacje w związku z tym?

Stanisław Koziej: Nie wiem, nie wiem czy przesłał gratulacje, ale na pewno jest to ważne wydarzenie, jest to ważne dla samej Serbii, to jest dobre świadectwo, że Serbia chce zmierzać do zachodu, do demokracji, bardzo dobra wiadomość z punktu widzenia państwa serbskiego, no i sprawiedliwość, która dopadła zbrodniarza wojennego.

Monika Olejnik: Szkoda, że prezydent Serbii nie przyjeżdża na dzisiejszy szczyt.

Stanisław Koziej: No szkoda, właśnie szkoda, ale to jest jakby następstwo pewnego podejścia politycznego, Serbia nie uznaje Kosowa, większość uznaje Kosowo, my uznajemy Kosowo i w

¹⁴ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3038,Minister-S-Koziej-gosciem-Radia-ZET.html>

związku z tym nie jest kwestia wyboru. Mogła Serbia tutaj się pojawić, zdecydowali inaczej, to jest kwestia ich polityki.

Monika Olejnik: Ale nie wszystkie kraje, którą uznają niepodległość Kosowa, nie przyjeżdżają, na przykład Słowacy, przyjeżdżają do nas, prawda.

Stanisław Koziej: No zgadza się, każde państwo prowadzi wedle swoich jakiś celów strategicznych politykę i w tym wypadku Serbia podjęła taką decyzję, to jest jej prawo wyboru, myślę że trzeba to prawo uszanować.

Monika Olejnik: Prezydent Barack Obama ma wyrzuty sumienia chyba wobec Polski, bo 17 września 2009 r. określił, stwierdził, że nie ma tarczy antyrakietowej, nie było to fortunne.

Stanisław Koziej: No tak, nie było fortunne, to już było wielokrotnie komentowane, myślę że Amerykanie sami się zawstydzili, że to tak im wypadło akurat po prostu z niedopatrzeń, jak sądzę, po prostu takiego jakby głębszego zastanowienia się, że to akurat jest ten dzień.

Monika Olejnik: Co może ogłosić Barack Obama, czy będzie mowa o tym, że będą do nas przyjeżdżać, przylatywać F-16 z bazy Aviano?

Stanisław Koziej: No ja myślę, że tak, że to zostanie sfinalizowane, memorandum of understanding negocjacje jego zostały zakończone, wiadomo mniej więcej jaka będzie tego treść. O ile wiem techniczne podpisanie będzie w innym czasie, ale wszystko już jest rozstrzygnięte. Myślę, że to jest takie jakby zrealizowanie pewnego przedsięwzięcia, które było zapowiedziane pół roku temu podczas wizyty prezydenta Komorowskiego w Waszyngtonie. Dzisiaj te negocjacje się technicznie...

Monika Olejnik: No tak, oni nie będą stacjonować tylko będą przylatywać do nas, tak.

Stanisław Koziej: No na stałe będzie stacjonował pewien pododdział żołnierzy amerykańskich, obsługujących przyloty, wyloty...

Monika Olejnik: mechanicy...

Stanisław Koziej: ...jakby całą tę stronę logistyki i zabezpieczenia przylotu, lotniska, natomiast stałej bazy nie będzie, no nie było nigdy takiego zamiaru, ani planu.

Monika Olejnik: A co jest najważniejsze w tej wizycie, prezydenta Obamy?

Stanisław Koziej: Ja myślę, że najważniejsze jest to, że prezydent Obama przylatuje do Warszawy w przeddzień przejścia prezydenturę przez Polskę i przylatuje w momencie, kiedy w Warszawie odbywa się szczyt przywódców państw Europy Środkowowschodniej, a więc jest to jakby możliwość przekazania pewnego przesłania przez prezydenta Obamę, jego podejścia do problemów te, które są ważne dla Europy Środkowowschodniej, na przykład problemy rozprzestrzeniania demokracji na wschód zwłaszcza, ale nie tylko, na południe, to co jest ważne

dla Europy. Jeśli on chce powiedzieć coś, co z jego punktu widzenia jest ważne dla Unii Europejskiej to tutaj ma dobrą okazję, bo będzie właśnie przyszła prezydencja, która być może, może niektóre rzeczy, na których Obamie zależy może je preferować, sterować, jakby przyspieszać itd.

Monika Olejnik: Czy będzie mowa na temat Białorusi, jak pan sądzi, czy prezydent Komorowski będzie rozmawiał na temat Białorusi i łamaniu praw człowieka.

Stanisław Koziej: No ja myślę, że to nieuniknione jest, problem Białorusi jest tak nabrzmiały i tak aktualny, tak bieżący, tak gorący, a jeszcze w kontekście tego głównego przesłania, że Polska niejako i te państwa, które już są, dołączyły do zachodu chcą rozmawiać o swoich doświadczeniach w drodze ku demokracji, chcą niejako zmierzyć swój potencjał w tym względzie, powiedzieć: o, tym dysponujemy to potrafimy robić, wymieńmy się doświadczeniami. I jak to eksportować, tę demokrację na wchód, jak ją eksportować na południe, no więc Białoruś musi się w tym kontekście oczywiście pojawić, jako pewien punkt w stosunku, do którego ta cała strategia powinna być też realizowana.

Monika Olejnik: Nie jesteśmy już traktowani jako wasal, ani koń trojański, jesteśmy traktowani jako poważne państwo europejskie, należące do NATO...

Stanisław Koziej: Tak myślę, tak myślę i to jest jakby znormalnienie tej całej sytuacji, bo rzeczywiście takie było nas traktowanie w Europie trochę, że my jesteśmy tak strasznie proamerykańscy, że aż antyeuropejscy, gdy tymczasem cała sztuka, cały problem bezpieczeństwa Europy polega na tym, aby tutaj znaleźć odpowiedni balans, odpowiednie, odpowiednio wspólny komponent tego co transatlantyckie z tym, co europejskie. Sama Europa bez Stanów Zjednoczonych, jak pokazuje historia wiekowa sobie nie radzi. Cały XX wiek to jest tylko dzięki Ameryce Europa jakoś odzyskiwała z powrotem normalność po tych wojnach, które nas tutaj męczyły.

Monika Olejnik: Profesor Brzeziński zarzuca Polsce, że za słabo się zaangażowała w Libii, że powinniśmy się militarnie zaangażować.

Stanisław Koziej: Nie zgadzam się akurat, bardzo szanuję pana profesora, jego opinie, uczyłem się na jego książkach, uczę studentów z jego książek, ale w tym akurat, jeśli chodzi o Libię ja jestem zdania, że Polska po raz pierwszy, być może profesor Brzeziński trochę patrzy na nas z perspektywy tych minionych 20 lat, ale ja uważam, że Polska po raz pierwszy w stosunku do Libii podjęła decyzję nie na podstawie jakiegoś emocjonalnego odruchu, że trzeba być sojusznikiem, bo sojusznik to my też tam, ale na podstawie normalnych, tak jak każde państwo to robi kalkulacji strategicznych, co nam jest potrzebne, jak blisko jest naszego interesu dana sprawa, co możemy, jakie są nasze możliwości itd., no i z tych kalkulacji wyszło

tak, że my oczywiście uważamy, że Libia potrzebuje demokracji, potrzebuje zmian, natomiast jeśli idzie o nasze zaangażowanie możemy służyć właśnie tym potencjałem rozwoju, potencjałem przekształceń demokratycznych, możemy pomagać w operacjach pokryzysowych, odbudowy, humanitarnych, natomiast jeśli idzie o zaangażowanie militarne nie widzieliśmy tam ani bardzo potrzeby, ani też możliwości, ze względu na nasze silne obciążenie w Afganistanie.

Monika Olejnik: Właśnie, ale czy będzie też mowa o Afganistanie, czy na temat Afganistanu wszystko powiedziano i wiadomo, że w 2014 roku opuścimy Afganistan.

Stanisław Koziej: Ja myślę, że mowa będzie, aczkolwiek tutaj nic nowego się nie pojawi, dlatego że wszyscy jesteśmy, na dzisiaj, zdeterminowani w NATO, aby realizować to, co na szczycie lisbońskim zostało przyjęte, czyli do 2014 roku chcemy przekazać odpowiedzialność Afgańczykom, my, wszyscy, całe NATO w tym także Polska, stopniowo każdy kraj trochę tam w innym porządku ma to realizować, ale chcemy to realizować. I dzisiaj najważniejsze jest to, aby utrzymać determinację realizacji tej strategii, bo można się spodziewać, że sytuacja będzie wymagała być może korekt, że będą naciski, ze strony sytuacji czy z innych...

Monika Olejnik: Żeby dłużej zostać...

Stanisław Koziej: Żeby dłużej zostać na przykład. W interesie Polski leży to, aby podtrzymywać cały czas determinację wszystkich sojuszników, że 2014 powinniśmy Afganistan zostawić samemu sobie.

Monika Olejnik: I nie powinniśmy się zgadzać żeby przedłużyć tę datę.

Stanisław Koziej: Ja osobiście uważam, że nie, że powinniśmy wszystkich przekonywać, że to jest najlepsza, jedyna w zasadzie metoda strategiczna zakończenia zaangażowania w Afganistanie, bo inaczej to byśmy musieli trwać tam wiecznie.

Monika Olejnik: Czy to jest normalne panie ministrze, że Warszawa będzie sparaliżowana, Londyn nie był sparaliżowany, a dzisiaj nasze miasto, to po prostu będzie jakiś horror, na trzy godziny przed przyjazdem prezydenta są zamykane ulice, czy BOR nie przesadził?

Stanisław Koziej: Ale niech pani weźmie pod uwagę, że oprócz wizyty Obamy to jeszcze jest szczyt 20 prawie, bodajże 18 o ile wiem prezydentów, to tak jakby dwadzieścia wizyt na raz było.

Monika Olejnik: Ale oni już przylecieli, już są.

Stanisław Koziej: Różnie, przylatują, jeszcze dzisiaj rano przylatują, będą odlatywać sukcesywnie, jak Obama będzie przyjeżdżał, itd., no więc ja chciałbym zwrócić uwagę, że w każdym państwie pewno jest jakaś tam specyfika zapewnienia tego wszystkiego.

Monika Olejnik: Ale u nas wyjątkowa.

Stanisław Koziej: Nie chciałbym dyskutować, bo nie znam się na taktyce działania BOR, ochrony itd., wierzę, że Biuro Ochrony Rządu postępuje w sposób racjonalny, zgodnie ze swoją doktryną.

Monika Olejnik: A czy będzie jakiś taki element luzny w tym spotkaniu, czy tylko będzie takie sztywniactwo panie ministrze, tak jak mówi minister Sikorski w Irlandii był Guinness, grillowanie było w Wielkiej Brytanii, a u nas co, tylko martyrologia i nic więcej?

Stanisław Koziej: Nie, no będzie przyjęcie wieczorne, mam nadzieję, że na tym wieczornym przyjęciu będzie czas na jakiś taki luz, trochę relaksu, trochę żartów itd., natomiast tu rzeczywiście program jest bardzo napięty prezydenta Obamy, chociażby jak wiemy no on, co do minuty, aż można tylko podziwiać, jaką trzeba mieć kondycję intelektualną i fizyczną, i wszelką, aby tak co pół godziny z przedsięwzięcia na przedsięwzięcie zmierzać i wszędzie oczekują od niego, że coś konkretnego opowie, że coś poważnego powie, że wszyscy czekamy.

Monika Olejnik: Tym bardziej, że zaniedbał Europę, tak jak wiemy, bo nie przyjechał do nas na Westerplatte, nie przyjechał na pogrzeb prezydenta Lecha Kaczyńskiego, także mówić o...

Stanisław Koziej: No pogrzeb Lecha Kaczyńskiego, prezydenta, jak pamiętamy był trochę sparaliżowany przez taki wulkan.

Monika Olejnik: Ale jak ktoś chciał, to mógł, panie ministrze, jak ktoś chciał to mógł, to nie jest tak, jak się ma takie samoloty, to można poniżej chmur przelecieć, także...

Stanisław Koziej: No, ale widzi pani, widocznie tamta service, czyli ochrona ma więcej może do powiedzenia, niż gdzie indziej i uznali, że to byłoby zbyt ryzykowne, aby wozić prezydenta gdzieś tam jakimiś zaułkami, z innego kierunku zupełnie.

Monika Olejnik: A czy na tym spotkaniu, gdzie będą liderzy partyjni, gdzie będą organizacje pozarządowe, ojcowie demokracji, czy tam będą jakieś konkretne rozmowy, czy to będzie czysto kurtuazyjne spotkanie.

Stanisław Koziej: Ja myślę, że jakieś rozmowy krótkie będą, ale spotkanie w ogóle ma mieć chyba pół godziny, czy czterdzieści minut, o ile pamiętam, więc to nie będzie jakaś taka debata wielka. Zapewne istotą tego spotkania jest to, aby pan prezydent Obama usłyszał, czy przekonał się, jakimi możliwościami w zakresie, jakim potencjałem rozwoju demokracja dysponuje Polska mniej więcej, jakie wnioski można, czy w jakim zakresie można wykorzystać to polskie doświadczenie do tego, co dzisiaj jest najważniejsze, znaczy Afryka Północna ...

Monika Olejnik: Przykład Lecha Wałęsy, który pojechał do Tunezji, i to było symboliczne, ale jednocześnie bardzo ważne.

Stanisław Koziej: Tak, tak i jednocześnie bardzo ważne, ja miałem okazję z panem prezydentem Wałęsą zamienić parę zdań w Rzymie, gdy byliśmy na beatyfikacji, on akurat prosto z Tunezji wracał, więc to ma wymiar także bardzo praktyczny zarówno dla Tunezyjczyków, jak i dla refleksji naszej, tutaj, jakie są ważne nasze doświadczenia, nawet często o tym zapominamy, niejako to tak traktujemy jako coś normalnego, a tymczasem przecież Polska dokonała ogromnej reorientacji swojego całego systemu ustrojowego, całego ustroju, itd. Oczywiście wprost te doświadczenia nie mogą być przenoszone, ale co do istoty, co do jakby takiego pozasiłowego przekształcania systemu państwowego pewnie tak. I ja myślę, że tu prezydent Wałęsa będzie miał możliwość powiedzenia prezydentowi Obamie, w jaki sposób i jak ważne mogą być polskie doświadczenia i jak je społeczność międzynarodowa mogłaby wykorzystywać.

Monika Olejnik: A czy będziemy zabiegać o to żeby Chorwacja i Albania znalazły się w NATO?

Stanisław Koziej: Tak, my jesteśmy promotorami poszerzania NATO i tak samo i Unii Europejskiej. Wszystkie państwa, które do tego aspirują i spełniają podstawowe warunki uważamy, że powinny być przyjęte, to jest znana postawa Polski od samego początku, od momentu, kiedy tylko znaleźliśmy się czy w NATO, czy w Unii, jesteśmy promotorami przyjmowania kolejnych członków, bo naszym zdaniem, im bardziej poszerzają się zarówno NATO, jak i Unia, tym bezpieczniejszy kontynent. A jak on bezpieczniejszy, no to Polska w lepszej sytuacji będzie.

Monika Olejnik: No tak, ale będziemy mówić o tym właśnie, dzisiaj, o Chorwacji i Albanii.

Stanisław Koziej: Ja nie wiem czy konkretnie, co będzie padało, ale na pewno na tym szczycie dzisiaj, tych prezydentów wszystkich, no wszystkie te konteksty się pojawią, bo to będzie osiemnaście czy ileś wystąpień i referatów, każdy prezydent ze swojej perspektywy będzie ten problem rozwoju demokracji, utrwalania demokracji poszerzania tej demokracji zachodnioeuropejskiej poruszał.

Monika Olejnik: A będziemy mówić o naszych trudnych relacjach z Rosją?

Stanisław Koziej: No pewnie też tak, znaczy trudnych relacjach, tak, trudnych relacjach, ale przecież poprawiających się mimo wszystko, jakby nabierających takiej normalności, takiego pragmatycznego charakteru bardziej, mniej od ideowych jakiś takich, takiego szczebla, czy poziomu ideologicznego mocno, emocjonalnego, chociaż oczywiście o tym nie można nigdy zapominać, ale w relacjach międzypaństwowych zwłaszcza powinien decydować pragmatyzm, konkretne cele, konkretne warunki danej sytuacji itd., i ja myślę, że te stosunki polsko-rosyjskie tak wyglądają. Ja mogę powiedzieć na swoim przykładzie, mojego Biura Bezpieczeństwa

Narodowego, niedawno, parę dni temu wrócił mój zastępca z Moskwy, gdzie realizowaliśmy jeden z punktów współpracy Biura Bezpieczeństwa Narodowego z sekretariatem Rady Bezpieczeństwa Rosji i to myślę, że to jest normalne.

Monika Olejnik: Chyba jest normalne, bo już ze strony Rosji, kół rządowych płyną takie zdania, że to jest normalna wizyta i my nie będziemy zabierać głosu, więc to już jest tak, bo jeszcze parę lat temu mogło być, jakieś gromkie okrzyki mogłyby padać.

Stanisław Koziej: No właśnie, myślę, że to jest dobra oznaka i tak to powinno wyglądać, im bardziej normalniej tym lepiej.

Monika Olejnik: A dobra oznaka jest, że prezes Jarosław Kaczyński postanowił przybyć do pałacu prezydenckiego, na zaproszenie Bronisława Komorowskiego.

Stanisław Koziej: Bardzo, moim zdaniem bardzo dobra, jak pamiętamy ja sam wysyłałem do pana prezesa ciągle zaproszenia na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, kiedyś przychodził, później przestał przychodzić, czego ja bardzo żałowałem, bo bardzo sympatycznie, akurat wypadało mi obok niego siedzieć, także żałowałem, że nie przychodził. Dobrze, że przyszedł, no to jest zresztą normalne, lider opozycji zawsze powinien być na spotkaniu, jak jest ważna delegacja, to jest jakby pewien standard światowy, także dobrze, że przyjął, byłoby źle, gdyby odrzucił to zaproszenie.

Monika Olejnik: A jak pan traktuje to, że prezydent Obama spotyka się z częścią rodzin, tylko z wdowami po generałach, czy rodzinami.

Stanisław Koziej: Jak wiemy to jest przedsięwzięcie organizowane wyłącznie z inicjatywy Amerykanów, wyłącznie przez samych Amerykanów, ja myślę, że trochę nieszczęśliwie tak się stało, że z częścią tylko się spotyka, ale zupełnie zrozumiałe, że prezydent chce oddać hołd prezydentowi, poprzednikowi, który zginął. No jest, jak rozumiem, cała koncepcja amerykańska polega na tym, że on tam oddaje w Katedrze Polowej Wojska Polskiego prezydentowi, jako zwierzchnikowi sił zbrojnych i w związku z tym zapraszają rodziny byłych wszystkich żołnierzy. Jest w tym jakaś koncepcja, ale jak wiemy w naszych polskich warunkach żadna, najbardziej logiczna nawet koncepcja w niektórych przynajmniej obszarach naszego życia się nie sprawdza i myślę, że to będzie bardzo źle w różnych miejscach komentowane.

Monika Olejnik: Dziękuję bardzo, minister Stanisław Koziej był gościem Radia ZET, dziękuję.

Stanisław Koziej: Dziękuję.

Źródło: Radio ZET

10

O więzieniach CIA w Polsce i cyberbezpieczeństwie¹⁵
Polskie Radio, Program I, „Sygnały Dnia”, 31 maja 2011r.
Rozmawiają: Henryk Szrubarz i Wiesław Molak

Henryk Szrubarz: Naszym gościem jest gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

H.Sz.: Wczoraj Rada Bezpieczeństwa Narodowego zebrała się i omawiała kwestie dotyczące bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz zagrożeń cybernetycznych. Będziemy o tym za chwilę mówić. Ale czy poruszono też temat tajnych więzień CIA w Polsce?

S.K.: Nie, Rada Bezpieczeństwa Narodowego nie zajmowała się tym tematem wczoraj.

H.Sz.: W ogóle na ten temat nie mówiono?

S.K.: Nie.

H.Sz.: Ani w kuluarach, ani w rozmowach prywatnych?

S.K.: No, co mówiono w kuluarach, to pewno nie wypada mówić publicznie, ale nie, nie było na ten temat...

Wiesław Molak: Panie generale, raz na zawsze wyjaśnić, czy milczeć?

S.K.: Wyjaśnić, zdecydowanie. Śledztwo prowadzi prokuratura i sądzę, że trzeba oczekiwać, aby ta prokuratura dokończyła to śledztwo i w sposób właściwy dla tego typu spraw je wyjaśniła. Przemilczanie nic tu nie da, dlatego że już to jest publicznie szeroko dyskutowane.

W.M.: Amerykanie milczą.

S.K.: No ale Amerykanie prowadzą śledztwo tak samo przecież, natomiast właśnie to jest jakby oddzielny temat, na ile można publicznie czy powinno się... można o wszystkim oczywiście rozmawiać, ale na ile publicznie warto te sprawy roztrząsać. I tutaj nawet nie chodzi o przekazywanie informacji publicznie, bo to jest oczywiste, ale dywagacje różne takie: a co by było, gdyby... i tak dalej, i tak dalej, no to moim zdaniem są tutaj już jakby zbędne i niepotrzebne w tego typu bardzo delikatnych sprawach związanych z bezpieczeństwem państwa.

¹⁵ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/378006>

H.Sz.: Ale, panie generale, wynika to z tego, że śledztwo, o którym pan mówił, bardzo długo już trwa, sprawa co jakiś czas się pojawia w różnych gazetach, w różnych gremiach, w różnych mediach.

S.K.: No tak, zgadza się, śledztwo długo trwa. Ja nie jestem specjalistą, czy to długo, czy krótko i jakie są problemy w prowadzeniu tego śledztwa, ale wierzę, że jeśli idzie o naszą prokuraturę, przecież która jest prokuraturą niezależną i w której pracują mam nadzieję fachowcy przecież i trzeba wierzyć, że oni prowadzą to rzetelnie i robią tak, na ile to można. Tak samo prokuratorzy amerykańscy. Ale ja bym tu twardo rozdzielał jednak dwie sprawy w tym problemie, czyli pierwsze to jest rzetelne wyjaśnianie przez prokuraturę, przez właściwe organy państwowe, i to musi być zrobione rzetelnie, do końca i tak dalej, a drugie to jest publiczne dywagowanie na ten temat, które się pojawia, zgadzam się, co jakiś czas – rzucona jakaś myśl przez polityka, puszczenie jakiejś właśnie... czegoś, przypuszczenia. No a temat jest nośny, jest bulwersujący, jest atrakcyjny, jeśli idzie o opinię publiczną i stąd nie dziwota, że nawet drobna gdzieś sprawa powoduje szerszą dyskusję. Ale to nie jest dobre – jeszcze raz podkreślam – to nie jest dobre dla bezpieczeństwa państwa, jeśli w obiegu publicznym pojawiają się nie fakty, nie informacje, tylko właśnie dywagacje.

W.M.: Prezydent Bronisław Komorowski powiedział, że jak będzie wniosek o zwolnienie z tajemnicy państwowej byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, to ten wniosek rozpatrzy.

S.K.: No, rozpatrzy, nie ma innego wyjścia, jeśli pojawi się wniosek, wniosek musi być rozpatrzony. W zależności od jego treści...

W.M.: A kto może taki wniosek złożyć?

S.K.: Myślę, że prokuratura, która prowadzi śledztwo, więc ona zapewne wystąpi z wnioskiem, jeśli w ogóle wystąpi, do właściwych organów. Przede wszystkim takim właściwym organem jest rząd czy Rada Ministrów, czy premier do zwalniania z tajemnicy. Myślę, że jeśli idzie o prezydenta, to może wchodzić w grę tutaj tylko zwolnienie z tajemnicy byłych prezydentów.

H.Sz.: Panie generale, wróćmy zatem do wczorajszego spotkania Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Rada omawiała kwestie – już o tym mówiliśmy – dotyczące bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz zagrożeń cybernetycznych. Obradowała, jak zwykle, bo do tego się już chyba politycy zdążyli przyzwyczaić, w niepełnym składzie.

S.K.: To znaczy w pełnym składzie, w takim, jakim ona w tej chwili jest, bo pełny skład to są członkowie Rady, jeden był członek Rady nieobecny, ale usprawiedliwiony...

H.Sz.: Nie brakowało panu tam kogoś?

S.K.: No ale to brakuje już od dłuższego czasu...

H.Sz.: No właśnie, o tym mówię.

S.K.: ...tego kogoś, kto sam zrezygnował. Zrezygnował, więc nie jest członkiem Rady, więc trudno mówić, że Rada obraduje w niepełnym składzie, skoro on sam zrezygnował i nie jest już członkiem Rady, więc nawet nie wysyłam mu zaproszenia, czekam, aż odwoła tę rezygnację, zwróci się ponownie do pana prezydenta o przyjęcie, no to wtedy stanie się członkiem Rady, będę wysyłał zaproszenia i wtedy jak nie będzie przychodził, no to wtedy ędzie problem.

H.Sz.: Jarosław Kaczyński, bo o nim właśnie mowa, mówi, że właściwym miejscem do tego rodzaju rozmów, dyskusji i debat jest sejm.

S.K.: Tylko że tak prawdę powiedziawszy też sam nie przychodzi na te debaty w sejmie, więc nie jest tu zbytnio konsekwentny w tym swoim poglądzie. Ale co innego są debaty publiczne czy debaty parlamentarne, a co innego jest funkcjonowanie organu doradczego pana prezydenta, organu, który jest organem konstytucyjnym. I pragnę przypomnieć, że istotą Rady Bezpieczeństwa Narodowego jest niejako wyposażanie głowy państwa w potrzebną wiedzę w zakresie bezpieczeństwa, tak, aby decyzje przez niego podejmowane miały pełne uzasadnienie. Tak że to jest inny kontekst. Rada Bezpieczeństwa z reguły zajmuje się sprawami tajnymi, wszelkimi różnymi niejawnymi i tak dalej, ze swojej natury takimi są w większości sprawy bezpieczeństwa. Więc to nie jest to samo co debata publiczna w sejmie, to są dwie różne konstytucyjne formy funkcjonowania polityków.

H.Sz.: No dobrze, a co na przykład politycy, liderzy ugrupowań politycznych mogą wiedzieć, jeśli chodzi o wiedzę specjalistyczną np. na temat zagrożeń cybernetycznych?

S.K.: No przecież oni mają cały sztab doradców, a przynajmniej powinni mieć, prawda? Prawdziwi przywódcy, liderzy powinni mieć swoje *think tanki*, które im odpowiedniej wiedzy dostarczają. I wierzę, że tak powoli się polska scena polityczna kształtuje. Więc jeśli idzie o wiedzę, nie ma żadnego problemu, tę wiedzę taką fachową, aby ją pozyskiwać w zupełnie normalny sposób. Ale wartością na obradach Rady Bezpieczeństwa Narodowego jest to, że każdy, nawet mniej zorientowany człowiek, może wyrazić swoją opinię, swoje zdanie, swoją ocenę w stosunku do problemów przedstawianych tam przez fachowców, dlatego że posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, jeśli one dotyczą jakichś bardzo specjalistycznych zagadnień, kwestii bezpieczeństwa, na te posiedzenia prezydent zaprasza specjalistów, ekspertów różnych, którzy przedstawiają swoje oceny, poglądy czy propozycje i sugestie czy propozycje i wokół tego odbywa się dyskusja.

H.Sz.: Prezydent ma inicjatywę ustawodawczą, jeśli chodzi o cyberprzestrzeń i cyberbezpieczeństwo.

S.K.: Tak, pan prezydent zdecydował, że skorzysta ze swojego konstytucyjnego prawa, to znaczy złożenia projektu ustawy w sejmie w postaci właśnie inicjatywy ustawodawczej w tym obszarze, uznając, że cyberbezpieczeństwo, cyberprzestrzeń jest na tyle ważna i jakby dynamicznie rozwijającą się sferą bezpieczeństwa...

H.Sz.: **Nową sferą właściwie, można powiedzieć.**

S.K.: Nową sferą, tak. A regulacje w tym zakresie są tak ubogie, że brak regulacji prawnych hamuje przygotowania, właściwe przygotowania się państwa do reagowania na tego typu zagrożenia. Cyberprzestrzeń jest... My przywykliśmy żyć w geoprzestrzeni, bym tak powiedział, i mamy wszelkie regulacje, jak działać w tej tradycyjnej przestrzeni, w geoprzestrzeni. Natomiast cyberprzestrzeń to jest, praktycznie rzecz biorąc, lustrzane odbicie tych samych problemów, tylko że w przestrzeni wirtualnej, prawda? I w stosunku do niej również trzeba wprowadzać pewne regulacje prawne. Taka jest intencja.

H.Sz.: **Czyli atak np. hakerów na systemy bezpieczeństwa informatyczne kraju może być tak samo niebezpieczny i tak samo groźny, jak np. wystrzelenie kilku rakiet.**

S.K.: Tak jest, zgadza się, a nawet może groźniejszy, dlatego że funkcjonowanie dzisiaj pojedynczego nawet człowieka, nie mówiąc już w strukturach państwowych jest bardzo uzależnione od różnych systemów informatycznych. I już przykłady praktyczne pokazują, że całe państwa były atakowane, są atakowane przez różnych hakerów, nieznanymi sprawcami, pewno służby specjalne przeciwnych państw i tak dalej.

H.Sz.: **Mówiono też o bezpieczeństwie Unii Europejskiej. Tutaj chyba się rozmiągają interesy Unii Europejskiej... może nie tyle interesy, co kompetencje Unii i jej możliwości, a NATO.**

S.K.: Tak, to jest chyba główny problem – zapewnienie współpracy NATO i Unia Europejska. I Polska w ramach swojej prezydencji ten problem właściwie dostrzega i chce...

H.Sz.: **A co konkretnie szwankuje, panie generale?**

S.K.: No, szwankuje prawie wszystko, tak prawdę powiedziawszy, we współpracy między NATO i Unią Europejską, niektóre tylko drobne elementy są na zasadzie *ad hoc* dogadywania się rozwiązywane. Głównym powodem tych kłopotów jest oczywiście problem cypryjski, Grecja, Turcja, rozbieżności, jedni są w NATO, drudzy są w Unii i nie chcą dopuścić do tego, aby Unia zbliżała się do NATO albo aby NATO zbliżało się do Unii. Jest to problem bardzo trudny do rozwiązania, ale jednocześnie bardzo ważny, bo gdyby udało się właściwie zharmonizować NATO i Unię Europejską, mielibyśmy wręcz idealny system bezpieczeństwa, zdolny reagować na wszelkiego typu zagrożenia.

H.Sz.: **No ale idealny system bezpieczeństwa to melodia przeszłości. Dziękuję bardzo.**

S.K.: Dziękuję bardzo.

H.Sz.: Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gościem Sygnałów Dnia.

11

O wojnie w Afganistanie i Radzie Bezpieczeństwa Narodowego¹⁶

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 22 grudnia 2011r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Stanisław Koziej, dzień dobry.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Panie generale zginęli na przegranej wojnie?

Ta wojna już w sensie militarnym, gdybyśmy na nią patrzyli rzeczywiście przez te okulary czysto militarne, to ona już od dłuższego czasu okazała się wojną nie do wygrania. I teraz problem polega tylko na tym, w jaki sposób ją zakończyć.

Z militarne punktu widzenia, rozumiem, że nie ma nadziei na wygraną, jest już tylko nadzieja na rozsądny, zaplanowany odwrót?

Tak jest. Nie ma nadziei na wygraną tej wojny przeciwpartyzanckiej. Ponieważ tam prowadzimy czystą wojnę przeciwpartyzancką i im dłużej taka wojna trwa tym partyzanci są coraz lepsi, coraz sprawniejsi, coraz skuteczniejsi, coraz trudniej wygrać wojnę.

Czyli świat i Polska będzie wyjeżdżać stamtąd na tarczy?

Zależy jak zdefiniujemy dokładnie teraz swoje cele. Prawdę powiedziawszy już taka redukcja oczekiwań nastąpiła. Strategia, która została w ubiegłym roku przyjęta przez NATO jest strategią już rozsądną, racjonalną.

Ta śmierć pięciu polskich żołnierzy powinna coś zmienić w naszej taktyce albo strategii afgańskiej?

W taktyce być może tak, dlatego, że każdy tego typu przypadek jest dokładnie badany i analizowany jak do niego doszło, jakie były czynniki, co można jeszcze poprawić i tak dalej. Natomiast w wymiarze strategicznym, moim zdaniem, nie powinno nic zmienić, bo mamy

¹⁶ [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-stanislaw-koziej-nie-ma-nadziei-na-wygranie-tej-wojny-nato-p,nld,423154>

strategię przyjętą racjonalną, naszą narodową, przyjętą teraz, w tym roku. Chodzi o to, żeby pilnować konsekwentnej realizacji.

Rzecznik SLD wczoraj pytał "kiedy do cholery wycofamy stamtąd polskie wojska".

Odpowie pan tak szybko jak to możliwe?:

Nie, nie, nie. Odpowiem: tak jak zaplanowaliśmy, czyli do końca 2014 roku: spokojnie, racjonalnie, bez ryzyka dla żołnierzy i bez ryzyka także dla generalnej sytuacji w Afganistanie.

Do końca 2014 a pamięta pan prezydenta, który w kampanii mówił "chcecie wycofania wojsk, głosujcie na mnie".

Nie, nie, nie. Nie mówił wycofanie, tylko mówił o zakończeniu misji bojowej. I tak też planujemy. W 2012 roku chcemy zakończyć misję bojową, przejść wyłącznie do działań szkoleniowych.

Ale Bronisław Komorowski mówił też wtedy "zrobimy to, co chcemy zrobić w Afganistanie nawet bez decyzji NATO". Te zapowiedzi zderzyły się jednak z rzeczywistością.

Nie. Ja pamiętam te wypowiedzi i wcale nie przypominam sobie, że mówił, że wbrew NATO i tak dalej ...

Mówił w tym studiu "będziemy próbowali przekonać NATO, ale jeśli się nie uda będziemy podejmowali własne decyzje".

To już jesteśmy tutaj zgodni. Będziemy próbowali przekonać NATO i udało nam się NATO przekonać. Proszę zauważyć, w 2010 roku przyjęta strategia – w dużej mierze ta strategia – przyjęta została pod wpływem argumentacji właśnie prezydenta Komorowskiego. M.in. podczas jego pierwszego spotkania z sekretarzem generalnym NATO.

Powiedziałby pan, Polska zrobiła błąd włączając się w interwencje afgańską?

Nie, w 2001 roku - moim zdaniem - trzeba było. Podjęliśmy jako NATO decyzję o wprowadzenie w życie artykułu 5., weszliśmy tam z odwetową operacją interwencyjną, jako odpowiedzią na atak z 11 września, natomiast te cele w pewnym momencie zostały zbytnio rozbudowane.

Kto, gdzie i kiedy popełnił ten błąd? Co stało się takiego, że wyjdziemy stamtąd właśnie na tarczy a nie z tarczą?

Trzeba by na to patrzeć w dwóch, czy nawet trzech wymiarach. Pierwszy wymiar to jest cała społeczność międzynarodowa, drugie to jest NATO, trzecie to my. Moim zdaniem, zwłaszcza NATO niepotrzebnie wzięło na siebie, pod swoje sztandary operację ONZ, operację ISAF, która po pewnym czasie, być może bez wcześniejszej świadomości, przekształciła się w zwykłą operację wojenną. Chociaż w założeniu była operacją stabilizacyjną, wsparcia, pomocową itd.

Pańskim zdaniem należało zrobić to, co się udało w miarę na początku, czyli rozpedzić Al-Kaidę, zlikwidować jej bazę w Afganistanie, a potem wyjść i powiedzieć: Afgańczycy radźcie sobie sami?

Mniej więcej, chociaż nie tak dosłownie. Ale właśnie te cele, rozbicie, przepędzenie Al-Kaidy, obalenie Talibów itd., zostało osiągnięte w pierwszej fazie tej operacji militarnej, i na tym powinna się operacja militarna zakończyć. Następnie oczywiście Afgańczykom powinno się pomagać, wspierać, ale nie nakazywać im, w jaki sposób mają się sami zorganizować. Niech się sami organizują, natomiast ubezpieczyć ten rejon Afganistanu w taki sposób, aby te zagrożenia z tamtego regionu nie rozlewały się na zewnątrz, w świat, do Europy itd. Na tym powinna się skoncentrować strategia w wymiarze wojskowym.

Wiemy już, że ten ładunek był okablowany, że odpalono go z pobliskiego domu. Czy to oznacza, że gdzieś w rozpoznaniu popełniono błąd?

To oznacza, że tego typu przygotowanych miejsc w Afganistanie jest mnóstwo i one tylko czekają na okazję, kiedy się tam pojawi jakiś żołnierz czy pojazd w tym miejscu. Praktycznie, tak jak wspomniałem poprzednio, im dłużej trwa wojna, tym partyzanci są coraz skuteczniejsi, pewniejsi, tym mają większą przewagę nad armią regularną. Armia regularna wpada w rutynę. Czy chce, czy nie chce, działa rutynowo, według planów, pewnych schematów, które są rozszyfrowywane przez partyzantów. I im dłużej to trwa, tym partyzanci mają większą przewagę.

No ale to może w takim razie, ta rutyna, czy widać, że ta rutyna jest zabójcza?

Tak jest. No ale to jest niestety właściwość jakby armii regularnych w starciu z armiami nieregularnymi, jakimi są partyzanci. To jest przewaga działań nieregularnych nad regularnymi.

Panie generale, i chcę na koniec jeszcze przejść na nasze podwórko i temat Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Dlaczego jest tak, że nie zwołuje się tej Rady w sytuacjach tak istotnych jak te ostatnie szczyty Unii Europejskiej, decyzje dotyczące polskiego zaangażowania w pożyczkę dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego? Pamiętamy, że kiedyś Radę zwoływano nawet dlatego, że przyjeżdżał prezydent Miedwiediew. Dzisiaj dzieją się ważne rzeczy - Rady nie ma.

Nie, nie, nie. Tu się nie zgadzam. Rada Bezpieczeństwa Narodowego nie jest strażą pożarną do reagowania szybkiego. Od tego są inne struktury, zwłaszcza rządowe. Jeśli idzie o te europejskie szczyty, jak wiemy, na ten temat dyskutował parlament, Sejm, rząd, przedstawiając swoje racje.

Ale post factum. A anty factum można było zrobić dyskusję z ministrem Sikorskim, który też zaskoczył prezydenta ...

Nie, nie, nie. Ale to nie jest temat, moim zdaniem, na Radę. Oczywiście można też zwoływać Rady na każdy temat, ale byłoby to jakby dezawuowanie samej istoty Rady jako strategicznego organu spokojnej refleksji. Miedwiediew – nie zgadzam się. W stosunku do Miedwiediewa była debata o wielkim problemie stosunków polsko-rosyjskich.

Wyślecie ponownie zaproszenie do Rady dla Jarosława Kaczyńskiego, takie postwyborcze?

Nie, ja wysłałem do niego pismo z zapytaniem czy odwołuje, czy wycofuje swoją rezygnację. Odpowiedział, że podtrzymuje rezygnację, w związku z tym sprawa jest bezprzedmiotowa.

Na następnym posiedzeniu będzie już Leszek Miller i Janusz Palikot?

Będzie, tak jest. Pan prezydent na pierwszym posiedzeniu powoła tych dwóch szefów, nowych szefów partii. Powoła również, ewentualnie, jeżeli powstanie nowa partia, która zapowiada, że powstanie.

Zbigniewa Ziobrę.

Nie wiem, kto będzie przewodniczącym.

Znaczy, ale mówimy o "ziobrystach", czyli Solidarnej Polsce.

Tak jest. Jeżeli oni utworzą partię, oczywiście.

A powołanie Palikota to była decyzja prezydenta?

Tak. No ale to była konsekwencja niejako decyzji wcześniej podjętych, że w skład Rady zapraszani są szefowie partii, którzy mają swoje kluby parlamentarne.

Nawet jeśli ta partia to partia Palikota.

Tak jest, ale reguły są regułami, zasady są zasadami świętymi, trzeba je przestrzegać.

General Stanisław Koziej. Dziękuję bardzo.

Dziękuję.

Źródło: rmf24.pl

12

O wojnie w Afganistanie¹⁷

POLSKIE RADIO, PROGRAM I, Świat w Jedyńce, 24 grudnia 2011 r.

Rozmawia: Bogumił Husejnow

¹⁷ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3578,Szef-BBN-w-quotJedyncequot-Nie-ma-odwrotu-od-przekazywania-odpowiedzialnosci-Afg.html>

Panie generale, czy Zachód wojnę w Afganistanie przegrał? Takie opinie pojawiają się w komentarzach po tym tragicznym wydarzeniu w Ghazni.

Od dłuższego czasu wiadomo, że Zachód nie wygrywa militarnie, nie wygrywał militarnie w Afganistanie, i w związku z tym została jakby zmieniona koncepcja całej tej operacji. Zredukowane zostały cele i miejmy nadzieję, że dzisiaj obecna koncepcja, która jest realizowana już nie zakłada z góry zwycięstwa militarnego. Zakłada takie zakończenie tej operacji, aby umożliwić Afgańczykom urządzenie się wedle własnych tradycji, własnej woli. A więc stworzenie warunków do tego, aby Afgańczycy się sami zorganizowali w nowym państwie.

Czyli zamiast wizji bojowej misja szkoleniowa?

Tak, misja szkoleniowa, wsparcia pomocy wszelkiej, ale słusznie w komentarzu przed naszą rozmową było powiedziane, że tu kluczowa rola w przyszłości musi spoczywać na państwach regionu. To jest moim zdaniem nawet optymistyczna pewna wizja, no bo to jest jak gdyby rozłożenie ciężarów odpowiedzialności za różne kryzysowe miejsca na świecie, których jest sporo. Gdyby się udało rzeczywiście wciągnąć, sprzęgnąć te państwa regionu w zbudowanie w miarę stabilnego, spokojnego miejsca, jakim jest Afganistan, byłoby to z pożytkiem dla wszystkich. Ale to jest trudne, chociaż uważam, że więcej powinniśmy w tym kierunku działać jako cała społeczność międzynarodowa.

To znaczy Chiny , Pakistan i Iran?

Indie, Iran, Rosja.

Czy te kraje mają rzeczywiście coś wspólnego, co by mogło spowodować pokój w Afganistanie?

Generalnie one mają tam w większości zbieżne i skonfliktowane cele, ale myślę, że jednym wspólnym dla wszystkich celów, to jest ich bezpieczeństwo. Jeżeli Afganistan nie będzie w miarę spokojnym miejscem, to zagrożenia będą się rozlewać w pierwszej kolejności właśnie na te państwa regionu. Biznes chiński będzie zagrożony, jeśli Afganistan nie będzie spokojny. Pakistan nie będzie mógł myśleć o jakiejś spokojnej przyszłości, jeśli w Afganistanie ciągle będą walki wewnętrzne, wojny itd. Więc myślę, że jeśli nastąpi większe uświadomienie sobie, że nie ma zmiłuj się, NATO się stamtąd wycofa, w związku z tym państwa regionu muszą przejąć niejako na siebie większą część odpowiedzialności za swoje bezpieczeństwo, w swoim interesie.

Czy wierzy Pan w to, że w 2014 roku wycofają się wszystkie siły z Afganistanu? Amerykanie już zaczynają mówić o tym, że nie wszystkie siły wycofają, że zostaną tak zwane siły szkoleniowe przydzielone do żołnierzy afgańskich.

Problem, co po 2014 roku jest rzeczywiście na dzisiaj otwarty i miejmy nadzieję, że na zbliżającym się szczycie NATO w Chicago w maju przyszłego roku zostanie zarysowana jakaś generalna strategia. Wydaje się, że będzie to prawdopodobnie rozwiązanie podobne, jak było w stosunku do Iraku. To znaczy po zakończeniu tej misji wojskowej, albo Sojusz w ramach jakiegoś partnerstwa z nowym państwem afgańskim, albo poszczególne mocarstwa takie jak Stany Zjednoczone będą chciały zawrzeć pewne porozumienia, co do pilnowania swoich dalej tam interesów. Każde, zwłaszcza Stany Zjednoczone mają tam swoje interesy, więc niewykluczone, że w ramach porozumienia amerykańsko-afgańskiego pozostaną jakieś siły wojskowe amerykańskie. Chociaż to dla Afgańczyków będzie znowubardzo trudne do zaakceptowania. Więc to jest bardzo delikatny problem. Z jednej strony, taka potrzeba by była, aby w miarę stabilizować jeszcze trochę, czy likwidować to główne zagrożenie zewnętrzne, terrorystyczne dla Afganistanu, a z drugiej strony, to bardzo trudne politycznie do zaakceptowania przez samych Afgańczyków, którzy Amerykanów po prostu, i zresztą wszystkie siły międzynarodowe w większości traktują jako siły zewnętrzne, obce, nawet okupacyjne.

A czy nie obawia się Pan takiego samego scenariusza, jaki był w Iraku, że po wyjściu amerykańskich żołnierzy nastąpiły duże tarcia wewnątrz władzy w Bagdadzie, że te władze zaczęły się nawzajem oskarżać?

Moim zdaniem jest to więcej niż pewne, że tak będzie w Afganistanie. Niestety to są takie miejsca, w których nie da się od tak zaprowadzić porządku. Pewne spory, pewne konflikty wewnętrzne, które tam są, one muszą się po prostu wypalić. Nie ma siły zewnętrznej, która byłaby zdolna utrzymywać tam cały czas - jakby rozcierać - te sporne siły, które tam są. Więc zapewne Afganistan wiele, wiele lat jeszcze, i po 2014 roku, będzie bardzo niespokojnym miejscem, ale to wcale nie znaczy, że tam mają być obce, zewnętrzne siły wojskowe, które mają tam pilnować porządku.

No, ale jak wyjdą siły międzynarodowe, czy może być tak, że będzie wojna domowa?

Zapewne tak. Problem tylko jakiej skali. Zresztą tam prawie cały czas toczą się wojny. Nie można ich w sposób sztuczny i zewnętrzny, stawiając tam większą siłę, wygasić. Po prostu te spory muszą się tam toczyć, a że specyfiką sporów w tamtym regionie nie jest tak jak u nas na Zachodzie spór demokratyczny, poprzez wybory, poprzez rozmowy, poprzez spory takie, no jakby bardziej pokojowe, tam po prostu ten spór z reguły przybiera zawsze formę walki

zbrojnej. No i niestety długo jeszcze będą następować tam zmiany cywilizacyjne, przez pokolenia będą trwały, zanim będzie można powiedzieć, że w tamtym miejscu może być budowane państwo ot tak, według takiego modelu, do jakiego my przywykliśmy na zachodzie. Oni muszą się organizować wedle własnej, odwiecznej prawie że tradycji, a niestety w tej tradycji jest wpisana także walka bezpośrednia.

Panie generale, ostatnio agencje przyniosły dość zaskakującą informację, mianowicie że od bodajże 10 miesięcy trwają rozmowy między Amerykanami a Talibami i że niewykluczone, że w tych rozmowach doszło do punktu zwrotnego, w tym dialogu, i wkrótce być może dojdzie do zakończenia wojny w Afganistanie. Amerykanie prawdopodobnie zwolnią więźniów talibskich z Guantanamo - oni wrócą do Afganistanu. Czy rzeczywiście te rozmowy powiodą się, czy mają sens? Barack Obama o tym jakoś niewiele mówi.

To jest oczywiście tak bardzo poważny problem tak zwanego pojednania wewnątrzafgańskiego i prawdę powiedziawszy, jeśli chłodno spojrzymy na analizy i spróbowalibyśmy taką analizę przeprowadzić - sytuacji w Afganistanie – trudno wręcz sobie wyobrazić, żeby przyszły Afganistan mógłby być rządzony, zarządzany, administrowany bez udziału Talibów. To trzeba sobie jasno powiedzieć, że Talibowie są tam dosyć poważną, potężną siłą, aby można było wbrew nim czy bez porozumienia z nimi urządzić przyszłe państwo.

Także sprzyjać społeczeństwu.

Tak jest. No więc ja myślę, że to jest ten prawidłowy kierunek, którym trzeba po prostu podążać, szukać możliwości znalezienia jakiegoś kompromisu, współdziałania różnych sił politycznych w Afganistanie, a Talibowie są silną siłą polityczną i nie tylko polityczną, bo stosującą bardzo mocno przemoc, ale to tak jest, to jest typowe dla wszystkich takich regionów konfliktowych. Po pewnym czasie będzie zapewne będzie można, czy te siły afgańskie będą mogły się jakoś ułożyć, albo któraś zwycięży, zdobędzie pełną władzę, albo będzie właśnie taki system składający się z gry różnych sił i interesów wewnątrzafgańskich.

Panie generale, na początku 2012 roku, czyli już niebawem, mamy przekazać odpowiedzialność za miasto Ghazni władzom afgańskim. Czy nie za wcześnie? Zamach pokazał, że sytuacja nie jest pod kontrolą.

No zamachy prawdę powiedziawszy tam się odbywają codziennie. Nie ma dnia, aby nie było kilka ataków, w różnym stopniu oczywiście natężenia, skali, skutków itd. I trwa bez przerwy ten konflikt, te próby walki między siłami wojskowymi a miejscowymi, miejscowym ruchem oporu, różnorodnym zresztą jak wiemy. Tam są i przestępcy, i Talibowie, są i terroryści, są też zwykle różne grupy, grupki interesów, które sięgają po broń i dla których broń jest jednym ze

środków po prostu wyrażania swojego stanowiska, oporu, czy też zdobywania pieniędzy na życie itd. Ale generalnie uważam, że nie ma odwrotu od strategii przekazywania odpowiedzialności Afgańczykom. Byłoby czymś najgorszym, gdybyśmy w tej chwili odstępowali od przyjętej, racjonalnej, spokojnej strategii. Gdybyśmy albo byli gotowi przedłużyć swoją obecność poza 2014 rok, albo jak chcą niektórzy gwałtownie i szybko stamtąd – pod wpływem tego typu wydarzeń - wychodzili. To byłoby coś najgorszego co moglibyśmy zrobić. Trzeba konsekwentnie realizować moim zdaniem przyjętą strategię zakładającą zakończenie w 2014 roku, aby dla Afgańczyków nie było wątpliwości, że to jest definitywny koniec, aby też sojusznicy nasi też nie próbowali zmieniać, poluzowywać tych rygorów, jakie przyjęliśmy w Lizbonie w strategii natowskiej, jakie przyjęliśmy w swojej narodowej strategii w tym roku.

Dodatkowe publikacje i wypowiedzi autora w 2011 roku

1. *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*, w: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, UMCS, Lublin 2011; s. 17 - 23
2. *Wokół bezpieczeństwa narodowego (wywiad)*, „Głos Weterana i Rezerwisty”, 2011, nr 1, s. 3 – 4
3. *Do ocieplenia trzeba dwojga (wywiad)*, „Super-Express”, 24 stycznia 2011 r.
4. *Szef BBN o reformie szkolnictwa wojskowego*, Onet.pl, 8.02.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/szef-bbn-o-reformie-szkolnictwa-wojskowego,1,4168056,wiadomosc.html>
5. *O dalszym zaangażowaniu w Afganistanie*, Onet.pl, 17.02.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/szef-bbn-o-dalszym-zaangazowaniu-w-afganistanie,1,4186862,wiadomosc.html>
6. *Wywiad z prof. Koziejem, szefem BBN*, „Stosunki Międzynarodowe”, 24.02.2011 [online], <http://stosunki.pl/?q=content/wywiad-z-prof-koziejem-szefem-bbn>
7. *Sojusz nie traktuje Moskwy jako wroga*, Onet.pl, 25.02.2011 r. [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kiosk/kraj/4193909,wiadomosc-drukuj.html>
8. *Wkurzył mnie sposób prezentacji raportu MAK. Nie jego treść*, (wywiad), *Polska the Times*”, 4 marca 2011 r. [online], <http://www.polskatimes.pl/opinie/wywiady/376038,koziej-wkurzyl-mnie-sposob-w-jaki-mak-prezentowal-swoj,id,t.html>

9. *Przeprowadzamy audyt bezpieczeństwa (rozmowa)*, „Przegląd Obrony Cywilnej”, 2011, nr 2
10. *O reformie szkolnictwa wojskowego*, „Przegląd Środkowoeuropejski”, nr 56/57, Marzec 2011; s. 15 – 16
11. *Polska strategia: od romantyzmu do realizmu*, Onet, 14.04.2011 r. [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/polska-strategia-od-romantyzmu-do-realizmu,1,4242182,wiadomosc.html>
12. „*Uczelniane męki*”, wywiad, „Polska Zbrojna”, 23 maja 2011 r.
13. *O rozmowie z Obamą*, PAP, 28.05.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/raporty/wizyta-baracka-obamy-w-polsce/koziej-o-rozmowie-z-obama,1,4383607,wiadomosc.html>
14. *Współdziałanie NATO i UE z perspektywy polskiego interesu narodowego*, w: *Bilans pierwszych lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, red. J. M. Fiszer, ISP PAN, Warszawa 2011
15. *Polska polityka bezpieczeństwa i prezydencja w Radzie UE*, wykład, *Instytut Wyższych Studiów Obrony Narodowej*, Paryż, 2011 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3019/Wystapienie_szefa_BBN_w_Inстыtucie_Wyzszych_Studiow_Obrony_Narodowej_w_Paryzu.html
16. *Obama pokazał determinację w realizacji strategii z Lizbony*, *Wypowiedź*, PAP, 23.06.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/koziej-obama-pokazal-deteminacje-w-realizacji-stra,1,4641273,wiadomosc.html>
17. *Strategiczne konsekwencje afgańskiej decyzji prezydenta Obamy*, „Gazeta Wyborcza”, 27 czerwca 2011 r.
18. *NATO i Rosja skazane na współpracę*, „Rzeczpospolita”, 5 lipca 2011 r.; НАТО и Россия обречены на сотрудничество [online], <http://www.inosmi.ru/world/20110706/171636664.html>
19. *Dość biadolenia*, „Rzeczpospolita”, 14 lipca 2011 r.
20. *Cyberbezpieczeństwo w stanach nadzwyczajnych*, Onet, 25.07.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/cyberbezpieczenstwo-w-stanach-nadzwyczajnych,1,4801758,wiadomosc.html>
21. *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2011, nr II – 18, s. 19 – 39
22. *Narodowe Siły Rezerwowe*, „Przegląd Obrony Cywilnej”, Lipiec/Sierpień 2011, Dodatek Specjalny

23. *Dowodzenie i szkolenie – dwa priorytety działań naprawczych w Siłach Zbrojnych*, PAP, 4 sierpnia 2011 r.
24. *Przełamać opór generalów*, wywiad, „Rzeczpospolita”, „PLUS MINUS”, 20 – 21 sierpnia 2011 r.
25. *Przyszłość sił zbrojnych RP* (wywiad), „Ochrona Mienia i Informacji”, Sierpień 2011
26. *Czy to Pan, czy nie Pan? List otwarty do Leszka Millera*, „Super-Express”, 2.09. 2011 r.
27. *Zintegrowane bezpieczeństwo państwa*, wywiad, „Fakty. Magazyn Gospodarczy”, Wrzesień/Październik 2011
28. *Zdolności a statystyka*, „Polska Zbrojna”, 18 września 2011 r.
29. *NATO to gra interesów*, „Polska Zbrojna”, 18 września 2011 r.
30. *Teoria sztuki wojennej*, BELLONA, Warszawa 2011
31. *Unieważnienie przez MON przetargu na samolot szkolno-bojowy* (wypowiedź), PAP, 25 października 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3461/Szef_BBN_dla_PAP_o_uniewaznieniu_przez_MON_przetargu_na_zakup_samolotu_szkolnobo.html
32. *Pilot Boeinga 767 zasługuje na najwyższe wyróżnienie* (wypowiedź), PAP, 1 listopada 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3471/Szef_BBN_dla_PAP_Pilot_Boeinga_767_zasluguje_na_najwyzsze_wyroznienie.html
33. *Triada globalnych zagrożeń asymetrycznych: konsekwencja proliferacji terroryzmu, broni nuklearnej i technologii raketowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 19, BBN, Warszawa 2011
34. *Wytyczono kierunki rozwoju polskiej armii* (wypowiedź), PAP, 9 listopada 2011 r.
35. *Wychodzimy z Afganistanu* (wywiad), „Gazeta Wyborcza”, 10 – 11 listopada 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3482/Szef_BBN_dla_Gazety_Wyborczej_quotWychodzimy_z_Afganistanuquot.html
36. *Poland and Turkey: challenges for security and solidarity in action*, “Today’s Zaman”, November 24, 2011 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3515/Todays_Zaman_Polska_i_Turcja_wyzwania_dla_bezpieczenstwa_i_solidarne_dzialanie.html
37. *Najlepszym gwarantem bezpieczeństwa są nasze własne zdolności obronne* (wywiad), „Gazeta Finansowa”, 2 grudnia 2011 r. [online],

http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3534/Szef_BBN_dla_Gazety_Finansowej_quotNajlepszym_gwarantem_bezpieczenstwa_sa_nasze_.html

38. *Wysłałem pismo do J. Kaczyńskiego w sprawie członkostwa w RBN* (wypowiedź), PAP, 12 grudnia 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3543/Szef_BBN_dla_PAP_quotWyslałem_pismo_d_o_J_Kaczynskiego_w_sprawie_czlonkostwa_w_RB.html
39. *Trzymać się strategii spokojnego wyjścia z Afganistanu* (wypowiedź), PAP, 21 grudnia 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3565/Szef_BBN_dla_PAP_Trzymac_sie_strategii_s_pokojnego_wyjscia_z_Afganistanu.html
40. *Potrzeba nowelizacji strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2011, nr 20; s. 19 – 40
41. *Wymierny zysk z misji to wyszkolenie* (wywiad), „Super-Express”, 23 grudnia 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3573/Szef_BBN_dla_quotSuper_Expressuquot_Wymierny_zysk_z_misji_to_wyszkolenie.html
42. *Towards a new European Security Strategy*, “Baltic Rim Economies, Quarterly Review”, Turku, Finland, December 2011
43. *Nie możemy spocząć na laurach*, „Świat Elit”, 30 grudnia 2011
44. *Rok w BBN – Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, projekty zmian w armii*, PAP, 31 grudnia 2011

Uzupełniająca literatura na temat bezpieczeństwa w 2011 roku

1. Aleksandrowicz T. R., *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
2. Cholewa M., *Francusko-brytyjska współpraca w dziedzinie obrony*, „Biuletyn Opinie”, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, 2011, nr 1.
3. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011.
4. Liedel K. (red.), *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 45–80.
5. Pawłowski J. (red.), *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, AON, Warszawa 2011.

6. Pietraś M., Olchowski J., *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.
7. *Raport: Strategiczny przegląd obronny, profesjonalne Siły Zbrojne RP w nowoczesnym państwie*, MON, Warszawa 2011.
8. Wojciechowski S., *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyna zjawiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2011.
9. Żukrowska K. (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Wydawnictwo IUS at TAX, Warszawa 2011.

ROZDZIAŁ III: ROK 2012

Tarcza przeciwrakietowa

W 2012 roku problemem wywołującym najwięcej dyskusji stała się inicjatywa Prezydenta dotycząca tzw. polskiej „tarczy antyrakietowej”, czyli wyposażenia Wojska Polskiego w system obrony przeciwrakietowej. To był „priorytet priorytetów” modernizacyjnych określony przez Prezydenta w jego postanowieniu o Głównych Kierunkach Rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2022. Wojsko Polskie nie dysponowało i na dziś nadal jeszcze nie dysponuje zdolnościami przeciwrakietowymi. Tymczasem we współczesnych warunkach głównym nośnikiem siły uderzeniowej każdej armii są rakiety. Kto nie ma zdolności obrony przed nimi, nie ma większych szans na dzisiejszym, a tym bardziej przyszłym polu walki. Stąd wynika znaczenie tego zadania i na szczęście jego realizacja jest obecnie kontynuowana. Natomiast w chwili jego ogłoszenia było wiele niejasności i wątpliwości, które wywoływały gorące zainteresowanie opinii publicznej.

13

O cyberbezpieczeństwie¹⁸

RMF FM, Program „Kontrwywiad RMF FM”, 23 stycznia 2012r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej, dzień dobry.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Czy mamy do czynienia z największym atakiem hakerskim w historii Polski?

Mamy do czynienia z największym protestem w cyberprzestrzeni, który dotknął również nasze społeczeństwo, a które są znane na świecie. Tam, gdzie rewolucja informacyjna jest bardziej

¹⁸ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3638,Szef-BBN-w-RMF-FM-min-o-cyberbezpieczenstwie.html>

zaawansowana, gdzie społeczeństwo informacyjne jest rozwinięte, tam to staje się chlebem powszednim.

Ale przyzna pan, że do tej pory takiej sytuacji jak w ostatnich 48 godzinach nie obserwowaliśmy i do tej pory takich sytuacji nie przeżyaliśmy.

Nasi internauci nie byli jeszcze do tej pory na tyle zorganizowani. Kiedyś na przykład był początek demonstracji ulicznych.

Opowieści rzecznika rządu o tym, że to nie atak, że to po prostu takie zainteresowanie internautów, że oni chcieli tak bardzo chcieli obejrzeć strony premiera, możemy włożyć ad acta, że tak się wyrażę.

To była pewna forma opisu sytuacji.

Ale dość naiwna, przyzna pan. Albo zaklinająca rzeczywistość, albo próbująca zaklinać rzeczywistość.

Forma wypowiedzi była tego typu, ale przecież dobrze opisująca zjawisko. To nie był atak zbrojny, atak wygenerowany przez przeciwnika państwa polskiego. To była forma protestu społeczeństwa, demonstracja uliczna zorganizowana w cyberprzestrzeni.

Znamy mechanizm zorganizowania tej demonstracji? Czy to jest demonstracja, która się odbywa przy pomocy jakichś robaków, wirusów komputerowych, czy fizycznie, przy pomocy ludzi, którzy próbują wejść na strony protestu?

Mniej więcej znamy, dlatego że od dłuższego czasu już tego typu akcje organizowane w cyberprzestrzeni przez internautów są coraz powszechniejsze. Proszę zwrócić uwagę, że tak ważne wydarzenie jak wiosna arabska rozpoczęła się w cyberprzestrzeni. Tam ci internauci się skrzykiwali, namawiali, organizowali protesty. To jest jedna z form życia w cyberprzestrzeni. Prawdę powiedziawszy to z punktu widzenia zainteresowań Biura Bezpieczeństwa Narodowego, które zwraca od dłuższego czasu uwagę na rolę działań w cyberprzestrzeni, na rolę cyberbezpieczeństwa, to zdarzenie pomoże lepiej przygotowywać państwo polskie do działania w tej nowej przestrzeni.

Do dzisiejszego poranka rzeczywiście mieliśmy do czynienia z sytuacjami prób wchodzenia na strony internetowe najważniejszych urzędów. Ale dzisiaj o świcie sytuacja się zmieniła. Próba wejścia na stronę premiera kończy się panią Basią i napisem: "Premier Tusk jest złym człowiekiem". Nowy etap tej wojny.

A czy nie widzi pan tutaj analogii do zgromadzeń publicznych, do demonstracji, które są organizowane w celach szlachetnych, i w pewnym momencie do tych demonstracji dołączają się chuligani, przestępcy, są burdy...

Ta pani Basia i strona premiera to akt chuligaństwa?

Nie wiem, trzeba zbadać, kto to robił. Ale na pewno jeśli występuje uszkodzenie, kradzież informacji, itd. - mamy do czynienia z przestępstwem.

Ale jak to świadczy o stanie zabezpieczenia strony premiera, jeśli można coś takiego zrobić?

Z bezpieczeństwem, z systemami bezpieczeństwa jest tak, że nigdy one nie są w stu procentach pewne. Ja patrzę na wszystko z punktu widzenia działań wojennych: nie ma możliwości stuprocentowej obrony. Zawsze ten, który chce zaatakować, wybiera czas, wybiera miejsce, wybiera sposoby, wybiera środki - i zawsze zaskakuje tego, który się broni.

Pan to bardziej dzisiaj postrzega jako coś w rodzaju groźnego psikus, ostrzegawczego psikus, czy jednak coś groźniejszego?

Zależy, z jakiego punktu widzenia. Z punktu widzenia meritum sprawy, to myślę, że dobrze się stało, że taki proces się pojawił, że następuje chwila refleksji nad tą konwencją, która mieliśmy podpisać. Więc w sumie dobrze. Z punktu widzenia budowy systemu bezpieczeństwa narodowego - też dobrze. Bo to jest znak ostrzegawczy, że pojawia się wielka, nowa dziedzina bezpieczeństwa, którą musimy się zajmować. Z punktu widzenia systemów bezpieczeństwa - na pewno też dobrze, bo będzie konieczność ich poprawienia.

Ale czy to jest wszystko na tyle poważne, żeby zaczynać rozważać te ustawowe możliwości, które ma prezydent, czyli stan wyjątkowy, stan wojenny?

Nie, na razie nic na to nie wskazuje. Chyba że - tak jak w geoprzestrzeni - protesty, demonstracje mogą w pewnym momencie na tyle zakłócić życie publiczne, że taka konieczność może się pojawić.

A co by się musiało stać, żeby prezydent rzeczywiście wziął pod uwagę taki scenariusz?

Po pierwsze, to nie prezydent, bo czyni to na wniosek rządu, więc najpierw struktury administracji publicznej musiałyby ocenić, że jest jakieś zagrożenie. Jeśliby np. długotrwale występowały te przestępstwa w sieci, o których pan wspominał - włamywanie się i kradzież, niszczenie informacji itd. - być może trzeba byłoby się nad tym zastanawiać. Ale dopóki są to protesty sterowane przez tę grupę Anonymous, który raz nakazuje, raz zwalnia itd...

Ale wyobraźmy sobie sytuację, że w ciągu kilku godzin zostaną zastąpione strony najważniejszych urzędów publicznych w Polsce. To jest przesłanka do rozważań o stanie wyjątkowym?

Nie chciałbym spekulować publicznie o tego typu sprawach. Po pierwsze, to nie jest kompetencja urzędu, który ja reprezentuję ani nawet pana prezydenta, tylko, jeśli chodzi o stany nadzwyczajne, mogą być wnioskowane przez pewne struktury, np. wojewodów, czyli urzędników. Dopiero wtedy do działania wchodzi rząd i prezydent, do tego jest daleko. Trzeba

byłoby ocenić rzeczywiście, jeżeli na masową skalę, tak sobie mogę wyobrazić, że jeżeli na masową skalę nie mogłyby działać instytucje rządowe, to być może trzeba byłoby wprowadzić jakieś szczególne rozwiązania prawne dotyczące bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, ograniczeń, ale dzisiaj na razie nic nie wskazuje na to, aby taka konieczność wystąpiła.

A ugiąć się pod żądaniem tych hakerów, czy ostrzegaczy i nie podpisywać ACTA?

Ja myślę, że to jest zasadne, żeby się zastanowić. Zresztą, jak słyszymy, rząd się na to zdecydował. Rozpoczynają się dzisiaj konsultacje.

Uważa pan, że trzeba się zastanowić i trzeba rozważyć?

Tak jest, zgadzam się z opinią ministra Boniego, którą wyczytałem, że rzeczywiście było za mało konsultacji nad tym aktem prawnym.

To ostatnie pytanie do generała. Gdy generał słyszy, że honor żołnierza każe komuś dokonywać próby samobójstwa, generał czuje dumę, czy wstyd i niezrozumienie?

Nie, nie. Takie stawianie sprawy jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Ja myślę, że z punktu widzenia tego pojedynczego człowieka, który takiego akty dokonuje, być może jest to w jego mniemaniu, w jego postawie, jest to zgodne z jego wewnętrzną strukturą psychiczną, ale to nie jest coś, co byłoby godne rozpropagowywanie.

I godne oficera.

I godne oficera.

Źródło: rmf.fm

14

O przyszłości Marynarki Wojennej i reformach w wojsku¹⁹

RMF FM, Program "Kontrwywiad RMF FM", 27 lutego 2012r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Panie generale, ogłosi pan śmierć polskiej Marynarki Wojennej?

Broń Panie Boże - nie wolno. Marynarkę Wojenną trzeba ratować. Marynarka Wojenna musi istnieć.

¹⁹ [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-stanislaw-koziej-przyszlosc-polskiej-marynarki-to-podwodne-a,nld,435911>

Są tacy, którzy mówią, że koniec programu budowy korwety, to koniec Marynarki Wojennej.

Nie, to koniec pewnych fałszywych marzeń o modelu Marynarki Wojennej opartej na dużych okrętach, na które Polski nie stać. Ona nie jest Polsce potrzebna – tak prawdę powiedziawszy - w tych nowych warunkach.

Budowa korwety pochłonęła 400 milionów złotych. Rząd zdecydował, że wystarczy, że nie ma sensu jej kończyć. Pan przykłaśnie tej decyzji?

Nie, to nie jest przykłaśnięcie, ale to jest akceptacja. Uważam, że to jest racjonalna decyzja, aczkolwiek szkoda, że tyle pieniędzy zostało już straconych. Ważniejsze od tych straconych pieniędzy są te pieniądze przyszłe, które trzeba byłoby wydać. Po prostu trzeba myśleć o lepszym wydatkowaniu tych pieniędzy na przyszłość.

Kiedy premier mówi, że to był pomysł kosztowny i bezsensowny, pan kiwa głową ze zgodą, że kosztowny to on był. A bezsensowny?

Kosztowny był. Bezsensowny był może w tym sensie, że w momencie, kiedy była podejmowana decyzja, z tyłu głowy wszyscy planiści mieli błędny model przyszłej Marynarki Wojennej. To jest nasz stały ból - brak perspektywicznego myślenia w momencie podejmowania wielkich decyzji.

Ból przeżywają też admirałowie, którzy mówią: Bardzo nieszczęśliwa, bardzo nierozsądna decyzja premiera i ministra obrony.

Ja się marynarzom bardzo nie dziwię, bo to jest tęsknota za czymś fantastycznym i pięknym.

Najchętniej na pewno budowałiby lotniskowce...

Może nie lotniskowce, ale wolą te fale morskie czuć. To jest tak samo jak z kawalerzystami, czy jeszcze z pilotami powiedzmy 20 lat temu. Oni nie chcieli nic słyszeć o bezpilotowych, a kawalerzyści 100 lat temu nie chcieli nic słyszeć o samochodach.

Rozumiem, że prezydent nie stanie w obronie korwety? Nie powie, żeby rząd zastanowił się nad tą decyzją, bo ona jest nazbyt pochopna?

To jest kwestia wydatkowania budżetu. Pan prezydent nie ma kompetencji w sprawie budżetu. **Ale jako zwierzchnik sił zbrojnych może być nadzorcą i delikatnym napominaczem rządu.**

Tak, ale pan prezydent jest zwolennikiem nowoczesnych tendencji rozwoju sił zbrojnych. Bardzo jasno określił to przedstawiając kierunki rozwoju sił zbrojnych. Przypomnę: systemy informacyjne, obrona powietrza, wielka mobilność. To są te priorytety, na które stawia prezydent.

A w dziedzinie Marynarki Wojennej na co możemy postawić jako taki przeskok technologiczny?

To jest dobre pytanie do fachowców, ekspertów. Ale - jak się rozejrzemy tak ogólnie po siłach morskich świata – to widać, że podobnie jak w innych rodzajach sił zbrojnych, tak i tutaj zdobywcze rewolucji informacyjnej, czyli szeroko rozumiane systemy informacyjne - do rozpoznania, do dowodzenia, ale też robotyzacja - bezpilotowe, bezzałogowce... Na przykład dwa dni temu czytałem bardzo interesujący artykuł na temat podwodnych aparatów bezzałogowych, które mogą wyprzeć okręty morskie. A zwłaszcza na takim akwenie jak Bałtyk warto się nad tym zastanawiać, w ogóle trzeba myśleć o okrętach podwodnych.

A pańskim zdaniem, uda nam się sprzedać to, co zbudowaliśmy w ramach tej korwety, czyli ten kadłub?

Nie mam pojęcia, nie jestem specjalistą od tego typu decyzji. Ale myślę, że trzeba szukać możliwości zrobienia czegoś, żeby przynajmniej część tych pieniędzy odzyskać, które zostały stracone.

Jak się panu podoba decyzja o zredukowaniu co drugiego kapelana wojskowego?

A dlaczego co drugiego? Myślę, że trzeba postępować racjonalnie. Jeżeli siły zbrojne się zmniejszają, to co najmniej proporcjonalnie musi się zmniejszać także liczba kapelanów. Ponadto jeszcze jedna sprawa: armia jest zawodowa, tutaj również musi być nowa filozofia. I z tego, co wiem, biskup Guzdek, ordynariusz polowy, w tym kierunku idzie i w ten sposób reformuje ordynariat.

Ale czy ta decyzja rządu ma, pańskim zdaniem, więcej wspólnego z oszczędnościami, ideologią czy ze zdrowym rozsądkiem?

Właśnie ze zdrowym rozsądkiem. Ja myślę, że tutaj żadnych założeń, jakichś ekstra, nie należy się doszukiwać. Musi być zdrowy rozsądek. Nie ma sensu, żeby był gdzieś kościół wojskowy, jeśli tam nie ma żołnierzy.

Nie jest to dowód na to, że premier jakoś nie ma serca do żołnierzy i do wojska?

Nie, ja tego nie dostrzegam. Ja z premierem oczywiście nie mam kontaktu na bieżąco, ale bardzo często spotykam się z ministrem obrony narodowej i widzę, że ma bardzo racjonalne podejście do spraw wojska, do jego przyszłości. W ogóle współpraca Biura Bezpieczeństwa Narodowego z Ministerstwem Obrony Narodowej jest dzisiaj wzorcowa.

Nie uważa pan, żeby Donald Tusk nie miał jakiegoś szczególnego sentymentu do armii?

Nie, tego nie odczuwam. Zresztą nie w kategoriach sentymentu premier musi podchodzić do swoich dylematów i problemów w kierowaniu państwem. Myślę, że tu ważniejsze jest

racjonalne wydatkowanie pieniędzy, czyli tego potencjału, którym państwo dysponuje na bezpieczeństwo.

Czyli te decyzje - korweta, ordynariat - racjonalne?

Moim zdaniem? Jak najbardziej.

Czy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego jest nieco zaniepokojone stanem przygotowań do Euro w dziedzinie bezpieczeństwa?

Monitorujemy tę sytuację. Rada Bezpieczeństwa Narodowego już raz się sprawą zajmowała. Zorientowaliśmy się, w jaki sposób ma być to organizacyjnie. Pan prezydent zarządził, że w maju dokonamy ostatecznego przeglądu – po testach, po ćwiczeniach. Wiemy, że w tej chwili ten system jest testowany, sprawdzany.

Ale czy te wszystkie testy biorą się z niepokoju tym stanem, jaki jest dzisiaj?

Nie. Przeglądy to jest coś normalnego. Jeżeli się coś zorganizuje, zbuduje, zaplanuje, to trzeba to przećwiczyć. To tak, jak na wojnie - plany wszelkie trzeba najpierw przetestować. Tak samo i tutaj.

Bo Bronisław Komorowski mówi tak: "Trzymamy kciuki za panią minister, ale przyjrzymy się, czy resort sportu będzie w stanie udźwignąć tę wielką odpowiedzialność".

Pańskim zdaniem będzie w stanie?

Nie wiem, zobaczymy. Na pewno jest wielka odpowiedzialność. Tam są co najmniej dwa albo trzy bloki potężne. Jeden to jest oczywiście bezpieczeństwo, za które z racji swoich kompetencji odpowiada minister spraw wewnętrznych. To szczególnie interesuje pana prezydenta, bo bezpieczeństwo jest w jego gestii. Ale jest oczywiście ogromny obszar sportowy i wszelkie inne jeszcze.

Nie jest tak, że trochę za dużo złożono na barki minister Muchy?

Powstał komitet. To nie tylko pani minister sama odpowiada, tylko jest komitet. Ma dwóch zastępców: ministra Cichockiego i ministra Boniego od administracji i lokalnych tych wszystkich spraw.

Dadzą radę pańskim zdaniem?

Wierzę, że tak. Aczkolwiek - tak jak mówię - w maju konkretnie odpowiem na to pytanie, jak będę znał wnioski z testów i ćwiczeń.

A na koniec chciałem pana zapytać o to, co dzieje się w Syrii. Dramatyczne są te doniesienia. Pańskim zdaniem świat zdecyduje się na jakąś interwencję wreszcie czy nie?

Widzi pan, Syria jest takim jeszcze jednym klasycznym przykładem, pokazującym niemoc systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, instytucji, które ludzkość zbudowała

kilkadziesiąt lat temu, które były pomyślane na warunki zimnej wojny. Tymczasem w takich warunkach się nie sprawdzają. Rada Bezpieczeństwa ONZ jest tutaj zupełnie nieskuteczna.

Czy z politycznym realizmem możemy powiedzieć, że prezydent zdusi, stłamsi rewolucję i wymorduje dziesiątki tysięcy ludzi, a świat będzie patrzył na to bezradnie?

Świat próbuje reagować jak może - jakimiś sankcjami, blokadami itd. Obawia się interwencji militarnej. Czy to się powiedzie? Zobaczymy. To wszystko zależy też od wewnętrznej woli samych Syryjczyków.

15

O AFGANISTANIE I SYTUACJI KADROWEJ W WOJSKU²⁰

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 8 marca 2012 r.

Rozmawiają: Roman Czejarek i Krzysztof Grzesiowski

Roman Czejarek: Gen. Stanisław Koziej w naszym studiu, dzień dobry, panie generale, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Krzysztof Grzesiowski: Wtorkowa wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w Afganistanie i to zdanie, które wypowiedział o tym, że widać, że zakończenie misji, misji polskich żołnierzy w tym kraju „w moim przekonaniu absolutnie konieczne w 2014 roku może się udać”. Jako że może nie znaczy na pewno, coś może stanąć na przeszkodzie, żeby polscy żołnierze opuścili Afganistan w tym roku?

S.K.: No, gdyby jakaś pojawiła się wola rewizji strategii NATO z Lizbony, która przyjęta została w 2010 roku i która zakłada konsekwentne zakończenie operacji NATO w Afganistanie w 2014 roku. Polska jest zwolennikiem, aby tę strategię konsekwentnie realizować, własną strategię mamy również dostosowaną do tej sojuszniczej, no i wszystko wskazuje na to, że to nam się uda zrealizować. Oczywiście mogą pojawić się jakieś różne problemy, propozycje, sugestie, naciski, aby zmieniać tę strategię, aby ją wydłużać, jak wiemy, i pojawiają się takie, żeby ją przyspieszać, niektórzy chcą szybciej stamtąd wychodzić. To oczywiście nie jest korzystne, nie jest dobre, bo wprowadza zamieszanie do przyjętych planów, zamierzeń długofalowych i tak dalej. Tak że my jesteśmy zwolennikiem zdecydowanego, konsekwentnego realizowania przyjętej strategii i zakończenia operacji w 2014 roku.

²⁰ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/561794>

K.G.: Ale pomagać Afgańczykom mamy zamiar po roku 2014. W jaki sposób, w jakim charakterze?

S.K.: Tak, cały świat się zastanawia, jak to zrobić, bo wszystko zależy od tego, jaki ten Afganistan będzie po 2014 roku. Przede wszystkim jaki będzie w sensie politycznym, czy władza afgańska, czy władze afgańskie centralne będą na tyle zdolne sterować nawet tym aparatem całym, który mają – wojskiem, policją i tak dalej, aby sprawować władzę. Jeśli tak, no to będzie to łatwiej pomagać, ale jeśli nie, to ta pomoc będzie musiała zupełnie inaczej wyglądać, może w ogóle pojawi się problem, czy jest jakikolwiek sens, bo nie będzie wiadomo, komu pomagać, prawda? Kto tam będzie miał władzę. Sytuacja jest niezmiernie trudna, zwłaszcza w wymiarze politycznym moim zdaniem, bo w sensie wojskowym przynajmniej przez ostatnie miesiące było to trochę ustabilizowane w sposób naturalny – jest zimowy sezon, jeśli tak można powiedzieć, rebelianci są mniej aktywni. Wojskowo można w jakimś sensie kontrolować niektóre obszary, ale strategicznie i politycznie jest to problem niezmiernie trudny.

K.G.: A ta zmiana charakteru polskiej misji, o czym też się mówiło, z takiej stricte militarnej na szkoleniową, jak to nazwać?

S.K.: Tak, to już się zaczyna w tym roku, to już się zaczęło i przewidujemy, że w 2012–2013 to będzie kończenie operacji bojowej, tych zadań bojowych, które tam wykonujemy, i przechodzenie do pomocy wyłącznie siłom afgańskim, które w strefie Ghazni są, nawiasem mówiąc, niezłe, dobrze wyszkolone przez naszych żołnierzy i one stopniowo będą przejmowały, będą wychodziły niejako na pierwszą linię tych zadań bezpieczeństwa, nasi żołnierze w tej pierwszej linii będą przechodzili do drugiej, jeśli tak obrazowo można powiedzieć, pozostając w gotowości ewentualnie pomocy tym siłom afgańskim, i koncentrować się na szkoleniu. I to będzie w 2012–2013, to będzie ten proces pełnego wygaszania tych działań bojowych na rzecz szkoleniowych i wsparcia. No i 2014 to już będzie operacja wychodzenia, operacja ewakuacyjna z Afganistanu.

K.G.: Panie generale, kiedy prezydent był w Afganistanie, a to był wtorek, dziennik Gazeta Prawna opublikował interesujący artykuł. Nie wiem, czy pan się zapoznał z nim. Mianowicie wynika z niego, że w tej chwili w naszym kraju jest więcej policjantów jak żołnierzy. To po pierwsze...

S.K.: Mniej więcej, tak.

K.G.: „Nigdy w dziejach (cytuję za dziennikiem) polska armia nie była tak mała. 96 tysięcy etatów, w minionym roku z armii odeszło 7400 żołnierzy”.

S.K.: Ten proces odchodzenia oczywiście jest trochę niepokojący, dlatego że on w ubiegłym roku był wyższy niż normalnie powinno być. 3–5% rocznie czy 6% to jest pewna norma, jeśli

weźmiemy pod uwagę długość czasu służby, liczebność i tak dalej. Więc mniej więcej ta rotacja musi tak wyglądać, że przychodzi 5–6% do służby, no to 5–6% musi odchodzić. Natomiast tu było trochę więcej. Wiadome, przyczyny są wiadome. Pewna niepewność co do... właśnie dosyć takie długie dyskusowanie o systemach emerytalnych czy o nowej... nie tylko tych, którzy przyjdą do służby, nie było pewności, czy czasami nie obejmie też tych, którzy są. A ponadto zwróćmy uwagę, że dzisiaj coraz większy procent w armii zawodowej stanowią szeregowi zawodowi. Kiedyś mówiliśmy tylko o oficerach, dzisiaj szeregowi. A szeregowi mają krótszy czas służby, oni mogą nie więcej niż 12 lat służyć, w związku z tym ta rotacja szeregowych jest nieco większa. W związku z tym również ten wskaźnik odchodzenia i przychodzenia musi być wyższy. No, nie mówiąc już o takich sprawach, jak konkurencyjność, bym powiedział, na rynku pracy, że niektórzy wykwalifikowani żołnierze mogą znaleźć za lepszą płacę pracę na rynku cywilnym, w związku z tym to jest też taki dodatkowy, bym powiedział, magnes wysysający dobrych żołnierzy często z szeregow.

K.G.: Odchodzą szeregowi, odchodzą na poziomie sierżanta, czyli podoficerowie, natomiast nie zmienia się liczba generałów. Ale to właściwie co innego, inna kwestia. Tutaj co prawda dziennik Gazeta Prawna pisze, że podobno, ale czy pan generał orientuje się, ilu jest generałów w podobno liczącej 2 miliony 250 tysięcy armii chińskiej według danych agencji Sihua?

S.K.: Nie, nie wiem...

K.G.: Nie orientuje się pan.

S.K.: ...nie jestem w stanie tego powiedzieć.

K.G.: Otóż podobno jest ich 191, a w naszej armii liczba generałów i pułkowników to jest 1600 osób.

S.K.: Nie, to niemożliwe, żeby było tam 191–200 generałów.

K.G.: Dlatego mówię podobno, zresztą dziennik Gazeta Prawna też podobno.

S.K.: Być może tak, być może tam jest mowa, nie wiem, o generałach najwyższej rangi i tak dalej, i tak dalej. Średnio w państwach, jak się orientuję, w państwach np. tu europejskich mniej więcej jeden generał, czyli etat generalski przypada na tysiąc żołnierzy, czyli w przeliczeniu, dlatego że musimy brać nie tylko dowódców, którzy bezpośrednio dowodzą, ale jest dużo sztabowych stanowisk, które muszą być obsadzone też przez najwyższych oficerów o długim stażu, o dobrej wysłudze i tak dalej, czyli na etatach generalskich, więc ta średnia 1 na 1000 u nas trochę mamy ją przekroczoną i jak wiem minister obrony narodowej podejmuje bardzo takie... taki program ma jakby skorygowania tego etatu tak, aby mniej więcej tę średnią

osiągnąć w najbliższym czasie. Tak że my tu specjalnie nie odbiegamy od tych norm europejskich.

K.G.: Znaczą z tych danych wynika, panie generale, że generał dowodzi batalionem, a pułkownik przypada na 1/3 kompanii.

S.K.: Nie, nie, ale to właśnie trzeba wziąć pod uwagę, że są sztaby, w których nie podlegają...

K.G.: Czyli z jednej strony liniowi oficerowie, wyżsi generałowie, a z drugiej strony sztaby i departamenty, bo tam też są generałowie i pułkownicy, tak?

S.K.: Tak. Departamenty to ja od dawna już uważam, sam zresztą byłem kiedyś generałem i dyrektorem departamentu, ale uważam, że rzeczywiście departamenty nie powinny być obsadzone przez żołnierzy w służbach czynnych w minimalnym stopniu takim, jakim... tylko jest konieczny. Nawet w Sztabie Generalnym nie wszystkie etaty muszą być wojskowe, coraz więcej powinno być pracowników analityków, specjalistów cywilnych po różnych ważnych branżach, coraz to nowych dziedzinach wojskowości. Więc ten proces trwa, być może warto go trochę przyspieszyć, aby etaty wojskowe były w większym stopniu wyłącznie w jednostkach bojowych, no i w tych sztabach operacyjnych, dowódczych. Trudno sobie wyobrazić, aby w dowództwie operacyjnym na przykład, które odpowiada za kierowanie wielkimi operacjami, aby tam nie było etatów czysto generalskich.

K.G.: No i przede wszystkim chyba potrzebne jest, o czym pan mówił zresztą, to poczucie stabilizacji w wojsku...

S.K.: To się zgadza, tak, miejmy nadzieję...

K.G.: Z roku na rok będzie się wszystko zmieniało, to będzie powodować takie, a nie inne reakcje, krótko mówiąc odchodzenie z armii.

S.K.: Tak. Miejmy nadzieję, że w tym roku przyjęta zostanie wreszcie ta ustawa, sytuacja się wyjaśni, wszyscy będą mieli jasność i pewność, jaka będzie przyszłość w dalszej służbie tych żołnierzy, co powinno uspokoić nieco te nastroje.

K.G.: Jeszcze jedna kwestia związana z bezpieczeństwem naszego państwa, no, chyba także, oto Władimir Putin, kiedy był jeszcze premierem, ale to było tuż przed jego wyborem na fotel prezydencki, powiedział, że Rosja w ciągu najbliższych 10 lat ma zamiar wydać – uwaga – 767 miliardów dolarów na rozwój sił zbrojnych i modernizację kompleksu wojskowo-przemysłowego. Czy to jest realne?

S.K.: Wątpię, bardzo wątpię...

K.G.: Bo kwota jest gigantyczna.

S.K.: ...dobrze, że pan wspomniał, że to było w okresie przed... w ramach kampanii wyborczej. Jak wiadomo, ten czas kampanii wyborczych rządzi się trochę swoimi prawami i to nie tylko

w Rosji, ale także w innych krajach, nawet tych najbardziej demokratycznych, więc jest tutaj... trzeba pewną poprawkę brać. Gdyby to miało być rzeczywistością, to myślę, że Rosja by sobie sama pętlę zakładała, dlatego że już tego typu obciążenie państwa ogromnymi wydatkami zbrojeniowymi w tym rejonie zostało przeciwiczone w czasach Związku Radzieckiego. Przecież on się głównie rozpadł, zawalił, całe to imperium ówczesne i państwo zawaliło się głównie, że gospodarka nie wyrobiła na takie nakłady na wojsko, jakie były tam przyjmowane. Więc ja myślę, że Rosja drugi raz tego błędu nie popełni, mam nadzieję, bo to by oznaczało wielki dramat dla samego państwa rosyjskiego.

K.G.: Znaczący taki zapowiedzi chyba należy oceniać z punktu widzenia ceny baryłki ropy na rynku. Nie wiem, w tej chwili jest zdaje się 110 dolarów za baryłkę.

S.K.: No tak, Rosja tutaj...

K.G.: Więc im droższa ropa, tym większe możliwości wydawania pieniędzy na armię.

S.K.: Czasami tak, a czasami właśnie pogarsza jeszcze i uzależnienie państwa i funkcjonowanie państwa od falowania cen jednego tylko surowca, od którego się zależy, jest jednocześnie bardzo ryzykowne. Można na tym skorzystać, ale można w pewnym momencie doprowadzić do załamania systemu państwa. Lepsze jest takie, kiedy gospodarka zależy od różnych czynników, a nie tylko od jednego.

K.G.: Panie generale, dziękujemy za spotkanie i za rozmowę. Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, był gościem Sygnałów dnia.

S.K.: Dziękuję bardzo.

16

O POLSKIEJ „TARCZY ANTYRAKIETOWEJ”²¹

Data publikacji : 09.08.2012

Program III Polskiego Radia, „Salon Polityczny Trójki”, 9. Sierpnia 2012 r.

Rozmawia: Michał Zaborski

Panie profesorze, żałował Pan, że akurat w tych dniach poszedł na urlop?

– Nie, nie żałowałem, a dlaczego?

²¹ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4006,Tarcza-antyrakietowa-quotTo-nie-jest-sen-o-potedzequot.html>

Może gdyby Pan był w Warszawie w Pałacu Prezydenckim nie pojawiłyby się sny o potędze, a tak trzeba się teraz z nich tłumaczyć.

– Nie. Żadne sny, o żadnej potędze. Po prostu logiczne wnioskowanie z tego, co jest Polsce potrzebne dla bezpieczeństwa, no i spokojne, konsekwentne realizowanie. Ta myśl – bo rozumiem, że mówi Pan o obronie przeciwrakietowej – ta potrzeba narastała, narastała już od dłuższego czasu, kierunek strategiczny został określony jesienią ubiegłego roku i następuje konsekwentna realizacja.

I nie zaskoczył Pana prezydent tymi słowami, które padły w wywiadzie dla tygodnika "Wprost"?

– Broń Panie Boże.

Konsultował z Panem te wizje, te pomysły, te propozycje?

– No my przygotowujemy przecież dla pana prezydenta np. główne kierunki rozwoju sił zbrojnych, które on ustanowił w jesienią w listopadzie ubiegłego roku i tam to zadanie jest zapisane. To jest konsekwentna realizacja przyjętej strategii bezpieczeństwa.

To co proponuje Bronisław Komorowski Pana zdaniem? Jak to nazwać – tarczę, parasol, parawan przeciwrakietowy, czy po prostu zasłonę dymną, która ma odwrócić w tym momencie uwagę od innych być może problemów, czy tego dwulecia prezydentury, która bywa krytykowana?

– O, ale Pan daleko już polecał.

Jak się przejrzy komentarze, to wszystko można tam... znaleźć.

– Nie. Broń Panie Boże. Nic z tych rzeczy. Pan prezydent po prostu proponuje rozpoczęcie budowy systemu obrony przeciwrakietowej w Polsce. Obrony, której my nie mamy jeszcze. W ogóle nie mamy takich zdolności, żeby zwalczać rakiety, które lecą, prawda? Gdyby dzisiaj nad Polskę przyleciała jakaś, odpukać, rakietka w ogóle nikt by jej nie mógł strącić i na pewno by zaatakowała. No a w dzisiejszych warunkach państwo, wojsko, które nie ma takich zdolności walczyć z raketami w powietrzu, no jest wojskiem praktycznie nieefektywnym, bezużytecznym dla państwa.

A jakie jest zagrożenie, że ta rakietka, o której Pan mówi może się nad Polską pojawić?

– A niech Pan popatrzy na jakiegokolwiek konflikty zbrojne, które dzisiaj się odbywają, to większość, stawiam tezę, że 80 proc. albo więcej akcji uderzeniowych to są uderzenia wykonywane przez rakiety różnego typu. Oczywiście mówimy o raketach od najniższego szczebla, najkrótszego zasięgu np. rakiety przeciwpancerne, które są podstawowym środkiem niszczenia czołgów, np. rakiety przeciwlotnicze, które są podstawowym środkiem niszczenia samolotów. Samoloty atakujące dzisiaj, to już nie są samoloty, które zrzucają bomby, tylko są

samoloty, które atakują raketami, więc jeśli ktoś nie umie z tymi raketami walczyć jest bezradny jak dziecko we mgle.

Skąd miałyby przylecieć? Kto miałby ją wystrzelić panie profesorze?

– Nie. To już mówimy o czymś innym. To mówimy wtedy, jaka może być wojna.

Skoro pada teraz pomysł, to pytanie czy jest jakieś zagrożenie zwiększone, którego należy się teraz obawiać, czy dmuchamy na zimne na przyszłość?

– Nie. Mówmy o charakterze współczesnych konfliktów zbrojnych, abstrahując od tego, jakie jest prawdopodobieństwo, że ten konflikt może u nas nastąpić. Bo jedni uważają, że jest takie prawdopodobieństwo... Przypomnę, że jeszcze cztery lata (temu) prawie wszyscy uważali, że w Europie nie jest możliwa wojna, prawda? A tu raptem bach! ... mieliśmy wojnę rosyjsko–gruzińską. Nawet, jeśli weźmiemy pod uwagę, że uznamy, że jest małe prawdopodobieństwo, że będzie wojna, to na co dzień państwo, które nie ma zdolności zwalczania rakiet jest bardzo podatne na różne szantaże, presje, groźby, a że tu rakiet, tam rakiety, tu rozmieścimy, tam zastraszymy... Jeżeli nie mamy zdolności zwalczania takich rakiet to po prostu jesteśmy bardziej podatni na takie naciski, presje i szantaże na arenie międzynarodowej, niż gdybyśmy takie zdolności posiadali.

A Biura Bezpieczeństwa Narodowego – wracam do tego pytania – ma informacje, podejrzenia dotyczące tego, że to zagrożenie tego typu sytuacją jest zwiększone w ostatnich latach, w ostatnich miesiącach czy nie?

– No oczywiście, że – tak jak mówię – jeżeli Pan przeanalizuje wszelkie konflikty zbrojne, które w ostatnich latach się odbywały, to potencjał zagrożenia uderzeniami raketowymi nieustannie wzrasta. Proliferacja technologii raketowych następuje. No jednym słowem, jeżeli myślimy o jakimkolwiek agresorze, to musimy pamiętać, że on będzie głównie wykonywał uderzenia raketami, że nie głównie czołgi będą nas atakować, nie czołgi są dzisiaj głównym środkiem walki w tych konfliktach zbrojnych, których jesteśmy świadkami. Proszę na przykład popatrzeć, często dochodzi do np. konfliktów między Izraelem a Hezbollahem lub Hamasem, jakie środki są tam głównie stosowane? Nawet najprymitywniejsze rakiety są najgroźniejszymi środkami dla Izraela.

No jeśli są to rakiety krótkiego i średniego zasięgu, o których m.in. mówimy, to rozumiem, że chcemy się bronić przed ewentualnym zagrożeniem ze strony... Rosji, Białorusi czy jakich państw, o czym rozmawiamy?

– Nie. To tak publicznie, w ten sposób – jak Pan wie – się nie rozmawia o bezpieczeństwie, że pokazuje Pan: o! to jest mój wróg. Bo dzisiaj tak naprawdę no nie ma wroga w sensie takim, że możemy pokazać palcem: o! to jest państwo, które przygotowuje agresję na nas, prawda? Ale

to nie oznacza, że jest małe prawdopodobieństwo wybuchu takich konfliktów zbrojnych, w których moglibyśmy uczestniczyć. Jeżeli chcemy uczestniczyć, czy być zdolni do radzenia sobie na taki czarny scenariusz, to musimy mieć racjonalne środki walki, prawda?

Stać nas na te racjonalne środki walki Panie ministrze?

– Może zaczniemy tak: czy Pan uważa, że Polska powinna mieć armię czy nie powinna mieć armii?

To są pytania retoryczne.

– Czyli powinna, no więc właśnie, czyli...

To teraz ja zadam pytanie. Panie ministrze, jeszcze niedawno słyszałem polskich polityków, ministrów tego rządu, który mamy obecnie, spierających się o to, czy stać nas na 20 mln dolarów na Afganistan po zakończeniu misji wojskowej, czy nas na to nie stać.

A tu rozmawiamy chyba o zupełnie innej kwocie, prawda?

– Oczywiście, że tak. No, ale wróć do pytania. Wszyscy się zgadzamy, że wojsko Polsce jest potrzebne, tak?

Tak.

– Bez wojska państwo, by nie istniało.

Pytanie jak wyposażone i jakie środki na nie przeznaczyć.

– Są pieniądze na wojsko przeznaczane i jest budżet Ministerstwa Obrony Narodowej i państwo daje określone pieniądze na wojsko, tak?

Ale musiałoby teraz dać większe pieniądze.

– A dlaczego Pan tak mówi, że większe?

Z tego budżetu, który teraz jest wystarczy, żeby zbudować system obrony przeciwrakietowej?

– Tak jak słuchacze nas słyszą teraz, prowadźmy dalej logiczne rozumowanie. Pieniądze na wojsko państwo musi dawać i daje, tak? I jest zgoda, i jest ustawa o 1,95 proc. PKB na wojsko. I teraz chodzi o to, ażeby w ramach tego 1,95 proc., czyli w ramach budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, ustanowić takie priorytety wydawania tych pieniędzy, aby te pieniądze rzeczywiście szły na to zadanie, które jest najważniejsze. A dzisiaj najważniejsze zadanie – uważamy – to jest zapewnienie bezpieczeństwa Polski w przestrzeni powietrznej, skąd nadlatują rakiety. I na to główne pieniądze mają iść.

I te pieniądze, to są jakie pieniądze, ile potrzeba na to, żeby ten system od początku do końca zbudować?

– No to trwają w tej chwili jeszcze szacunki. Natomiast co to znaczy od początku do końca?

Żeby to działało, żeby to miało sens jakikolwiek.

– Ja wiem. Nie. To może też wytłumaczmy, że tu nie mamy na myśli ustanowienia – no nie wiem – jakiegoś tak jak budynku. Że tu ustawimy cały budynek i wtedy można się do niego wprowadzać. Zdolności obrony przeciwrakietowej można osiągać stopniowo, modułowo. Ustanawiamy jakąś np. baterię przeciwrakietową i ona już jest samoistna, samodzielna, zdolna zwalczać rakiety, jeśli one tu przylecą. Drugą, trzecią, czwartą – w zależności od tego ile będziemy mieli pieniędzy i jaka jest potrzeba.

No i prezydent mówi, że to jest kilkanaście miliardów złotych. Potwierdza te szacunki ekspertów, że gdybyście chcieli zbudować całą tę tarczę, to jest kilkanaście miliardów złotych.

– Zależy jaką tarczę. Jeśli ktoś ma na myśli, że trzeba zbudować – wie Pan – taki parasol, kopułę nad całą Polską to pewno i kilkadziesiąt albo kilkaset miliardów byłoby za mało. To nie o to chodzi. To chodzi o to, aby dać siłom zbrojnym, dać wojsku zdolności do walki z raketami. I w zależności, na początek może to być suma niewielka I już jakaś jedna dywizja będzie zdolna zwalczać rakiety, tak?

Suma niewielka to znaczy jaka?

– No niech Pan ode mnie nie wymaga jakiś konkretnych liczb...

Od kogo mam wymagać, Panie ministrze?

– Nie, bo jeszcze nie jest zakończony..., nawet nie wiemy, kto się zgłosi do realizacji tego projektu, jesteśmy w początkowej fazie. Dopiero prezydent określił, że to ma być priorytet. W ramach opracowania programu rozwoju sił zbrojnych na następną dekadę, 2013 do 2022, ten projekt musi być w miarę skonkretyzowany, więc poczekajmy do końca roku, będziemy dużo więcej wiedzieli. Ale mogę powiedzieć tylko jedno, że uważamy tak, że na te priorytetowe zadanie powinno być – i prezydent ma taką koncepcję – powinny być przeznaczane te pieniądze, które wynikają ze wzrostu Produktu Krajowego Brutto, w związku ze stałym wskaźnikiem przeznaczania na wojsko 1,95. Każdego roku wraz ze wzrostem Produktu Krajowego Brutto, ta nadwyżka nad budżetem ministerstwa powinna być kierowana na to priorytetowe zadanie.

Pytanie ile lat byłoby nam potrzeba żeby to zrealizować przy tej koncepcji, przy wykorzystywaniu tej nadwyżki. Bo jeśli słyszymy tych kilkanaście miliardów, piętnaście miliardów dajmy na to, to jest to – Panie ministrze – połowa budżetu rocznego ministerstwa obrony.

– Nie. No więc, jeśli to jest program na dziesięć lat, a mówimy o dziesięcioletnim programie, jeżeli weźmiemy prognozy rozwoju Produktu Krajowego Brutto, to na ten cel można przeznaczyć ładnych kilka miliardów, siedem może osiem miliardów, co najmniej na ten program obrony przeciwrakietowej w ramach systemu obrony powietrznej.

Kilka miliardów w dziesięć lat, rozumiem?

– Tak. I co za te kilka miliardów, jaką część systemu całościowego czy jakiegoś docelowego jesteśmy w stanie zbudować, np. to będzie można obliczyć. Wtedy, jeżeli będziemy wiedzieli, jakie koszty i z jakimi ofertami wystąpią ewentualni producenci tego typu środków.

A ci producenci to powinni być polscy producenci? To pewnie będzie Bumar na przykład? Czy powinniśmy szukać w różnych miejscach?

– To nie tak do tego problemu trzeba podchodzić, skąd powinni być producenci, tylko co zaoferują.

Ale można też podchodzić, że to ma być sposób na być może ratowanie albo wspieranie polskiego przemysłu zbrojeniowego, nie ma takiego pomysłu?

– Nie. Tu nie o to chodzi. Przecież jeżeli mówimy o bezpieczeństwie państwa, tak? O bezpieczeństwie Pana, mnie, żebyśmy spokojnie mogli żyć, to nie możemy się kierować jakimiś innymi racjami poza skutecznością, wydajnością, efektywnością tego systemu, który będzie produkowany. To nieważne przez kogo on będzie produkowany. Ważne, aby był to system, który rzeczywiście będzie skuteczny i będzie zwalczał. I w zależności od tego zgłoszą się kontrahenci, będzie przetarg w normalnej procedurze, tak jak w cywilizowanym świecie to się odbywa, w Unii Europejskiej to się odbywa, no i wtedy będziemy mogli o tym mówić.

A będziemy o tym rozmawiać czy będą panowie, czy państwo rozmawiać o tym na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego? Czy to jest temat na radę?

– Jeśli idzie o priorytety rozwoju sił zbrojnych, to już była o tym mowa.

Ale sam pomysł tarczy czy jakkolwiek nie nazwiemy tego.

– To nie jest pomysł, który wziął się z kapelusza. Ja jeszcze raz powtarzam: to jest zadanie, które jest już w oficjalnym dokumencie.

Ale liderzy partyni byli dość zaskoczeni. Politycy w Sejmie także.

– Nie. Broń Panie Boże. Nikt nie był zaskoczony.

No, jeśli się przejrzy komentarze z weekendu, kiedy pojawił się ten wywiad, to nie było tak, że wszyscy wiedzieli, o co chodzi i mogli komentować od początku do końca.

– No bo nie wszyscy znają, nie wszyscy mają dostęp do tych dokumentów. Np. trudno, żeby każdy polityk znał niejawne dokumenty. A ten dokument, o którym mówię – główne kierunki rozwoju sił zbrojnych – wydane postanowieniem prezydenta z kontrasygnatą premiera, z uzgodnieniem z ministrem obrony narodowej, wszyscy odpowiedzialni za to wiedzą o tym już co najmniej, już niedługo będzie rok, od czasu, kiedy ta decyzja została ustalona.

To był listopad zeszłego roku.

– Listopad ubiegłego roku, ukazały się te dwa postanowienia.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

– Dziękuję.

Posłuchaj wywiadu:

S. Koziej: Tarcza antyrakietowa? "To nie jest sen o potędze", wywiad radiowy przeprowadzony przez M. Zaborskiego

[wersja tekstowa opracowana przez B. Perkowską], 9 sierpnia 2012 r., Polskie Radio Trójka, <http://www.polskieradio.pl/9/299/Artykul/662431,Tarcza-antyrakietowa-To-nie-jest-sen-o-potedze>

17 O OBRONIE PRZECIWRAKIETOWEJ, MARYNARCE WOJENNEJ I NOMINACJACH GENERALSKICH²²

Radio TOK FM, „Poranek Radia TOK FM”, 13 sierpnia 2012r.

Rozmawia: Łukasz Grass

Taka ciekawa informacja, pojawiła się jakiś czas temu, Polska chce budować razem z Francją, Niemcami, a także innymi sojusznikami system obrony przed atakiem powietrznym i rakietowym. Koszt tego przedsięwzięcia MON szacuje na kilkanaście miliardów złotych. Co to za pomysł?

- To jest potrzeba zapewnienia wojsku polskiemu zdolności walki z rakietami, czyli z tym środkiem, który jest głównym nosicielem wszelkiej siły uderzeniowej na współczesnym polu walki. Do tej pory wojsko polskie nie posiada zdolności zwalczania rakiet, no i przez to nie ma pełnej skuteczności realizacji tych najbardziej najistotniejszych i najważniejszych zadań. Dlatego już od dłuższego czasu uważamy wszyscy, że to powinien być jeden z priorytetów modernizacji technicznej sił zbrojnych w wieloletniej perspektywie, aby takie zdolności wojsko polskie posiadało.

A czym się różni ten system, o którym tutaj mówi szef MON, Pan, od tej tarczy antyrakietowej, która miała być budowana razem ze Stanami Zjednoczonymi?

- Pojęcie tarczy dowiązane zostało do tego pomysłu amerykańskiego, czyli zbudowania pewnej takiej ściany, bym powiedział, na kierunku lotu rakiet balistycznych między Stanami Zjednoczonymi a Bliskim Wschodem. To co chcemy w Polsce budować ma niewiele

²² [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4019,Szef-BBN-Trzeba-wydawac-pieniadze-na-to-co-jest-wojsku-potrzebne.html>

wspólnego, prawie nic wspólnego z tak rozumianą tarczą. Po prostu my w Polsce chcemy wyposażać wojsko polskie w mobilne, różne środki zdolne do zwalczania rakiet, zwłaszcza tych rakiet, które mogą nam bezpośrednio zagrażać, nawet najkrótszego zasięgu.

Właśnie, ale skąd? To jest analizowane pewnie. Z jakich kierunków w takim razie te rakiety miałyby nam zagrażać.

- Nie. To niezależnie, z jakich kierunków. Jeśli byłby konflikt zbrojny, to każdy przeciwnik, który byłby po drugiej stronie, z którym Polska mogłaby być zmuszona prowadzić konflikt zbrojny dysponuje środkami raketowymi. Wszystkie siły zbrojne dzisiaj, nawet polskie wojsko, główną siłę uderzeniową mają przy pomocy różnych rakiet, od najniższego szczebla tych przeciwpancernych rakiet do zwalczania czołgów, czy przeciwlotniczych do zwalczania samolotów, aż do coraz to większego zasięgu. Więc chodzi o to, aby wojsko - jeśli wojsko ma być skutecznym instrumentem prowadzenia walki zbrojnej, czy też reagowania na szantaże, na zastraszania różne itd., to po prostu musi posiadać taką zdolność, bo inaczej byłoby bezużyteczne, więc to jest taki priorytet - moim zdaniem – zupełnie oczywisty. Już dzisiaj nie wyposaża się wojska w czołgi, niepotrzebne są masy czołgów, tak? Nikt już nie myśli o jakichś zmasowanych, wielkich formacjach, wydawaniu pieniędzy na to. Trzeba wydawać pieniądze na to, co jest wojsku potrzebne i w ramach tych pieniędzy, które państwo na siły zbrojne przeznacza, chodzi o to, aby je najmądrzej przeznaczać na te zdolności, które są wojsku najbardziej potrzebne.

A dlaczego zaangażowanie Francji i Niemiec w taki projekt? I jakich innych sojuszników, bo mowa jest o innych sojusznikach, jakich?

- No w ogóle wszystkich sojuszników, dlatego, że może też warto podkreślić, że te nasze zdolności, ten nasz system obrony powietrznej, w tym przeciwraketowej będzie elementem, będzie częścią szerszego systemu obrony przeciwraketowej NATO, sojuszniczego systemu obrony przeciwraketowej. Bo na ostatnich szczytach w NATO zapadła decyzja, i w Lizbonie, i w Chicago, że NATO będzie takie zdolności budowało, taką obronę będzie budowało, no a natowski system to jest nic innego, jak pewna synteza wkładów narodowych. Więc, jeśli chcemy być częścią systemu sojuszniczego, to razem, wspólnie z sojusznikami powinniśmy ten system budować dając swój wkład. Współpraca z sojusznikami jest tym bardziej zasadna, że - powiedzmy sobie szczerze - jest to najbardziej technologicznie zaawansowany system uzbrojenia, jaki w tej chwili jest rozwijany w ogóle w sferze wojskowej. Trafić rakieta w rakieta, to jest bardzo wymagające, więc trudno sobie nawet wyobrazić, aby jedno państwo – zwłaszcza takie państwo jak Polska - było w stanie zbudować, wyprodukować, wprowadzić na wyposażenie wszystkie elementy składowe tak rozumianego systemu.

Przede wszystkim te nakierowania i radarowe rozumiem?

- Tak. No te radarowe akurat to my mamy. Specjalność nasz przemysł obronny akurat w środkach radarowych, w rozpoznawczych itd. ma. Natomiast najbardziej wymagająca jest technologia trafienia rakieta w rakieta.

I skąd ta technologia?

- No to jest problem, jakie pojawią się oferty. Dzisiaj w świecie jest wiele przecież tego typu środków i już praktycznie istniejących. Są amerykańskie Patriots, Izrael ma bardzo wiele tego typu środków, są zachodnioeuropejskie środki, którymi dysponują też państwa zachodnie, bo powiedzmy sobie szczerze, że bodajże siedem albo osiem krajów NATO w Europie już takie środki obrony przeciwrakietowej posiada. My nie mamy w ogóle, zero. Nie mamy takich zdolności walki z obroną przeciwrakietową, a jesteśmy jednocześnie państwem granicznym w NATO i tym bardziej jesteśmy zainteresowani, by powstawał system sojuszniczy, system natowski, skuteczny. W związku z tym nie powinno nikogo dziwić, że Polska jest promotorem budowy sojuszniczego, natowskiego, ogólnonatowskiego systemu.

A z kim rozmawiamy w sprawie tych technologii? Jakie oferty bierzemy pod uwagę?

- No ja nie chciałbym mówić o ofertach, bo akurat Biuro Bezpieczeństwa Narodowego czy pan prezydent nie odpowiada za konkretną realizację.

Panie generale, pan się doskonale w tym orientuje.

- Ale mimo wszystko nawet gdybym się orientował, no to mówienie o firmach, mówienie o jakiś konkretnych egzemplarzach sprzętu itd., to jest niewłaściwa forma rozmowy na ten temat, dlatego, że to się musi odbywać w formie normalnych ofert, przetargów, w otwarty sposób, w konkurencji itd. Najważniejsze jest, aby Polska wprowadziła do swoich wojsk środki, które będą skuteczne, które będą pewne, które są już sprawdzone, abyśmy nie wydawali pieniędzy na jakieś projekty czy programy, które są zupełnie jakimś tylko teoretycznym wymysłem. Bo już tego typu błędy były w historii polskiej, niedawnej popełniane, że przypomnę Irydę swego czasu, prawda? Że przypomnę chociażby Gawrona. Więc myślę, że tym razem takiego błędu popełnić nie możemy i musimy rzeczywiście zainwestować te pieniądze, które państwo na wojsko daje w projekt, który będzie realnym projektem wzmacniającym zdolności wojska w dającej się przewidzieć perspektywie 10 lat, bo w takiej perspektywie opracowywany jest najbliższy program rozwoju sił zbrojnych.

Rozumiem, że z partnerami z Niemiec i z Francji rozmawiamy już, tak?

- Tak. To są nasi naturalni sojusznicy. My oczywiście w ramach Sojuszu będziemy współpracowali z wszystkimi. No np. z Amerykanami będziemy zapewne blisko współpracowali, ponieważ oni chcą budować swoją bazę przeciwrakietową na naszym

terytorium. Są jakby naturalnym naszym partnerem. Niemcy, Francuzi są prawie w identycznym położeniu geostategicznym jak my, bo są tutaj w Europie. Więc w sposób naturalny jesteśmy w grupie weimarskiej, często właśnie o tych sprawach rozmawiamy, więc to są jakby najbardziej naturalni nasi sojusznicy, z którymi powinniśmy moim zdaniem ten projekt realizować.

Obrona przeciwlotnicza to jest jedno, ale jeszcze kuleje, żeby tak delikatnie powiedzieć Marynarka Wojenna. Ona w jakimś stopniu, w zasadzie to o to nie powinienem pytać tylko, kiedy zostanie całkowicie zreformowana?

- No więc Marynarka Wojenna rzeczywiście przez ostatnie lata tonęła, bez przerwy tonęła. W tym roku pojawił się wreszcie racjonalny projekt w Ministerstwie Obrony Narodowej, który z udziałem prezydenta jest wdrażany i wprowadzany, a mianowicie zagwarantowanie dla Marynarki Wojennej pewnego stałego poziomu nakładów finansowych, w ramach których Sztab Generalny razem z dowództwem Marynarki Wojennej przygotowali odpowiedni program, no ja bym go nazwał ratunkowy czy też sanacyjny, odnawiający.

Na czym on polega?

- No polega na tym, że przede wszystkim zrezygnowano z tego projektu, który pochłaniał pieniądze, a który był mało realistyczny, związany z Gawronem. Rozpocząłbym od tego, że polega on na urealnieniu zadań Marynarki Wojennej. Że już jakby odsuwamy zupełnie takie marzenia, o jakiejś Marynarce Wojennej oceanicznej, gdzieś tam pływaniu po wszystkich morzach świata, jakieś takie potężne okręty itd. Natomiast skupieniu się na tzw. programie „Bałtyk plus”, czyli priorytet to jest zdolności takie morskie, jakie są nam potrzebne na Bałtyku i do obrony polskiego wybrzeża i polskiej przestrzeni morskiej na Bałtyku z ewentualnymi zdolnościami pewnego uczestniczenia jakiegoś tylko w innych operacjach poza Bałtykiem. Stosownie do tych zadań, no odpowiednio przygotowany jest program wprowadzania środków, okrętów, ale namawiamy bardzo i widać, że to mam nadzieję się powiedzie, aby spojrzeć zupełnie jakościowo, po nowemu na Marynarkę Wojenną, że to nie są tylko okręty, chociaż oczywiście bez okrętów Marynarki Wojennej być nie może, ale w coraz większym stopniu to są różne aparaty bezzałogowe, to są bezpilotowce, to są środki raketowe, które mogą wystarczyć do prowadzenia zadań uderzeniowych bez konieczności montowania ich na okrętach. To są np. różne bezzałogowe podwodne do rozminowywania, do rozpoznawania, do namierzania. To jest udział zresztą Marynarki Wojennej także w tym systemie obrony powietrznej.

Czyli ten system obrony przed atakiem powietrznym i raketowym też do marynarki się wlicza.

- Tak jest. Także Marynarka będzie mogła także z tego programu skorzystać, dodatkowo jeszcze inwestując w pewne środki. Jeśli zostanie opracowany właśnie w tym kierunku ten program i on jest przewidziany na wiele lat, jest on bardzo racjonalny - ja myślę - że program, który rzeczywiście daje szansę przy zagwarantowaniu stabilnego w miarę finansowania Marynarki Wojennej w wieloletniej perspektywie i przy dopilnowaniu, aby te pieniądze nie szły na takie właśnie jakieś księżycowe projekty, a na te przyziemne, czy można powiedzieć przymorskie, bliskie potrzebom operacje.

Na miarę możliwości. A proszę mi powiedzieć, za dużo mamy generałów w polskiej armii czy nie?

- No mniej więcej mamy tak, jak to jest w innych państwach NATO. Teraz jest o ile wiem około stu generałów, stu pewno czy dziewięćdziesięciu ośmiu.

Ale z nominacjami będzie ostrożniej już teraz?

- Tak. Na statystyczną armię. Proszę zwrócić uwagę, że w tym roku na przykład dochodzi pięciu nowych generałów a dziewiętnastu generałów w ciągu ostatniego roku odeszło.

A nie będzie piętnastu teraz w śróde nominowanych?

- Nie. Dziewięciu będzie nominowanych, z tego czterech jest nominowanych na wyższe stopnie a pięciu pułkowników, czyli pięciu dojdzie nowych generałów, a czterech podwyższy sobie stopnie. Natomiast prezydent pożegna dziewiętnastu generałów, którzy w ostatnim roku, od 15 sierpnia ubiegłego roku odeszli.

A nie ma obawy, że wojska specjalne stracą na reformie, bo takie głosy się podnosiły?

- Nie. To zupełnie jakieś nieporozumienie, dlatego że reforma, o której mówimy, druga czyli reforma systemu dowodzenia dotyczy wyłącznie zarządzania na najwyższym szczeblu, na poziomie strategicznym siłami zbrojnymi, w tym także wojskami specjalnymi. Natomiast nie ma nic wspólnego ze zmianami w samych rodzajach sił zbrojnych, czyli w tym w wojskach specjalnych. Wojska specjalne od wielu lat są jednym z priorytetowych także rodzajów sił zbrojnych, co prawda niewielkim, ale o bardzo dobrych, dużych zdolnościach i możliwościach, i przydatności we współczesnych warunkach. W to są inwestowane duże pieniądze, proporcjonalnie duże jak na wielkość tego rodzaju sił zbrojnych. Tutaj się nic nie zmienia, wojska specjalne w dalszym ciągu będą jednym z priorytetów rozwoju polskich sił zbrojnych.

Posłuchaj wywiadu:

S: Koziej: Przez ostatnie lata polska Marynarka Wojenna bez przerwy tonęła, wywiad radiowy przeprowadzony przez Ł.Grassa [wersja tekstowa opracowana przez B. Perkowską i J. Warchoń], 13 sierpnia 2012 r., Radio TOK FM,

18

O SYSTEMIE OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ²³

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 25 września 2012r.

Rozmawia: **Kamila Terpiał-Szubartowicz**

Projekt ustawy o modernizacji i finansowaniu armii zakłada budowę tak zwanej polskiej tarczy antyrakietowej. Ma ona powstać w ciągu najbliższych 10 lat i kosztować kilkanaście miliardów złotych. Przeciwnicy takiego pomysłu mówią, polska armia tego nie udźwignie.

- No, ale to mają być nakłady w ramach budżetu wojskowego, czyli normalnych pieniędzy, które wojsko przez tę dekadę będzie otrzymywało. Istota nowelizacji ustawy polega na tym, aby z góry przewidzieć, że pewna część tego budżetu wojskowego będzie właśnie konsekwentnie, corocznie przeznaczana na najważniejszy priorytet modernizacyjny wojska, jaki w nadchodzącej dekadzie został określony, tj. budowa obrony przeciwrakietowej. Także tu nie ma dodatkowych pieniędzy, których wojsko mogłoby nie udźwignąć.

I takie uzgodnienia już są, takie pieniądze będą, to już wiadomo?

- Tak, to jest wszystko uzgodnione z Ministerstwem Obrony Narodowej, uzgodnione z rządem, było dyskutowane na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, a więc z udziałem marszałków Sejmu, Senatu, z udziałem przewodniczących partii politycznych, które są reprezentowane w Sejmie.

Pan prowadzi konsultacje - z tego co wiem - w tej sprawie z przewodniczącymi klubów partii, które są w Sejmie. Czy jest powszechne można powiedzieć poparcie tego pomysłu?

- Dopiero zaczęliśmy. To jest pomysł pana prezydenta, aby właśnie spróbować uzyskać taki ponadpartyjny konsensus, tak jak jemu się udało kiedyś, gdy był ministrem obrony narodowej, gdy tę ustawę właśnie wprowadzał o 1,95 proc. PKB. Mamy nadzieję, że również w stosunku do tego priorytetu modernizacyjnego uda się taką ponadpartyjną zgodę uzyskać. Mieliśmy już jedno takie spotkanie wczoraj z przedstawicielami klubu parlamentarnego Ruchu Palikota, gdzie przedstawiłem merytoryczne uzasadnienie tego projektu i przedstawiciele uznali, że jest

²³ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/690920>

to program właśnie do zaakceptowania, że będą go aprobowali i popierali. Dzisiaj spotykam się z przewodniczącym klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego i następnie mam spotkanie w klubie parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości.

W jednym z wywiadów powiedział pan, jeśli chcemy mieć wojsko, to musi ono być skuteczne, właśnie uzasadniając ten projekt ustawy, czy w takim razie teraz nie jest?

- No właśnie teraz, w stosunku do tych zagrożeń, które się stają coraz to ważniejsze, czyli właśnie raketowych...

Ono jest najważniejsze de facto?

- Tak, no proszę się rozejrzeć, słuchaczy też namawiam, żeby chwileczkę się tak zastanowili, rozejrzeli i jeżeli jest konflikt gdziekolwiek wojenny to przede wszystkim przy pomocy rakiet są atakowane obiekty. I znaczenie rakiet coraz bardziej wzrasta. Od tych najkrótszych, takich pola walki, nawet takich wystrzeliwanych z podwórka, na przykład gdzieś tam na Bliskim Wschodzie, gdy Hamas atakuje terytorium izraelskie, aż do tych strategicznych, międzykontynentalnych. Więc wojsko, które nie umie walczyć z tymi rakietami byłoby wojskiem mało użytecznym jako instrument bezpieczeństwa państwa.

Jeżeli teraz by, oczywiście mam nadzieję, że to nie nastąpi, ale jeżeli teraz by ktoś w naszą stronę

wystrzelił raketę, to my nie bylibyśmy w stanie się obronić ?

- Niestety nie mamy takiej zdolności. Wojsko nasze ma oczywiście zdolności do zwalczania celów powietrznych, samolotów, śmigłowców, rakiet manewrujących nawet w jakimś stopniu, natomiast rakiet balistycznych nie.

Są też takie komentarze dotyczące tego projektu, zwłaszcza pochodzące z Rosji, że ten ruch Bronisława Komorowskiego to może być takie wotum nieufności wobec antyraketowej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

- To czysta spekulacja rosyjska. Nic takiego, intencji takiej nie było. Jesteśmy jak najbardziej zainteresowani, aby Amerykanie budowali swój segment obrony przeciwraketowej, który powiedzmy sobie będzie włączony, to tutaj trzeba jasno podkreślić, w system natowski. Bo zarówno amerykański, jak i nasz narodowy, który chcemy budować będą zintegrowane z systemem natowskim, ale - co chcę mocno podkreślić - nasz będzie zintegrowany, kompatybilny, ale także zdolny do samodzielnego użycia w razie potrzeby, gdyby taka sytuacja się pojawiła.

I taki system obrony mają już niektóre kraje europejskie?

- Tak jest. Już wiele państw NATO, tych najważniejszych ma – Niemcy mają, Francuzi, Brytyjczycy, Holendrzy, Włosi, Hiszpanie, Grecy...

Pokażna lista.

- Także to nic takiego, co by oznaczało, że my tu jakieś straszne, ekstrawaganckie programy chcemy realizować.

Prezydent Bronisław Komorowski jest teraz w Stanach Zjednoczonych z wizytą, czy poruszy ten temat w ogóle tarczy antyrakietowej czy na razie to temat zamknięty.

- Tam nie są przewidywane jakieś rozmowy dwustronne. Przypomnijmy, że pan prezydent jest na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, więc zupełnie inna tematyka, więc takich rozmów jakichś nie będzie. Zresztą nie ma potrzeby. Z Amerykanami mamy podpisane porozumienie. Wszystkie, że tak powiem sprawy są w istocie rzeczy dogadane. Kwestia tylko realizacji, kiedy Amerykanie zaczną rzeczywiście, praktycznie już coś montować pod Redzikowem.

A kiedy mają zacząć?

- Powinni zakończyć do 2018 r. Miejmy nadzieję, że w 2015 r. – o ile mi wiadomo – jakieś już konkretne prace będą realizowane.

Dzisiaj na posiedzeniu rządu - rząd właśnie ma się zająć, czy właśnie się zajmuje - określeniem takich szczegółowych kierunków przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2018. Czy ten projekt o którym mówimy, czyli polskiej tarczy antyrakietowej jest już w tym dokumencie uwzględniony?

- Powinien być, aczkolwiek to są wytyczne, czyli takie jakby wciąż główne kierunki. Natomiast projekt konkretnie będzie uwzględniony w programie rozwoju sił zbrojnych, który jest przygotowywany na lata 2013-2022 i od 2014 r., od kiedy rozpocznie się finansowanie, bo ustawa prezydenta właśnie taki próg czasowy przewiduje, powinny być już w tym programie konkretne przedsięwzięcia realizacyjne zawarte.

Ten projekt jak na razie trafił do Sejmu. Czy jest szansa, że szybko zajmą się nim posłowie? Macie taką obietnicę? Ktoś rozmawiał z Marszałek Sejmu Ewą Kopacz?

- Pani Marszałek była na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Ma pełną jasność, świadomość, na czym polega ten projekt. Liczymy, że bez zbędnej zwłoki, bez jakichkolwiek opóźnień, to będzie przeprowadzone. A przypominam, że chcemy to w sposób normalny, nie bez jakiegoś tam pośpiechu, tempa realizować. Dlatego, że przewidywane wejście w życie jest od 2014 r., a więc chcemy to w sposób normalny, ale jednocześnie bez zwłoki... Mamy nadzieję, że do końca tego roku uda się to przeprowadzić.

Rząd dzisiaj też zajął się już wnioskiem do prezydenta o przedłużenie okresu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Czy można powiedzieć, że to tylko taka formalność? Bo co jakiś czas takie wnioski muszą być do prezydenta zgłaszane?

- Tak. Właśnie prosto do Państwa przyjechałem z posiedzenia Rady Ministrów. Tak, rząd to przyjął. Jest to realizacja wcześniej już uzgodnionej i przyjętej strategii wobec Afganistanu, także tutaj nie było żadnych zaskoczeń.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.

19 O POLITYCE ZAGRANICZNEJ USA I MODERNIZACJI POLSKIEJ ARMII²⁴

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 23 października 2012r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

**Krzysztof Grzesiowski: Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
Dzień dobry, panie generale.**

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Trzecia debata kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, urzędującego Baracka Obamy i pretendującego, czyli Mitta Romneya. I to właśnie ten drugi wymienił nazwę naszego kraju, wypomniał Barackowi Obamie odwołanie planu budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce, projektu realizowanego jeszcze przez prezydenta George’a Busha. Ale zdaje się, że na Obamie nie zrobiło to specjalnego wrażenia, nie odniósł się do tego.

Nie wypadało się odnosić, bo to byłaby kontynuacja pewnego tematu, który jest niewygodny dla Stanów Zjednoczonych, bo rzeczywiście trochę w niezbyt zręczny sposób powiadomiono nas o zmianie priorytetów amerykańskich. Każde państwo, a zwłaszcza mocarstwo ma prawo samo sobie definiować te priorytety, ale na styku z sojusznikiem jednak wypadałoby, aby to może trochę oględniej informować o tym. Tak że myślę, że Romney po prostu wykorzystał tę taką małą plamkę.

A jeśli wybory wygra Barack Obama, to czego pan się spodziewa po jego drugiej kadencji w kwestii właśnie budowy tarczy antyrakietowej?

Ja się nie spodziewam jakichś zaskoczeń, myślę, że niezależnie, kto wygra, czy Romney, czy Obama, to ten kurs strategiczny amerykański będzie kontynuowany. Z tej rozmowy dzisiejszej

²⁴ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/709568>

choćby widać, że w podstawowych sprawach oni obydwaj się zgadzają. Zresztą to zupełnie zrozumiałe, Ameryka jako wielkie mocarstwo ma te swoje interesy strategiczne względnie stabilne, nie da się ich tak łatwo zmienić. Tak że myślę, że tutaj nic nie oczekuje nas, co mogłoby nas zaskoczyć. I to jest pozytywne, że po prostu nie trzeba się obawiać jakichś zaskakujących zmian ze strony amerykańskiej.

Amerykańskie interesy teraz się przesunęły nieco na Ocean Spokojny, na Pacyfik, a nie na Atlantyk. Taka jest prawda.

No tak, obiektywnie rzecz biorąc, tam rodzi się nowe centrum geopolityki i Amerykanie siłą rzeczy tam zwracają coraz większą uwagę. Tu jest pewien taki niuans, bym powiedział, strategiczny Amerykanów, czy przechodzić w rejon Azji i Pacyfiku kosztem Europy, czy jednak tutaj też utrzymywać dalej dobre relacje i swoją obecność w Europie, a jednocześnie razem z Europą być może iść do konkurencji w rejon Azji i Pacyfiku. Myślę, że to jest takie pewne wyzwanie, ale obiektywnie rzecz biorąc rzeczywiście ten punkt ciężkości będzie się powoli przesunął, zwłaszcza jeśli Unia Europejska będzie tak długo w kłopotach i nie będzie potrafiła z nich wyjść ucieczką do przodu.

Czy także tak mało chętna do współpracy wojskowej w ramach w końcu wspólnej organizacji, jaką jest Unia?

No tak, jak widzimy, kraje europejskie przywykły, że NATO gwarantuje Europie bezpieczeństwo, a NATO to przede wszystkim Stany Zjednoczone, w związku z tym cały czas jakby nie ma zbyt wielkiej woli zwiększenia swoich obciążeń obronnych w sytuacji, kiedy Stany Zjednoczone to zainteresowanie muszą przenosić gdzie indziej. I to jest podstawowe wyzwanie dla Europejczyków.

No i teraz my w tym wszystkim, minister Tomasz Siemoniak, szef resortu obrony narodowej zapowiada w ciągu najbliższej dekady wydatki na armię, na uzbrojenie armii do prawie 100 miliardów złotych, trzydzieści kilka miliardów dolarów. Kwota potężna.

Tak, ale to jest zgodne, jeżeli weźmiemy w perspektywie 10 lat i weźmiemy ten budżet, który jest przewidywany dla ministra obrony narodowej 1,95% PKB. I przypomnijmy, że ustawa nakazuje co najmniej 20% albo około 25% w tej chwili jest, tego budżetu przeznaczać na modernizację techniczną, to wychodzi to taka kwota. Ona wygląda może na olbrzymią, ale jeżeli weźmiemy, że to jest perspektywa 10 lat, to jest to normalny, coroczny budżet ministra obrony narodowej - taki jak w tej chwili jest.

A czy odnosi pan takie wrażenie podobne do wrażenia ministra Siemoniaka o tym, że jest zgoda, jest porozumienie w tak zwanej klasie politycznej co do potrzeby wydatków na obronność naszego kraju?

Tak.

Rzeczywiście od kilkunastu lat nikt nie podważa owego wskaźnika, owego współczynnika 1,95%.

Zgadza się, to już 11 lat temu, jak ówczesny minister obrony narodowej Bronisław Komorowski doprowadził do ustalenia tej generalnej zasady, co do której przez cały ten czas nie było ani razu jakiś większych zamachów, jeśli tak można powiedzieć. I to jest optymistyczne, że wszyscy, cała klasa polityczna, wszystkie siły polityczne są zdania, że jednak na obronność należy przewidywać w miarę stabilne środki, a nie tak jak to bywało w latach 90., że nie było wiadomo z roku na rok, jaki będzie budżet następny.

Minister Siemoniak wskazuje na priorytet, jakim jest... tu znów padnie sformułowanie tarcza przeciwrakietowa, antyrakietowa, wszystko jedno, jak to nazwiemy. Pan się z tym zgadza, że to jest najważniejsze wśród najnowszych inwestycji?

Tak, zupełnie się zgadzam. To jest zresztą inicjatywa pana prezydenta, aby ustanowić taki priorytet. Przypomnę, że już w listopadzie 2011 roku w postanowieniu prezydenta o głównych kierunkach rozwoju Sił Zbrojnych na następną dekadę właśnie obrona przeciwrakietowa Sił Zbrojnych została ustanowiona jako priorytet. To jest rzeczywiście najważniejsze, dlatego że dzisiaj rakiety są głównym nośnikiem siły uderzeniowej, jak po wszystkich konfliktach się rozglądamy, to rakiety są właśnie tymi środkami, przy pomocy których zadawane są uderzenia, natomiast Wojsko Polskie nie posiada na dzisiaj w ogóle zdolności walki z rakietami. Więc trzeba jak najszybciej tę lukę, tę słabość, największą słabość Wojska Polskiego nadrobić i z tego względu jest ten priorytet na następną dekadę.

W ogóle nie mamy takiej zdolności, nasza armia?

W ogóle nie mamy zdolności. Możemy zwalczać samoloty, możemy zwalczać bezpilotowce, natomiast jeśli idzie o zwalczanie rakiet, które by leciały w naszą stronę, w ogóle nie mamy takich zdolności. I zresztą niewiele krajów, może niewiele... tylko najważniejsze kraje na świecie mają takie zdolności, prawdę powiedziawszy, chociaż w Europie, w NATO jest już kilka. Niemcy mają środki przeciwrakietowe, mają Holendrzy, mają Brytyjczycy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie. No, my jeszcze niestety nie mamy i pora, abyśmy właśnie takie zdolności także pozyskali. Jest to tym bardziej istotne, że jesteśmy państwem brzegowym NATO, bardziej może narażonym niż inne kraje natowskie na właśnie ataki rakietowe.

Mówi się o kwocie 14 miliardów złotych na kompletną tarczę antyrakietową.

Tak.

Też w ciągu dekady, jak rozumiem.

W ciągu dekady, tak jest. To jest też kwota wynikająca z tego, że pan prezydent skierował do parlamentu, dzisiaj rozpoczynają się prace nad tym projektem ustawy, która przewiduje przeznaczanie na ten program priorytetowy dla Sił Zbrojnych kwoty co najmniej corocznego przyrostu budżetu ministra obrony narodowej w związku z tym stałym wskaźnikiem 1,95.

Czyli to byłaby taka specjalna ścieżka finansowania tego projektu?

Tak jest. Trochę podobnie jak jest w przypadku wskaźnika 1,95, który zapewnia stabilne finansowanie, oraz 20% na modernizację techniczną, które również zapewniają stabilne środki w dłuższej perspektywie. Tak samo chcemy, aby ten najważniejszy program zbrojeniowy Polski na nadchodzącą dekadę też miał w miarę stabilną ścieżkę finansowania na 10 lat.

No i teraz pytanie być może podstawowe: od kogo mamy co kupić i w zamian za co tak na dobrą sprawę? Czy tylko po prostu kupić, czy także chcieć coś produkować? Ewentualnie korzystać z naszej własnej myśli technicznej.

Raczej ta druga opcja, to znaczy jest bardzo ważne, aby wiązać bezpieczeństwo z rozwojem i jednocześnie zapewnienie bezpieczeństwa z zapewnieniem rozwoju kraju. Więc ja myślę, że odpowiedź na to pytanie, które pan w tej chwili stawia, w ciągu najbliższego roku musi być udzielona, dlatego że w tej chwili, jeżeli parlament przyjmie tę stabilną ścieżką finansowania, Ministerstwo Obrony Narodowej będzie miało podstawę do opracowania konkretnych projektów ofert przetargowych i tak dalej. No, zobaczymy, kto się zgłosi. W zasadzie jak się rozejrzemy naokoło, to z grubsza wiadomo, kto ma tego typu możliwości. Nasz przemysł obronny natomiast powinien wykorzystać szansę, jaką ten program także daje, ale nie tylko ten, bo i inne programy, aby wchodzić w bardzo ścisłą kooperację z tymi, którzy mogą tego typu zdolności dostarczać.

Rzecz w każdym razie nie w tym, by potencjalny zwycięzca takiego kontraktu oferował nam, nie wiem, montownię czegokolwiek, ale żeby była to współpraca daleko bardziej zaawansowana.

Tak jest, żeby to była współpraca perspektywiczna, związana z zaangażowaniem bezpośrednim naszego przemysłu w produkcję danego środka, no a nie tylko jakieś tam takie symboliczne, że tak powiem, związki.

W projekcie, o którym mówił minister Siemoniak, jest mowa o zakupie śmigłowców, najpierw wielozadaniowych, transportowych, potem bojowych, o okręcie podwodnym, o tarczy antyrakietowej już mówiliśmy, o bezzałogowych samolotach zwiadowczych, wszystko jedno. Podobno Polska wśród krajów natowskich, tych, które są w stanie kryzysu, jest tak na dobrą sprawę jedynym państwem, które ma realne pieniądze do

wydania na modernizację uzbrojenia. Jak to może mieć znaczenie przy negocjacjach przy okazji zakupów różnego rodzaju sprzętu?

To jest bardzo ważny plus Polski, właśnie możliwy dzięki temu stałemu wskaźnikowi 1,95% PBK. W zasadzie niewiele krajów w NATO właśnie dzięki takiemu rozwiązaniu ma w miarę stabilny budżet. Polska jest bardzo atrakcyjnym dla firm, dla przemysłu obronnego polskiego i nie tylko kontrahentem z racji tego, że właśnie te środki są w miarę przewidywalne i stabilne dzięki temu rozwiązaniu ustawowemu. I myślę, że to jest o tyle dobre czy bardzo dobre dla Polski, że możemy właśnie wybierać wśród wielu różnych kontrahentów, nie jesteśmy zdani na jakiegoś jednego, a właśnie możemy wybierać wśród wielu. To jest wielka korzyść.

A wpływ na cenę?

Jak najbardziej, konkurencja...

Na niższą, jak rozumiem, oczywiście w domyśle.

Tak jest, konkurencja umożliwi oczywiście zakupy w mniejszej cenie. Tu chcę zwrócić uwagę, że ta perspektywa wieloletnia także umożliwia rozpatrywanie w większej puli zakupów wynegocjowanie niższych cen.

Jeszcze jedna kwestia, panie generale. A jak pan ocenia nasze, polskie możliwości? Przemysł, który produkuje uzbrojenie rodzime, jest w stanie podolać w jakiejś części w ogóle sprawie modernizacji?

W tym tradycyjnym uzbrojeniu zapewne tak, tutaj możemy sobie jakoś pozwolić. Jak wiemy, Rosomaki produkujemy. Broń strzelecką własną czy jakiś sprzęt pancerny w pewnym sensie też. Natomiast dzisiaj jest wyzwanie przede wszystkim jakościowe, tak jak armia się jakościowo, że tak powiem, przetransformowuje w ostatnich latach, tak samo przemysł obronny musi tego samego typu przeskoczyć jakościowo, musi zerwać z jakimś takim tradycyjnym podejściem na rzecz nowoczesnego uzbrojenia, no a to oznacza przede wszystkim współpracę, zwłaszcza współpracę w ramach Unii Europejskiej z innymi przemysłami.

Uzbrojenie nowoczesne, a kto to wszystko obsłuży?

Nowoczesny, dobrze wyszkolony, wyposażony żołnierz, żołnierz zawodowy. Mamy armię zawodową już od ładnych kilku lat, największe osiągnięcie ostatnich dekad. Jeśli wykorzystamy to dobrze, aby tych ludzi odpowiednio szkolić, no to właśnie będzie miał kto te nowoczesne uzbrojenie wykorzystywać.

To słowo *jeśli* tylko jest ważne w tym wszystkim.

Jeśli, dlatego program szkolenia jest także jednym z ważnych priorytetów nadchodzącej dekady, problem systemu szkolenia wojska w warunkach armii zawodowej.

Panie generale, dziękujemy za spotkanie, dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

źródło: polskieradio.pl

20 O DZIAŁALNOŚCI NARODOWCÓW W POLSCE, ZAKUPIE SAMOLOTÓW VIP, SPRAWIE DYMISJI SZEFA CIA GEN. DAVIDA PETRAEUSA ORAZ PRZYSZŁOŚCI SIŁ ZBROJNYCH RP W KONTEKŚCIE PRZYSZŁOROCZNEJ REFORMY SYSTEMU DOWODZENIA²⁵

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 15 listopada 2012r.

Rozmawia: **Konrad Piasecki**

Konrad Piasecki: Panie generale, narodowcy pana zadaniem zagrażają narodowemu bezpieczeństwu?

Minister Stanisław Koziej: Nie, dopóki wyrażają swoje poglądy, dopóki publicznie wyrażają swoje poglądy tak, aby nie szkodzić innym, to myślę, że działalność każdej grupy jest do zaakceptowania.

Tak, tylko że to są poglądy formatu "obalmy republikę".

No tak, ale mówić każdy może, grunt aby to nie przeradzało się w praktyczne czyny.

Pytanie, czy po tym co mówią, należy ich inwigilować, delegalizować, bo takie pomysły też się pojawiają?

Nie, dopóki nie będą wykonywać jakich przestępstw, które kwalifikują się do tego, aby śledzić i wyjaśniać pewne sprawy to w żadnym wypadku.

Gazeta dzisiaj pisze: "Tu może narodzić się polski Breivik. Należy ich obserwować, należy być ostrożnym."

Jak ja słyszę te medialne, przesadne takie, alarmistyczne często albo innego typu wypowiedzi, to nie bardzo się z nimi zgadzam. Ja myślę, że trzeba racjonalnie do wszystkiego podchodzić. Wszędzie może pojawić się polski Breivik. Nie tylko na prawicy. Na skrajnej lewicy, a nawet zupełnie neutralny człowiek.

BBN nie będzie, rozumiem, jakoś szczególnie badał ani prześwietlał narodowców?

²⁵ [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-gen-koziej-romans-dyskwalifikuje-polscy-generalowie-powinni-nld,709831>

My nie mamy nawet instrumentów, żeby kogokolwiek przeświecić, ale obserwujemy, analizujemy, jesteśmy gotowi do wyrażania ocen, opinii.

Rozumiem, że jak obserwujecie to nie alarmujecie, prezydenta na przykład?

Nie, na razie nie ma powodów do alarmowania.

A zajmiecie się, cytuję, by nie uronić ani słowa, "zewnętrznym czynnikiem działającym destrukcyjnie na społeczeństwo polskie w kontekście katastrofy smoleńskiej"? Cytat z prezydenta.

W kontekście katastrofy smoleńskiej, niekoniecznie w tym kontekście, we wszystkich kontekstach, jakie tylko mogą się pojawić i dotyczą zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, jak najbardziej.

Ale jest ten "zewnętrzny czynnik działający destrukcyjnie w kontekście katastrofy smoleńskiej"? Pan go widzi?

Nie, do tej pory nie ma żadnych takich sygnałów, przynajmniej i premier, i prezydent to mówili, którzy mają z pierwszej ręki tego typu informacje...

Ale to prezydent chce się tym zająć i chce członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego jakoś żywo tym zainteresować.

To nie dosłownie tak. To zaproponował, czy zasugerował jeden z członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego...

Zbigniew Ziobro, a prezydent się podpisał.

Tak jest, bo to jest członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Jak pamiętamy pan prezydent Komorowski ustanowił specjalną formułę Rady Bezpieczeństwa Narodowego, każdy członek tej rady jest traktowany poważnie i jego wnioski są rozpatrywane. W związku z tym postawiony był wniosek, jest reakcja na to.

Jest reakcja, będzie dyskusja...

Nie wiadomo, czy będzie.

Może będzie.

Nie, nie przesądzajmy, ponieważ pan prezydent zapowiedział i w niedługim czasie zapewne spotka się z prokuratorem generalnym, by zapytać, czy w ogóle prokurator generalny ma jakiegokolwiek informacje ponad te, które przekazywał w Sejmie, przekazywał rządowi, które mógłby w tajnej formule przekazać na Radzie Bezpieczeństwa.

A jeśli coś mogłoby być tym czynnikiem, to co, rosyjskie służby? Powiemy to głośno czy nie?

Nie wiem. W normalnym takim, że tak powiem żargonie, mówi się: "państwo trzecie" czy strona "trzecia". To mogą być różne. Zresztą historia uczy, nawet nasza historia Polski, że

często te właśnie wewnętrzne, które tutaj między sobą prowadzimy, są bardzo łatwo wykorzystywane albo podsycane przez strony. Z tego powodu do rozbiorów doszło. Polska przestała istnieć.

A myśli pan, że jeśli są podsycane to przy pomocy jakichś agentów wpływu czy raczej takimi działaniami na rosyjskim gruncie, które wzbudzają tutaj polityków.

Jak pan wie, dzisiaj jest bardzo rozwinięty wachlarz instrumentu wojny informacyjnej. To, co teraz rozmawiamy w mediach, może być łatwo traktowane jako instrument wojny informacyjnej. To jest najprostszy z brzegu przykład. Nie trzeba nawet służb specjalnych w to angażować, aby taką wojnę podjazdową... siać takie zamieszanie.

Jak pan widzi np. te zdjęcia wyciekające z Rosji, to pan myśli sobie: "o, to może być element wojny informacyjnej"?

Tak, to jest sygnał, który trzeba zbadać, i mam nadzieję, że służby za to odpowiedzialne to dokładnie badają, bo to może być prowokacja celowa, to może być jakieś przypadkowe, ale założmy natychmiast wykorzystywane w celach przeciwko naszemu państwu, więc to jest niewątpliwie jeden z takich przykładów.

Jak panu idzie kupowanie polskiego Air Force One?

Na razie zastanawiamy się wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej, w jaki sposób to zorganizować.

Podobno specustawa ma być specjalna, żeby kupić samoloty dla VIP-ów?

Być może. Przygotowujemy to w kontekście założeń ustawy, dlatego że są pewne kwestie. Tu nie tylko chodzi o sam zakup samolotu, tu chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa kierownictwa państwa w takim momencie, kiedy oni muszą przebywać w powietrzu.

Rozumiem, że przede wszystkim brakuje nam pieniędzy, a nie ustawy?

Pieniądze są ważne, ale to nie jest najważniejszy element w tym wszystkim, dlatego że to nie są takie ogromne pieniądze, jeśli patrzymy na budżet przeznaczany na obronę.

To jak już będzie ustawa, to kiedy kupimy ten samolot? Za kilka miesięcy, lat czy dekad?

To nie będzie tak z roku na rok, ale ja myślę, że w ciągu najbliższych kilku lat to powinno być rozstrzygnięte, ustanowiony na to budżet, ustanowiony program, przetarg, zakup, wyposażenie. Bo tu chodzi także o specjalne wyposażenie tego typu samolotów tak, aby one mogły być takim powietrznym punktem kierowania. Bo zauważmy dzisiaj - pan premier i pan prezydent - bez przerwy po Europie muszą się poruszać, bo jesteśmy w UE, NATO, gdziekolwiek się zbierają różne fora, tam muszą być, muszą mieć łączność z państwem.

Panie generale, generalskim okiem patrzy pan na szefa CIA, który musi odejść z powodu romansu i więcej w panu zdziwienia, czy zrozumienia dla tak ostrych sankcji?

Ani zdziwienia, ani zrozumienia. Ja to traktuję jako wypadek przy pracy. Wszędzie zdarzają się ludzie i ludziska, także wśród generałów. Ale to jest bardzo niebezpieczne z punktu widzenia państwa. Widać, że zagrożenia są nie tylko na zewnątrz, ale są w nas. Trzeba się ich też wystrzegać.

No dobrze, ale czy jest tak, że polscy generałowie i szefowie służb są też kontrolowani, jeśli chodzi o ten aspekt ludzkich słabości ?

Jeśli jest jakieś podejrzenie, jakaś poszlaka, jakiś symptom, że tego typu zachowania są, a one są im ktoś wyżej jest usytuowany w hierarchii, tym są bardziej niebezpieczne dla państwa, to na pewno.

No dobrze, zapytajmy wprost: czy polski generał musiałby odejść z armii, albo gdyby był szefem służb, musiałby odejść ze służby, gdyby mu coś takiego się przytrafiło?

Dla mnie nie ulega wątpliwości, że tak. To jest dyskwalifikacja na tak ważnym stanowisku, tak ryzykownie działać to jest zawsze ryzyko wycieku bardzo ważnych informacji. Kto ma dostęp do bardziej tajnych informacji, tym bardziej musi ponosić konsekwencje.

Czyli polscy generałowie też muszą uważać na romanse?

Na pewno tak.

Przestrzeżmy ich.

Na pewno tak.

Bo słuchacze też pytają, czy polscy generałowie muszą się na przykład spowiadać polskim służbom z takich rzeczy?

A myślałem, że się pan zapyta "spowiadać przy konfesjonale", to tego nie wiem...

To spowiadać przy konfesjonale na pewno muszą, natomiast, czy muszą się spowiadać służbom?

No jeśli służby zapytają, to tak. Jeśli służby mają jakieś dowody na to, że zachowują się niewłaściwie, jeśli się zapytają, to muszą. Łaski nie robią. Generał jest normalnym obywatelem.

Nie jest tak, że są kwestionariusze na przykład dopuszczenia do tajemnic, które też pytają o takie rzeczy?

Ja sobie nie przypominam, bo ja wypełniałem wszystkie możliwe kwestionariusze. O takie rzeczy pewno nie, ale o wiele innych, które wiążą się z ryzykiem, właśnie utraty informacji niejawnych tak.

To a propos jeszcze materiałów niejawnych. Pan Michał pyta "kiedy w polskiej armii zmniejszy się ich liczba?"

W przyszłym roku wejdzie reforma systemu dowodzenia i na pewno przy okazji tej reformy ilość etatów zostanie zmniejszona.

Ale do 100? Do 50?

W tej chwili jest około 100. Ja myślę, że około 10-15 procent się zmniejszy.

21

O DZIAŁANIU SŁUŻB SPECJALNYCH²⁶

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 21 listopada 2012r.

Rozmawiają: Krzysztof Grzesiowski i Daniel Wydrych

Krzysztof Grzesiowski: **General Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.**

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

K.G.: **Pan wiedzę na temat zaplanowanego zamachu miał od 31 października?**

S.K.: Nie, nie, taką wiedzę to mają tylko według krótkiego rozdzielnika tak zwanego najważniejsze osoby w państwie. Wiedza o działaniach operacyjnych jest z natury bardzo ograniczona i tak powinno być.

K.G.: **Pytam o tę datę dlatego, że dziś *Gazeta Wyborcza* pisze, że o zagrożeniu premier i członkowie Kolegium ds. Służb Specjalnych, szefowie MSW, MSZ, Ministerstwa Finansów i Biura Bezpieczeństwa Narodowego dowiedzieli się 31 października z tajnej notatki ABW.**

S.K.: Dementuję, dementuję, nie było takiej informacji na szerokim rozdzielniku.

K.G.: **Ale prezydent wiedział.**

S.K.: Prezydent tak, jak najbardziej.

K.G.: **I nie podzielił się tą wiedzą z panem?**

S.K.: No to już jest kuchnia naszych bezpośrednich kontaktów z panem prezydentem. Mogę powiedzieć wprost: nie podzielił się, dlatego że tego typu wiedza jest po to ograniczona dla najważniejszych osób w państwie, aby nie była rozpowszechniana.

K.G.: **A co się dzieje w takim momencie, kiedy prezydent dowiaduje się o takim zdarzeniu?**

S.K.: Nie tylko prezydent...

K.G.: **Ale konkretnie...**

²⁶ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/729089>

S.K.: ...też służby odpowiedzialne za jego bezpieczeństwo także, no i to one podejmują odpowiednie działania zapobiegawcze.

K.G.: Ale zauważył pan, że coś się dzieje?

S.K.: *[westchnięcie]*

K.G.: Wokół osoby prezydenta w kwestii jego bezpieczeństwa?

S.K.: No, byłoby może niedobrze, gdyby wszyscy widzieli, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo podejmują jakieś specjalne działania, ale np. 11 listopada ja widziałem dobre, jakby ponadstandardowe działania Biura Ochrony Rządu.

K.G.: Mimo że potencjalny zamachowiec był zatrzymany już 9 listopada?

S.K.: No tak, ale jedna informacja nie wyklucza, że być może są jakieś inne jeszcze tego typu zagrożenia.

K.G.: Jako że, panie generale, przy tej okazji, przy okazji ujawnienia całej tej sprawy pojawiło się wiele opinii, także ta, która mówi o tym, że posłowie, członkowie sejmowej komisji ds. służb specjalnych powinni być także informowani o tego typu zagrożeniach, czy pan się z tym zgadza?

S.K.: Nie no, są przyjęte standardy, są przyjęte pewne procedury, jakie informacje i komu się przekazuje, są pewne informacje objęte np. tajemnicą śledztwa, są informacje o charakterze poufny, tajnym, tajnym spec-znaczenia, są wreszcie informacje operacyjne i tak dalej. Więc każda służba ma odpowiednie procedury, jak kogo informować, a kogo nie. Ja generalnie wyznaję zasadę, że im mniej informowania o tego typu sytuacjach poza służbami, tym lepiej, tym większa gwarancja, że w tajności, skrytości można skuteczniej dane operacje przeprowadzić, śledzić, wykryć dodatkowo, chwycić na gorącym uczynku i tak dalej.

K.G.: A czy spodziewa się pan takiej reakcji, panie generale, że oto zostanie zwiększona kontrola nad możliwością, ot, choćby w tym konkretnym przypadku zakupu nawozów sztucznych?

S.K.: Ja myślę, że przepisy w tym względzie są w miarę czytelne, chodzi o ich praktykę, o praktyczne egzekwowanie, praktyczną realizację. Na pewno nie da się w wszystkiego w stu procentach skontrolować, wykryć zawczasu i tak dalej. Chodzi o to, aby w jakichś punktach szczególnie drażliwych koncentrować się i tam jakieś najbardziej podejrzane rzeczy wychwytywać. Ja przy tej okazji bym podniósł może jeszcze jeden aspekt, który u nas jest bardzo istotny, mianowicie bym powiedział taką społeczną kulturę bezpieczeństwa. Chodzi o to, aby nie tylko służby. Chodzi o to, aby każdy obywatel miał pewne poczucie, że jeżeli obserwuje coś podejrzanego mocno, coś nietypowego, coś niebezpiecznego, aby sam reagował, aby sam powiadomił np. służby określone, że istnieje jakieś podejrzenie... Coś się dzieje

podejrzanego. U nas jeszcze w społeczeństwie nie ma wykształconej takiej kultury bezpieczeństwa, jak to jest w innych krajach, np. w Wielkiej Brytanii.

K.G.: No, może dlatego, że wielu kojarzy się to ze słowem *donos*.

S.K.: Tak, to na pewno to jest jeszcze konsekwencja jakby takiego naszego dawniejszego systemu, kiedy służby traktowane były, służby państwa, w ogóle państwo było traktowane jako jakieś obce, prawda? I w związku z tym pewno musi potrwać jakiś czas, zanim my również w swoim społeczeństwie wykształtujemy tego typu kulturę bezpieczeństwa. A to jest, nawiasem mówiąc, jeden z ważnych wniosków strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego, który niedawno przeprowadziliśmy.

K.G.: Do tego też chciałbym nawiązać za chwilę, jeśli pan pozwoli. A czy zwiększenie bezpieczeństwa obiektów państwowych nastąpi przy tej okazji? Przypomina pan sobie sprzed kilku lat, panie generale, że sejm chciał się ogrodzić i była potężna awantura.

S.K.: Tak, tak, tak. Ja nie uważam, aby było właściwe, aby na podstawie jakiegoś jednego przypadku, incydentalnego przypadku podejmować jakieś strasznie systemowe od razu działania, prawda? Te działania systemowe muszą wynikać z szerszych ocen, a nie tylko z jednego przypadku. To jest trochę podobnie jak w Afganistanie zginie żołnierz, to od razu wszyscy chcą zmieniać strategię globalną wobec Afganistanu. Tak samo tutaj. Nie, działania doskonalące w zakresie bezpieczeństwa, w tym także obiektów szczególnie ważnych, obiektów państwowych, one muszą mieć dużo szersze, że tak powiem, uwarunkowania, na podstawie szerszych analiz muszą być wytypowane, prowadzone i tak dalej. Oczywiście takie pojedyncze, dramatyczne zdarzenia one dają dodatkowe jakieś informacje, dodatkowe wnioski mogą nasuwać, ale one nie mogą być podstawą budowania całego systemu bezpieczeństwa.

K.G.: A pan się bezpiecznie czuje w swoim miejscu pracy, w swoim budynku?

S.K.: Jak najbardziej.

K.G.: Ale ktoś wokół tego budynku chodzi, sprawdza, kto tam parkuje?

S.K.: Nie no, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, jak szereg innych urzędów państwowych, jest chronione przez Biuro Ochrony Rządu.

K.G.: I ta ochrona panu wystarczy.

S.K.: Jak najbardziej.

K.G.: Ma pan zaufanie.

S.K.: Mam zaufanie.

K.G.: Nie wiem, czy wszyscy, którzy chodzą po Warszawie, przez centrum Warszawy zwrócili na to uwagę, na płyty, na włazy do kanałów. Nie wiem, czy pan zwrócił uwagę, panie generale.

S.K.: Nie, nie zwróciłem uwagi. Tak? A co?

K.G.: Na większości jeszcze można znaleźć taką plombę, kartkę z napisem BOR.

S.K.: Na płytach... Nie zwróciłem uwagi, to muszę zobaczyć.

K.G.: Proszę zwrócić uwagę.

S.K.: Na pewno skrót może jakiś inny.

K.G.: Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście. Nie, nie, ja sądzę, że to ma związek z wizytą, pozostałość po wizycie François Hollande'a, kiedy przejeżdżał przez Krakowskie Przedmieście i przez Nowy Świat.

S.K.: Znaczący namalowane mówi pan, czy...

K.G.: Jest po prostu kartka z napisem: BOR. To znaczy ta płyta była uniesiona, sprawdzona, co było pod spodem. To jeśli mówimy o bezpieczeństwie.

S.K.: A, no to słusznie publicznie trzeba zwrócić uwagę, jak najbardziej.

K.G.: A pan generał tę konferencję oglądał wczoraj prokuratorów i oficerów ABW?

S.K.: Przyznam się, że nie oglądałem w tym momencie, dlatego że miałem ważną wizytę mojego partnera międzynarodowego, z którym prowadziłem akurat w tym czasie rozmowy, na żywo nie oglądałem, ale moje... departament za to odpowiedzialny oglądał, zreferował mi, przedstawił.

K.G.: Podczas tej konferencji pojawił się wątek, który dla wielu mógł być zaskoczeniem, bo oczywiście sprawa potencjalnego zamachowca to jedno, opis jego działania, jego zatrzymanie i tak dalej, ale pojawił się taki wątek, który poruszył szef Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, pan Artur Wrona, powiedział, że „uwagam, że funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego winni mieć uprawnienia, które posiadają obecnie”. Krótko mówiąc, prokurator zabiera głos w sprawie, która czy aby na pewno go dotyczy?

S.K.: No, ja myślę, że coś panu prokuratorowi się pomyliły miejsca i czas mówienia. Uważam, że to była niezręczność bardzo niedobra przy takiej okazji poruszać kwestie zupełnie inne i nie leżące w jego kompetencjach. Myślę, że popełnił błąd po prostu pan prokurator, łącząc, wplątując wątki. Oczywiście każdy ma prawo wyrażać swoje opinie co do różnych rozwiązań, ale na wszystko musi być czas, miejsce, forma, to nie było najlepsze.

K.G.: Premier zapowiadał we wrześniu, że chciałby dokonać pewnych zmian w działalności ABW, tak, by Agencja straciła część uprawnień śledczych. Czy pan uważa, że to jest właściwy krok?

S.K.: Tak, ja uważam, że to jest właściwy krok, zresztą podobne wnioski mamy w tym strategicznym przeglądzie bezpieczeństwa narodowego, które przekazaliśmy panu premierowi

i kolegium ds. służb specjalnych. Uważamy, że takie połączenie, skumulowanie w jednej służbie różnych funkcji nie jest najlepszym rozwiązaniem, musi być większa specjalizacja między tym, który rozpoznaje, wywiad dostarcza informacji, tym, który te informacje... ktoś inny powinien te informacje uogólniać, analizować i przedstawiać, a kto inny powinien ścigać, śledzić, prowadzić dochodzenia i tak dalej. Skumulowanie w jednej instytucji to jest niedobre zarówno dla samej instytucji, która zaczyna, że tak powiem, w tych swoich kompetencjach się gubić, ze szkodą być może dla czegoś, co jest o wiele ważniejsze, więc tego typu reforma moim zdaniem jest wskazana jak najbardziej.

K.G.: **A jeśli uprawnienia odbierzemy jednej instytucji, to któraś musi je zyskać.**

S.K.: Tak, tak, no, muszą być wyspecjalizowane instytucje. Są instytucje śledcze, jest policja i tak dalej. To jest kwestia zorganizowania polskich służb specjalnych, tak, aby one były optymalnie w całym systemie działające ze skutecznością. Np. dzisiaj wyraźnie widać, że nie ma takiego ośrodka analiz tych informacji zdobywanych przez różne służby. Tych służb jest sporo, może za dużo wręcz w Polsce, każda produkuje swoje informacje i decydent od każdej otrzymuje informacje. A ktoś powinien temu decydentowi dokonywać analiz, ocen, porównań i tak dalej, wyciągać pewne wnioski, sugerować i tak dalej. Takiego rozwiązania też nie mamy i też proponujemy w tym przeglądzie, aby tego typu centrum zintegrowanych analiz służb specjalnych powstało.

K.G.: **Wczoraj pan prezydent spotkał się z ministrem spraw wewnętrznych i z szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czy może wie pan, dowiedział się czegoś więcej niż opinia publiczna po konferencji krakowskiej, prokuratorów krakowskich?**

S.K.: Nie wiem, nie byłem na tym spotkaniu, dlatego nie mogę nic powiedzieć.

K.G.: **Strategiczny przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego, czyli prognoza bezpieczeństwa kraju na najbliższe 20 lat, o tym pan generał wspomniał. To ciekawe, w wywiadzie dla dziennika *Polska The Times* uspokoił pan mocno opinię publiczną, wydaje się, nie wiem, czy wszyscy doczytali, na pytanie, z której strony grozi Polsce największe niebezpieczeństwo, powiada pan: dzisiaj z żadnej.**

S.K.: Tak, dzisiaj z żadnej, dlatego że ściśle mówiąc, my nie traktujemy już od dawna zresztą żadnego z naszych tu najbliższych państw-sąsiadów jako wroga, wroga, czyli takiego, który w sposób świadomy, celowy przygotowuje się do agresji na Polskę. I w tym sensie jakby nie można politycznie, geograficznie zlokalizować tego zagrożenia. Natomiast to wcale nie znaczy, że nie istnieją obiektywne źródła zagrożeń, które mogą się wcześniej lub później uaktywnić, w każdej chwili może nastąpić zmiana sytuacji politycznej, strategicznej, w związku z tym bezpieczeństwo to jest ciągle przygotowywanie się na przyszłość.

K.G.:

Ów dokument kiedy miałby być przyjęty?

S.K.: Dokument, raport z tego przeglądu był już rozpatrywany przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego, został jednomyślnie pozytywnie przyjęty, w tej chwili pracujemy nad tzw. mapą drogową wdrażania tych rekomendacji w tym raporcie zawartych. Na początku roku ukaże się biała księga, czyli taka jawna wersja tego raportu, w którym do opinii publicznej, do wszystkich instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, do każdego obywatela będziemy chcieli dotrzeć właśnie, aby jakby krzewić tę kulturę bezpieczeństwa, o której wspomniałem poprzednio, bo to jest bardzo ważne, jedno z najważniejszych pewno zadań na najbliższe lata.

K.G.: **Panie generale, dziękujemy za spotkanie i za rozmowę. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, był gościem *Sygnatów dnia*.**

S.K.: Dziękuję bardzo.

Daniel Wydrych: **To jeszcze jedno, bo pan generał wspomniał o tym, że tajność operacji. Przede wszystkim o to chodziło ABW. Członkowie sejmowej speckomisji niektórzy podkreślają, że nie zostali poinformowani wcześniej. Panie generale, ja mam pytanie. Założmy, że sejmowa speckomisja dowiaduje się o całej sprawie tydzień temu albo dwa tygodnie temu. Po jakim czasie po tym, jak ABW przekazuje w tajemnicy te informacje, po jakim czasie o tej sprawie dowiedzieliby się dziennikarze?**

S.K.: Pewno stosunkowo szybko, dlatego uważam, że...

K.G.: **Komisja liczy 9 osób.**

S.K.: Tak, dlatego uważam, że te informacje powinny być bardzo, ale to bardzo do ograniczonego grona osób przekazywane.

22

O MOŻLIWOŚCIACH MANIPULACJI WOKÓŁ ŚLEDZTWA SMOLEŃSKIEGO²⁷

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 20 grudnia 2012r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

²⁷ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4313,Minister-S-Koziej-w-RMF-FM-o-posiedzeniu-RBN.html>

Konrad Piasecki: Panie generale, czy BBN wie coś o nadciągającym końcu świata?

Stanisław Koziej: Gdzieś słyszał, trochę gdzieś słyszał.

Ale monitorujecie, analizujecie, trzymacie rękę na pulsie końca świata?

Zastanawialiśmy się, czy nie uruchomić takiego programu prognozowania co to byłoby, ale uznaliśmy, że to jest bardzo mało prawdopodobne.

Czyli z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego zagrożenie nie wyda się istotne.

Nie wydaje się.

Bo co ci Majowie mogli wiedzieć o końcu świata jak oni BBN-u nawet nie mieli. Ale rozumiem, że świat jest bezpieczny?

No nie, tak znowu nie można powiedzieć.

Mówię w kontekście jego końca.

A jeżeli idzie o koniec świata, może w jakimś końcu świata, będzie koniec świata. Nie wiem. W każdym razie w Polsce nie będzie.

To dobrze. Panie generale "nie ma twardych dowodów na zewnętrzne manipulacje sprawą smoleńską" - tak orzekła wczoraj Rada Bezpieczeństwa Narodowego. Twardych nie ma a miękkie są?

Miękkie w takim jakby sensie przesłanek, czy poszlak do jakiegoś manipulowania. Ale nie manipulowania przy pomocy jakiś tajnych służb a raczej normalnej rywalizacji, konkurencji politycznej, dyplomatycznej...

...ale nie jest tak, że te inspiracje, które dochodzą do nas zwłaszcza ze Wschodu są takimi manipulacjami właśnie?

Ale to nie jest coś takiego, co można byłoby podejrzewać, że robią to służby państwowe, specjalne, tajne i tak dalej.

Ale jak wyciekają zdjęcia to nie jest dowód na to, że służby maczają w tym palce?

Ale nie ma dowodu, że to służby specjalne to rozpowszechniają. W Internecie jest tak pełna swoboda, jest pełno ludzi, którzy z pobudek czysto indywidualnych, charakterologicznych też to mogą robić.

Ale, czy w Rosji takie zdjęcia jak te dramatyczne zdjęcia ze Smoleńska mogą ujrzeć światło dzienne bez jakiegoś udziału służb specjalnych, czy bez jakiegoś kontrolowanego przecieku?

Ja sobie mogę to wyobrazić. Przecież, jeśli w takiej sytuacji tych zdjęć było robionych wiele, przecież tam nie tylko służby działały. Normalne służby ratunkowe, ratownicze, ochronne i tak dalej. Nie mamy na myśli tych służb specjalnych. Więc pewnie zdjęć było narobionych różnych wiele i później co jakiś czas ktoś tam sobie zamieszcza.

Czyli to, że sprawa wraku służy do cytuje "prowokowania pożytecznych idiotów Moskwy" uznaje pan za niedowiedzione albo nieostateczne dowiedzione?

Raczej tak.

A czy Rada Bezpieczeństwa znalazła jakiś sposób na skłonienie Rosjan do oddania wraku?

Był ten wątek.

Pomysły się jakieś pojawiały.

Zwłaszcza minister Sikorski przedstawiał co do tej pory w tym względzie robiono, jak dalej ma zamiar dyplomacja postępować. Jest plan, program działania, ale ja myślę...

Powie pan coś więcej o tym programie, czy to jest taki program działania, że skłonimy UE, żeby się wstawiła za nami.

W ogóle starałbym się nie mówić o tym, co było wewnątrz, czyli na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, ponieważ ona była w trybie niejawnym.

Antoni Macierewicz mówi, że to, że utajniono przebieg obrad, to oznacza, iż coś tam się wydarzyło nadzwyczajnego - trotyl na wraku...

To są spekulacje. Jeżeli chodzi o trotyl, to nie ma żadnych dowodów, że ta informacja świadczy o zamachu. To mogę potwierdzić, że na posiedzeniu RBN raczej jasno było mówione, że ta wersja zamachu, że na to nie ma żadnych dowodów. Wręcz przeciwnie, są dowody, że nie było. **Ale zostało powiedziane, czy ten trotyl był, czy go nie było, bo prokurator Seremet jakoś ostatecznie tą sprawę przeciął na posiedzeniu?**

W niedługim czasie ta informacja prokuratora Seremeta, którą on przygotował w trybie pisemnym, będzie opublikowana. Wtedy się dowiemy, nie chciałbym przed prokuratorem...

Jeśli zostanie opublikowana, to rozumiem, że nie jest tajna, więc może pan powiedzieć.

Był trotyl, czy nie było trotylu?

Nie, nie ma na to dowodów, że był trotyl. To nie ulega wątpliwości.

A co było?

Był jakiś materiał, który chemiczny, który można znajdować się w wielu, wielu innych materiałach.

Seremet tłumaczył, skąd była ta niepewność, skąd te sprzeczne ze sobą informacje wpływające z prokuratury?

Pan mnie pyta, co mówił prokurator na posiedzeniu Rady, ja tego nie chciałbym raczej mówić. Natomiast mogę powiedzieć, że w zasadzie potwierdził to, co do tej pory było wiadomo - że jeśli idzie o to urządzenie, które wskazywało napis TNT, to ten napis nie oznacza, że pokazuje

wyłącznie trotyl. TNT jest pewnym symbolem pokazującym możliwość zaistnienia związków chemicznych, które znajdują się w różnych materiałach.

I niekoniecznie związków chemicznych, które są związkami wybuchowymi.

Niekoniecznie.

Czyli to jest wyjaśnienie zagadki trotylu, zdaniem Seremeta i zdaniem pana też.

Tak jest. Ja uważam, że nie ma żadnego dowodu, że tam był trotyl. I takie twarde, jednoznaczne stwierdzenie, że tam był trotyl, było fałszywe, nieprawdziwe - i trzeba je dementować.

Chcę jeszcze wrócić do tego planu odzyskiwania wraku. Czy ten plan zakłada, że ten wrak odzyskamy w dającym się przewidzieć terminie?

Nie wiem, co pan ma na myśli...

Pan mówi: Jest plan. Czy ten plan mówi: Wiemy już, że w lutym 2013 roku wrak wróci do Polski?

Nie, takiego planu pewnie nie ma...

To co zakłada ten plan?

...dlatego, że to zależy od dwóch stron. Jak wiemy, gdyby to zależało tylko od strony polskiej, to moglibyśmy taki plan, harmonogram sobie ustalić, z datami, itd. Natomiast to zależy także od strony rosyjskiej, a więc od negocjacji.

A czy ten plan Sikorskiego wydał się panu realny?

Ja bym go może nie nazywał planem, bo plan kojarzy się rzeczywiście z jakimiś datami. To jest jakiś program działania w tym względzie, aby wykorzystywać różne możliwe formy przekonywania Rosjan, że przede wszystkim dla nich byłoby może najlepiej, gdyby ten wrak nam oddali.

23

O PLANACH NA 2013 ROK: PRZEGLĄDZIE STRATEGICZNYM I REFORMIE SYSTEMU DOWODZENIA²⁸

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 27 grudnia 2012r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

**Krzysztof Grzesiowski: Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
Witamy, panie generale.**

²⁸ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/751387>

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Chcieliśmy powiedzieć: poświętecznie, ale przed chwilą poinformował nas pan, że jak to, przecież święta jeszcze trwają.

No trwają, trwają, jedne się skończyły, nadchodzą następne, tak że świętami się żyje pod koniec roku. Może na szczęście, trochę luzu od bardzo trudnych, poważnych spraw.

Czyli rozumiem, że pracownicy Biura Bezpieczeństwa Narodowego dziś stawiają się do pracy.

Stawiają się do pracy, aczkolwiek nie w pełnym komplecie, ustaliliśmy, że część bierze urlopy, wolne i tak dalej, no ale oczywiście Biuro Bezpieczeństwa Narodowego musi być sprawne i w gotowości do realizacji zadań.

Panie generale, to w takim razie uznajmy, że to, co się miało wydarzyć w 2012 roku już się wydarzyło, chociaż dni kilka zostało, ale odpukajmy, oby nic złego. Zajmijmy się tym, co może wydarzyć się w roku 2013, a nawet nie tyle co może, a co wydarzy się. Z pana punktu widzenia co będzie najistotniejsze z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa?

Będzie kilka istotnych rzeczy związanych z implementacją wniosków ze strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego, który zakończyliśmy. No i pierwsze takie ważne moim zdaniem wydarzenie to będzie pierwsza w dziejach Polski Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego, taki materiał służący głównie edukacji na rzecz bezpieczeństwa, czyli temu, co jest u nas w Polsce bardzo potrzebne dla upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie, umiejętności zachowywania się, zrozumienia potrzeb bezpieczeństwa wśród obywateli, wśród instytucji, zwłaszcza cywilnych. Więc to będzie pierwsza Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego.

To, o czym pan wspomiał, ów Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, jak rozumiem, to jakaś podstawa do Strategii Bezpieczeństwa Państwa?

Tak, kolejnym właśnie, drugim wydarzeniem to powinno być przygotowanie i wydanie nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, dokumentu obowiązującego, określającego ogólną koncepcję działania państwa całego, w tym w szczególności władz państwa na rzecz bezpieczeństwa. Ten Strategiczny Przegląd, który zakończyliśmy, prowadzony przez dwa lata niemal z udziałem ok. 200 osób, różnych ekspertów, specjalistów, przedstawicieli pozarządowych struktur rządowych i tak dalej, przygotował szereg wniosków, szereg rekomendacji, które będą właśnie, jeśli uda nam się je dobrze wdrożyć, to będzie to wyraźna poprawa nie tylko bezpieczeństwa państwa, ale bezpieczeństwa obywateli, bezpieczeństwa w tych pozamilitarnych dziedzinach, bo tym przeglądem objęliśmy właśnie takie...

Bo jak rozumiem, ten przegląd jakby wykracza poza aspekt militarny, tak?

O, wyraźnie wykracza, wręcz można powiedzieć, że militarne aspekty są tam jakby dużo mniej eksponowane chociażby z tego względu, że wcześniej był przeprowadzony. dwa lata temu taki przegląd obronny dotyczący wojska, więc tutaj jeśli idzie o sprawy wojskowe, skoncentrowaliśmy się jedynie na tych najbardziej... najważniejszych, kluczowych, jak chociażby obrona przeciwrakietowa, znany temat, czyli też reforma systemów dowodzenia. Natomiast większość poświęciliśmy właśnie tym sprawom pozamilitarnym.

A owa strategia, nowa strategia, ona powstanie w formie dokumentu? Jeśli tak, to kiedy?

Tak, powstanie w formie dokumentu. Rząd powinien, no, w pierwszym półroczu 2013 roku rząd przygotować projekt i na podstawie tego projektu pan prezydent wydaje nowy dokument Strategię Bezpieczeństwa Narodowego. Dzisiaj mamy dokument obowiązujący z 2007 roku, a więc to pięć lat, sześć lat będzie, więc to jest akurat wystarczający okres, aby narodowe dokumenty nowelizować.

Pan już o tym wspominał, panie generale, mianowicie o reformie systemu dowodzenia polską armią. Od kiedy? No i przypomnijmy, jak to ma wyglądać po nowemu.

No więc w tej chwili rząd przygotował założenia tej ustawy, bo to będzie zmienione na mocy ustawy. Zakładamy, że pierwsza realizacja tej reformy odbędzie się gdzieś w połowie 2013 roku, natomiast wdrażanie oczywiście będzie musiało być powolne, sukcesywne, stopniowe przez 2014 rok, dlatego że tu chodzi o zmiany struktur, zmiany organizacyjne i tak dalej, i tak dalej. Natomiast początek powinien być w połowie 2013 roku, bo w tym czasie kończą się kadencje najwyższych dowódców wojskowych, no i trzeba będzie wyznaczać nowych i ci nowi powinni już być wyznaczani w nowej strukturze dowodzenia.

Będziemy mieć dwa dowództwa strategiczne?

Tak, będziemy mieli dwa dowództwa strategiczne i Sztab Generalny nad nimi przy ministrze obrony narodowej. Mówię nad nimi, bo on będzie pełnił rolę głównej instytucji strategicznej w Siłach Zbrojnych, doradczej dla ministra, premiera, Rady Ministrów, prezydenta, no, taką funkcję, jaką zawsze sztaby generalne pełniły i pełnią, funkcję doradczą i pomagającą najwyższym władzom politycznym w państwie, natomiast będą dwa dowództwa – jedno dowództwo generalne i dowódca generalny będzie dowodził na co dzień całością Sił Zbrojnych, oraz dowódca operacyjny, który będzie dowodził tą częścią wojska, która będzie wyznaczona, wydzielona do przeprowadzenia operacji czy to na co dzień, np. misji pokojowych, tak jak dzisiaj mamy Afganistan, czy w razie większego konfliktu czy kryzysu większą częścią Sił Zbrojnych, a w czasie wojny całością Sił Zbrojnych wydzieloną do przeprowadzenia obrony kraju.

Czyli znikną te dotychczasowe wojska, podział na wojska, nie wiem, lotnicze i na Marynarkę Wojenną, na Wojska Lądowe?

Znaczą wojska jako takie zostaną, rodzaje Sił Zbrojnych zostaną, ponieważ ta reforma nie dotyka w ogóle...

Ale dowództwo Wojsk Lądowych na przykład, czy będzie istniało?

Tak jest, tylko na poziomie dowództw będzie połączone dowództwo generalne, natomiast w stosunku do poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych będą sztaby czy też inspektoraty raczej, pewno sztaby wyspecjalizowane w danym rodzaju Sił Zbrojnych, ale to będą elementy struktury, jednej, zintegrowanej, połączonej struktury dowództwa generalnego.

Hm, to będzie mniej generałów w związku z tym?

No, wydaje się, że powinno być mniej, dlatego że łączymy...

Powinno być.

No, będzie, na pewno będzie, dlatego że łączymy obecnych 7 dowództw centralnych w trzy w sumie, a więc będzie to konsolidacja pozwalająca na zmniejszenie liczby etatów w tej czapie strategicznej na górze i te etaty oczywiście będą przesuwane do wojsk, do sztabów niższego szczebla, do jednostek wojskowych, no a tam będą musiały być mniejsze etaty, w związku z tym zamiast etatu generalskiego będzie, powiedzmy, etat podpułkownikowski, zamiast pułkownikowskiego pojawi się etat kapitański gdzieś w sztabach, w jednostkach wojskowych. A więc ta reforma posłuży nie tylko usprawnieniu dowodzenia całymi Siłami Zbrojnymi, ale także wzmocni, wzbogaci te struktury taktyczne i operacyjne na najniższych szczeblach o nowe etaty oficerskie.

Czy cała ta reforma dzieje się poza może nie tyle wiedzą, no bo wiedza jest dostępna, ale poza dyskusją na poziomie parlamentu?

Do parlamentu... Już w parlamencie mieliśmy z ministrem Siemoniakiem taką informację na Komisji Obrony Senatu, tak że nic się nie dzieje poza parlamentem. Na początku roku będziemy mieli też taką informację w sejmowej Komisji Obrony Narodowej, natomiast całość, że tak powiem, tego... projekt ustawy trafi do parlamentu w momencie, kiedy Sejm przygotowuje projekt ustawy... przepraszam, kiedy rząd przygotowuje projekt ustawy, bo w tej chwili rząd na razie opracował założenia, na podstawie tych założeń przygotowana będzie ustawa i jak ona trafi do parlamentu, no to wtedy oczywiście w pełnym wymiarze, w pełnej skali cały...

Normalna procedura.

...cały parlament będzie w to zaangażowany. Będziemy jednocześnie robili konsultacje, rozmowy z siłami parlamentarnymi. Ja przypominę, że taką podobną ustawę przeprowadzaliśmy, jeśli idzie o obronę przeciwrakietową. Ja przeprowadzałem spotkania,

miałem spotkania z różnymi przedstawicielami klubów parlamentarnych, udało się uzyskać ponadpartyjny konsensus wobec tego ważnego priorytetu. Mam nadzieję, że również w tym przypadku też uda się ponadpartyjnie uzyskać akceptację dla rozwiązań, które są nowoczesne, potrzebne dla usprawnienia wojska, wzmocnienia właśnie takiej konsolidacji Wojska Polskiego.

No bo to już pojawiły się takie informacje, takie wątpliwości związane ze Sztabem Generalnym, że ma zniknąć, że to już nie będzie to, co do tej pory...

No, oczywiście, jak zawsze...

...obawy w każdym razie w związku z tym się pojawiły.

Tak, zawsze jak coś nowego powstaje, to są też i tego sceptycy, a czasami i przeciwnicy. Więc różne pojawiają się opinie zupełnie oddalone od prawdy, bo Sztab Generalny nie tylko że nie zniknie, ale on uzyska nowe możliwości działania, bo dzisiaj Sztab Generalny, bym powiedział, jest lekko spętany tym, że i planuje, i dowodzi na co dzień, i ma dowodzić w czasie wojny, więc... bo na jego bazie miałyby powstawać naczelne dowództwo. Więc on nie może się skoncentrować na tym, co Sztab Generalny powinien robić przede wszystkim, czyli powinien być takim mózgiem armii, strategicznym mózgiem armii, opracowywać wieloletnie plany i później pilnować w imieniu ministra obrony narodowej, jak te plany są realizowane, nadzorować. To poprawiałoby wykonawstwo. Dzisiaj Sztab Generalny jest jednocześnie i planistą, i wykonawcą, odpowiada i za plany, i za wykonanie, i za nadzór później. Więc to nie jest najlepsze rozwiązanie, ponieważ minister obrony narodowej w istocie rzeczy przy dzisiejszym systemie ustanowionym przez ustawy z połowy lat 90. jest w pewnym sensie ubezwłasnowolniony przez funkcję szefa Sztabu Generalnego, który ustawowo, z mocy prawa dowodzi Siłami Zbrojnymi w imieniu ministra obrony narodowej.

Wyjdźmy trochę poza Polskę, panie generale, jeśli pan pozwoli. Czy z pana punktu widzenia, z punktu widzenia pana wiedzy mapa punktów zapalnych w świecie zmieni się w 2013 w porównaniu do bieżącego?

Sądzę, że nie bardzo, nie bardzo, niestety. Ten najbardziej dramatyczny i gorący punkt zapalny, jakim jest Syria dzisiaj, nie wydaje się, aby tam coś się wielce zmieniło w ciągu nadchodzącego roku, chociaż gdyby się zmieniło, byłby to optymistyczny rozwój sytuacji, ale ta Syria pokazuje niemoc czy słabość organizacji międzynarodowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, zwłaszcza Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, która nie może podjąć żadnej jakiejś takiej... konkretnych decyzji z powodu braku konsensusu głównych mocarstw w tym względzie, a bez mandatu Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych inne podmioty bezpieczeństwa międzynarodowego trochę już sparzone takimi interwencjami

w ostatnim 10-leciu nie są skłonne tam interweniować. W związku z tym pewnie ten konflikt, ten kryzys będzie się tlił jeszcze. Tlił bardzo złe, marne słowo, bo tam giną przecież ludzie. Ten niestety konflikt będzie trwał, będą ginęli ludzie. I to jest najbardziej dramatyczne. Byłoby bardzo dobrze, gdyby wreszcie Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych mogła wydać jakąś wspólną, porządną rezolucję, na mocy której społeczność międzynarodowa mogłaby interweniować, pomóc rozwikłać ten dramat.

Iran, Korea Północna?

Iran zapewne też będzie cały czas problemem. Jak widzimy, nawet pod koniec roku trochę się tam zaostrza wewnętrzny spór w regionie między Iranem i innymi państwami sunnickimi Zatoki Perskiej. Ostatnio się pojawiły pretensje do Iranu ze strony tych państw arabskich Zatoki Perskiej, że się wtrąca, że ingeruje, że podsyca szytów przeciwko władzom sunnickim. Ten konflikt w tamtym regionie jest głównie konfliktem wewnątrzislamskim, między sunnitami i szytami, ale niestety ponieważ Iran chce mieć bardzo wyraźnie broń nuklearną, to ten konflikt nabiera wymiaru globalnego. Do tego, oczywiście, jest to bardzo niebezpieczna sytuacja dla Izraela, kontekst izraelski jeszcze, w związku z tym w ogóle region Bliskiego Wschodu był, jest i pewno będzie tym głównym ogniskiem zapalnym w wymiarze globalnym. Wszyscy przywódcy świata są odpowiedzialni za to, jak go rozwikłać, nie ma też na to za bardzo pomysłu i nie wydaje się, aby w przyszłym roku również taki pomysł jakiś jasny, zdecydowany się pojawił, będziemy cały czas mieli pewno ze zmierzaniem Iranu coraz bliżej, coraz bliżej do broni atomowej, a świat będzie się zastanawiał, jak tutaj reagować. Sanckje, które w tej chwili są nałożone na Iran, one trochę wyhamowują ten proces irański. Na szczęście wyhamowują, dają nieco więcej czasu dla świata na zastanowienie się, jak być może ten problem rozwiązać innymi metodami niż zbrojnie.

A Korea Północna? I ta jej nieprzewidywalność?

No tak, ale Korea Północna to moim zdaniem to nic nowego, to jest już, można powiedzieć, od dziesięcioleci ta sama gra, ta sama strategia Korei Północnej, która w sposób taki fałujący, że tak powiem, to wzmaga jakieś tam zaniepokojenie świata zewnętrznego po to, aby pozyskać pomoc. Z reguły tak to bywało do tej pory i podejrzewam, że tak dalej będzie. Aby pozyskać za ustępstwa, jakie one tam rzekomo robią, jakąś pomoc, zwłaszcza gospodarczą, żywnościową. I tak pewno będzie grała, aczkolwiek ta gra coraz wyżej się wspina, bo już Korea uzyskała możliwość umieszczania rakiet w kosmosie... satelitów w kosmosie, ma już rakiety o zasięgu umożliwiającym dotarcie, osiągnięcie kontynentu amerykańskiego. Więc ta jakość powoli, powoli się zmienia. Więc sytuacja jest tam trudna do... taka niebezpieczna, ale moim zdaniem kontrolowana, kontrolowana głównie przez Chiny. Tu od Chin wszystko zależy, jak

będzie Korea Północna... jakie ona będzie stawiała zagrożenie. Myślę, że Chiny świadome tego niebezpieczeństwa kontrolują sytuację i nie pozwolą przekroczyć pewnego progu takiego, który by wywołał jakąś katastrofę globalną.

**Bezpieczeństwo i w Polsce, i na świecie w opinii gościa – generała Stanisława Kozieja.
Panie generale, dziękujemy za spotkanie.**

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe publikacje i wypowiedzi autora w 2012 roku

1. *Przegrupowanie Amerykanów zrozumiałe i korzystne dla Polski*, PAP, 2 stycznia 2012
2. *Będą propozycje w sprawie cyberbezpieczeństwa*, PAP, 22 stycznia 2012
3. *Nie ma potrzeby zwoływania RBN, będzie raport nt. cyberbezpieczeństwa*, PAP, 30 stycznia 2012
4. *Marynarka Wojenna potrzebuje przeskoku generacyjnego*, PAP, 24 lutego 2012
5. *Sojusz ponad ideami*, „Polska Zbrojna”, 25 marca 2012 r.
6. *Obronność Polski w warunkach samodzielności strategicznej lat 90. XX wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2012 r, nr 21, s. 19 – 30
7. *Groźby to niedobry sygnał. Rosja wyznaje filozofię Kalego* (wywiad), POLSKA the Times, 18 maja 2012 r.
8. *Przygotowania do oficjalnej wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego na Ukrainie*, PAP, 1 czerwca 2012 r.
9. *Prezydent w najbliższym czasie podejmie decyzję w sprawie ustawy emerytalnej służb mundurowych*, PAP, 5 czerwca 2012 r.
10. *Od ekspansji do konsolidacji: czy nadchodzi nowa era transformacji NATO?*, Onet.pl, 14 czerwca 2012 r.
11. *A new strategy for a changing world*, “Warsaw Business Journal”, 25th June 2012
12. *Profesjonalna armia w teorii i praktyce – problemy strategiczne*, w: *Profesjonalna armia – kontekst strategiczny*, pod red. D. S. Kozerański, R. Niedźwiecki, AON, Warszawa 2012, s. 9 – 12
13. *Pierwsza dekada funkcjonowania w strukturach bezpieczeństwa NATO i UE – strategiczne doświadczenia Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2012, nr 22; s. 19 - 45
14. *W polityce bezpieczeństwa nie powinno być żadnych przerw w stosunkach polsko-litewskich*, PAP, 10 lipca 2012 r.

15. *Strategia wspólnoty interesów to najlepsza strategia na niepewne czasy*, rozmowę przeprowadziła M. Szczygielska, "Fakty Magazyn Gospodarczy", nr 4 (58), lipiec-sierpień 2012 r., s. 100-101.
16. *Identyfikacja zagrożeń globalnych dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Przyszłość. Świat - Europa – Polska”, nr 2, PAN, Warszawa 2012.
17. *Prezydent chce budowy polskiej tarczy antyrakietowej*, PAP, 4 sierpnia 2012 r.
18. *Falszywe komentarze za granicą w sprawie wypowiedzi prezydenta*, PAP, 5 sierpnia 2012 r.
19. *Wszystko zaczyna się od dobrego planu*, TVN24, 7.08.2012 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4003/Szef_BBN_o_tarczy_antyrakietowej_Wszystko_o_zaczyna_sie_od_dobrego_planu.html
20. *O finansowaniu obrony przeciwrakietowej*, PAP, 8 sierpnia 2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4007/Szef_BBN_o_finansowaniu_obrony_przeciwrakietowej.html
21. *Na początek będzie jedna bateria*, rozmowę przeprowadził Ł. Kłos, "Dziennik Bałtycki", nr 185 (20602), 9 sierpnia 2012 r., s. 8. Wywiad ukazał się także w "Polsce the Times", nr 64 (1113), 10-12 sierpnia 2012 r., s. 5
22. *Tarcza antyrakietowa? "To nie jest sen o potędze"*, PR III, 9.08.2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4006/Tarcza_antyrakietowa_quotTo_nie_jest_sen_o_potedzequot.html
23. *Musimy mieć system przeciwrakietowy*, TVPINFO, 9.08.2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4013/Szef_BBN_w_TVP_Info_Musimy_miec_systm_przeciwrakietowy.html
24. *Dużą rolę w systemie obrony przeciwrakietowej będą spełniały środki cyberwalki*, TVN24, HORYZONT, 11.08.2012 [online], <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4017&sid=8ac05820688b9c23cf95326ad53fa24a>
25. *Trzeba wydawać pieniądze na to, co jest wojsku potrzebne*, Radio TOKFM, 13.08.2012 [online], <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4019&sid=f1c0ed301f2e33ba7d63f7f439061ad4>
26. *W Polsce słowo tarcza nie jest zbyt szczęśliwe, raczej chodzi o sieć modułów*, POLSAT NEWS, 13.08.2012 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4023&sid=58496a036e5bef72c57f332beecc1325>
27. *Tarcza to skrót myślowy*, wywiad przeprowadził P. Brzózka, „Dziennik Łódzki”, nr 190 (23194), 16 sierpnia 2012 r., s. 3. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4035/S_Koziej_Tarcza_to_skrót_myslowy.html
28. *Obrona powietrzna to priorytet*, wywiad przeprowadziła M. Schwarzgruber, 16 sierpnia 2012 r. [online], <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/4784?t=Obrona-powietrzna-to-priorytet> (dostęp: 16 sierpnia 2012 r.); http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4040/Szef_BBN_dla_Polski_Zbrojnejquot_Obrona_powietrzna_to_priorytet.html
29. *Do końca roku założenia do reformy szkolnictwa wojskowego*, Wypowiedź dla PAP, 17.08.2012 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4045/Szef_BBN_Do_konca_roku_zalozenia_do_reformy_szkolnictwa_wojskowego.html
30. *Tarcza to skrót myślowy (wywiad)*, „Gazeta Wyborcza”, 22.08.2012 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4048/S_Koziej_Tarcza_to_skrót_myslowy.html
31. *Szef BBN w rozmowie z Onetem tłumaczy całościową koncepcję tarczy antyrakietowej w Europie* [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4051/Szef_BBN_w_rozmowie_z_Onetem_tlumaczy_calosciowa_koncepcje_tarczy_antyrakietowej.html
32. *Nie jesteśmy gotowi na cyberwojnę* (wywiad), „Polska the Times”, 31.08.2012 [online], <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4059&sid=18a5f4a9d652304c23fa8ec29273b3d9>
33. *Koordinacja i integracja służb jest konieczna*, wywiad przeprowadził C. Gmyz, "Rzeczpospolita", 10 września 2012 r., nr 211 (9331), s. 5 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4078/Szef_BBN_Koordinacja_i_integracja_sluzb_jest_konieczna.html
34. *Główne ustalenia i rekomendacje Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego 2012*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2012, nr 23-24; s. 19 - 35
35. *Polsce pucz nie grozi, ale widać degradację więzi z państwem*, wywiad przeprowadził A. Koziński, „Polska the Times”, 19 listopada 2012 r. [online]; http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4220/Szef_BBN_dla_Polski_the_Times_quotPolsce_pucz_nie_grozi_ale_widac_degradacje_wie.html

36. *Przegląd bezpieczeństwa uwzględnił zagrożenie ekstremizmem*, wypowiedź, PAP, 21 listopada 2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4228/S_Koziej_dla_PAP_Przegląd_bezpieczeństwa_uwzględnił_zagrożenie_ekstremizmem.html
37. *To owoc bolszewizacji*, wywiad przeprowadził T. Walczak, „Super Express”, 23 listopada 2013 r. [online]; http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4240/Szef_BBN_dla_Super_Expressu_o_reformie_sluzb_specjalnych_i_udaremnieniu_planowan.html
38. *Brzydki margines marginesu polskiej debaty o bezpieczeństwie*, ONET.PL, 10 grudnia 2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4272/Szef_BBN_dla_Onetpl_quotBrzydki_margines_s_marginesu_polskiej_debaty_o_bezpieczens.html
39. *Trzeba upowszechnić wiedzę o bezpieczeństwie*, wypowiedź, PAP, 11 grudnia 2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4277/PAP_Szef_BBN_Trzeba_upowszechniac_wiedze_o_bezpieczenstwie.html
40. *Po spotkaniu z dyplomatami ws. SPBN*, wypowiedź, PAP, 17 grudnia 2012 r. [online]; http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4303/Szef_BBN_dla_PAP_po_spotkaniu_z_dyplomatami_ws_SPBN.html
41. *Patrzmy w przyszłość z optymizmem*, „Polska Zbrojna”, 22 grudnia 2012 r. [online]; http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4336/Szef_BBN_dla_Polskizbrojneipl_Patrzmy_w_przyszlosc_z_optymizmem.html

Uzupełniająca literatura na temat bezpieczeństwa z 2012 roku

1. *Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24/, s. 37–54.
2. *Bezpieczeństwo pozamilitarne Polski w świetle rezultatów SPBN*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24/, s. 55–76.
3. *Chicago Summit Declaration on Afghanistan. Issued by the Heads of State and Government of Afghanistan and Nations contributing to the NATO-led International Security Assistance Force (ISAF)*, [online], https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_87595.htm 2012

4. Grzelak M., Liedel K., *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 125–140.
5. Kupiecki R., *Sila i solidarność. Strategia NATO 1949–1989*, PISM, Warszawa 2012.
6. Kuźniar R., Balcerowicz B., Bieńczyk-Missala A., Grzebyk P., Madej M., Pronińska K., Sułek M., Tabor M., Wojciuk A., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
7. Pietrzak P., *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 47–64.
8. *Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego. Główne wnioski i rekomendacje dla Polski*, BBN, Warszawa 2012.
9. *Sustaining U.S. Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense*, Washington, January 2012.
10. Tomaszewski J., *Zmiany w polityce bezpieczeństwa USA*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24, s. 91–116.
11. Turczyński P., *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, Poltext, Warszawa 2012.

ROZDZIAŁ IV: ROK 2013

Kryzysy międzynarodowe i polska strategia

Konflikty i kryzysy międzynarodowe oraz polska strategia to główne tematy moich rozmów radiowych w 2013 roku. Do tradycyjnego już problemu afgańskiego, zwłaszcza w kontekście naszego w nim udziału, doszedł kryzys wywołany przez Koreę Północną, konflikt syryjski, z incydentami dotyczącymi użycia tam broni chemicznej, oraz kryzys na Ukrainie. Nie był to rok spokojny. Jak się potem okazało, poprzedzał on jeszcze większy wzrost ryzyk i zagrożeń w naszym najbliższym sąsiedztwie w związku z rosyjską agresją na Ukrainę. W tym też roku zakończyliśmy w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego pionierski w polskich warunkach Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego i w jego rezultacie opublikowana została pierwsza Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, szkicująca scenariusze możliwych zagrożeń i wyzwań dla Polski oraz opcje strategicznego reagowania na nie. Jednocześnie realizowana była jakościowo stosunkowo radykalna reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, wywołująca sporo oporów w tradycyjnie konserwatywnym środowisku wojskowym, co z kolei było wykorzystywane w sporach politycznych. Te kwestie dominowały w moich rozmowach radiowych w tym roku.

24

O POLITYCE AMERYKAŃSKIEJ ORAZ OPERACJI W AFGANISTANIE²⁹

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 21 stycznia 2013r.

Rozmawia: Grzegorz Ślubowski

Grzegorz Ślubowski: W studiu mój i państwa gość: minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

²⁹ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/767316>,

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Witam, panie ministrze. No właśnie, Barack Obama dotrzyma słowa? Bo tak naprawdę to obiecał chyba prezydentowi Miedwiediewowi, że jeżeli wygra wybory, to nie będzie tarczy antyrakietowej amerykańskiej w Europie.

No właśnie, czy tak dosłownie mamy to rozumieć. Wiele na to wskazuje, że to właśnie miał na myśli mówiąc, że będzie bardziej elastyczny. Zobaczymy, miejmy nadzieję, że program budowy obrony tarczy antyrakietowej, zwłaszcza w tej części, która dla Polski jest szczególnie istotna, to znaczy ten trzeci etap będzie zrealizowany. Myślę, że czwarty etap pozostaje kwestią otwartą do właśnie tych rozmów. Ale ja bym powiedział w ten sposób, że w tej drugiej kadencji można liczyć na większy pragmatyzm tej polityki amerykańskiej w stosunku do Rosji, co byłoby dobrym, gdyby w tym kierunku to poszło...

Wie pan, ale na razie przecież Barack Obama, przepraszam, zaczynał pierwszą kadencję z taką myślą resetu, poprawy stosunków zdecydowanych. No, w tej chwili widać wyraźnie, że niewiele z tego wyszło, bo dzisiaj mamy ustawę Magnickiego, antyustawę Magnickiego, na tej linii Moskwa - Waszyngton jest gorzej niż było kilka lat temu.

Zgadza się, no bo właśnie Ameryka prowadziła w stosunku do Rosji taką politykę bowiem niepraktyczną, niepragmatyczną, a taką wiarę w pewną dobrą wolę. Rosja, jak widzimy, prowadzi bezwzględnie pragmatyczną i praktyczną politykę ze swojej strony, więc jeśli Stany Zjednoczone też tak będą postępować, to myślę, że to będą... racjonalniejsze z tego wynikną wnioski i jakby konsekwencje dla bezpieczeństwa szerszego niż taki... z jednej strony pragmatyka pełna, a z drugiej strony jakby taki romantyzm, że jednak można przy pomocy dogadywania się pewne cele osiągać.

Dzisiaj, gdy rozpoczyna się ta druga kadencja Baracka Obamy, pewnie wielu dziennikarzy w wielu miejscach na świecie zadaje to pytanie, jaka będzie ta druga kadencja właśnie dla świata. No bo właściwie wiadomo, że Barack Obama skupia się na polityce wewnętrznej, to jest naturalne, o ale jednak Stany Zjednoczone to cały czas globalne mocarstwo. Na razie. Czy to jest tak, że Amerykanie się wycofują, że Ameryka się kurczy, że Amerykanie raczej skupiają się właśnie coraz bardziej na sprawach wewnętrznych?

No, na pewno prowadzą spokojniejszą politykę niż jeszcze kilka ładnych lat temu niż za poprzedniego prezydenta. Ja myślę, że po prostu za drugiej kadencji Obama będzie, generalnie rzecz biorąc, kontynuował swoją dotychczasową politykę. O ile hasłem dojścia do władzy Obamy była zmiana, change, no to teraz chyba to będzie raczej właśnie kontynuacja tego, co zapowiedział w pierwszej kadencji. Nawiasem mówiąc, pewno będzie miał tutaj jakby...

Historia nawet pokazuje, że prezydent w drugiej kadencji ma większą swobodę, możliwość realizowania swojej filozofii, swojej strategii.

No tak, tak, bo myśli już o tych wyborach, które go czekają, prawda?

Tak jest, więc miejmy nadzieję, że on będzie spokojnie realizował to, co zapowiedział. Z naszego punktu jest istotne na przykład konsekwentna realizacja strategii wobec Afganistanu, aby realizować tę strategię natowską, jaką podjęliśmy. Bardzo ważne moim zdaniem będzie to, w jaki sposób Stany Zjednoczone będą przenosiły jednak, bo to nie ulega wątpliwości, że będą musiały to zrobić, swoją uwagę w kierunku Azji i Pacyfiku. Czy będą robiły to mądrze, tak, aby nie zerwać jakby swojego zaangażowania w Europie, to zobaczymy, ale to byłoby bardzo ważne, bo historia na przykład XX wieku pokazuje, jak dramatyczne skutki może nieść izolacja Stanów Zjednoczonych od Europy. To dla Europy przede wszystkim dramatyczne, ale także i dla Ameryki, bo ona dwukrotnie musiała uczestniczyć w wojnach światowych, które wybuchły tutaj, w Europie, musiała przychodzić do Europy w dramatycznych momentach. Więc ja myślę, że ta strategia obiektywnie konieczna przenoszenia zainteresowania strategicznego większego w rejon Azji i Pacyfiku będzie właśnie mądrze realizowana bez zrywania tutaj zainteresowania w Europie.

No ale proszę w takim razie powiedzieć, jak to nas dotyczy i co my możemy w tej sytuacji robić, no bo pan tutaj właśnie mówi o takiej rzeczy, którą wszyscy powtarzają, że to się wszystko przenosi jakby do Azji, punkt ciężkości, punkt zainteresowania Stanów Zjednoczonych i Baracka Obamy, natomiast czy amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa dla nas cały czas funkcjonują, czy np. pomysł, który prezydent w pewnym momencie wygłosił, że Polska powinna sama tarczę antyrakietową stworzyć z NATO, to nie jest właśnie odpowiedź na to, że my już do końca nie możemy liczyć na gwarancje amerykańskie.

Nie, ja myślę ta budowa przez nas obrony przeciwrakietowej jest wyrazem racjonalnego, realistycznego podejścia do spraw bezpieczeństwa, do spraw sojuszy, do spraw partnerstwa i tak dalej. Trzeba po prostu dokładnie, realistycznie oceniać interesy każdego z sojuszników. Każdy z sojuszników ma jakieś własne, różniące się od innych interesy. Francuzi mają nieco inne swoje interesy, wychodzą z Afganistanu, angażują się w Mali, bo to jest bliższe ich interesowi. Stany Zjednoczone mają swoje interesy, że muszą się przenosić do Azji, a jednocześnie tutaj też w Europie dobrze by było, aby kontrolować swoją obecność na kierunku Bliskiego Wschodu. Więc my musimy umiejętnie oceniać i kalkulować te interesy. To nie jest tak i nie było...

Ale to jest w takim razie takie zwrócenie się w stronę Europy coraz bardziej?

Konieczność, ja myślę, że po prostu punkt ciężkości bezpieczeństwa kontynentu europejskiego musi się przemieścić do Europy i w związku z tym nasza czujność, nasze zaangażowanie także. Bo co jest odpowiedzią na mniejsze zaangażowanie Stanów Zjednoczonych? Musi być większa integracja, większa spójność działania w Europie, bo właśnie taka zdeintegrowana Europa była źródłem dwóch wojen światowych. Gra interesów w Europie była tym powodem. Więc nawet gdyby Amerykanie zupełnie się z Europy wycofali, a Europa się zintegrowała, no to mamy jakby poczucie czy może nie pewność stuprocentową, ale mamy duże szanse na zapewnienie sobie bezpieczeństwa w Europie.

A co z Afganistanem w takim razie? Bo pan mówił o tym, że jest to plan jakby wyjścia z Afganistanu, prawda? Znaczący plan polski tak naprawdę do 2014 roku. Ja rozumiem, że Amerykanie tam zostają. Czy Polacy na pewno wychodzą? Czy Polacy mogą też zostać w Afganistanie?

Do 2014 roku wszyscy, jak rozumiem, całe NATO kończy swoje zaangażowanie bojowe w Afganistanie, operację w dotychczasowej formule, ISAF, tę operację wsparcia natowską. Natomiast co będzie po 2014 roku, no to w tej chwili wiosną mam nadzieję będzie to zdecydowane. Zapewne tradycyjnie, jak zawsze, prezydent Ameryki po wyborach i po zaprzysiężeniu zjawia się w NATO dla spotkania z głowami państw sojuszników, pewnie będziemy mieli wiosną, czy w maju, czy czerwcu takie spotkanie z udziałem prezydenta Obamy i myślę, że do tego czasu ta strategia wobec Afganistanu zostanie opracowana. Jest generalna wola, aby po 2014 roku wspierać Afganistan, ale wyłącznie w formule wsparcia, doradztwa, szkoleniowej misji. I taka zapewne będzie.

Ma pan takie poczucie, że Afganistan to jednak jest, no, co tu dużo mówić, klęska?

[śmiech] My, jak pan być może wie, zarówno pan prezydent, ocenialiśmy od dawna bardzo krytycznie zaangażowanie w Afganistanie, sposób prowadzenia tej wojny i operacji afgańskiej. Więc wszystko zależy od tego, jak zdefiniujemy ostateczny rezultat. Ja mam nadzieję, że ta strategia spokojnego, planowego kończenia operacji w Afganistanie przyjęta przez NATO, że ona się sprawdzi, że struktury afgańskie przejmą odpowiedzialność za swój kraj, chociaż od razu powiedzmy sobie tutaj otwarcie – nie będzie to w dalszym ciągu kraj w pełni spokojny, bezpieczny, tak, aby bez wsparcia zewnętrznego mógł normalnie funkcjonować, dlatego musi być ta misja wsparcia.

Nie wiemy, czy struktury afgańskie są w stanie też przejąć tak naprawdę odpowiedzialność, bo są to jednak struktury, no, mocno... delikatnie mówiąc, słabe, a niektórzy mówią, że mocno skorumpowane i nie nadające się do tego, żeby normalnie funkcjonować.

Ja bym powiedział tak: przejąć są w stanie, ale czy będą w stanie utrzymać na dłuższy czas tę odpowiedzialność? I to jest kluczowe pytanie. Wydaje się, że jednak tam musi dojść do pewnego przesilenia wewnętrznego. Sami Afgańczycy z całą swoją złożonością i wewnętrznymi sporami, walkami muszą po prostu ustalić, rozstrzygnąć, jaki będzie ten Afganistan po 2014. Świat zewnętrzny nie może im narzucić albo nie może na siłę oczekiwać, że ma być Afganistan taki i taki. Po prostu powinien pomagać Afgańczykom, aby oni sami się zorganizowali, sami się kierowali i rządili w swoim kraju.

No i nie ma pan teraz poczucia takiego déjá vu , że mówimy o Mali i znowu francuskie wojska już są w Mali, misja szkoleniowa Polski w Mali pewnie będzie, a może nie tylko szkoleniowa za kilka lat, no bo konflikt wygląda na bardzo poważny i znowu robimy to samo, co robiliśmy z Afganistanem?

Ale miejmy nadzieję, że będziemy robili mądrzej niż robiliśmy to w Afganistanie przez całe ostatnie 10 lat, ponieważ oczywiście bardzo ważne jest rozbitcie, zlikwidowanie tych różnych grup terrorystycznych, które tam są. Miejmy nadzieję. I taka jest generalna na dzisiaj strategia międzynarodowa, że przede wszystkim państwa regionu, państwa afrykańskie poprzez swoje zaangażowanie wojskowe, militarne, operacyjne bezpośrednio będą wykonywały to zadanie bezpośrednio bojowe. Natomiast Europa, Unia Europejska, na dzisiaj jest taki program i taki plan, będzie wspierała, pomagała, szkoliła właśnie, doradzała, aby...

Co znaczy mądrzej jeszcze, panie ministrze? Pan powiedział, że będziemy to robili mądrzej, czyli jak?

Czyli nie będziemy próbowali wygrać wojny niewojennymi metodami, ponieważ w Afganistanie tak naprawdę NATO na przykład zaangażowane było w operacji wsparcia, takiej szkoleniowej, pomocniczej i tak dalej, a tymczasem w istocie rzeczy musieliśmy tam prowadzić wojnę przeciwpartyzancką. Zaangażowanie się takie Europy w jakąś wojnę przeciwpartyzancką bez jasnych mechanizmów, że to jest wojna, byłoby kolejnym błędem. Więc albo podejmiemy decyzję w Europie, że idziemy na wojnę z grupami terrorystycznymi w Afryce, z pełnym mechanizmem działania wspólnego, wspólnotowego, z wszelkimi uprawnieniami i tak dalej, i tak dalej, albo powiemy sobie jasno, że idziemy tylko pomagać, a tę wojnę prowadzą państwa regionu.

Ważne jest też oczywiście, jaką decyzję podejmie Barack Obama, który – przypomnijmy – dzisiaj rozpoczyna drugą kadencję. A moim i państwa gościem był minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

25

O Korei Północnej, obronie przeciwrakietowej i polityce Rosji³⁰

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 05 kwietnia 2013 r.

Rozmawiają: Kamila Terpiał-Szubartowicz i Daniel Wydrych

Kamila Terpiał-Szubartowicz: Naszym gościem jest gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

K.T.-Sz.: To zacznijmy od tego, co dzieje się w Korei Północnej. Czy niepokoją pana te wszystkie informacje, te groźby, które słyszymy, łącznie z ewentualnym atakiem jądrowym?

S.K.: To z pewnością jest niepokojące dla wszystkich nie tylko tam w regionie tego Półwyspu, ale i szerzej, bo jest oczywiście ogromne ryzyko, że ta sytuacja wymknie się spod kontroli, chociaż jest to z drugiej strony niejako typowa sytuacja dla tamtego regionu, to jest jakby realizacja takiej wielkiej strategii, jak ja to mówię, wielkich wodzów koreańskich...

K.T.-Sz.: I pokaz siły.

S.K.: ...i manipulowania kryzysem.

K.T.-Sz.: I pokaz siły też.

S.K.: No więc właśnie, pokaz ze swojej strony siły, napinanie mięśni, drażnienie, doprowadzanie do napięcia i kryzysu po to, aby później jakoś ustąpić, coś w zamian uzyskać za te swoje ustępstwa. Przeważnie tak Korea do tej pory przez ostatnie dziesięciolecia uzyskiwała różną pomoc w trudnych dla siebie momentach.

K.T.-Sz.: Ale pana zdaniem na razie to tylko słowa, no i niektóre ruchy, bo wczoraj pojawiły się informacje o tej największej rakiecie skierowanej na wschodnie wybrzeże, dzisiaj też Stany Zjednoczone wzywają, też mówią, że będą ewentualnie się bronić i wzywają Koreę Północną, by zaprzestała tej prowokacji. Właściwie to dwie strony oskarżają się o prowokację. Czy to tylko słowa i takie oskarżenia, czy rzeczywiście może to pójść o krok dalej, tak jak pan powiedział, wymknąć się spod kontroli? Czy to jest realna groźba?

³⁰ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/816846>

S.K.: Jest realna groźba, ale na razie jest to gra, bo wspomniała pani o tej wielkiej rakiecie, ale ta rakietka została tak przemieszczona, żeby wszyscy widzieli, że ona jest przemieszczana. Gdyby ona miała być rzeczywiście użyta do ataku, no to nie w ten sposób, a to jest tylko po to właśnie, aby prowokować, aby zastraszać, aby odstraszać i tak dalej. Moim zdaniem tu jest pewna nowa jakość w tym rozgrywaniu tego kryzysu koreańskiego dzisiaj. Ja przypuszczam, że Korea po prostu, poczuła się że jest państwem nuklearnym, że ma broń atomową, że ma broń atomową operacyjną, w związku z tym pokazuje światu: my więcej możemy, musicie nam dać więcej w razie czego, nam więcej wolno, bo jesteśmy już mocarstwem atomowym, czyli podniosła wyraźnie poziom tego rozgrywanego ryzyka w porównaniu do dziadka czy ojca obecnego wielkiego przywódcy. I to jest ta pewna nowa jakość w całym tym kryzysie. Myślę, że może drugi powód jeszcze może być taki, że ten młody przywódca może być kwest... jego pozycja może być kwestionowana tam wewnątrz i on chce pokazać, że on jest tutaj godnym kontynuatorem najlepszych przywódców koreańskich.

K.T.-Sz.: I niczego się nie boi.

S.K.: Niczego się nie boi, swoim ludziom, swoim marszałkom, swoim żołnierzom, narodowi swojemu koreańskiemu pokazać: oto ja wszedłem na tron i jestem właściwym przywódcą.

K.T.-Sz.: Panie generale, ONZ, także Unia Europejska wezwały Koreę Północną do powrotu do sześciostronnych negocjacji w sprawie programu atomowego właśnie. Czy pana zdaniem takie oświadczenia, takie wezwania mogą w ogóle cokolwiek zmienić, czy to takie trochę wołanie na puszczy?

S.K.: Ja bym nie wykluczał, że Korea za jakiś czas, powiedzmy po piętnastym, kiedy będą tam rocznica urodzin dziadka, że Korea mimo tego, że dzisiaj mówi, że ona wystąpiła z tego, że nie chce na ten temat rozmawiać, że wznawia swój program atomowy, że ona wróci do tego stołu, uzyskując w zamian za to coś tam, jakąś pomoc gospodarczą, jakieś inne profity z tego tytułu, ponieważ taka gra już była poprzednio prowadzona. Tak że tego bym nie wykluczał, aczkolwiek dzisiaj, jak wiemy, Korea buńczucznie mówi, że nie, my tutaj kontynuujemy swój program atomowy.

K.T.-Sz.: A czy gdyby sytuacja wymknęła się jednak spod kontroli, no oczywiście miejmy nadzieję, że nie, ale gdyby jednak, to czy my, Polska, my, Unia Europejska, jesteśmy bezpieczni?

S.K.: Tu jest pewne powiązanie z naszą sytuacją, dlatego że gdyby, powiedzmy gdyby terytorium kontynentalne Stanów Zjednoczonych zostało rzeczywiście zaatakowane, np. rakietami, a jeszcze, nie daj Boże, bronią atomową, to by oznaczało, że terytorium NATO zostało zaatakowane, a to by oznaczało, że wchodzi w życie Artykuł 5 Traktatu

Północnoatlantyckiego, a my jesteśmy w NATO. Tak że te powiązania wbrew pozorom, chociaż to się odbywa gdzieś tam hen, hen daleko, w tym czarnym scenariuszu mogłyby być także dla Polski bardzo poważne, bo musielibyśmy się opowiedzieć, gdyby Stany Zjednoczone zwróciły się o pomoc do swoich sojuszników, o zaangażowaniu się w jakiejś formule w jakiś sposób także w ten konflikt.

K.T.-Sz.: Pytanie: czy ewentualnie bylibyśmy do tego gotowi?

S.K.: No, tutaj nietrudno się spodziewać, aby terytorium nasze bezpośrednio było w razie tego konfliktu atakowane, więc...

K.T.-Sz.: Jesteśmy daleko.

S.K.: Tak. Więc tu zapewne mogłoby chodzić przede wszystkim o polityczne wsparcie, o jedność, o monolit natowski, być może o wysłanie jakichś gdzieś wojsk dodatkowo do osłony i tak dalej.

K.T.-Sz.: Na biurku prezydenta i chyba niedługo prezydent zamierza podpisać ustawę o finansowaniu obrony przeciwrakietowej. To była zresztą inicjatywa prezydenta. Czy rzeczywiście taka... Bo to jest zwiększenie finansowania, takie nowe regulacje z tym związane są nam potrzebne i jak bardzo są nam potrzebne takie właśnie rakiety?

S.K.: Tak, być może w przyszłym tygodniu pan prezydent podpisze tę ustawę, która ustanawia trwałe mechanizmy finansowania najważniejszego priorytetu modernizacyjnego Sił Zbrojnych. Obrona przeciwrakietowa jest rzeczywiście priorytetem i to jest nie tylko jak gdyby mówienie na podstawie logiki, ale nawet praktyka tego kryzysu obecnego pokazuje, jak ważną rolę odgrywa obrona przeciwrakietowa w strategii amerykańskiej wobec tych zagrożeń koreańskich. Amerykanie w pierwszej kolejności rozwijają swoje zdolności przeciwrakietowe w obszarze zagrożenia, a...

K.T.-Sz.: Tam skierują więcej takich rakiet.

S.K.: Tak jest, skierują więcej, rozbudowują, dodatkowo przewidują na Alasce, wysyłają okręty z przeciwrakietami i tak dalej, ponieważ broń przeciwrakietowa jest bardzo skutecznym środkiem przeciwstawiania się szantażowi rakietowemu. Korea straszy rakietami, a Ameryka mówi: my się was nie boimy, bo mamy przeciwrakiety. Ma większą swobodę. Też niech pani zauważy nową jakość w tym kryzysie, twardszą, o wiele twardszą postawę Amerykanów i Korei Południowej. Dlaczego? Dlatego że mają obronę przeciwrakietową, która ich osłania przed tym szantażem.

K.T.-Sz.: Pytanie też: co z tarczą antyrakietową w tym kontekście, skoro Amerykanie, czytałam też takie opinie, że skoro Amerykanie kierują więcej rakiet w tamten region, to też niektóre, te najważniejsze nie trafią tutaj do nas, do Polski.

S.K.: No tak, Amerykanie już zrezygnowali ze swoich planów rozwijania tutaj tych strategicznych przeciwrakiet, które miałyby chronić ich kontynent przed zagrożeniem z Bliskiego Wschodu, bo tam się okazuje to zagrożenie jest realniejsze, wcześniejsze na Dalekim Wschodzie i tam sobie to przesunęły. Natomiast NATO, państwa europejskie NATO, w tym także udział amerykański w tym natowskim systemie będzie rozwijany, dlatego że podkreślę jeszcze raz, obrona przeciwrakietowa jest w pierwszej kolejności bardzo skutecznym środkiem przeciwko szantażowi, zastraszaniu w tej codziennej polityce, nie mówiąc już o realnej obronie przed największymi zagrożeniami realnymi, jakimi są uderzenia raketowe dzisiaj.

K.T.-Sz.: Czyli to, można powiedzieć, tylko ogranicza koncepcję, odsuwaną już zresztą kilka razy w terminie, koncepcję tarczy antyrakietowej u nas, w Polsce, ale jej nie zamyka.

S.K.: Nie zamyka w żadnym wypadku ani amerykańskich tych środków do obrony bezpośre... bo przecież Amerykanie tu też mają swoje bazy wojskowe, swoje wojska, oni muszą ich chronić. Przecież oni nie stawiają tych przeciwrakiet, żeby chronić nasze terytorium, tylko żeby chronić swoje, no, przy okazji częściowo i nasze. Stąd tu mamy zbieżność interesów strategicznych. Państwa NATO też to dostrzegają, znaczenie tego. My budujemy swoje zdolności przeciwrakietowe na potrzeby osłony swojego terytorium, swoich zgrupowań wojskowych, wszystko to w sumie będzie się składało na sojuszniczy system obrony przeciwrakietowej.

K.T.-Sz.: Jeżeli prezydent podpisze tę ustawę, to ile w sumie, bo to do 2023 roku...

S.K.: Do 2023 roku, tak.

K.T.-Sz.: ...będzie nas kosztowała czy kosztowały te tarcze?

S.K.: No więc te szacunki zależą od wzrostu naszego produktu krajowego brutto, dlatego że idea jest tak jak do tej pory związaną budżetu MON-u z tym PKB, tak samo i tego programu z PKB...

K.T.-Sz.: Ale mniej więcej.

S.K.: Szacunki są mniej więcej takie, że to w sumie byłoby około 4-5% całego budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej w nadchodzącej dekadzie.

K.T.-Sz.: Panie generale, chciałam zmienić temat i zapytać o to, jak pan interpretuje i rozumie słowa Władimira Putina o tym, że nie wyklucza czy właściwie prosi Gazprom, by powrócił do analizy planów budowy połączenia gazowego Jamal-2?

S.K.: Ja to, wie pani, oceniam, ja się patrzę na to z punktu widzenia strategicznego, jako pewien rezultat naszej konsekwentnej strategii, naszej strategii energetycznej na rzecz usamodzielnienia, na rzecz dywersyfikacji, na rzecz uniezależnienia się od monopolisty, jakim dzisiaj jest Rosja. Może przesadzę trochę, może przesadzę, przepraszam słuchaczy, ale

powiem, że Rosja panikuje, zgłaszając taki projekt, bo widzi, że wymyka jej się poważny, ładny, dobry kąsek dotychczasowy, wymyka jej się możliwość właśnie używania broni gazowej jako broni politycznej, jako nacisku politycznego, chce tutaj utrzymać swój monopol, proponując coś. Więc my mamy ten ogromny komfort moim zdaniem dzisiaj, że możemy na tę ofertę Putina popatrzeć sobie spokojnie i proszę pana, panie prezydencie, niech pan pokaże więcej z tej oferty konkretów, co pan proponuje, bo może akurat nam się coś z tego opłaci. Ale niekoniecznie. Tak że my jesteśmy w tym momencie...

K.T.-Sz.: Tak że możemy poczekać na konkrety i później odpowiedzieć.

S.K.: Tak jest, jesteśmy w komfortowej sytuacji, ponieważ rozbudowujemy interkonektory, mamy perspektywę ewentualnie gazu łupkowego, gaz skroplony wielostronną i (...) wielostronną politykę bezpieczeństwa energetycznego.

K.T.-Sz.: I dywersyfikacji dostaw.

S.K.: I dywersyfikacji, tak jest.

K.T.-Sz.: Panie generale, ale czy... bo Janusz Piechociński w naszym studio wczoraj w Sygnałach dnia mówił, że to ciekawa propozycja, że warto ją rozważyć, bo też moglibyśmy czerpać zyski z tego tranzytowe. Ale minister Budzanowski, czyli minister skarbu, już trochę bardziej ostrożnie, można powiedzieć, podchodzi do tego pomysłu, mówi o wirtualnym pomysle. To nie jest taki rozdźwięk trochę w podejściu? Czy nie powinniśmy poczekać, tak jak pan mówi, i takim jasnym rządowym stanowiskiem odpowiedzieć na propozycję Rosjan?

S.K.: Nie, ja myślę, że to pokazuje, jaką my mamy swobodę podchodzenia do tego typu projektów, że nie jesteśmy niewolnikiem. Jeszcze powiedzmy 10 lat temu gdyby taka oferta się pojawiła, że Rosjanie chcą zbudować przez nasze terytorium tę swoją dodatkową rurę i ewentualnie płacić nam chociaż trochę, to byśmy to łapali jako szansę wielką zysku. A dzisiaj jeden minister patrzy na to z tej strony, drugi z tamtej strony. To znaczy, że mamy swobodę podchodzenia do tego problemu, mamy swobodę strategiczną w tym względzie i to jest moim zdaniem obiecujące, to jest pewien sygnał pozytywny w tym, że prezydent Putin akurat w tym kierunku zaczął myśleć.

K.T.-Sz.: Panie generale, zbliża się także rocznica katastrofy smoleńskiej. Zresztą niektórzy mówią, że te słowa Władimira Putina wcale niewykluczone, że są powiązane także z trzecią rocznicą katastrofy smoleńskiej. Wiem, że pan będzie także uczestniczył w tych oficjalnych obchodach? Może pan to potwierdzić?

S.K.: Tak, będę reprezentował pana prezydenta zarówno w Smoleńsku, jak i w Katyniu, będę w imieniu pana prezydenta składał wieńce tam dla uczczenia pamięci ofiar zarówno katastrofy, jak i ofiar przede wszystkim tych, którzy zginęli w Katyniu.

K.T.-Sz.: **A uważa pan, że powinien tam, na miejscu, być także premier Donald Tusk, a nie w Nigerii?**

S.K.: Wie pani, to wszystko zależy od sytuacji, ja nie uważam, że powinniśmy być jakimś niewolnikiem obchodzenia tej rocznicy, tej tragedii. Poważnie do tego trzeba podchodzić, spokojnie, ale bez jakiegoś takiego wzajemnego na siebie patrzenia ze złością, czy ten pojechał, czy ten nie pojechał. No, dla mnie jest strasznie żenujące, jest mi ogromnie przykro, ponieważ tam zginęli przecież i moi koledzy generałowie, jest mi ogromnie przykro, że wokół tej tragedii smoleńskiej zamiast wspólnie obchodzić w spokoju i ciszy tę rocznicę, patrzemy na siebie czasami jedni na drugich, politycy patrzą na siebie jak na jakichś zbójców, jak na jakichś, nie wiem, wrogów wzajemnych. Zupełnie ta rocznica do tego nie przystaje, rocznica katyńska i smoleńska nie przystają do tego, aby rozgrywać swoje bardzo wąziutkie, płytkie interesy partyjne.

K.T.-Sz.: **Panie generale, wczoraj też w bliskim Kremlowi dzienniku *Izwestia* ukazał się taki artykuł, że Polska żąda aż 100 tysięcy metrów kwadratowych na pomnik Kaczyńskiego, to był taki tytuł, podtytuł. Tyle że już mamy też reakcję ministra kultury, który mówi, że Polska w tej sprawie, w sprawie pomnika nie stawia Rosji żadnego ultimatum, wręcz przeciwnie, czeka na odpowiedź Rosji. Czy pana zdaniem taki artykuł to może być pewnego rodzaju prowokacja? I czy możemy się takich spodziewać jeszcze przed rocznicą?**

S.K.: Ja myślę, że ponieważ Rosja widzi, jak w Polsce rozgrywana jest ta rocznica...

K.T.-Sz.: **Politycznie.**

S.K.: ...politycznie właśnie, to Rosja chce na tym także politycznie skorzystać. Gdybyśmy u nas nie prowadzili tego typu... nie doprowadzali do tego typu sytuacji, Rosja nie miałaby żadnych szans ani możliwości wykorzystywania tej tragedii smoleńskiej do jakichś swoich innych celów, a tak sami stwarzamy właśnie tego typu okazje do spekulacji, że ktoś rzuci nieprawdziwą jakąś informację. Jeżeli po naszej stronie pojawiają się takie fantastyczne pomysły różne co do tej tragedii, no to nie dziwny się, że po stronie rosyjskiej dziesięć razy mniejsze też się pojawiają.

K.T.-Sz.: **Ale prowokacją możemy nazwać te publikacje?**

S.K.: Być może prowokacją albo może dezinformacją jakiegoś tam dziennikarza, ale podejrzewam, że to mogło być jakieś celowe właśnie podgrzewanie atmosfery przez jakieś tam środowisko.

K.T.-Sz.: **Bardzo dziękuję za rozmowę. General Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.**

S.K.: Dziękuję bardzo.

Daniel Wydrych: **Panie generale, jeszcze jedno pytanie. Czy spoglądał pan dzisiaj w niebo?**

S.K.: Tak.

D.W.: **I co zobaczył pan?**

S.K.: Normalnie, jeszcze nie widzę wiosny, no to.

D.W.: **Ale nie chodzi wcale o pogodę i nie chodzi wcale o wiosnę. Chodzi o te olbrzymie bezzałogowce NATO.**

S.K.: Które nie nadlatują?

D.W.: **Aha.**

S.K.: Ale niech się pan nie martwi, na pewno bezzałogowce będziemy w armii polskiej mieli.

D.W.: **A po co i na co?**

S.K.: Do wielu celów, bezzałogowce mogą być wykorzystywane do wszystkich celów praktycznie. My na razie koncentrujemy się na tych celach informacyjnych, zbierania informacji, obserwowania, przekazywania, łączności. Bezzałogowce zamienią... przejmą wszystkie role włącznie z uderzeniowymi od współczesnych środków powietrznych. Kiedyś, tak jak kawaleria zanikła, tak i samoloty pilotowe przejdą do historii, będziemy je oglądali w muzeum, a będą tylko bezpilotowce w powietrzu.

26

O samolotach dla ViP, Korei Północnej i obronie przeciwrakietowej³¹

RMF FM, 13 kwietnia 2013r.

Rozmawia: Mariusz Piekarski

³¹ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4541,Szef-BBN-w-RMF-FM-Wojsko-bez-mozliwosci-walki-z-rakietami-jest-bezbronne.html>

Mariusz Piekarski: Panie generale - zamiast kupna, znowu czarter samolotów dla VIP-ów. Czyba nie cieszy pana nowy pomysł MON-u, wyczarterowania teraz kolejnych czterech samolotów?

Stanisław Koziej: Jedno z drugim nie stoi w sprzeczności. Trzeba kupić samoloty do transportu VIP-ów. W tym względzie będzie przygotowane rozwiązanie systemowe. Pan prezydent postawił mi zadanie, abym odpowiednie rozwiązanie ustawowe przygotował, coś na wzór przed chwilą podpisaną ustawy o finansowaniu obrony przeciwrakietowej. Natomiast inną sprawą jest zabezpieczenie transportu VIP-ów do czasu, aż będą kupione nowe samoloty.

No tak, ale MON chce rozpisać i rozstrzygnąć zupełnie nowy przetarg – już teraz nie na dwa samoloty, tylko na cztery. Dwa średniego i dwa krótkiego zasięgu. To chyba niweczy pana plany?

Ale dlaczego? To są dwie różne rzeczy. Jeszcze raz powtarzam – zabezpieczenie transportu VIP-ów do czasu zakupu samolotów jest w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej. Druga sprawa to jest zakup nowych samolotów.

A ten zakup kiedy?

Zobaczymy. W tej chwili przygotowuję na polecenie pana prezydenta projekt rozwiązania ustawowego. Po skonsultowaniu go z ministerstwami będzie odpowiednia inicjatywa pana prezydenta.

Ale to jest perspektywa dwóch, trzech, czterech, czy dziesięciu lat?

No nie, dziesięciu to nie. Jeżeli sobie wyobrazimy, że prace nad samą ustawą przecież muszą trwać kilka miesięcy, wydaje się, że być może w 2015 roku takie zakupy mogłyby być realizowane.

Czyli ten przetarg, o którym myśli MON, nie powinien być dłuższy niż w perspektywie wyczarterowania do 2015 roku?

Nie chciałbym mówić za ministra obrony narodowej, w jaki sposób on chce zrealizować zapewnienie transportu do czasu zakupu nowych samolotów. To jest jego gestia, a nie pana prezydenta. W związku z tym, niech pan mnie nie przesłuchuje na tę szczegółową, detaliczną okoliczność. Ja tylko mówię, że są dwa zadania do zrealizowania w tym obszarze.

Ale przesłuchuję, panie generale, dlatego że mam wrażenie, że pan razem z panem prezydentem od wielu miesięcy domagacie się kupna i decyzji dotyczącej kupna samolotów, a ministerstwo obrony i pan premier Tusk boją się podjąć tej decyzji i wolą rolować czarter.

Nie. Pan zupełnie niesłusznie podejrzewa tutaj jakieś różnice zdań. Zdecydowanie dementuję tę informację. Jest pełna zgoda prezydenta i premiera co do sposobu zabezpieczenia transportu

VIP-ów. Docelowo trzeba kupić samoloty, a do tego czasu zabezpieczyć sprawne funkcjonowanie najważniejszych osób w państwie w powietrzu.

A propos jeszcze samolotów. Czy to był błąd, że rządowe tupolewy nie były ubezpieczone i dzisiaj rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej domagają się odszkodowania od MON-u, dlatego, że tupolew, który się rozbił w Smoleńsku, nie był ubezpieczony i nie mogą domagać się komercyjnego ubezpieczenia.

Nie chcę się wypowiadać w tej sprawie. Jak rozumiem to jest kwestia prawna, zaszała.

A to jest norma, że wojskowe samoloty nie są ubezpieczane?

Nie wiem. Bardzo proszę pytać tych, którzy za to odpowiadają.

Panie generale, a skąd przylecą rakiety, które zdolny będzie zestrzelić ten nasz polski system antyrakietowy?

Obojętne, skąd by rakiety przyleciały, system powinien być zdolny do ich zestrzeliwania.

Skądkolwiek będą wystrzelone?

Te środki, które nam są potrzebne, są potrzebne do zwalczania rakiet, które atakują bezpośrednio nasze terytorium lub wojsko, które wykonuje operacje. Natomiast nie mogą mieć możliwości zestrzeliwania rakiet przelatujących na terytorium Polski, gdzieś w kosmosie, ponad przestrzenią powietrzną.

A warto wydać na to 12 miliardów złotych, jak pan obliczył?

Na pewno warto, dlatego że bez możliwości strącania rakiet, wojsko, we współczesnych warunkach, na współczesnym polu walki, byłoby zupełnie bezbronne. Dzisiaj głównie przy pomocy rakiet wykonuje się ataki.

Pytanie, jak dużą część kraju ten nasz system antyrakietowy będzie w stanie ochronić.

To nie jest właściwa metoda patrzenia. To nie będzie system stacjonarny, który miałby chronić jakąś część terytorium kraju...

Tylko konkretne punkty?

To są środki mobilne, które będą przesuwane w zależności od kierunku zagrożenia. Będzie można je zgrupować w danym miejscu, przesunąć do ochrony jakiś pojedynczych obiektów, bądź też wysłać razem z żołnierzami do wykonywania zadania gdzieś poza terytorium kraju.

A to będzie element tej amerykańskiej tarczy antyrakietowej, czy już z tą amerykańską tarczą antyrakietową musimy się pożegnać?

To jest zupełnie odrębny temat. Nasze środki będą zdolne współpracować z systemem amerykańskim, jeśli on powstanie w Redzikowie. Tak samo zresztą z systemami innych państw w ramach wspólnego systemu NATO. Natomiast to będą nasze narodowe zdolności, możliwe

do wykorzystania samodzielnie, a jednocześnie wpięte w system NATO. Razem ze wszystkimi innymi narodowymi systemami.

Panie generale, jądrowy atak na Warszawę to jeden ze scenariuszy jesiennych manewrów wojsk rosyjsko - białoruskich. Prężenie mięśni, manifestacja siły czy prowokacja?

Nie znamy mi jest ten scenariusz, ale nie wykluczam, że być może taki scenariusz może być zakładany.

Brzmi zimno-wojenno, przyzna pan.

Mocno zimno-wojenno i nie bardzo mi się wydaje, by był sens trenowania takich scenariuszy. Aczkolwiek każdy planista strategiczny musi zajmować się nawet bardzo mało prawdopodobnym wariantem, aby nie być zupełnie zaskoczonym.

Ale powinniśmy interweniować, wysłać notę, protestować?

Dlaczego? Jeżeli ktoś ma wojsko, to to wojsko musi ćwiczyć.

I musi ćwiczyć atak jądrowy na Warszawę?

Naszą najlepszą odpowiedzią jest ćwiczyć samemu. Dlatego jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani, że w tym roku wreszcie odbędą się NATO-wskie ćwiczenia. Każde wojsko po prostu musi swoje mechanizmy trenować. Rosjanie ćwiczą, nie można się oburzać, że ćwiczą, bo inaczej byśmy się oburzali, że w ogóle mają wojsko. My powinniśmy również ćwiczyć.

Panie generale i na koniec ostatnie pytanie: Czy skoro do tej pory nie doszło do wojny na Półwyspie Koreańskim, to świat już może odetchnąć z ulgą?

Chyba jeszcze nie, bo napięcie jest na bardzo wysokim poziomie. Korea Północna chce udowodnić, że jest państwem nuklearnym.

I co chce uzyskać Kim Dzong Un?

Korea chce uzyskać po prostu większe korzyści, niż do tej pory uzyskiwała w tego typu sytuacjach. Takie manipulowanie kryzysem to jest stała metoda koreańska. Dzisiaj, ponieważ mają broń atomową albo mają ładunki nuklearne - jeśli jeszcze nie operacyjną broń atomową - chcą tę stawkę podwyższyć, stąd też wyższy stopień napięcia.

Źródło: RMF FM

Kamila Terpiał-Szubartowicz: Gościem Rozmowy dnia jest gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry państwu.

„Polsce nie zagraża wielki konflikt militarny, ale militarna presja lub punktowe uderzenia są możliwe. Zagrożeniem jest także niski przyrost naturalny oraz stan infrastruktury”, to wnioski z białej księgi, którą zresztą dostaliśmy, *Białej księgi bezpieczeństwa narodowego*. Zostanie dzisiaj przedstawiona w obecności prezydenta. Ja szczerze powiem, że przejrzałam te główne wnioski i mam takie wrażenie, że to wszystko mało optymistycznie.

Realistyczne, bym powiedział, dlatego że sensem w ogóle wydawania białej księgi, sensem prowadzenia strategicznego przeglądu jest stworzenie, zaferowanie decydującym państwowym podstawy do podejmowania realistycznych decyzji. Więc to nie może być materiał propagandowy, ani to nie może być taki pobieżny przegląd, więc zarówno analizy i oceny, jak i propozycje są realistyczne, a rzeczywistość jest taka, że trzeba je ciągle doskonalić.

No bo takie wnioski, jak na przykład polska armia – jak stwierdza ten raport – zatraciła niektóre zdolności obronne, mamy przestarzałe systemy raketowe i artyleryjskie, niedostateczne jest także szkolenie rezerw, no, między innymi procesy demograficzne idą w złym kierunku, fatalny stan infrastruktury, zły system kierowania obronnością, nieefektywny i nieskoordynowany system ochrony przed cyberatakami, to tylko niektóre.

Ale pani wychwyciła same, że tak powiem, te minusy. Tak, zwracamy uwagę, prawie w każdej dziedzinie są rzeczy, które wymagają naprawy. Mówimy np. o przestarzałych systemach obrony powietrznej, przeciwlotniczej, przeciwraketowej nie mamy w ogóle. Odpowiedzią na te...

Ale będziemy mieli.

Tak jest. Odpowiedzią właśnie na te słabości i reakcją na te różne słabe punkty w naszym systemie bezpieczeństwa narodowego są decyzje, które już zaczęły być podejmowane, z inicjatywy pana prezydenta ustanowiony został program budowy obrony przeciwraketowej w ramach systemu obrony powietrznej, aby właśnie te nasze słabości w wyposażeniu eliminować.

³² [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/851791>

Nie ulega wątpliwości, że przez wiele lat Polska koncentrowała się raczej na udziale w misjach zewnętrznych w większym stopniu niż na obronie...

Czyli to jest ta polityka ekspedycyjna, o której też zresztą należy z niej zrezygnować.

Otóż to...

Czyli rozumiem nasze siły przerzucamy przede wszystkim do kraju.

Otóż to. I to stwierdzenie, które pani przytoczyła, wiąże się właśnie z tą taką jakby preferencją dla tej polityki ekspedycyjnej. Dzisiaj pan prezydent Komorowski dokonuje zwrotu strategicznego można powiedzieć w kierunku koncentrowania się na zdolnościach obronnych. Trzeba te zdolności obronne odbudowywać, odtwarzać. W związku z tym zarówno zadania... jako pierwsze, na pierwszym miejscu są zadania niejako konstytucyjne Sił Zbrojnych obrony własnego terytorium, a w drugiej kolejności ewentualny udział także w misjach zagranicznych. I to są wszystko wnioski wynikające z tych naszych przez dwa lata prowadzonych analiz w ramach strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego. Te decyzje, które podejmują, są reakcją na zidentyfikowane różne słabe punkty w systemie bezpieczeństwa narodowego, bo taka jest istota wszelkich przeglądów strategicznych.

I jeszcze czeka nas bardzo poważna i daleko idąca reforma Sił Zbrojnych, zresztą krytykowana już przez niektórych, głównie posłów opozycji, jako niekonstytucyjna i taka, która może doprowadzić do tego, że wyżsi rangą przede wszystkim oficerowie będą po prostu odchodzić z wojska.

No, to rzeczywiście jest taka interpretacja sił opozycyjnych, które szukają w każdym miejscu, aby cokolwiek powiedzieć na nie. Hasło, że to jest niekonstytucyjne w ogóle jakby nie znajduje potwierdzenia, mamy wiele analiz...

Bo chodzi o zmiany i konsolidację dowództwa...

Tak, tak, mówimy o...

...i że to może być niekonstytucyjne.

Nie, nie, to jest właśnie wszystko konstytucyjne, są opinie konstytucjonalistów, że to jest konstytucyjne. I poza tym hasłem w zasadzie na prace w podkomisji sejmowej na przykład żadne merytoryczne argumenty ze strony przeciwników czy tych, którzy uważają, że nie trzeba tej reformy robić, żadne merytoryczne argumenty nie padają, z którymi można byłoby dyskutować. Więc to ja traktuję raczej niestety, niestety jako pewną grę polityczną czy nawet grę partyjną, która nie powinna się odbywać w dziedzinie bezpieczeństwa, obronności, Sił Zbrojnych, to powinno być poza tego typu grą, a niestety, zdarzają się takie przypadki, jak w tym przypadku, że tutaj również wchodzi, że tak powiem, walka międzypartyjna o publicy. I nie zniechęci też ta reforma do wojska niektórych?

I nie zniechęci też ta reforma do wojska niektórych?

Nie, w żadnym wypadku, dlatego że reforma ta dotyczy przede wszystkim samej centrali, można powiedzieć samej czapy tej dowódczej Sił Zbrojnych, która w sytuacji, kiedy Siły Zbrojne się zmniejszały przez ostatnie dwie dekady, ta struktura została zachowana, a nawet się rozrastała. Więc to jest bezwzględnie konieczne, aby zredukować, zmniejszyć liczebność najwyższych organów dowodzenia, a te etaty przenieść do jednostek liniowych, wzmocnić w ten sposób struktury bojowe, te wykonawcze, realizacyjne. To jest ozdrowieńcze dla wartości i możliwości funkcjonowania Sił Zbrojnych.

I to też ma zmienić koordynację działań?

Tak jest, to jest... Istota tej reformy polega na stworzeniu dowództw połączonych. Dzisiaj na całym świecie już same wojska lądowe albo samo lotnictwo nie prowadzi działań, to są działania... muszą być działania połączone, w związku z tym istotą tej reformy jest stworzenie dowództw połączonych, łączymy wszystkie dowództwa rodzajów Sił Zbrojnych w jedno dowództwo generalne, wzmocniamy dowództwo operacyjne, które ma właśnie koncentrować się nie tylko na prowadzeniu misji takich gdzieś tam poza granicami, ale ma się przygotowywać do zadań związanych z bezpośrednim bezpieczeństwem naszego terytorium.

A co to, panie generale, znaczy, że może grozić nam punktowe uderzenie?

Dzisiaj raczej taka wojna, agresja w klasycznym... tak jak była druga wojna światowa, wielkie armie, wielkie fronty w celu opanowania terytorium, podbicia jakiegoś kraju, oczywiście ona też jest możliwa, ale raczej mało prawdopodobna w jakiejś krótszej czy średniej perspektywie. Natomiast jak obserwujemy po świecie, co się dzieje, to raczej te konflikty... pojawiają się zagrożenia ataków, np. bombardowanie jakiegoś ataku, na dużą skalę np. bezpilotowce obecnie są wykorzystywane po to, aby zaatakować, zniszczyć jakiś jeden obiekt i się wycofać, zaszantażować, zastraszyć, wymusić coś na drugiej stronie, niekoniecznie chcąc opanować terytorium. Albo np. ataki w cyberprzestrzeni, prawda? Jest to atak na drugie państwo bez opanowania terytorium, bez opanowywania terytorium. Więc na tym polega nowa jakość tych zagrożeń selektywnych, punktowych, asymetrycznych, aterytorialnych, czyli nie dla opanowania terytorium, w stosunku do których my musimy przygotowywać swoje własne zdolności obronne.

Ale też cały czas musimy być gotowi, jak rozumiem, o czym pan powiedział, na tę pierwszą ewentualność, bo tego też nigdy nie możemy wykluczyć.

Tak jest, tak jest. I do tego musimy się przygotowywać, ale w pierwszej kolejności mieć zdolności właśnie do radzenia sobie z tymi zagrożeniami, gdyby była wielka wojna tak w skali takiej jak druga wojna światowa czy nawet na mniejszą skalę, ale jednak na dużą skalę, to wówczas na pewno cały Sojusz razem by wystąpił, bo takie zagrożenie by dotyczyło wszystkich

członków jednocześnie, nie byłoby żadnego nawet rozważania ani dyskusji, potrzeby szukania jakiegoś konsensusu. Wszyscy w swoim interesie by jednocześnie wystąpili.

A w takim uderzeniu punktowym najpierw musimy się bronić sami po prostu.

No tak, bo trzeba wtedy szukać konsensusu, bo to uderzenie czy to zagrożenie by dotyczyło jednego państwa, a pozostałych w ogóle nie. No więc trzeba by było szybko wtedy uzgadniać, jak reagować. Więc zanim tę wspólną decyzję by się podjęło, trzeba sobie samemu umieć radzić.

A presja militarna? To są takie rzeczy, jak np. manewry ostatnio rosyjsko-białoruskie przy naszej granicy?

No tak jest, chociażby właśnie manewry, chociażby różne informacje puszczane do obiegu publicznego po to, aby opinię publiczną drugiego państwa zastraszyć, że rozmieszczamy rakiety, że tutaj wprowadzamy nowe uzbrojenia, że latają samoloty wzdłuż naszych granic...

Czyli też swego rodzaju gra polityczna poprzez...

Tak jest, to jest właśnie ta gra polityczna, która odbywa się w erze rewolucji informacyjnej. Państwo to doskonale rozumieją jako pracownicy mediów, że w ten sposób dociera się do opinii publicznej, w ten sposób zastrasza się opinię publiczną, która z kolei wymusza na decydentach, na władzy politycznej takie lub inne zachowania na krótką metę i tak dalej. To komplikuje, utrudnia suwerenną realizację własnych interesów narodowych. W związku z tym aby się temu przeciwstawić, np. tego typu szantażom i groźbom, tarcza, którą chcemy zbudować, ona mówi naszej opinii publicznej także: słuchajcie, nie boimy się tych strachów, szantaży, bo mamy zdolność zestrzelenia ewentualnej rakiety, która by nas mogła zaatakować.

Przed chwilą na naszej antenie poseł Ruchu Palikota Andrzej Rozenek z sejmowej Komisji Obrony Narodowej mówił, że... No, on jest o tyle zaniepokojony, że stan naszej armii jest w tej chwili taki... i tego przygotowania obronnego, że gdyby weszły wojska białoruskie, to by nas rozjechały.

To jest takie mówienie, że wojna może wybuchnąć z soboty na niedzielę, że nikt się nie spodziewa i raptem raz całej hordy pancerne znajdują się pod Warszawą. No, tak by nigdy nie było, aby taką dużą wojnę przygotować, wywołać, musi być czas na przygotowanie, ten przeciwnik, który chciałby wtargnąć na nasze terytorium dużą armią, musiałby się przygotować, zgromadzić te wojska, przybliżyć do granicy, musiałyby być jakieś sygnały i tak dalej, i tak dalej. Zawsze byłby czas na przygotowanie się do reakcji. Natomiast właśnie te inne zagrożenia są, to niespodziewane, to bez przygotowania, pojedyncze, niewielkie, ale dokuczliwe zaatakowanie. To jest realna groźba, a nie jakaś duża inwazja całej armii jednego państwa czy drugiego państwa na Polskę.

W tej białej księdze, bo do niej się też cały czas odnosimy, jest też, co ciekawe, mowa nie tylko i Siłach Zbrojnych w większości, co oczywiste, ale także m.in. o poczuciu tożsamości narodowej, o stanie służby zdrowia, o poziomie innowacyjności w nauce, ale także dużo miejsca poświęcono zmianom demograficznym czy tendencjom dla nas niekorzystnym. Czy to rzeczywiście ma duży wpływ?

Tak jest. W ogóle istotą tej białej księgi, co chciałbym bardzo mocno podkreślić, jest to, że ona dotyczy wszelkich aspektów bezpieczeństwa, nawet ten wymiar militarny jest dużo mniejszy niż wszystkie pozostałe. My tu ciągle mówimy tradycyjnym jeszcze myśleniem o tym militarnym, o wojsku i tak dalej. Tymczasem wojsko dzisiaj to jest jedna coraz mniejsza proporcjonalnie naprawdę część całego problemu bezpieczeństwa państwa...

Ale także do wojska potrzeba ludzi, jak rozumiem.

Tak jest, a to jest... Ta biała księga pokazuje wszelkie inne wymiary bezpieczeństwa. Wspomniała pani tutaj czy o cyberbezpieczeństwie, cała nowa dziedzina, o której tutaj dużo mówimy, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo finansowe, demografia jako jeden z najważniejszych niemal warunków skutecznego systemu bezpieczeństwa narodowego. Wiemy wszyscy, że w Polsce jest zagrożenie, jest kryzys demograficzny, prawda? Pan prezydent uruchamia specjalny program „Rodzina” na rzecz działań demografii i tak dalej, dlatego że...

Mówił, że to ostatni dzwonek, żeby cokolwiek zrobić.

Tak jest, dlatego... I to identyfikujemy jako istotny problem, który wpływa na kondycję bezpieczeństwa narodowego. Więc tego typu zagadnienia tam oczywiście w pełni poruszamy. Nie mówiąc już o takich sprawach, jak zagrożenia kryzysowe, katastrofy infrastrukturalne, klęski żywiołowe i tak dalej, i tak dalej. Jednym słowem traktujemy w tej białej księdze bezpieczeństwo bardzo szeroko, w którym to bezpieczeństwo militarne jest jednym tylko z elementów.

Czyli analizy i także wnioski, które powinni wszyscy wyciągnąć na przyszłość. Zresztą każdy może się zapoznać z białą księgą, dzisiaj prezentacja. Bardzo dziękuję. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej.

28

O wojnie w Syrii i programach modernizacji WP³³

Polskie Radio, Program I, „Sygnały Dnia”, 29 sierpnia 2013r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie ministrze, witamy.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry, dzień dobry.

Temat numer jeden na świecie w mediach światowych to oczywiście Syria, wydarzenia i w Syrii, i wokół Syrii. Spodziewana interwencja Stanów Zjednoczonych i nie tylko, wiele na to wskazuje. Premier Donald Tusk pytany wczoraj o ewentualny udział Polski w planowanej operacji powiedział, że Polska nie przewiduje uczestnictwa w żadnym typie interwencji w Syrii. Rozumiem, że i pan prezydent powiedziałby to samo, gdyby był pytany.

No, taka strategia polska jest uzgodniona na poziomie władz państwa. Pragnę zwrócić uwagę, że my uczestniczymy już w trzech operacjach od Afryki, od Mali rozpoczynając, poprzez Europę, Bałkany i w Afganistanie. Więc nasze możliwości zaangażowania się kolejnego jeszcze są bardzo ograniczone. Tym bardziej że mamy ogromne potrzeby modernizacji tutaj Sił Zbrojnych do obrony kraju, musimy niejako wygaszać swoje dosyć duże zaangażowanie w misjach, więc włączenie się w kolejną interwencję zbrojną byłoby nadwężeniem możliwości strategicznych państwa.

Anders Fogh Rasmussen, sekretarz generalny NATO, mówił, że to, co dzieje się w Syrii i to ewentualne użycie broni chemicznej nie może zostać bez odpowiedzi. My jesteśmy członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, zatem teoretycznie jakiś nasz udział mógłby mieć miejsce.

No, tu jest kilka wymiarów tego problemu. Rzeczywiście ten problem syryjski dzisiaj on z jednej strony to jest problem samej wojny domowej w Syrii, a drugi to jest właśnie problem użycia broni masowego rażenia. I to jest strategiczne wyzwanie przed społecznością międzynarodową, przed przede wszystkim Radą Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. No niestety, widzimy, że społeczność międzynarodowa nie radzi sobie ze skutecznym podejmowaniem tego typu wyzwań. Obserwujemy czy widzimy, jak mocarstwa, ważne podmioty międzynarodowe tutaj się nad tym zastanawiają, zwłaszcza Stany

³³ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/920057>

Zjednoczone. Więc niewątpliwie użycie broni masowego rażenia, użycie broni chemicznej nie może pozostać bez odpowiedzi świata zewnętrznego. Nie można jak gdyby tolerować tego typu zachowań, tym bardziej że to jest też złamanie prawa międzynarodowego, prawda? Zakaz użycia broni chemicznej istnieje, więc on został złamany. Więc ten, który użył tej broni, trzeba najpierw stwierdzić dokładnie z dużą pewnością, nie może być nieukarany, stąd też ta odpowiedź świata zewnętrznego jakaś musi być. W tej chwili toczą się niejako rozważania, analizy, w jaki sposób, jaka powinna być to odpowiedź na użycie broni chemicznej, bo powiedzmy sobie szczerze od razu: świat nie ma recepty, jak rozwiązać problem syryjski.

A ta odpowiedź jaka mogłaby być?

Jak słyszymy, mogą być...

Planuje się... Ta amerykańska wersja, są niszczyciele na Morzu Śródziemnym cztery bodajże, są bazy na Cyprze, w Jordanii i przez dwa czy trzy dni można, no właśnie, zaatakować obiekty wojskowe syryjskie? Centra dowodzenia?

Tak, ta odpowiedź... Moim zdaniem ta odpowiedź musi być bardzo wyważona, to nie może być jakaś zmasowana, duża odpowiedź, który by mogła doprowadzić do eskalacji jeszcze tego konfliktu tam w Syrii, prawda? Do rozlania się go na szerszy... Więc tu trzeba znaleźć odpowiednią proporcję między jakimś minimalnym wykazaniem, że świat nie przejdzie wokół tego, obok tego obojętnie, a właśnie tym nadmiernym użyciem, które mogłoby wciągnąć konieczność zaangażowania się np. wojsk lądowych czy jakąś długą operację i straszne konsekwencje regionalne. To jest ten dylemat strategiczny, nad którym w tej chwili zwłaszcza Stany Zjednoczone i prezydent Obama, jak słyszymy, się zastanawia, jaką opcję wybrać. Opcje są różne przygotowane.

Szuka się tego mandatu uprawniającego do ewentualnej interwencji, mandatu międzynarodowego, ale wczorajsze informacje przy okazji konsultacji w gronie stałych członków Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, to była inicjatywa brytyjska, do niczego nie doprowadziły, rozmowy zostały przerwane, zakończyły się bez porozumienia. Zatem jeśli chce się interweniować w Syrii, jeśli Stany chcą interweniować, muszą szukać innego powodu.

No, ja bym...

Czy będą czekały na koniec prac inspektorów ONZ-u i na ostateczny raport, czy wystarczą własne źródła wywiadowcze?

Ja myślę kluczowe jest jednak upewnienie się co do tego incydentu, jaki on charakter miał być, to użycie broni masowego rażenia, czy rzeczywiście było to intencjonalne, celowe i świadome

nakazanie użycia tej broni, czy to może był jakiś wypadek w tym bałaganie wojennym, że tak powiem, jakaś pomyłka, jakiś błąd...

No bo w grę wchodzi jeszcze prowokacja.

Albo prowokacja. No więc w zależności od tego, jak dokładnie to zdarzenie będzie zbadane, taka będzie też w pewnym stopniu legitymizacja ewentualnej odpowiedzi nawet bez mandatu, bez jakby zgody pełnej wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa. Ale można sobie wyobrazić, że po jasnych, precyzyjnych dowodach ci, którzy są dzisiaj przeciw, czyli Rosja, Chiny, które się opowiadają jasno i zdecydowanie po stronie Asada, nie będą miały argumentów, aby takie stanowisko twarde zajmować. Więc moim zdaniem bardzo ważne jest dokładne zidentyfikowanie tego całego wydarzenia i wtedy dopiero odpowiedź.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama mówił w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji PBS, że jeszcze żadnej decyzji nie podjął, tymczasem my już właściwie żyjemy datą rozpoczęcia, oto mówiło się, że czwartek, czyli dziś. Polityka jest cyniczna, panie generale?

Polityka jest pragmatyczna, to można ją nazwać i cyniczną w zależności, jak się na to patrzy, ale jest przede wszystkim pragmatyczna, bo musi być skuteczna. To jest problem interesów narodowych poszczególnych podmiotów, jakimi są państwa.

O tę datę pytam nie bez kozery, bo dzisiejsza Gazeta Wyborcza pisze, że atak z powietrza, amerykański atak z powietrza mógłby nastąpić w piątek. I teraz uwaga: „...co byłoby wygodne ze względów kalendarzowych. Giełda nowojorska zamyka się tego dnia, otwiera dopiero we wtorek, a w poniedziałek w Stanach jest labour day, czyli dzień wolny od pracy kończący wakacje. To dość czasu, żeby np. w piątek i w sobotę przeprowadzić bombardowania, a inwestorom zostawić niedzielę i poniedziałek na ochłonięcie i przekonanie się, że interwencja nie wywołała regularnej wojny ani zamętu na Bliskim Wschodzie, strumień ropy będzie więc płynął bez przeszkód”.

Więc to są w pewnym sensie spekulacje, ale niepozbawione, że tak powiem, jakichś różnych wątków racji. Pewnie to wszystko jakoś tam jest brane pod uwagę. Zwróćmy uwagę, że to nie jest normalne, to, co czeka, ta reakcja, to nie jest normalna operacja wojenna. To jest pewne... jeden z instrumentów reagowania kryzysowego, który właśnie wybiera się świadomie i celowo, nawet nie starając się zaskoczyć specjalnie przeciwnika, bo tu chodzi o uzyskanie pewnego psychologicznego też nie tylko na samego Asada, ale także na innych ewentualnych dysponentów broni chemicznej, aby się wystrzegali w przyszłości sięgania po taką broń.

O tym, co dzieje się w Syrii, będziemy dziś oczywiście mówić w Sygnałach dnia, połączymy się z naszym specjalnym wysłannikiem do Bejrutu, a także po godzinie 8.15 nasi goście na

ten temat. Panie ministrze, jeśli pan pozwoli, nasze sprawy naszej polskiej armii. 3 miliardy w budżecie MON minus z powodu konieczności cięć budżetowych. Czy w tej sytuacji przetargi na śmigłowiec wielozadaniowy i na samolot szkolno-treningowy te przetargi będą kontynuowane, czy to nie ma znaczenia owe 3 miliardy tegoroczne?

Ja myślę, że będą kontynuowane, dlatego że tu mówimy w tej chwili już o realizacji programów w przyszłym roku 2014 i następnym piętnastym i dalsze lata do 2022 czy trzeciego. W związku z tym myślę, że te długofalowe priorytetowe programy w wyniku tych cięć nie będą zagrożone, natomiast minister obrony narodowej musi jakoś sobie poradzić i szuka tego rozwiązania, bo to jednak jest bardzo poważne obcięcie budżetu, 10% to jest bardzo duże. 15% to jest taka granica, po której należałoby już podejmować strukturalne, organizacyjne decyzje. Na szczęście to jest tylko 10%, ale to jest bardzo bolesne. I ja myślę, że w tegorocznych wydatkach jakoś Ministerstwo Obrony Narodowej musi znaleźć, nie ma wyjścia, musi znaleźć te pieniądze. Natomiast mamy nadzieję, mało tego – jesteśmy pewni, pan prezydent to jasno i zdecydowanie mówił, że on już nie zaakceptuje takich ewentualnych...

Że to jest jednorazowo.

Że to jest jednorazowo wyłącznie, to nie może być precedensem dla kolejnych tego typu decyzji w przyszłości, i w związku z tym jeśli tak, no to nie powinno to stanowić ogromnego zakłócenia w realizacji tych programów, zwłaszcza priorytetowych. Być może trzeba będzie przeciągnąć jeszcze o jeden rok dalej, ale one będą realizowane.

W grę wchodzi ogromne pieniądze, jak to przy zakupach broni. Ta informacja jakoś tak nie bardzo dotarła chyba do opinii publicznej, ale chyba pan minister o tym wie. Przy okazji przetargu na śmigłowce wielozadaniowe Komisja Europejska na początku lipca wystosowała do naszego rządu pytanie, zapytanie wyrażające wątpliwości co do trybu wyboru śmigłowców. Zastrzeżenia budzi poza zastosowaną procedurą przetargową konieczność produkcji śmigłowców w Polsce i zastosowanie obowiązku zawarcia umowy offsetowej.

No, Komisja Europejska...

Wydaje się, że przetargi na broń no to nie powinno specjalnie interesować chyba Komisji Europejskiej.

No nie, jest dyrektywa, która dotyczy także nabywania uzbrojenia dla armii, która to obejmuje, ale ta dyrektywa jednocześnie daje możliwości każdemu państwu ustalania pewnych jakby priorytetów czy preferencji w stosunku do szczególnie istotnych dla bezpieczeństwa danego państwa projektów. No nie ulega wątpliwości, że zakup śmigłowców, które są podstawą np. mobilności wojsk lądowych, które w warunkach akurat strategicznego położenia Polski są

kluczowym elementem priorytetowym, pod takie wyłączenie się jest podciągane. W związku z tym ja myślę, że to jest po prostu kwestia formalna, którą Komisja... musi złożyć zapytanie, my wyjaśnimy, sprawa się wyjaśni.

Tylko żeby Komisja przyjęła te wyjaśnienia. Eurocopter zdaje się startuje, prawda, w przetargu na śmigłowce.

Mamy wszystkie najlepsze firmy światowe, jakie tylko...

Tam są udziały francuskie...

Też są.

...i bodaj niemieckie.

Tak jest, tak jest.

Bodaj komisarzem, który przekazał to pismo, jest Francuz. Nie, nie że dołączył...

A, to pan już daleko... daleko pan już...

Nie, spokojnie...

[śmiech] ...spekuluje.

Ale kto wie, może coś jest na rzeczy. No i druga sprawa, która sporo emocji budzi, owe już sławne rakiety Spike izraelskiej produkcji, firmy Rafael, które dymią przy odpaleniu, w związku z tym...

No tak, to jest...

...łatwo namierzyć stanowisko, z którego są wystrzeliwane. Kontrakt sprzed lat, no, dziesięciu.

Dziesięciu, tak jest. No, jest to nieprzyjemna trochę sprawa, jakieś niedopatrzenie nastąpiło w pewnym momencie, że one nie zostały właściwie przetestowane te rakiety. Podejmowane działania muszą być po pierwsze, żeby wyjaśnić dokładnie, jak do tego doszło, dlaczego nie przetestowaliśmy sobie w warunkach klimatycznych takich bardziej chłodnych, zimnych, deszczowych i tak dalej, dla nas typowych. Trzeba tę wadę usunąć i o ile mi wiadomo, już są tam jakieś korekty w tym silniku, aby on nie dymił. No ale z drugiej strony to nie jest znowu aż tak dramatyczny problem, bo dzisiaj, prawdę powiedziawszy, czy dymi, czy nie dymi, to po każdym strzale dzisiaj są takie systemy wykrywania odpalanych rakiet od samego początku, że one są wykrywane niezależnie od tego, czy dymią, czy nie dymią. Oczywiście to dymienie bardzo ułatwia...

Ktoś zapyta: to po co kupować, jak to nie ma sensu?

Nie, nie, nie, rakiety Spike są jednym z podstawowych naszych środków bardzo skutecznym, dobrym, więc trzeba po prostu usunąć tę drobną wadę.

Tygodnik Wprost o tym pisał, tyle tylko, że podobno kiedy Izraelczycy usunęli tę wadę, chodziło o dostawy do Niemiec i do Holandii, to z kolei te rakiety nie przebijają pancerza o grubości 600 milimetrów.

No, trzeba to wszystko jakoś zgrać, no.

Wtedy, kiedy kupowaliśmy, miały przebijać 700 milimetrów. Półtora miliarda złotych, przyzna pan generał, że to duża kwota.

Zgadza się, dlatego minister obrony narodowej podjął działania wyjaśniające, aby to wyjaśnić. Myślę być może ktoś musi ponieść jakieś konsekwencje niedopilnowania tej sprawy, a najważniejsze jest dzisiaj wyeliminowanie tych właśnie wad, aby te egzemplarze, które mamy, a mamy ich sporo, aby one były w pełni wartościowe, no, nie mówiąc już o zakupie kolejnych, które już tej wady nie powinny posiadać.

Generał oczywiście anonimowo powiedział tygodnikowi Wprost, że trudno to sprawdzać na poligonie, bo to kosztuje 100 tysięcy dolarów odstrzelenie jednej, w związku z tym ręka drży.

No tak, ale już odstrzelenie tej jednej, jeżeli stwierdzono, że takie coś następuje, to już kolejnych nie ma co odpalać, tylko trzeba po prostu usuwać tę wadę, która powoduje dymienie.

Swoją drogą tak na przyszłość by się przydała taka wiedza i doświadczenie przy okazji owych kontraktów na śmigłowce czy na samoloty szkolno-treningowe.

Myślę, że to będzie taka nauczka właśnie, żeby bardzo precyzyjnie, dokładnie teraz te programy, które nas czekają, jednak pilnować pod każdym względem.

Dziękujemy za spotkanie, panie ministrze. Minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, w studiu Sygnałów dnia.

Dziękuję bardzo.

29

O reakcji na użycie broni chemicznej w Syrii³⁴

RMF FM, „Kontrywiad RMF FM”, 03 września 2013r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Panie generale, warto umierać za Syrię?

³⁴ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4822,S-Koziej-dla-RMF-FM-Militarne-zaangazowanie-Polski-mozliwe-w-obronie-Turcji.html>

Stanisław Koziej: To pytanie chyba nie na miejscu za bardzo. Dlaczego?

Stawia je dzisiaj profesor Lewicki w "Rzeczpospolitej".

Nie, tu nie chodzi o umieranie. Chodzi raczej o racjonalne zareagowanie, aby to niewątpliwie dramatyczne wydarzenie, jakim było użycie broni masowego rażenia, konkretnie broni chemicznej, nie pozostało bez odpowiedzi świata zewnętrznego.

To może nie od razu umierać, ale przynajmniej walczyć i wojować za Syrię i o Syrię.

Nie o Syrię. O bezpieczeństwo. Jak wiemy, trwa tam wojna wewnętrzna, wojna domowa. Prawdę powiedziawszy, strony tej wojny domowej nie są bardzo wyraźnie zdefiniowane. Jedną stroną mamy jasno zdefiniowaną - to jest Asad, ale kto jest po drugiej stronie? Tego nie wiadomo, więc tutaj należałoby raczej spokojnie i rozważnie szukać poważnego zaangażowania całego świata i regionu, aby spróbować...

Tylko czy można spokojnie i rozważnie, widząc jak Asad używa broni chemicznej przeciwko własnemu narodowi, a to zdaje się jest już dzisiaj poza dyskusją, że to zrobił on.

To rozdzielmy dwie sprawy, bo uważam, że w debacie publicznej mieszają się jakby dwa problemy tego syryjskiego kryzysu. Pierwsze to fakt użycia broni masowego rażenia, jako samo w sobie już wydarzenie, na które świat powinien zareagować, a drugi temat, o wiele trudniejszy i poważniejszy, który nie powinien być jednak moim zdaniem płątany z tym pierwszym, to jest co zrobić w ogóle w Syrii i jaka powinna być strategia całościowa wobec Syrii.

To zastanówmy się, panie generale, nad tym punktem pierwszym, bo rzeczywiście ten drugi jest bardzo dyskusyjny. Jeśli chodzi o ten punkt pierwszy, po użyciu broni chemicznej, gdyby dziś do Bronisława Komorowskiego zadzwonił Barack Obama, a jest to możliwe, bo jak wiemy, lubi dzwonić w tej sprawie do różnych przywódców światowych, i poprosił: "Panie prezydencie, polski prezydencie, prosimy o polityczne wsparcie dla interwencji", to co by usłyszał?

Myślę, że o politycznym wsparciu nie tyle rozwiązania a prewencyjnego ukarania i zapobiegania na przyszłość to nie ma wątpliwości.

Jest polskie poparcie.

Nasze władze od początku się wypowiadały, że to jest zrozumiałe. Akt użycia broni chemicznej nie może pozostać bez odpowiedzi świata.

Zarazem premier mówił, że nie za bardzo wierzy, żeby taka interwencja w Syrii miała sens, a już absolutnie, żeby była skuteczna.

To zależy o jakiej interwencji. Jeśli chodzi o interwencję na lądzie albo jakąś dużą operację, żeby doprowadzić do zmiany stosunku sił wewnątrz Syrii, żeby interweniować w sprawy

wewnętrzne siły, to jest problem bardzo dyskusyjny i sama siła militarna, sama interwencja zbrojna nic tutaj nie pomoże.

Ale rozumiem, że oficjalne polskie stanowisko polityczne brzmi tak, że Polska politycznie popiera interwencję czy też ukaranie Assada za użycie broni chemicznej.

Polska popiera takie podejście, że akt użycia broni chemicznej nie może pozostać bez odpowiedzi, świat nie może milczeć.

Bez odpowiedzi militarnej. Odpowiedź w stylu, że świat jest oburzony to my słyszymy. Teraz tylko pytanie, czy odpowiadać na to militarnie.

Militarnie. Raczej chyba wynika z tego, że powinno być takie uderzenie, które jednoznacznie dałoby do zrozumienia, że w przyszłości tego typu działania nie będą tolerowane. Tu chodzi o odpowiednie wyważenie tej odpowiedzi militarnej, która nie może być zbyt mała, ale jednocześnie nie może być zbyt duża, aby nie spowodować rozlania się tego problemu na cały region. Zbyt duże uderzenie, zbyt duża operacja wojskowa w odwecie za użycie broni chemicznej może spowodować uderzenia odwetowe, rozlanie się konfliktu na sąsiednie kraje tego regionu i może być wręcz przeciwnie skuteczniejsza niż skuteczna. Moim zdaniem główny dylemat militarny czy strategiczno-wojskowy to jest znalezienie optimum tego uderzenia odwetowego i prewencyjnego, nie za duże, nie za małe.

Ale rozumiem, że nie ma też polskiego dylematu, czy militarnie wchodzić w tę operację, jeśli by ona się rzeczywiście zaczęła. Odpowiadamy: "Nie będziemy wchodzić".

Tak jest. Jeśli mówimy właśnie o tym chirurgicznym uderzeniu, tym, o którym przed chwilą mówiłem, które powinno być uderzeniem właśnie raketowym, punktowym, selektywnym, bardzo krótkim, ale jednocześnie bolesnym, to Polska w takim uderzeniu oczywiście nie będzie brała udziału.

Bo po pierwsze - jak usłyszał kiedyś Napoleon - nie mamy armat, czyli sprzętu?

No przecież nie mamy tomahawków, bo tylko przy pomocy takich rakiet, tego typu uderzenie będzie wykonywane...

Powiem jako laik, ale wyobrażam sobie, że lotnicze uderzenia przy pomocy F16 też byłyby możliwe.

Nie sądzę. Zobacz pan, czy w ogóle sojusznicy użyją lotnictwa. Ja uważam, że lotnictwo przy takim uderzeniu, o którym w tej chwili mówimy, bo jeszcze raz podkreślam, rozdzielmy dwie sprawy - operacja na dużą skalę, i operacja ta. To uderzenie będzie wykonane wyłącznie przy pomocy rakiet z dalekiego zasięgu, z dużych odległości, precyzyjnych, samonaprowadzających się na cel, bo tylko o takich można mówić, żeby nie spowodować strat w ludności cywilnej itd. Takie zdolności...

A gdyby Pakt Północnoatlantycki uznał, że po uderzeniu tym - jak pan twierdzi - raketowym raczej niż lotniczym, przyszedł czas na jakąś interwencję lądową, wejście wojsk lądowych - Polska też nie jest zainteresowana?

To musi być w szerszym planie polityczno-strategicznym, a nie wyłącznie wojskowym. Polska jest...

Bo my znowu wymusiliśmy zerwanie z polityką ekspedycyjną.

Polska jest zainteresowana i uważamy, że bezwzględnie należałoby wesprzeć np. Turcję. Gdyby terytorium Turcji zostało zagrożone w wyniku rozlewania się tego konfliktu na zewnątrz, to wówczas, jeśli chodzi o obronę, wsparcie Turcji, uważamy, że tu nie ma żadnych wątpliwości. Polska na pewno by razem z innymi sojusznikami reagowała.

Również militarnie, również siłami lądowymi?

Również militarnie, pod każdym względem. Tak, jak przewidują to plany ewentualnościowe, które w NATO są przygotowane i opracowane. Uruchomienie tych planów ewentualnościowych w stosunku do Turcji uważamy, że byłoby wówczas potrzebne, wskazane i konieczne. No i zgodnie z tymi planami Polska by tam brała udział. Przypomnijmy, że NATO ma siły szybkiego reagowania. W tej chwili pododdział chemiczny polski jest składzie tych sił szybkiego reagowania. Gdyby NATO zdecydowało się wesprzeć Turcję w zabezpieczeniu jej terytorium, na pewno w pierwszej kolejności użyte zostałyby te siły szybkiego reagowania i to Response Force. W ich ramach są pododdziały chemiczne polskie, więc taki mógłby być udział w obronie Turcji od razu w pierwszej kolejności, gdyby Turcja poprosiła.

Panie generale, załkał pan słysząc, że rząd tnie trzy miliardy na armię?

Bardzo to bolesne, bardzo bolesne to było, myślę dla wszystkich, którzy zajmują się sprawami obronności.

I powie pan w imieniu prezydenta: "To pierwszy i ostatni raz"? Bo prezydent się na to zgadza.

Tak jest, prezydent już to podkreślał niejednokrotnie. Mogę tutaj powtórzyć jego słowa, że prezydent zgodził się wyjątkowo tylko w tym roku, uznając, że sytuacja budżetu państwa rzeczywiście tego wymaga. Natomiast nie zgodzi się na powielanie tego manewru budżetowo-finansowego w przyszłych latach.

To dwa pytania od słuchaczy. Pan Adam pyta: "Panie generale, czy zechciałby pan określić, kiedy ostatni polski żołnierz opuści Afganistan?"

W 2014 roku opuści ostatni żołnierz z tych kontyngentów, które są. Natomiast, co po 2014 roku, to jest oddzielny temat do oddzielnej rozmowy w ramach NATO. Czy NATO będzie prowadziło operację jeszcze w Afganistanie po 2014 roku? Jeśli tak, w jakim zakresie? Wtedy

dopiero będą podejmowane decyzje. Na pewno w 2014 roku kończymy operację w Afganistanie.

I pan Dariusz: "Możemy podsunąć pomysł Amerykanom, by do Syrii wysłali wojska specjalne po kryjomu tak, jak w przypadku zlikwidowania Osamy bin Ladena".

Ja myślę, że takich pomysłów nie ma co podsyłać, bo tego typu jednostki superspecjalne zapewne już tam operują.

Źródło: rmf.fm

30

O sytuacji na Ukrainie³⁵

Portal „Media i Młodzież”, 27 listopada 2013r.

Rozmawia: Bartosz Urbański



Bartosz Urbański: Zgodziłby się Pan z powszechną opinią, którą można spotkać, że nie warto zamykać Ukrainie drzwi do Unii Europejskiej mimo ostatnich ruchów?

Szef BBN minister Stanisław Koziej: Zgadzam się jak najbardziej. Dołączenie Ukrainy do Zachodu ma ogromne strategiczne znaczenie nie tylko dla niej, ale także dla Europy, dla Polski, a nawet – paradoksalnie – dla kierunku transformacji samej Rosji. Musimy jednak pamiętać, że Ukraina jest w niezwykle trudnym położeniu geostrategicznym. Z jednej strony Rosja z ogromnymi możliwościami bezpośredniego, natychmiastowego oddziaływania gospodarczego i politycznego (których nie waha się wykorzystywać dla wywierania presji), z drugiej zaś – atrakcyjna, stwarzająca szansę modernizacyjną wizja dołączenia do Zachodu. Dziś Ukraina nie daje sobie rady z presją. Ale nie odżegnuje się od kursu proeuropejskiego. Dajmy jej szansę na przyszłość. Byłoby czymś zupełnie bez sensu, gdybyśmy chcieli jakoś „karać” Ukrainę za jej obecną decyzję.

³⁵ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5074,Szef-BBN-dla-portalu-Media-i-Mlodziej-o-integracji-Ukrainy-z-UE.html>

Widzimy sytuację na Ukrainie, a ta powoli zaczyna przypominać Pomarańczową Rewolucję. Może to zdestabilizować sytuację polityczną w tym kraju?

GSK: Istnieje taka możliwość. Jak w przypadku każdego kryzysu, także tutaj można mówić o dwóch opcjach możliwych konsekwencji: albo ryzyka negatywnej destabilizacji społeczno-gospodarczej i politycznej, albo szansy na wzmocnienie siły narodowej determinacji w dążeniu na Zachód. Szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie wcale nie musi oznaczać zakończenia tego kryzysu.

Czy Ukraina jest dobrym partnerem militarnym dla krajów UE?

Mogłaby być. Ale to nie jest najważniejsze w ewentualnym stowarzyszeniu Ukrainy z Unią Europejską. Pamiętajmy choćby, że sama Unia Europejska ma kłopoty ze swoją polityką bezpieczeństwa i obrony. Stoi przed dużym wyzwaniem jej usprawnienia i wzmocnienia. I nie wiadomo, czy owocnie podejmie te wyzwania na najbliższym szczycie w grudniu, choć bardzo zabiegamy o strategiczne upodmiotowienie UE w sferze bezpieczeństwa. Tym nie mniej jest np. możliwość włączenia się Ukrainy do jednej z Grup Bojowych UE. Chcemy zorganizować wspólną polsko-litewsko-ukraińską brygadę. Ale Ukraina chce utrzymywać i rozwijać swoje wojskowe kontakty przede wszystkim z NATO. Bierze udział we wspólnych operacjach międzynarodowych, np. w Afganistanie. Uczestniczyła w ostatnich ćwiczeniach NATO Steadfast Jazz.

Wierzy Pan w „happy end” i fakt przystąpienia Ukrainy do UE?

Wierzę. Choć raczej w odległej perspektywie. Dziś ukraiński dylemat sprowadza się do optymalnego połączenia taktyki i strategii; czyli połączenia reagowania operacyjnego na destrukcyjną presję bieżącą z jednoczesnym utrzymywaniem strategicznego kursu na modernizacyjną integrację z Zachodem. Chciałbym wierzyć, że Ukraina dobrze ten dylemat zdefiniuje i mądrze sobie z nim poradzi. My powinniśmy jej w tym pomagać. Wtedy szansa na docelowy „happy end” będzie większa. My też nie od razu znaleźliśmy się w NATO i UE. Maszerowaliśmy do nich przez dekadę. Nasze doświadczenia z tego marszu mogą być Ukrainie pomocne.

Źródło: www.mediaimlodziej.pl

Dodatkowe publikacje i wypowiedzi autora w 2013 roku

1. *Kwadryga polskiego bezpieczeństwa w 2013 roku*, BBN, Warszawa, 1 stycznia 2013 r.
2. *BBN o najważniejszych wydarzeniach dot. Bezpieczeństwa Polski w 2013 r.*, PAP, 3 stycznia 2013 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4338/PAP_BBN_o_najwazniejszych_wydarzeniach_dot_bezpieczenstwa_Polski_w_2013_r.html
3. *RBN o reformie systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi*, PAP, 14 stycznia 2013 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4363/PAP_RBN_o_reformie_systemu_kierowania_i_dowodzenia_silami_zbrojnymi.html
4. *Potrzebny jest jeden akt prawny*, wywiad, „Przegląd Obrony Cywilnej”, styczeń 2013; s. 10 – 13
5. *Decyzja o ewentualnym wysłaniu żołnierzy do Mali – do końca stycznia*, PAP, 18 stycznia 2013 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4369/S_Koziej_dla_PAP_Decyzja_o_ewentualnym_wyslaniu_zolnierzy_do_Mali_do_konca_styc.html
6. *W końcu stycznia szef BBN chce spotkać się z posłami ws. reformy dowodzenia*, PAP, 18 stycznia 2013r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4370/PAP_W_koncu_stycznia_szef_BBN_chce_spotkac_sie_z_poslami_ws_reformy_dowodzenia.html
7. *Po 2014 r. Polacy w misji doradczo-szkoleniowej w Afganistanie*, PAP, 19 lutego 2013 r. [online]; http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4415/Szef_BBN_dla_PAP_Po_2014_r_Polacy_w_misji_doradczo-szkoleniowej_w_Afganistanie.html
8. *Obronić się i zarobić*, „Dziennik Bałtycki”, 25 lutego 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4431,dok.html>
9. *Za dużo wódzów*, „Uważam Rze”, nr 8, 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4427,dok.html>
10. *O posiedzeniu RBN nt. polityki bezpieczeństwa UE*, PAP, 10.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4442,dok.html>

11. *Insider View - Head of the Polish National Security Bureau Stanisław Koziej on Poland's Defense Modernization*. Posted Date: 1 March 2013, by "Central Europe Digest" [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4444,dok.html>
12. *Nie tylko pierwszy krok*, „Polska Zbrojna”, marzec 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4452,dok.html>
13. *Trzeba rozmawiać z sąsiadami*, „Super-Express”, 6 marca 2013 r., nr 55 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4454,dok.html>
14. *Sojusz musi wrócić do swoich korzeni*, „Polska Zbrojna”, 12.03.2013; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4470,dok.html>
15. *W Radiu Wnet o bezpieczeństwie narodowym*, 14.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4473,dok.html>
16. *Musimy tak rozwijać siły zbrojne, aby radziły sobie z nowymi zagrożeniami*, 20.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4482,dok.html>
17. *O polityce USA oraz konflikcie w Syrii*, 21.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4483,dok.html>
18. *Nowoczesność to proces*, „Rzeczpospolita”, 27 marca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4496,dok.html>
19. *Francja i Polska są naturalnymi sojusznikami*. Wywiad z szefem BBN dla francuskiego TTU; 3.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4503,dok.html>
20. *Kryzys wokół Korei Płn. pośrednio dotyczy także Polski*, 4.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4510,dok.html>
21. *O wydarzeniach w Korei Płn.*; 5.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4509,dok.html>
22. *O możliwych scenariuszach zakończenia kryzysu koreańskiego*; 6.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4511,dok.html>
23. *O politycznych korzyściach posiadania obrony przeciwrakietowej*, 12.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4540,dok.html>
24. *Budowa systemu obrony przeciwrakietowej otwiera szansę przed polskim przemysłem*, 12.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4542,dok.html>
25. *Wojsko bez możliwości walki z rakietami jest bezbronne*, 13.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4541,dok.html>
26. *Jest zgoda prezydenta i premiera, by kupić samoloty dla VIP-ów*, 15.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4548,dok.html>

27. *W reformie dowodzenia tkwią pokłady zwiększenia skuteczności sił zbrojnych*, 16.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4551,dok.html>
28. *V4 a strategia europejska*, „Polska Zbrojna”, 17.04.2013 r. [online], <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7395?t=V4-a-strategia-europejska> ; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4555,dok.html>
29. *O nominacjach na najwyższe stanowiska w wojsku*, 23.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4567,dok.html>
30. *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej: aspekty strategiczne*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 1, s. 143–168.
31. *Rosja wywiera presję na Polskę*, „Rzeczpospolita”, 30.04.2013 r. [online], <http://www.rp.pl/artykul/10,1004972-Koziej--Rosja-wywiera-presje-na-Polske.html?p=1>
32. *Reforma dowodzenia nie spowoduje fali odejść z wojska*, „Polska Zbrojna”, 10.05.2013 r. [online], <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7744?t=Reforma-dowodzenia-nie-spowoduje-fali-odejsc-z-wojska>; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4592,dok.html>
33. *It's All About Strategy*, “The Warsaw Voice”, maj 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4607,dok.html>
34. *NATO po misji ISAF: kolektywna obrona czy misje ekspedycyjne*, referat na konferencji, Kraków, 10 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4594,NATO-po-misji-ISAF-wystapienie-szefa-BBN-na-VI-Forum-Bezpieczenstwa-Euroatlantyc.html>
35. *Doktryna Komorowskiego*, BBN, Warszawa 2013.
36. *Podstawy strategiczne systemu obrony powietrznej Polski*, referat na konferencji, Warszawa, 14 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4599,Podstawy-strategiczne-systemu-obrony-powietrznej-Polski-wystapienie-szefa-BBN.html>
37. *Badania naukowe w obszarze techniki i technologii obronnych*, referat na konferencji, Warszawa, 15 maja 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4602,VI-Konferencja-Naukowo-Przemyslowa.html>
38. *Nowoczesne technologie dla bezpieczeństwa kraju i jego granic*, referat na konferencji, Warszawa, 16 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4604,Nowoczesne-technologie-dla-bezpieczenstwa.html>

39. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego - diagnoza i prognoza zmian*, PAP, 23 maja 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4634,Szef-BBN-dla-PAP-Biala-Ksiega-Bezpieczenstwa-Narodowego-diagnoza-i-prognoza-zmia.html>
40. *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej: aspekty strategiczne*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” nr 1, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2013
41. *Trzeba chwycić byka za rogi*, „Rzeczpospolita”, 24 maja 2013r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4641,Wywiad-Szefa-BBN-dla-Rzeczpospolitej-quotTrzeba-chwycic-byka-za-rogiquot.html>
42. *Traktujemy bezpieczeństwo bardzo szeroko*, Polskie Radio, 24 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4639,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Traktujemy-bezpieczenstwo-bardzo-szeroko.html>
43. *O Białej Księdze i konieczności upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie*, TVP INFO, 24 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4640,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-Bialej-Ksiedze-i-koniecznosci-upowszechniania-wiedzy-o-bez.html>
44. *Zależy nam, aby stworzyć możliwość publicznej dyskusji o sprawach bezpieczeństwa*, Polsat News, 24 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4646,Szef-BBN-w-Polsat-News-quotZalezy-nam-aby-stworzyc-mozliwosc-publicznej-dyskusji.html>
45. *List otwarty szefa BBN do posła Witolda Waszczykowskiego: unikajmy partyjniactwa w debacie o bezpieczeństwie Polski!* [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4651,List-otwarty-szefa-BBN-do-posla-Witolda-Waszczykowskiego-unikajmy-partyjniactwa-.html>
46. *The Visegrad Group is a Community of Interests*, “The Polish Defence Industry”, 2013, nr 3 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4653,Szef-BBN-dla-Polish-Defence-Industry-o-wspolpracy-w-ramach-Grupy-Wyszehradzkiej.html>
47. *Kania – i wszystko jasne. Czyli o zatrutym patrzeniu na bezpieczeństwo Polski*, BBN, 31 maja 2013 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4654,Komentarz-szefa-BBN-quotKania-i-wszystko-jasne-Czyli-o-zatrutym-patrzeniu-na-bez.html>
48. *Obrona przeciwrakietowa w Polsce - rozmowa z szefem BBN*, INTERWIZJA, 3 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4655,Obrona-przeciwrakietowa-w-Polsce-rozmowa-z-szefem-BBN.html>
49. *Szansa dla polskiego potencjału naukowo-przemysłowego jest już na stole*, Portal polskazbrojna.pl, 5 czerwca 2013r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4663,Komentarz-szefa-BBN-Szansa-dla-polskiego-potencjalu-naukowo-przemyslowego-jest-j.html>
50. *Polemika z posłem Witoldem Waszczykowskim na temat Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego* RP, BBN, 16 czerwca 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4683,Polemika-z-poslem-Witoldem-Waszczykowskim-na-temat-Bialej-Ksiegi-Bezpieczenstwa-.html>
51. *Obywatele są bezbronni wobec zagrożeń takich jak PRISM*, PAP, 18 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4686,Szef-BBN-dla-PAP-obywatele-sa-bezbronni-wobec-zagrozen-takich-jak-PRISM.html>
52. *O posiedzeniu RBN*, SUPERSTACJA, 18 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4692,Szef-BBN-w-Superstacji-o-posiedzeniu-RBN.html>
53. *O problemach światowego i europejskiego bezpieczeństwa*, PR, 22 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4702,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-o-problemach-swiatowego-i-europejskiego-bezpieczens.html>
54. *Strategia bezpieczeństwa musi uwzględniać cyberprzestrzeń*, PAP, 25 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4708,Szef-BBN-dla-PAP-Strategia-bezpieczenstwa-musi-uwzledniac-cyberprzestrzen.html>
55. *Wydarzenia w Egipcie*, POLSAT NEWS, 3 lipca 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4723,Szef-BBN-w-Polsat-News-komentowal-wydarzenia-w-Egipcie.html>
56. *O 3 latach prezydentury Bronisława Komorowskiego i kontrowersjach wokół szczytu klimatycznego ONZ*, TOK FM, 6 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4757,Szef-BBN-dla-TOK-FM-o-3-latach-prezydentury-Bronislawa-Komorowskiego-i-kontrower.html>
57. *Informacje przechwycone przez USA musiały być wiarygodne i poważne*, TVP INFO, 7 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4761,Szef-BBN-w-TVP-Info-quotinformacje-przechwycone-przez-USA-musialy-byc-wiarygodne.html>
58. *Modernizacja polskiej armii obejmuje wprowadzenie dronów*, TVN 24bis; 11 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4770,Szef-BBN-w-TVN24-Modernizacja-polskiej-armii-obejmuje-wprowadzenie-dronow.html>
59. *Przez ostatnie 10 lat armia zrobiła bardzo wiele, aby się unowocześnić*, POLSAT NEWS, 14 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4779,Szef-BBN-w-Polsat-News-Przez-ostatnie-10-lat-armia-zrobila-bardzo-wiele-aby-sie-.html>

60. *Nie będziemy specjalnie przygotowywać sił zbrojnych pod kątem udziału w misjach międzynarodowych*, PR, 15 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4788,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Nie-bedziemy-specjalnie-przygotowywac-sil-zbrojnych-pod.html>
61. *Prezydent jest strażnikiem wskaźnika 1.95% PKB*, POLSAT NEWS, 15 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4789,Szef-BBN-w-Polsat-News-Prezydent-jest-straznikiem-wskaznika-195-PKB.html>
62. *Wojsko to nasza polisa ubezpieczeniowa*, TVP INFO, 16 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4790,Szef-BBN-w-TVP-Info-Wojsko-to-nasza-polisa-ubezpieczeniowa.html>
63. *O sytuacji w Syrii i budżecie MON*, Polskie Radio, 29 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4806,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-o-sytuacji-w-Syrii-i-budzecie-MON.html>
64. *Polska nie zaangażuje się w konflikt w Syrii. Potrzebujemy koncentrować się na wzmacnianiu zdolności do obrony swojego terytorium*, TVN 24, 29 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4807,Szef-BBN-w-TVN24-Polska-nie-zaangazuje-sie-w-konflikt-w-Syrii-Potrzebujemy-konce.html>
65. *Ewentualna interwencja w Syrii powinna być odwetem za użycie broni masowego rażenia*, TVP INFO, 29 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4808,Szef-BBN-w-TVP-Info-Ewentualna-interwencja-w-Syrii-powinna-byc-odwetem-za-uzycie.html>
66. *Priorytet - zdolności "przeciwzaskoczeniowe"*, „Fakty. Magazyn Gospodarczy”, 2 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4821,Szef-BBN-dla-quotFakty-magazyn-gospodarczyquot-Priorytet-zdolnosci-quotprzeciwwa.html>
67. *Militarne zaangażowanie Polski możliwe w obronie Turcji*, RMF FM, 3 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4822,S-Koziej-dla-RMF-FM-Militarne-zaangazowanie-Polski-mozliwe-w-obronie-Turcji.html>
68. *O targach MSPO*, Portal Polska.zbrojna, 3 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4824,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-o-targach-MSPO.html>
69. *The EU and NATO should complement each other*, “Polish Market” 4.09.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4831,Szef-BBN-dla-Polish-Market-quotThe-EU-and-NATO-should-complement-each-otherquot.html>

70. *Bezpieczeństwo terytorium sojusznika jest tak samo ważne jak bezpieczeństwo własne*, Onet.pl, 4 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4832,Szef-BBN-dla-Onetpl-quotBezpieczenstwo-terytorium-sojusznika-jest-tak-samo-wazne.html>
71. *Polska nie zdecyduje się na interwencję w Syrii bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ*, NEWSERIA.PL, 5 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4840,Szef-BBN-Polska-nie-zdecyduje-sie-na-interwencji-w-Syrii-bez-mandatu-Rady-Bezpie.html>
72. *O dylematach ewentualnej interwencji w Syrii*, 6 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4837,Szef-BBN-w-TOK-FM-mowil-o-dylematach-ewentualnej-interwencji-w-Syrii.html>
73. *Ten tydzień będzie bardzo ważny dla kryzysu syryjskiego*, 9 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4844,Szef-BBN-w-Polsacie-quotTen-tydzien-bedzie-bardzo-wazny-dla-kryzysu-syryjskiegoq.html>
74. *Jest nadzieja na pokojowe rozwiązanie w Syrii*, 10 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4846,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-Jest-nadzieja-na-pokojowe-rozwiazanie-w-Syrii.html>
75. *O objęciu kontrolą syryjskiej broni chemicznej*, 10 września 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4847,Szef-BBN-w-Polsacie-News-o-objeciu-kontrola-syryjskiej-bronii-chemicznej.html>
76. *O roli dyplomacji w konflikcie syryjskim*, 14 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4854,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-roli-dyplomacji-w-konflikcie-syryjskim.html>
77. *Gwarantowana modernizacja polskiej armii*, 17 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4861,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-Gwarantowana-modernizacja-polskiej-armii.html>
78. *Ochronić Polskę przed agresją*, 18 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4863,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Ochronic-Polske-przed-agresja.html>
79. *O reformach polskiej armii oraz bezpieczeństwie międzynarodowym*, 1 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5229,Szef-BBN-dla-Notabene-o-reformach-polskiej-armii-oraz-bezpieczenstwie-miedzynaro.html>
80. *Wykład inauguracyjny Szefa BBN w Politechnice Warszawskiej pt. "Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP - umacnianie bezpieczeństwa narodowego"*, 1

- października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4894,Inauguracje-roku-akademickiego-20132014-z-udzialem-szefa-BBN.html>
81. *Myśli o przyszłym Sojuszu Północnoatlantyckim: NATO musi mądrze wrócić do korzeni*, 4 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4914,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Mysli-o-przyszlym-Sojuszu-Polnocnoatlantyckim-NATO.html>
82. *Tłumaczymy nową doktrynę bezpieczeństwa*, 5 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4915,Szef-BBN-w-TVN24-Tlumaczymy-nowa-doktryne-bezpieczenstwa.html>
83. *Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem*, 10 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4928,Szef-BBN-dla-Rzeczy-Wspolnych-Po-pierwsze-uchronic-sie-przed-lokalnym-konfliktem.html>
84. *O odwołaniu szefa SKW i Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 11 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4930,Szef-BBN-w-TOK-FM-o-odwolaniu-szefa-SKW-i-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
85. *Skupmy się na naszym bezpieczeństwie*, 15 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4934,Szef-BBN-dla-Detalks-Skupmy-sie-na-naszym-bezpieczenstwie.html>
86. *O posiedzeniu RBN i samolotach VIP*, 18 października 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4940,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-o-posiedzeniu-RBN-i-samolotach-VIP.html>
87. *O wniosku do Trybunału Konstytucyjnego ws. reformy dowodzenia*, 27 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4954,Szef-BBN-dla-Dziennika-Zbrojnego-o-wniosku-do-Trybunalu-Konstytucyjnego-ws-refor.html>
88. *Reforma dowodzenia jest zgodna z Konstytucją*, 28 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4957,Szef-BBN-dla-Trojki-quotReforma-dowodzenia-jest-zgodna-z-Konstytucjaquot.html>
89. *O amerykańskich podsłuchach i reformie SZ RP*, 29 października 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4960,Szef-BBN-w-TVN24-min-o-amerykanskich-podsluchach-i-reformie-SZ-RP.html>
90. *O podpisanej przez Prezydenta ustawie pragmatycznej*, 30 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4974,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-o-podpisanej-przez-Prezydenta-ustawie-pragmatyczne.html>

91. *O Steadfast Jazz 2013*, 4 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4987,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-Steadfast-Jazz-2013.html>
92. *O wizycie Johna Kerry'ego w Polsce*, 5 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5004,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-wizycie-Johna-Kerry039ego-w-Polsce.html>
93. *O wizycie sekretarza stanu USA oraz manewrach NATO*, 6 listopada 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5007,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-o-wizycie-sekretarza-stanu-USA-oraz-manewrach-NATO.html>
94. *Artykuł szefa BBN w Dzienniku Gazecie Prawnej dot. wniosku PiS do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustawy reformującej system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP*, 7 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5015,Szef-BBN-PiS-merytorycznie-bladzi-w-sprawie-reformy-dowodzenia.html>
95. *Uroczysta publikacja Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP*, wystąpienie szefa BBN, prof. dr hab. Stanisława Kozieja, "Bezpieczeństwo Narodowe" nr 26, BBN, Warszawa 2013.
96. *O bezpieczeństwie militarnym Polski*, 8 listopada 2013 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5023,Szef-BBN-w-TV-Republika-rozmawial-o-bezpieczenstwie-militarnym-Polski.html>
97. *O manewrach NATO, rywalizacji na Arktyce oraz przyszłości Ukrainy*, 9 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5024,Szef-BBN-w-Studiu-Wschod-o-manewrach-NATO-rywalizacji-na-Arktyce-oraz-przyszlosc.html>
98. *Szef BBN podsumowuje konferencję ekspercką zatytułowaną „Jakie są nasze oczekiwania przed grudniowym szczytem UE?”*, 14 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5047,Jakie-sa-nasze-oczekiwania-przed-grudniowym-szczytem-UE-konferencja-ekspercka.html>
99. *Szef BBN dla PAP przed śródową Radą Bezpieczeństwa Narodowego nt. stanowiska Polski przed grudniowym szczytem UE w sprawie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony*, 19 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5059,Szef-BBN-dla-PAP-przed-srodowa-Rada-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
100. *Briefing prasowy sekretarza BBN ministra Stanisława Kozieja po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie WPBiO*, Pałac Prezydencki, 20 listopada

- 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5055,Posiedzenie-Rady-Bezpieczenstwa-Narodowego-w-sprawie-WPBiO.html>
101. *Prezydent rozmawiał z kandydatem na Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych*, PAP, 20 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5060,PAP-Szef-BBN-Prezydent-rozmawial-z-kandydatem-na-Dowodce-Generalnego-Rodzajow-Si.html>
102. *O integracji Ukrainy z UE*, 27 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5074,Szef-BBN-dla-portalu-Media-i-Mlodziez-o-integracji-Ukrainy-z-UE.html>
103. *NSR do poprawki*, 30 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5080,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-NSR-do-poprawki.html>
104. *Szef BBN gościem Security Forum, organizowanym przez Akademię Obrony Narodowej*, 4 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5087,quotUnia-potrzebuje-strategicznego-przeglądu-bezpieczenstwaquot-Szef-BBN-w-debac.html>
105. S. Koziej, M. Fryc, *Podstawy strategiczne systemu obrony powietrznej Polski* [w:] *System obrony powietrznej Polski*, red. A. Glen i inni, AON, Warszawa 2013.
106. *Szef BBN o bezpieczeństwie europejskim podczas debaty przed szczytem Rady Europejskiej poświęconym Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony UE, zorganizowanej w Fundacji Batorego przez Warszawskie Biuro Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych*, 4 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5088,Szef-BBN-strategia-obronna-UE-musi-byc-zgodna-z-interesami-narodowymi.html>
107. *Szef BBN gościem seminarium „Wspólna polityka bezpieczeństwa UE a polityka obronna RP” zorganizowanym w Sejmie RP przez Stowarzyszenie Parlamentarzystów Polskich*, 5 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5090,Ciag-dalszy-dyskusji-o-bezpieczenstwie-UE-przed-szczytem-Rady-Europejskiej.html>
108. *O potrzebie nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa wygłoszony podczas konferencji "UE w multipolarnym systemie międzynarodowym: szanse i zagrożenia"*, Polska Akademia Nauk i Uczelnia Łazarskiego, 10 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5095,Konferencja-quotUnia-Europejska-w-multipolarnym-systemie-miedzynarodowym-szans-.html>

109. *Refleksje po manewrach Steadfast Jazz 2013*, 15 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5106,Szef-BBN-dla-naszaarmiapl-refleksje-po-manewrach-Steadfast-Jazz-2013.html>
110. *Szef BBN gościem konferencji Polskiej Akademii Nauk, poświęconej „Polsce w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa”*, 17 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5109,Polska-w-euroatlantyckim-systemie-bezpieczenstwa-Konferencja-PAN.html>
111. *O rosyjskich Iskanderach*, 17 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5110,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-rosyjskich-Iskanderach.html>
112. *Szef BBN dla Gazety Wyborczej o Iskanderach*, 18 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5115,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-o-Iskanderach.html>, *Również - Россия размещает «Искандеры» в Калининграде: это пропагандистское оружие. Интервью с главой Бюро национальной безопасности Польши генералом Станиславом Козеем* [online], <http://inosmi.ru/russia/20131219/215835381.html>
113. *O szczycie Rady Europejskiej*, 19 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5118,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-szcycie-Rady-Europejskiej.html>
114. *Iskandery w Rosji i tak będą - trzeba budować obronę przeciwrakietową*, 19 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5124,S-Koziej-dla-PAP-Iskandery-w-Rosji-i-tak-beda-trzeba-budowac-obrone-przeciwrakie.html>
115. NATO i UE: dwa euroatlantyckie filary bezpieczeństwa Polski, [w:] *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, red. Nauk. J. M. Fiszer, P. Olszewski, DW ELIPSA, Warszawa 2013.
116. *Iskandery to poważna broń*, 20 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5123,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Iskandery-to-powazna-bron.html>
117. *O obronie przeciwrakietowej i szczycie UE*, 20 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5136,Szef-BBN-w-TV-Republika-o-obronie-przeciwrakietowej-i-szcycie-UE.html>
118. *Rakiety, tarcze, podsłuchy - Polacy bezpieczni?* 22 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5131,Szef-BBN-gosciem-VOX-FM-Rakiety-tarcze-podsluchy-Polacy-bezpieczni.html>

119. *Bezpiecznego powrotu do domu*, 24 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5139,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-Bezpiecznego-powrotu-do-domu.html>
120. *Szef w Polsacie News i TV.rp.pl podsumowuje mijający rok*, 27 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5143,Szef-BBN-w-Polsacie-News-i-TVrppl-podsumowuje-mijajacy-rok.html>
121. *Wyzwania na 2014 rok*, 29 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5144,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-Wyzwania-na-2014-rok.html>
122. *O problemie terroryzmu w Rosji*, 30 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5147,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-problemie-terroryzmu-w-Rosji.html>
123. *O zamachach w Wołgogradzie oraz umorzeniu śledztwa ws. raportu WSI*, 31 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5149,Szef-BBN-w-TVN24-o-zamachach-a-Wolgogradzie-oraz-umorzeniu-sledztwa-ws-raportu-W.html>

Uzupełniająca literatura na temat bezpieczeństwa z 2013 roku

1. Balcerowicz B., *O pokoju, o wojnie. Między esejem a traktatem*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013.
2. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.
3. Ciupiński A., *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie*, Warszawa: Difin, 2013
4. Czajkowski M., *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
5. Czulda R., Łoś R., Regina-Zacharski J. (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, IBSM, KTPZiB UŁ, Warszawa–Łódź 2013.
6. Fiszer J. M. (red.), *System euro- atlantycki i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Miejsce i rola Polski w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 2013.
7. Fiszer J. M., Olszewski P. (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.

8. Gryz J. (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
9. Podraza A., Potakowski P., Wiak K. (red.), *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

ROZDZIAŁ V: ROK 2014

Rosyjska agresja na Ukrainę

Rok 2014, rok aneksji Krymu przez Rosję i interwencji na wschodniej Ukrainie, przejdzie zapewne do historii jako czas istotnego zwrotu strategicznego w kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego. Jego rezultatem było w istocie zakończenie okresu pozimnowojennego w stosunkach bezpieczeństwa i rozpoczęcie nowej zimnej wojny między Rosją i Zachodem. Cały rok sytuacja na Ukrainie była płynna i niepewna, rozważano różne scenariusze jej rozwoju i zachowania Rosji. Sytuację mocno skomplikowało zestrzelenie nad Ukrainą samolotu pasażerskiego holenderskich linii lotniczych. Kryzys ukraiński stwarzał także możliwość zagrożeń dla Polski i całej flanki NATO. To doprowadziło m.in. do zwiększenia nakładów obronnych w Polsce, przyjęcia nowej strategii bezpieczeństwa narodowego, która uwzględniała tę zmianę warunków strategicznych. Nastąpił także istotny zwrot w podejściu NATO do zadań obronnych i stosunków z Rosją. Jednym z tego wyrazów była decyzja o zakończeniu misji bojowej w Afganistanie i tzw. powrocie NATO do korzeni, czyli swej podstawowej funkcji obronnej. W praktyce znalazło to swoje odzwierciedlenie w decyzjach szczytu sojuszu w Newport o wzmocnieniu wschodniej flanki przez rotacyjną obecność szkoleniową wojsk w tym regionie. Ta problematyka znajdowała się w centrum zainteresowania publicznego w 2014 roku.

31

O spekulacjach dot. Więzień CIA w Polsce oraz sytuacji na Ukrainie³⁶

Polskie Radio, Program I, „Sygnały Dnia”, 24 stycznia 2014r.

Rozmawia: Przemysław Szubartowicz

Przemysław Szubartowicz: Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Witam pana.

³⁶ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1032419>

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Panie generale, zacznijmy od tej informacji, która teraz jest bardzo gorąca. *Washington Post* w artykule „Tajna historia więzień CIA w Polsce” napisał wczoraj, że to więzienie w Polsce było prawdopodobnie najważniejszym takim tajnym ośrodkiem stworzonym po atakach 11 września 2001 roku. Według gazety na początku 2003 roku oficerowie CIA z ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie przywieźli do siedziby Agencji Wywiadu dwa kartonowe pudła zawierające 15 mln dolarów. Pieniądze miał odebrać ówczesny zastępca dyrektora Agencji Wywiadu płk Andrzej Derlatka. Dużo szczegółów w takim artykule. Jak pan to komentuje?

Najbardziej te kartonowe pudła, jakoś tak trochę to wyglądają dziwnie. Nie wiem, dlaczego służby między sobą mają wymieniać w kartonowych pudłach pieniądze...

Może nie chciały przelewów.

No ale to może mają jakieś bardziej eleganckie pojemniki na te pieniądze. Ale poważnie mówiąc, myślę, że poczekajmy na oficjalne stanowisko władz amerykańskich. To są wciąż przecieki, to są medialne informacje. Co prawda dziennikarz, który od dawna się tym zajmuje, więc zapewne ma dostęp do tych informacji, więc nie można tego zlekceważyć zupełnie, ale uważam, że nadmiernie nie ma się co tym ekscytować i zwłaszcza tu u nas w kraju zbytnio na ten temat kłócić się, bo już takie rzeczy się dzieją, niestety, u nas. Poczekajmy na to oficjalne stanowisko. Po stronie polskiej prokuratura, jak wiemy, prowadzi śledztwo w tej sprawie...

No tak, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Piotr Kosmaty powiedział, że publikacja będzie dołączona do akt śledztwa. Andrzej Seremet zapowiedział, że śledztwo będzie pewnie przedłużone na wniosek krakowskiej prokuratury, która niedługo ma się o to zwrócić.

Bo to jest trudna sprawa, tak prawdę powiedziawszy, współpraca służb specjalnych tak naprawdę jest codziennością, wszystkie służby ze sobą współpracują na świecie, a zwłaszcza w sprawie tak ważnej, jak walka z terroryzmem, więc tu nie ma nic sensacyjnego w tym, że polskie służby specjalne współpracowały, współpracują i będą współpracować ze służbami także amerykańskimi jako naszym bardzo ważnym sojusznikiem...

Ale pan może dziś powiedzieć opinii publicznej, że takie więzienie było bądź nie było takiego więzienia? Można to tak jednoznacznie stwierdzić?

No, ja myślę, że nie można stwierdzić do czasu, dopóki prokuratura nie zakończy śledztwa. Tu moim zdaniem jest trochę też jakby sporo nieporozumienia w tej nazwie „więzienia”. Co to znaczy „więzienie”? No jeśli tu byli przewożeni i był jakiś przystanek, zatrzymywały się

szużby, konwoje amerykańskich szużb specjalnych wiozące schwytyanych terrorystów, no to zupełnie to inaczej wygląda...

Ale mowa jest o tym, że w ośrodku byli przesłuchiwni w sposób taki...

Być może, ja nie wiem, być może Amerykanie coś tam robili z tymi swoimi terrorystami, których przewozili i...

Ale sądzi pan, że to się w Polsce działo?

Nie mam pojęcia, mówię, że poczekajmy, niech to prokuratura jasno wyjaśni i potwierdzi, bo jeśli rzeczywiście Amerykanie robili jakieś niegodne rzeczy, łamanie prawa i robili to na naszym terytorium, no to jest to godne potępienia, jest to... pewnie prokuratura to wyjaśni, na pewno to nie najlepiej wpływa na stosunki też polsko-amerykańskie. Prawdę powiedziawszy, też sobie powiedzmy szczerze, że te szużby amerykańskie jak durszlak przeciekające nie ułatwiają dobrej współpracy, prawda? Zaufania wzajemnego.

Ale pan myśli, że Amerykanie, w tym wypadku *Washington Post* z jakiegoś powodu robią to celowo, specjalnie, czy to jest po prostu tak, że gazeta o tym pisze, bo ma rzeczywiście takie informacje, czy to jest sterowane przez władze?

Nie mam pojęcia, to już byśmy tu się doszukiwali jakiejś spiskowej teorii dziejów. Lepiej nie spekulujmy.

Panie generale, jeszcze jedna sprawa w tej akurat konkretnej. Polskie Stronictwo Ludowe złoży wniosek o zwołanie posiedzenia Komisji ds. Szużb Specjalnych oraz zaproponuje, aby Rada Bezpieczeństwa Narodowego na najbliższym posiedzeniu wysłuchała informacji prokuratura generalnego dotyczącej stanu prac prowadzonego postępowania właśnie w sprawie tego, czy na terenie Polski istniały tajne więzienia bądź ośrodki CIA.

No, nie podbijałbym tak tego bębenka, iż Rada Bezpieczeństwa Narodowego...

Nie powinna się zająć?

Nie sądzę. Nie wiem, oczywiście to decyzja pana prezydenta, ale nie sądzę, aby było to wskazane jakieś takie oddziaływanie na prokuraturę, jakieś takie ciśnienie, wystawianie ciśnienia pod wpływem tego, że jakiś dziennikarz postanowił w tej chwili akurat opublikować dodatkowe informacje, które dostał z przecieków. Nie, to nie najlepsze inspiracje do działania najwyższych organów państwa. Natomiast Komisja Szużb Specjalnych myślę, że to jest naturalne miejsce, gdzie tego typu dyskusje i przesłuchania (...)

Bez Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Rada Bezpieczeństwa Narodowego ja osobiście nie sędzę, ale tak jak powiedziałem, decyzja zależy zawsze od pana prezydenta. No, ja bym nie rekomendował panu prezydentowi, aby zwoływać w tej sprawie, dlatego że pojawił się artykuł w *Washington Post*.

A jeśli, panie generale, okazałoby się, że te 15 mln dolarów były przekazywane i że to jest tak, że jedne służby płacą innym służbom za to, żeby coś się mogło dzieć na tym terytorium, to byłby skandal?

Nie, to nie byłby skandal, bo moim zdaniem wymiana, współpraca służb polega także na wymianie jakichś pieniędzy, bo przecież czasami te pieniądze są potrzebne na przeprowadzenie jakiejś operacji, wspólnej operacji i tak dalej. Moim zdaniem to nie jest coś nagannego. Ważne jest, na co, dlaczego, w jakiej sprawie i tak dalej te pieniądze przepływają między służbami. Ja sobie wyobrażam, że taka współpraca polegająca na zasilaniu jakiejś prowadzonej operacji razem służb wspólnych wzajemnych odbywa się często.

Zmieńmy temat, panie generale. Na Ukrainie wciąż niespokojnie, w Kijowie w nocy z czwartku na piątek zbudowano nowe barykady, rozmowy opozycji z władzami były prowadzone, ale na razie nie ma jakichś bardzo konkretnych efektów. A prezydent Bronisław Komorowski mówi, że władze Ukrainy muszą być przekonane w sposób jednoznaczny, że sankcje wiszą na włosku. Uważa pan, że sankcje powinny być wprowadzone przez społeczność międzynarodową?

Nie, z wprowadzaniem to bym nie przesadzał i nie pędził od razu tak już z sankcjami, nie używał ostatecznego środka, bo zawsze sankcje są jakimś środkiem ostatecznym czy przedostatecznym, bo ostatecznym to jest oczywiście użycie siły jakiejś. Ale myślę, że cały czas te sankcje muszą leżeć na stole, musi być pełna świadomość, że jeżeli będą przekraczane, łamane normy demokratyczne i tak dalej, takie sankcje mogą być użyte z bardzo dużym prawdopodobieństwem...

Ale jakie na przykład sankcje to mogłyby być? Stany Zjednoczone posługują się taką sankcją blokując wizy dla osób odpowiedzialnych za wydarzenia dramatyczne na Ukrainie. Czy także np. tego typu sankcje?

Ja myślę, że tak. Raczej powinny być to sankcje, które byłyby wymierzone w tych, którzy łamią pewne zasady czy są winni pewnych działań, na które się nie godzimy, ale jednocześnie nie powinny być to sankcje, które mogłyby dotyczyć w dużym stopniu całe państwo czy naród...

Ale czy Polska mogłaby wprowadzić sankcje typu właśnie blokowanie wiz dla konkretnych osób?

No być może, ja bym tu nie spekulował, bo sankcje moim zdaniem powinny być wprowadzane w sensie zbiorowym, to znaczy Unia jako całość. My powinniśmy w ramach Unii ustalić,

dogadać, ustanowić, jakie sankcje wprowadzamy, bo wtedy oddziaływanie tymi sankcjami jest... oczywiście ma swoją siłę. Jeżeli jedno jakieś państwo wprowadzi, drugie nie wprowadzi, to nie ma to żadnego sensu. Dlatego ja bym indywidualnie ze strony Polski w ogóle nie rozpatrywał sankcji wprowadzanych tylko przez Polskę, chyba że byłyby to sankcje, które uzgodnimy i przyjmiemy razem w ramach Unii Europejskiej. Nawiasem mówiąc, ta aktywność w Unii Europejskiej jest jednym z ważnych pól działania polskiego w stosunku do Ukrainy.

Panie generale, a w jaki sposób Biuro Bezpieczeństwa Narodowego obserwuje, koordynuje na co dzień sytuację na Ukrainie? To jest tak, że następują jakieś spotkania, czy są analizy prowadzone?

Są analizy. My nie koordynujemy, bo my nie jesteśmy instytucją jakąkolwiek wykonawczą, nie mamy tu żadnych kompetencji...

Ale monitorowanie, obserwowanie...

Ale monitorowanie jak najbardziej. Jest u mnie Departament Analiz Strategicznych, jest wydział, który zajmuje się sprawami bezpieczeństwa międzynarodowego i to bez przerwy monitorujemy, analizujemy, przygotowujemy stosowne opinie, analizy dla pana prezydenta. Jeżeli napięcie jest ogromne, uruchamiamy takie centrum operacyjne, centrum sytuacyjne raczej, które pozwala monitorować to na bieżąco 24 godziny na dobę, ja jestem bez przerwy informowany o tym, co się dzieje, stopniowo odpowiednio do tego też przekazuję swoje oceny panu prezydentowi.

A czy ta sytuacja, która ma tam miejsce, ma jakiegokolwiek znaczenie dla bezpieczeństwa Polski, dla stanu ewentualnie zagrożenia?

W wymiarze strategicznym to ma bardzo duże znaczenie, ale może w takim bieżącym dzisiaj nie zagraża nam specjalnie, powiedzmy, jakieś straszne niebezpieczeństwo. Natomiast w wymiarze strategicznym to ma ogromne znaczenie, dlatego że Ukraina jest niezmiernie istotnym elementem całego systemu bezpieczeństwa w Europie, to, jaka będzie Ukraina, czy ona będzie zmierzała ku Zachodowi i będzie chętnie współpracowała z Zachodem, czy pójdzie na Wschód zupełnie, czy będzie balansowała na środku, no to te wszystkie trzy warianty mają ogromne znaczenie dla całego systemu bezpieczeństwa europejskiego, a my tu, gdzie jesteśmy, na obrzeżach tego systemu dla nas dotyczy to w szczególności, dlatego Polska jest bardzo aktywna w sprawie ukraińskiej.

A co teraz powinien zrobić prezydent Bronisław Komorowski? Z kim powinien rozmawiać? Czy są jakieś konkretne plany następnych kroków w tej chwili?

Prezydent nie tylko powinien, ale robi bez przerwy, rozmawia i z prezydentem Janukowyczem, rozmawia z opozycją, analizuje, konsultuje się z władzami państwa polskiego, chociażby posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego...

No tak, ale jaki będzie następny krok? Bo cały czas sytuacja jest dynamiczna, a należałoby może myśleć o tym, co dalej?

No, ja myślę, że prezydent zwłaszcza jest zainteresowany długofalową strategią, długofalowym działaniem, to bieżące reagowanie to jest raczej właściwość rządu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i tak dalej. To się odbywa oczywiście cały czas w konsultacji z panem prezydentem, natomiast prezydent jest przede wszystkim ukierunkowany na tę długofalową strategię, mając na uwadze to, co powiedziałem przed chwilą, że to, jaka będzie Ukraina, jest niezmiernie dla nas istotne. Więc prezydent ma międzynarodowe spotkania, te tematy konsultuje, porusza, rozmawia i przede wszystkim nastawiając się właśnie na taką długofalową strategię. Jeśli idzie o tę bieżącą, to ja myślę, że dobrze by było poczekać parę dni, bo teraz jednak jest taki ciekawy moment, doszło do rozmów, są pewne obietniki, jeśli tak można powiedzieć, władz i jest ważne, czy one zostaną spełnione, bo jeżeli do wtorku sytuacja ta nie ulegnie radykalnej poprawie, to gdzieś na początku przyszłego tygodnia, właśnie wtorek, środa, można spodziewać się kolejnego ważnego, trudnego przełomu.

No tak, ale wtedy co powinna Polska zrobić? Bo ja się zastanawiam, czy Polska obserwuje strukturę opozycji na Ukrainie. To znaczy przecież to jest bardzo niejednorodny organizm, jeśli można tak powiedzieć, przecież są tam i nacjonałiści, są tam ludzie myślący zupełnie inaczej. Czy wiemy, kogo wspieramy?

No, zawsze w tego typu sytuacjach, gdy rodzi się jakiś wielki ruch, są tam różne wszelkie nurty. To przypomnijmy sobie, jak nasza Solidarność składała się, była wielo-, wielo-, wielowątkową strukturą, ale to w tym tkwi siła. W tym tkwi siła, ja bym nie dzielił, specjalnie nie rozróżniał. Oczywiście cały czas trzeba monitorować, pamiętać, wiedzieć, co i jak, ale dzielić opozycję w tej chwili na lepszą, gorszą i tak dalej, no to jest osłabianie tej presji, która ma cały czas jednak charakter proeuropejski na Ukrainie.

A czy my jesteśmy bardziej zainteresowani tym, aby prowadzić własną politykę zagraniczną w tej sprawie, czy musimy być bardzo podporządkowani Unii Europejskiej w sensie takiego wspólnego myślenia, czy też możemy jednak reagować w sposób indywidualny?

Nie podporządkowanie Unii Europejskiej, broń Panie Boże, bo jesteśmy współautorami Unii Europejskiej, kreatorami tego, co robi Unia. I na tym polega ta nasza polityka. Po pierwsze przede wszystkim oddziaływać na swoich partnerów w Unii Europejskiej, aby Unia nie traciła

zainteresowania Ukrainą, aby to Partnerstwo Wschodni było dalej realizowane, aby pieniądze, tak jak były planowane, szły być może mądrzej, lepiej, to jest jedno, a po drugie także prowadzić bilateralne stosunki z Ukrainą. To są dwa kierunki działań strategicznych, które pan prezydent ma także na uwadze.

A czy pan prezydent powinien według pana rozmawiać i porozmawiać z tej chwili z Władimirem Putinem?

A dlaczego? Rozmawiać o kimś z trzecią stroną (...)

No, mówi się o tym w analizach politologicznych, że jednak ma to zasadnicze znaczenie, no bo Ukraina jest między wyborem Unii ewentualnie w przyszłości, bo na razie sytuacja oczywiście na to nie pozwala, a wpływami rosyjskimi. Pytanie: czy nasze związki z Rosją czy też polityka polsko-rosyjska na tym nie ucierpi? W jaki sposób powinniśmy tutaj w tej sytuacji reagować?

Nie, nie sądzę, aby to było zasadne, abyśmy rozmawiali z kimś innym o Ukrainie. Rozmawiać... Nie mogą zapadać rozstrzygnięcia Unia Europejska – Rosja w stosunku do Ukrainy. Byłoby to niewłaściwe, nieprawidłowe i tak dalej, aczkolwiek oczywiście w jakichś rozmowach dwustronnych, w kontaktach trzeba wyjaśniać tę sprawę, bo wiadomo, że Rosja jest tutaj tym właśnie bardzo ważnym, silnym graczem w tym całym kryzysie ukraińskim.

A co prezydent, jeżeli pan wie, usłyszał od prezydenta Janukowycza?

No nie wiem, ja nie byłem przy tej rozmowie, tak że nie chciałbym o niej mówić. Myślę, że tu prezydent o tym mówił, on po prostu namawiał pana prezydenta Janukowycza, aby zatrzymać przede wszystkim stosowanie siły, stosowanie przemocy i szukać rozwiązań, ostrzegając jednocześnie, że eskalacja przemocy i eskalacja użycia siły może właśnie być niebezpieczna, ryzykowna, może doprowadzić właśnie do sankcji i tak dalej.

Czyli na sankcje, panie generale, czekamy, jeśli sytuacja na Ukrainie się...

Nie czekamy, bo to nie jest wielka przyjemność...

No tak, ale pytanie jest: kiedy to wszystko miałoby nastąpić?

To zależy...

Stan oczekiwania już trwa bardzo długo.

Zależy od tego... Nikt za samych Ukraińców tej sytuacji wewnętrznej nie rozwiąże, żadna interwencja z zewnątrz, żadne naciski, żadna próba tam wejścia w środek nie byłaby bardzo wskazana, zwłaszcza jeśli idzie o władze, bo polityka wobec Ukrainy musi być wielotorowa, to muszą także i pozarządowe organizacje, partie polityczne, poszczególni posłowie i tak każdy na swoim, że tak powiem, kierunku powinien wpisywać się w tę politykę wobec Ukrainy.

Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gość Sygnałów dnia.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

32

O sytuacji na Ukrainie³⁷

Polskie Radio, Program I, „Sygnały Dnia”, 24 lutego 2014r.

Rozmawiają: Krzysztof Grzesiowski i Daniel Wydrych

Krzysztof Grzesiowski: Nasz gość: szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej. Dzień dobry, panie generale, witamy.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

K.G.: Czy odpowiadał pan już na takie pytanie: czy sytuacja na Ukrainie ma wpływ na bezpieczeństwo Polski?

S.K.: No, każdy sobie odpowiada, oczywiście, że bezpieczeństwo to analizujemy ciągle, a pojutrze, w środę będzie Rada Bezpieczeństwa Narodowego, na posiedzeniu której między innymi ten temat w sposób kompleksowy będzie rozpatrywany na podstawie referatów przygotowanych przez tych najbardziej kompetentnych ministrów, tzn. ministra spraw wewnętrznych, ministra spraw zagranicznych, ministra obrony narodowej. Na pewno odbędzie się dyskusja, debata, wyciągniemy jakieś wnioski generalne strategiczne, dlatego że niewątpliwie to, co się dzieje na Ukrainie ma wpływ na nasze bezpieczeństwo, i to nie tylko w tym wymiarze takim bezpośredniego zarządzania kryzysowego na przykład, na jakieś ryzyka, ale także ma wpływ czy będzie miało wpływ w jakimś wymiarze długofalowym, strategicznym. I to przede wszystkim nas interesuje w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

K.G.: Czy sądzi pan generalnie, że to przez czysty przypadek doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. bezpieczeństwa pani Susan Rice mówi o tym, że gdyby Rosja wysłała wojska na Ukrainę, byłoby to bardzo poważnym błędem?

S.K.: No, pewno nie przez przypadek, pewnie Amerykanie też się tego obawiają, aby nie nastąpiła jakaś interwencja zewnętrzna czy na większą, czy na mniejszą nawet skalę, czy poprzez uaktywnienie się, nie wiem, w Sewastopolu marynarki rosyjskiej w jakiś sposób,

³⁷ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1060195>

niewątpliwie te ryzyka też trzeba brać pod uwagę, aczkolwiek wydaje się, że mocarstwa – Rosja, Stany Zjednoczone, państwa europejskie – wszystkie sobie zdają sprawę z tego, że interwencja z zewnątrz w wewnętrzne sprawy Ukrainy, a już interwencja militarna miałyby ogromne konsekwencje nie tylko dla bezpieczeństwa Ukrainy i tego, który by tej interwencji dokonywał, ale dla bezpieczeństwa światowego, dlatego że Ukraina jednak jest tutaj dosyć istotnym elementem, jeśli idzie o bezpieczeństwo euroatlantyckie.

K.G.: Rosyjskie MSZ odwołuje swojego ambasadora „na konsultacje”, jak to się ładnie mawia w języku dyplomacji, odwołuje go do Moskwy oczywiście. Co to oznacza? Sygnał czego?

S.K.: No, ja myślę, że Rosjanie stoją w obliczu wypracowania decyzji. Do tej pory chcieli się koncentrować przede wszystkim na olimpiadzie, na igrzyskach olimpijskich, tak, żeby je jakoś nagłośnić, pokazać i tak dalej. W tej chwili władze, najwyższe władze rosyjskie chcą zająć się Ukrainą, a tu w końcu bardzo wiele się wydarzyło, bardzo dużo się zmieniło. Myślę, że Rosja też musi wypracować jakąś swoją strategię długofalową, stąd też wezwanie ambasadora, aby na miejscu móc z nim się naradzać parę godzin być może, żeby wypracować jakąś decyzję.

K.G.: A jakie są możliwe scenariusze, jak pan sądzi, rosyjskie?

S.K.: Nie chciałbym tu publicznie przedstawiać analiz, jakie mogą być te scenariusze. Ja sądzę, że jeden taki jest scenariusz, który byłby optymistyczny i oczekiwany przez wszystkich to wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi i z Unią Europejską próbowanie jakoś ustabilizować sytuację na Ukrainie, ponieważ jakby rozwój Ukrainy w złym kierunku, w kierunku jakiejś wojny domowej na przykład, odpukać, byłby na pewno i dla Rosji bardzo takim wyzwaniem i ryzykiem ogromnym. Więc myślę, że najlepszym dla Rosji i w ogóle dla otoczenia międzynarodowego kierunkiem działania to jest współpraca międzynarodowa na rzecz pomocy Ukraińcom, bo oni oczywiście sami muszą z tego kryzysu wychodzić, ale chodzi o pomoc i pokazanie Ukrainie, że słuchajcie, macie zapewniony z zewnątrz spokój, próbujcie teraz sami z tego kryzysu wychodzić. Ja myślę, że to, co powiedział przewodniczący i pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy o Rosji, że chce z Rosją współpracować, współdziałać, rozmawiać, no, powinna Rosja wykorzystać.

K.G.: Pod jednym warunkiem, że Rosja uzna i będzie respektować europejski wybór Ukrainy.

S.K.: Tak, tak, to jest z jednej strony dobre czy optymistyczne, że Ukraina, te nowe władze ukraińskie chcą powrócić na tę ścieżkę, która została przerwana przez poprzedniego prezydenta przed szczytem w Wilnie, to jest optymistyczne, no ale z drugiej strony też ten marsz Ukrainy na Zachód musi być taki zorganizowany, nie może być chaotyczny, nie może być taki...

rzucenie się po prostu i liczenie, że my chcemy do Europy, w związku z tym Europa nam tutaj musi wszystko już dać. Więc ja sądzę, że to musi być bardzo racjonalna droga, racjonalna ścieżka w kierunku Unii Europejskiej, w kierunku Zachodu generalnie, natomiast nie może być to jakiś taki nieskoordynowany, niepoparty reformami wewnętrznymi marsz.

K.G.: A czy obawy o dezintegrację Ukrainy to na podstawie tego, co w tej chwili dzieje się u naszych wschodnich sąsiadów, to przeszłość?

S.K.: Nie zrozumiałem, przepraszam.

K.G.: Obawa o dezintegrację Ukrainy.

S.K.: Ja myślę, że jeszcze nie przeszłość, ja myślę, że wszystkie scenariusze o Ukrainie są jeszcze wciąż niestety możliwe, aczkolwiek ten najgorszy, najbardziej czarny scenariusz sądzę, że już staje się coraz mniej prawdopodobny, że istnieje ogromna szansa, że nowe władze Ukrainy obecne doprowadzą do wyborów, przyspieszonych wyborów, bo te wybory będą jakby zamknięciem pewnego takiego mocno rewolucyjnego etapu w przekształceniach ukraińskich i dadzą szansę metodycznego marszu, ale to jest tylko ten aspekt polityczny. Ja myślę, że tu szczególnie ważne będą teraz te problemy wewnętrzne ukraińskie, już nie polityczne, a gospodarcze, organizacyjne i tak dalej. Mówił o tym wczoraj pan prezydent dużo na spotkaniu z organizacjami organizującymi pomoc dla Ukrainy, podkreślając właśnie ten aspekt ekonomiczny. To jest ogromne wyzwanie teraz, bo ludzie po tej rewolucji politycznej będą oczekiwali, że nastąpi jakaś zmiana, jakaś przynajmniej lekko postrzegana przez nich zmiana, nie od razu przecież gwałtownie jakaś dobra, ale że się jakiś ruch w pozytywnym kierunku rozpoczął. A reformy, jak wiemy z własnego polskiego doświadczenia, reformy jednak wymagają poświęceń. Więc to jest ten dylemat, przed jakim stoi teraz Ukraina, stoją obywatele ukraińscy, władze Ukrainy, aby dać zauważyć, że jednak jakiś postęp następuje, a jednocześnie nie ulec złudzeniu, że natychmiast, np. po wyborach przyspieszonych, coś na Ukrainie gwałtownie, radykalnie, natychmiast się zmieni.

K.G.: Słuchał pan wystąpienia Julii Tymoszenko na Majdanie, panie generale?

S.K.: Słuchałem.

K.G.: No i jakie wrażenie pan odniósł?

S.K.: Odniosłem wrażenie, że Majdan...

K.G.: Że to jest były polityk z szansami na przyszłość?

S.K.: ...że Majdan jest jednak samodzielną siłą polityczną, że niełatwo żadnemu politykowi nad nim zapanować, że jednak chyba ta forma, metoda i treść wystąpienia nie bardzo odpowiadała Majdanowi. Ja odniosłem wrażenie, że pani Julia Tymoszenko jak gdyby zaczyna dopiero swoją rewolucję, a Majdan chciałby już tutaj usłyszeć jakąś pozytywną ścieżkę

kończenia tej rewolucji z nadzieją, że te zmiany już są przesądzone. Więc myślę, że przed elitami politycznymi Ukrainy, Tymoszenko jak gdyby ich symbolizuje, stoi ogromne wyzwanie, jak sprostać temu oczekiwaniu narodu ukraińskiego wyrażanemu w tym przypadku przez Majdan, jak uzyskać zaufanie, bo chyba o to zaufanie najbardziej chodzi.

K.G.: A może Julia Tymoszenko i ci politycy, którzy byli u władzy, to już przeszłość dla Majdanu. Majdan już tych ludzi nie chce, chce nowych ludzi. Może nawet jeszcze nie wiemy kogo z imienia i z nazwiska, ale tych, którzy byli, już na pewno nie.

S.K.: Ja myślę też tak, że większe szanse mają jacyś nowi politycy, którzy powinni się ujawnić, pojawić, którzy nie są jakoś tam skażeni już spełnieniem tej władzy, bo oni są już jakoś trochę spaleni. Chociaż oczywiście zawsze odbudować, odzyskać zaufanie można, tylko że trzeba rzeczywiście dużo pracy, dużo wysiłku, dużo dawać przykładów, że rzeczywiście robimy to inaczej. Ale na pewno nowi wyłonieni politycy będą mieli większe szanse w tym rozdaniu, w przyszłych wyborach niż ta ekipa, która do tej pory w różnych układach, w różnych formułach już rządziła.

K.G.: Mieliliśmy porozumienie polskich polityków przy okazji sejmowej debaty po informacji rządu na temat sytuacji na Ukrainie, no ale teraz to się już zmienia, a takim punktem, który dał początek dyskusji i różnym opiniom na temat polskiej polityki wobec Ukrainy była wypowiedź ministra Radosława Sikorskiego, a właściwie jego słowa skierowane do opozycjonistów ukraińskich przy okazji negocjacji porozumienia z tzw. władzą: „Albo poprzecie porozumienie, albo będziecie mieli stan wojenny, armię, wszyscy będziecie martwi”. Powinien to powiedzieć, czy nie powinien tego mówić? A jeśli powiedział to co powiedział, a powiedział, to jak to interpretować? Postraszył?

S.K.: Ja myślę, że łatwo jest oczywiście krytykować już później po fakcie. Musimy zrozumieć moment rewolucji, która tam się cały czas odbywała i wciąż jeszcze odbywa się na Ukrainie, że fakty biegną bardzo szybko, ale jednocześnie one muszą mieć jakąś swoją kolejność logiczną, prawda? Ja osobiście uważam, że bez tego ruchu, bez tego porozumienia, które tam zostało zawarte, chociaż ono trwało bardzo krótko, dobieć niecałą, ale w rewolucji doba to jest ogromny czas, jednak ono odegrało swoją rolę, bo jakby wyzwoliło kolejne ruchy. Kolejne ruchy Janukowycza, który gdzieś pojechał do Charkowa i gwałtownie rzeczy przyspieszyły. Więc ja uważam, że, broń Panie Boże, nie możemy dezawuować tego, co zrobili trzej ministrowie na Ukrainie, zrobili dobry ruch, który umożliwił kolejne ruchy i jak widzimy, sytuacja od tego momentu rozwija się w bardziej pozytywnym kierunku niż było to wcześniej.

K.G.: No i tak jak pan powiedział, mamy zapowiedziane wybory prezydenckie, a w wyborach jak to w wyborach, opozycja, która na razie być może próbuje stanowić jedność, podzieli się, bo taka jest kolej rzeczy, no bo w końcu każdy chce zdobyć władzę.

S.K.: Na pewno tak będzie w czasie wyborów. Ważne, aby do tych wyborów jeszcze, dopóki jest uzyskana w tej Radzie Najwyższej jakaś większość zdecydowana, która przeprowadza te wszystkie legislacyjne potrzebne rzeczy dla kolejnego procesu, aby ta władza do wyborów w jakiejś takiej jedności dotrwała, doprowadziła. W wyborach oczywiście będą między sobą rywalizować i tak jak mówiliśmy wcześniej, coś mnie się też wydaje, że nowy polityk, który nie był uwikłany w poprzednie rządy, będzie miał większe szanse.

Daniel Wydrych: Panie generale, jeszcze zupełnie na koniec. Dziś wspólnie z naszymi słuchaczami podsumujemy igrzyska w Soczi. Pamiętaj pan przed igrzyskami te obawy związane z atakiem terrorystycznym. Już jest po igrzyskach, czyli co, że rosyjskie służby stanęły na wysokości zadania?

S.K.: Ja myślę, że tak. I to warto podkreślić, że olimpiada przebiegła bezpiecznie, co nie było takie pewne wcześniej, w związku z tym z pewnością Rosja pod tym względem dobrze się sprawiła, zapewniając bezpieczny przebieg tak ważnej, wielkiej imprezy, narażonej jednak na ryzyko.

D.W.: A jeśli było jakiegokolwiek zagrożenie, to celowo o tym nie informowano, żeby nie straszyć zawodników i...?

S.K.: Być może, być może, nie przenikało nic do opinii publicznej o jakichkolwiek przygotowaniach czy o niwelowaniu tych... Być może dowiemy się po jakimś czasie o przekreśleniu jakichś prób, ale sam jestem ciekaw właśnie tej analizy i tych wniosków, bo ona będzie bardzo istotna dla kolejnych takich imprez. Te doświadczenia rosyjskie będą bardzo przydatne i miejmy nadzieję, że Rosjanie się podzielą ze społecznością międzynarodową, bo społeczność międzynarodowa jako całość walczy z terroryzmem.

K.G.: Dziękujemy za spotkanie, dziękujemy za rozmowę. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej, gość Sygnałów dnia.

Dziękuję bardzo.

33

O militarnej presji Rosji i zagrożeniach dla Ukrainy³⁸

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 27 lutego 2014r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Panie generale, Ukraina miałyby jakieś szanse w wojnie z Rosją?

Stanisław Koziej: W takiej wojnie na pełną skalę?

Konwencjonalnej.

Raczej nie.

Dysproporcja zbyt potężna?

Gdybyśmy brali pod uwagę samą Rosję i samą Ukrainę no to armia rosyjska jest w zdecydowanie lepszej kondycji, nie mówiąc już, że jest większa, nowocześniejsza, także w jakiejś regularnej wojnie nie. Jednak ja sobie nie mogę wyobrazić takiej regularnej wojny.

A co pan może sobie wyobrazić, jeśli mówimy o tym, co dzieje się na wschodzie Ukrainy i o tym, co dzieje się na Krymie?

Ja myślę, że po pierwsze to jest pewna realność, której nie trzeba sobie wyobrażać, bo mamy do czynienia z pewną presją militarną poprzez demonstrowanie zdolności wojskowej. Te ćwiczenia słynne itd. To jest taka presja, takie ciśnienie: zróbcie coś, bo my mamy potęgę To jest taka presja, takie ciśnienie: zróbcie coś, bo my mamy tutaj potęgę. To jest pierwsza realność. A po drugie, nie można wykluczać takiego wariantu, bym powiedział, gruzińskiego. To znaczy, próby usamodzielnienia się Krymu, jeśli by tam nie daj Boże doszło do takiego czegoś. Nie daj Boże mówię, bo dla Ukrainy i dla sytuacji w tym regionie byłoby to niedobre.

Dziś rano z Krymu niepokojące wieści nadchodzą: mężczyźni w niezidentyfikowanych mundurach zajmują budynki publiczne – wygląda to na przygotowania, albo pierwszy krok w próbie oderwania Krymu od Ukrainy.

Taka druga odwrotność Majdanu, czyli jeżeli tu się udało poprzednio poprzez Majdan zrobić jakąś rewolucję, to na Krymie chcą powtórzyć ten wariant z odwrotnej strony i to jest bardzo możliwe, że tam powstanie takie miejsce zapalne.

I wtedy wejdzie tam armia rosyjska, która nota bene i tak tam jest, bo tam jest baza floty czarnomorskiej i powie: w ochronie, dla obrony ludności Krymu, idziemy zająć Krym.

³⁸ [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-koziej-militarna-presja-rosji-ukraina-moze-podzielic-los-gru,nld,1112716>

Może nie od razu, może nie od razu. Może tam się jakby ukształtowały władze takie jak w Osetii, czy Abchazji, które później poproszą i Rosjanie chętnie pomogą.

Dlatego ten Krym jest tak ważny?

Ważny jest strategicznie dla samej Rosji jako Sewastopol baza marynarki na Morzu Czarnym. Oni nie mają lepszego portu. To jest potężny port morski...

... ale tak czy inaczej ten port miał przejść w ręce Ukrainy za kilkadziesiąt lat wobec czego Rosjanie musieli się szykować na to, że stracą ten Sewastopol.

I Rosjanie budują sobie swój port morski, ale potrzeba na to dużo czasu a ponadto niezbyt chętnie rezygnuje się z takiej bazy. To są te względy czysto militarne, strategiczne. A oprócz tego weźmy pod uwagę, że tam jest dużo mieszkańców pochodzenia rosyjskiego, obywateli rosyjskich, albo ludzi mówiących po rosyjsku...

... sentyment dla Krymu, jako tradycyjnego miejsca spędzania wakacji – jak twierdzi np. Aleksander Kwaśniewski.

To też. Pewno to wszystko ma jakieś znaczenie. Sytuacja ludnościowa jest skomplikowana na Krymie. Tam są Tatarzy, jest ludność mocno związana z Rosją, są Ukraińcy. Niezbyt to jest czysta, klarowna sytuacja.

Co zrobiłby Pakt Północnoatlantycki gdyby wizja jakiegoś rozwiązania siłowego, czy militarne stała się realna?

Ukraina nie jest częścią NATO, więc tutaj nie możemy rozważać takich wariantów... Dla NATO pozostają mechanizmy dyplomatycznego oddziaływania, argumentowania, być może wprowadzenia sankcji Art. 5 nie może być tutaj zastosowany w każdym wypadku. Dla NATO pozostają w istocie rzeczy te mechanizmy tego dyplomatycznego oddziaływania, argumentowania, być może wprowadzenia jakiś sankcji, powodowania jakiegoś ryzyka dla tego potencjalnego agresora.

Ale panie generalne, można sobie wyobrazić, może trochę to brzmi jak political fiction, że NATO mówi w którymś momencie: gwarantujemy integralność, nienaruszalność granic Ukrainy i stajemy za nią murem również wojskowo. Czy dla pana to jest coś niewyobrażalnego?

Wykluczyć czegoś takiego oczywiście nie można, ale nie sądzę, żeby to mogło być natychmiast. To musiałby być proces dyplomatyczny, pewien proces politycznego narastania tego kryzysu. Jeśli ten kryzys i taka groźba wojny by narastała powoli, to jest większe prawdopodobieństwo, że NATO by zareagowało.

A Polska by skłaniała ku temu NATO?

Jeśli byłaby to błyskawiczna reakcja, tak jak na przykład była wojna rosyjsko-gruzińska, to wtedy jest ogromny problem z uzyskaniem konsensusu, możliwości działania.

Ale uważa pan, że Polska powinna pchać NATO w tym kierunku?

Ja bym w ogóle nie podbijał takiego bębena myślenia militarne o tym rozwiązywaniu kryzysu ukraińskiego. Wystarczy, że Rosja to robi. Rosja robi to w sposób taki, bym powiedział, bezceremonialny, prowadząc ćwiczenia i manewry. Myślę, że nie było dobrze, gdyby NATO w odpowiedzi ogłosiło jakieś potężne manewry przy granicy Ukrainy, bo to by znaczyło, że zdajemy się na logikę narzuconą przez kogoś z zewnątrz, konfrontacji militarnej.

Ale uważa pan, że to rosyjskie prężenie mięśni, to jest na rzecz opinii wewnętrznej, takiego podbudowywania rosyjskiego „ego”, czy to ma wywrzeć na Ukrainie jakiś bardzo określony wpływ?

Myślę, że to jest wywarcie na Ukrainę, że też presja na Ukrainę... To jest wojna psychologiczna, aczkolwiek nie można wykluczyć, że oprócz tej wojny psychologicznej, trwają realne przygotowania. Nie dać się. To jest wojna taka bym bardziej powiedział psychologiczna, aczkolwiek nie można wykluczyć, że oprócz tej wojny psychologicznej, trwają realne przygotowania, bo mnie się bardzo podoba, nie wiem, czy pan zauważył wczorajszą wypowiedź ministra Sienkiewicza, który powiedział, że nie groźne są te manewry, które się ogłasza w mediach i opowiada. Groźniejsza być może jest ta wojskowa aktywność, o której się nic nie mówi.

A wiemy, że taka aktywność, o której się nic publicznie nie mówi, występuje w Rosji?

Wszędzie występuje. Ja myślę, że wszędzie występuje tego typu działanie, przygotowania. Nic się nie mówi na przykład o okręgu południowym, ponieważ on jest cały czas w gotowości. Tam było Soczi, była Olimpiada, jest ten Kaukaz, jest Gruzja. Ten okręg jest cały czas w gotowości.

Znaczy mówi pan, że gdyby Rosja naprawdę chciała na przykład wkroczyć na Krym to mogłaby to zrobić szybko i bez specjalnego ogłaszania w mediach, że coś się dzieje.

Gdyby miała w palnie wkroczenie na Krym, to by nie krzyczała tak głośno, że prowadzi manewry i ćwiczenia, tylko po cichu, by taką gotowość utrzymywała.

Nowy rząd ukraiński ujął pana swoim składem?

Zobaczymy. Ja myślę, że to jest taka optymalna mieszanka, jaka była możliwa do stworzenia. Są to zarówno politycy tradycyjni, nowi oraz zupełnie nie politycy z Majdanu. Bardzo ciekawe doświadczenie nawiasem mówiąc, rewolucyjne. Taka rewolucja w klasycznym przypadku, kiedy lud rządzi, ten, który stoi na ulicy.

Z ludu powołuje się też ministrów, bo paru ministrów to jest albo ochrona Majdanu, albo służby medyczne Majdanu.

Nawiasem mówiąc moim odpowiednikiem na Ukrainie...

No właśnie, kto jest ukraińskim Koziejem?

Będzie Komendant Majdanu, Andrij Parubij, więc czekam na jego ukształtowanie się...

Ale zna pan tego człowieka?

Nie znam go, ale prawdę powiedziawszy, ponieważ my mamy dobrą współpracę między BBN-em, a Sekretariatem Rady Bezpieczeństwa i moja wizyta tam była odwołana, nawiasem mówiąc w wyniku tego kryzysu, więc myślę, że w jakimś przewidywalnym czasie się spotkamy.

To trzy pytania od słuchaczy: Orzeł Biały i awans dla pana dawnego przełożonego czyli Ryszarda Kuklińskiego, to jest coś co pan sobie wyobraża? Order Orła Białego?

Prezydent rozpatruje uhonorowanie pułkownika Kuklińskiego z okazji Dnia Wolności Prezydent powiedział, że rozpatruje uhonorowanie pułkownika Kuklińskiego z okazji Dnia Wolności 4 czerwca, natomiast co do formy tego uhonorowania nie chciałbym się wypowiadać.

Nie? Ale ma pan jakieś prywatne zdanie na ten temat? Również jako żołnierz?

Mam prywatne zdanie, przekazałem je panu prezydentowi i poczekam jaką prezydent podejmie decyzję. Nic nie będę mówił.

Czy dobrze się stało pana zdaniem, że rozwiązano WSI?

Że rozwiązano WSI tak, ale że w ten sposób, to dramat i tragedia. Uważałem, że WSI powinno być rozdzielone czyli rozdzielone w tym sensie, że wywiad i kontrwywiad powinny być rozdzielone, więc WSI powinno być rozwiązane ale broń Boże nie w ten sposób. Jest uwłaszczenie poprzez upublicznienie tych wszystkich informacji.

To ostatnie pytanie: czy już nie czas najwyższy byśmy wdrożyli w życie postulat odbudowania Armii Krajowej? Czyli jakiś takich sił reagowania partyzanckiego.

Znam to hasło, ale ono jest bardzo niewyraźnie zdefiniowane, co to znaczy Armii Krajowej? Coś takiego, taki odpowiednik, myślimy o tym, o takiej strukturze jakby odporności terytorium kraju na zagrożenia.

Gdyby ktoś wszedł, rozumiem, partyzantka rusza do boju.

Tak jest, tak jest, no tu mamy narodowe siły rezerwy, tu mamy przede wszystkim wojska specjalne, które musimy precelować na zadania związane z obroną terytorium kraju.

34

O kryzysie ukraińskim, zagrożeniach dla Polski, więzieniach CIA w Polsce³⁹

Radio ZET, „Gość Radia ZET”, 06 marca 2014r.

Rozmawia: Monika Olejnik

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET generał Stanisław Koziej, wita Monika Olejnik, dzień dobry, szef BBN.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Panie generale świat się nie zgadza na obecność, prawie cały świat, na obecność armii rosyjskiej, żołnierzy rosyjskich na Krymie, ale Władimir Putin nic sobie z tego nie robi.

Stanisław Koziej: No zobaczymy, zobaczymy, bo myślę, że jest taki moment dosyć, w takim punkcie jesteśmy przełomowym, albo rzeczywiście Rosja sobie nic z tego nie będzie robiła i będzie kontynuowała swoją interwencję na Krymie, a może i dalej, albo zatrzyma się w tym, co już ma w tej chwili, albo wreszcie zrobi to, na co świat oczekuje i sądzę, że powinniśmy tego oczekiwać, cofnie się na Krymie do baz, po prostu wróci.

Monika Olejnik: No tego żąda John Kerry, tego żąda Obama, ale nie widać tego cofnięcia.

Stanisław Koziej: No nie widać, ale poczekajmy, no trwają zmagania, trwa nacisk, trwa presja na Rosję, trwa bym powiedział taka operacja wykorzystania pewnego błędu, jaki Rosja moim zdaniem popełniła polityczno-strategicznego, ogromnego błędu wizerunkowego poprzez takie demonstracyjne, spektakularne ogłoszenie możliwości użycia środków wojennych do osiągnięcia celu politycznego. To głosowanie w radzie Federacji, takie ostentacyjne, wojenne myślę, że wywołało w świecie pewien wstrząs. I cały świat powinien to wykorzystać, bo to jest błąd, to jest wpadka Rosja i jeśli będziemy, świat zachodni będzie wystarczająco skonsolidowany, to jesteśmy w stanie wymusić, zmusić Rosję, aby właśnie cofnęła się na Krymie.

³⁹ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5283,Szef-BBN-w-Radiu-Zet-Rosja-ma-na-Krymie-dwie-armie.html>

Monika Olejnik: No właśnie, ale wymuszenie to jest na przykład zawieszenie relacji między NATO a Rosją, wprowadzenie sankcji dla polityków rosyjskich?

Stanisław Koziej: Wszystko to możliwe w przyszłości, ja myślę, że trzeba po prostu dzisiaj pokazywać Rosji jakie instrumentarium jest możliwe do zastosowania jeśli ona się nie cofnie na Krymie, jeśli nie odda Krymu z powrotem Ukrainie w pełnej władanie. Bo dzisiaj, jakby Rosja przeszkadza w spełnianiu, minister spraw zagranicznych Rosji mówi, że Ukraina nie panuje nad swoim terytorium całym, nad Krymem, no ale nie panuje przede wszystkim dlatego, że sama Rosja dezorganizuje tę możliwość.

Monika Olejnik: No tak, ale minister Ławrow nie chce się spotkać z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy, co wczoraj okazał w Paryżu.

Stanisław Koziej: No trwa cały czas gra, trwa gra, ja jestem ciekaw właśnie dzisiaj co Unia Europejska, jakie decyzje podejmie na swoim szczycie, bo jest zapowiedź taka, że jeżeli Rosja nie zgodzi się na tę grupę kontaktową, no to wówczas Unia Europejska pokaże te swoje instrumentarium, jakie może zastosować.

Monika Olejnik: No, ale nie wszyscy są za, Niemcy się wycofują.

Stanisław Koziej: No i to jest kłopot, to jest kłopot, to jest właśnie ta jakby słabość działania pewnej organizacji, pewnej wspólnoty, pewnej wielopodmiotowej struktury w porównaniu z taką jednorodną, jednolitą, jaką jest Rosja. To jest trudniej. Dlatego ten proces musi trwać dłużej chyba.

Monika Olejnik: Jak pan odebrał słowa Władimira Putina, który mówił, że bandyci z Majdanu, bojówkarze z Majdanu byli szkoleni w Polsce, między innymi w Polsce, na Litwie.

Stanisław Koziej: No to takie, w różny sposób można to odbierać. Gdybyśmy chcieli to poważnie zanalizować, bo myślę, że to tak rzucone zostało...

Monika Olejnik: No chyba trzeba poważnie jednak.

Stanisław Koziej: No więc jeśli poważnie, to ja myślę, że właśnie Rosja chce po pierwsze samym Ukraińcom pokazać, że to, co się stało, ta rewolucja to nie jest ich, tylko skądś, przyniesiona z zewnątrz, no z Polski, bo ta Polska jest najbliżej, ma najlepsze stosunki. Po drugie pokazać Polskę jako taką trochę w środowisku unijnym, że ta Polska to jakieś tam stosuje, być może niezbyt dobre metody, więc myślę, że to jest taka gra Putina na próbę zasiania pewnych elementów na Ukrainie samej, w społeczności międzynarodowej podrażnienia Polski też, bo Polska odgrywa tę rolę takiego, bym powiedział, inicjatora różnych działań wspomagających Ukrainę. No siłą rzeczy dla Rosji jesteśmy w tym przypadku takim pierwszym z brzegu, którego warto by było jakoś ukarać, albo utemperować itd.

Monika Olejnik: Wzmocnienie naszego nieba przy pomocy Amerykanów, czy to zrobi wrażenie na prezydencie Putinie?

Stanisław Koziej: No jest to jeden z instrumentów, moim zdaniem, są to bardzo dobre sygnały płynące z Waszyngtonu, że Waszyngton, ja przynajmniej tak to oceniam, doszedł do wniosku, że ten reset, który zastosowali w stosunkach z Rosją się nie sprawdził, a teraz jest właśnie taki moment, że Rosja pokazała swoją słabość przez takie ostentacyjne, takie niezbyt mądre zadziałanie na arenie międzynarodowej, jest w sensie politycznym, wizerunkowym osłabiona, co nie znaczy, że jest osłabiona militarnie i Ameryka chce, tak sędzę, wykorzystać ten moment jednak, aby odzyskać z powrotem jakby taką przewagę nad Rosją.

Monika Olejnik: Pokazać swoją siłę.

Stanisław Koziej: Pokazać swoją siłę, determinację, że nie wszystko wolno. W związku z tym ta zapowiedź zwiększonych ćwiczeń amerykańskich na terytorium polskim w tym miesiącu, które się mają odbywać sił powietrznych, ta zwiększona obecność w misji NATO „Air policing” nad krajami bałtyckimi, to są bardzo dobre, moim zdaniem konkretne właśnie gesty, konkretne ruchy, które pokazują, że Ameryka jest zdeterminowana nie popuścić Rosji. Dobrze by było, aby Unia Europejska dołączyła się dzisiaj do tego kierunku działania Ameryki.

Monika Olejnik: A jak pan sądzi, dlaczego Niemcy się łamią, ze względów gospodarczych?

Stanisław Koziej: No pewnie tak. Tutaj zawsze jednak każdy patrzy na swoje interesy, to jest zupełnie normalne i oczywiste, kalkuluje, ale sędzę, że jeżeli Rosja rzeczywiście nie okaże jakiegoś, woli cofnięcia się, jeśli nie pokaże, że jednak wycofa się do tych baz, to ja myślę, że wśród także krajów europejskich, także tych, które tradycyjnie były skłonne jakoś tak bardzo pobłażliwie Rosję potraktować, tak, że przyjdzie opamiętanie i będzie możliwość uzyskania konsensusu w ramach Unii, w ramach NATO tak samo.

Monika Olejnik: Prezydent Putin mówi, że to nie żołnierze rosyjscy, to nie jego ludzie zajęli Krym, tylko jacyś przebierańcy, którzy kupili sobie, samoobrona, która kupiła sobie ubrania wojskowe w sklepach.

Stanisław Koziej: No to też jest oczywiście jakby oczywista, oczywistość ze znakiem minusowym, ja myślę, że tutaj mamy do czynienia z dosyć ciekawą sytuacją w sensie strategicznym, w sensie takiej polityki wojskowej, bo mamy do czynienia z użyciem, ja to nazwę, szarą armią, czyli takiej armii i nie armii, której żołnierze uzbrojeni, wyposażeni, ale bez 194ugańskim194, nie przyznają się do tego, a jednocześnie wiadomo, że są sterowani przez tę właściwą. Czyli Rosja na Krymie używa dwóch armii. Pierwsza to jest oficjalna armia rosyjska, pod sztandarami i barwach rosyjskich, flota czarnomorska, która tam ma prawo zgodnie z prawem funkcjonować, drugie to jest ta właśnie szara armia, czyli ci, jak gdzieś w

prasie się pisze przebierańcy, czyli formacje, które oficjalnie nie przyznają się do łączności z armią rosyjską, ale w istocie rzeczy są, z punktu bądź albo wojska specjalne, bądź też tworzone, jakieś wykorzystywane specjalnie do tego celu formacje, bym powiedział, nawet typu ochroniarskiego. Te prywatne, takie różne firmy wojskowe, które na świecie są rozpowszechnione, więc podejrzewam, że Rosja być może taką metodę również stosuje w tym przypadku.

Monika Olejnik: No tak, bo niemożliwe jest żeby to były organizacje samoobrony, które posiadają taki sprzęt, jaki posiadają, bo jednak chyba karabinów w Rosji nie można sobie kupić w sklepie.

Stanisław Koziej: Tak, ale z drugiej strony też musimy pamiętać, że takie oddziały samoobrony na Krymie istnieją, w związku z tym Rosja, ma możliwość posługiwania się tym terminem, akurat nie w tych przypadkach, które my widzimy, ale w innych sytuacjach na pewno takie formacje działają, no gdzieś tam zastraszają, gdzieś są właśnie te formacje samoobrony, gdzieś są struktury tego nieuznanego przez władze w Kijowie, władz lokalnych, które podporządkowały sobie siły bezpieczeństwa Ukrainy, niektóre jednostki wojskowe, berkutowców, itd., itd., więc takie struktury też na Krymie działają. Cały problem abyśmy to rozeznali, misja OBWE mogłaby to rozeznąć.

Monika Olejnik: Ale misja OBWE nie została wpuszczona, a przedstawiciel ONZ uciekł, to chyba niezbyt dobrze o nim świadczy.

Stanisław Koziej: No chyba nieprzypadkowo Rosja robi wszystko, aby zniechęcić tych takich niezależnych obiektywnych obserwatorów, bo oni mogliby to właśnie naświetlić to o czym w tej chwili rozmawiamy, kto jest kto, gdzie są wojska.

Monika Olejnik: No nie, to dziennikarzy rozmawiają i jeden z żołnierzy powiedział jestem Rosjaninem, no wiadomo, że przyjeżdżają tam na rejestracjach rosyjskich, no więc kim oni są, wiadomo, że są ludźmi Władimira Putina. A on sobie robi żarty chyba ze świata, nie sądzi pan?

Stanisław Koziej: No wiele było takich humorystycznych też elementów w wystąpieniu prezydenta, pewno celowo i świadomie i nieprzypadkowo taką jakby pozę też i lekceważącą w niektórych momentach wykazywał, co w sumie odbije się na niekorzyść i jego wizerunku i na niekorzyść Rosji.

Monika Olejnik: Niektórzy mówią, że Władimir Putin oszalał, a według pana generała?

Stanisław Koziej: Nie, ja bym tak nie mówił, ja uważam, że Putin przez wiele, wiele lat prowadzi bardzo konsekwentną, twardą, jednoznaczną linię strategiczną, nie wiem na ile jest to bardzo dalekosiężna wizja strategiczna, ale jest to konsekwentny kurs na odbudowę imperialnej potęgi Rosji, jako samodzielnego gracza strategicznego, stosując bardzo

jednoznaczne, twarde metody też przekazu, też rozmowy z partnerami zachodnimi, którzy przyzwyczajeni na zachodzie są do bardziej, bym powiedział, takich wysublimowanych, dyplomatycznych różnych konwersacji, a tutaj staje facet, czy siada facet i mówi prosto między oczy, co no jakby szokuje partnerów, trochę paraliżuje i on osiąga dzięki temu swoje sukcesy. Ale myślę, że jego linia jest na budowę imperium, ale niestety, ja przynajmniej tak oceniam, że nie jest to linia, która może wróżyć sukcesy w dalekosiężnym zasięgu, dlatego że dla Rosji dobrą opcją byłoby nastawienie się raczej na współpracę ze światem zewnętrznym, na modernizację swoją wewnętrzną, a nie budowę siły głównie militarnej i takiej bezwzględności w stosunkach wykorzystywania na przykład broni energetycznej, itd. To jest metoda, która zniechęca, a która jednocześnie osłabia w długim dystansie państwo rosyjskie, jego gospodarkę. Już tak Związek Radziecki robił i upadł. Więc jeśli Rosja będzie na tym kursie obecnym zmierzać następne dziesięć czy dwadzieścia lat, to może ją czekać taki sam los jak Związek Radziecki.

Monika Olejnik: Czy sądzi pan, że rząd na Ukrainie nie musi się obawiać o morale swojej generalicji, o to, że mogą przejść na stronę rosyjską?

Stanisław Koziej: No nie wiem, to jest trochę prawdę powiedziawszy trochę zagadka, jak wygląda spójność armii ukraińskiej. Mieliśmy pojedyncze przynajmniej przypadki, słyszeliśmy o przechodzeniu ostentacyjnym na drugą stronę, no ale generalnie doświadczenia nasze, z minionych lat, ze współpracy z armią ukraińską są raczej pozytywne. Oni są nastawieni, oni chcą współpracować z NATO, z Zachodem, oni tutaj widzą swoją przyszłość, a nie na wschodzie, w swojej podstawowej masie, większości, itd., aczkolwiek pewnie pojedyncze jakieś przypadki się zdarzają. No nie chciałbym, aby ta armia musiała być sprawdzona w rzeczywistym boju, bo wtedy by się dopiero okazało. Ale myślę, że generalnie armia ukraińska jest proeuropejska.

Monika Olejnik: Czy Polska jest dzisiaj zagrożona panie generale?

Stanisław Koziej: Nie, na dzisiaj nie jesteśmy zagrożeni jakąś bezpośrednią inwazją, agresją, groźbą dotyczącą bezpośrednio naszego terytorium.

Monika Olejnik: Ale tak jak pan mówił w „Rzeczpospolitej”, że grozi nam w przyszłości być może interwencja.

Stanisław Koziej: A, to jest coś innego, no to jest, to są konsekwencje jakby analizy sytuacji, jak może się rozwijać, są różne możliwe scenariusze. Jeśli byśmy przyjęli scenariusz czarny, bardzo taki negatywny, no to zmieni się zupełnie położenie strategiczne Polski i warunki strategiczne no i wtedy trzeba będzie brać poważniej pod uwagę, niż do tej pory uwzględnialiśmy zagrożenia dla Polski, także i bezpośrednio.

Monika Olejnik: Czyli taki scenariusz jest brany pod uwagę.

Stanisław Koziej: No, ale nie dzisiaj, bo ja tu już przez ostatnie dni przechodzę tortury tego typu pytań, dlatego że „Rzeczpospolita” skróciła moją wypowiedź tylko do tego zagrożenia, niesłusznie. Ja uważam, jeszcze raz, dzisiaj nie ma bezpośredniego zagrożenia dla naszego bezpieczeństwa, naszego terytorium. Ale w długiej perspektywie musimy te różne scenariusze, różne warianty brać pod uwagę.

Monika Olejnik: No dobrze, ale sytuacja jest tak, że obie strony stoją na pozycjach takich, że nikt nie chce się wycofać. Putin mówi, że się nie wycofa, nie uznaje rządu Jaceniuka, tak samo mówi minister Ławrow, zachód mówi, NATO mówi, że popiera władze cywilne i władze wojskowe, tak samo mówią przywódcy światowi i co dalej?

Stanisław Koziej: No są, moim zdaniem są trzy możliwości. Pierwsze to jest pat taki, jak mamy w tej chwili, że nikt nie chce się cofnąć i to trwa długo, niedobre, długo nie ma wyjścia, drugie to jest rzeczywiście, że świat zewnętrzny się mocno skonsoliduje i wymusi na Rosji cofnięcie się na Krymie, na Krymie do baz i to byłby ten optymalny cel, który powinniśmy osiągnąć moim zdaniem. No i trzecie, to jest ten, że Putin, Rosja nie wytrzyma tego wszystkiego i pójdzie do przodu, użyje sił zbrojnych, czyli przekształci tę pełzającą interwencję militarną w normalną, zbrojną agresję, zbrojną operację otwartą nie tylko na Krymie, ale także ...

Monika Olejnik: W Doniecku...

Stanisław Koziej: We wschodniej Ukrainie. Więc to jest ten najczarniejszy scenariusz, którego zupełnie przecież wykluczyć nie można, bo jest, leży na stole decyzja rady i jest wola pana prezydenta Putina, wszystko, on może w każdej chwili taką decyzję podjąć, nacisnąć guzik i to wystartuje. Więc wisi taka groźba cały czas, aczkolwiek ja uważam, że ona jest stosunkowo mało prawdopodobna, ponieważ to byłby krok samobójczy dla Rosji. No oczywiście bardzo niszczący dla Ukrainy, niszczący bezpieczeństwo międzynarodowe, ale w perspektywie dalszej samobójczy, totalnie samobójczy dla Rosji.

Monika Olejnik: No tak, ale Krym jest już właściwie w rękach Władimira Putina, bo 30 marca będzie referendum, prawdopodobnie wynik będzie taki, że Krym będzie chciał zwiększenia autonomii, dzisiaj na przykład władze Sewastopola powiedziały, że nie wezmą udziału w wyborach prezydenckich 25 maja.

Stanisław Koziej: No tak i to cały czas te niebezpieczeństwa istnieją, moim zdaniem, marzec, właśnie do końca marca tak przypuszczam, będzie to wszystko taki okres wyczekiwania także ze strony Putina, granie na czas, granie na czas do tego referendum, które z pewnością, jeśli nie zwiększy jakby w swoich decyzjach autonomiczności Krymu, to zupełnie ogłosi państwowość Krymu, co oczywiście nie będzie uznawane przez władze ukraińskie, bo jest niezgodne z

konstytucją, z prawem, itd., nie będzie uznane przez świat międzynarodowy, no i to stworzy kompletnie jakby zagmatwaną sytuację, którą znowu Putin może wykorzystać do wprowadzenia tam wojsk, bo go zaproszą, on uzna tamto, tak jak zrobił z Osetią, z Abchazją i to jest bardzo prawdopodobne, ale ryzykowne, dla Rosji bardzo ryzykowne. W związku z tym myślę, że w tej chwili trwają bardzo takie gorączkowe kalkulacje w Moskwie, co się opłaca, co się nie opłaca. Ławrow nie mógł się dogadać z Kerryem, jedzie na konsultacje z powrotem do Putina, z tego wynika, że rozważają Rosjanie także możliwości różnego manewru.

Monika Olejnik: Czyli wycofania się, tak?

Stanisław Koziej: No, ja myślę, że taką opcję muszą także brać pod uwagę, cofnięcia się.

Monika Olejnik: Nie wierzę w to, że, znaczy nie wiem, tak mi się wydaje, że Putin odda Krym.

Stanisław Koziej: Wszystko zależy, pani redaktor, moim zdaniem nie od Putina, tylko zależy od zachodu, czy my na zachodzie, świat zachodni, Europa i Stany Zjednoczone...

Monika Olejnik: Nie wyłamie się...

Stanisław Koziej: Będziemy zdeterminowani iść w tym kierunku, jak rozpoczęła marsz Ameryka i iść i wymusić i wtedy wymusimy na Moskwie cofnięcie wojsk do baz w Sewastopolu zgodnie z umową i to byłby ten cel, który powinniśmy osiągnąć. Jeśli nie będziemy skonsolidowani, no to Putin oczywiście sam tego ruchu nie robi, na pewno nie robi.

Monika Olejnik: Czy przez to, co się dzieje na Ukrainie, co się dzieje w Rosji, sądzi pan, że nasza baza, tarcza antyrakietowa ma szanse na powstanie?

Stanisław Koziej: Jak najbardziej, tym bardziej jest to moim zdaniem konieczne. Ta sytuacja dzisiejsza, prawdę powiedziawszy, potwierdza prawidłowość wyboru priorytetów modernizacyjnych, które ustalił prezydent wspólnie z rządem. Przypomnę, że to jest nie tylko tarcza, tarcza jako najważniejszy projekt osłony powietrznej, ale także to jest mobilność wojsk lądowych, a wojska lądowe wiemy, że mamy rozmieszczone w większości na zachodzie, one muszą być maksymalnie mobilne żeby się pojawić tam, gdzie trzeba, śmigłowcowy program, to są wreszcie szeroko rozumiane systemy informacyjne, rozpoznawcze, wywiadowcze, komunikacji, to są bezpilotowce itd., te programy, które ustaliliśmy, je trzeba konsekwentnie realizować. Jest tu bardzo obiecujące, moim zdaniem, wypowiedź pana premiera, ministra obrony narodowej, że zastanowią się, czy nie da się przyspieszyć wręcz realizacji tych priorytetowych programów, najważniejszych z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa.

Monika Olejnik: No tak, ale Amerykanie też muszą powiedzieć tak, bo to oni przystopowali, to prezydent Obama przystopował rozmowy w sprawie tarczy antyrakietowej.

Stanisław Koziej: A to mówimy o dwóch sprawach, bo ja do tej pory mówiłem o naszej narodowej obronie.

Monika Olejnik: Tak, tak, a ja mówię o tarczy.

Stanisław Koziej: Pani mówi o tarczy natowskiej. Ja myślę, że to też potwierdza i jestem przekonany, że to przyspieszy decyzje wewnętrznatowskie o budowie tarczy natowskiej, której elementem jest także ten obiekt amerykański. Ta determinacja amerykańska wyraźnie, że tak powiem, można z niej wnioskować, że Amerykanie będą konsekwentnie podtrzymywać ten program budowy swojej bazy na naszym terytorium, co dla nas byłoby korzystne.

Monika Olejnik: A jak pan odbiera taką wiadomość – Biały Dom chce odtajnienia części raportu o brutalnych przesłuchaniach CIA, niezgodnie z amerykańskimi wartościami.

Stanisław Koziej: Dobrze, że części, bo my opublikowaliśmy cały swój, może nie popełnią błędu naszego.

Monika Olejnik: No tak, ale ja pytam poważnie, czy to uderzy w Polskę?

Stanisław Koziej: No nie wiem, zobaczymy jakie tam elementy będą odtajnione, co tam jest. Wiem, że jest ogromny spór między CIA a komisją nadzwyczajną w Kongresie amerykańskim, co ujawniać, co nie ujawniać i w ogóle podważają ci eksperci CIA prawidłowość zawartych tam faktów, wniosków, itd., no trwa spór wewnętrzny w strukturach amerykańskich. Niedobrze to jest, także i dla nas niedobrze, dla bezpieczeństwa, dla wiarygodności sojuszniczej, itd., ujawnienie wszystkich rzeczy współpracy między służbami specjalnymi, no nie jest to dobra metoda działania w obszarze służb specjalnych.

Monika Olejnik: No tak, ale czy to nie jest wstyd dla władz polskich, że zgodziły się na to żeby torturowano, nawet więźniów, nawet...

Stanisław Koziej: Ale ja nie wiem czy się zgodzili. No pani redaktor, nie możemy tak mówić, że władze polskie zgodziły się na torturowanie...

Monika Olejnik: ...nawet nie więźniów, tylko bandytów.

Stanisław Koziej: ...to nie jest prawda. A jeśliby nawet było, to trzeba to najpierw udowodnić, nie, nikt się nie zgadzał, nie sądzę, aby władze polskie w sposób świadomy zgadzały się na stosowanie...

Monika Olejnik: No, ale oddały kawałek naszego terytorium.

Stanisław Koziej: Proszę?

Monika Olejnik: Oddały kawałek naszego terytorium, Amerykanom.

Stanisław Koziej: Zgoda. W ramach współpracy, wie pani, bazy, dużo takich baz amerykańskich na całym świecie jest, nie tylko amerykańskich, wszyscy, którzy mają bazy poza swoim terytorium starają się uzyskać jak największą autonomię, największą możliwość tam działania w tych bazach. Więc być może w tej umowie o wypożyczeniu tej bazy, no można się doszukiwać jakiś, a można było mniej, można było bardziej pod kontrolą własną, itd., ale

nie można moim zdaniem, zarzucać polskim władzom świadomego akceptowania tego typu metod. Nie ma przynajmniej do tego podstaw na dzisiaj żadnych.

Monika Olejnik: I na koniec, czy morale naszej armii jest dobre, bo wczoraj prezes Kaczyński powiedział, że oprócz nowoczesnej armii powinniśmy mieć takich żołnierzy, którzy chcą się poświęcać dla ojczyzny.

Stanisław Koziej: Oczywiście – oczywiście, że powinniśmy mieć takich żołnierzy.

Monika Olejnik: Takich mamy?

Stanisław Koziej: I takich mamy, jestem przekonany, armia to jest żołnierz, właśnie z tym morale, to jest broń i to jest doktryna i organizacja, którą się posługuje, wszystkie te trzy elementy muszą być spełnione, nasza armia dzisiaj jest na zupełnie dobrym poziomie jakościowym we wszystkich tych trzech parametrach.

Monika Olejnik: Premier się wzburzył i powiedział, że morale, odwaga, patriotyzm polskich żołnierzy są bez zarzutu, wczoraj.

Stanisław Koziej: Ja też tak uważam, nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić inaczej, we wszystkich próbach, we wszystkich działaniach, w których żołnierze polscy występują, wykazują się wystarczającym morale, czy to w działaniach bojowych, czy w jakiś ćwiczeniach, czy w innych wyzwaniach przed jakimi stoją.

Monika Olejnik: Generał Stanisław Koziej i Monika Olejnik, dziękuję bardzo.

Stanisław Koziej: Dziękuję.

35

O scenariuszach kolejnych zagrożeń rosyjskich dla Ukrainy⁴⁰

RMF FM, „Kontrwywiad RM FM”, 28 marca 2014r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: *Panie generale, rosyjski atak na Ukrainę zbliża się nieuchronnie?*

Szef BBN, Stanisław Koziej: Trudno powiedzieć, bo w istocie rzeczy wszystko jest możliwe. W sensie militarnym potencjał jest zebrany, wojsko jest gotowe, wszystko zależy od decyzji politycznej, decyzji strategicznej.

⁴⁰ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5394,Szef-BBN-w-RMF-FM-Rosja-wyrwala-sie-z-logiki-Jest-gotowa-wykonac-kazdy-manewr.html>

To spójrzmy na ten wątek militarny. Wywiad amerykański mówi: inwazja wysoce prawdopodobna. Prawdopodobna?

Przecieki wywiadu, powiedzmy to precyzyjnie.

Wywiad nigdy nie publikuje tak wprost swoich danych.

Tak, ale to, co jest w mediach też nie wiemy, czy to jest pewnie wywiadu.

Powątpiewa pan w prawdziwość tego?

Niezależnie od tego, co w tych przeciekach tam jest, jeśli mamy informacje, a informacje są pewne, że wzdłuż granicy ukraińskiej zebranych zostało dziesiątki tysięcy wojsk rosyjskich i to od długiego czasu, to ja, jako stary żołnierz wiem, co takie wojska robią.

Co robią? Szykują się.

Wojska tam ćwiczą, sztaby ćwiczą różne manewry, mapy mają dziesięć wersji zarysowanych różnymi opcjami, dowódcy wszystko wiedzą, sztabowcy wszystko wiedzą.

Czyli co, to jest taka atmosfera jak przed 17 września 1939 roku na naszej wschodniej granicy?

Ja myślę, że tak i w sensie wojskowym, wszystko jest przygotowane. Natomiast zależy wyłącznie od woli politycznej, bo to jest taka klasyka strategii: jest potencjał i jest wola polityczna.

Ukraińscy politycznie mówią: to będą dwa najtrudniejsze dni w historii współczesnej Ukrainy. Wiedzą, co mówią? Dlaczego zarysowują ten horyzont tam na dni, na godziny, a nie na tygodnie, miesiące.

To wszystko zależy od poczucia emocjonalnego, dlatego że tak jak mówię – taka operacja przeciwko Ukrainie może rozpocząć się w ciągu doby, w ciągu tygodnia, w ciągu miesiąca. To wszystko zależy od wyboru momentu, który jest najwygodniejszy ze strategicznego punktu widzenia. Pytanie jest podstawowe – czy władze Rosji kierują się logiką strategiczną, czy może kierują się jakimiś emocjami.

Czy się już z tej logiki nie wymknęły? Bo zdaje się, że się wymknęły.

Już się wymknęły. Moim zdaniem, takim pierwszym przykładem wymknięcia się była szybka aneksja Krymu, taka formalna.

Kiedy wszyscy spodziewali się, że to chwilę potrwa, że będzie rozłożone przynajmniej na miesiące.

Tak – że Krym będzie instrumentem w rękach Rosji do jątrzenia, do dezorganizowania Ukrainy.

Mamy sprzeczne informacje. Pan mówi: „kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy”. Ma pan jakieś bardziej precyzyjne informacje, czy to jest raczej 20 czy 90 tysięcy?

Ja nie mogę mówić, jakie ja mam informacje.

Ale jakieś tam pan ma.

Nie mam, nie mogę mówić, jakie mam informacje, dlatego bazujemy lepiej na doniesieniach medialnych.

Doniesienia mówią: 30 tysięcy, stutysięczne siły rosyjskie. Czy takie siły, powiedzmy: 50-tysięczne wystarczyłyby do wkroczenia na Ukrainę?

Jak najbardziej. Na wschodnią część Ukrainy – bez problemu.

Jak spojrzymy na armię ukraińską na papierze, to jest to armia mniej więcej 200-tysięczna.

No tak, ale armia rosyjska jest prawie 800-tysięczna, a tu zgromadzonych tylko kilkadziesiąt tysięcy.

Odwody są duże w razie czego.

Nigdy nie jest tak, że cała armia bierze udział w operacji. Natomiast jeśli idzie o wojnę taką totalną przeciwko Ukrainie, to ja myślę, że cała armia rosyjska to byłoby za mało, żeby myśleć o wygraniu wojny. Taka wojna, nawet gdyby była rozstrzygnięta na polu bitwy, z armią regularną, szybko, to pozostają działania nieregularne, dywersyjne. Przykłady mamy – chociażby Afganistan i szereg innych przykładów, gdzie zwycięstwo armii regularnej w bitwie regularnej nie kończy wojny.

Pan mówi: „wystarczyłoby kilkanaście godzin od wydania rozkazu, żeby ta armia weszła na Ukrainę”.

Tak jest, tak jest. Przecież oni są przy granicy, komenda w każdej chwili, silniki mają rozgrzane, ponieważ cały czas manewrują, ćwiczą, przechodzą – to tylko kwestia zmiany kierunku, odpowiedniego manewru i wchodzi na Ukrainę.

A co byłoby takim sygnałem, znakiem ostrzegawczym, że ta inwazja na Ukrainę się zbliża rzeczywiście. Będzie coś takiego, czy to będzie dopiero pierwszy czołg i pierwszy żołnierz na granicy?

Ja myślę, że tu już nie trzeba żadnych znaków ostrzegawczych. Jeżeli są tak zgromadzone duże zgrupowanie wojskowe, przy określonym rejonie i mało tego, ono nie tylko jest zgrupowane, ale ono bez przerwy ćwiczy. Zwracam na to uwagę, to jest bardzo ważne. To wojsko jest ciągle w ruchu i wystarczy wydać komendę, że nie w prawo tylko w lewo i pójdą tam, gdzie w danym momencie trzeba. Otwierają daną opcję, którą przećwiczyli dwa dni temu, trzy dni temu na ćwiczeniach.

A jeśliby się zatrzymali to gdzie? Naddniestrze, czy zajęliby tę południową Ukrainę, pańskim zdaniem?

Wszystko zależy od celu politycznego, jaki sobie Rosja postawiła.

Wedle pańskiej oceny, jaki jest najbardziej prawdopodobny cel polityczny?

Ja już w tej chwili jestem bardzo ostrożny z takimi prognozami, co jest bardziej prawdopodobne lub nie, dlatego że Rosja wyrwała się z pewnej logiki strategicznej, rozumowania strategicznego, takiej nawet arytmetyki strategicznej. Chociażby z Krymem i tak dalej. Więc jest w stanie wykonać w tej chwili, moim zdaniem, każdy wariant i każdy manewr.

Ma pan wewnętrzne poczucie, że to skończy rosyjsko-ukraińską wojnę?

Mam jeszcze wciąż nadzieję, że to nawet wojny rosyjsko-ukraińskiej nie będzie takiej na większą skalę, że to będą raczej działania dywersyjne, dezorganizujące wschodnią Ukrainę przez długi czas, aby doprowadzić tam być może do takiej powtórki Krymu, zwrócenia się o pomoc, coś takiego. Natomiast taka inwazja regularna na Ukrainę byłaby przekroczeniem kolejnej bariery – trzecim już. Bo już mieliśmy dwa do tej pory bardzo ostre eventy, które spowodowały usztywnienie się Zachodu wobec Rosji. Pierwsze to jest to głosowanie w Radzie Federacji i drugie, to jest szybka aneksja Krymu. Teraz wejście zbrojne na Ukrainę byłoby trzecim, już ostatecznym argumentem przeciwko Rosji.

Jakich wojsk amerykańskich chcielibyśmy w Polsce najbardziej?

Ja myślę, że jeśli idzie o stałe bazowanie, to przede wszystkim bazy różne logistyczne, które zapewniałyby szybkie przyjmowanie wojsk wzmocnienia w razie zagrożenia, w razie potrzeby.

Czyli nie jakieś dziesiątki tysięcy amerykańskiej piechoty, która by stacjonowała?

To jest nawet nierealne. Powiedzmy sobie szczerze, armia amerykańska nie ma nawet tyle tych żołnierzy, żeby ich tam tak wszędzie poupychała, więc trzeba patrzeć realistycznie na to. My od dawna domagamy się czegoś takiego, jak wzmocnienie rozbudowy infrastruktury obronnej NATO na terytoriach na wschodniej flance NATO i to jest to.

Czyli co, jakiś system przeciwrakietowy, jakiś system logistyczny?

Obrona przeciwrakietowa, to już jest obrona przeciwrakietowa, ale chodzi o bazy morskie, bazy lotnicze, jakieś logistyczne magazyny ze sprzętem itd. Głównie o taką infrastrukturę.

A gdzie są takie najsłabsze punkty, które Amerykanie mogliby uzupełnić, bo cały czas mówimy tym, co Amerykanie mówią – trzeba wzmocnić wschodnią flankę, trzeba wzmocnić wojskową obecność u sojuszników, między innymi w Polsce.

Ja cały czas mówię, że głównie chodzi o infrastrukturę taką, która by zapewniała przyjęcie dużych zgrupowań wojskowych, a nie tylko takich małych. Natomiast to, co się odbywa dzisiaj, czyli rotacyjne różne ćwiczenia i manewry są jak najbardziej potrzebne i wskazane i byłibyśmy za ich podtrzymywaniem.

Czyli liczba bezwzględnych, to by była obecność kilkuset osobowa amerykańska, kilkutysięczna?

Nie, ale nie prowadźmy tutaj na antenie planowania operacyjnego.

Pytanie, czego by Polska oczekiwała od Stanów Zjednoczonych?

Trzeci raz powtarzam – rozbudowy infrastruktury.

Tak, ale jak generał mówi: rozbudowa infrastruktury, to dla przeciętnego słuchacza, nawet dla przeciętnego dziennikarza...

Na przykład porty morskie do szybkiego przyjmowania wojsk, na przykład lotniska i bazy lotnicze do przyjmowania sił NATO-wskich, magazyny ze sprzętem, które by były tutaj na terytorium: żołnierze przychodzą i jest. To, co klasycznie należy do infrastruktury obronnej, które na przykład było bardzo intensywnie rozbudowane na terytorium Niemiec. Do dzisiaj jest tam mocno rozbudowana ta infrastruktura.

Czyli przesunąć te siły magazynowo-logistyczne do Bugu, a nie tylko do Odry?

Na wschodnią flankę NATO, bo cały czas domagamy się wzmocnienia wschodniej flanki NATO, co potwierdza ten obecny konflikt rosyjsko-ukraiński.

Źródło: RMF FM

36

O stacjonowaniu wojsk NATO w Polsce i polskiej strategii⁴¹

Polskie Radio Program I, „Sygnały Dnia”, 2 kwietnia 2014 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej. Dzień dobry, panie generale, witamy.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Przed godziną 7 mówiliśmy o potrzebie finalizacji prac nad nową strategią bezpieczeństwa narodowego i przygotowania projektu polityczno-strategicznej dyrektywy obronnej. Prezydent Bronisław Komorowski oczekuje, że do końca tego roku

⁴¹ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1090041>

będzie gotowy projekt tych dokumentów. Ale tak wiele dzieje się ostatnio za sprawą kryzysu na Ukrainie w opiniach polityków NATO co do przyszłości Paktu Północnoatlantyckiego, zwłaszcza w naszej części Europy, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, że warto chyba od tego zacząć. Czy możliwe jest stacjonowanie w naszym kraju wojsk amerykańskich, ale nie w liczbie kilkudziesięciu czy kilkuset żołnierzy, jak to ma miejsce przy okazji bazy w Łasku, tylko na przykład w liczbie, nie wiem, 8-10 tysięcy, na poziomie brygady pancerniej?

Ja myślę, że to wszystko jest możliwe, oczywiście, ale przecież nie nagle, nie od razu. W jakiejś długiej perspektywie, jeśli ta sytuacja niebezpieczeństwa w tym regionie będzie się utrzymywać, NATO może takie decyzje podjąć. Ja myślę, że warto tu oddzielić jakby dwie warstwy reagowania na to. Jedną to jest to takie operacyjne reagowanie na to, co się już w tej chwili dzieje, zwiększenie liczby ćwiczących żołnierzy, gotowość i tak dalej, reagowanie na tę agresję polityczną i szantaż militarny ze strony Rosji, adekwatne reagowanie ze strony NATO, i druga sprawa to jest jakie to NATO powinno być w przyszłości, czyli to reagowanie w wymiarze strategicznym, jak ono powinno się zmienić w związku z generalną zmianą sytuacji na wschodniej flance NATO. I w tej długiej perspektywie ja myślę, że nie można wykluczyć, jeżeli nie uda się ustabilizować sytuacji, jeżeli nie uda się doprowadzić do deeskalacji, jeżeli Rosja się nie cofnie, nie zrealizuje tych wszystkich różnych postulatów, które chociażby na ostatnim posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych były formułowane, to nie można wykluczyć właśnie również decyzji natowskiej o zwiększeniu stacjonowania tutaj wojsk na stałe. Bo dzisiaj rozpatrujemy raczej stacjonowanie czy przybywanie tutaj rotacyjne stosownie do reagowania na pojawiające się w danym momencie zagrożenia.

Mamy przykład tego programu Air Policing, czyli ochrony powietrznej krajów nadbałtyckich, teraz przychodzi kolej na Polskę, od maja tam będziemy, ale już w towarzystwie, i to w towarzystwie bodaj brytyjsko-francuskim, a nawet Duńczycy zapowiedzieli swoją obecność. Ale to jest tylko taki mały fragment tej polityki. Pytanie brzmi: czy gdyby podjęto taką decyzję o bazach amerykańskich w Polsce, jest to decyzja czysto amerykańska, czy muszą tę decyzję podjąć wszystkie kraje NATO?

Obydwie opcje są możliwe, dlatego że takie stacjonowanie może być na mocy porozumienia polsko-amerykańskiego, czyli dwustronnego, na mocy takiego porozumienia np. Amerykanie będą budowali bazę swoich przeciwrakiet w Polsce, ale może to być także decyzja natowska jako baz natowskich, a raczej w tym przypadku bardziej jako infrastruktury natowskiej. Ja myślę, że to, co jest niemal już dzisiaj pewne, bo co Polska się domaga od dłuższego czasu, aby było realizowane, i myślę, że ten kryzys to potwierdza, te wnioski w sposób podstawowy, że

na zbliżającym się szczycie NATO, który ma być we wrześniu tego roku, właśnie tego typu decyzje powinny być podjęte, domagamy się między innymi zwiększenia infrastruktury na wschodniej flance NATO. Mam na myśli bazy czy to powietrzne, czy morskie gotowe do przyjmowania sił wzmocnienia, jeśli to będzie potrzebne. Terytorium Polski, w ogóle wschodnia flanka NATO jest tu pozbawiona w dużym stopniu tej infrastruktury w porównaniu np. z zachodnią Europą, co jest zrozumiałe, bo to są zaszłości dawne. Sądzę, że takie wzmocnienie infrastruktury obronnej jest już oczywistością i te nasze głosy, te nasze domagania się, w tym między innymi pana prezydenta, od szczytu już w Lizbonie w 2010 roku, o czym głośno mówił, że one zostaną wreszcie zrealizowane.

Ów czerwcowy szczyt ma przede wszystkim przynieść odpowiedź na pytanie: jak mają wyglądać relacje NATO-Rosja? Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen mówił o zawieszeniu wszelkiej praktycznej współpracy i cywilnej, i wojskowej z Rosją, no i o potrzebie rewizji w owych relacjach. Jak one miałyby wyglądać?

No, znaczy NATO sobie dało czas do czerwca, czyli jeszcze przed swoim szczytem wrześniowym, ponownego dokonania przeglądu, w jaki sposób od wczoraj, kiedy NATO zdecydowało się zawiesić wszelką współpracę z Rosją, czy nastąpi przez te dwa miesiące jakaś zmiana, czy Rosja będzie realizowała proces deeskalacyjny, czy wręcz przeciwnie, będzie narastał ten szantaż militarny, a może, odpukać, oczywiście, może nawet dojść przecież do agresji zbrojnej na wschodnią zwłaszcza Ukrainę, no i wtedy nastąpi jeszcze ponowny powrót do tego tematu i to może oznaczać nie tylko zawieszenie, ale wręcz zerwanie tego typu relacji.

Parlament Ukrainy podejmuje decyzję o możliwości udziału obcych wojsk w manewrach na terenie tego kraju. Odpowiedź jest bardzo szybka ze strony premiera Donalda Tuska: nie przewidujemy żadnych wspólnych manewrów wojskowych na terenie Ukrainy. Jaki z tego wniosek?

Nie, ta odpowiedź jest po prostu reakcją na taką nadinterpretację tego, co zrobiła Ukraina, bo Ukraina po prostu nic innego nie zrobiła, tylko ustanowiła ustawę, czyli uchwaliła ustawę w parlamencie, pozwalającą na przyjmowanie wojsk innych krajów na swoim terytorium na czas ćwiczeń. I to jest jak gdyby realizacja pewnych działań po stronie ukraińskiej umożliwiających przeprowadzenie tego typu ćwiczeń na większą skalę. Natomiast co do realizacji tych ćwiczeń, to jest jak gdyby oddzielny proces, oddzielny proces uzgadniania, porozumienia i tak dalej, przeglądu planów, bo takie plany przecież istniały wcześniej. Takie ćwiczenia wojskowe na terytorium Ukrainy się odbywały z udziałem innych państw amerykańskich, brytyjskich czy także polskich. Więc to jest kwestia teraz rewizji, przeglądu tych planów, zastanowienia się, co

z nich może być realizowane, co niezrealizowane. No, wypowiedź premiera świadczy, że na razie my nie bierzemy pod uwagę wzięcia udziału w takich dużych manewrach.

A czy możliwa jest obecność Ukrainy w NATO?

Trudno to sobie wyobrazić dzisiaj, w obecnej sytuacji i szybko, dlatego że Ukraina jednak musiałaby spełnić szereg, szereg jeszcze innych warunków, tak jak Polska zresztą czy inne kraje, które były przyjmowane do NATO, ale drzwi dla Ukrainy, to warto przypomnieć, od wielu lat są cały czas otwarte. Wszystko jest w rękach samych Ukraińców, władz ukraińskich, samych obywateli Ukrainy, czy się na to zdecydują i tak dalej, i tak dalej. My ze strony NATO cały czas mówimy: drzwi dla was są otwarte, przygotujcie się, spełniajcie standardy, jeśli będziecie mieli taką wolę polityczną, problem jest do rozważenia.

No tak, tylko kiedy pada myśl o takiej... taka ewentualność się pojawia o Ukrainie w NATO, od razu odzywa się strona rosyjska: dalsze relacje gospodarcze w polityce zagranicznej będą uzależnione od statusu Ukrainy. Ukraina chce być tzw. państwem podbłokowym, ale Rosjanie chyba nie dopuszczą do takiej możliwości.

No to przypomnijmy, że to nie jest pierwsze ani żadne zaskoczenie, że Rosja takie stanowisko zajmuje. Przypomnijmy, jakie zajmowała stanowisko co do naszego członkostwa w NATO, również mówiła, że nie, nie zgadzamy się, nie wolno, Polska niedobrze, jeżeli w NATO, bo... A później, jaka była...

Tak, panie generale, ale Polska to nie Ukraina, a Warszawa to nie Kijów.

No tak, ale później jeszcze jaka była mocno czerwona linia postawiona w stosunku do krajów bałtyckich. Rosja powiedziała: no, Polska to jeszcze poszła, trudno, nie była w ZSRR, ale kraje bałtyckie to część ZSRR, nie wolno, nie zgodzimy się. Tak samo dzisiaj z Ukrainą. To jest normalne, że Rosja robi wszystko, aby skomplikować proces zbliżania się Ukrainy do Zachodu i będzie ciągle tego typu ostrzeżenia formułować.

A wracając jeszcze do początku naszej rozmowy, co pan sądzi o takiej teorii, że Zachód zgadza się na uznanie Ukrainy za rosyjską strefę wpływów w zamian za możliwość rozmieszczenia wojsk natowskich w Europie Środkowo-Wschodniej? Dzisiejsza Rzeczpospolita nawet to sugeruje.

Nie, nie, ja myślę, że do tego nie dojdzie, ponieważ to byłoby coś, co z punktu widzenia polskiego np. doświadczenia historycznego jest nie do zaakceptowania. To przecież my byliśmy takim przedmiotem w Jałcie takiego targu, że ktoś poza nami decydował, co ma być, co ma z nami się dziać. Więc ja myślę, że tutaj jednak Zachód nie może dopuścić do tego, aby jakiegokolwiek porozumienia, ustalenia zapadały bez udziału Ukrainy. To Ukraina, władze

ukraińskie muszą siedzieć przy stole, one same muszą decydować, mieć decydujący głos, czy chcą znaleźć się po tej lub po innej stronie jakiegokolwiek linii.

Panie generale, to teraz kwestia nowej strategii bezpieczeństwa narodowego. Co z tym dokumentem, który powstaje, ma prezent, z którym pan generał przyszedł do naszego studia, czyli *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*?

Biała księga jest opisem rezultatu strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego zarządzanego przez pana prezydenta i przez dwa lata prowadzonego. Wnioski w tej Białej księdze, jakie z tego przeglądu zostały zawarte, są w dużej mierze, przeważającej mierze, w zadziwiająco dużej mierze, bym wręcz tak powiedział, aktualne w kontekście wniosków z tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. Przypomnę, że tam w tej Białej księdze mówimy o przeniesieniu priorytetów z zaangażowania dziś zewnętrznego, skoncentrowanie się na własnej obronie, o domaganiu się właśnie od NATO, aby ono bardziej koncentrowało się na zadaniach obrony kolektywnej, w tym właśnie wspomnianej tu już rozbudowy infrastruktury czy aktualizacji planów ewentualnościowych, czy dużych ćwiczeń natowskich na wschodniej flance NATO. Na podstawie tych wniosków jest przygotowywany projekt strategii, czyli dokumentu już obowiązującego, bo Biała księga jest raczej prezentacją różnych analiz i ocen, które były dokonywane. Natomiast w najbliższym czasie powinien się u pana prezydenta znaleźć przedstawiony przez rząd projekt nowej strategii, która zastąpi tę obowiązującą dzisiaj z 2007 roku.

Owa strategia bezpieczeństwa narodowego ktoś powie: no to sprawa dla uproszczenia armii, wojska.

Nie tylko, jest dużo szersza.

Ale nie tylko w tym przypadku, no właśnie.

Jest dużo szersza, dlatego że wojsko to jest obronność, to jest obrona, natomiast bezpieczeństwo narodowe jest dużo większe. To są także problemy zarządzania kryzysowego, to są problemy reagowania na te różne zagrożenia cywilne, to są wreszcie problemy takiego bezpieczeństwa, jak bezpieczeństwo energetyczne czy bezpieczeństwo finansowe, czy cyberbezpieczeństwo wreszcie, a więc szereg tych nowych dziedzin, niekoniecznie związanych z tradycyjnym pojmowaniem bezpieczeństwa w wymiarze militarnym, aczkolwiek to bezpieczeństwo militarne zawsze jest jakby główną osią bezpieczeństwa narodowego.

No ale wojsko w tym kontekście to przede wszystkim, o czym mówił prezydent, poprawa jakości polskich Sił Zbrojnych, w konsekwencji zakupy sprzętu na przykład. To nie jest taki rynek, że dziś dzwoniemy do producenta, żeby nam przysłał jutro system obrony

przeciwlotniczej, bo to niemożliwe, ale pewne rzeczy wydaje się powinny być przyspieszone.

No więc jakby te priorytety generalne, które wynikają z tej Białej księgi, znalazły swoje odzwierciedlenia w programach konkretnych modernizacyjnych wojska, one są znane. Może przypomnijmy: dwa najważniejsze to jest obrona powietrzna i obrona przeciwrakietowa, która ma zapewnione finansowanie specjalne na podstawie inicjatywy pana prezydenta, to są zakupy śmigłowców zapewniające możliwość... mobilność wojsk lądowych, to są wreszcie systemy rozpoznania, aby nie dać się zaskoczyć. Te programy być może można się zastanowić, czy da się je szybciej niektóre elementy tych programów realizować. Taki przegląd został dokonany w Ministerstwie Obrony Narodowej, uznano, że priorytetowe kierunki są zasadne, że trzeba je realizować, być może nieco wcześniej uda się niektóre sprawy zrealizować niż wcześniej było to zakładane.

Tomasz Siemoniak tu w tym studiu mówił kilka dni temu o możliwości przyspieszenia rozpisania realizacji kontraktu na dostawy tak zwanych dronów, że to jest możliwe.

Tak jest. I te drony są tutaj szczególnie istotne w naszym położeniu strategicznym, zwłaszcza w tym kontekście rozpoznania, szybkiego dostarczania informacji, aby właśnie nie dać się zaskoczyć jakimś niespodziewanym rozwojem sytuacji militarnej przy naszych granicach.

Czy ten termin, który sugeruje pan prezydent, owego projektu dokumentu o strategii bezpieczeństwa będzie gotowy do końca roku?

Strategia powinna być gotowa w I półroczu, natomiast do końca roku dyrektywa, czyli jeszcze bardziej szczegółowy dokument, ale już supertajny, o ile strategia będzie jawnym dokumentem właśnie do publicznej wiadomości, to ta polityczno-strategiczna dyrektywa, tajny, najtajniejszy dokument w państwie, w którym zawarte będą już konkretne zadania dla wszystkich sektorów państwa, nie tylko dla wojska, ale dla wszystkich ministerstw, dla wszystkich wojewodów.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej. Dziękujemy bardzo, panie generale.

Dziękuję bardzo.

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest generał Stanisław Koziej, szef BBN, wita Monika Olejnik, dzień dobry.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Panie ministrze, widać, że Putin nie odpuszcza, wypowiedział, nie wypowiedział wojny na Ukrainie, ale mamy wojnę, czy według pana okrągłe stoły coś pomogą?

Stanisław Koziej: No ja myślę, że wszelkich metod warto szukać różnych, aby te konflikty próbować łagodzić. Okrągłe stoły są dobrą formułą, one się sprawdzają, pod warunkiem, że organizator tego okrągłego stołu jest jakiś neutralny, a nie jest któraś jedna ze stron, bo jeżeli ktoś sam sobie organizuje okrągły stół, no to nie miałyby to sensu. Jeśli na przykład pod egidą OBWE takie spotkania, takie rozmowy wewnętrzne Ukraińców by były organizowane to dlaczego nie, to może być dobra formuła rozmowy o wewnętrznych sprawach ukraińskich.

Monika Olejnik: To co się wydarzyło w Odessie, to jest, to była masakra, Jaceniuk mówi, premier Ukrainy, że milicja stoi po stronie separatystów, czyli właściwie Ukraińcy są bezradni, bo nie mogą liczyć na armię, swoją, własną, bo być może okaże się nielojalna, nie mogą liczyć na własną milicję...

Stanisław Koziej: No państwo ukraińskie jest słabe, jest takie porewolucyjne, jak każda struktura polityczna po rewolucji, jest słabe. Nie wiadomo jak te struktury siłowe, po której stronie stoją dzisiaj, bo niedawno były po innej, teraz po innej, wewnątrz nich są różne problemy, te narodowościowe są bardzo istotne, na przykład w armii rosyjskiej, rosyjscy oficerowie, czy obywatele ukraińscy pochodzenia rosyjskiego itd., itd., to wszystko powoduje, że struktury państwa są oczywiście bardzo słabe i różnie działają w różnych miejscach, zwłaszcza te lokalne dowództwa, szefostwa, są zależne też od lokalnych różnych struktur, czy to oligarchicznych, czy też politycznych różnych, w związku z tym państwo ukraińskie ma ogromne kłopoty, aby zapanować nad sytuacją, tym bardziej, że te kłopoty są wzmagane przez skrytą, ale widoczną jednocześnie interwencję potężnego sąsiada, jakim jest Rosja.

⁴² [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5507,Szef-BBN-Gosciem-Radia-Zet-Gotowa-najostrzejsza-faza-sankcji-dla-Rosji.html>

Monika Olejnik: Czyli Rosjanie organizują według wszelkich danych, separatystów, choć też część ludności jest prorosyjska.

Stanisław Koziej: No ja myślę, że to jest właśnie bardzo złożona mozaika. Rosjanie to wykorzystują, maksymalnie, te różnice naturalne wśród Ukraińców, nie jest tajemnicą, że zachód jest inny niż wschód, ten środek jest jakiś taki szary, itd., Rosjanie to podsycają, Krym był tutaj takim kąskiem stosunkowo łatwym do skonsumowania, ponieważ tam duża większość prorosyjskiej ludności, jest gorzej już na Ukrainie wschodniej i południowej, z punktu widzenia Rosji oczywiście gorzej, więc jest to moim zdaniem bardzo złożony skład nawet tych, którzy tam protestują, czy walczą, bo to są protesty i walka, tutaj...

Monika Olejnik: A czy według pana generała nie jest czas żeby świat wspomógł militarnie Ukrainę?

Stanisław Koziej: Ale w jakim sensie militarnie, no przecież tam nie pojedą żadne wojska, innego kraju, czy inne struktury, bo Ukraina przez całe lata prowadziła politykę pozablokową, nie nawiązywała żadnych sojuszy, nie ma żadnych podpisanych porozumień, traktatów, nie jest częścią żadnego sojuszu, więc to są następstwa polityczne, polityczno-strategiczne tej polityki i w związku z tym świat zewnętrzny, to, co może robić, to jest niejako wspierać Ukrainę aby ona sama była silniejsza.

Monika Olejnik: Ale na przykład przez, nie wiem, eksport broni?

Stanisław Koziej: No to właśnie o tym się mówi coraz częściej, różnych środków wojskowych. Na razie jak wiemy na przykład Amerykanie odblokowują pomoc taką środków niezabijających, tak mówiąc jakoś bardzo językiem prostym, a więc różne środki wojskowe, ale nie broń ofensywna. Więc ja myślę, że tego typu pomoc jest jak najbardziej możliwa i wskazana, pod warunkiem, że ta armia ukraińska będzie w stanie wchłonąć też tę pomoc, bo jeśli ona nie jest do końca pewna i jeśli...

Monika Olejnik: I nie wiadomo dla kogo, tak, też.

Stanisław Koziej: Tak jest, nie wszystkie części no to i ta pomoc musi być też bardzo dokładnie adresowana.

Monika Olejnik: Generał Stanisław Koziej jest gościem Radia ZET, do czego dąży Putin?

Stanisław Koziej: No moim zdaniem Putin dąży do zbudowania na zachodnich obrzeżach Rosji takiej szarej strefy strategicznej. Jeśli Putin obrał strategię budowy imperium, czyli prowadzenia polityki imperialnej, to moim zdaniem on jest skazany na tego typu strategiczne postępowanie, dlatego, że Rosja na zachodzie nie ma naturalnych granic, nie ma geostrategicznych granic, na których mogłaby się zakończyć, czyli która by zapewniała pewien dystans od zachodu, w stosunku do którego Rosja, którego Rosja pozycjonuje jako przeciwnika,

dlatego musi sobie zbudować polityczną granicę. Jeśli nie ma geostrategicznej, musi budować polityczną, a to oznacza na siłę walkę o stworzenie takiej politycznej strefy, szarej strefy wpływów rosyjskich.

Monika Olejnik: I chyba nie chce dopuścić Putin do tego żeby odbyły się wybory 25 maja i chce zdestabilizować Ukrainę.

Stanisław Koziej: No to jest taki bezpośredni cel, najkrótszy, najbliższy moim zdaniem po to, aby uniemożliwić legitymizację władz ukraińskich, bo dla Rosji jest wygodne jeśli władze na Ukrainie ciągle mają podważaną legitymizację, a że to Majdan narzucił, że to nie parlament, że parlament pod lufami wybrał te nowe władze. W ten sposób może Rosja mieszać dosyć swobodnie w tym kotle ukraińskim, także tłumacząc światu zewnętrznemu, że musi to robić, bo tam nie ma władzy, jest państwo upadłe, trzeba będzie pomoc organizować. I ja myślę, że takim kolejnym krokiem rosyjskim może być, bo Rosja moim zdaniem będzie się bała zdecydować taką otwartą interwencją, dlatego że ma świadomość, że za tym poszłyby poważne już sankcje gospodarcze, natomiast być może chce doprowadzić właśnie do jakiejś, stworzenia sobie takich warunków międzynarodowego uznania dla pomocy humanitarnej na przykład, pod przykrywką misji humanitarnej może wprowadzać tam jakieś tak zwane siły pokojowe, by pomagać, to jest możliwe, tego typu etap jakby eskalacji rosyjskiej i wtedy, gdyby Rosja otrzymała sankcje, to wtedy mogłaby już wprowadzić wojska regularne na pełną skalę, bo już nic gorszego by ją mogło nie spotkać.

Monika Olejnik: Czy Władimira Putina powinniśmy traktować jak wroga?

Stanisław Koziej: No wróg może nie, przeciwnik jest tutaj takim bardziej eleganckim określeniem.

Monika Olejnik: Ale czy to, co się dzieje na Ukrainie uprawnia do tego żeby stosować eleganckie określenia?

Stanisław Koziej: No jednak w takiej normalnej rozmowie wypada posługiwać się słowami takimi elegantszymi bardziej niż eleganckimi. Moim zdaniem Rosja od dawna przecież nas definiuje jako swojego przeciwnika, prawda, w swojej doktrynie, w swoich dokumentach oficjalnych mówi, że NATO jest źródłem zagrożeń dla Rosji, dzisiaj widać wyraźnie, że Rosja jest źródłem zagrożeń dla NATO, ponieważ tworzy bardzo niebezpieczną sytuację przy samych granicach NATO, NATO musi na to reagować, jak widzimy reaguje w różny sposób, prowadząc zwiększoną aktywność wojskową na swojej wschodniej flance, zastanawiając się jak wzmocnić swoją strukturę w sensie strategicznym, też wschodnią flankę.

Monika Olejnik: Powinny być sankcje, ale te sankcje są bardzo rachityczne, myślę o sankcjach gospodarczych, takich żeby – nie wiem – Rosja się zapchała ropą, może po tych słowach

premiera Tuska, który mówi wyraźnie o wojnie, to przywódcy europejscy rozumieją, że to nie jest bułka z masłem to, co się dzieje na Ukrainie.

Stanisław Koziej: No ja myślę, że taki pakiet, właśnie ta słynna trzecia faza, jest przygotowana. I ona jest przygotowana, obejmuje szereg dokuczliwych, różnych działań bezpośrednio godzących w gospodarkę rosyjską, w inwestycje, w handel itd., ale wprowadzenie tej trzeciej fazy jest oczywiście bardzo trudne i złożone, zwłaszcza przez taką strukturę jak Unia Europejska, gdzie jest taka duża gra interesów, chyba że Putin popełni błąd i stworzy ten taki oczywisty, już nie do odrzucenia pretekst do wprowadzenia tych sankcji.

Monika Olejnik: No, ale jaki to musi być błąd, musi być jeszcze więcej trupów?

Stanisław Koziej: No błąd na przykład, nie, błąd na przykład, gdyby wprowadził wojska regularne, przekroczył granicę ukraińską, no to wtedy już zachód nie miałby innego wyjścia, nikt, żadne państwo chyba w Europie nie oponowałoby przecież wprowadzeniu tych sankcji. Dlatego moim zdaniem Putin robi wszystko, aby tego ruchu nie wykonać właśnie.

Monika Olejnik: Ale wykonuje taki ruch, że wprowadza Rosjan tylko, którzy się nazywają separatystami, których się nazywa separatystami, czym to się różni od żołnierzy, jak pan widzi mapę, jak otoczona jest Ukraina przez wojska rosyjskie, no to wygląda bardzo niebezpiecznie.

Stanisław Koziej: No to jest ta presja polityczno-militarna na Ukrainę w postaci wojsk rozwiniętych wzdłuż granicy ukraińskiej, no ale za to sankcji, jak gdyby w sensie formalnym niekoniecznie można wprowadzić i tu zawsze są opory przeciwko temu. Gdyby te wojska przeszły przez granicę no to już jest sprawa oczywista. Natomiast inną sprawą jest ta skryta agresja rosyjska na Ukrainę, trudniejsza do jasnego zdefiniowania.

Monika Olejnik: A ten, który chce odbić wschodnią Ukrainę, no to jest człowiek przecież Putina, to jest żołnierz GRU.

Stanisław Koziej: No dlatego mamy tam do czynienia z bardzo złożoną, taką mieszaną bym powiedział agresją, modny termin się pojawia od pewnego czasu, hybrydowa wojna, czyli taka mieszanka różnych form stosowania przemocy zbrojnej, nie zbrojnej, w eterze, wojny propagandowej i bardzo trudnej do zdefiniowania, ona nie da się tak jasno wpisać w te różne reguły prawa międzynarodowego, utrudnia w związku z tym reagowanie na ten konflikt. To nie jest pewno przypadkowo tworzone, to jest celowa taka forma agresji przyjęta, aby skomplikować możliwość reakcji, zwłaszcza takich reakcji organizowanych przez organizacje międzynarodowe, które muszą się czysto w stu procentach kierować prawem. Łatwiej jest reagować państwu, na przykład Stanom Zjednoczonym jest dużo łatwiej niż organizacji międzynarodowej, jaką jest Unia Europejska czy też NATO.

Monika Olejnik: A czy możemy czuć się bezpiecznie? Czy nie za mało mamy – nie wiem – nie za mało się zbroimy, nie mamy za mało żołnierzy natowskich w Polsce?

Stanisław Koziej: Ja myślę, że w sensie militarnym możemy czuć się w pełni bezpiecznie, dlatego że polskie terytorium, jest terytorium NATO. Agresja na NATO jest trudno wyobrażalna, oczywiście nie można jej wykluczyć, bo może ktoś zwariować, jeśli można tak powiedzieć i dokonać agresji, próbować dokonać agresji na NATO nie licząc się z ogromnymi kosztami i stratami, no ale jednak agresja na NATO to jest coś innego niż agresja na Ukrainę, która jest samodzielnym, że tak powiem, samotnym podmiotem politycznym.

Monika Olejnik: Minister Sikorski zapowiadał ile powinno być w Polsce, ilu powinno być żołnierzy amerykańskich, chyba myślał o pięciu tysiącach, to chyba jest niemożliwe, raczej takie marzenia pana ministra, tak?

Stanisław Koziej: No więc tu trzeba doprecyzować w jakiej perspektywie o tym mówimy. Jeśli to mówimy dzisiaj w stosunku do zagrożeń, no to nawet nie ma takiej możliwości żeby tych żołnierzy wprowadzić.

Monika Olejnik: Przenieść, skąd, z Afganistanu?

Stanisław Koziej: Gdzieś tutaj umieścić w koszarach, no gdzieś w bazach, itd., trzeba to wszystko przygotować. Więc są dwie metody reagowania na to, ta operacyjna na bieżąco w postaci mobilnego tutaj przebywania, ćwiczenia itd. I to się odbywa. Natomiast drugą sprawą jest rozmowa o tym, jak wzmocnić strategicznie wschodnią flankę NATO i o tym będziemy rozmawiali na szczycie zbliżającym się, szczycie NATO, już trwają w tym miesiącu przygotowuje się program, projekt problemów, które będą rozpatrywane i ze strony polskiej jest jak gdyby jednoznaczne i widzimy, że tu mamy poparcie, to się zresztą od wielu lat już o to upominamy, wzmocnienie wschodniej flanki, w tym zwłaszcza rozbudowa infrastruktury.

Monika Olejnik: Tak, ale czy takie słowa nie są takie, nie wiem, wypowiedane przez różnych ministrów, w końcu zwierzchnikiem sił zbrojnych jest prezydent Bronisław Komorowski, każdy minister chlapie sobie co mu ślina na język przyniesie, czy to nie jest jakieś takie dla nas lekko kompromitujące. Wiadomo, że nie może dostać pięciu tysięcy żołnierzy.

Stanisław Koziej: No zależy w jakiej perspektywie, ja bym nie wykluczał, że w perspektywie wieloletniej, jeśli zbudujemy tu odpowiednią infrastrukturę, jeśli tu powstaną bazy natowskie, te bazy przecież będą musiały być obsługiwane, tak jak mamy amerykańską bazę w Krzesinach. Ona jest mała...

Monika Olejnik: Ale też chodzi o to żeby naszych partnerów nie zaskakiwać, czy Amerykanie kiedy słyszą taką deklarację, czy nasze takie prośby to... co sobie myślą?

Stanisław Koziej: No więc to jest kwestia w jaki sposób ten problem rozwiązywać. Ja jestem zwolennikiem, aby w sposób spokojny, metodycznie do tego podchodzić z wyprzedzeniem, pewnym myśleniem, a nie tak ad hoc od razu, nie licząc się z możliwościami.

Monika Olejnik: Bo można wprawić w zdumienie partnerów, tak, którzy...

Stanisław Koziej: No można, można, aczkolwiek ta sytuacja jest jak gdyby oczywista, że o tym trzeba rozmawiać, że takie opcje trzeba brać pod uwagę i jestem przekonany, pan prezydent zresztą o tym od dawna mówił, o konieczności takiej, wzmocnienia wschodniej flanki NATO, a w tym zwłaszcza, ja bym ciągle podkreślał, konieczność przede wszystkim zbudowania tej infrastruktury tak, aby wzmocnienie natowskie w razie kryzysu mogło szybko tutaj być przyjęte, bazy, magazyny amunicyjne, z paliwem, lotniska, porty, żeby potrzebne w razie czego wzmocnienie mogło szybko tu się znaleźć. Nasza wschodnia flanka jest bardzo niedoinwestowana pod tym względem i głównie na to będziemy kładli nacisk.

Monika Olejnik: Panie ministrze, teraz będzie zmiana projektu na temat służb specjalnych i wprowadzenie proponowanych rozwiązań w szczególności po zniesieniu kolegium do spraw służb specjalnych, wykluczyłoby prezydenta RP w nadzorze nad tymi służbami.

Stanisław Koziej: No tak, dla nas to, nie zgadzamy się, czy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego od samego początku prac nad tym projektem zgłaszało te zastrzeżenia, że mamy te zastrzeżenia, że to jest jak gdyby pozbawienie przedstawiciela, udziału przedstawiciela prezydenta w takich gremiach kolegialnych dotyczących nadzoru nad służbami specjalnymi, jest pewnym krokiem do tyłu w stosunku do budowania pewnej tkanki współpracy, współdziałania między urzędem prezydenta a rządem, to jest konstytucyjny podział władz wykonawczych i konstytucja oczekuje, aby raczej budować jak najwięcej nitek, powiązań, aby te dwa organy mogły dobrze współdziałać, niż zrywać te, które już są, to jest jakby pójście pod prąd, w związku z tym BBN będzie podtrzymywało tę swoją opinię, tym bardziej powołując się na rezultaty strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego, który mówił raczej o budowaniu ponadresortowych różnych struktur.

Monika Olejnik: Czyli nie może być tak, że prezydent RP nie będzie miał wglądu do tego, co się dzieje w służbach specjalnych.

Stanisław Koziej: Nie powinno tak być moim zdaniem, bo byłoby to cofnięcie się w stosunku do istniejącego stanu rzeczy.

Monika Olejnik: Czy według pana pomniki radzieckie powinny być zburzone, albo wysłane, odesłane do Rosji? Z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zdemastowali pomnik oprawcy gen. Czerniachowskiego znajdujący się w Pieniężnie, w województwie warmińsko-mazurskim?

Stanisław Koziej: Ja nie jestem zwolennikiem takiego doktrynalnego podejścia, że tylko tak i wszystko zburzyć to, co, jakiegokolwiek stoją tutaj znaki pamięci historycznej, bo te znaki pamięci historycznej mogą przypominać też i złe czasy. Nie wiem, ja bym to zostawił miejscowym, lokalnym społecznościom, jak one to odczuwają, jeśli odczuwają, że to jest im zbędne, czy im przeszkadza, no to oczywiście trzeba przenieść gdzieś ten pomnik w inne miejsce, albo w ogóle go zlikwidować. Natomiast nie byłbym zwolennikiem takiej doktryny ogólnopństwowej, że wszystko wyczyszczamy do zera, albo nie zostawiamy, bronimy, itd. To jest bardzo, moim zdaniem, trzeba do tego podejść bardzo elastycznie.

Monika Olejnik: Czy według pana na Powązkach powinni być chowani generałowie komunistyczni?

Stanisław Koziej: No nie wiem, to myślę, że to wymaga jakiegoś rzeczywiście namysłu, bo są wszelkie podstawy do tego, aby nie honorować ich, bo jednak na Powązkach jest to uhonorowanie. Ale już ci, którzy tam są pochowani, no to już ja bym tych, którzy tam są już ich grobów nie burzył, nie przenosił. Natomiast nad następnymi myślę, że jest nad czym się zastanowić.

Monika Olejnik: Czyli generałowie, którzy wprowadzili stan wojenny powinni znaleźć miejsce na Powązkach wojskowych?

Stanisław Koziej: Nie wiem, muszę pani powiedzieć, że się nad tym nie zastanawiałem i uważam, że warto usiąść z różnymi racjami, rozważyć te racje i podjąć jakąś decyzję uzgodnioną, nie epatować jakimś swoim wyłącznie tylko jednym poglądem, niech zwolennicy jednej i drugiej opcji, czy ocen, niech prawnicy, politycy, samorządowcy...

Monika Olejnik: No właśnie, ale kto miałby usiąść, no nie, to nie powinno być jednak w rękach samorządowców, takie decyzje powinni podjąć, no właśnie, kto powinien podjąć?

Stanisław Koziej: No być może, nie wiem, nie mam na ten temat zdania, nie chciałbym się wypowiadać, dlatego że nie mam w tej sprawie zdania, a nawet uważam, że każde indywidualne zdanie musi być jednak zderzone z innym, to nie przetoczyła się, nie odbyła się jakaś dyskusja, ja myślę, że też niedobrze żeby ona się tak od razu publicznie toczyła, najpierw racje żeby były rzucane, lepiej usiąść i w spokoju te racje przedstawić, zrobić taki katalog za i przeciw, wyważyć i podjąć jakąś decyzję.

Monika Olejnik: Gen. Stanisław Koziej był gościem Radia ZET, dziękuje Monika Olejnik.

Stanisław Koziej: Dziękuję bardzo.

Źródło: radiozet.pl

Zuzanna Dąbrowska: Naszym kolejnym gościem jest gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Były kiedyś przed laty anegdoty o tym, jak wyglądają rozmowy chińsko-radzieckie ciągnące się bez końca, z których nic nie wynikało. Czytam teraz doniesienia znad granicy ukraińsko-rosyjskiej, Kreml zapowiedział po raz kolejny, że właśnie został wydany rozkaz wycofania wojsk znad tej granicy, po raz kolejny NATO odpowiada: nic nie możemy zobaczyć przez nasze satelity, wojska stoją jak stały. Po co te zabiegi? Dezorientacja? Dezinformacja?

Dezinformacja, chyba to najlepiej trzeba powiedzieć. Trwa wojna informacyjna, taka w sferze dyplomatycznej, Rosja po raz któryś tam to ogłasza. Jednocześnie uważam, że coś tam robi praktycznie, tylko nie to, co można się... czy co chciałaby, żebyśmy my rozumieli. Być może wycofuje jakieś elementy swoich wojsk, np. rozlokowanych patroli wzdłuż granicy bezpośrednio, natomiast cały czas wciąż te podstawowe siły, które tam były rozwinięte nad granicą, są. Przypomnijmy także może, bo ten komunikat jest tak czytany niecałościowo. W tym komunikacie jest o wycofywaniu wojsk, ale jednocześnie mówi się o potrzebie zakończenia przez Ukrainę operacji tzw. antyterrorystycznej, którą prowadzi Ukraina. Więc zawsze będzie pretekst, że nie zrealizowaliśmy tego planu wycofania, bo w dalszym ciągu trwa operacja ukraińska. Więc to jest taka, bym powiedział, oferta wiązana.

Anders Fogh Rasmussen powiedział też: mamy wszystkie plany i wszystkie środki potrzebne do skutecznej obrony wszystkich sojuszników przed każdym zagrożeniem. Ja rozumiem, że szef Sojuszu Północnoatlantyckiego musi zachowywać taki optymizm, także pod względem wojskowym, ale czy to aby jest prawda? Ostatnie analizy, które zostały opublikowane, świadczą o tym, że z obroną np. byłych republik nadbałtyckich, teraz państw nadbałtyckich, byłoby ciężko.

Podstawowa siła Sojuszu Północnoatlantyckiego tkwi w odstraszeniu, tzn. odstraszenie poprzez to, że atak na jakiegokolwiek państwo NATO czy na terytorium NATO oznaczałoby wejście w

⁴³ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1129395>

wojnę jednak z najpotężniejszymi państwami świata – Stany Zjednoczone, Europa cała i tak dalej. Więc lekarstwem na te... Bo rzeczywiście mamy obecnie do czynienia z pewnym wzmocnieniem możliwości rosyjskich w przeprowadzaniu operacji na dużą skalę. Rosjanie od kilku lat to dobrze ćwiczą, duże manewry na wielką skalę Putin prowadzi i rzeczywiście Rosja uzyskała zdolności wykonania z zaskoczenia operacji nie tylko na jakąś niedużą skalę, również na taką średnią czy większą.

Na oczach całego świata, transmitowaną nieomal na żywo.

No tak, no więc w związku z tym jedynym dobrym lekarstwem na zabezpieczenie się przed użyciem, przed realizowaniem tej możliwości jest oczywiście odstraszenie poprzez rozmieszczanie wojsk na tym terytorium, to znaczy na terytorium krajów bałtyckich czy terytorium Polski. Jednym słowem szeroko rozumianej wschodniej flance NATO, co my się domagamy, powinny być rozmieszczone bazy natowskie, wojska natowskie, infrastruktura natowska, wówczas decyzja o ewentualnym zaatakowaniu takiego terytorium nasyconego wojskami NATO byłaby o wiele trudniejsza niż np. decyzja zajęcia Krymu czy czegoś, gdzie w ogóle nie ma NATO.

Pytam o to także w kontekście niedzielnych wyborów na Ukrainie. Jak pan ocenia zagrożenie, które się wiąże z wyborami? Czy może dojść do jakichś akcji, prowokacji, zamachów terrorystycznych?

No na pewno, na pewno będą, zwłaszcza na wschodzie Ukrainy będzie... tam ci separatyści będą robili wszystko, aby te wybory zakłócić, aby później mieć warunki czy podstawy do podważania ich wiarygodności. Zresztą to jest w interesie Rosji najwyraźniej, aby po tych wyborach... Rosja nastawia się, jak widać wyraźnie, na negowanie prawomocności tych wyborów. Aczkolwiek prawo wyborcze ukraińskie ono jakby pozwala uznać za prawomocne także takie wybory, nawet jeżeli one się nie odbędą w jednym i drugim regionie, no ale zawsze to będzie powód do merytorycznego podważania. Więc ja uważam, że będą trudności, jeśli w ogóle będzie możliwość przeprowadzania tych wyborów właśnie we wschodnich regionach.

Wróćmy na teren Polski. Dzisiaj wspólne posiedzenie senackich komisji obrony narodowej oraz gospodarki narodowej. Dość tajemniczo sformułowany komunikat dotyczący treści posiedzenia: „Bezpilotowe środki latające, zakres prac badawczych, gospodarcze i wojskowe wykorzystanie, stan prawny i możliwości wsparcia”. Panie generale, czy chodzi o to, żeby Polska miała więcej dronów i żeby one były produkowane w naszym kraju?

Dokładnie o to chodzi, dlatego że te bezzałogowce trochę szerzej, nie tylko same drony, bo drony, jak mówimy, to nam się kojarzą tylko z tymi aparacikami latającymi w powietrzu...

I nie zawsze dobrze się kojarzą.

No właśnie kojarzą się źle, jeśli idzie o ich wykorzystanie, bezprawne wykorzystanie czy złamaniem prawa, wykorzystanie i tak dalej. Natomiast one są bardzo przydatne w wielu różnych funkcjach rozpoznawczych, nie tylko zresztą w wojsku, na rzecz policji, na rzecz różnych służb, straży granicznej, a także w życiu publicznym, cywilnym i tak dalej, i tak dalej. To jest bardzo dynamicznie rozwijająca się gałąź gospodarki i bezpieczeństwa także, w związku z tym jest zasadne poszukiwanie możliwości, abyśmy nie zostali w tyle w tych technologiach, w produkcji, w wykorzystywaniu i tak dalej. Stąd też ta inicjatywa senacka uważam jest bardzo cenna. Chcę tylko przypomnieć, że pan prezydent także jakby uruchamia pewne myślenie o ustanowienie takiego narodowego programu produkcji bezzałogowców. Chodzi o to, byśmy nie kupowali, jeśli mamy je używać, żebyśmy nie tylko kupowali z zagranicy, a jeśli kupować, to tylko takie, których nie będziemy w stanie rzeczywiście wyprodukować, jakichś ciężkich, dużych, bojowych. Natomiast inne byśmy produkowali przy wykorzystaniu własnego potencjału badawczego, który mamy dosyć szeroki w naszych politechnikach, studenci wygrywają wiele konkursów w tym obszarze, naszego potencjału przemysłowego także. Taka jest idea, taka jest myśl i mam nadzieję, że o tym, bo chcę też być na tym posiedzeniu tych komisji, takie w tym kierunku myślenie i przygotowania w Polsce pójdą.

I jeszcze sytuacja, która podczas weekendu trochę wszystkich niepokoiła. Oczywiście chodzi o zagrożenie powodziowe, ale dzisiaj już piękna pogoda, uspokajające komunikaty. Na Lubelszczyźnie woda opada, na Podkarpaciu sytuacja się stabilizuje. Czy z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju, bezpieczeństwa wewnętrznego i hydrologicznego ta lekka panika, którą wprowadzili politycy, a nawet sam pan premier, nie była przesadna? Czy my się nie boimy za bardzo i na wyrost?

Nie, ja myślę, że to było właściwe takie nawet przetestowanie, przetrenowanie tego systemu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego i miałem możliwość wczoraj być wzdłuż Wisły prawie całej tam od Sandomierza aż tutaj prawie do granic Mazowsza. Widać, że ten system bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, który jest jednym z ważnych elementów całego systemu bezpieczeństwa kraju, on już jest po tych doświadczeniach z 2010 roku dosyć dobrze zorganizowany. Były dobrze te zapobiegawcze działania takie podjęte, przygotowane siły i środki, monitorowanie, czuwanie nad tymi elementami, fragmentami zagrożeń, które się pojawiały w postaci zwłaszcza przesiąkania wałów gdzieś tam, tam natychmiast było to reagowanie. Więc ja oceniam bardzo pozytywnie stan zorganizowania i przygotowania tego systemu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w Polsce.

Wreszcie jesteśmy mądrzejsi przed szkodą? Można tak powiedzieć, na pewno?

Tak mi się wydaje, aczkolwiek są oczywiście jeszcze elementy niektóre, nad którymi trzeba będzie systemowo popracować. Wciąż na przykład są trudności z realizacją oczyszczania tego terenu między wałami, zarośniętego krzakami różnymi dzikimi.

No nie tylko, także domami, które tam są zbudowane.

To jest zupełnie inna sprawa, czy takie prawo, zakaz wprowadzać. Jest problem ze zintegrowaną łącznością, np. różnych służb, aby one mogły się swobodnie porozumiewać i kontaktować przy pomocy środków technicznych. Więc jest jeszcze kilka rzeczy do zrobienia. Ten test, jaki przyroda nam, natura łaskawie przeprowadziła, był pozytywnie zdany.

Między innymi o narodowym teście powodziowym rozmawiałam z naszym gościem, gen. Stanisławem Koziejem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Bardzo dziękuję.

Dziękuję bardzo.

(J.M.)

39

O wizycie Prezydenta Baraka Obamy oraz zwiększeniu wydatków obronnych⁴⁴

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 5 czerwca 2014 r.

Rozmawia: Konrad Piasecki



Konrad Piasecki: General uwiedziony przez Baracka Obamę?

⁴⁴ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5600,Szef-BBN-w-RMF-FM-quotWiksze-wydatki-na-wojsko-od-2015-r-Beda-nowe-samoloty-dla.html>

Stanisław Koziej: A to w takich kategoriach będziemy rozmawiali? Czy uwiedziony? Znaczący zadowolony jestem.

Nie mówię o miłosnym uwiedzeniu. Tylko takim uwiedzeniu politycznym...
... merytorycznym. Tak, dlatego, że to bardzo wzmacnia nasz głos w NATO, to wzmacnia nasze dwustronne relacje, jestem bardzo usatysfakcjonowany z punktu widzenia merytorycznego.
A po ludzku? Uwiedziony? Zyskał Obama przy bliższym poznaniu?
No tak. Człowiek normalny, taki jak każdy.

Tylko, że prezydent Stanów Zjednoczonych tak się składa.

Tak, prezydent. Ale normalny człowiek, taki jak każdy w kontaktach, stosunkach, zdjęciach...jak to zwykle sobie robią sekretarki, czy wszystkie dziewczyny.

Rozumiem, że na takim starym wiarusie jak generał Koziej, nie robi to wielkiego wrażenia.

Nie robi to wrażenia, ale bardzo pozytywnie oceniam, takie powiedziałbym ludzki wymiar tej wizyty a zwłaszcza ten merytoryczny.

A za kulisami? Bo widzieliśmy wystąpienia, przemówienia, wspólne konferencje prasowe. A za kulisami wydarzyło się coś godnego zapamiętania? Jakiś gest? Jakieś spotkanie? Jakaś wypowiedź?

Nie, ja czegoś takiego nie odnotowuję. Być może nie byłem przy wszystkich zakulisowych spotkaniach. Przede wszystkim pan prezydent z naszej strony, oficjele, ale z tego co ja byłem nie mam tutaj nic do przekazania ekstra-sensacyjnego, które mógłby pan redaktor skonsumować.

Ale rozumiem, że ludzko, militarnie i politycznie ujmujące?

Fajnie, tak jest.

Aczkolwiek za wielu konkretów to nie przywiózł ze sobą. Prawda? W słowach było dużo a w konkretach trochę mniej.

Ale wie pan, te słowa były bardzo ważne, bo zauważmy w jakim momencie one zostały wypowiedziane. Zbliża się szczyt NATO, walczymy o coś bardzo ważnego na tym szczycie.

Bez wątpienia tak mocnych słów, żaden amerykański prezydent w Warszawie do tej pory nie wygłosił. Więc chociażby z tego punktu widzenia, historyczne.

Podkreśliłbym moment w którym te słowa zostały wypowiedziane. W tej chwili waży się w NATO, debata trwa, debata strategiczna, jakie będzie NATO w przyszłości. Ten głos amerykański bardzo pomaga...

... myśli pan, że on przepycha NATO w tym kierunku pożądanym przez Polskę? Otóż to, otóż to. My zabiegamy mocno o wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu, jako główny rezultat tej zmiany geopolitycznej, geostrategicznej w regionie. Ten głos Obamy, krótko przed szczytem, będzie bardzo trudny do zignorowania przez kogokolwiek, w tym także wycofania się samych Amerykanów.



Szef BBN w RMF FM /Olga Wasilewska /RMF FM

A ten miliard dolarów, o którym mówił Obama – jest ważący dla Polski?

On jest o tyle ważny, że jest praktycznym potwierdzeniem tego, iż Amerykanie chcą tu przysłać więcej swojego wojska. Bo to przecież nie dla nas jest ten miliard. Jak już wczoraj słyszałem niektóre dyskusje, że to już nam dali na stół...

Oczywiście, tak: amerykańskie wydatki na wschodnią flankę...

...i my się martwimy: co wziąć, na co wydamy z tego miliarda – to już mnie to zaczęło trochę śmieszyć. To są pieniądze na wojska amerykańskie. Ale jeżeli to ma być miliard, to znaczy, że te wojska będą dłużej, że będzie ich więcej i tak dalej i tak dalej.

Ale rozumiem, że marzenia o dwóch ciężkich brygadach w Polsce pozostają marzeniami ministra Sikorskiego.

A to zależy w jakiej sytuacji one mogą się... Jeżeli będzie napięcie – przecież mówimy o zdolności do szybkiego zwiększania obecności sojuszu na kierunkach zagrożeń – jeżeli jakaś

realna groźba agresji by się pojawiła, to nie tylko dwie ciężkie brygady, tu dużo wojska NATO-wskiego przybędzie.

Rozumiem, że po tej wizycie jesteśmy bliżsi realizacji tego typu marzeń, gdyby nie daj Boże coś się złego działo.

Znaczy, to nie marzeń. ..

No więc właśnie...

Źle powiedziane, panie redaktorze. Nie marzeń, ale jesteśmy bliżsi pewności, że gdyby zaszły jakies – odpukać- niedobre sytuacje, to wojska NATO-wskie znajdą się na naszym terytorium, a przynajmniej jesteśmy bardziej pewni, że wojska amerykańskie się znajdą na naszym terenie.

A tych dodatkowych 800 milionów w polskim budżecie, to 0,05 proc. PKB – po co nam to?

Z dwóch powodów. Po pierwsze – sytuacja geostrategiczna się pogorszyła, trzeba wzmocnić nasz potencjał własny, bo to jest główny filar naszego bezpieczeństwa, a po drugie, chcemy zachęcić, aby w Europie zahamować tendencję redukcyjną.

Czyli naszą podwyżką wydatków pokazujemy Europie, że można i trzeba?

„Idźcie za nami, chodźcie z nami”. To jest nasz sygnał z Polski, dla naszych sojuszników.

„Chodźcie z nami, wzmacniamy swoje bezpieczeństwo, bo niestety zagrożenia wzrastają.”

I na co my te 800 milionów wydamy? Ma pan generał jakiś dobry pomysł?

Będziemy o tym jeszcze szczegółowo rozmawiali z ministrem obrony narodowej, ale ze strategii prezydenckiej wynika, że to powinny być dwa kierunki – jeden to wzmocnienie i unowocześnienie naszej armii, tak zwana trzecia fala.

Nowsze czołgi, nowsze samoloty, nowsze śmigłowce, nowsza broń...

Bezzałogowce na przykład.

Oczywiście, zapomniałbym o bezzałogowcach.

No właśnie taką miałem nadzieję, że pan nie zapomni, a tu masz babo placek. Zapomniał pan.

Bo, powiedzmy państwu, generał jest miłośnikiem bezzałogowców.

Drugi kierunek to jest wzmocnienie infrastruktury w szczególności na naszej wschodniej flance. Zabiegamy, żeby tutaj stworzyć lepsze warunki przyjmowania wojsk sojusznicznych na naszym terytorium.

Tyle że ze znalezieniem tego 1,95 proc. My już mieliśmy problem. Teraz ma to być 2 proc. Znajdziemy je w budżecie? To jest uzgodnione z rządem?

Uzgodnione. Od dłuższego czasu pan prezydent z premierem wprost o tym rozmawiali. My z ministrem obrony narodowej też o tym rozmawialiśmy.

Czyli nie jest tak, że premier się dowiedział dopiero, kiedy prezydent powiedział to publicznie?

Nie, Broń Panie Boże. Takich rzeczy się nie robi na szczytach władzy.

A, czasami się robi...

Nie, nie. Tu na pewno, przy tym prezydencie, przy tym premierze, przez ostatnie lata, takich rzeczy się nie robi.

Bo jeszcze w marcu premier mówił: „1,95 proc. Jest wystarczające, nie szastajmy pieniędzmi.”

No ale od marca jednak dużo się zmieniło.

No nie, właśnie od marca już wiele się nie zmieniało. Gdyby to mówił w marcu zeszłego roku. No, ale mówił to, kiedy kryzys ukraiński był już w pełnym rozkwicie.

On dopiero się rozwijał, nie wiadomo było, w jakim kierunku ten kryzys tak naprawdę pójdzie, czy on będzie trwałym elementem, czy to będzie tylko jakiś epizod.

A ma pan jakiś pomysł komu te 800 milionów zabrać? Bo komuś trzeba.

Nie mam tego pomysłu.

Niech się rząd martwi. Zrzucamy to na Szczurka, on coś wymyśli.

Jak rozumiem, to musi być rozliczone w całym budżecie państwa.

Ale jak rozumiem od 2015, czy w 2014 roku będzie ta podwyżka?

No nie, w 2014 nie można burzyć budżetu, w żadnym wypadku. Najwcześniej od 2015 roku.

A być może jeszcze później. Czy w 2015? Bo pan mówi, że premier z prezydentem uzgodnili. Co uzgodnili, że od przyszłego roku, czy w 2016?

Nie, ja myślę, że o takich technicznych szczegółach wręcz nie rozmawiali. To jest kwestia przygotowywania tego budżetu, to jest kwestia rozpisania w całym budżecie, to jest kwestia zastanowienia się, czy nie ustalić właśnie takiego stałego mechanizmu by znowelizować znowu te ustawy i zamiast 1,5 wpisać na stałe 2 procent, czy też to będzie na zasadzie, że w corocznym budżecie będzie to uwzględniane. To jest kwestia techniczna jak to zrealizować, idea, którą uzgodnili premier z prezydentem.

A skoro są dodatkowe pieniądze, to znajdują się dodatkowe pieniądze na samoloty dla VIP-ów? Czy ta myśl jest na razie porzucona?

Jestem coraz bardziej przekonany, że się znajdują. Uważam, że to jest jedna z pilniejszych potrzeb i powiedzmy sobie szczerze, nie taka znowu jakaś wielka, znacząca. Jesteśmy bardzo blisko decyzji o zakupie samolotów dla VIP-ów.

Ale jak blisko? Tygodniami, miesiącami to mierzyć?

No, na pewno to nie w tym znowu, nie w tegorocznym budżecie, ale najwcześniej w przyszłorocznym budżecie.

I w przyszłorocznym uważa pan, że się znajdą pieniądze?

Powinny się znaleźć moim zdaniem.

No tak, i duży samolot jeden, dwa?

No to znowu kwestia techniczna. Znowu odesłałbym do różnych analiz. My na przykład proponowaliśmy w naszym raporcie BBN-owskim swego czasu, aby to było kilka samolotów odpowiednio przystosowanych do potrzeb nie tylko wygodnego latania, ale pracy w tym samolocie. Jako powietrzny punkt kierowania państwem.

Ale to będzie wojskowy znowu samolot, jakaś wojskowa jednostka?

Ja jestem zwolennikiem, aby to było w strukturach wojska, które jest najlepszą formacją do zapewnienia realizacji tego zadania. Pamiętajmy, że tutaj chodzi o bezpieczny, pewny system kierowania państwem, a nie o wygodę lotu VIP-ów.

Czyli rozumiem, że ma takie przekonanie, taką intuicję, że w 2015 polskie VIP-y polecą już państwowym samolotem?

Czy polecą to nie wiem, bo to jest kwestia wyboru, to jest kwestia rozstrzygnięcia, to jest kwestia zakupu. W każdym razie, pan prezydent od dawna mówi, że ta decyzja musi być w szczególności rozstrzygnięta przed wyborami, a zrealizowana bezpośrednio po wyborach.

Konrad Piasecki

Źródło: fmf.fm

40

O relacjach Zachód-Rosja i obecności wojsk NATO w Polsce⁴⁵

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 6 czerwca 2014 r.

Rozmawia: Katarzyna Terpiał-Szubartowicz

Kamila Terpiał-Szubartowicz: Naszym gościem jest gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

⁴⁵ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1146608>

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

No właśnie, czy ta okazja, czyli te obchody we Francji 70. Rocznicy lądowania alianckich wojsk w Normandii, o czym przed chwilą słyszeliśmy, to jest dobra okazja, aby postarać się załagodzić konflikt rosyjsko-ukraiński, okazja dla przywódców państw Zachodu, ale także Baracka Obamy, czy wręcz przeciwnie, czy to jest lepsza okazja dla Władimira Putina, żeby pokazać, że nie jest nawet w takiej sytuacji izolowany na arenie międzynarodowej?

Ja bym raczej przychylił się do tego drugiego członu tej alternatywy, którą pani postawiła, że to jest szansa właśnie dla prezydenta Putina, aby pokazać, że on nie jest taki strasznie zły. Nie wydaje się, aby przywódcy Zachodu mieli jakieś wielkie możliwości oddziaływania na prezydenta Putina przy okazji takich uroczystości. Można zauważyć taką świadomą, praktyczną działalność Rosji, zauważmy, jak falowało napięcie sterowane przez Rosję. W Soczi wyłagodzenie, bo trzeba było zyskać czas na jakiś ewent, 9 maja Dzień Zwycięstwa, znowu uspokojenie pewne aktywności Rosji, dzisiaj uroczystości we Francji, znowu Rosja obniża jakby swoją aktywność na Ukrainie. Jak słyszeliśmy przed chwilą, Ukraińcy odzyskują inicjatywę, odzyskują, dlatego że Rosja złagodziła swą presję na Ukrainę na jakiś czas. Jak długo to będzie trwało, można przewidywać, że za kilka dni jednak Rosja wróci do swojej znowu ostrej, twardej presji na Ukrainę.

Pan powiedział, że to jest raczej dobra okazja dla Władimira Putina, czyli to, co dzieje się we Francji, te jego spotkania z przywódcami państw Zachodu. Może w takim razie należy postawić tezę, zresztą stawiali już tę tezę nie tylko politycy, że to w ogóle źle, że prezydent Francji zaprosił go na te obchody.

To był pewien dylemat. Z jednej strony ówczesny Związek Radziecki był częścią aliansu przeciwniemieckiego, a ta operacja symbolizuje wspólne, zintegrowane, połączone działanie sojuszników zachodnich w tym przypadku, ale jednak we współdziałaniu z Rosją decydującej ofensywy przeciwko Niemcom. Więc z przyczyn czysto historycznych przywódca obecnej Rosji, spadkobiercy poprzedniego Związku Radzieckiego, powinien jakoś uczestniczyć w tym. I to jest ten dylemat, który musiały rozstrzygnąć władze francuskie, konkretnie prezydent. No, podjął taką decyzję, jaką podjął...

Ale dobrą według pana?

No, nie wiem, ja byłbym daleki od oceny, bo rozumiem pewien dylemat, przed jakim sama Francja stanęła, bo tu są z jednej strony właśnie te obiektywne warunki, obiektywne czynniki, o których mówiliśmy, ale z drugiej strony jest sytuacja bieżąca polityczna, nie do

zaakceptowania zachowanie się prezydenta Putina. Trzeba było się na coś zdecydować. Francja wybrała tak. Nie chciałbym publicznie krytykować naszego sojusznika, oceniać jego decyzji.

Między innymi prezydent Francji François Hollande, ale także kanclerz Niemiec Angela Merkel i David Cameron spotkali się z Władimirem Putinem, chociaż ten ostatni nie podał mu ręki. To był taki dosyć ostentacyjny gest. Czy to dobrze, że się spotkają i próbują rozmawiać, czy nie?

No, skoro już tam są, no to niech rozmawiają, niech rozmawiają. Jest jakaś tam okazja, żeby prezydentowi Putinowi wprost w oczy prosto powiedzieć, co o nim myślę, czego oczekuję i tak dalej, i oczekiwać jego reakcji. Więc ja nie widzę nic złego, a wręcz przeciwnie, jeśli już tam są, niech rozmawiają. Rozumiem, że każde państwo ma jakąś strategię w stosunku do Rosji także postępowania. Tak jak słyszymy, prezydent Obama raczej nie widzi sensu czy potrzeby spotkania się z prezydentem Putinem. Natomiast przywódcy tutaj europejscy widzą. To jest ta różnica pewnego podejścia też, proszę zauważyć, między Stanami Zjednoczonymi a Europejczykami w podejściu do całego tego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Ale nie ma planowanego spotkania prezydenta Bronisława Komorowskiego, który też jest na miejscu, z Władimirem Putinem?

Nie ma. Nie ma dlatego, że nie ma pewnej materii, nie ma treści, nie ma czego, co moglibyśmy w wyniku tego spotkania uzyskać. Najpierw trzeba znaleźć jakąś możliwość uzyskania czegoś w wyniku ten rozmowy, wtedy jest sens rozmawiania.

A myśli pan, że Władimir Putin zdecyduje się na spotkanie, chociaż takie nie jest planowane, ale takie jest możliwe przy okazji tych obchodów, z prezydentem-elektem jeszcze Ukrainy Petro Poroszenko, i czy to byłby jakiś gest z jego strony?

Gdyby chciał wykonać taki gest, to powinien go zrobić. I ja myślę, że jeżeli nie spotka się w sposób świadomy i celowy z własnej, że tak powiem, decyzji, no to będzie tylko świadczyło o tym, że to jest cała gra, tam jego obecność jest po prostu taką grą, wykorzystać to, co korzystne, unikać tego, co może komplikować mu przyszłe decyzje. A tak jak słyszymy, nie ma za bardzo takiej woli takiego spotkania.

Czyli nie czuje się zagrożony ani przestraszony Władimir Putin, jak na razie.

No, raczej nie, aczkolwiek widać pewne... Myślę, że w tej chwili prezydent Putin, władze rosyjskie są w pewnym dylemacie decyzyjnym, co dalej robić – czy podjąć decyzję taką minimalistyczną, że konsumujemy dotychczasowe zdobycze, Krym zagospodarowujemy, a resztą udajemy pewną deeskalację, aby zyskać...

Czyli uznajemy m.in. władze i nowego prezydenta.

Tak, tak, uznajemy, ale Krym wiadomo, że to będzie nasz, żeby zyskać jakąś neutralność świata zachodniego, czy też zdecyduje się na kontynuację dotychczasowej presji właśnie po jakichś 2-3 dniach tutaj tego świątecznego takiego zastoju.

Chciałam zmienić temat, chociaż nie do końca, panie generale. Barack Obama podczas wizyty w Polsce obiecał miliard dolarów na zwiększenie obecności wojskowej USA w Europie i wsparcie sojuszników Stanów Zjednoczonych. Czy możliwa jest według pana w związku z tym stała obecność wojsk NATO w Polsce, czy jak miałyby być wykorzystane te pieniądze?

Ja myślę, że słowo „stała” tutaj nie jest adekwatne do tego, co jest możliwe i co w zasadzie powinniśmy robić. Tu chodzi o ciągłą obecność. To jest lepszy termin, dlatego że stała to kojarzy się, że przyjedzie tam jakaś dywizja na całe tutaj już lata, siedzi i siedzą ci żołnierze. Tymczasem koncepcja jest taka, i moim zdaniem słuszna i zasadna, takiego mobilnego, ciągłego stacjonowania wojsk...

Rotacyjnego.

...rotacyjnego, tak jest, przyjeżdża brygada, za chwilę, za rok przyjeżdża następna brygada, ta wraca do swojej bazy i tak dalej. Takie zmiany, ale ciągle.

Ale te pieniądze miałyby być przeznaczone na zwiększenie tej obecności wojsk konkretnie, czy

Tak, te pieniądze, tak jak słyszymy z planów amerykańskich i co wydaje się logiczne, przeznaczane jest na zabezpieczenie pobytu tej zwiększonej liczby żołnierzy ciągle na naszym terytorium. Ci żołnierze tu muszą być, muszą kupować, muszą eksploatować sprzęt, zużywać paliwo, amunicję, muszą być tutaj bazy i jeśli oni chcą, to gdzieś jakieś kontenery dla nich i tak dalej. Tu chodzi o tego typu zabezpieczenie logistyczne, infrastrukturalne dla zwiększonej liczebności pobytu tych żołnierzy i zwiększonej intensywności manewrów i ćwiczeń.

Co jest dla nas ważne, dla naszego bezpieczeństwa?

Jak najbardziej jest to ważne ze względu na czynnik odstraszenia, tutaj czasami dyskusje u nas toczą się w niewłaściwym kierunku, jakoby to miałyby być wojska, które mają przyjąć na siebie to uderzenie ewentualne agresora. Tymczasem sens obecności sojuszniczej na naszym terytorium czy państw bałtyckich polega na odstraszeniu, to znaczy, że jeżeli tu są żołnierze z innych krajów, to w razie ataku te kraje natychmiast są włączone w konflikt.

A czy jest sens, panie generale, zwiększać budżetowe nasze krajowe środki na finansowanie armii? Taką chęć na razie i taką wolą wyraził prezydent Bronisław Komorowski, chce zwiększyć to do 2% PKB. Tego potrzebuje nasza armia?

Jak najbardziej, o tym pan prezydent od dłuższego czasu mówił. W ostatnim czasie uzyskano porozumienie, prezydent i premier uzyskali porozumienie, że to podejmiemy. Jest taka potrzeba, dlatego że sytuacja jednak się zmieniła radykalnie w naszym najbliższym otoczeniu strategicznym i jest potrzeba zarówno przyspieszenie procesu modernizacji naszych Sił Zbrojnych, unowocześniania...

Ale tylko, czy coś jeszcze?

...i też wzmacniania jakby odporności naszego terytorium, czyli rozbudowy pewnej infrastruktury obronnej, zwłaszcza we wschodniej części naszego terytorium.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej był gościem Rozmowy dnia.

Dziękuję bardzo.

41

O Ukrainie, wzmacnianiu wschodniej flanki NATO i cyberbezpieczeństwie⁴⁶

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 3 lipca 2014 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Gen. Stanisław Koziej, szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Jeśli pan pozwoli, od wydarzeń na Ukrainie rozpocznijmy. Szef ukraińskiego MSW przekazał informację, że w ciągu doby od nieprzedłużenia zawieszenia broni śmierć miało ponieść tysiąc prorosyjskich separatystów. Tysiąc. Ile to jest, mówiąc językiem wojska regularnego, ponad batalion?

To jest batalion, to jest dużo. To jest dużo jak na takie starcia, w dodatku w wojnie wewnętrznej, jeśli to można tak nawet nazwać. Więc to byłyby bardzo duże straty. Nie wiadomo, na ile to są dane wiarygodne, bo to byłyby ogromne straty. To by świadczyło o tym, że te starcia, że te bitwy tam prowadzone są na dużą skalę.

⁴⁶ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1168243>

No ale z drugiej strony opinia publiczna tak po prostu przyjmuje tę liczbę do wiadomości i tyle.

No tak to bywa, niestety, w tych konfliktach. Opinia publiczna się nimi po pewnym czasie już nuży i te liczby nie oddziałują...

Nie robią wrażenia?

...nie robią wrażenia. To jest oczywiście dramat, zwłaszcza dla tych ludzi tam zaangażowanych, którzy giną, bo jak rozejrzemy się po wszystkich konfliktach, to jest podobnie. Liczby te docierają z wojny np. w Syrii czy wcześniej z Iraku, czy w Afganistanu, to już po prostu to przyjmujemy jako za normalną wiadomość, że toczą się wojny i ludzie giną, a tymczasem pod każdą z tych ofiar kryje się ogromny dramat.

W Berlinie miało miejsce spotkanie szefów dyplomacji Niemiec, Francji, Ukrainy i Rosji. Temat tych rozmów to próba doprowadzenia do wielostronnego rozejmu na Ukrainie, rozejmu przerwano niedawno. Ale przy okazji tego spotkania miała miejsce także wspólna konferencja prasowa kanclerz Angeli Merkel i sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena, który mówił o konieczności, potrzebie rozważenia opracowania nowych planów obronnych dla Europy, a także o rozmieszczeniu sił natowskich w Europie. Według pana wiedzy co sekretarz generalny miał na myśli?

No, to jest temat bardzo mocno dyskutowany teraz w NATO, bo już szczyt się niedługo zbliża. Generalnie chodzi o to, co my nazywamy wzmocnieniem wschodniej flanki NATO w obliczu tego właśnie kryzysu, zmiany geostrategicznej na tym kierunku. Chodzi tutaj, jeśli idzie o plany, idzie o uaktualnianie istniejących planów ewentualnościowych stosownie do zmieniających się sytuacji, dyskutuje się także w NATO o tzw. stałych planach, aby niejako te plany ewentualnościowe, które są na poziomie dużej ogólności, przedłużyć o plany stałe, w których byłyby już konkretne podjęte decyzje co do sił, które mają realizować te plany. A ponadto idzie o obecność wojskową wzmocnioną. I tutaj toczą się dyskusje, toczą się debaty, bardzo duża różnica zdań jest. Idzie zarówno o obecność żołnierzy, ale przede wszystkim idzie o obecność infrastruktury, idzie o możliwość rozbudowy baz ze sprzętem, z amunicją, z paliwami. Jednym słowem o stworzenie warunków do tego, aby można było w razie wzrostu zagrożenia stosunkowo szybko przyjąć na tych terenach dodatkowe wzmocnienie sił z innych państw NATO.

Wczoraj miało miejsce spotkanie organizowane przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Trójkąt Weimarski, forma Trójkąta Weimarskiego. Eksperti z Instytutu Wyższych Studiów Obrony Narodowej, francuskiego instytutu, i Federalnej Akademii Polityki Bezpieczeństwa niemieckiej. I ten wątek o planach NATO pojawił się w

kontekście ewentualnego rozmieszczenia sił na wschodzie, na wschodniej flance NATO. Otóż tak: Francuzi i Niemcy twierdzą, że trzeba uwzględniać umowę NATO-Rosja z 1997 roku. Jak rozumiem, w tej umowie jest kwestia konsultacji, czy możemy to robić, my, NATO, czy też nie, ewentualnie trzeba o tym poinformować, a jak się nie zgodzą, no to wtedy będziemy myśleć, no a z drugiej strony Rosja postępuje tak jak postępuje, np. anektując Krym, nie pytając raczej opinii publicznej światowej o to, czy może to zrobić, czy nie. No więc jak to jest?

No, tutaj mamy nieco inną interpretację z naszymi sojusznikami niemieckimi i francuskimi. Oni uważają, że te zapisy, które w 97 roku zostały w tym akcie stanowiącym zawarte, są wciąż obowiązujące, a tam było zapisane, że NATO w danym momencie, czyli w 97 roku, nie widzi potrzeby, aby rozmieszczać dodatkowe znaczące siły na terytorium nowych państw członkowskich. No ale ta sytuacja już się przede wszystkim mocno zmieniła, ponadto...

Ale jak dostrzeże potrzebę, to musi pytać Rosję, czy może to zrobić?

Nie, nie, nie, tam tak nie jest zapisane, tylko że nie ma takiego... że raczej poprzez taką gotowość do obrony, a nie poprzez rozmieszczanie. Ale tam jest jeszcze jedno zdanie dodane, o którym wszyscy zapominają, a zwłaszcza Rosja zapomina, zdanie, że Rosja również będzie tego wszystkiego przestrzegać. A tymczasem Rosja tego nie przestrzega zupełnie, bo wspomniał pan już o zajęciu Krymu, czyli największym, można powiedzieć, wykroczeniu – zmianie granic przy pomocy siły, ale Rosja rozmieszcza dodatkowe siły w pobliżu granicy NATO i udaje, że nic się nie stało. Więc my uważamy, że Rosja po prostu sama złamała już, naruszyła postanowienia tamte i wykorzystuje dzisiaj i wyłącznie propagandowo odwołuje się bardzo częściowo jednostronnie. Sojusznicy nasi na Zachodzie są tacy trochę ostrożni w tym, woleliby nie drażnić Rosji jakby i pokazywać, że w stu procentach podtrzymujemy my gotowość realizacji tamtego postanowienia. Ale nawet przy przestrzeganiu ścisłym tamtego porozumienia czy tamtych zapisów na terytorium państw członkowskich na wschodzie mogą znaleźć się siły poniżej tych znaczących sił. Nawiasem mówiąc, to jest dyskusja, co to znaczą te znaczące siły.

No tak, to się pojawiło przy pomyśle dwóch brygad pancernych bodaj.

Tak jest, poniżej dwóch brygad. No, to tak ustalono na samym początku, że znaczące siły to jest coś więcej niż dwie wzmocnione brygady. Poniżej tych wzmocnionych brygad to nie są już znaczące siły. Ale Rosja oczywiście też nie za bardzo teraz chce to uznawać i interpretować. Toczą się dyskusje wręcz akademickie. Więc warto byłoby te sprawy rozstrzygnąć i być może na szczycie się do tego ustosunkować.

Kiedy Anders Fogh Rasmussen mówił o tym, że Rosja zagraża porządkowi i bezpieczeństwu, jakie zbudowano w Europie, to jest jego zdanie, czy to jest...

No, to jest raczej...

...po konsultacjach, że on może to powiedzieć?

Tak, na pewno jego zdanie, ale zauważmy, że sekretarz generalny on nie jest samoistnym podmiotem w NATO, on jest głosem całej społeczności natowskiej, a więc on w jakimś sensie wyraża opinię wszystkich państw NATO, aczkolwiek teraz, ponieważ on kończy kadencję, ma większą niejako swobodę samodzielnego wypowiedzenia się. Jest zdecydowanym zwolennikiem, i to tutaj my jesteśmy zainteresowani popieraniem tego kierunku myślenia sekretarza generalnego, on jest zdecydowanym zwolennikiem realnego wzmocnienia wschodniej flanki.

To teraz chyba nasze wyłącznie wewnętrzne, chociaż też niezupełnie, bo to wątek międzynarodowy, jak pan generał na pewno wie, myślę, że i takie informacje dotarły do Biura Bezpieczeństwa Narodowego, pisały o tym media, hakerzy ze Wschodu szpiegowali firmy energetyczne w Stanach, w Europie, także w Polsce. Czy stosowne służby informują Biuro Bezpieczeństwa Narodowego o takich przypadkach?

Tak, my mamy systematyczne komunikaty dotyczące także bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Nie o każdym incydencie, oczywiście, i nie od razu, dopóki on nie jest rozpoznany, dopóki prowadzone są działania i czynności operacyjne, no to takich wiadomości się nie rozsyła, ale pewne syntezy, oceny i tak dalej w tym względzie mamy. To wszystko świadczy o bardzo szybko wzrastającym znaczeniu tej cyberprzestrzeni w bezpieczeństwie. My w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego podejmujemy bardzo poważną inicjatywę przygotowania doktryny polskiego cyberbezpieczeństwa jako pewnego takiego fundamentu, na którym moglibyśmy budować już konkretne działania i konkretne plany. Tutaj, co jest szczególnie istotne w tym cyberbezpieczeństwie i ten przykład, który pan wspomniał, to potwierdza, a mianowicie, że w sprawach cyberbezpieczeństwa musimy dobrze zgrać działanie państwa i działanie całego sektora prywatnego. On jest tutaj bardzo często obiektem ataków cybernetycznych i zapewnienie bezpieczeństwa tego sektora prywatnego, indywidualnych obywateli i struktur państwa to jest ten pewien trójkąt, który musi być zbudowany w sposób spójny.

Pana współpracownik, dr Krzysztof Liedel mówił przy okazji takiej konferencji „Cyberbezpieczeństwo Polski”, że skoro nie stać nas w całości na cyberbezpieczeństwo, to trzeba zastosować tzw. wyspowa strategię. Co to znaczy?

To jest taka metoda budowania etapowo, po kolei tego cyberbezpieczeństwa, np. jeżeli w jakimś sektorze, np. sektorze wojskowym, możemy zbudować cyberbezpieczeństwo systemów wojskowych, to budujemy... to taka wyspa, budujemy jakąś inną wyspę, nie wiem, w obszarze służb, kolejną gdzieś tam, i później ją łączmy jako całość. Nie ma sensu czekać, aż wszyscy będą jednocześnie gotowi, żeby od razu budować cały system. To jest metoda etapowego budowania cyberbezpieczeństwa tam, gdzie ono jest najbardziej palące, gdzie są ku temu możliwości, zasoby, jakieś już koncepcje i tak dalej.

A wracając jeszcze do tych hakerów, którzy nazywają się „Dragonflies”, czyli „Ważki”, to szpiegostwo przemysłowe czy akt sabotażu, jak pan sądzi?

No, nie chciałbym tutaj przesądzać, ponieważ w cyberprzestrzeni jest bardzo trudno rzeczywiście zidentyfikować, kto jest tym atakującym. I to mogą być zarówno jakby walki konkurencyjne między różnymi firmami, które się zwalczają, tu mają doskonałe pole do popisu, wynajmując wręcz różnych hakerów, ale to może być także celowa działalność służb państwowych i tak dalej, ukierunkowana na osłabienie drugiej strony.

Tutaj mówi się, że ze względu na tzw. sygnaturę czasową przesunięcie o 4 godziny, może to być Rosja, ale niekoniecznie Rosja, to może być jeszcze ktoś dalej na wschód, no ale jak rozumiem, jak pojawia się kraj o nazwie Rosja, no to my już stajemy się czujni.

No więc i słusznie, i słusznie moim zdaniem, dlatego że coraz więcej mamy przykładów i potwierdzeń, że państwa angażują się w tę wojnę cybernetyczną, której nie widać na wierzchu, bardzo trudna jest do wykrycia, a jednocześnie coraz większe skutki może wywoływać, przy jej pomocy można osiągać bardziej znaczące cele.

Czyli pytanie ogólne, kończąc ten wątek, czy Polska jest krajem cyberbezpiecznym?

No, to jest bardzo trudna odpowiedź na takie pytanie, tak jak w ogóle czy czujemy się bezpieczni. To jest takie pojęcie względne...

Czuć to się możemy, ale niekoniecznie jesteśmy.

Tak, no więc ja myślę, że my budujemy to cyberbezpieczeństwo, tak jak w ogóle bezpieczeństwo, to jest proces. To jest proces i różne segmenty tego państwa w różnym stopniu są bezpieczne lub mniej bezpieczne. W każdym razie na pewno to jest dla nas ogromne wyzwanie i musimy ciągle tutaj dynamicznie, że tak powiem, realizować różne przedsięwzięcia, aby to bezpieczeństwo zapewniać.

Tak na koniec, panie generale, Litwa kupuje uzbrojenie w Polsce.

No to dobrze.

To dobrze?

To dobrze.

To świadczy o tym, że czy mamy uzbrojenie, czy nasze stosunki ulegają poprawie?

Jedno i drugie pewnie, miejmy nadzieję. Na pewno uzbrojenie mamy dobre, akurat to, co Litwa chce kupować, i przeciwlotnicze systemy, no i jesteśmy bardzo zainteresowani w obszarze bezpieczeństwa, aby współpraca, współdziałanie między Polską i Litwą było jak najlepsze niezależnie od tam różnych innych problemów, ale bezpieczeństwo powinno być tym obszarem, gdzie mamy... przecież mamy wspólne interesy i powinniśmy wspólnie działać.

Gen. Stanisław Koziej, szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gość Sygnałów dnia. Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

42

O konsekwencjach zestrzelenia samolotu pasażerskiego nad Ukrainą⁴⁷

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 21 lipca 2014r.

Rozmawiają: Krzysztof Grzesiowski i Daniel Wydrych

Krzysztof Grzesiowski: Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

K.G.: Jutro spotkanie prezydentów państw Europy

Środkowo-Wschodniej. Czy sądzi pan, że dominującym tematem będą wydarzenia na wschodniej Ukrainie?

S.K.: Nie, głównym tematem będzie wypracowanie wspólnego stanowiska strategicznego na zbliżający się szczyt NATO, ale niewątpliwie w kontekście kryzysu w Europie Wschodniej, a w tym także konsekwencji tego ostatniego zestrzelenia samolotu, które było kulminacją prawie tego kryzysu dotychczasowego.

K.G.: Zestrzelenia, tak pan powiedział.

S.K.: Zestrzelenia, dlatego że...

K.G.: Żadnych wątpliwości.

S.K.: No, możemy powiedzieć, że już ponad 90% pewności jest, że to było zestrzelenie, a nie jakakolwiek inna przyczyna tej tragedii. Więc jest coraz więcej dowodów wskazywanych zarówno przez wiele innych krajów, jak i dowodów pośrednich, bezpośrednich rozmów, zdjęć i tak dalej, i tak dalej.

⁴⁷ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1182627>

K.G.: Jedna z dzisiejszych gazet pisze, zacytuje ten fragment zdania: „Coraz bardziej widoczna jest presja, aby podejmować decyzje, z góry zakładając, kto jest odpowiedzialny”. Ma wątpliwości.

S.K.: No, wydaje się, że 100% pewności, czyli złapania za rękę tego, który odstrzelił, nie ma tak dużo szans, aczkolwiek wydaje się, że gdyby Rosja zechciała współpracować jednoznacznie i twardo, to ona byłaby w stanie złapać bądź też udowodnić, że nie, tego, który to odpalił, bo wszelkie informacje, które do tej pory do nas docierają, świadczą o tym, że ta załoga czy obsługa zestawu Buk, który odpalił rakietę, przemieściła się z powrotem na terytorium Rosji.

K.G.: Nawet jeden z ekspertów wojskowych w dniu, w którym świat dowiedział się o tej tragedii, powiedział, że być może tego, co nacisnął spust lub tych, którzy nacisnęli spust to już między nami nie ma.

S.K.: No, nie można wszystkiego wykluczyć, tak samo i tego zestawu może już nie być, więc zapewne udowodnienie takie jak powiedziałem, sto procent, będzie bardzo trudne. Tym niemniej poszlaki i te dowody pośrednie są tak oczywiste dzisiaj, że chyba nikt już na świecie nie ma w istocie rzeczy wątpliwości, że to było zestrzelenie przez rakietę przeciwlotniczą.

K.G.: No tak, tylko kto zestrzelił, jest jeszcze pytanie. Co do tego są wątpliwości, zwłaszcza w jednym z krajów bezpośrednio zainteresowanym.

S.K.: Tak jest, tak że myślę, że tutaj musimy na taki już pewny dowód trochę poczekać i nie musimy w tej chwili spekulować za bardzo, dlatego że w sensie tych faktów podstawowych mamy wystarczające dane ku temu, aby myśleć i podejmować, i oceniać sytuację w tym wymiarze strategicznym.

K.G.: No tak, ale żeby się dowiedzieć, potrzebne są dowody, a dowody są tam, na miejscu, tyle tylko, że do tego miejsca niewiele osób ma dostęp.

S.K.: No i tutaj dochodzimy też do... znowu dochodzimy do Rosji, tak prawdę powiedziawszy, bo moim zdaniem to, co najważniejsze w tym zestrzeleniu, to jest to, że to jest bardzo wyraźny dowód potwierdzający na silne związki Rosji z separatystami, że w tej chwili już świat, jeśli mówi o separatyści, separatyści plus Rosja to już jest jedność, widać wyraźnie, że oni są pod wpływem Rosji, że są kierowani przez wręcz rosyjskich oficerów lub biorą tam udział obywatele rosyjscy i tak dalej. Rosja bardzo straciła na tym incydencie strategicznym, dlatego że to jest przegrana dla niej bitwa w tej wojnie takiej podprogowej, takiego balansowania na progu wojny, tej wojny hybrydowej, którą starała się prowadzić tak, aby utrudnić Zachodowi jednoznaczną identyfikację sytuacji. To zestrzelenie samolotu to jest moim zdaniem właśnie przegrana, jedna najważniejsza przegrana bitwa Rosji w tej wojnie balansowania na progu wojny.

K.G.: No ale jeśli taką decyzję o zestrzeleniu podjęto świadomie, no to musiała być kalkulacja, jak świat zareaguje. Bo jeśli to był przypadek, odpowiedź na to pytanie może być trudna, ale...

S.K.: Ja myślę, że trudno sobie wyobrazić, aby to było podjęte świadomie, zwłaszcza na jakimś wyższym szczeblu. To mogło być świadomie na poziomie pojedynczego tego strzelca, który być może nawet nie rozpoznał dobrze tego samolotu...

K.G.: Nie wiedział, do czego.

S.K.: ...myślał, że to jest po prostu samolot ukraiński, który trzeba zestrzelić i cześć. Bo świadome zestrzelenie, gdyby było to udowodnione, to byłoby oczywiście straszna już przegrana Rosji, ale ja osobiście uważam, że to nie było świadome, nie było celowe, to był właśnie pomyłka, to był błąd, ale błąd o bardzo tragicznych konsekwencjach, za który trzeba ponieść właśnie te konsekwencje.

K.G.: A czy Ukraińcy nie popełnili błędu, nie zamykając przestrzeni powietrznej dla samolotów pasażerskich w tym rejonie?

S.K.: No, być może, o ile wiem, to ta przestrzeń była zamknięta, poniżej 10 km to była przestrzeń zamknięta, natomiast powyżej 10 widocznie, nie wiem, czy to Ukraińcy, czy w ogóle też międzynarodowe linie, czy same te linie i tak dalej, mogły, niektóre linie, o ile mi wiadomo, w ogóle omijają ten obszar, ten rejon toczących się konfliktów. A tutaj widocznie uznano, że powyżej 10 km te środki przeciwlotnicze takie bezpośrednie, które są używane w walce zbrojnej z samolotami na niskich pułapach, tam nie dosięgną i być może podjęto takie ryzyko, które okazało się brzemienne w skutkach.

K.G.: Po tej tragedii pojawiły się opinie wielu polityków, dwie brzmiące bardzo podobnie. Po pierwsze pan prezydent Bronisław Komorowski powiedział, że po katastrofie samolotu niektórym kręgom politycznym spadną z oczu łuski złudzeń co do rzeczywistego charakteru konfliktu na wschodzie Ukrainy, a John Kerry, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, powiedział, że presja na Rosję pomogłaby bardzo, gdyby pewne kraje w Europie, które były niechętnie sankcjom, teraz przyłączyły się do Stanów i do prezydenta Obamy. Czyli też jest kwestia tych łusek, które powinny tym pewnym krajom spaść. Spadną?

S.K.: Mnie się wydaje, że kolejnym bardzo ważnym elementem, który się ujawnił w wyniku tego zestrzelenia samolotu, to jest uaktywnienie się opinii publicznej na Zachodzie, że ta opinia publiczna stała się takim czynnikiem bezpośrednio uczestniczącym w wywieraniu presji na swoje rządy, że ta polityka i strategia kunktatorska, którą do tej pory wiele krajów zachodnich w stosunku do Rosji prowadziło, kalkulując, licząc różne rzeczy, że ona będzie bardzo

ograniczona w wyniku właśnie głosu opinii publicznej, zwłaszcza potęgowanego przez takim, bym powiedział, nieskoordynowanym zachowaniem się Rosji, bo sama Rosja widać, że jest w szoku, nie ma w tej chwili wyjścia z tej sytuacji, nie ma jasnego zadziałania Rosji. Po stronie rosyjskiej nie ma ani jasnego jakiegoś opowiedzenia się, że będziemy pomagali, że tu wyjaśniamy, że bierzemy się za wyjaśnianie u siebie, będziemy pomagali, nie ma nic. I to wzmaga podejrzenia opinii publicznej w stosunku do Rosji i ta opinia publiczna będzie na rządach zachodnich wymuszała bardziej zdecydowaną politykę. W tym jest nadzieja właśnie, że Zachód będzie mówił bardziej jednoznacznym głosem niż to było do tej pory w stosunku do nowych ryzyk i zagrożeń na wschodzie Europy, na czym nam z kolei bardzo zależy, o co będziemy zabiegali m.in. na szczycie NATO w Belgii.

K.G.: Prezydent Putin nagle zaczął mówić o tym, że konieczne jest zapewnienie absolutnego bezpieczeństwa ekspertom międzynarodowym, że to międzynarodowa organizacja lotnictwa cywilnego powinna badać tę sprawę. Zdaje się, że ten komunikat na stronie prezydenta Putina internetowej pojawił się po jego rozmowach z premierem Cameronem, z prezydentem Hollandem, z panią kanclerz Merkel, czyli jakaś forma nacisku została już wywarta, tyle tylko, czy to będzie dawało efekt, czy jesteśmy w świecie słów tylko i wyłącznie, a nie czynów.

S.K.: No, zobaczymy, myślę, że to najbliższe dni po prostu tutaj będą bardzo ważne w tym wszystkim, w jaki sposób będzie zachowywała się dalej Rosja, czy zdecyduje się na zatrzymanie tej swojej dotychczasowej, bardzo ekspansjonistycznej polityki i strategii, czy też będzie starała się, tak jak do tej pory jednak dążyć do swojego celu trzymania Ukrainy, dezorganizowania tej Ukrainy, być może zmieniając nieco taktykę, obniżając poziom ryzyka, takiego jak do tej pory, skłonna była tak balansować na granicy ogromnej tego ryzyka, licząc, że to wszystko jej się powiedzie, wprowadzając tę taktykę zielonych ludzików już nie tylko na lądzie, ale i w powietrzu i tak dalej, i tak dalej, czy też pójdzie w zaparte na całość i zdecyduje się na jakąś polityczną konfrontację z Zachodem. Myślę, że w tej chwili na Kremlu trwają intensywne analizy i oceny dla wypracowania generalnego kierunku dalszego postępowania po tym bardzo bolesnym dla Rosji, politycznie i strategicznie kosztownym wydarzeniu.

K.G.: Pamięta pan, panie generale, kilka dni temu pojawiła się informacja w jednym z portali internetowych rosyjskich o tym, że statek wpłynął do Odessy...

S.K.: Nie odnotowałem tego.

K.G.: ...i przywiózł haubice, polskie haubice i jeszcze polscy żołnierze też pojawili się w tym (...)

S.K.: E, słyszałem, że podobno propaganda rosyjska takie rzecz stosuje, ale tego akurat przypadku nie odnotowałem.

K.G.: Ale mówiąc zupełnie poważnie, czy ktokolwiek na świecie z wielkich tego świata może spełnić to, o co apeluje Arsenij Jaceniuk, premier Ukrainy, który mówi, że Ukrainie po prostu potrzebne jest wsparcie wojskowe, potrzebna jest precyzyjna, nowoczesna broń.

S.K.: Ja myślę, że jest coraz większa szansa na to, dlatego że to, co powiedzieliśmy na początku o tej jedności Rosji z tymi separatystami, jeśli Rosja zaopatrzy tych separatystów, wysłała tam wręcz swoje pododdziały, ciężkie uzbrojenie, tu mieliśmy ostatnio informację o wielu egzemplarzach ciężkiego uzbrojenia różnorakiego, między innymi te Buki w tym czasie także, to... i jeśli Rosja nie zmieni tego, jeśli np. teraz, jutro, pojutrze, w ciągu tygodnia Rosja nie powie, że wstrzymuje, zamyka granice, nie będzie przepuszczała tam broni, mało tego, poda komendę: wycofać wszystko, co w tej chwili być może rosyjskie tam jest, przeprowadzić śledztwo, ściągnąć swoich ludzi i tak dalej, jeśli nie podejmie tego typu działań, wyraźnie deeskalacyjnych w stosunku do tego konfliktu wewnątrzukraińskiego, w którym Rosja jest podmiotem także, to są moim zdaniem bardzo duże szanse, że Zachód, NATO, Unia Europejska, zdecyduje się na pomoc Ukrainie, aby Ukraina sama sobie mogła radzić z tą wewnętrzną agresją, z udziałem państwa zewnętrznego. I sądzę... Ale to raczej powinno być decyzją wspólną NATO czy Unii, czy też decyzją takich mocarstw, jak Stany Zjednoczone, które mogą samoistnie podjąć tego typu działania.

K.G.: Czyli jeśli jutro spotkają się prezydenci państw Europy Środkowo-Wschodniej przed szczytem NATO w Newport, to nie będzie na ten temat mowy, czy gdzieś za kulisami...

S.K.: Na pewno będą różne aspekty rozpatrywane i oceniane tego kryzysu, dlatego że musimy dokładnie sobie porozmawiać, to znaczy prezydenci państw naszego regionu muszą dokładnie porozmawiać, aby maksymalnie mówić jednym głosem, ponieważ wiemy, że także w tym regionie są różne opinie, różne sposoby podejścia, do tej pory głównie podejścia politycznego w stosunku do Rosji. Ten dramat, ta tragedia z zestrzeleniem samolotu moim zdaniem ułatwi pewne ujednolicenie poglądów, ale o tym właśnie trzeba będzie rozmawiać i na pewno dużą część rozmów prezydentów, duża część będzie poświęcona ocenie sytuacji, ocenie wniosków, aby na tej podstawie jeszcze raz popatrzeć na znaną nam wszystkim, już dany nam wszystkim pakiet pewnych priorytetów, o który chcemy zabiegać na szczycie.

K.G.: Dziękujemy za wizytę, panie generale, i za rozmowę. Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gość Sygnałów dnia.

S.K.: Dziękuję bardzo.

Daniel Wydrych: „Pozdrawiam pana generała, którego profil na Twitterze jest jednym z najlepiej prowadzonych, zawsze świeże, ciekawe informacja” – pisze pan Łukasz. Pan sam prowadzi, panie generale? Czy ktoś pomaga?

S.K.: No a jakże? A ktoś nie prowadzi sam swoich twitterów?

D.W.: Nie no, tu jest ponad 600 filmów, 600 zdjęć w sumie razem, prawda? Niemal 700.

S.K.: *[śmiech]* No tak, tak, tak, staram się po prostu być aktywny, rozmawiać z ludźmi, ci, którzy do mnie piszą, staram się im odpowiadać, oczywiście jeśli to nie jest jakieś prowokacyjne zaczepki albo jakieś zupełnie niecenzuralne wypowiedzi, bo takie też się trafiają. Ale tak generalnie rozmawiam z ludźmi, oczywiście nie mam na to za dużo czasu, ale wieczory poświęcam na tego typu pogawędki i rozmowy.

K.G.: Ostatnio się zastanawialiśmy, czy przypadkiem nie ma pan za mało pracy w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, skoro jest pan tak aktywny na Twitterze.

S.K.: *[śmiech]* No, staram się być. Można moją pracę prześledzić z kolei w innych miejscach, na stronie internetowej Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gdzie przedstawiamy wszelkie działania Biura. Myślę, że jesteśmy jako Biuro bardzo aktywni w normalnych działaniach wynikających z naszych obowiązków.

K.G.: Stanisław Koziej, jeszcze raz dziękujemy.

S.K.: Dziękuję bardzo.

43

O NATO przed szczytem w Walii⁴⁸

Program I Polskiego Radia, „Popołudnie z Radiową Jedyńką”, 4 sierpnia
2014r.

Rozmawia: Kamila Terpiał-Szubartowicz

General Stanisław Koziej: wojna Rosji z Zachodem? Niczego nie można wykluczyć (Popołudnie z radiową Jedyńką)

⁴⁸ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1195062>

Kamila Terpiał-Szubartowicz: O NATO będziemy rozmawiać, a może nawet przede wszystkim, a gościem Rozmowy dnia jest gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Zacznę od cytatu ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który w wywiadzie dla CNN mówi tak: „Działania Rosji na Ukrainie sprawiają, że Polska czuje się mniej bezpiecznie”. Podziela pan tę opinię?

Niewątpliwie tak. Niewątpliwie tak, dlatego że w porównaniu z tym, co było rok temu, sytuacja bezpieczeństwa w otoczeniu Polski się pogorszyła, Rosja praktycznie pokazała, zademonstrowała bardzo takie agresywne zachowanie w stosunku do sąsiada, dużego sąsiada, bo jeszcze można było rozumieć zachowanie w stosunku do małego sąsiada, takiego... ale jeśli rzuca się jednak na potężne państwo, jakim jest Ukraina, no to już jest bardzo niebezpieczny sygnał.

Mnie zaniepokoiły też takie pana słowa w jednym z wywiadów, gdzie powiedział pan, że nie można wykluczyć trzeciej wojny światowej.

To znaczy wykluczyć nie można, troszkę to oczywiście jest nagłaśniane (...) bo ja mówię, że raczej jest to bardzo mało prawdopodobne, ale wykluczyć nigdy nie można, bo taka wojna niekoniecznie musi wybuchnąć w sposób świadomy, celowy, zamierzony, planowany. Sytuacja po prostu może się wymknąć spod kontroli, a w tego typu kryzysie jest to możliwe, no a ponadto dzisiaj nagromadzenie broni, duże nagromadzenie broni technicznej, mocno stechnicyzowanej, uinformacyjnej i tak dalej, i tak dalej, powoduje, że czasami to może samo niejako zadziałać, jeżeli jest mocno podgrzewane przez panikę, napięcie, taką atmosferę konfrontacyjną.

No właśnie, pytanie, czy Władimir Putin w takim razie według pana balansuje na takiej granicy?

Balansuje bardzo, bardzo, i to już wiele miesięcy, jakby starając się nie przekroczyć pewnego progu wojny, takiej typowej, klasycznej, jasno dla wszystkich zrozumiałej, co to jest wojna, i nie przekroczyć progu konsensusu w NATO, w Unii Europejskiej, tak, aby utrudnić Zachodowi podjęcie jakiejś kontrreakcji. To rozgrywa po mistrzowsku, można powiedzieć, przez całe miesiące nie przekraczając pewnego progu, aczkolwiek tu sytuacja jakby wymknęła mu się spod kontroli poprzez zestrzelenie samolotu. To mocno skomplikowało, mocno napięło i jak obserwujemy, Rosja teraz jakby została nieco zaskoczona, zszokowana tym wydarzeniem i w tej chwili pracuje nad jakby strategią dalszego działania.

Chociaż rozpoczęła manewry przy granicy z Ukrainą, dosyć duże manewry, one mają potrwać do 8 sierpnia. Pana zdaniem to znaczy, że co? To znaczy, że Rosja jest w stanie

wkroczyć zbrojnie na Ukrainę, czy to są po prostu takie... taka prowokacja, testowanie Zachodu?

Wszystko możliwe, ale niewątpliwie to, co dzisiaj jest, to jest po prostu presja, polityczno-militarna presja na Ukrainę, straszenie Ukrainy, podtrzymywanie niejako na duchu takie pośrednie tych separatystów i swoich wojsk, które przecież (...)

Ale mam wrażenie też poniekąd straszenie Zachodu.

No, pokazywanie też Zachodowi, że tu jest bardzo niebezpieczne, rozmawiajmy, szukajmy może jakiegoś porozumienia, może przejdziemy do deeskalacji, to znaczy my wycofamy te wojska znad granicy, żebyście się uspokoili. To są tego typu rozgrywki także trochę psychologiczne.

Czyli możliwe według pana, a może nawet konieczne jest stworzenie nowych planów obronnych NATO w związku z tym, co dzieje się na Ukrainie i jak napięta, jak pan mówi, jest sytuacja chociażby na linii właśnie Rosja-Zachód i Stany Zjednoczone?

Tak jest, moim zdaniem jest to oczywiste wręcz, że te plany muszą być zweryfikowane, muszą być przejrane, zaktualizowane, dlatego że sytuacja na wschodniej flance NATO się dramatycznie zmieniła w ostatnich miesiącach. To jest zupełnie coś innego niż w ubiegłym roku, kiedy jeszcze NATO, cały Sojusz chciał traktować Rosję jako partnera w budowaniu wspólnego bezpieczeństwa, że bezpieczeństwo przez współdziałanie, przez współpracę, a nie poprzez konfrontację. No, dzisiaj Rosja odrzuciła tego typu myślenie, tego typu ofertę ze strony NATO w sposób jasny i zdecydowany, NATO nie ma innego wyjścia, musimy te plany po prostu uaktualnić.

Ale w którą stronę to uaktualnienie powinno iść? To znaczy rozumiem, że chodzi o to, żeby między innymi na tej wschodniej flance było więcej żołnierzy, więcej sprzętu. O tym też mówił minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Ale pytanie: o co konkretnie nam chodzi? Czy my mamy jakieś takie minimum swoich oczekiwań?

Są dwa rodzaje planów w NATO. Jedne to są plany rozbudowy systemu, rozbudowy potencjału rozmieszczania wojsk, infrastruktury i tak dalej, i drugi rodzaj planów to są te plany ewentualnościowe tak zwane, czyli sposobu działania, w jaki sposób działać, prowadzić operacje w razie wystąpienia zagrożenia.

Czyli gdy naruszony zostanie ten słynny artykuł 5.

Tak jest, ale niekoniecznie jak będzie naruszony, bo te plany ewentualnościowe dotyczą różnych sytuacji kryzysowych, także tych poniżej progu artykułu 5. I to jest bardzo ważne, abyśmy te plany ewentualnościowe uaktualnili, to jest jedna sprawa, a druga sprawa – jednocześnie abyśmy wzmocnili potencjał na wschodniej flance. To, co Polska, prawdę

powiedziawszy, od dawna, dawna się domaga, jakby nawołując jeszcze w ubiegłym roku, że wracajmy z misji do obrony kolektywnej, a dzisiaj to nasze hasło czy takie ogólne stwierdzenie o potrzebie strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki NATO jest już przyjmowane, a nawet bym powiedział przejmowane także przez inne państwa, co jest w sumie optymistyczne.

Za dobrą monetę zatem należy brać takie słowa sekretarza generalnego NATO Andersa Fogh Rasmussena, który w weekend dla francuskiego dziennika mówił tak: „Sojusz niepokoją imperialne ambicje Rosji i próba ustanowienia nowej linii wpływów. Agresja Rosji była sygnałem alarmowym i wymusiła nową sytuację bezpieczeństwa w Europie”.

To jest zapowiedź tego pierwszego kroku?

Tak, sekretarz generalny NATO bardzo jasno, jednoznacznie ocenia tę sytuację i to jest ten także optymistyczny prognostyk przed zbliżającym się szczytem, bo on ostatecznie jest organizatorem prac na tym szczycie, przygotowuje różne dokumenty i on rzeczywiście postrzega tę jakościową zmianę sytuacji strategicznej na wschodniej flance i potrzebę jej wzmocnienia.

Ale czy pana zdaniem na tym wrześniowym szczycie NATO w Walii mogą zapaść jakieś konkretne decyzje? Takie zapadną? Wszyscy będą w stanie się porozumieć, bo rozumieją tę sytuację?

Coraz więcej na to wskazuje, że tak może być, bo, powiedzmy, jeszcze parę miesięcy temu nie było takiej pewności, coraz więcej było głosów takich wąpiących: a może, a dlaczego, a dlaczego trzeba wzmacniać i tak dalej. Dzisiaj w zasadzie większość już powoli zaczyna mówić tym jednym głosem, że trzeba. Natomiast co zostanie osiągnięte...

Ale czy to znaczy, że większość państw będzie musiała np. wzmocnić swoje nakłady na zbrojenia i wiąże się też z konkretnymi decyzjami poszczególnych państw?

Finansowymi także. To jest pewno najtrudniejszy problem, prawdę powiedziawszy, bo w NATO od dawna mówimy wszyscy, że powinniśmy co najmniej te 2% wydawać PKB na obronę. Większość tego nie spełnia. Trudno będzie pewnie uzyskać jakiś taki twardy zapis, że musi być te 2%, ale sądzimy, że taki zapis mówiący, że powinniśmy do tego zmierzać, da się wynegocjować, tym bardziej że wiele państw już zadeklarowało zwiększanie swoich nakładów.

Dzisiaj w Sygnałach dnia poseł Prawa i Sprawiedliwości Witold Waszczykowski, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, mówił, że na razie... że on jest zaniepokojony całą sytuacją także dlatego, że obecnie jesteśmy członkiem klasy B w NATO i tak naprawdę z niewielkim wsparciem NATO i bez unijnych gwarancji bezpieczeństwa. Tak wygląda w tej chwili nasza sytuacja.

Nie, ja się nie zgadzam z tym określeniem, że klasy B. Jesteśmy normalnym, równoprawnym członkiem NATO tak jak wszyscy. Oczywiście każdy...

Liczą się z naszym zdaniem.

Każdy ma siłę głosu taką, jaką wkłada do tego Sojuszu, jaki potencjał do niego wkłada. Ci, którzy dają najwięcej, mają najwięcej do powiedzenia, ci, co mniej... My jesteśmy myślę w czołówce generalnie krajów natowskich, powiedzmy w pierwszej dziesiątce z pewnością, z możliwością dosyć istotnego wpływania na decyzje, tym bardziej że mamy poparcie naszych sąsiadów tutaj z flanki wschodniej. Ostatnie spotkanie prezydentów krajów ściany wschodniej na to wskazuje.

A sama Unia nam nie jest nam w stanie zagwarantować bezpieczeństwa? Bo tak też mówi Witold Waszczykowski, że musimy szukać gdzie indziej, być zabezpieczeni z kilku stron.

A jeśli idzie o Unię Europejską, to tu się zgadzam zupełnie z panem ministrem Waszczykowskim, że Unia Europejska na dzisiaj niestety nie jest żadnym praktycznie podmiotem w dziedzinie bezpieczeństwa. No, może w tych niemilitarnych sprawach typu bezpieczeństwo energetyczne, mogłaby być, ale wciąż nie jest takim, jakim powinna.

A reakcja Zachodu? Bo też tak twierdzi Witold Waszczykowski, była spóźniona, jeżeli chodzi o działania Rosji na Ukrainie, czyli te sankcje, które zostały wprowadzone, ale jednak za późno pana zdaniem, czy nie? Czy to obudzi Władimira Putina, czy zupełnie nie?

Dwa rodzaje reakcji bym powiedział. Jeśli idzie o reakcję taką polityczno-militarną w ramach NATO, to stosunkowo adekwatnie moim zdaniem reagował Zachód, to znaczy tu od razu prawie przyjechały pododdziały amerykańskich żołnierzy, zaczęli ćwiczyć w krajach bałtyckich, i nas, air policing został zwiększony, manewry na Morzach Bałtyckim i Czarnym. Pod tym względem moim zdaniem reakcja była adekwatna w sensie pokazywania, że my tu dostrzegamy zagrożenia i się do tego przygotowujemy. Natomiast sankcje rzeczywiście, z tymi sankcjami dosyć wolno to szło, ale w ostatnim czasie obserwujemy bardziej takie przyspieszenie i zdecydowanie i efekty tego już widzimy jednak w pewnych zachowaniach Rosji.

No, także przeciwko nam, czyli sankcje na owoce i warzywa.

No, jak wiadomo, każda walka, każda konfrontacja przynosi straty. Lepsze takie straty niż straty zbrojne w walce normalnej zbrojnej.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Naszym gościem był gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Dziękuję bardzo.

44

O kryzysie na Ukrainie i unijnych sankcjach wobec Rosji⁴⁹

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 16 sierpnia 2014 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: W studiu Sygnałów dnia gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Przypomina pan sobie, kiedy Rosja zaanektowała Krym, wtedy, no, nie od razu, oczywiście, ale pojawiły się pierwsze sankcje unijne, między innymi zakaz wjazdu dla urzędników krymskich, ale także ograniczenia czy wręcz zakaz inwestowania na Krymie przez firmy unijne europejskie. Taka informacja, którą pewnie pominięto na razie, ale pewnie zrobi się o niej głośno, pewien dżentelmen, Francuz, Philippe de Villiers, który swego czasu był deputowanym do francuskiego Zgromadzenia Narodowego i był szefem partii Ruch Na Rzecz Francji, spotkał się z prezydentem Władimirem Putinem na Krymie, a jako że teraz pracuje w pewnej firmie, która buduje – uwaga – parki rozrywki, to taki park rozrywki na Krymie za prawdopodobnie francuskie pieniądze powstanie. Mało tego, ów pan popisał się taką wypowiedzią, że wielu Europejczyków chce wyjść z pułapki sankcji, poczynając od rolników. „Europejczycy chcą pokoju i mają wiele podziwu dla takiego szefa państwa, jak pan”, powiedział do Władimira Putina. O Mistralach francuskich nie będziemy mówić chyba w tej sytuacji, prawda?

No właśnie, Mistrale są bardziej jakby razem... działania państwa francuskiego... Tutaj bardziej mówimy o jakimś indywidualnym biznesmenie, który ma taki, a nie inny pogład i który...

No tak, ale sankcje sankcjami, a życie życiem.

No...

A pieniądze pieniędzmi.

Niestety tak to wygląda. No, jest pewien problem właśnie w jakimś takim wypracowaniu jednolitego stanowiska Zachodu w stosunku do Rosji, aczkolwiek w ostatnich tygodniach jest tutaj zdecydowany postęp, zdecydowana konsolidacja Zachodu, co byśmy nie powiedzieli, sankcje zostały nałożone dosyć istotne, Rosja je odczuwa, jest jednolity głos ministrów

⁴⁹ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1204098>

unijnych w sprawie ewentualnych dalszych sankcji w razie zachowania się Rosji ocenianego mocno agresywnie. Więc Zachód mówi coraz bardziej jednolitym głosem, aczkolwiek takie pojedyncze wypowiedzi pojedynczych ludzi wszędzie zawsze oczywiście są możliwe.

No ale słyszy pan także to, o czym mówią politycy w Polsce. Mam tu na myśli sankcje, mam tu na myśli embargo. Pojawia się czasami takie pytanie: czy w ogóle warto? Przecież będą straty.

Ale to nie jest moim zdaniem pytanie, czy warto, bo...

Czy trzeba, czy należało, czy trzeba być solidarnym, no nie wiem, możemy dobrać odpowiednie słowa.

Tak, wiem, rozumiem te wątpliwości i te głosy, ale myślę, że te głosy powinny wziąć pod uwagę fakt, że jest kryzys, w tym kryzysie się znajdujemy i trzeba szukać wyjścia z tego kryzysu. Trwanie w takiej sytuacji kryzysowej oznacza także ponoszenie kosztów, a być może niezaprzymanie jej, nieprzerwanie tej sytuacji może doprowadzić do jeszcze większego kryzysu, jeszcze większych kosztów i tak dalej. Więc kryzys wymaga zawsze aktywnego reagowania i w czasie kryzysu ponosi się koszty. Gdyby nie ponosiło się kosztów, nie byłoby problemu, nie byłoby kryzysu, prawda? Kryzys wyraża się tym, że są pewne koszty. Jeżeli jest kryzys wojenny, to są wręcz koszty życia ludzkiego, prawda? Jeżeli to jest kryzys taki w fazie tak jak w tej chwili mamy, to są przede wszystkim koszty ekonomiczne.

No właśnie, ekonomiczne. Są tacy, którzy mówią: przecież można było wcześniej o tym pomyśleć, że może dojść do takiej sytuacji i się odpowiedni zabezpieczyć. Czy można było?

No, być może można było, ale życie nie jest możliwe do przewidzenia wszystkich przypadków przyszłościowych, prawda? Wszelkie prognozy, oczywiście, są prowadzone w różnych wymiarach, w wielu wariantach, w różnych konfiguracjach i tak dalej, ale z reguły bywa tak, jak historia nas uczy, że przewiduje się sto sytuacji, a występuje sto pierwsza. Nie da się wszystkiego, oczywiście, przewidzieć.

To tak jak dzielny wojak Szwejk mawiał, że historia uczy, że nigdy nikogo niczego nie nauczyła, więc może należy wyciągnąć z tego zdania jakiś wniosek.

No tak, ale jednak na historii trzeba się uczyć, bo nie ma lepszej nauczycielki, zwłaszcza w sytuacjach konfliktów, w odniesieniu do wojen na przykład nie jest przypadkiem, że sztuka wojenna głównie kształtuje się pod wpływem doświadczeń wojennych, bo inaczej nie da się tego przetestować, sprawdzić różnych koncepcji i tak dalej. Tak że historia jest dobrą nauczycielką, no ale to jest dopiero, że tak powiem... historia uczy. Trudno wszystko przewidzieć precyzyjnie i dokładnie.

Tak kończąc jeszcze ten wątek związany z sankcjami czy z embargiem, mówimy o tym, co mówią politycy w Polsce, przykład owego polityka czy w tej chwili już biznesmena francuskiego, ale i na poziomie premierów państw unijnych zaczyna się pojawiać coraz więcej wątpliwości czy coraz więcej krytyki dotyczących właśnie nałożonych sankcji. Wiktor Órban w wywiadzie dla węgierskiego radia publicznego powiada, że sankcje handlowe, jakie Unia nałożyła Rosję, są jak strzał w stopę i powinny być zrewidowane. Premier Słowacji z kolei także, Robert Fico ma dużo uwag i pyta o sens tego i w jaki sposób państwo stowarzyszone z Unią Europejską, czyli Ukraina, może prowadzić taką dziwną, niezależną politykę. Tu już mówimy o państwach unijnych. No, fakt, potencjał gospodarczy nieco mniejszy od polskiego, ale jednak.

Tak, ale ja to też traktuję jako coś normalnego. Europa czy mówiąc Unia Europejska jest jednak zbiorowiskiem różnych państw, które każdy ma swoje własne interesy, każdy definiuje jakoś po swojemu te swoje interesy i to jest normalne, że nie uda się uzyskać stuprocentowej jedności, tak jak jest w przypadku, nie wiem, Stanów Zjednoczonych, które składa się ze stanów, ale jest jednak pewną całością, czy Rosja, czy poszczególne państwa. Im jest łatwiej podejmować też odpowiednie decyzje i działania, bo mają jasno z góry zdefiniowany interes, cel, koncepcję i tak dalej. W takich podmiotach politycznych, jakim jest Unia, czyli zbiorowych, jest to zawsze szukanie pewnego kompromisu między różnymi zdaniem. Że są różnice zdań, no to nikogo nie może dziwić, bo każde państwo jednak ma jakoś tam swoje nieco inne interesy narodowe.

Czyli zatem jesteśmy Unią do momentu, kiedy nasze interesy są zabezpieczone, a potem, kiedy dzieje się coś złego, to już tak niekoniecznie?

No więc cały problem moim zdaniem, bo to jest bardzo charakterystyczne dla spraw bezpieczeństwa np. europejskiego, o czym ja od dłuższego czasu dyskutuję ze swoimi odpowiednikami w Unii. Moim zdaniem problem wypracowania wspólnej strategii, wspólnego działania, wspólnego działania właśnie Unii polega na jasnym zdefiniowaniu tego wspólnego mianownika, co do którego się wszyscy zgadzamy, a inne rzeczy, co do których się różnimy, muszą pozostać poza Unią, muszą być rozstrzygane na zasadzie działania poszczególnych państw. I nie możemy robić sobie takiej złudnej nadziei, że Unia Europejska we wszystkich sprawach zawsze będzie mówiła jednym głosem. Nie, to nie będzie. Ale dobrze by było z góry zastanowić i ustalić, jaki mamy wspólny katalog interesów swoich narodowych i wiadomo, że w obszarze tych interesów zawsze będziemy mówili jednym głosem.

No to Unia Europejska. A Pakt Północnoatlantycki?

Pakt Północnoatlantycki jest moim zdaniem w dużo lepszej sytuacji, ponieważ on zajmuje się jedną dziedziną stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwem militarnym, polityczno-

militarnym. I w tym zakresie są wypracowane w Sojuszu przez całe dziesięciolecia już dobre mechanizmy, zasady, reguły, plany, sztaby, instytucje, jednym słowem cała instytucjonalno-koncepcyjna infrastruktura działania Sojuszu jest już nie tylko... nie tylko istnieje, ale sprawdzona w bardzo wielu działaniach różnorodnych. I w związku z tym Sojusz łatwiej reaguje na te zmiany sytuacji, które się pojawiły na wschodniej flance, zarówno reagował w sposób taki, że tu pojawiły się wojska, które zaczęły zwiększone manewry i ćwiczenia prowadzić, czy to na Bałtyckim Morzu, czy na Czarnym, czy na terenie naszych krajów. W tej chwili trwają bardzo intensywne prace sztabowe i polityczne nad strategicznymi wnioskami co do wzmocnienia właśnie NATO na wschodniej flance na zbliżającym się szczycie w Walii.

No właśnie o to chciałem zapytać, jak to, co dzieje się na wschodniej Ukrainie, przełoży się na decyzje, które zostaną podjęte lub też nie, może, właśnie w Newport w Walii na szczycie NATO?

Agenda tego szczytu jest...

Zostaną wyciągnięte wnioski.

Tak, agenda jest dosyć szeroka, wydawało się początkowo, jeszcze w ubiegłym roku, że będzie to szczyt zdominowany takim postafgańskim myśleniem: kończy się Afganistan i tu jak gdyby przegrupowujemy swoje siły. No, teraz najwyraźniej będzie to szczyt dotyczący bezpieczeństwa na wschodniej flance Sojuszu. Oczywiście z niezapominaniem, trzeba coś zrobić dalej z Afganistanem, ale to schodzi zupełnie na dalszy plan, czy południowa flanką. I tu chodzi o wzmocnienie wschodniej flanki. Polska od wielu lat... od wielu, no, lat może niekoniecznie, ale od wielu, wielu miesięcy definiuje jasno już pod kątem tego szczytu swoje oczekiwania, jest coraz większa szansa, że duża część czy większość wręcz można powiedzieć naszych postulatów będzie realizowana.

Uwzględniona? Uwzględniona czy realizowana właśnie?

Będzie uwzględniona na szczycie. No i później po szczycie stopniowo realizowana przez...

Czyli co, na początek infrastruktura natowska na terenie Polski?

No tak, zapadnie mam nadzieję...

Bazy, magazyny, tego typu inwestycje?

Tak, mamy nadzieję, że zapadną m.in. także, jeśli już o tym mówimy, także decyzje dotyczące wysuniętego bazowania logistyki, sprzętu, różnych magazynów z zaopatrzeniem dla wojsk sojuszniczych na terenie naszego kraju i państw bałtyckich i wschodniej flanki, no i później to będzie musiało być stopniowo realizowane, realizacja będzie rozłożona znowu na lata zwłaszcza, bo tu jest finansowanie, wspólny budżet i tak dalej, i tak dalej, ale ten krok taki

strategiczny, pewien kierunek, zadania w tym względzie, zostaną niewątpliwie na tym szczycie ustalone.

Czyli zgodnie z zasadą, że łatwiej przerzucić ludzi niż stworzyć od podstaw infrastrukturę...

Tak jest.

...bo to zajmuje dużo więcej czasu.

Tak jest.

Panie generale, wczorajsza defilada z okazji święta Wojska Polskiego. Pan już odpowiadał na to pytanie, ale oczywiście ono się samo nasuwało. Pokaz siły polskiej armii, na to nas stać, ale czy tylko NATO, czy mamy coś więcej?

Znaczy ja bym nawet nie patrzył nam tą defiladę jako na pokaz siły...

Ale tak to mogło być odbierane w kontekście tego, co dzieje się na Ukrainie.

No tak, tak, to niewątpliwie tak, ale przede wszystkim to jest wyjście naprzeciw zainteresowaniu jakby społecznemu, publicznemu, które przecież konsekwencją tego kryzysu przy granicach, ludzie raptem się zaczęli interesować wojskiem, bezpieczeństwem i tak dalej, jest wielkie oczekiwanie. Ja wczoraj nawet po tej defiladzie byłem w Agrykoli, widziałem tłumy, tłumy ludzi, którzy przychodzili całymi rodzinami i zwiedzali różne punkty wojskowych pokazów. Więc takie zainteresowanie jest i te uroczystości były odpowiedzią na to zainteresowanie. W sposób pośredni oczywiście jest to jakby reakcja na wzrost zagrożeń przy naszych granicach.

W trakcie, kiedy pan mówił, pozwoliłem sobie wpisać w wyszukiwarce słowo prezydent i strona oficjalna, strona Prezydenta Rzeczypospolitej, bodaj przedwczoraj był problem, by móc wejść na tę stronę, za sprawą hakerów z grupy, która nazywa się Cyberkut, zainfekowali, ale teraz...

Przynajmniej ona się podpisywała pod tym, że ona to zrobiła...

Tak, ale teraz działa.

...ale czy ona to zrobiła, to nie wiemy.

To nie wiemy, no właśnie, tak jak w wielu przypadkach tak naprawdę nie wiemy, czy aby na pewno to, o czym się dowiadujemy, to prawda, czy nie. Ale strona dzisiaj działa, wszystko chodzi jak trzeba.

Tak, tak, działa, działa, działa. Wczoraj już...

Mamy lepszych informatyków?

Wczoraj również też działała. No, to było jakby zakłócenie funkcjonowania tej strony spowodowane nawałem przesyłanych informacji, ale dosyć prostą metodą, że tak powiem,

obezwładnienia systemów, które działają w publicznej zupełnie sferze, bo tu powiedzmy od razu, że te systemy informatyczne dotyczące wewnętrznego funkcjonowania, zarządzania czy Kancelarią, czy innymi instytucjami tu nie zostały naruszone. A więc ten kontakt, bym powiedział, z publicznością został zakłócony. Ta firma, która obsługuje tę witrynę publiczną, w jakiś sposób najwyraźniej sobie z tym poradziła.

To się zdaje się nazywa odprysk, tak? Czegoś dużo większego, co dzieje się nieco dalej, ale my w tym jesteśmy także nieco zaangażowani w to wszystko.

Tak jest.

Dziękujemy, panie generale, za spotkanie. Gen. Stanisław Koziej był gościem Sygnałów dnia.

Dziękuję bardzo.

45

O sytuacji na Ukrainie i zbliżającym się szczycie NATO⁵⁰

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 29 sierpnia 2014 r.

Rozmawia: Przemysław Szubartowicz

Przemysław Szubartowicz: General Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

No właśnie, przed chwilą Daniel Wydrych powiedział, że to, co dzieje się na Ukrainie, to jest rzecz nie tyle niepokojąca, zdumiewająca, co pokazująca, do czego dąży Władimir Putin chyba. Proszę powiedzieć, jak Polska powinna teraz, dzisiaj w obliczu tych najświeższych wydarzeń reagować? Dalej trzymać się takiego kursu, jak dotychczas, czy jednak podjąć jakieś nowe działania, nowe wyzwania?

No oczywiście, my musimy bardzo aktywnie działać w ramach NATO, w ramach Unii Europejskiej, aby mobilizować naszych sojuszników do wspierania Ukrainy, a jednocześnie powstrzymywania Rosji, bo te działania powinny być dwukierunkowe. No i zbliżający się jutrzejszy szczyt Unii Europejskiej czy przyszłotygodniowy szczyt NATO to będą właśnie te dobre fora, na których... czy w przygotowaniu do których już teraz Polska powinna i podejmuje pewne działania, aby wspólnie z sojusznikami wspierać Ukrainę.

⁵⁰ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1217706>

No tak, ale to jest zawsze pytanie, jeżeli mówimy już o kontekście szczytu unijnego i szczytu NATO, na ile my możemy tam zabrać poważne stanowisko, zając stanowisko, powiedzieć, czego chcemy i nadawać ton. Czy możemy, czy musi być tak, jak niektórzy mówią, właściwie skazani na to, co postanowią kraje unijne i co nam zaproponuje NATO, a nie odwrotnie?

Zarówno w Unii, jak i w NATO decyzje zapadają, bym powiedział, oddolnie, są propozycje poszczególnych państw, które w sumie jakoś tam się ucierają, docierają i powstaje wspólna decyzja. To nie jest tak, że jest jakieś centrum unijne, które podejmuje decyzje i narzuca innym państwom. Więc każde państwo, w tym także Polska, ma oczywiście możliwość swojego zdania wyrażania, wypowiedziania, namawiania, przekonywania, negocjowania i tak dalej, i to się odbywa, to się od dzisiaj... Dzisiaj jest posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej na poziomie ambasadorów, jutro jest posiedzenie Unii Europejskiej, w przyszłym tygodniu jest szczyt NATO i tak dalej. Ta działalność dyplomatyczna jest bardzo aktywna na wszystkich forach. Co z tego wynika, co z tego wychodzi, no to jest rezultat pewnego konsensusu, ucierania się różnych opinii, różnych zdań, różnych po prostu interesów narodowych poszczególnych państw.

No dobrze, to spójrzmy ma te najnowsze wydarzenia. Skoro to jest ucieranie się opinii, no to jak się te opinie powinny utrzyć w kontekście tego, co się stało, tego, że NATO potwierdza, że jednak wojska rosyjskie po prostu weszły na Ukrainę. Czy ta sytuacja to jest nowy etap tego konfliktu, czy to jest dalszy ciąg tego, co Władimir Putin robi? Jak pan myśli?

To jest oczywiście dalszy ciąg, cały czas konsekwentna strategia prezydenta Putina, bo w niej można nawet zauważyć takie dosyć charakterystyczne momenty, już pomijając Krym, który stał się klasyką z tymi zielonymi...

No tak, ale jeszcze dwa dni temu rozmowa z Petro Poroszenką, a dwa dni później wojska rosyjskie przekraczają granice.

Tak jest. No, tu była dosyć taka ciekawa sekwencja zdarzeń, rozpoczynająca się od tego słynnego konwoju, który wysłany do Donbasu zdeorganizował operację ukraińską, która jeszcze do tamtej pory, zauważmy, do momentu konwoju Ukraińcy mieli sukcesy, Ukraińcy zaczęli okružać rebeliantów i Rosja przystąpiła do kontrataku, kontrataku najpierw tym konwojem, rozsyłając białe samochodziki po terytorium i dezorganizując możliwość prowadzenia operacji przez Ukraińców, następnie przygotowując właśnie takie dyplomatyczne w Mińsku spotkanie i oswajając stopniowo Zachód z tym, że wojska rosyjskie na terytorium Ukrainy rzeczywiście się pojawiają. Najpierw prezydent Putin powiedział, że zabłądził patrol

jakiś rosyjski niechcący, prawda? Dzisiaj już wiemy, że to nie tylko patrol. Zauważmy bardzo konsekwentną, ciekawą taktykę prezydenta Putina osvajania Zachodu z tym, że żołnierze rosyjscy w Donbasie jednak mogą być.

No tak, pan mówi osvajanie, a od razu w pamięci i w świadomości staje słowo ogrywania, czy nie jest tak, że Zachód daje się ogrywać Władimirowi Putinowi?

Właśnie to jest konsekwencja jakby tego podmiotu zbiorowego, jakim jest Zachód, prawda, i Unia, i NATO. Wystarczy, że w tym zbiorowym podmiocie jest jedno państwo, które ma inne zdanie niż większość, i ono po prostu potrafi zablokować decyzje, ono potrafi zawetować decyzje i tak dalej. Decyzje w NATO i w Unii Europejskiej, przypomnijmy tutaj wszystkim, zapadają na zasadzie konsensusu, czyli wszyscy muszą się zgodzić co do danego rozwiązania. Z reguły w związku z tym zawsze te decyzje są jakimś takim kompromisem nieradykalnym, niezdecydowanym, nie tak, jak by się oczekiwało, jak mogą podjąć np. Stany Zjednoczone, które są jednym państwem, jednorodnym...

Ale Stany Zjednoczone ustami prezydenta Baracka Obamy oczywiście powiedziały, że nie przewidują żadnej interwencji wojskowej na Ukrainie.

No tak, Ukraina niestety przez cały swój okres niepodległości wyrzekała się sojuszników, obrała drogę pozablokowości i nie ma dzisiaj sojuszników militarnych. W związku z tym ani NATO, ani Stany Zjednoczone nie są zobowiązane, nie są zobligowane nawet jakimikolwiek porozumieniami do zbrojnego wspierania Ukrainy i takie zbrojne wsparcie Ukrainy, które by musiało oznaczać wypowiedzenie wojny Rosji, bo to nie jest, już wiemy wszyscy, wewnątrzukraiński konflikt, tylko to jest wojna rosyjsko-ukraińska.

Ale czy to może być tak, że w kontekście tego, co pan mówi, może być wojna rosyjsko-ukraińska, a w praktyce przejęcie przez Rosję Ukrainy w jakimś sensie przy takiej ciszy unijnej, ciszy natowskiej polegającej na tym, że wszyscy będą się przyglądać, nakładać coraz wyższe sankcje, zrywać stosunki dyplomatyczne, a Putin i tak zrobi to, co będzie chciał zrobić?

No tak, ale te sankcje i zrywanie stosunków dyplomatycznych, izolacja polityczna i dyplomatyczna Rosji ma swoje konsekwencje, nie mówiąc już o sankcjach gospodarczych, które te do tej pory nałożone, wydaje się niezbyt duże, ale jednak już odczuwalne. Ja myślę, że Putin powoli podchodzi pod taki próg, kiedy Zachód już nie będzie miał wyjścia, nawet ci sympatycy Putina nie będą mieli wyjścia niż nałożyć bardziej jeszcze zdecydowane sankcje, które mogą skomplikować życie Rosji. Ale Rosja, ja podejrzewam, ma plan następujący w stosunku do Donbasu: po tym białym konwoju, po tym błędzeniu żołnierzy rosyjskich pojawią się tam lada chwila piskipersi rosyjscy, czyli miratworczyjskie siły, które będą pomagały

Donbasowi w ten sposób, tak jak Osetii Południowej w Gruzji. Los Donbasu może być podobny do Osetii Południowej, to znaczy takiego terytorium, które będzie miało swoją niby to niezależność, a jednocześnie będzie chciało dołączyć się do Rosji i Rosja łaskawie albo ich będzie chciała przyjąć, albo nie będzie mogła grać tą możliwością.

Prezydent Bronisław Komorowski mówi o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO i to jest taki cel nasz na ten szczyt natowski, musimy to rozegrać. Z czym my, panie generale, tak naprawdę tam idziemy? Co możemy realnie osiągnąć i w Unii Europejskiej, i w NATO, jeśli chodzi o nasze interesy?

Przede wszystkim, jeśli idzie o sprawę bezpieczeństwa, to głównie NATO, bo Unia Europejska jest słabym podmiotem w sprawach bezpieczeństwa, jeszcze w tym powiedzmy (...) w tym gospodarczym to tak, ale w takim twardym bezpieczeństwie to nie. Jeśli idzie o szczyt NATO przyszytygodniowy, no to przede wszystkim my zabiegamy, i są spore, duże szanse ku temu, aby na terytoriach państw wschodniej flanki znaleźli się bez przerwy żołnierze Sojuszu...

Czyli rotacyjnie, ale nie stale.

Tak jest, chodzi o to, aby ciągle byli ci żołnierze. Niech oni się zmieniają, bo najprawdopodobniej taka formuła jest możliwa do wynegocjowania, niech oni jedni przyjeżdżają, drudzy odjeżdżają, ale żeby ciągle byli na naszych terytoriach żołnierze z innych państw, głównie Amerykanie już są, ale nam zależy, żeby nie tylko Amerykanie, żeby ktoś jeszcze z zachodniej Europy w sposób rotacyjny się zadeklarował ze swoją obecnością tutaj. I to jest pierwsze. Drugie – oczywiście dla tych żołnierzy potrzebne są bazy, magazyny, składy dla nich z amunicją, z paliwem, ze sprzętem ciężkim, żeby bez przerwy nie przewozili tego sprzętu. Więc tego typu obecność plus obecność dowództw, wysuniętych dowództw sojuszniczych, które mogłyby organizować działania tych wojsk, to jest to, co naszym zdaniem jest realne do osiągnięcia, plus jeszcze zwiększona gotowość bojowa do szybkiego reagowania sił odpowiedzi na to.

Panie generale, a czy my powinniśmy wesprzeć militarnie Ukrainę, Polska, ale także NATO? Czy powinniśmy dawać im broń?

No, to jest problem otwarty moim zdaniem. Jest dobra okazja, aby zarówno na forum Unii, jak i na forum NATO Ukraina ten problem postawiła, tak, aby sojusznicy unijni i natowscy mogli się do tego odnieść i podjęli jakąś decyzję. Byłoby niedobrze, gdyby poszczególni sojusznicy pojedynczo jakoś do tego problemu podchodzili, w tym także Polska, natomiast wspólnie moim zdaniem to byłaby pewna siła oddziaływania, także presji na Rosję powstrzymującą przed bardziej zdecydowanymi działaniami.

A na ile Zachód powinien współpracować z Władimirem Putinem, także w kontekście korytarza humanitarnego na przykład?

No, z tymi korytarzami humanitarnymi to jest oczywiście gra pewna, taka, bym powiedział, psychologiczno-propagandowa ze strony Rosji. Nie powinniśmy się za bardzo dawać wciągać w tego typu grę, bo to jest gra pozorów, że to korytarz humanitarny, żeby pomóc tym Ukraińcom, słyszymy ostatnio okrażonym, którzy tam są, żeby im też dostarczyć tę pomoc. No, Rosja bardzo nieładnie, można powiedzieć, gra tak ważnymi sprawami, delikatnymi, jak pomoc humanitarna, jak wsparcie humanitarne, nawet jak operacje pokojowe. To jest... wprowadzanie tych tematów do konfliktu zbrojnego jest bardzo, bym powiedział, nie w porządku, najbardziej delikatnie mówiąc.

Panie generale, a sytuacja dojrzała do tego, żeby zwołać Radę Bezpieczeństwa Narodowego, żeby podejmować jakieś kroki poza tymi spotkaniami unijno-natowskimi?

Rada Bezpieczeństwa Narodowego jest planowana zaraz po szczycie natowskim, natomiast w tej chwili to się wszystko dzieje. Prezydent się spotyka z premierem, wczoraj było spotkanie z... Tak że ta polityka na bieżąco jest realizowana...

Panie generale, to w takim razie skoro już pan o tym spotkaniu, czy premier Tusk jako szef Rady Europejskiej byłby dobrym kandydatem na to, aby rozwiązywać i pomagać rozwiązywać konflikt i być takim bezpiecznikiem, jeśli można tak powiedzieć, w naszej sprawie, rzecznikiem naszej sprawy?

Rozumiem, że pan mnie pyta o moje prywatne, osobiste zdanie w tej sprawie. Ja prywatnie uważam, że jak najbardziej tak, że to jest... Polak na czele tak ważnej struktury unijnej byłby ważnym elementem wnoszącym tę perspektywę patrzenia na sprawy Europy, sprawy bezpieczeństwa, tę perspektywę, która staje się dzisiaj ogromnie ważna, mianowicie wschodnia flanką, ten styk z Rosją. Więc tego typu perspektywa rozpatrywania kwestii w ramach Unii Europejskiej byłaby ożywcza dla samej Unii.

I to jest puenta naszej rozmowy. Dziękuję bardzo. General Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, był naszym gościem.

Dziękuję bardzo.

46

O realizacji decyzji NATO z Newport⁵¹

Radio ZET, „Gość Radia ZET”, 29 września 2014r.

Rozmawia: Monika Olejnik

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, witam panie generale.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: I co pan na to, panie generale, szef, jeden z wyższych generałów, znaczy najwyższy generał wątpi w to, że NATO nam może pomóc, może nam dać gwarancje, które zostały zapisane w Walii.

Stanisław Koziej: No nie wiem czy wątpi? Nie wiem. Ja myślę, że to są normalne rozważania, normalne dyskusje między generałami także z użyciem pewnych przenośni, wyostreniem problemów. Trwa w tej chwili jakby problem przygotowania, implementacji tych postanowień.

Monika Olejnik: No, ale generał mówi to, że żeby żołnierze byli w gotowości to musieliby spać w mundurach 48 godzin, a to jest nierealistyczne.

Stanisław Koziej: No tak, ale to jest przenośnia, no przecież pani rozumie, że nie powiedział tego poważnie tylko dla ilustracji, że jest problem w jaki sposób...

Monika Olejnik: No, ale przepraszam, ale jednak zdenerwował głównodowodzącego, który powiedział, że o takich rzeczach powinien mówić Johnowi Kerry’emu.

Stanisław Koziej: No i pewnie słusznie, bo to nie jest kwestia do rozstrzygnięcia wewnątrz NATO, to jest kwestia rozstrzygnięcia jeśli idzie akurat o Amerykanów między władzą polityczną i władzą wojskową, jeśli są te wątpliwości. Ale jeszcze raz podkreślam to jest nic dziwnego. To jest w tej chwili zastanawianie się w jaki sposób zrealizować postanowienia z Newport. Na pewno to nie będzie łatwe, proste, szybkie, itd. Jest czas do lutego przyszłego roku, kiedy ostateczna decyzja przez ministrów obrony państw NATO będzie musiała być podjęta. W tej chwili trwają prace struktur wojskowych nad sposobem realizacji tych kierunkowych decyzji politycznych z Newport.

Monika Olejnik: No tak, ale wyobraźmy sobie, że wchodzi do Polski „zielone ludzki” i co wtedy się dzieje?

⁵¹ [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5919,Szef-BBN-w-Radiu-ZET-pracujemy-nad-sposobem-realizacji-decyzji-z-Newport.html>

Stanisław Koziej: No dzieje się normalnie to, co w zakresie zarządzania kryzysowego, reagowania kryzysowego, zwiększonej obronności państwa się robi. „Zielone ludziki” trochę tutaj jakby podejrzewam, że zbyt je demonizujemy, ten problem, u nas.

Monika Olejnik: No nie za bardzo panie generalne, bo widać, co się działo na Ukrainie, a prezydent Putin jest człowiekiem nieobliczalnym.

Stanisław Koziej: No dobrze, ale doprecyzujmy, co pani ma na myśli, gdy mówi „zielone ludziki”?

Monika Olejnik: A co pan ma na myśli, a co pan myśli panie generale, kiedy mówi się na świecie o „zielonych ludzikach” i kiedy mówi Rasmussen, że jeżeli jakiś żołnierz wejdzie, obcy na teren Polski oczywiście nie z NATO, to NATO będzie natychmiast reagowało.

Stanisław Koziej: Ja gdy mówię o „zielonych ludzikach” mam na myśli „specjalsów”, w tym przypadku rosyjskich, którzy w nieoznakowanych umundurowaniach działają, ale działają w określonym środowisku. Na Ukrainie proszę zwrócić uwagę pojęcie to się pojawiło na Krymie, gdzie na Krymie istniała duża formacja już wojsk rosyjskich, gdzie większość jest ludności rosyjskiej, itd., itd., zupełnie inne środowisko działania tych „specjalsów”, tych dywersantów rosyjskich niż już na wschodniej Ukrainie. Już tutaj zupełnie to inaczej wygląda, bo tam nie ma takiej dużej większości rosyjskiej, a jeszcze inaczej by to mogło wyglądać w Polsce, gdyby tu się dywersanci pojawili, no nie wiem, jakaś grupa dywersantów z obcego kraju, na naszym terytorium, no to przecież jest system wyłapywania tych dywersantów także. Niedawno był ćwiczony, zresztą nawiasem mówiąc to są siły, policja, to jest straż graniczna, to jest wreszcie wojsko, które może być użyte w tego typu sytuacjach bez ogłaszania żadnego stanu nadzwyczajnego, to jest normalny system reagowania kryzysowego. Grupa dziesięciu, dwudziestu, czy nawet stu takich dywersantów gdyby się pojawiła, no my musimy sobie z tym umieć radzić sami. Tutaj na NATO nie możemy się oglądać.

Monika Olejnik: Czyli NATO w jakim momencie nam może pomóc, po co jest ta szpica w takim razie?

Stanisław Koziej: Szpica, nie jest po to, aby reagować dopiero jak się jakiś „zielony ludzik” zjawi, czy jak się jakiś dywersant, a nie daj boże, jak czołgi by miały wjechać iw tedy szpica miałaby się pojawiać, szpica, istota szpicy polega na tym, że ona jest instrumentem władz politycznych Sojuszu Północnoatlantyckiego, reagowania w sytuacji, kiedy pojawiają się objawy kryzysu, że pojawia się, że jakieś zagrożenie wzrasta, wzrasta zagrożenie, że może się jakieś coś pojawić na terytorium, to już wtedy zawczasu się tę szpicę wysyła, jako pewną demonstrację gotowości, że słuchajcie, nie róbcie tego, co zamierzacie, co planujecie, bo my już reagujemy. Za tą szpicą są następne w gotowości siły, itd. Więc szpica nie jest sposobem

bojowego reagowania na zaistniałą już agresję, tylko jest sposobem demonstracji polityczno-strategicznej woli Sojuszu przeciwstawiania się nadchodzącemu zagrożeniu.

Monika Olejnik: Wola polityczna, ale co ze sprzętem, co z pomocą militarną, oprócz woli politycznej jest ważne, żebyśmy mieli dobry sprzęt, żebyśmy mogli też polegać na naszych sojusznikach w razie czego żeby nam użyczyli tego sprzętu, a jak czytamy, że Bundeswehra jest w rozsypce, że z 31 śmigłowców tylko 10 maszyn jest dobrych, z 33 helikopterów tylko osiem nadaje się do użytku, no to trochę się można przerazić.

Stanisław Koziej: Niedobrze, niedobrze, ale widzi pani to jest ilustracja tego o czym od ładnych paru lat ciągle mówimy, redukcja budżetów obronnych, to jest konsekwencja polityki wewnętrznej w poszczególnych państwach natowskich, która wyraża się redukcją budżetów obronnych. I w tym przypadku, gdy mówimy tutaj o tych informacjach, które przekazała pani minister obrony Niemiec, o stanie technicznym zwłaszcza lotnictwa niemieckiego, no to jest konsekwencja redukcji, ciągłej redukcji budżetów obronnych. To jest jak gdyby sygnał alarmowy i ja myślę, że może to mieć nawet pozytywny efekt wręcz, to co powiedziała pani minister pewnego ostudzenia tego trendu ciągłego redukcji nakładów obronnych w sytuacji zresztą, w której Rosja na przykład sukcesywnie od prawie dekady te swoje nakłady obronne zwiększa.

Monika Olejnik: I demonstruje nam swoją siłę, która jest no bardzo duża i pod względem liczebności żołnierzy i przede wszystkim pod względem technicznym.

Stanisław Koziej: No tak, Rosja sukcesywnie wzmacnia swój potencjał nie tylko w sensie technicznym, ale także, co jest jeszcze może bardziej niepokojące, w sensie szkoleniowym, przygotowywania swojego wojska do szybkiego reagowania, w tym także dużych formacji, co jeszcze kilka lat temu nie było tak jakby widoczne, że Rosja jest w stanie dokonać, czy użyć wojska w dużych formacjach. Dzisiaj przeprowadza ogromne manewry, ćwiczenia, niedawno zresztą, na Dalekim Wschodzie nawiasem mówiąc, potężne manewry wojskowe z użyciem setek tysięcy żołnierzy.

Monika Olejnik: Prezydent Putin powiedział, chyba prezydentowi Poroszenko, że gdyby chciał to w ciągu 24 godzin może zaatakować Litwę, Łotwę...

Stanisław Koziej: Nie, że może, mógłby wejść do Kijowa, tak.

Monika Olejnik: Ale do Warszawy też.

Stanisław Koziej: No to już...

Monika Olejnik: Nie, do Warszawy też było, Litwa...

Stanisław Koziej: To już są różne, takie różne bym powiedział straszaki, jakby presja taka polityczno-strategiczna, propagandowa, bo oczywiście, gdy mówimy o jakimś wtargnięciu na

terytorium innego kraju, zwłaszcza no żeby wejść do stolicy tego kraju, itd., no trzeba by tu jednak zgromadzić te wojska zawczasu, przygotować, to nie jest tak, że prosto z garnizonu, spod Moskwy wyjeżdża kompania czołgów i...

Monika Olejnik: Ale granice można przekroczyć.

Stanisław Koziej: Proszę?

Monika Olejnik: Naszą granicę?

Stanisław Koziej: No, ale najpierw musiałyby się te wojska zacząć do granicy zbliżać, tak, To nie jest tak, że my byśmy się obudzili w Warszawie, wygląda pani przez okno, a tu czołgi rosyjskie stoją, no nie, tak by nie było.

Monika Olejnik: Na szczęście nie jesteśmy już w tych czasach.

Stanisław Koziej: No, tylko że dzisiaj wszystko widać z kosmosu, rozpoznanie, wywiad, itd., to by się zawczasu trzeba było, tak samo u nas by był alarm.

Monika Olejnik: Wie pan, wszystko widać z kosmosu, a prezydent Obama przyznaje się do tego, że Ameryka nie rozpoznała siły państwa islamskiego.

Stanisław Koziej: Ale przyznaje się tu raczej do takiego politycznego niedocenyenia tego, co się tam działo, niedocenyenia, czy zlekceważenia przede wszystkim w Iraku, że te władze irackie, armia iracka, chociaż miała wyposażenie, uzbrojenie, itd., okazała się zupełnie nieskutecznym instrumentem, że tam ciągłe walki wewnętrzne, te religijne spory, między szyitami i sunnitami były dla władz irackich ważniejsze niż skuteczność działania państwa.

Monika Olejnik: Czyli na próżno zginęło tylu żołnierzy w Iraku.

Stanisław Koziej: No, niestety można powiedzieć, że próby rozwikłania tych sporów religijnych, wewnątrz religii, wewnątrz islamu w tym przypadku przy pomocy armii z zewnątrz się nie sprawdziły i nie sprawdzają, to powinny być wnioski dla zachodu i dla nas także na przyszłość.

Monika Olejnik: Panie generale, dzisiaj tygodnik „wSieci” pisze, generał Kostrzewa odkrył, że biliony dolarów należą nam się za II wojnę światową, bo się nie zrzekliśmy reparacji.

Stanisław Koziej: Generał Kostrzewa, pani awansowała Grzegorza...

Monika Olejnik: Nie generał, nie generał, przepraszam, Grzegorz Kostrzewa.

Stanisław Koziej: Muszę mu pogratulować, to mu pogratuluję już, zadzwonię.

Monika Olejnik: Grzegorz Kostrzewa tak pisze i co?

Stanisław Koziej: No ja wiem, można różne wyciągać rzeczy. W trwającej wojnie propagandowej, takiej, ja myślę, że dobrze, że takie rzeczy się pojawiają w naszych mediach, skoro w innych mediach, w zachodnich, czy wschodnich również są no jakby, nie tylko

uszczypliwe, ale takie przeciw polskie rozważania, to w naszych mediach też trzeba to robić, nie dawać się po prostu.

Monika Olejnik: Ale czy to jest realne, panie generalne, Polska ma prawo żądać od Niemców 845 miliardów?

Stanisław Koziej: O ile pamiętam formalnie nasze władze się tam zrzekły jakiś tych, w momencie, kiedy NRD powstawało, więc myślę, że to byłby ogromny kłopot z tym, aczkolwiek warto to badać, wyciągać formalnie itd.

Monika Olejnik: No tak, zrzekliśmy się w 53 r., zrzekła się reparacji wojennych od Niemiec na mocy jednostronnej deklaracji.

Stanisław Koziej: Tak jest.

Monika Olejnik: Tak, tak, a tutaj...

Stanisław Koziej: Deklaracji politycznej, to jest widzi pani pewien problem...

Monika Olejnik: A tutaj awansowany przeze mnie generał pisze Grzegorz Kostrzewa, że są materiały w ONZ i Polska nie zarejestrowała w ONZ zrzeczenia się odszkodowania od Niemiec.

Stanisław Koziej: Możliwe, że są takie formalne, nie wiem, nie znam sprawy, nie chcę komentować, nie chcę spekulować, bo to nie wypada, aby szef BBN za bardzo spekulował, ale jeśli tak jest, jak Grzegorz Kostrzewa pisze, no to warto się temu przyjrzeć.

Monika Olejnik: Panie generalne, czyli jest w Polsce cicha mobilizacja?

Stanisław Koziej: Nie, nic takiego nie ma, nic takiego nie ma, natomiast jest szkolenie rezerw mobilizacyjnych w każdym państwie, tak samo i w Polsce.

Monika Olejnik: Ale czy te szkolenia są bardziej intensywne, niż – nie wiem – dwa, trzy lata temu?

Stanisław Koziej: Tak, to potwierdzam, dlaczego, dlatego że my musimy teraz zintensyfikować swój system szkolenia rezerw mobilizacyjnych, bo jeszcze do niedawna mieliśmy te rezerwy w miarę przeszkolone, ludzi, którzy przeszli przez armię poborową. Już się oddalamy od tego momentu, tamci nawet, którzy przeszli przez armię poborową już trochę pozapominali, a trzeba uzupełniać tych odchodzących zupełnie już w stan spoczynku nowymi, w związku z tym trzeba szkolić coraz więcej żołnierzy i tak u nas to się dzieje. Z roku na rok tych przeszkoleń, nie oficerów, tylko w ogóle żołnierzy rezerwy na potrzeby mobilizacyjne będzie coraz więcej, tak aby ciągle mieć dobrze wyszkolone rezerwy na wypadek, odpukać oczywiście, najgorszego wariantu potrzeby mobilizacji armii w razie dużej wojny.

Monika Olejnik: Ale to jest w związku z sytuacją na Ukrainie?

Stanisław Koziej: Nie, to nie jest w związku z sytuacją na Ukrainie, to jest w związku właśnie z tym systemem przejścia, naszego przejścia na armię zawodową, kiedy w warunkach armii zawodowej musimy dużo intensywniej prowadzić szkolenia rezerw mobilizacyjnych.

Monika Olejnik: Prezes Kaczyński mówi, że nasza armia liczy za mało żołnierzy, że powinna być podwojona liczba żołnierzy.

Stanisław Koziej: No ja się tutaj nie zgadzam. Uważam, że taką armię, jaką mamy w tej chwili na czas pokoju, ona jest optymalna z punktu widzenia z jednej strony potrzeb operacyjnych państwa członkowskiego NATO, podkreślmy, bo gdybyśmy byli zupełnie samodzielni, nie byli w NATO to pewnie to, co mówi pan prezes miałoby swoją rację bytu, zresztą tak mieliśmy w latach 90., to trzeba odróżnić tę armię, która musi spełniać warunki jakości odpowiedniej, aby móc współdziałać z innymi armiami państw natowskich, to musi być odpowiednia jakość, więc duża armia by musiała pociągać za sobą obniżenie jakości, więc ja uważam, że ważniejsza jest jakość w ramach wspólnego, dużego systemu niż ilość, natomiast na czas wojny, na czas konieczności zmobilizowania oczywiście my musimy mieć te rezerwy na czas wojny taka armia musiałaby być, być może większa nawet niż pan prezes mówi. W związku z tym ja uważam, że tu musi być logiczny mechanizm wojskowy zastosowany, w czasie pokoju profesjonalna, sprawna, wysokojakościowa armia z gotowością do rozwinięcia się na czas wojny w dużo większą armię.

Monika Olejnik: Minister Ławrow nazywa Amerykę, prezydenta Obamę hipokrytą, że z jednej strony buntuje się przeciwko temu, co się dzieje na Ukrainie, a z drugiej strony bez zgody ONZ są prowadzone naloty w Syrii.

Stanisław Koziej: No to jest takie przierzucanie się argumentami, w dyplomacji, w polityce, bo to już może nawet mniej dyplomacja, a taka walka polityczna między dwoma mocarstwami i kto w danym momencie jest przy mikrofonie to używa swoich różnych argumentów, jednostronnych oczywiście, bo wszyscy przecież wiemy, że to jest ogromne niebezpieczeństwo to państwo islamskie, to co tam się dzieje, to jest ogromne niebezpieczeństwo zwłaszcza dla zachodu, dla zachodniej Europy, gdzie jak się okazuje dużo tych bojowników, którzy tam są na terenie Syrii to są obywatele, albo też mieszkańcy, może tak ogólnie...

Monika Olejnik: Wielkiej Brytanii, tak...

Stanisław Koziej: ...ogólnie powiedzmy z państw zachodnich, które mogą tam wracać i rozniecać, że tak powiem, zagrożenie terrorystyczne, więc im wcześniej to się jakoś zlokalizuje, ograniczy, zmniejszy, już nie mówiąc zlikwiduje tym lepiej, więc myślę, że Rosja też powinna być tym zainteresowana ponieważ dla Rosji zagrożenie tego typu terroryzmem jest również

istotne i ważne, mocne jak dla Europy zachodniej. Więc to jest czyta gra propagandowa ministra Ławrowa.

Monika Olejnik: Prezydent Czech nawołuje do tego żeby znieść sankcje wobec Rosji, z kolei prezydent Węgier zakręca kurek Ukrainie...

Stanisław Koziej: No to jest, no bym powiedział taka smutna trochę konsekwencja tego kryzysu całego w Europie wschodniej, który podzielił nas, tutaj, sojuszników w Europie środkowej z Grupy Wyszehradzkiej, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, no to jest bardzo negatywne następstwo tego kryzysu. Moim zdaniem wynikające raczej z tego, z takiego krótkowzrocznego patrzenia wielu państw na bieżący interes gospodarczy, ekonomiczny, gazowy, energetyczny itd. To jest krótkowzroczne moim zdaniem, nieprawidłowe, niewłaściwe, to będzie miało negatywne konsekwencje dla tych państw, które się kierują takim krótkowzrocznym patrzeniem na sprawy międzynarodowe.

Monika Olejnik: A zgadza się pan z panią premier Kopacz, która powiedziała, że Polska powinna się zachowywać jak rozsądna kobieta, czyli jak coś się dzieje, idzie ktoś niebezpieczny to należy się zamknąć w domu i chronić swoją rodzinę.

Stanisław Koziej: Pilnować swoich interesów, to się zgadzam, trzeba zrozumieć tu pewną przenośnię. Ja traktuję tę wypowiedź jako taką pewną przenośnię, że najważniejsze są własne interesy narodowe, wszyscy na świecie tak robią, my też, ale to nie znaczy, że mamy się izolować od świata zewnętrznego, my musimy uczestniczyć w tych procesach międzynarodowych, ale z punktu widzenia własnego interesu, najpierw bezpieczny dom, ja tutaj przypominam też ideę prezydenta Komorowskiego i myślę bardzo logiczną, najpierw musimy być bezpieczni w swoim domu, aby móc się swobodnie angażować gdzieś daleko, poza swoim domem.

Monika Olejnik: A jesteście bezpieczni w swoim domu, możemy się angażować?

Stanisław Koziej: Ja myślę, że zabiegamy o to, im bardziej chcemy się angażować, tym musimy zwiększać poczucie bezpieczeństwa u siebie, dlatego na przykład robimy wszystko, aby przeorientować Sojusz Północnoatlantycki, aby w pierwszej kolejności zajmował się bezpieczeństwem swojego terytorium, aby tutaj wzmocnić wschodnią flankę po to, abyśmy mogli spokojniej i bezpieczniej brać udział także w reagowaniu na takie kryzysy, jak na przykład na Bliskim Wschodzie, bardzo niebezpieczny, ale jednak poza naszym terytorium, więc im bardziej NATO będzie skoncentrowane na zadaniach obrony swojego terytorium, im bardziej my będziemy swoją armię, swój system bezpieczeństwa przygotowywać do zadań związanych z obroną swojego terytorium, tym będziemy mogli swobodniej, razem z sojusznikami zajmować się także innymi ważnymi zadaniami.

Monika Olejnik: Tak, ale pytanie do pani premier było takie, czy powinniśmy sprzedawać broń Ukrainie, powinniśmy, czy nie?

Stanisław Koziej: No, ja nie widzę żadnych przeszkód formalnych, aby to robić, natomiast ja myślę, że dużo zależy od sytuacji, która tam będzie na Ukrainie, dużo zależy od polityki Ukrainy, czy Ukraina – idzie bardzo trudną drogą, została no powiedzmy sobie szczerze zmuszona do takiej polityki, jaką w tej chwili prowadzi prezydent Poroszenko, rozejm, próba budowania swojego państwa, więc jeżeli to budowanie państwa ukraińskiego będzie realizowane w miarę spokojnych warunkach, łatwiej nam będzie także normalnie, tak jak z każdym innym państwem, współpracować, w tym także handlować bronią.

Monika Olejnik: Tak, tylko że to jest nierealne, bo już teraz Putin szantażuje Unię Europejską, żeby UE wycofała się z ustaleń w sprawie stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską.

Stanisław Koziej: No to nie trzeba się dawać temu szantażowi, właśnie nie trzeba się dawać, tutaj jest bardzo ważne, czy zachód, mamy ogromne kłopoty jako zachód z jednością działania, dlatego że te interesy są bardzo rozbieżne, ale jeżeli nie będziemy w stanie wspólnie tutaj właśnie nie poddawać się temu szantażowi, postępować konsekwentnie, nie zdejmować na przykład sankcji dopóki Rosja nie ustąpi z tej presji na Ukrainie, ale jednocześnie szukać rozwiązania właśnie pokojowego, drogą pokojową, a nie wojenną.

Monika Olejnik: Wracając do słów pani premier, to tak jak powiedział mi były prezydent Aleksander Kwaśniewski zostały bardzo źle odebrane te słowa na Ukrainie, Ukraińcy się, byli bardzo zmieszani tym.

Stanisław Koziej: No bo wie pani, bo słowom też nadaje się interpretację, media też nadają interpretację mówiąc, eksponując jakieś tam nadmierną interpretację...

Monika Olejnik: No nie, tutaj akurat nie trzeba było eksponować panie generale.

Stanisław Koziej: No ja wiem, ale każdym słowom można nadawać odpowiednią interpretację i ona już ma swoją siłę.

Monika Olejnik: Dziękuję bardzo, generał Stanisław Koziej był gościem Radia ZET, dziękuje Monika Olejnik.

Stanisław Koziej: Dziękuję.

Źródło: radiozet.pl__

47

O walce wywiadów i kontrwywiadów i „pauzie strategicznej” na Ukrainie⁵²

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 17 października 2014r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Czy mamy do czynienia z początkiem poważnej szpiegowskiej afery?

Stanisław Koziej: Nie, to coś normalnego, moim zdaniem. Trwa walka, wywiad, kontrwywiad, cały czas trwa wojna informacyjna, jest największy kryzys w Europie. Normalne rzeczy. Walka wywiadu...

Myśli pan, że to jest jakaś agenturalna siatka, czy skończy się na tej dwójce: prawnik, podpułkownik, koniec.

Walka trwa cały czas, to nie trzeba nikomu mówić, że istnieje ogromna siatka wywiadowcza w każdym kraju, każdy wywiad ma swoją siatkę. Z drugiej strony jest kontrwywiad. To cały czas się dzieje. Cały czas ta gra jest prowadzona.

Pańska wiedza i intuicja wskazuje na to, że w Polsce działa ogromna rosyjska siatka wywiadowcza?

Nie chcę mówić, czy ogromna, czy mała, czy duża – na pewno działa, bo trudno sobie wyobrazić, aby wywiad nie działał, tym bardziej, że jesteśmy jednak w bardzo kryzysowej sytuacji w Europie.

Tyle, że polskie służby tak rzadko łapią i tak rzadko chwalą się złapaniem rosyjskich agentów – zastanawiam się o czym to świadczy? O tym, że ta rosyjska siatka jest taka mała, czy o tym, że polskie służby są tak nieporadne i niesprawne?

Ale przecież tej efektywności nie można mierzyć łapaniem lub niełapaniem. Chodzi o to, czy ta siatka jest śledzona, czy ci agenci są pod kontrolą, czy kontrwywiad wie o tym, jakie informacje oni przekazują itd.

Bo oczywiście złapanie szpiega nie jest największym sukcesem, jaki może odnieść wywiad lub kontrwywiad.

Otóż to. Złapanie szpiega oznacza, że już w zasadzie w stosunku do niego jakiegokolwiek korzyści kontrwywiad uzyskał i trzeba zakończyć tę operację. Po prostu jest złapany...

To po co tych złapaliśmy?

⁵² [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-koziej-szpieg-w-mon-byl-ulokowany-duzo-duzo-nizej-niz-kuklin,nld,1537242>

No widocznie już nasze służby, nasz kontrwywiad doszły do wniosku, że kontynuowanie obserwacji już nic więcej nie przyniesie i warto zamknąć tę sprawę.

Tyle, że ciąg dalszy tej historii to musi być jakaś mniejsza czy większa wojna dyplomatyczna. Przekazywali komuś te informacje, a tym kimś zapewne jest ktoś działający pod płaszczykiem dyplomaty, tego dyplomata trzeba będzie wydalić z Polski.

Normalna kolej rzeczy od dziesięcioleci, od wieków. Normalna procedura – wywiad ukrywa się pod paszportami dyplomatycznymi. Jak się go odkryje, to siłą rzeczy musi być stąd wydalony.

Czyli rozumiem, że wydalenie dyplomatów, uznanie ich za persona non grata w Polsce jest nieuniknione w tej sytuacji.

Często jest tak, że sami się wycofują, państwo samo zabiera takich zdekonspirowanych facetów, zostali publicznie zdekonspirowani, więc nie są przydatni także dla tamtego państwa. Specjalnie bym się temu nie dziwił, patrzyłbym na to jako na pewną z odmian rutynowej wojny informacyjnej, która trwa w Europie.

Czy pan wie, kim był ten zatrzymany oficer? Znał go pan osobiście?

Nie, osobiście go nie znałem. Nie znam jego nazwiska. To są sprawy operacyjne. Oczywiście mam informacje zgodnie z zasadami, z procedurami, ale oczywiście nie możemy o nich rozmawiać.

Ale ma pan informacje od dawna, czy od momentu zatrzymania?

Od tego momentu, od kiedy powinienem mieć.

A od kiedy pan powinien mieć?

Ustawa mówi, że służby podejmują decyzję w tym momencie, kiedy mają podjąć pewne działania i są upoważnione do informowania o tym. Nigdy nie informują o czynnościach operacyjnych, o działaniach, o konkretnych danych.

Ale pan wiedział, że oni zostaną zatrzymani? To chyba możemy powiedzieć.

Ma pan redaktor jakieś inne pytanie?

Jeśli ten oficer miał dostęp do tajnych systemów informatycznych, do planów operacyjnych polskiego wojska czy planów ćwiczeń i przekazał je Rosjanom – dużych szkód narobił?

Zadał pan pytanie „ewentualnościowe”, jak to się ładnie mówi.

Możemy się domyślać, do czego taki oficer ma dostęp.

Oczywiście, że im służby przeciwnej strony dotrą w bardziej newralgiczne miejsce, tym większe mają korzyści. Płk Kukliński był np. ulokowany ekstra z punktu widzenia innych służb. Trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce.

A ten był jak ulokowany? Ekstra czy mniej ekstra?

Pewnie dużo, dużo dalej.

Czyli mniej ekstra niż Kukliński.

Dużo, dużo mniej.

Czyli się nie ma specjalnie co przejmować tym, co zdradził Rosjanom?

Nie wiem, o tym nie możemy mówić, poczekajmy jeszcze kilka dni panie redaktorze. Myślę, że Polacy też lepiej jakby poczekali jak prokuratura już po pewnych procedurach poda informacje. Nie ma co robić z tego sensacji, jeszcze raz mówię to jest rutynowa walka wywiadów i kontrwywiadów, na całym świecie takie rzeczy się zdarzają, u nas też. Było by dziwne, gdyby takie rzeczy się nie zdarzały, że kontrwywiad nie informuje, nie kończy inwigilacji i tak dalej.

To na koniec tego wątku pytanie osobiste, jeśli pan pozwoli. Czy panu, jako polskiemu żołnierzowi jest w tym momencie wstyd, nieswojo, jak się okazuje, że kolega po fachu i kolega z armii zostaje zatrzymany za szpiegowanie?

Oczywiście, że wstyd, bardzo wstyd. To jest przecież stosunkowo bardzo rzadko spotykana sytuacja, że człowiek w mundurze, pojedyncze przypadki to są, takich rzeczy się ima. Wstyd na pewno, może trochę więcej nawet niż wstyd.

Poczucie, że armia się skompromitowała? Czy że doznała uszczerbku poważnego?

Nie, nie, bo jednak armia go sama złapała, złowiła, to tutaj się to wszystko równoważy, myślę. Ten minus armii, jakim jest człowiek w mundurze, który zdradził i jednak plus armii, która go potrafiła zidentyfikować, złapać.

To koniec tej dziwnej rosyjsko-ukraińskiej wojny?

Nie sądzę.

Ale to jest co? Chwilowa odwilż? Inna faza konfliktu?

Ja to nazywam pauzą strategiczną, to znaczy pewną przerwą w tym konflikcie, po której może nastąpić znowu w każdej chwili wznowienie.

Ale pauza potrwa raczej dni, tygodnie, miesiące czy lata? Bo mamy takie pauzy, które trwają latami – jak Naddniestrze na przykład.

Tak, ja myślę, że też na to się zanosi, że po prostu Rosja jest już zainteresowana raczej zamrożeniem tego konfliktu, że już zrezygnowała, czy raczej odłożyła może gdzieś w nieokreśloną przyszłość jakieś dalsze sukcesy terenowe i w związku z tym zamrozi, będzie prowadziła do zamrożenia tego konfliktu. Jak wiemy ustawa, którą podpisał prezydent Poroszenko, mówi o 3 latach takiego okresu przejściowego.

De facto Poroszenko się godzi na taki specjalny statut, właściwie, na to, że ta część Ukrainy nie będzie ukraińska, tylko będzie w jakiejś takiej fazie bardzo przejściowej przez całe lata.

No niestety, został sam Poroszenko w konfrontacji z Putinem, została sama Ukraina w konfrontacji z Rosją, ma jakieś wsparcie ze strony Zachodu, ale jest to wsparcie nie bojowe, nie operacyjne, więc na konfrontację twardą, militarną nie może sobie Ukraina pozwolić. Ja myślę, że robi to, co jest możliwe w danej sytuacji.

Ale to, co pan mówi, jest też trochę takim uderzeniem się we własne piersi czy w polskie piersi?

Może niekoniecznie w polskie, bo Polska jest tutaj bardzo twardym promotorem Ukrainy – od dawna zresztą, bo to leży w naszym interesie strategicznym.

Ale militarnie ich też nie wsparliśmy.

Dlatego, że sami nie możemy tego robić. Cały czas mówiliśmy: jeżeli będzie operacja, akcja czy działanie w szerszym gronie, z sojusznikami, jesteśmy na to gotowi. Natomiast trudno sobie wyobrazić, że nikt nie pomaga a Polska sama tylko.

Naprawdę? To nie jest możliwe żebyśmy dostarczyli im broń? I żebyśmy wiedzieli czego chcą.

Jesteśmy w NATO, jesteśmy w Unii Europejskiej, jednak musimy, no nie musimy, ale raczej powinniśmy się zachowywać tak jak całość. Namawiać tych naszych partnerów, i to czynimy, namawiać ich do maksymalnej pomocy Ukrainie – tak, no ale wyrwać się samemu i zostawać na boku odizolowany od reszty?

Czyli temat sprzedaży broni dla Ukrainy jest dzisiaj tematem zamkniętym?

Nie, nie jest tematem zamkniętym, dlatego, że...

... bo oni drony między innym polskie chcieli.

Ja myślę, że ta pauza strategiczna, jeśli dojdzie do zamrożenia konfliktu, będzie normalna sytuacja tak jak, Ukraina tak żyje.

I zaczną się normalne rozmowy militarno-handlowe.

Tak jest i nie widzę żadnych przeciwwskazań.

I ostatnie pytanie, także od naszych słuchaczy. Czy rządzący powinni, będą zbroić grupy paramilitarne czy grupy samoobrony, bo pojawiają się najróżniejsze pomysły przy okazji tego konfliktu ukraińskiego. Armia powinna rozdawać swoją broń cywilom?

Nie, broń Boże, nie. Oczywiście trzeba wykorzystać tę aktywność społeczną, te organizacje, ale w sposób uporządkowany. Problemy zbrojne to kompetencja państwa.

Czyli szkolić ich, mieć nad nimi kontrole, ale nie uzbrajać.

Wykorzystywać ich szkolenia na rzecz wzmocnienia na przykład rezerw dla sił zbrojnych.

Źródło: RMF FM

48

O Narodowych Siłach Rezerwowych i relacjach Rosji z Zachodem⁵³

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 3 listopada 2014 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry, panie generale, witamy.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Akurat dobrze się składa, że pan dzisiaj do nas zajrzał, bo dwa artykuły w dwóch różnych gazetach, ale wątek ten sam, mianowicie *Rzeczpospolita* pisze tak: „Armia Krajowa powraca. Nowe oddziały rezerwistów mogą nawiązać do tradycji Armii Krajowej, tak wynika z założeń reformy, którą poznaliśmy”, pisze *Rzeczpospolita*. A dziennik *Trybuna* pisze tak: „Bojówkarze kapitału, polscy biznesmeni chcą tworzyć własne bojówki. Oficjalnie mają to być oddziały paramilitarne zabezpieczające nas przed rzekomym zagrożeniem ze Wschodu”. I tu się powołuje dziennik na Związek Pracodawców i Przedsiębiorców, który zlecił badania, z których wynika, że nawet sto tysięcy polskich przedsiębiorców gotowe jest stworzyć i współfinansować organizacje paramilitarne. Aha, i jeszcze jedno – i tu, i tu w obu artykułach pojawia się nazwisko gen. Bogusława Packa. To to samo, czy to nie to samo? O co tu chodzi?

Trochę to samo, trochę nie to samo, generalnie problem wykorzystywania aktywności społecznej indywidualnej ludzi, obywateli jest ważny dla wzmocnienia bezpieczeństwa państwa, a tym bardziej widzimy obecnie w związku ze wzrostem zagrożeń to jakby ludzie coraz bardziej się tym interesują, chcą się tym zajmować, wносить jakiś swój własny wkład. Trzeba to umiejętnie, mądrze zagospodarować na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. Między innymi jutro w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego będziemy prowadzili taką naradę z przedstawicielami tych różnych organizacji społecznych proobronnych na temat tego nowego modelu Narodowych Sił Rezerwowych, bo o tym mówimy. Bo tu trzeba rozróżnić dwie rzeczy. My chcemy te Narodowe Siły Rezerwy zreformować, tak, aby one rzeczywiście stanowiły taką

⁵³ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1275801>

pewną namiastkę wojska wojewodów, taką namiastkę Gwardii Narodowej, czyli samodzielne oddziały, a nie rozproszone tylko pojedynczo, ci ludzie rozproszeni po jednostkach, natomiast inną sprawą są różne paramilitarne grupy, organizacje, które chcą same zajmować się tymi sprawami obronności i bezpieczeństwa. My mamy dla nich ofertę, aby zaproponować im wykorzystywanie ich różnych form zajmowania się tymi sprawami na rzecz wzmocnienia systemu obronnego, działania na rzecz wojska, np. przeszkalania rezerwistów na potrzeby wojska przykładowo. Natomiast nie sądzimy, aby było zasadne tworzenie jakiejś alternatywnej czy równoległej armii w stosunku do normalnych sił...

No tak, bo to wygląda, że to miałyby się dziać poza formalną kontrolą państwa.

No nie, to takie coś, oczywiście, to nie jest do przyjęcia w państwie, gdzie sprawy zbrojne jednak muszą być w kompetencji państwa, w kompetencji władz państwa, to od tego są siły zbrojne. To nie mogą być jakieś prywatne armie tworzone dla własnych jakichś celów. Tu trzeba odróżnić oczywiście firmy ochroniarskie, różne firmy dla ochrony i tak dalej, i tak dalej, co jest zupełnie normalne, ale to nie może być utożsamiane z siłami zbrojnymi.

Pan generał wspomniał o Narodowych Siłach Rezerwowych. To znaczy ten projekt od początku nie dawał szansy powodzenia?

On był początkowo dobrze pomyślany, ale został w pewnym momencie zupełnie wypaczony we wdrażaniu, w realizacji, po prostu przyjęto koncepcję rozrzucenia tych rezerwistów po różnych jednostkach pojedynczych, co oczywiście dezorganizowało funkcjonowanie tych pododdziałów, w których ci pojedynczy żołnierze z rezerwy tam się od czasu do czasu pojawiali, i też nie stanowiło żadnej siły dodatkowej wzmocnionej, w związku z tym my chcemy... Teraz już jesteśmy w końcowej fazie, bo to są nie tylko te projekty, które opracowane były w Akademii Obrony Narodowej, ale także inne, w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego nad tym pracowaliśmy. Teraz już jesteśmy w końcowej fazie syntezy, właśnie dochodzimy do pewnego takiego rozwiązania, które by zapewniało na bazie tych około 10 tysięcy Narodowych Sił Rezerwowych stworzenie oddziałów terytorialnych tych Narodowych Sił Rezerwowych, które byłyby przewidziane do wykonywania zadań lokalnych, regionalnych.

Właśnie, a o jakich wielkościach rozmawiamy, panie generale?

Rozmawiamy w czasie pokoju...

No właśnie.

...bo tak samo te Narodowe Siły Rezerwy na czas wojny, te oddziały terenowe by się również rozwijały, mobilizowały w razie wzrostu zagrożenia. Na czas wojny rozmawiamy o rzędu 10 tysięcy w skali państwa, czyli to są mniej więcej takie bataliony w każdym województwie.

Czyli w bieżącej dyspozycji.

Tak jest, w bieżącej, codziennej dyspozycji.

W bieżącej gotowości.

Tak jest.

Ile by to kosztowało? Ktoś to policzył?

Nie no, to jest w ramach kosztów, przecież te koszty, ten budżet na Narodowe Siły Rezerwowe on jest w tej chwili...

Tylko trzeba go inaczej wykorzystać.

Tak jest, tylko po prostu inaczej go rozdysponować.

A czy potrzeba zmiany wyniku z tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą?

Też...

Konieczność, nawet może nie potrzeba.

Tak, też, też, oczywiście. Jakby zwiększenie możliwości działania terenowego w terenie i tak dalej jest z tym związana także w związku z możliwością pojawienia się zagrożeń tych poniżej progu otwartej, regularnej wojny, a więc różnych działań dywersyjnych, skrytych, tajnych grup mniejszych, większych. Więc czujność w terenie na całym terytorium Polski, zwłaszcza w tych regionach, gdzie są jakieś ważne obiekty strategiczne, jest ze wszech miar wskazana, ale jeśli idzie o takie szczegółowe działania, to my tutaj jeszcze mamy na uwadze także precelowanie naszych wojsk specjalnych nad wykonywanie tego typu zadań kontrdywersyjnych, nie tylko wykonywanie dywersji gdzieś na tyłach wroga czy gdzieś w innych krajach, tak jak do tej pory nasi specjaliści głównie tym się zajmowali, jednak także rozszerzenie ich zadań związanych z bezpośrednią obroną i bezpieczeństwem własnego terytorium.

Tylko żeby z tymi projektami dotyczącymi, ogólnie rzecz biorąc, rezerwy nie było tak, że projekt jest, że będzie wdrażany, tylko nie wiadomo, kiedy, jak...

Tu warto jeszcze dodać jedno, jeden...

...czy to wszystko będzie trwało i trwało.

Warto dodać jeszcze jeden aspekt do tej naszej rozmowy, a mianowicie system szkolenia rezerw na potrzeby mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, bo to są te takie...

To jest jeszcze co innego?

Tak jest, to są jeszcze takie elementy dodatkowe, bo oprócz tych Narodowych Sił Rezerwowych oczywiście my musimy ciągle przeszkalać rezerwy na potrzeby rozwinięcia mobilizacyjnego sił zbrojnych w razie dużej agresji, na dużą wojnę, kiedy te siły zbrojne powinny być zdwojone czy potrojone. Szkolenie rezerw na te potrzeby, właśnie na potrzeby szkolenia tych rezerw można dobrze wykorzystywać także te organizacje pozarządowe.

Panie generale, przed godziną 7 mówiliśmy o armii rosyjskiej, o lotnictwie rosyjskim, o samolotach rosyjskich, które wkraczą w obszar powietrzny innych krajów, potem jest reakcja sił tych krajów czy samolotów natowskich, ogólnie rzecz biorąc. Źródła rosyjskie podają, że w tym roku, czyli do listopada, rosyjska armia przeprowadziła ponad 3 tysiące ćwiczeń różnego szczebla i charakteru. To się zdarza na świecie taka liczba?

To jest duża armia, a ponadto to są wszystkie ćwiczenia od pododdziału najniższego aż do szczebli centralnych, to są ćwiczenia z wojskami, to są także te dowódczo-sztabowe różne gry i tak dalej, i tak dalej. Więc ta liczba ona oczywiście robi wrażenie, ale jeśli weźmiemy pod uwagę wielkość armii rosyjskiej, no a jednocześnie też zintensyfikowanie jednak, to musimy brać pod uwagę zintensyfikowanie tych ćwiczeń, zwłaszcza tutaj ja bym podkreślił, może ta liczba nie jest taka groźna, co szczególnie istotne są ćwiczenia organizowane, i to na dużą skalę, z zaskoczenia, takie inspekcyjne, bym powiedział, metodą inspekcyjną, kiedy nikt się nie spodziewa, nie są planowane te ćwiczenia i raptem podrywa się jednostkę do wyjścia z garnizonów na manewry, i jeśli to są duże ćwiczenia, a właśnie prezydent Putin od kilku lat już rozpoczął taką metodę dużych tego typu ćwiczeń, no to to już jest niebezpieczny sygnał, dlatego że to zwiększa prawdopodobieństwo użycia wojsk na dużą skalę również z zaskoczenia.

Czy takie wydarzenia powinny być wcześniej zgłaszane?

Duże manewry tak, zgodnie z porozumieniem w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jeszcze dużo, dużo wcześniejszym manewry, nie pamiętam w tej chwili, powyżej jakiej liczby żołnierzy powinny być zgłaszane i są zgłaszane w istocie rzeczy.

Co zmienia w takim układzie, nie wiem, geopolitycznym, jeśli to właściwe słowo, to wydarzenie wczorajsze na wschodzie Ukrainy, w regionach i w 269ugańskim, i w donieckim, owe wybory do władz wykonawczych, do parlamentów. Unia Europejska, Stany Zjednoczone mówią, że nie uznają w ogóle czegoś takiego, Rosja z kolei twierdzi, że oczywiście, że tak...

Że uznaje.

...oczywiście, że uznamy.

W sensie geopolitycznym to jest po prostu zamrażanie tego konfliktu, to jest domrażanie coraz większe tego konfliktu, tworzenie jeszcze kolejnego czynnika takiego konfliktu zamrożonego na wschodnich i południowych flankach Rosji. Zauważmy, że takich zamrożonych konfliktów już jest kilka, to jest Naddniestrze, to jest Osetia czy to jest Nagorny Karabach. Konflikt, który w każdej chwili może być odmrożony. To jest coś, taka pewna analogia, jak do tego kurka gazowego, Rosja ma tego typu polityczno-strategiczne punkty przy swoich granicach, którymi może manipulować, że w razie potrzeby, jeśli chce jakoś tam skontrolować, wywierać presję

polityczno-strategiczną na swojego sąsiada, na Ukrainę czy na Mołdawię, czy na Gruzję, no to odpowiednio może podregulowywać napięcie w tym rejonie. I wydaje się, że to, co w tej chwili się dzieje na wschodzie Ukrainy, to jest właśnie takie już jakby stabilizowanie zamrożonego konfliktu, który jest korzystny dla Rosji.

Czy to jest coś, co prezydent Bronisław Komorowski podczas wizyty w Akademii Obrony NATO w Rzymie określił mianem „pauzy strategicznej”?

Tak, no więc...

Czy to tylko taki zabieg taktyczny?

No więc mamy tę pauzę strategiczną w tym konflikcie w tym sensie, że on nie został rozstrzygnięty, on nie został rozwiązany. Obydwie strony zgodziły się na pewne zaprzestanie walk bezpośrednich, Rosja właśnie po to, aby tam swoje interesy... czyli doprowadzić właśnie do tych wyborów, do zamrożenia, do zbrojenia, znowu słyszymy, że te konwoje tam podobno przyjeżdżają, okazuje się, że dowożą nie tylko pomoc, ale i amunicję i tak dalej. Ukraina musiała też mieć czas na oddech, na przeprowadzenie wyborów, na próbę ustabilizowania swojej politycznej władzy, więc w interesie obydwu stron było takie zaprzestanie tego konfliktu, ale wiemy wszyscy naokoło, że to nie jest ostateczne uregulowanie, prawda? Żadna ze stron nie jest usatysfakcjonowana tym, co jest w tym momencie. Dlatego możemy mówić o pewnej pauzie strategicznej w tym konflikcie rosyjsko-ukraińskim.

No ale chyba w pewnych przypadkach kłamka zapadła. Tu ciekawa wypowiedź Michail Gorbaczowa, było nie było ostatniego przywódcy Związku Radzieckiego w wywiadzie dla włoskiego dziennika *La Repubblica* powiedział, że choć jest to trudne, nie pozostaje nic innego, jak przyjąć do wiadomości realną sytuację i powitać Krym we wspólnocie międzynarodowej jako część Rosji, koniec cytatu. Kłamka zapadła?

No, w sensie praktycznym pewno w dużym stopniu, bo już widzimy po innych tego typu sytuacjach, po tych wszystkich zamrożonych, o których wspomniałem, choć nikt ich nie uznaje formalnie, prawnie i tak dalej, i tak dalej, to jednak w rzeczywistości one istnieją. Tak samo i tutaj, pewno rzeczywistość będzie taka, jaka jest wymuszona siłą, natomiast w sensie prawnym to wciąż pozostanie otwarty problem dla Ukrainy, bo po prostu Ukraina tak samo jak Gruzja w stosunku do Osetii, to w jej kompetencjach jest ostateczne powiedzenie społeczności międzynarodowej, jak my uważamy, jak chcemy, aby to traktować. Jeśli będą chciały dalej te państwa traktować te oderwane terytoria jako własne, to tak będzie do końca.

Czy to wszystko, o czym pan mówi, wpisuje się w teorię końca ery pozimnowojennej?

Jak najbardziej. Moim zdaniem właśnie Rosja tymi swoimi działaniami, zwłaszcza tymi tak na szeroką skalę, zajęciem Krymu, teraz takie ostentacyjne także podporządkowanie sobie

Ukrainy Wschodniej kończy okres pozimnowojenny, to znaczy charakteryzujący się tym, że Zachód chciał współpracować z Rosją w zatrzymaniu bezpieczeństwa tutaj w Europie. Rosja to odrzuciła w sposób ostentacyjny i kończy się w związku z tym ta metoda utrzymywania bezpieczeństwa, próba współpracy z Rosją. Rosja nie chce tej współpracy, trzeba na nowo ułożyć sobie stosunki międzynarodowe, także w (...) bezpieczeństwa, i to jest koniec tej ery pozimnowojennej, rozpoczęcie jakiejś nowej, którą na razie nie wiadomo jeszcze, jak nazwać, jak ona będzie wyglądała.

Dziękujemy za spotkanie, panie generale. General Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, nasz gość.

Dziękuję bardzo.

Źródło: Polskie Radio

49

O zakończeniu misji ISAF w Afganistanie⁵⁴

Program I Polskiego radia, „Sygnały Dnia”, 4 grudnia 2014r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej. Witamy, panie generale, dzień dobry.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Dziś od godziny 6 rano w naszych jedynkowych Aktualnościach relacje z bazy w Baghram w Afganistanie. Dziś o godz. 7.30, czyli za 11 minut, ma rozpocząć się uroczystość zakończenia działalności naszej ostatniej, piętnastej zmiany polskiego kontyngentu wojskowego w Afganistanie. W tej postaci, w tym kształcie jesteśmy, pierwszy kontyngent w roku 2007 znalazł się tam. Ile nas to kosztowało przez tych 7 lat?

No, około 6 miliardów, o ile dobrze pamiętam, w każdym razie dużo, to nie jest mała suma. Jeśli to przełożymy na budżet modernizacyjny, bo w dużym stopniu te pieniądze dodatkowe, jak zwykle w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej, dodatkowe muszą się znajdować nie kosztem wydatków osobowych, a kosztem modernizacyjnych, no to proporcjonalnie do tego jest to spora kwota.

⁵⁴ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1309079>

Okolo 28 tysięcy żołnierzy i osób cywilnych było w tym czasie w Afganistanie. Musimy pamiętać także o tym, że śmierć poniosło kilkudziesięciu polskich żołnierzy. Po pierwsze – czy było warto?

Ta śmierć żołnierzy jest tu najwyższą ceną, jaką zapłaciliśmy za udział w tej sojuszniczej operacji. My tam byliśmy, przypomnijmy, przecież nie dla własnych interesów narodowych czy strategicznych w Afganistanie, a byliśmy tam dla interesów całego Sojuszu natowskiego w ramach operacji NATO i tylko dlatego, że sojusznicze interesy tam były istotne i całe NATO było tam zaangażowane, więc ja myślę, że jeśli to była praca na rzecz Sojuszu Północnoatlantyckiego, to w pełni było warto.

Ale oczywiście pojawiają się pytania: czy Sojusz Północnoatlantycki się wzmocnił przez udział w misji afgańskiej, czy wręcz przeciwnie – czy się wzmocnił z punktu widzenia tego, co dla nas jest najważniejsze, to znaczy obrony kolektywnej, bezpieczeństwa swojego terytorium, czy może zapomniał przez tę dekadę o tej podstawowej funkcji? I, niestety, jeżeli tak popatrzymy na tę operację, no to to nie wygląda najlepiej z punktu widzenia NATO. NATO cały czas było zaangażowane w tę operację afgańską, nie mając czasu, sił, możliwości ani woli zajmowania się za bardzo tym bezpieczeństwem tutaj w naszym regionie, bezpieczeństwem naszego terytorium. Gdy wybuch kryzys za naszą wschodnią granicą, Sojusz był trochę zaskoczony.

A jakie korzyści dla polskiej armii za ten kilkuletni pobyt w Afganistanie żołnierzy?

No, polskiej armii to myślę, że to jest duże doświadczenie, bardzo duże doświadczenie, razem z Irakiem zresztą na to trzeba by było patrzeć, bo Afganistan w pewnym sensie jest takim dalszym ciągiem Iraku. Te pierwsze doświadczenia bardzo praktyczne wojsko polskie uzyskało w Iraku, tam była ta, bym powiedział, rewolucyjna wręcz zmiana w postrzeganiu współczesnych wymagań wobec wojska, a Afganistan już mógł skonsumować po części doświadczenia irackie, rozpoczął z innego zupełnie poziomu, aczkolwiek inny charakter zupełnie był. O ile w Iraku uzyskiwaliśmy doświadczenie w dowodzeniu wielkim zgrupowaniem międzynarodowym przede wszystkim, no to tutaj już bardziej liczyło się doświadczenie, bym powiedział, na tych szczeblach taktycznych, niższych, wykorzystywania nowoczesnej techniki, rozpoznanie, wywiad, wojska specjalne, cyberobszar, obszar cyber, rozpoznanie radioelektroniczne, kompatybilność z sojusznikami. Myślę, że to są te najważniejsze doświadczenia, najważniejsze zyski, jakie wojsko bezpośrednio na tym poziomie taktyczno-technicznym, bym powiedział, z Afganistanu uzyskało.

Czyli w tym kształcie misja polskich żołnierzy się kończy, 15. Kontyngent jest ostatnim, opuszcza Afganistan, ale to nie znaczy, że polscy żołnierze nie będą tam obecni. Ilu ich będzie i co będą robić?

Będą obecni, już zapadło takie ustalenie. W tej chwili jest wniosek rządu do prezydenta procedowany, w trakcie procedowania. Pan prezydent zapewne ten wniosek poprze i podejmie taką decyzję, bo to jest decyzja pana prezydenta. Będziemy uczestniczyli w tej nowej misji sojuszniczej, już wyłącznie szkoleniowej. O ile tamta była misją taką stabilizacyjną, a w istocie rzeczy misją, operacją bojową, wojenną, to ją definitywnie kończymy, natomiast od 1 stycznia rozpocznie się nowa misja natowska, o której tu jakby pewne decyzje zapadły właśnie niedawno na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych. My tam wysłaliśmy do 150 żołnierzy, jest takie ustalenie, jest taki wniosek rządowy, do 150 żołnierzy, ale żołnierzy wyłącznie instruktorów, doradców, ekspertów, którzy będą pomagali, doradzali, szkolili na poziomach tych najwyższych, to znaczy na poziomie Ministerstwa Obrony Narodowej w Afganistanie, na poziomie dowództw operacyjnych...

Czyli nie będzie to misja bojowa?

Nie będzie to misja bojowa, my nie będziemy brali w tej misji bojowej, aczkolwiek oprócz tej misji natowskiej, o której mówimy, tej szkoleniowej, Stany Zjednoczone, tak jak do tej pory, prowadzą równoległe swoją operację także bojową, ścigając tam resztki jeszcze Al Kaidy czy też podejmując działania przeciwko talibom. Jak słyszymy, Stany Zjednoczone zdecydowały, że również po Nowym Roku będą kontynuowały tę swoją bojową część operacji jednak także. My w tym nie będziemy uczestniczyć.

No więc właśnie, bo to jest pytanie: czy cel został osiągnięty? Cel obecności żołnierzy natowskich w Afganistanie.

No, to jest ogromne pytanie. Ja myślę, że długo będziemy nad tym jeszcze się zastanawiali, bo tu trzeba by było spojrzeć na ten wymiar taki polityczno-strategiczny Afganistanu, no i ten poziom taktyczno-operacyjny, o którym do tej pory mówiliśmy. Z tego poziomu taktyczno-operacyjnego niewątpliwie wiele, jeśli idzie o polską armię, wiele tam skorzystaliśmy, natomiast ten poziom polityczno-strategiczny jest tutaj już do dyskusji. Tu już wspominaliśmy, że NATO po prostu było jakby w swego rodzaju w takiej trochę pułapce polityczno-strategicznej, tam angażując się tylko w Afganistanie, zapominając o tej swojej podstawowej funkcji. No i na tym najwyższym poziomie chyba ten cel będzie trzeba bardzo dobrze interpretować, aby nie przyznać się do porażki. Niestety, Afganistan w tej chwili wciąż jest miejscem, gdzie jakby te spory wewnętrzne, walki wewnętrzne, wojna wewnętrzna wręcz domowa cały czas się tli i w każdej chwili może wybuchnąć. Nie wiem, czy Afgańczycy sobie poradzą sami z sobą, czy nie będą na tyle skłóceni, że te walki rozgorzeją na nowo i nie zostawiamy jednak Afganistanu jakby państwem ustabilizowanym, państwem dobrze

rzządzającym się. No, to miejsce ciągle jednak jest taką czarną dziurą bezpieczeństwa międzynarodowego.

Czy to znaczy, że może przyjść taki moment, że trzeba będzie wrócić do Afganistanu w takim kształcie, jak to było do tej pory, czyli w kształcie misji bojowych, jeśli NATO podejmie taką decyzję?

No, ja nie wiem, to będzie ciągle pytanie, myślę, że ono się pojawi, że ono się pojawi, w ciągu roku czy dwóch się okaże, że jednak w tym Afganistanie znowu trwają walki, że znowu tam organizuje się ogromne zagrożenie także dla zewnątrz i pojawi się pytanie: co dalej z tym robić? No, ja bym jednak, gdyby mnie się ktoś pytał, ja bym jednak sugerował nie powielać tej strategii, którą realizowaliśmy jako świat, jako społeczność międzynarodowa do tej pory w stosunku do Afganistanu. Raczej chyba lepiej jakąś taką przyjąć strategię pewnej osłony przed tymi zagrożeniami, aby one się nie rozlewały na zewnątrz, natomiast próba wnikania w środek tego sporu afgańskiego, wewnątrzafgańskiego nie rokuje powodzenia. W związku z tym mam nadzieję, że drugi raz świat międzynarodowy takiego błędu nie popełni, aby na taką skalę tak mocno się angażować w wewnętrzne sprawy, które przy pomocy zwłaszcza wojska nie dadzą się. Po prostu tu musi być długotrwały marsz, taki z pełną świadomością, że to pokolenie całe, a może dwa pokolenia potrzeba, aby w tym miejscu powstało jakieś stabilne państwo, zdolne do samorządzenia się.

To teraz do Europy się przenieśmy, panie generale. Polski batalion czołgów ma wejść w skład tymczasowych sił natychmiastowego reagowania, tak zwanej szpicy natowskiej. Te siły mają być gotowe do działania na początku roku 2015. Podobno na pewno tak będzie, bo są pieniądze. To prawda? Tak stwierdził minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna po tym spotkaniu w Brukseli wczorajszym.

No, zapadła, tak jest, zapadła decyzja. Myślę, że dobrze, że zapadła ta decyzja o utworzeniu tymczasowej tak zwanej szpicy, czyli tych sił natychmiastowego reagowania, bo jak wiemy, ta regularna szpica, o której tu mówiliśmy, w Newport to ona może powstać w 2016 roku. Chcemy, aby w 2016 pojawiła się przed szczytem NATO w Warszawie, który będziemy mieli, abyśmy tutaj mogli powiedzieć, że oto zrealizowaliśmy w pełni. Ale dobrze, że też takie tymczasowe rozwiązanie przyjęte, to znaczy w ramach dotychczasowych sił reagowania NATO, które są, które istnieją, zdecydowano się wydzielić część, część tych sił jako siły natychmiastowego reagowania. Ten nasz batalion czołgów, o którym się mówi, to są siły przewidziane do użycia wtedy, gdyby ta szpica pojawiła się na naszym terytorium. To nie jest tak, że to nasz batalion czołgów jest gotowy do latania po całym terytorium NATO, gdyby była potrzeba. To jest taki komponent ciężki do wsparcia tych lekkich sił, które by tutaj przybywały

w razie takiej potrzeby. Więc każdy kraj, na teren którego by taka szpica przybywała, jest zobowiązany niejako do wydzielenia tej ciężkiej części tych wojsk natychmiastowego reagowania.

Tylko tak się zastanawiam, panie generale, dowodzić tą szpicą czy stanować o jej sile mają żołnierze niemieccy, holenderscy i norwescy. Biorąc pod uwagę stan Bundeswehry, czy to jest dobry pomysł?

No, to nie jest pomysł, to jest po prostu fakt, bo oni są...

Znaczy czy to jest dobra decyzja, tak zapytam.

Tak, no, inna nie mogła być. Dlaczego – dlatego że oni są dzisiaj akurat, teraz przez cały czas w składzie sił odpowiedzi NATO, w składzie tych sił reagowania. Dowództwo musi być, dowództwo tych wojsk, które są w składzie, prawda? Natomiast jest problem tutaj jakby dodatkowy, kto ma kierować na poziomie tym wyższym, operacyjnym tą szpicą. Jak wiemy, do tego zadania chcemy, i taka jest wstępna decyzja w Newport, aby przygotowało się dowództwo korpusu w Szczecinie, jeśli by ta szpica pojawiła się tutaj na kierunku północno-wschodnim. I taki jest docelowy zamiar. My bardzo się za tym opowiadamy, działamy na rzecz poszerzenia kompetencji tego dowództwa i miejmy nadzieję, że ono właśnie by sprawowało koordynacyjną funkcję dowodzenia, natomiast tym bezpośrednim dowódcą musi być ten dowódca, czyli są ci żołnierze.

7.30, panie generale, na zegarze, czyli wygląda na to, że w bazie Baghram rozpoczęła się uroczystość kończąca obecność 15. Polskiego kontyngentu wojskowego w tym kraju, wracają do domu.

Pozdrawiam, pozdrawiam żołnierzy, jeśli będziecie panowie rozmawiali, proszę przekazać ode mnie dla nich pozdrowienia.

Źródło: polskieradio.pl

50

O budżecie obronnym i samolotach dla VIP⁵⁵

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 22 grudnia 2014 r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

⁵⁵ [online], <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-szef-bbn-nowe-samoloty-dla-vip-ow-wojskowi-piloci-zdolnosc-d,nld,1578382>



Konrad Piasecki: Jakaś mała wojenka o wydatki na armię?

Gen. Stanisław Koziej: Jaka wojenka?

Potyczka może...

Nie no, normalna dyskusja.

Pański język... Generalowie powinni marzyć o wojnach.

Nie no... (śmiech)

A jak nie da się wojen robić, to wojenki...

Tutaj się pan myli, bo w zasadzie, jak pan się rozejrzy wśród decydentów, polityków, i innych, którzy dyskutują, to ci, którzy byli w wojsku, byli generałowie itd., są bardzo ostrożni, jeśli idzie o używanie sił zbrojnych.

Chce pan powiedzieć, że im wyżej ustawiony wojskowy, generał, tym mniej marzy o wojnie?

Tak jest. Natomiast moim zdaniem to jest tendencja światowa. Niech pan przeanalizuje...

No ale generalowie bez wojny są jak kawa bez cukru.

Generalowie są od tego, żeby wojen nie było. Żeby kraj nie przegrywał wojen. A jak nie przegrać wojny? Lepiej, żeby w ogóle jej nie było. Sun-Tzu, to jest klasyka Sun-Tzu...

A to, co się dzieje między MON-em, ministerstwem finansów a BBN-em – w sprawie 2 procent wydatków na armię – to nie jest wojna?

Nie, broń Boże, to nie jest wojna, to jest normalna rozmowa, normalna dyskusja, tak prawie w każdej sprawie się zaczyna, że są różne opinie, o różnych miejscach, z tego wykuwa się... Niech pan popatrzy przez 3,5 lata razem – to już w tej formule współpracujemy, czy za każdym razem doszliśmy do wspólnych wniosków.

Ale jak czytam, że BBN pisze, iż propozycje MON-u pozostają w sprzeczności z intencjami i deklaracjami prezydenta RP i rządu, to mam poczucie, że coś jest nie tak. Że ktoś sabotuje chęci prezydenta.

Nie, broń Boże, to jest taki język, który powinien wymuszać jak gdyby poważne usiadnięcie razem, z Ministerstwem Finansów, obrony, Biurem Bezpieczeństwa Narodowego i innymi resortami, ponieważ to są...

Ale czuje pan, że ktoś nie chce tych 2 procent dać?

Nie, chce, tego nie czuję, widzę wolę, zarówno we wszystkich resortach... Zresztą tak zdecydowali prezydent z panią premier, i tutaj myślę, nie ma odwrotu. Chodzi tylko o pewne szczegóły, detale, aby o tym porozmawiać, dyskutować... Dyskutujemy, także...

Ale tak szczerze.

W rozmowie, dyskusji, wykuwają się optymalne rozwiązania.

Szczerze – nie jest tak, że niezależnie od tego, czy to będzie niespełna 30 czy 33 mld zł rocznie, to i tak Polska nie stanie się potęgą militarną?

Ale na swoje możliwości. Potęgę trzeba mierzyć stosownie do możliwości, bo jeżeli byśmy potęgę mierzylibyśmy potrzebami zewnętrznymi, to z reguły, za każdym razem byłby collapse, załamanie wewnętrzne. Tak jak ZSRR się załamał w czasach zimnej wojny.

Ale czy warto kruszyć kopie o to, czy będzie to miliard w tę czy w tę?

Warto, dlatego, że każda złotówka jest istotna. Jeśli ona jest wydana racjonalnie, mądrze, proporcjonalnie do możliwości państwa, to dobrze. Tym bardziej, że żyjemy jednak przecież w okresie wzmożonego zagrożenia.

No tak, tylko „zagrożenie” wydaje 6 razy więcej na armię niż my. Mówię o Rosji.

Nie szkodzi, ale przecież my nie jesteśmy sami. My jesteśmy w NATO, jesteśmy w Unii Europejskiej. Na nasz wniosek CBOS przeprowadził niedawno badania – Polacy doceniają to, co jest robione na rzecz bezpieczeństwa, ponieważ 77 proc. Polaków uważa, że żyje w bezpiecznym kraju.

Nie boją się Rosji, nie boją się terroryzmu?

Dostrzegają to. I to znajduje odzwierciedlenie w pewnych proporcjach, co stanowi zagrożenie.

A czego boją się najbardziej.

Dla Polaków wciąż jednak najważniejsze jest to najbliższe otoczenie, czyli bezpieczeństwo wewnętrzne, bieda, warunki ekonomiczne, cyberbezpieczeństwo, bo coraz więcej Polaków żyje w internecie.

Naprawdę siedzą w domach i martwią się o cyberbezpieczeństwo?

Tak.

Brawo Polacy!

Tak, boją się na przykład, że ktoś wykradnie ich dane, że będzie zakłócenie dostępu do banków itd.

Czyli co – polska wieś zaciszna, spokojna, z boku świata, i z boku jego problemów.

Nie. Polacy dostrzegają wzrost zagrożeń także, jeśli idzie o zagrożenia zewnętrzne. 15-20 proc. Polaków uważa, że są to istotne zagrożenia dla egzystencji Polski. Natomiast około 30-50 proc. Wskazuje na zagrożenia wewnętrzne. Jeśli idzie o te zagrożenia zewnętrzne, jeszcze trzy lata temu bardziej eksponowano ekonomiczne, gospodarcze, dzisiaj jednak w większym stopniu odczuwa się zagrożenia militarne – jako istotne dla egzystencji Polski.

Ale jeśli się czegoś boją, to czego? Interwencji militarnej ze wschodu?

Tak, przede wszystkim Rosji. Jeśli pyta się, kto może być źródłem zagrożeń militarnych, ponad 50 proc. Polaków odpowiada, że Rosja.

A pan nie uważa, że to, co stało się w związku z więzieniem CIA, stawia nasze bezpieczeństwo pod większym znakiem zapytania niż dotąd?

Nie. To już jest historia dawna.

No tak, ale Kwaśniewski i Miller właściwie oficjalnie w imieniu Polski się do tego przyznali – „tak, widzieliśmy, było więzienie CIA, co prawda myśleliśmy, że będą tam traktować więźniów trochę lepiej, ale nie wyszło.”

Tak, ale nie wiemy, co wiedzieli. Trwa śledztwo prokuratorskie. Nie spekulujmy w mediach na ten temat. Poczekajmy, domagajmy się, aby prokuratura to śledztwo jak najszybciej przeprowadziła, wyjaśniła na podstawie faktów. Spekulacje są czymś najgorszym, bo one wpisują się w pewną wojnę informacyjną. Ma pan rację, że spekulowanie na temat spraw bezpieczeństwa podnosi poczucie niepokoju wśród obywateli.

Ale też nie możemy milczeć na ten temat, zwłaszcza skoro Amerykanie pokazują dokumenty i publikują raporty.

Nie możemy milczeć i nie milczymy. Ja myślę, że rozmawiamy o tym w miarę racjonalnie. Mimo wszystko, wszystkie siły polityczne rozmawiają ze sobą racjonalnie w tej sprawie i to jest pocieszające.

Trzeba przyznać, że wyjątkową stałość, wyjątkową jakąś zgodność zachowały siły polityczne w sprawie niemówienia o więzieniu CIA. Trzech prezydentów, chyba z sześciu czy siedmiu premierów, nikt nie walczył przy pomocy tego.

No tak, bo jednak wszyscy czują, że tu nie można spekulować. To jest zbyt delikatna sprawa, jeśli idzie o bezpieczeństwo. Chodzi też o relacje z ważnym sojusznikiem, jakim są dla nas Stany Zjednoczone. To oni co prawda tutaj jak gdyby popełnili błąd, ale nie mamy powodów do tego, aby jeszcze pogarszać sytuację.

Panie generale, czy ośrodek prezydencki – że tak powiem – popiera de facto reaktywację pułku, który będzie woził najważniejsze osoby w państwie?

Nie. O pułku bym nie mówił, bo to jest sprawa organizacyjna, wręcz wewnątrzresortowa.

No ale znowu mają być wojskowe samoloty, wojskowi piloci. Dlaczego tak?

Tak jest. Uważamy, że te samoloty, które będziemy kupowali, powinny być w gestii wojska, dlatego, że tu nie chodzi tylko o pasażerskie środki komfortowego lotu najwyższych osób w państwie, ale tutaj chodzi o wyposażenie specjalne tych samolotów – tak, aby one mogły w razie potrzeby stanowić swego rodzaju powietrzne punkty kierowania w sytuacjach krytycznych.

No, ale to takim powietrznym punktem kierowania muszą sterować wojskowi piloci? To cywil by sobie z tym nie poradził?

Nie, dlatego, że taki punkt kierowania systemem państwa musi funkcjonować na przykład w systemie obrony powietrznej, musi funkcjonować w systemie obrony cybernetycznej. Jednym słowem – to nie może być odrębny samolot, tylko on musi działać w całym systemie wojskowym, bezpieczeństwa.

Co on będzie miał takiego w sobie?

No zobaczymy. Wyposażenie specjalne, a o rzeczach specjalnych nie bardzo dobrze mówić w mediach.

Tu chodzi o środki łączności czy również o środki bojowe?

Tak – o środki łączności, środki ochrony przed zakłóceniami, środki cyberochrony. To jest także umiejętność współdziałania z myśliwcami, osłony w razie czego, to jest umiejętność współdziałania z lądowymi środkami obrony powietrznej. Cywilni piloci do tego nie będą kształceni.

Czyli wracamy do koncepcji trochę jednak zmilitaryzowania lotów vipowskich.

Jednak do obsługi przez system wojskowy.

Dodatkowe publikacje i wypowiedzi autora w 2014 roku

1. *Kwadryga polskiego bezpieczeństwa w 2014 r.*, BBN, Warszawa, 1 stycznia 2014 r.
2. *O kwadrydze polskiego bezpieczeństwa w 2014 r.*, 1 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5150,Kwadryga-polskiego-bezpieczenstwa-w-2014-roku-Szef-BBN-dla-Onetpl.html>
3. *O nowym systemie dowodzenia siłami zbrojnymi*, 2 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5151,Szef-BBN-w-TVP-Info-Nowy-system-dowodzenia-Silami-Zbrojnymi.html>
4. *O Afganistanie, Narodowym Centrum Kryptografii i płk. Kuklińskim*, 13 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5164,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-Afganistanie-Narodowym-Centrum-Kryptografii-i-plk-Kukli.html>
5. *BBN i MON razem dla bezpieczeństwa*, 16 stycznia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5173,Szef-BBN-dla-polski-zbrojneipl-BBN-i-MON-razem-dla-bezpieczenstwa.html>
6. *Rozmowa szefa BBN z Michałem Wróblewskim i Kubą Dobroszkiem nt. płk. Ryszarda Kuklińskiego*, „Polska the Times, Magazyn”, str. II-III, 17-19 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5172,Polska-the-Times-Ryszard-Kuklinski-wspanialy-szef-idealny-agent.html>
7. *W Radiu Plus o komisji ds. rozwiązania WSI oraz ocenie postępowania płk. R. Kuklińskiego*, 20 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5176,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-komisji-ds-rozwiazania-WSI-oraz-ocenie-postepowania-plk-.html>
8. *Dla PAP o posiedzeniu RBN dot. relacji Polski i UE z Ukrainą*, 21 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5183,PAP-W-srode-posiedzenie-RBN-nt-relacji-Polski-i-UE-z-Ukraina.html>
9. *Wciąż trzymać otwarte drzwi dla Ukrainy*, 22 stycznia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5188,Szef-BBN-w-Trojce-Wciaz-trzymac-otwarte-drzwi-dla-Ukrainy.html>
10. *Najważniejsze jest, aby Ukraina nie pędziła w przeciwną stronę niż Europa*, 22 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5189,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-Najwazniejsze-jest-aby-Ukraina-nie-pedzila-w-przeciwna-stro.html>

11. *Majdan jest czymś innym, niż Solidarność*, 22 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5190,Szef-BBN-w-Polsat-News-Majdan-jest-czymś-innym-niz-Solidarnosc.html>
12. *O sytuacji na Ukrainie oraz spekulacjach dot. więzień CIA w Polsce*, 24 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5197,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-sytuacji-na-Ukrainie-oraz-spekulacjach-dot-wiezien.html>
13. *O wyzwaniach i zagrożeniach dla Polski związanych z funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni podczas zjazdu Akademii Młodych Dyplomatów zorganizowanego przez Europejską Akademię Dyplomacji*, 25 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5198,Wyzwanie-dla-panstwa-to-zintegrowac-system-cyberbezpieczenstwa.html>
14. *Nowy system dowodzenia*, 10 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5305,Szef-BBN-dla-Raportu-Nowy-system-dowodzenia.html>
15. *O perspektywach dla Afganistanu*, 13 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia?y=2014&m=2&page=1>
16. *Tylko kompromis wszystkich zaangażowanych stron może załagodzić sytuację na Ukrainie*, 19 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5230,Szef-BBN-w-Polsacie-Tylko-kompromis-wszystkich-zaangazowanych-stron-moze-zalagod.html>
17. *O rozmowie prezydenta Bronisława Komorowskiego z prezydentem Ukrainy*, 19 lutego 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5231,Szef-BBN-w-Pulsie-Trojki-o-rozmowie-prezydenta-Bronislawa-Komorowskiego-z-prezyd.html>
18. *Przyszłotygodniowa RBN zajmie się także tematem Ukrainy*, 20 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5233,Szef-BBN-w-TVN24-Przyszlotygodniowa-RBN-zajmie-sie-takze-tematem-Ukrainy.html>
19. *Obca interwencja na Ukrainie miałaby poważne skutki dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, 24 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5239,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-Obca-interwencja-na-Ukrainie-mialaby-powazne-skutki-.html>
20. *Polska ma doświadczenia mogące pomóc Ukrainie*, 24 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5247,Szef-BBN-w-Superstacji-Polska-ma-doswiadczenia-mogace-pomoc-Ukrainie.html>

21. *Uwzględniamy różne scenariusze wydarzeń w naszym regionie*, 25 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5242,Szef-BBN-w-Polsat-News-Uwzględniamy-rozne-scenariusze-wydarzen-w-naszym-regionie.html>
22. *W sprawie Krymu nie podbijałbym militarne bębena*, 27 lutego 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5249,Szef-BBN-w-RMF-FM-W-sprawie-Krymu-nie-podbijałbym-militarnego-bebenka.html>
23. *O wydarzeniach na Ukrainie*, 27 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5250,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-wydarzeniach-na-Ukrainie.html>
24. *W TVP Info o kryzysowej sytuacji na Krymie*, 27 lutego 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5258,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-kryzysowej-sytuacji-na-Krymie.html>
25. *Kijów musi zabiegać o Krym politycznie*, 1 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5261,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Kijow-musi-zabiegac-o-Krym-politycznie.html>
26. *Dla PAP: Sytuacja na Krymie „pelza” ku większej interwencji*, 1 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5266,SKoziej-dla-PAP-Sytuacja-na-Krymie-pelza-ku-wiekszej-interwencji.html>
27. *Dla Dziennika Bałtyckiego o polskich reakcjach na kryzys ukraiński*, 3 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5274,Szef-BBN-dla-Dziennika-Baltyckiego-o-polskich-reakcjach-na-kryzys-ukrainski.html>
28. *Dla Rzeczpospolitej: Polska jest zagrożona w szerokim rozumieniu tego słowa*, 3 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5270,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Polska-jest-zagrozona-w-szerokim-rozumieniu-tego-sl.html>
29. *W "Polityce przy kawie" o sytuacji na Ukrainie*, 5 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5280,Szef-BBN-w-quotPolityce-przy-kawiequot-o-sytuacji-na-Ukrainie.html>
30. *Dla Polsat News: Krym jest wielkim sprawdzianem dla systemu bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim*, 5 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5284,Szef-BBN-dla-Polsat-News-Krym-jest-wielkim-sprawdzianem-dla-systemu-bezpieczenst.html>

31. *Rosja ma na Krymie dwie armie*, 6 marca 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5283,Szef-BBN-w-Radiu-Zet-Rosja-ma-na-Krymie-dwie-armie.html>
32. *Jest przyzwolenie społeczeństwa na poprawę potencjału obronnego RP*, 7 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5289,Szef-BBN-w-TVN24-Jest-pryzywolenie-spoleczenstwa-na-poprawe-potencjalu-obronnego.html>
33. *Dla PAP: Przewidujemy zmianę charakteru naszego zaangażowania w RŚA*, 10 marca 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5309,Szef-BBN-dla-PAP-Przewidujemy-zmiane-charakteru-naszego-zaangazowania-w-RSA.html>
34. *Im większa obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce, tym lepiej*, 12 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5322,Szef-BBN-dla-radiowej-Trojki-Im-wieksza-obecnosc-zolnierzy-amerykanskich-w-Polsc.html>
35. *Każdy sojusznik powinien wносить do NATO specyficzne zdolności*, 12 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5321,Wywiad-z-szefem-BBN-dla-PAP-kazdy-sojusznik-powinien-wnosic-do-NATO-specyficzne-.html>
36. *NATO reaguje adekwatnie do sytuacji*, 12 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5327,Szef-BBN-w-TVP-Info-NATO-reaguje-adekwatnie-do-sytuacji.html>
37. *Jakie wyzwania stoją przed NATO*, 15 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5339,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-Jakie-wyzwania-stoja-przed-NATO.html>
38. *Wykład Szefa BBN z okazji rozpoczęcia kolejnego cyklu szkolenia obronnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego (UMWŁ)*, 17 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5353,Szef-BBN-z-wizyta-w-Lodzi.html>
39. *Polska jest bezpieczna*, 18 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5354,Szef-BBN-w-Radiu-Lodz-Polska-jest-bezpieczna.html>
40. *O strategii rosyjskiej wobec Krymu*, 18 marca 2014 r.; [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5366,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-startegii-rosyjskiej-wobec-Krymu.html>
41. *O strategii Putina: Krótkoterminowo skuteczna, w dalszej perspektywie szkodliwa dla Rosji*, 19 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5364,Szef->

[BBN-dla-RDC-o-strategii-Putina-Krotkoterminowo-skuteczna-w-dalszej-perspekt.html](http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5365,Szef-BBN-w-TVN24-quotTo-krotkotrwaly-sukces-W-Putinaquot.html)

42. *To krótkotrwały sukces W. Putina*, 19 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5365,Szef-BBN-w-TVN24-quotTo-krotkotrwaly-sukces-W-Putinaquot.html>
43. *Dla PAP ws. reformy służb specjalnych*, 19 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5368,Szef-BBN-dla-PAP-ws-reformy-sluzb-specjalnych.html>
44. *Polska musi produkować własne bezzalogowe*, 20 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5376,Szef-BBN-dla-PAP-Polska-musi-produkowac-wlasne-bezzalogowce.html>
45. *Wykład Szefa BBN na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, na Wydziale Politologii, poświęcony założeniom nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, 24 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5381,Wyklad-szefa-BBN-na-UMCS.html>
46. *O konflikcie rosyjsko-ukraińskim*, 24 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5382,Szef-BBN-w-Radiu-Lublin-mowil-o-konflikcie-rosyjsko-ukrainskim.html>
47. *Dla Dziennika Wschodniego, Lublin: Trudno być wrózką*, 24 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5383,Szef-BBN-dla-Dziennika-Wschodniego-Trudno-byc-wrozka.html>
48. *Priorytety modernizacji polskiej armii – właściwe*, 26 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5387,Szef-BBN-dla-PAP-Priorytety-modernizacji-polskiej-armii-wlasciwe.html>
49. *Rosja wyrwała się z logiki. Jest gotowa wykonać każdy manewr*, 28 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5394,Szef-BBN-w-RMF-FM-Rosja-wyrwala-sie-z-logiki-Jest-gotowa-wykonac-kazdy-manewr.html>
50. *Nowa strategia dla Polski*, 28 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5395,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-Nowa-strategia-dla-Polski.html>
51. *W TVP Info o konflikcie rosyjsko-ukraińskim*, 28 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5397,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-konflikcie-rosyjsko-ukrainskim.html>

52. *O nowym szefie NATO: decyzja dobra dla Polski*, 28 marca 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5398,Szef-BBN-dla-PAP-o-nowym-szefie-NATO-decyzja-dobra-dla-Polski.html>
53. *W sprawie Ukrainy NATO jest solidarne*, 31 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5399,Szef-BBN-w-Polsacie-ws-Ukrainy-NATO-jest-solidarne.html>
54. *15 lat w NATO, Słowo wstępne*, Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 29, BBN, Warszawa 2014.
55. *Będzie nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, 2 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5401,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-Bedzie-nowa-Strategia-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
56. *Dla Tygodnika Zamojskiego: Spokojnie, bez paniki*, 2 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5402,Szef-BBN-dla-Tygodnika-Zamojskiego-Spokojnie-bez-paniki.html>
57. *Operacyjne i strategiczne reakcje NATO*, 2 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5407,Szef-BBN-dla-PAP-operacyjne-i-strategiczne-reakcje-NATO.html>
58. *NATO po zakończeniu operacji w Afganistanie.*, 4 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5423,BBN-o-NATO-po-zakonczeniu-operacji-w-Afganistanie.html>
59. *O obecności wojsk NATO w Polsce oraz zarzutach wobec reformy dowodzenia*, 4 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5424,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-obecnosci-wojsk-NATO-w-Polsce-oraz-zarzutach-wobec-refo.html>
60. *O rozwoju konfliktu ukraińsko-rosyjskiego*, 5 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5426,Szef-BBN-dla-Studia-Wschod-o-rozwoju-konfliktu-ukrainsko-rosyjskiego.html>
61. *Deeskalację sytuacji na Ukrainie możemy odłożyć ad acta*, 9 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5440,Szef-BBN-w-TVN-BiS-deeskalacje-sytuacji-na-Ukranie-mozemy-odlozyc-ad-acta.html>
62. *Celem Rosji jest wprowadzenie chaosu na wschodzie kraju*, 15 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5449,Szef-BBN-gosciem-Jeden-na-jeden-Celem-Rosji-jest-wprowadzenie-chaosu-na-wschodzi.html>

63. *Wojny hybrydowe, w tym agresja poniżej progu otwartej wojny. Referat podczas konferencji BBN i AON (wystąpienie – od 26 minuty)*, AON, Warszawa, 16.04.2015 r. [online], https://www.youtube.com/watch?v=C2_-G93LqeU&feature=youtu.be
64. *Ukraina przegrywa wojnę informacyjną z Rosją*, 17 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5456,Szef-BBN-w-TVN24-Ukraina-przegrywa-wojne-informacyjna-z-Rosja.html>
65. *O rozmowach w Genewie ws. Ukrainy*, 18 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5457,Szef-BBN-w-TOK-FM-o-rozmowach-Genewie-ws-Ukrainy.html>
66. *Obrona terytorium zamiast ekspedycji*, 22 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5458,BBN-dla-quotDo-Rzeczyquot-Obrona-terytorium-zamiast-ekspedycji.html>
67. *Rosja może skierować swoje zainteresowanie na Naddniestrze*, 25 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5467,Szef-BBN-dla-natematpl-Rosja-moze-skierowac-swoje-zainteresowanie-na-Naddniestrz.html>
68. *O polityce Rosji wobec Ukrainy*, 25 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5466,Szef-BBN-w-TVN24-o-polityce-Rosji-wobec-Ukrainy.html>
69. *UE potrzebuje strategii bezpieczeństwa*, 28 kwietnia 2014 r. [online] <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5474,Szef-BBN-w-Polsat-News-UE-potrzebuje-strategii-bezpieczenstwa.html>
70. *Potrzebne szybsze decyzje UE ws. bezpieczeństwa*, 28 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5478,S-Koziej-dla-PAP-Potrzebne-szybsze-decyzje-UE-ws-bezpieczenstwa.html>
71. *Strategiczna odporność kraju*, 29 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5490,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Strategiczna-odpornosc-kraju.html>
72. *Misja Air Policing to zmanifestowanie solidarności NATO*, 29 kwietnia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5494,Szef-BBN-w-TVP-Info-Misja-Air-Policing-to-zamanifestowanie-solidarnosci-NATO.html>
73. *Gotowa najostrzejsza faza sankcji dla Rosji*, 5 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5507,Szef-BBN-Gosciem-Radia-Zet-Gotowa-najostrzejsza-faza-sankcji-dla-Rosji.html>

74. *Rola organizacji proobronnych w systemie bezpieczeństwa państwa*, 6 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5510,Szef-BBN-w-TVN24-rola-organizacji-proobronnych-w-systemie-bezpieczenstwa-panstwa.html>
75. *Potrzebna współpraca rządu i prezydenta w obszarze służb specjalnych*, 8 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5519,Szef-BBN-w-Polsat-News-Potrzebna-wspolpraca-rzadu-i-prezydenta-w-obszarze-sluzb-.html>
76. *Wzmocnić wschodnią flankę NATO, poprawić infrastrukturę*, 9 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5518,Szef-BBN-w-quotTrojcequot-Wzmocnic-wschodnia-flanke-NATO-poprawic-infrastruktura.html>
77. *O Ukrainie i wizycie w Paryżu*, 13 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5527,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-Ukrainie-i-wizycie-w-Paryzu.html>
78. *Agresja mogłaby się przeistoczyć w wojnę podobną do tej w Afganistanie*, 14 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5533,Szef-BBN-dla-Radia-Plus-Agresja-moglaby-sie-przeistoczyc-w-wojne-podobna-do-tej-.html>
79. *Rosja od kilku lat ćwiczy operacje wojskowe na dużą skalę*, 20 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5556,Szef-BBN-gosciem-radiowej-Jedynki-Rosja-od-kilku-lat-cwiczy-operacje-wojskowe-na.html>
80. *Wystąpienie szefa BBN otwierające X Międzynarodową Konferencję i Wystawę „Nowoczesne technologie dla bezpieczeństwa kraju i jego granic”*, 22 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5561,Trzecia-fala-modernizacji-Sil-Zbrojnych-RP.html>
81. *Wystąpienie szefa BBN otwierające konferencję „Przyszłość bezpieczeństwa europejskiego. Punkt widzenia Polski i Francji”*, organizowaną przez Instytut Stosunków Międzynarodowych UW oraz Ośrodek Kultury Francuskiej i Studiów Frankofońskich UW, 22 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5563,Wystapienie-Szefa-BBN-na-konferencji-Przyszlosc-bezpieczenstwa-europejskiego.html>
82. *Spotkanie szefa BBN z mieszkańcami Płocka, zorganizowane przez Towarzystwo Naukowe Płockie, nt. bezpieczeństwa Polaków*, 23 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5565,W-Plocku-o-bezpieczenstwie-Polakow.html>

83. *O roli i zadaniach Wojsk Specjalnych w rozmowie z red. Jarosławem Rybakiem*, 24 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5567,Szef-BBN-o-roli-i-zadaniach-Wojsk-Specjalnych.html>
84. *O Ukrainie po wyborach prezydenckich*, 27 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5574,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-Ukrainie-po-wyborach-prezydenckich.html>
85. *USA chcą potwierdzić nową strategię dla Europy Środkowej*, 3 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5588,Szef-BBN-dla-PAP-quotUSA-chca-potwierdzic-nowa-strategie-dla-Europy-Srodkowejquo.html>
86. *Obama w Polsce - większe bezpieczeństwo Europy*, 3 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5590,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-Obama-w-Polsce-wieksze-bezpieczenstwo-Europy.html>
87. *Większe wydatki na wojsko od 2015 r. Będą nowe samoloty dla VIP-ów*, 5 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5600,Szef-BBN-w-RMF-FM-quotWiększe-wydatki-na-wojsko-od-2015-r-Beda-nowe-samoloty-dla.html>
88. *Jako NATO przespaliśmy moment, kiedy Rosja zaczęła zwiększać nakłady na armię*, 5 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5603,Szef-BBN-w-TVP-Info-Jako-NATO-przespalismy-moment-kiedy-Rosja-zaczela-zwiekszac-.html>
89. *O obchodach D-Day w Normandii*, 6 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5606,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-o-obchodach-D-Day-w-Normandii.html>
90. *O inicjatywie Prezydenta dot. zwiększenia wydatków na obronność*, 9 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5615,Szef-BBN-w-Polsacie-o-inicjatywie-Prezydenta-dot-zwiekszenia-wydatkow-na-obronno.html>
91. *Wystąpienie szefa BBN ministra Stanisława Kozieja, podczas konferencji „Pięć żywiołów. Wolność – informacja – bezpieczeństwo”*, Kraków, 17 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5631,Piec-zywiolow-Wolnosc-informacja-bezpieczenstwo-wystapienie-Szefa-BBN.html>
92. *Posiedzenie RBN 30 czerwca*, 20 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5636,Szef-BBN-w-TOK-FM-Posiedzenie-RBN-30-czerwca.html>
93. *O obecnej sytuacji na Ukrainie*, 24 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5639,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-obecnej-sytuacji-na-Ukrainie.html>

94. *Tekst szefa BBN poświęcony kierunkom wzmocnienia bezpieczeństwa Polski*, zamieszczony w publikacji wydanej z okazji XIII Międzynarodowych Targów *Military-Expo*, Gdańsk, 24-26 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5650,Glowne-kierunki-wzmocnienia-bezpieczenstwa-RP-z-uwzglednieniem-bezpieczenstwa-mo.html>
95. S. Koziej, A. Brzozowski, *25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa*, Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 30, BBN, Warszawa 2014.
96. *Problemy wzmocnienia wschodniej flanki NATO*, 3 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5662,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Problemy-wzmocnienia-wschodniej-flanki-NATO.html>
97. *Sytuacja we wschodniej części Ukrainy jest dramatyczna*, 3 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5665,Szef-BBN-w-Polsat-News-Sytuacja-we-wschodniej-czesci-Ukrainy-jest-dramatyczna.html>
98. *Szef BBN dla PAP ws. odporności kraju na agresję*, 9 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5679,Szef-BBN-dla-PAP-ws-odpornosci-kraju-na-agresje.html>
99. *Czy Polska się obroni?*, 9 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5681,Szef-BBN-w-Polsat-News-Czy-Polska-sie-obroni.html>
100. *Dla PAP o prezydenckich propozycjach dot. kierowania obroną państwa*, 10 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5683,Szef-BBN-dla-PAP-o-prezydenckich-propozycjach-dot-kierowania-obrona-panstwa.html>
101. *O sytuacji na Bliskim Wschodzie*, 11 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5684,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-sytuacji-na-Bliskim-Wschodzie.html>
102. *O rozmowach z państwami bałtyckimi ws. Ukrainy, NATO i UE*, 14 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5690,Szef-BBN-dla-PAP-o-rozmowach-z-panstwami-baltyckimi-ws-Ukrainy-NATO-i-UE.html>
103. *Zestrzelenie malezyjskiego samolotu otrzeźwi Zachód*, 18 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5697,Szef-BBN-dla-PAP-zestrzelenie-malezyjskiego-samolotu-otrzezwi-Zachod.html>
104. *Rosja przegrała ważną bitwę w wojnie podprogowej*, 21 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5699,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Rosja-przegrala-wazna-bitwe-w-wojnie-podprogowej.html>

105. *Przed spotkaniem prezydentów Europy Środkowo-Wschodniej*, 21 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5704,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-przed-spotkaniem-prezydentow-Europy-Srodkowo-Wschodniej.html>
106. *Potrzebny silny głos przed szczytem NATO*, 22 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5705,Szef-BBN-w-TVN24-potrzebny-silny-glos-przed-szczytem-NATO.html>
107. *O rozmowach prezydentów ws. szczytu NATO*, 22 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5709,Szef-BBN-w-TOK-FM-o-rozmowach-prezydentow-ws-szczytu-NATO.html>
108. *Prezydenci apelują - pomóżmy Ukrainie*, 23 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5710,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-Prezydenci-apeluja-Pomozmy-Ukrainie.html>
109. *Dla PAP w sprawie awansów generalskich*, 30 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5719,Szef-BBN-dla-PAP-ws-awansow-generalnych.html>
110. *Naruszenie układu INF dotyka Polski, jest też ryzykowne dla Rosji*, 30 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5720,Szef-BBN-dla-PAP-Naruszenie-ukladu-INF-dotyka-Polski-jest-tez-ryzykowne-dla-Rosji.html>
111. *Wojna może wybuchnąć nawet z przypadku*, 1 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5721,Szef-BBN-dla-Onetpl-wojna-moze-wybuchnac-nawet-z-przypadku.html>
112. *O Ukrainie, Rosji i NATO*, 4 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5729,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-Ukrainie-Rosji-i-NATO.html>
113. *Rasmussen wykonał krok w dobrą stronę*, 4 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5730,IAR-S-Koziej-Rasmussen-wykonal-krok-w-dobra-strone.html>
114. S. Koziej, A. Brzozowski, *25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, nr 30, 2014 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5731,Kwartalnik-quotBezpieczenstwo-Narodowe-nr-30quot-25-lat-polskiej-strategii-bezpi.html>
115. *Agresja Rosji oznaczałaby zimną wojnę z Zachodem i gorącą wojnę na Ukrainie*, 5 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5732,Szef-BBN-dla-TVN24-Agresja-Rosji-oznaczałaby-zimna-wojne-z-Zachodem-i-goraca-woj.html>

116. *O determinacji Zachodu do przeciwstawienia się Rosji*, 5 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5734,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-determinacji-Zachodu-do-przeciwstawienia-sie-Rosji.html>
117. *Wiarygodność i siła odstraszenia NATO sprawą kluczową*, 6 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5735,Szef-BBN-w-TOK-FM-wiarygodnosc-i-sila-odstraszenia-NATO-sprawa-kluczowa.html>
118. *Wojna z NATO to czarny scenariusz dla Putina*, 7 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5737,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-Wojna-z-NATO-to-czarny-scenariusz-dla-Putina.html>
119. *Pod presją Rosji*, 7 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5738,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Pod-presja-Rosji.html>
120. *O konflikcie rosyjsko-ukraińskim oraz kwestii samolotów dla VIP-ów*, 8 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5740,Szef-BBN-w-quotTrojcequot-o-konflikcie-rosyjsko-ukrainskim-oraz-kwestii-samoloto.html>
121. *O wariacie agresji Rosji na Ukrainę pod pozorem misji humanitarnej*, 9 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5742,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-wariacie-agresji-Rosji-na-Ukraine-pod-pozorem-misji-hu.html>
122. *RBN po szczycie NATO*, 10 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5743,Szef-BBN-w-TVP-Info-RBN-po-szczycie-NATO.html>
123. *O konflikcie Rosja-Ukraina, NATO i polskich Siłach Zbrojnych*, 13 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5765,Szef-BBN-dla-Tygodnika-Zamojskiego-o-konflikcie-Rosja-Ukriana-NATO-i-polskich-Si.html>
124. *O Siłach Zbrojnych RP w przeddzień ich święta*, 14 sierpnia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5770,Szef-BBN-dla-TVP-Info-o-Silach-Zbrojnych-RP-w-przedzien-ich-swiet.html>
125. *O obchodach Święta Wojska Polskiego i szczycie NATO*, 15 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5780,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-obchodach-Swieta-Wojska-Polskiego-i-szczycie-NATO.html>
126. *Ostrzelanie kolumny na Ukrainie to tylko ciąg dalszy tego, co było*, 16 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5777,Szef-BBN-dla-PAP-ostrzelanie-kolumny-na-Ukrainie-to-tylko-ciag-dalszy-tego-co-by.html>

127. *O szansach na realizację polskich postulatów na szczycie NATO*, 16 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5778,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-o-szansach-na-realizacje-polskich-postulatow-na-sz.html>
128. *Nie wyobrażam sobie III wojny światowej*, 16 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5779,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-nie-wyobrazam-sobie-III-wojny-swiatowej.html>
129. *Strategiczny dekalog bezpieczeństwa narodowego RP*, 20 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5783,Szef-BBN-dla-Wirtualnej-Polski-Strategiczny-dekalog-bezpieczenstwa-narodowego-RP.html>
130. *O zmianach w systemie kierowania obroną państwa*, 21 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5786,Szef-BBN-dla-Defence24pl-o-zmianach-w-systemie-kierowania-obrona-panstwa.html>
131. *O bezpieczeństwie RP*, 22 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5787,Szef-BBN-dla-portalu-Blogpublika-o-bezpieczenstwie-RP.html>
132. *O dyskusjach przed szczytem Sojuszu i sytuacji na Ukrainie*, 24 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5800,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-dyskusjach-przed-szczytem-Sojuszu-i-sytuacji-na-Ukrainie.html>
133. *O ukraińskim kryzysie, szczycie NATO i reformie kierowania obroną państwa*, 25 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5801,Szef-BBN-dla-Polsat-News-o-ukrainskim-kryzysie-szczycie-NATO-i-reformie-kierowan.html>
134. *Na szczycie NATO możliwe decyzje co do wsparcia Ukrainy*, 26 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5804,Szef-BBN-w-TVP-Info-Na-szczycie-NATO-mozliwe-decyzje-co-do-wsparcia-Ukrainy.html>
135. *Rosja zmierza do odbudowy Imperium*, 27 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5806,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Rosja-zmierza-do-odbudowy-Imperium.html>
136. *Rosja przekroczyła kolejny stopień eskalacji konfliktu*, 28 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5813,Szef-BBN-dla-TVN24-Rosja-przekroczyła-kolejny-stopien-eskalacji-konfliktu.html>
137. *Rosja rozpaczliwie próbuje podtrzymać rebelię*, 28 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5817,Szef-BBN-dla-PAP-Rosja-rozpaczliwie-probuje-podtrzymac-rebelie.html>

138. *Polska musi mobilizować Zachód w sprawie Ukrainy*, 29 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5816,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Polska-musi-mobilizowac-Zachod-w-sprawie-Ukrainy.html>
139. *Rosja próbuje oswoić Zachód ze swoją obecnością na Ukrainie*, 29 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5827,Szef-BBN-dla-PAP-Rosja-probuje-oswoic-Zachod-ze-swoja-obecnoscia-na-Ukrainie.html>
140. *Sejmowe wystąpienie szefa BBN ws. reformy systemu kierowania obroną państwa*, 30 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5829,Sejmowe-wystapienie-szefa-BBN-ws-reformy-systemu-kierowania-obrona-panstwa.html>
141. *Rozmowa z szefem BBN dla dodatku do „Rzeczpospolitej” pt. „Nowoczesna armia”*, 1 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5833,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-armii-Kluczowa-jest-jakosc-sil-zbrojnych.html>
142. *Unowocześniamy siły zbrojne*, 2 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5861,Szef-BBN-dla-FAKTY-Magazyn-Gospodarczy-Unowoczesniamy-sily-zbrojne.html>
143. *Czeka nas skok w nowoczesny przemysł*, 2 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5839,Szef-BBN-dla-Magazynu-VIP-Czeka-nas-skok-w-nowoczesny-przemysl.html>
144. *O planach na szczyt NATO i zdolnościach obronnych Polski*, 2 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5841,Szef-BBN-dla-Polsat-News-o-planach-na-szczyt-NATO-i-zdolnosciach-obronnych-Polsk.html>
145. *W przeddzień szczytu NATO*, 3 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5842,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-w-przeddzien-szczytu-NATO.html>
146. *B. Obama stworzył dobry klimat do rozmów w Newport*, 3 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5846,Szef-BBN-w-TOK-FM-B-Obama-stworzyl-dobry-klimat-do-rozmow-w-Newport.html>
147. *Chroni nas tzw. doktryna Komorowskiego*, 4 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5850,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-chroni-nas-tzw-doktryna-Komorowskiego.html>
148. *„Polska i Ukraina - sąsiedzi i partnerzy w obronności”. Słowo wstępne szefa BBN do polsko-ukraińskiego wydawnictwa*, 4 września 2014 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5853,quotPolska-i-Ukraina-sasiedzi-i-partnerzy-w-obronnosciquot-Slowo-wstepne-szefa-B.html>
149. *Rolą "szpicy" będzie prewencja i reagowanie na zagrożenia asymetryczne*, 6 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5860,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-rola-quotszpicyquot-bedzie-prewencja-i-reagowanie-na-zagroz.html>
150. *NATO zajęło się przede wszystkim bezpieczeństwem swojego terytorium*, 7 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5866,Szef-BBN-dla-TVP-Info-NATO-zajelo-sie-przede-wszystkim-bezpieczenstwem-swojego-t.html>
151. *Jeśli Ukraina przyjmie kapitulację, Zachód może pomóc w odbudowie*, 8 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5867,Szef-BBN-dla-radia-TOK-FM-quotJesli-Ukraina-pryjmie-kapitulacje-Zachod-moze-pom.html>
152. *Szef BBN dla TVN24 m.in. na temat wyników szczytu NATO w Newport*, 8 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5868,Szef-BBN-dla-TVN24-min-na-temat-wynikow-szczytu-NATO-w-Newport.html>
153. *Największym zagrożeniem dla NATO są działania poniżej progu wojny*, 9 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5876,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-Najwiekszym-zagrozeniem-dla-NATO-sa-dzialania-ponizej-pro.html>
154. *Ćwiczenia w Polsce to dowód, że Sojusz jest aktywny na wschodniej flance*, 10 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5874,Szef-BBN-dla-Polsat-News-Cwiczenia-w-Polsce-to-dowod-ze-Sojusz-jest-aktywny-na-w.html>
155. *Rosyjskie ćwiczenia nie są niczym nowym*, 11 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5878,Szef-BBN-dla-Radia-Plus-quotrosyjskie-cwiczenia-nie-sa-niczym-nowymquot.html>
156. S. Koziej, *Du Livre blanc sur la sécurité nationale de la République de Pologne*, "La Revue Défense Nationale", nr 771/2014 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5894,Szef-BBN-dla-francuskiego-quotLa-Revue-Dfense-Nationalequot-o-Bialej-Ksiedze-Bez.html>
157. *Ideą Prezydenta jest integrowanie wysiłków na rzecz bezpieczeństwa*, 22 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5902,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Idea-Prezydenta-jest-integrowanie-wysilkow-na-rzec.html>
158. *W armii chętnych do doskonalenia się mamy wielu*, 24 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5909,Szef-BBN-dla-DGP-W-armii-chetnych-do-doskonalenia-sie-mamy-wielu.html>

159. *Pracujemy nad sposobem realizacji decyzji z Newport*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5919,Szef-BBN-w-Radiu-ZET-pracujemy-nad-sposobem-realizacji-decyzji-z-Newport.html>
160. *O gwarancjach bezpieczeństwa NATO*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5921,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-gwarancjach-bezpieczenstwa-NATO.html>
161. *Szef BBN na inauguracji roku w Akademii Wychowania Fizycznego*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5924,Szef-BBN-na-inauguracji-roku-w-Akademii-Wychowania-Fizycznego.html>
162. *Nowy sekretarz generalny NATO przyjedzie do Polski*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5923,Szef-BBN-dla-PAP-Nowy-sekretarz-generalny-NATO-przyjedzie-do-Polski.html>
163. *Dzisiaj jesteśmy bezpieczni*, 30 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5927,Szef-BBN-w-TVP1-Dzisiaj-jestesmy-bezpieczni.html>
164. *Szef BBN o strategicznych problemach bezpieczeństwa europejskiego na warsztatach bezpieczeństwa "Polsko-niemiecki tandem bezpieczeństwa", organizowanych przez Fundację im. Friedricha Eberta oraz Fundację Amicus Europae*, 30 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5935,Szef-BBN-na-polsko-niemieckich-warsztatach-bezpieczenstwa.html>
165. *Organizacje proobronne mogą pracować na rzecz państwa*, 30 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5931,Szef-BBN-dla-PAP-Organizacje-proobronne-moga-pracowac-na-rzecz-panstwa.html>
166. *Premier widzi znaczenie spraw bezpieczeństwa*, 1 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5934,Szef-BBN-w-TOK-FM-Premier-widzi-znaczenie-spraw-bezpieczenstwa.html>
167. *Najważniejsza zapowiedź planu wzmocnienia bezpieczeństwa*, 1 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5937,Szef-BBN-dla-PAP-najwazniejsza-zapowiedz-planu-wzmocnienia-bezpieczenstwa.html>
168. *Przed wizytą na ćwiczeniach Anakonda-2014*, 2 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5943,Szef-BBN-w-Polsat-News-przed-wizyta-na-cwiczeniach-Anakonda-2014.html>

169. *O spotkaniu Prezydenta RP z nowym szefem NATO*, 5 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5946,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-o-spotkaniu-Prezydenta-RP-z-nowym-szefem-NATO.html>
170. *Wizyta Stoltenberga pokazuje znaczenie wschodniej flanki*, 6 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5951,Szef-BBN-dla-PAP-Wizyta-Stoltenberga-pokazuje-znaczenie-wschodniej-flanki.html>
171. *Nowy sekretarz generalny NATO dostrzega wyzwania stojące przed Sojuszem*, 7 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5953,Szef-BBN-dla-TVP-Info-nowy-sekretarz-generalny-NATO-dostrzega-wyzwania-stojace-p.html>
172. *Pierwsza wizyta nowego sekretarza generalnego NATO jest ważnym sygnałem*, 7 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5955,Szef-BBN-dla-radio-TOK-FM-Pierwsza-wizyta-nowego-sekretarza-generalnego-NATO-jes.html>
173. *O polskim wsparciu dla Turcji*, 9 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5964,Szef-BBN-dla-Polsat-News-o-polskim-wsparciu-dla-Turcji.html>
174. *Wystąpienie szefa BBN podczas posiedzenia sejmowej podkomisji ws. kierowania obroną państwa*, 9 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5965,Posiedzenie-sejmowej-podkomisji-ws-kierowania-obrona-panstwa.html>
175. *Jesteśmy w momencie kończenia się pozimnowojennej ery w dziedzinie bezpieczeństwa*, 13 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5970,Szef-BBN-dla-SE-Jestesmy-w-momencie-konczenia-sie-pozimnowojennej-ery-w-dziedzin.html>
176. *Wystąpienie szefa BBN pt. „Adaptacja NATO do nowych warunków bezpieczeństwa” na posiedzeniu podkomisji ds. potencjału obronnego i bezpieczeństwa Zgromadzenia Parlamentarnego NATO*, 16 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6020,quotAdaptacja-NATO-do-nowych-warunkow-bezpieczenstwaquot-wystapienie-szefa-BBN.html>
177. *Rutynowa walka wywiadów i kontrwywiadów*, 17 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6021,Szef-BBN-dla-RMF-FM-Rutynowa-walka-wywiadow-i-kontrwywiadow.html>
178. *Polskie służby są dobrze przygotowane do walki z obcymi wywiadami*, 18 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6023,Szef-BBN-dla-Polsat-News-Polskie-sluzby-sa-dobrze-przygotowane-do-walki-z-obcymi.html>

179. *Szczyt NATO w Warszawie powinien zakończyć realizację postanowień z Newport,* 18 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6024,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Szczyt-NATO-w-Warszawie-powinien-zakonczyc-realizacje-post.html>
180. *Szef BBN dla PAP nt. środowego posiedzenia RBN,* 20 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6028,Szef-BBN-dla-PAP-nt-srodowego-posiedzenia-RBN.html>
181. *O projekcie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego,* 21 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6030,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-o-projekcie-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
182. *O dzisiejszym posiedzeniu RBN,* 22 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6037,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-dzisiejszym-posiedzeniu-RBN.html>
183. *Użycie armii w walce z terroryzmem się nie sprawdziło,* 22 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6039,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Uzycie-armii-w-walce-z-terroryzmem-sie-nie-sprawdzilo.html>
184. *Nie doceniamy dziś rangi i znaczenia kwestii cyberbezpieczeństwa,* 23 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6041,Szef-BBN-w-RDC-Nie-doceniamy-dzis-rangi-i-znaczenia-kwestii-cyberbezpieczenstwa.html>
185. *Uczenie się na błędach innych jest strategiczną sztuką,* 23 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6045,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-Uczenie-sie-na-bledach-innych-jest-strategiczna-sztuka.html>
186. *Rosja odrzuciła współpracę z Zachodem,* 3 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6079,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Rosja-odrzucila-wspolprace-z-Zachodem.html>
187. *O nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego,* 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6087,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-nowej-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
188. *O nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego: następuje przeniesienie priorytetów,* 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6086,Szef-BBN-dla-Polsat-News-2-o-nowej-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego-nastepuje.html>
189. *Szef BBN przedstawił oficerom policji założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego,* 5 listopada 2014 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6088,Szef-BBN-przedstawil-oficerom-policji-zalozenia-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodow.html>
190. *Nowa strategia stara się tworzyć spójny system bezpieczeństwa*, 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6089,Szef-BBN-w-TVP-Info-Nowa-strategia-stara-sie-tworzyc-spojny-system-bezpieczenstw.html>
191. *Chcemy przekształcić NSR w wojewódzkie oddziały terenowe*, 6 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6090,Szef-BBN-dla-PAP-chcemy-przekształcic-NSR-w-wojewodzkie-oddzialy-terenowe.html>
192. *Pierwsza prezentacja założeń opracowywanej w BBN "Doktryny cyberbezpieczeństwa RP" na międzynarodowej konferencji "Zagrożenia w cyberprzestrzeni - bezpieczeństwo ponad granicami"*, 6 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6092,Szef-BBN-musimy-zespolic-wysilki-w-budowaniu-spojnego-systemu-cyberbezpieczenstw.html>
193. *Musimy mieć strategię na trudne czasy*, 7 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6096,Szef-BBN-dla-quotPolska-The-Timesquot-Musimy-miec-strategie-na-trudne-czasy.html>
194. *Siłę Polski buduje się razem*, 11 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6099,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Sile-Polski-buduje-sie-razem.html>
195. *Będziemy dyskutować o nowelizacji unijnej strategii bezpieczeństwa*, 13 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6110,Szef-BBN-dla-PAP-Bedziemy-dyskutowac-o-nowelizacji-unijnej-strategii-bezpieczens.html>
196. *Postępujemy zgodnie z zasadą "chcesz pomocy od innych, najpierw licz na siebie"*, 13 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6111,Szef-BBN-w-TV-Republika-Postepujemy-zgodnie-z-zasada-quotchcesz-pomocy-od-innych.html>
197. *O wsparciu szkoleniowym dla Afganistanu*, 14 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6115,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-o-wsparciu-szkoleniowym-dla-Afganistanu.html>
198. *Wystąpienie szefa BBN nt. międzynarodowej sytuacji bezpieczeństwa podczas Warsaw Security Forum 2014*, 18 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6122,Szef-BBN-Na-naszyc-oczach-konczy-sie-era-pozimnowojenna.html>

199. *Trzeba wzmocnić Ukrainę*, 19 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6130,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-trzeba-wzmocniac-Ukraine.html>
200. *Analiza szefa BBN ws. potrzeby upodmiotowienia Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa, przygotowana na pierwsze spotkanie przedstawicieli wysokiego szczebla odpowiedzialnych za sprawy bezpieczeństwa narodowego z państw UE*, 20 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6120,Tekst-szefa-BBN-Potrzeba-upodmiotowienia-Unii-Europejskiej-w-dziedzinie-bezpiecz.html>
201. *Konferencja szefa BBN po spotkaniu doradców ds. bezpieczeństwa narodowego z państw UE*, 21 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6137,Konferencja-szefa-BBN-po-spotkaniu-doradcow-ds-bezpieczenstwa-narodowego-z-panst.html>
202. *Unię trzeba wzmocnić, jako dodatkowy filar bezpieczeństwa Polski*, 21 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6138,Szef-BBN-w-TVP-Info-Unie-trzeba-wzmocnic-jako-dodatkowy-filar-bezpieczenstwa-Pol.html>
203. *Szef BBN przedstawił założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP podczas spotkania z ambasadorami państw UE i NATO w Pałacu Prezydenckim*, 24 listopada 2014 r. [online],; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6144,Ambasadorowie-zapoznali-sie-z-zalozeniami-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego-RP.html>
204. *Szef BBN dla Polsat News nt. planu wzmocnienia bezpieczeństwa Polski*, 27 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6168,Szef-BBN-dla-Polsat-News-nt-planu-wzmocnienia-bezpieczenstwa-Polski.html>
205. *Szef BBN na konferencji "Bezpieczeństwo 2014"*, AON, 27 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6169,Szef-BBN-na-konferencji-quotBezpieczenstwo-2014quot.html>
206. S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Newport*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 31, BBN, 2014, s. 11-29; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6167,Kwartalnik-quotBezpieczenstwo-Narodowequot-nr-31-Szczyt-NATO-w-Newport.html>
207. *O mechanizmach reagowania NATO*, 3 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6176,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-mechanizmach-reagowania-NATO.html>

208. *Drzwi do członkostwa Ukrainy w NATO muszą pozostać otwarte*, 3 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6177,Szef-BBN-w-TOK-FM-Drzwi-do-czlonkostwa-Ukrainy-w-NATO-musza-pozostac-otwarte.html>
209. *O zakończeniu operacji w Afganistanie*, 4 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6180,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-zakonczeniu-operacji-w-Afganistanie.html>
210. *Polska w Afganistanie zdobyła zaufanie sojuszników*, 4 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6179,Szef-BBN-w-Polsat-News-Polska-w-Afganistanie-zdobyła-zaufanie-sojusznikow.html>
211. *O planie wzmocnienia bezpieczeństwa Polski*, 9 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6190,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-planie-wzmocnienia-bezpieczenstwa-Polski.html>
212. *O posiedzeniu RBN i kwestii raportu Senatu USA*, 10 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6192,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-posiedzeniu-RBN-i-kwestii-raportu-Senatu-USA.html>
213. *Samoloty dla VIP-ów mobilnymi centrami kierowania*, 10 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6196,Szef-BBN-dla-PAP-samoloty-dla-VIP-ow-mobilnymi-centrami-kierowania.html>
214. *Polska musi analizować ryzyka związane z terroryzmem*, 15 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6221,Szef-BBN-w-TVP-Info-Polska-musi-analizowac-ryzyka-zwiazane-z-terroryzmem.html>
215. *O wizycie prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki*, 17 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6227,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-wizycie-prezydenta-Ukrainy-Petra-Poroszenki.html>
216. *Historyczna decyzja Ukrainy*, 17 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6232,Szef-BBN-dla-PAP-historyczna-decyzja-Ukrainy.html>
217. *O zmianach w środowisku bezpieczeństwa*, 22 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6258,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-o-zmianach-w-srodowisku-bezpieczenstwa.html>
218. *Z ministerstwem obrony zawsze udaje nam się dojść do porozumienia*, 22 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6250,Szef-BBN-w-RMF-FM-Z-ministerstwem-obrony-zawsze-udaje-nam-sie-dojsc-do-porozumie.html>

219. *Obrona cywilna musi być zreformowana*, 22 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6271,Szef-BBN-w-RMF-FM-Obrona-cywilna-musi-byc-zreformowana.html>
220. *2014 r. przełomowy w wymiarze polityczno-strategicznym*, 23 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6263,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-2014-r-przelomowy-w-wymiarze-polityczno-strategicznym.html>
221. *O doktrynie Rosji: nowe podejście do konfliktów lokalnych*, 26 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6283,Szef-BBN-dla-PAP-o-doktrynie-Rosji-nowe-podejscie-do-konfliktow-lokalnych.html>
222. *O wydarzeniach 2014 r.*, 31 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6291,Szef-BBN-dla-IAR-o-wydarzeniach-2014-r.html>
223. *Zwrot w polityce Rosji najważniejszym strategicznym wydarzeniem roku*, 31 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6293,Szef-BBN-dla-PAP-Zwrot-w-polityce-Rosji-najwazniejszym-strategicznym-wydarzeniem.html>
224. S. Koziej, R. Formuszewicz, *O potrzebie nowej strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 32, BBN, Warszawa 2014.

Uzupełniająca literatura na temat bezpieczeństwa z 2014 roku

1. Aleksandrowicz T., *Świat w sieci. Państwa, społeczeństwa, ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
2. Fiszer J. M., Wódka J., Olszewski P., Paszewski T., Cianciara A., Orzelska-Stączek A., *System euroatlantycki w wielobiegunowym świecie. Próba prognozy*, ISP PAN, Warszawa 2014.
3. Fryc M., „Doktryna Komorowskiego” – próba scharakteryzowania. *Idea, zakres, priorytety, realizacja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 30, s. 41–72.
4. Fryc M., *Rozwój amerykańskiego systemu przeciwrakietowego w Europie – czy możliwe jest przyspieszenie budowy „tarczy”?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 31, s. 31–50.
5. Kleiber M., *Nauka i technologia na rzecz bezpieczeństwa państwa w polskich realiach*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 32, s. 61–74.

6. Kośmider T. (red.), *Polityczno-wojskowe implikacje członkostwa Polski w NATO*, AON, Warszawa 2014.
7. Kuźniar R., *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 32, s. 31–46.
8. Liedel K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. (red.), *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014
9. *Polska Tarcza – potrzeby, wyzwania i implikacje dla bezpieczeństwa kraju*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2014.
10. Popowski M., *Transatlantyckie struktury bezpieczeństwa w obliczu kryzysu ukraińskiego*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 32.
11. *Sily Zbrojne RP – stan, perspektywy i wyzwania modernizacyjne*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2014.
12. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014.
13. *Strengthening Deterrence in NATO's Eastern Flank*, CEPA, Warsaw March 2014.
14. Surmański M., *Pojęcie „czas wojny” oraz problemy wynikające z jego niedookreśloności w polskim systemie prawnym*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 30, 2014, s. 95–110.
15. Wojciechowski S., Potyrała A. (red.), *Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

ROZDZIAŁ VI: ROK 2015

Strategiczna odpowiedź na zagrożenia rosyjskie

Rok 2015 był także zdominowany reakcją na wzrost zagrożeń ze strony Rosji i nasilanie się coraz bardziej nowej zimnej wojny w jej relacjach z Zachodem. Sytuacja na Ukrainie była cały czas niejasna, zachowania Rosji trudnoprzewidywalne. W tych warunkach ważne stało się zarówno realizacja przez NATO swoich decyzji ze szczytu w Newport w sprawie wzmocnienia wschodniej flanki, jak również wdrażanie naszej strategii bezpieczeństwa narodowego, w tym doskonalenie systemu obronnego. Jednym z ważnych zadań była reforma systemu kierowania obroną państwa w czasie wojny, zapewniająca ciągłość reagowania na wzrost zagrożeń i przechodzenia od czasu reakcji pokojowej i kryzysowej do prowadzenia obronnych działań wojennych. Drugim ważnym zadaniem było zwiększanie strategicznej odporności kraju na różne rodzaje nowych zagrożeń, jak np. zagrożeń w cyberprzestrzeni, a także operacyjne wzmocnianie tzw. ściany wschodniej oraz reforma Narodowych Sił Rezerwowych w połączeniu z tworzeniem sił potrzebnych do obrony terytorialnej. O tych kwestiach głównie rozmawialiśmy w wywiadach radiowych w 2015 roku, a także o podsumowaniu mojej służby jako szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego w latach 2010 – 2015.

51

O polskim stanowisku wobec konfliktu na Ukrainie⁵⁶

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 27 stycznia 2015r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

⁵⁶ [online], http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-gen-stanislaw-koziej-rosja-bedac-w-narozniku-moze-zaatakowac,nld,1596723#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox



Konrad Piasecki: To już regularna ukraińsko-rosyjska wojna?

Stanisław Koziej: Jeszcze nie. Jeszcze wciąż ją nazywamy nieregularną. Albo taką zastępczą: proxy war. Jest taki termin fachowy, który mówi o wojnie zastępczej. To znaczy, że Rosja przy pomocy części swoich żołnierzy, ale też tych rebeliantów prowadzi wojnę z Ukrainą.

Ukraina myśli o ogłoszeniu stanu wojny. To by coś zmieniło? W jej sytuacji? W naszym podejściu do tej wojny?

Ja myślę, że Ukraina, już wprowadziła stan podwyższonej gotowości, sytuację stanu nadzwyczajnego. Potrzebuje też określenia tego punktu odniesienia, prawnego chociażby. Dla działania struktur państwa. Czyli ogłoszenia, że Rosja jest realnym agresorem.

Czyli, Ukraina mówi mamy wojnę a Polska bardziej ochoczo wtedy udziela jej wsparcia? Czy to nie ma dla nas żadnego znaczenia?

Nie, to na pewno będzie miało znaczenie na arenie międzynarodowej. Bo będzie jak gdyby bardziej jasna sytuacja. Jeszcze przypomnę jedną inicjatywę: Ukraina chce także ogłoszenia tych republik: donieckiej i ługańskiej organizacjami terrorystycznymi.

To też coś zmienia?

To jest postawienie jednoznaczne w rozmowach Ukrainy ze światem zewnętrznym, że to nie jest nasz partner.

Panie generale, slyszy pan trwajacą od paru dni, czy od tygodnia, dyskusje, o polskiej pomocy militarnej dla Ukrainy. Jaka maksymalna pomoc, Polska, moglaby pana zdaniem udzielic?

Po pierwsze to jest to co robimy w ramach NATO. Tam wspolprzewodniczymy pewnemu funduszowi powierniczemu. Na to dajemy pieniadze. To dotyczy logistyki, standaryzacji, dostosowywania Ukrainy do tego.

To jest wszystko co mozemy? Jedyna pomoc jaka mozemy zaoferowac?

Nie.

Ukraino nie apeluj do Polski, apeluj do NATO?

Nie, organizujemy wspolna polsko-litewsko-ukrainiska brygade. To jest bardzo wazny wklad takze w dostosowanie Ukrainy do standardow sojusznicznych.

A w pańskiej glowie mieści się pomysl wyslania tam zolnierzy? Oficerow szkoleniowych? Oficerow, ktorzy pomogliby w tej wojnie?

Niekoniecznie o wojnie, ale pomogli Ukrainie, bo - powiedzmy sobie - pomagamy Ukrainie, bo to Ukraina prowadzi wojne, ale my nie jesteśmy w sojuszu z Ukrainą, ona nie jest naszym sojusznikiem w NATO.

Nie jest, ale rozumiem uznajemy, ze sprawa Ukrainy jest w duzej czesci nasza sprawa.

Bardzo wazna. Moim zdaniem sprawa niepodleglej, silnej Ukrainy jest naszym zywotnym intereselem strategicznym.

Zatem obrona tej niepodleglej Ukrainy przed niemalze regularna wojna z Rosja, tez jest nasza sprawa.

Wsparcie Ukrainy w tej obronie jest nasza sprawa takze, dlatego robimy wszystko, co mozemy.

A wsparcie wojskowe rowniez?

Zalezy jakie. Na przyklad szkoleniowe wsparcie my robimy - cwiczymy z Ukraincami, wyjezdza tam nasi oficerowie w celach szkoleniowych. Jesteśmy gotowi sprzedawac Ukrainie uzbrojenie, sprzet wojskowy, jaki tylko potrzebuje, itd.

Kazdy? Karabiny snajperskie rowniez?

Nie ma zadnych ograniczen, zeby Ukraina mogla kupowac broń, zeby mozna bylo Ukrainie sprzedawac broń. Mozemy sprzedawac wszystko, broń, jaka potrzebuje.

A moze w tej sytuacji ekonomicznej nalezaloby dawac te broń.

Nie jesteśmy takim strasznie bogatym panstwem i nie jesteśmy tak na uboczu. Jesteśmy takze zagrozeni. Nie mamy sprzetu na zbyciu, zeby tak wziac z armii i dac.

Ale skoro dajemy 100 mln kredytu, to moze te 100 mln wykorzystac wlasnie na zaoferowanie uzbrojenia?

Ale nie kosztem swojej armii. Nie możemy wyciągać ze swojej armii i dawać Ukrainie.

Ja nie mówię o wyciąganiu ze swojej armii - mamy fabryki zbrojeniowe, one mogą coś zaoferować.

O to chodzi.

A polski rząd mógłby kupić w tych fabrykach i przekazać Ukrainie. To mieści się panu w głowie czy nie?

Kredyt chyba z grubsza na tym polega, że za polskie pieniądze jest broń dostarczana Ukrainie, która jest spłacana później, w jakimś dłuższym terminie.

Czyli broń tak, a żołnierz? Polski żołnierz na froncie ukraińskim?

Żeby strzelał z tej broni? Nie widzę takiej potrzeby ani konieczności. Póki co nie ma takiej sytuacji, żeby Ukraina zwróciła się, żeby tam pojawiła się jakaś misja międzynarodowa. Wysłanie wojska na wojnę, nie w celach sojuszniczych, nie w celach obrony sojusznika, nie w celach obrony własnego kraju, jest wręcz pozaprawne w dzisiejszym systemie prawnym.

Ale skoro jest to operacja antyterrorystyczna - jak ją przedstawia Ukraina i ogłasza te republiki republikami opanowanymi przez terrorystów - to wojna z terroryzmem może być wojną również polską czy wojną świata.

Ale przecież nie indywidualną. My możemy oczywiście brać udział w działaniach zbrojnych poza granicami - przykład: Afganistan, Irak itd. - ale w ramach jakiegoś sojuszu, z jakimś mandatem międzynarodowym. Sami, żeby prowadzić ekspedycję zbrojną poza granicami kraju - to jest wbrew polskiemu prawu.

Głównie dlatego, że boimy się - poza tymi kwestiami prawnymi - reakcji Rosji?

To nie jest kwestia "boimy się". To jest kwestia pewnej odpowiedzialności w trosce o własne bezpieczeństwo. Nie ma sensu ryzykować, nie ma sensu podejmować działań, które nie przyniosą efektu, a wywołają ogromne skutki w zagrożeniach.

Rosja i tak mówi, że na wschodzie Ukrainy walczy natowska legia.

Jak słyszę, jak prezydent Putin takie rzeczy mówi, to przypomina mi się, że tam broń się kupuje w sklepie - to z tego repertuaru jest zagrywka. Zagrywka dla swoich ludzi.

Czysta propaganda.

Moim zdaniem, to świadczy tylko o tym, jak Putin traktuje swój naród, swoich obywateli. On wierzy, że oni wierzą w to, co on mówi. To jest po prostu nie do pomyślenia.

Były doradca Putina mówi: "Inwazja na Polskę i kraje bałtyckie nastąpi w ciągu dwóch lat". Wierzyć mu?

Taka teoretyczna możliwość oczywiście istnieje.

A praktyczna - pańskim zdaniem? On to mówi takim tonem, jakby wiedział coś więcej.

O praktyce trudno mówić dzisiaj. Zresztą pamiętajmy: to jest jednak zupełnie inna jakość przekroczyć granice Ukrainy a przekroczyć granice NATO. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że to są zupełnie inne kategorie, zupełnie inne poziomy. Zdecydowanie się na taki krok przez Rosję musiałoby oznaczać, że Rosja jest w jakimś dramatycznym już zupełnie zakątku, kącie, narożniku, nie ma innego wyjścia - na razie chyba tak nie jest.

A jakby była w tym kącie, mogłaby też użyć swojej broni jądrowej?

Straszy tym. Broń jądrowa, powiedzmy sobie szczerze, nie jest po to, żeby ją używać na polu walki. Tylko po to żeby nią straszyć, szantażować i Rosja to doskonale robi w stosunku do nawet w swojej doktryny.

A tą broń jądrową ma rzeczywiście do użycia? Czy to są jakieś stare, niemalże z demobilu już rakiety?

Nie, broń jądrowa była oczkiem w głowie władz rosyjskich, także po rozpadzie Związku Radzieckiego. To na nią przede wszystkim w pierwszej kolejności szły fundusze. Ona była jak gdyby ta zbyteczna, bo to był wielki problem, co zrobić z tą pozostałością. Nawiasem mówiąc, przy wsparciu amerykańskim. Ogromne miliony dolarów tam poszły amerykańskie, żeby tą broń jakoś utrzymać w ładzie w porządku i w kontroli.

Czyli, należy się tej broni obawiać?

Tak jest. Broń atomową cały czas należy brać poważnie pod uwagę. Nie manipulować w związku z tym. Nie kombinować z potencjałem odstraszenia NATO, jak niektórzy chcą tu dyskutować, żeby robić jakieś zmiany.

Panie generale, a warto drażnić Rosjan przypominaniem im kto zajął Auschwitz i że tam byli raczej żołnierze ukraińscy w tym momencie?

Nie. Drażnić nie warto nikogo, ale prawdę warto mówić.

Ale brak precyzji ministra Schetyny - bo tu brak precyzji pewien wystąpił - nie był grubym błędem?

Ale ale pan chce, żeby ja ocenił, jeden urzędnik państwowy żeby publicznie ocenił...

Tak bym chciał, tak.

...drugiego urzędnika państwowego, no to nie, ja nie będę tego robił.

A nie jest tak, że wchodzimy na...

Niezależnych ekspertów niech pan pyta.

Ale jak pan usłyszał tę wypowiedź Grzegorza Schetyny, pomyślał sobie: dobrze, trzeba wsadzać Rosjanom kij w oko. I pokazywać, drażnić.

Nie. Nie pomyślałem, bo ja nie chcę komentować.

Słuchacze pytają: czy pan prezydent Bronisław Komorowski, jeśli zostanie wybrany na drugą kadencję, wyśle polskich żołnierzy, żeby walczyli na Ukrainie?

Nie, nie ma takich zamiarów, nie ma takich planów. Jeżeli byłaby jakaś misja na przykład rozjemcza, pokojowa, międzynarodowa, ONZ-owska, czy z mandatem Unii Europejskiej to oczywiście tak, będziemy w tym uczestniczyć.

I drugie pytanie od słuchaczy: czy nie rozważacie powrotu do zasadniczej służby wojskowej?

Nie, nie rozważa się, nikt o tym nie myśli poważnie, aczkolwiek cały czas taka możliwość jest. Krytyczna sytuacja gdyby się zjawiała w każdej chwili można odwiesić ten zawieszony pobór.

Ale pańskim zdaniem to nie jest dobry pomysł?

Moim zdaniem nie ma takiej potrzeby dzisiaj, ale dobrze, że mamy taką ewentualność.

Źródło: www.rmfm24.pl

52

O sytuacji na Ukrainie i w Rosji⁵⁷

Program I Polskiego Radia, „Z kraju i ze świata”, 30 stycznia 2015r.

Rozmawia: Przemysław Szubartowicz

Przemysław Szubartowicz: Rosja nie pozwoli, by inne państwa uzyskały nad nią przewagę militarną, powiedział dzisiaj minister obrony tego kraju Siergiej Szojgu. Zapowiedział bezwarunkową realizację planu modernizacji sił zbrojnych i wzmocnienie grup wojsk w strategicznych rejonach. W naszym studiu pierwszy gość: gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Dzień dobry panu.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

To jest, oczywiście, wypowiedź, która jest reakcją na to, co robi Unia Europejska, czyli na decyzję o zaostrzeniu sankcji, ale także na to, co Zachód sądzi o całym konflikcie rosyjsko–ukraińskim. Rosja nie ustępuje, można tak powiedzieć.

Tak jest, i to jest jednocześnie też sygnał też i dla swoich trochę obywateli, że na obronności, na wojsku Rosja nie będzie oszczędzać, bo w tej chwili trwa w Rosji wielka debata nad takim

⁵⁷ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1366106>

paktem anty kryzysowym, koniecznością cięć budżetowych w związku z sankcjami, ale ze spadkiem cen ropy, i prezydent Putin jakby wydał dyrektywę, że nie będzie żadnych cięć w sprawach wojska i nie będzie żadnych cięć w wydatkach socjalnych. Zauważmy te dwa takie filary jakby fundamentów władzy, obecnej władzy rosyjskiej, są oszczędzane...

Ale to jest taka obrona przed tym, co robi Zachód w sprawie Ukrainy i w sprawie Rosji? Bo czytając na przykład Financial Times, który wyraża taką opinię, że ekonomiczne koszty nałożone przez Rosję na Zachód, nie powstrzymały agresji Władimira Putina na Ukrainę. Można odnieść wrażenie, że to za mało.

No tak, Rosja konsekwentnie robi... To może nie jest nawet reakcja na te sankcje, chociażby ogłoszone ponownie przez Unię Europejską, ale to jest konsekwentna realizacja procesu modernizacji sił zbrojnych już od ładnych paru lat realizowana, zwiększanie potencjału nie tylko już tego nuklearnego, jak było w dawniejszych latach, bo starczało Rosji przede wszystkim pieniędzy na utrzymywanie potencjału nuklearnego, ale też w ostatnich latach rozwój środków konwencjonalnych, które, jak widać chociażby na Ukrainie, są już coraz to lepiej wyposażane, zdolne do prowadzenia takich działań bardzo wyspecjalizowanych.

Były zastępca szefa ukraińskiego sztabu generalnego Ihor Romanenko mówi, że dzisiaj stoimy w obliczu ataków militarnych na pełną skalę, których celem jest przejęcie strategicznych miast grających żywotną rolę dla ukraińskiej gospodarki oraz poszerzenie granic całego terytorium kontrolowanego przez separatystów. I sugestie są takie, że Zachód, oprócz sankcji, powinien dostarczać Ukrainie broń. Czy to jest realne? Czy można byłoby na to liczyć? I czy Polska powinna się w to włączyć, w taką ideę?

No tak, to jest realne, oczywiście, Ukraina potrzebuje także broni, uzbrojenia, wszelkiego wyposażenia dla wojska, aczkolwiek myślę, że to nie jest jakby środek pierwszej pilności, pierwszej potrzeby, tym niemniej to potrzebujemy. Od dawna, już od dłuższego czasu mówimy, że jesteśmy tutaj w pełni otwarci na sprzedaż Ukrainie uzbrojenia wszelkiego, jaki polski przemysł produkuje...

Czyli pańskim zdaniem powinniśmy się w to włączyć jako Polska.

Tak, no i w to się włączamy, bo trwają w tej chwili rozmowy już od paru tygodni między ministerstwami obrony Polski i Ukrainy co do sposobu realizacji, co do sposobu zakupu na korzystnych warunkach, zresztą dla Ukrainy z możliwością kredytową i tak dalej tego, co produkuje polski przemysł.

Panie generale, a czy Polska w inny sposób powinna włączać się w ten konflikt? Oczywiście, niedawno pojawiały się takie polityczne dyskusje na temat tego, czy wojska powinniśmy wysłać, czy nie powinniśmy wysłać wojsk, to Zbigniew Bujak powiedział,

później była taka wymiana zdań między Andrzejem Dudą i premier Ewą Kopacz w tej sprawie, ale pomijając już tę polityczną wymianę zdań, to czy powinniśmy jakkolwiek angażować się militarnie w ten konflikt? Czy w ogóle możemy?

Znacząco wojskowo we wsparcie Ukrainy jak najbardziej, tylko to pojęcie jest bardzo szeroko. Tu, oczywiście, z tego pojęcia „szeroko”, to znaczy pomoc w uzbrojeniu, o którym rozmawialiśmy już, szkoleniowa, wspólna jednostka np. polsko–litewsko–ukraińska, brygada, którą tworzymy, doradztwo, reforma szkolnictwa wojskowego czy wszelkie inne i tak dalej. Natomiast nie rozważamy i nie ma też takiego zapotrzebowania ukraińskiego póki co na to, aby pododdziały czy oddziały z innych państw brały udział bezpośrednio w walce zbrojnej. W związku z tym Polska też tego nie rozpatruje. Jeśli w ogóle jakieś międzynarodowe siły mogły się pojawiać na Ukrainie, to raczej w misji rozjemczej, na przykład misja pokojowa do rozdzielania wojsk i tak dalej, to jest do wyobrażenia, że w przyszłości może pojawić się taka misja Unii Europejskiej czy misja OBWE, czy misja Organizacji Narodów Zjednoczonych wojskowa dla utrzymania tam pokoju w tym rejonie. Wówczas w takiej misji, oczywiście, byśmy na pewno brali udział, jeśli byśmy byli poproszeni do tego. Natomiast w takiej operacji bojowej, żeby wysłać wojska poza swoje granice po to, aby tam prowadzić wojnę, to na dzisiejszy stan nawet polskie prawo nie pozwala, aby używać sił zbrojnych bez mandatu międzynarodowego do innych zadań niż obrona własnego kraju, obrona sojusznika napadniętego czy też właśnie misje pokojowe międzynarodowe kryzysowe.

Ale mamy, oczywiście ustalenia Newport, ustalenia szczytu natowskiego i pytanie jest, jak silna powinna być i jak silna będzie pańskim zdaniem ta obecność wojsk na polskim terytorium podejrzewam, że blisko granicy wschodniej?

Tak jest, to jest bardzo ważne postanowienie z Newport, tam jest kilka takich, ale ja bym właśnie podkreślił, że chyba to jest najważniejsze. Oprócz tej szpicy, o której się głośno mówiło, czyli tych sił szybkiego reagowania, które by tu przybywały, gdyby coś złego się działo, tej od szpicy może ważniejsza jest ta obecność cała, ciągła na naszym terytorium, co ja nazywam dla odmiany czatą, czyli czymś, co jest tu cały czas, czatuje, pilnuje, gdyby coś złego...

Ale rotacyjnie.

Ale rotacyjnie, bo ci żołnierze mogą się zmieniać, natomiast sprzęt najprawdopodobniej zostanie... pozostanie ten ciężki, z ciężkim sprzętem to jednostki by się nie rotowały.

No tak, ale pytanie, czy to w ramach bazy istniejącej powstałej na nowo, czy w ramach właśnie rotacji, czyli po prostu obecności?

W ramach obecności żołnierzy, w ramach obecności na poligonach, na ćwiczeniach, na różnych wspólnych szkoleniach z innymi państwami sojuszniczymi i naszymi, ale z jednoczesną stałą obecnością na naszym terytorium załączków takich dowódczo... jak to w NATO one są teraz w nomenklaturze nazywane, takie jednostki integracyjne, czyli załączki dowódcze i wsparcia np. ze składami, z bazami amunicji, paliwa czy ciężkiego sprzętu.

A kiedy to nastąpi? Czy realnie już dzisiaj możemy powiedzieć, że w tym roku będziemy mieli konkretnie taką albo inną obecność w skali mniejszej, większej?

Tak, na ten rok już decyzje pozapadały i to wszystko się dzieje. Do końca tego roku jest zagwarantowana ciągła obecność żołnierzy z innymi wieloma krajami NATO na naszym terytorium i w krajach bałtyckich, natomiast w niedługim czasie na pewno gdzieś na początku lutego jest to spotkanie (nie pamiętam w tej chwili daty) ministrów obrony narodowej, gdzie zapadnie decyzja, co po 2015 roku. Nam zależy, żeby to była już stała procedura tej ciągłej rotacyjnej obecności na naszym terytorium i wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że takie decyzje właśnie zapadną.

Panie generale, były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow mówi, że zimna wojna między Rosją a Stanami Zjednoczonymi może zamienić się w gorącą i oskarża Waszyngton o to, że wciągnął Moskwę w konfrontację. To jest, oczywiście, pewna retoryka, ale chciałbym pana zapytać, jak pan ocenia z punktu widzenia także tych ostatnich ataków i z punktu widzenia reakcji rosyjskiej na te ataki i reakcji Zachodu obecną sytuację i stan zagrożenia, w jakim znajduje się ta część świata?

No, niewątpliwie bardzo wzrósł poziom zagrożenia w Europie Wschodniej od czasu agresji rosyjskiej na Ukrainę, aneksji Krymu i teraz tych działań zbrojnych prowadzonych razem z separatystami bardzo wzrósł poziom ryzyka rozlania się tego konfliktu na większą skalę, nie tylko na terytorium Ukrainy, ale co bardzo zwiększyłoby zagrożenie także dla państw NATO. Przy czym, oczywiście, jest tutaj pewna bariera jakościowo innej sytuacji wejścia na terytorium Ukrainy a wejścia na terytorium państw NATO, prawda? To jest granica NATO...

Ale Petro Poroszenko, prezydent ukraiński, przy okazji obchodów 70. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz mówił, że grozi nam wojna kontynentalna.

On ją tak określił, bo gdyby... wyobraźmy sobie, że gdyby nastąpiła regularna agresja rosyjska na całą Ukrainę, to byłaby to wojna między dwoma największymi państwami w Europie. Rosja i Ukraina to są potężne państwa, które by prowadziły z sobą wojnę. Odpryski z tej wojny niewątpliwie musiałyby zagrażać, oddziaływać bezpośrednio także na swoje otoczenie.

A jak pan ocenia skalę takiego zagrożenia, ewentualność tak dramatycznej sytuacji?

Ja myślę, że to nie jest duże prawdopodobieństwo, aby Rosja zdecydowała się na regularną, otwartą wojnę, bo to, nawiasem mówiąc, Rosji nie za bardzo jest potrzebne, bo co innego pobić nawet armię ukraińską w polu, a co innego później utrzymać tę Ukrainę, którą by się podbiło. Więc myślę, że Rosja nie zdecyduje się, chyba że w jakiejś już skrajnej ostateczności, na taką regularną operację przeciwko Ukrainie. To nie jest duże prawdopodobieństwo, ale prowadzenie właśnie takich działań lokalnych, regionalnych tam na wschodniej Ukrainie, bardziej intensywnych nawet niż w tej chwili mamy, jest bardzo prawdopodobne, podtrzymywanie ciągle takiej wojny nieregularnej po to, aby uniemożliwić Ukrainie zajmowanie się transformacją, reformami, poprawą gospodarczą, zmierzaniem do integracji z Zachodem.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

53

O sytuacji na Ukrainie i polskich siłach zbrojnych⁵⁸

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 16 lutego 2015r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej (Sygnały dnia/Jedynka)

Krzysztof Grzesiowski: Anonsowany już gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Witamy, panie generale, dzień dobry.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

I co pan sądzi na temat tego, co dzieje się na wschodzie Ukrainy? Niby jest rozejm, a tego rozejmu nie ma, bo tak naprawdę, jak mówił nasz kolega, który jest w Artemowsku, to jest nieopodal Debalcewa, 20 minut trwała cisza od północy z soboty na niedzielę, a potem się zaczęło znowu.

No tak, oczywiście dobrze jest, że rozejm wszedł w życie, że generalnie jest... nie ma walk na całym froncie, chociaż są te zapalne punkty, zwłaszcza to Debalcewo, rzeczywiście ono tak zostało jakoś moim zdaniem niedomówione dobrze w tym porozumieniu, nie ma jasności, obydwie strony różne interpretują, gdzie przebiega linia ognia, zawieszenie. Separatysty uważają, że to Debalcewo jest w okrążeniu przez nich i w związku...

Ich terytorium po prostu.

⁵⁸ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1378754>

Tak jest. I w związku z tym mają tam swobodę pewną działania. No, to jest już właśnie taka interpretacja z dużym nasileniem złej woli, można powiedzieć, więc jeśli nie będzie tej dobrej woli, a trudno jest zresztą oczekiwać po takiej walce, no to ciągle jednak będzie to punkt zapalny. To jest taka pułapka moim zdaniem w tym całym rozejmie to Debalcewo. Jest tam jeszcze na południu Mariupol, taka przynęta z kolei dla separatystów bardzo ważna, no ale...

A czy to świadomie się stało podczas rozmów w Mińsku, że pominięto te dwa rejony i nie opisano ich precyzyjnie, jak to ma być ich przyszłość?

Ja podejrzewam, że pod wpływem jakby potrzeby czasu, żeby jakoś zawrzeć jakieś porozumienie, jak pamiętamy, tam był taki moment, że prezydent Putin i Poroszenko zdecydowali, że szefowie sztabów się spotkają na drugi dzień i tam coś ustalą. Nie słyszeliśmy, co ustalili, czyli widocznie nie ustalili wspólnego jakiegoś poglądu, bo to mieli właśnie w sprawie tego Debalcewa ustalić, gdzie będzie w końcu ta linia przerwania ognia. Najwyraźniej nie doszli do porozumienia i mamy sytuację taką, jaką mamy. Jest tam taki pasztet, niestety, bardzo niedobry z punktu widzenia stabilności w całym regionie.

Prezydent Bronisław Komorowski po podpisaniu porozumienia mińskiego powiedział, że nie wiadomo, jaka będzie dalsza perspektywa. Obawiam się, że nie tylko prezydent Komorowski nie wie, jak sytuacja się rozwinie.

No tak, ja myślę, że większość analityków, ekspertów, jak ja czytam różne analizy międzynarodowe, to wszyscy są jednak sceptykami. Sceptykami są też i z tego powodu, że Mińsk 1, poprzednie porozumienie również miało bardzo szlachetne intencje i takie dobre zapisy, optymistycznie do niego pochodzono, a tymczasem bardzo szybko zostało ono podeptane i zerwane. Więc jest duże prawdopodobieństwo, niestety, takiego negatywnego scenariusza, także i w tym przypadku.

A czy porozumienie mińskie można opisać w taki oto sposób: ci wygrali, ci przegrali?

No, raczej w sensie politycznym na pewno wygrała Rosja to porozumienie, dlatego że na stronę ukraińską nałożone zostało w tym Mińsku 2 szereg zobowiązań terminowych, bym powiedział, z kalendarzem realizacji, czego nie było w Mińsku 1, a więc to jest tutaj korzystniejsze dla strony rosyjskiej, dlatego że te daty nie są możliwe do dotrzymania, to już z góry wiadomo, nie są możliwe do dotrzymania wszystkie, w związku z tym będzie można łatwo Ukrainę obarczać odpowiedzialnością, że to strona ukraińska jest tu winna i tym samym domagać się presji Zachodu na Ukrainę i tak dalej. Ukraina jest w bardzo niewygodnej pozycji dzisiaj po tym Mińsku 2.

Zna pan na pewno takie opinie: oddać Donbas, oddać Ługańsk, dać sobie z tym spokój, bo i tak Ukraińcy sobie nie poradzą.

No, ja wiem, ale to tak łatwo mówić tutaj nam z zewnątrz, daleko gdzieś...

Ja cytuję.

To musi być decyzja Ukraińców. Ja ciągle podkreślam, że nie powinna być wywierana żadna presja na władze Ukrainy, na samą... co mają zrobić z tym Donbasem, tak samo jak co mają zrobić z Krymem, bo to jest podobna sytuacja. Oczywiście, gdy ktoś tak na chłodno gdzieś z boku, z daleka na to patrzy, no to pewno lepiej, jak by Ukraina była i bez tego Krymu, i bez Donbasu i wówczas miałyby duże szanse się zreformować i wejść szybko do struktur zachodnich, gdyby kosztem tego to można było zrobić. Ale tego moim zdaniem nie podejmiemy, ani Zachód tutaj, ani... władze ukraińskie są w ogromnym dylemacie, bo to nie wiadomo, jak naród ukraiński do tego podchodzi.

Adam Daniel Rotfeld, były szef resortu spraw zagranicznych, w wywiadzie dla Gazety Wyborczej, powiedział, że dla Ukrainy rzeczą najważniejszą nie są kwestie dostaw broni, jakby się wydawało, skoro toczy się wojna. Otóż głównym wyzwaniem – mówi prof. Rotfeld – jest to, że Ukraina może stać się państwem upadłym. Trzeba pilnie zbudować od zera instytucje państwa prawa i procedury, na których Ukraina będzie mogła się ukształtować jako demokratyczny członek rodziny europejskich narodów – to cały cytat. Natomiast jak realizować coś takiego w warunkach wojny?

No, otóż to. Moim zdaniem nie można rozdzielać jednak wzmocnienia siły obronnej Ukrainy od możliwości rozwoju. To tak teoretycznie możemy powiedzieć, że, oczywiście, dobrze by było, ale wiadomo, że Ukraina jest pod presją, wiadomo, że ma problem polityczno–militarny do rozstrzygnięcia. Moim zdaniem Ukraina musi zarówno wzmocniać swój potencjał obronny, aby być bardziej odporna na te zagrożenia, aby potencjalny agresor, czyli Rosja w tym przypadku, musiała wkalkulować potężniejsze koszty swojej dalszej inwazji, presji i nacisku, nie mówiąc już o jakiejś ofensywie, bo tylko w takich warunkach Ukraina może właśnie realizować to, co rzeczywiście dla niej jest najpoważniejsze i najtrudniejsze pewnie – przemiany społeczno–gospodarcze.

Skoro o potencjale obronnym pan generał wspominał, to zajmijmy się polskim potencjałem obronnym. Czy na biurko prezydenta, a także pana jako szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, trafiają dokumenty z resortu obrony mówiące o tym, jakie kwoty zostały wydane na modernizację polskich Sił Zbrojnych np. w ubiegłym 2014 roku?

Tak, te informacje są oficjalnie podawane. Ja w tej chwili nie pamiętam, ale...

Zacytuję może wicepremiera i ministra obrony Tomasza Siemoniaka, który powiedział...

Prawie sto procent...

...że w roku 2014 8 mld 270 mln zł to jest 99,5% planu, to najwyższy wynik, najwyższa kwota w historii. Czyli takie dokumenty są.

Tak jest, tak jest. Te informacje mamy...

A czy one są opisane w szczegółach? Na co i jakie kwoty poszły?

Tak, wszystko musi być rozliczone, to oczywiście. Ja nie pamiętam w tej chwili, nie mogę o tym dyskutować, dlatego że nie pamiętam tego dokumentu, jak został tam on sformułowany, ale fakt, że Ministerstwo Obrony Narodowej po raz pierwszy od wielu, wielu lat wydało prawie cały budżet na modernizację techniczną przewidziany, no to jest optymistyczne, a jednocześnie zobowiązujące, jednocześnie niejako teraz trudno sobie wyobrazić, żeby w następnych latach MON nie wykorzystywał, tak jak bywało kiedyś, no bo pokazał, że potrafi, że można. W związku z tym jest to nie tylko jakby dobra wiadomość na dotychczas, ale także dobra zapowiedź na przyszłość.

Nie wiem, czy pan generał sięgnął kilka dni temu do Dziennika Gazety Prawnej w sprawie właśnie wydatków na modernizację Sił Zbrojnych. Dziennik Gazeta Prawna pisze tak: Nie udało się zrealizować planu w obszarze nowoczesnego wyposażenia dla żołnierzy, czyli program Tytan. Z 90 mln wydano 3 mln, z zaplanowanych 60 mln zł na zakup dronów wydano 4 mln, od ponad roku nie można podpisać kontraktu z firmą, która miała unowocześnić kupione od Niemców używane Leopardy. To tylko trzy przykłady, jest ich więcej. Co pan na to?

No być może. Te przesunięcia w ramach...

Ale to jest kwestia bezpieczeństwa państwa.

Tak, ale w ramach budżetu, w ramach tego programu modernizacyjnego lepiej wydać chyba na wszystko, co tylko można. Oczywiście, czasami trzeba dokonać przesunięć, bo nie zdąży się, jakiś ten kontrakt nie jest możliwy do zrealizowania, więc lepiej wydać te pieniądze, których nie można było wydać, np. na zakup dronów, w takim tempie, w jakim się planowało, wydać na inne uzbrojenie, niż nie wydać ich w ogóle. To chyba dobrze, że takie manewry zostały przeprowadzone w ramach wewnętrznej struktury budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

A fakt, że od roku nie możemy znaleźć firmy, która zmodernizuje Leopardy, to też nic złego?

A, to świadczy po prostu tylko o słabości naszego potencjału z kolei obronnego i tego remontowego i tak dalej, który jak wiadomo, z jakimi kłopotami się boryka od dawna, jakie są trudności z jego konsolidacją, z jego specjalizacją, z jego unowocześnianiem i tak dalej, wewnętrzną rywalizacją między różnymi małymi firmami. Więc ten problem konsolidacji przemysłu, dobrego jego zarządzania, modernizacji poprzez współpracę z firmami

zagranicznymi i tak dalej jest wciąż otwarty. Niestety, potencjał obronny, ten potencjał przemysłu obronnego wymaga, jak wiemy, od paru ładnych lat jest to poważny problem dla rządu, w jaki sposób wyprowadzić na prostą polski przemysł obronny.

Czytał pan ostatni numer Polityki ubiegłotygodniowej?

Przeglądam (...)

Wywiad z gen. dyw. Piotrem Makarewiczem?

A, do tego pan pije, że tak powiem. Tak, tak, przeglądałem, czytałem.

Piję jak piję, ale ciekawe rzeczy gen. Makarewicz mówi...

[śmiech] Ciągle te same.

Być może, ale może jest coś w tym, coś jest na rzeczy. Propozycja, aby polskie wojsko przeprowadziło pełne ćwiczenia jednej losowo wybranej jednostki, począwszy od mobilizacji, a skończywszy na wyjściu jednostki w pole i przeprowadzeniu ćwiczeń. Rozumiem – mówi generał Makarewicz – że nikt się do tego nie pali, bo wnioski mogłyby być przerażające.

Pierwsza część zdania jak najbardziej zasadna, uważam, że powinniśmy iść w takim kierunku, aby takie ćwiczenia też spróbować przeprowadzić. Pamiętajmy, że my w ostatnim czasie, zwłaszcza teraz, jak jest ten kryzys, bardzo dużo wojska nasze ćwiczą, bez przerwy są na poligonie razem z armiami innych krajów. Tak że to nie jest tak, że z ćwiczeniami jest marnie, bo wręcz przeciwnie – w ostatnim czasie jest ogromna dynamika tych ćwiczeń. Natomiast druga część zdania, że z góry przesądzająca, że byłaby... już klops całkowity, no, to jest takie jakby już czarnowidztwo przyszłościowe, w którym specjalizuje się pan generał Makarewicz.

A może warto spróbować i zrobić coś takiego?

Nie, to oczywiście, to się zgadzam, jak najbardziej, zrobić taką metodą, jak np. Rosja podrywa całe brygady i całe dywizje...

Podobno na gwizdek jest to w stanie robić.

...w trybie alarmowym. No, może niekoniecznie, ale robi to takie wrażenie. Taka metoda ćwiczeń z zaskoczenia jest jak najbardziej zasadna. Tutaj akurat gen. Makarewicz może być dobrym podpowiadaczem. On był szefem Departamentu Kontroli, takie przedsięwzięcia różne inspekcyjne, kontrolne przeprowadzał i czasami warto skorzystać z jego podpowiedzi, ale z drugiej strony nie można tak wyłącznie czarno i czarno, jednostronnie i wszystko to w końcu sprowadza się u pana generała, niestety, do jakichś personalnych, osobistych win, że ktoś tam personalnie, wiadomo z góry, jego dawni przełożeni lub koledzy są w tym wszystkim winni. Więc gdyby wyzbył się tych takich personalnych wniosków końcowych ze swoich analiz, to sporo z tych jego spostrzeżeń oczywiście warto brać pod uwagę.

Pana nazwisko też się pojawia, panie generale, o czym pan wie, chodzi o strukturę dowodzenia polską armią. Dobrze...

To też jest takie teoretyzowanie ciągle zarzutów bez wnikania w konkrety.

Słuchacze mogą być w dyskomforcie, bo jeśli nie znają treści wywiadu, to... Dobrze, na koniec – pana reakcja na hasło: oddziały wojska obrony terytorialnej kraju.

Niekoniecznie wojsko obrony terytorialnej. My mówimy cały czas o reformie Narodowych Sił Rezerwowych, które powinny funkcję taką terytorialnych oddziałów narodowych sił rezerwowych spełniać. I to jest jedna z koncepcji, która też była wypracowywana w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Jesteśmy jak najbardziej za. Tutaj współpracujemy ściśle z Ministerstwem Obrony Narodowej i mamy w dużym stopniu uzgodnione już poglądy i miejmy nadzieję, że to niedługo będzie realizowane.

Największy problem zawsze jest z takimi sformułowaniami, panie generale: niedługo. A ile to jest to niedługo?

Gdzieś chyba w ciągu miesiąca odbędzie się kongres tych organizacji proobronnych, to będzie ważny punkt w tym całym kompleksie. Myślę, że właśnie po tym czeka nas w marcu, 11 marca odprawa kierowniczej kadry i Sił Zbrojnych, po której zapewne minister obrony narodowej podejmie właśnie stosowne decyzje w tym względzie.

Dziękujemy za rozmowę. Gen. Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, był gościem Sygnałów dnia.

54

O bezpieczeństwie Polski w kontekście wydarzeń na Ukrainie⁵⁹

Radio ZET, „Gość Radia ZET”, 19 lutego 2015r.

Rozmawia: Monika Olejnik



⁵⁹ [online], <http://archiwum.radiozet.pl/Radio/Programy/Gosc-Radia-ZET/Artykuly/Stanislaw-Koziej-u-Moniki-Olejnik-00001053>

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest generał Stanisław Koziej szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Monika Olejnik, witam.

Stanisław Koziej: Dzień dobry.

Monika Olejnik: Panie generalne, co chciał udowodnić Putin zdobywając Debalcewe.

Stanisław Koziej: Moim zdaniem chciał narzucić swoją narrację rozumienia Mińska, bo jak wiemy, no w Mińsku niedokończone zostało to porozumienie. Mieli wojskowi tam jeszcze doprecyzować, jak pamiętamy, przebieg linii w Debalcewie. To się nie udało.

Monika Olejnik: I doprecyzował zastępca dowództwa wojsk lotniczych rosyjski, który zajął Debalcewe Lencew, tak, generał Lencew.

Stanisław Koziej: Lądowych, lądowych podobno.

Monika Olejnik: Lądowych, tak.

Stanisław Koziej: Ale to mieli szefowie sztabów nawiasem mówiąc, generalnych zrobić rosyjski i ukraiński, z tym się nie dogadali. Natomiast jaka rozumiem, tam spór cały toczył się w sprawie tego Debalcewa o to, jaka ma być interpretacja Mińska jeśli idzie właśnie o to kluczowe miejsce, czy to ma być rozumiane, że zawieszenie broni, przerwanie ognia jest na linii tej w jakiej się wojska w danym momencie znajdowały, czy też to ma być tak jak sobie Rosjanie chcieli interpretować wyprostowana linia. No i okazuje się, że wyszło na Rosjan. Ukraina po prostu znowu została pozostawiona sama sobie, nawet w tej interpretacji tego Mińska nie uzyskała wystarczającego wsparcia niestety.

Monika Olejnik: Czy to może oznaczać, że po Krymie teraz Ukraina będzie bez Donbasu?

Stanisław Koziej: No nie wiem, to wszystko zależy od Ukraińców.

Monika Olejnik: Nie, nie, raczej od Ukraińców nie zależy, tylko zależy od Zachodu.

Stanisław Koziej: Nie, nie, zależy od Ukraińców, czy Ukraińcy uznają, że tracą, wyrzekną się Krymu, Donbasu, ale jak wiemy to nie jest takie proste. Gruzja do dzisiaj, przecież ile lat, do dzisiaj wciąż Gruzja uważa, że Abchazja i Osetia to są jej terytoria. I tu, o tym czy można by się tego zrzec, wyrzec i powiedzieć okej, tamto niech zostaje, a my idziemy do Unii Europejskiej to muszą niestety sami Ukraińcy o tym zdecydować i z zewnątrz ich takie popychanie, podpowiadanie oczywiście takie chłodne, zimne, to tak rozum podpowiada. Ale to jednak musi być wola narodu.

Monika Olejnik: Wola narodu i może się okazać, że po Krymie i Donbasie, jeszcze jakiś kawałek Ukrainy spodoba się prezydentowi Putinowi.

Stanisław Koziej: No, ja myślę, że tak trzeba rozumować po prostu, dlatego że historia tego konfliktu już ponad roczna przecież pokazuje, że tak to wygląda coraz więcej, coraz więcej,

coraz więcej i ja się obawiam, że po jakimś czasie znowu wznowione zostaną operacje na większą skalę w kierunku na przykład Mariupola.

Monika Olejnik: Ale czy to jest tak, że może prezydent Poroszenko powinien bronić Debalcewe, bo nie bronił, a mógł, separatyści wykorzystali rozejm.

Stanisław Koziej: Nie wiem czy mógł, nie wiem czy mógł, chyba nie mógł jednak, dlatego że tam z drugiej strony to nie byli separatyści, tylko tam regularne, ciężkie uzbrojenie rosyjskie wykorzystywane było. Położenie w okrążeniu bardzo utrudnione, skomplikowane, tym bardziej, że lotnictwa Ukraińcy nie używają do łączności z tym okrążonym regionem.

Monika Olejnik: Czyli co, powinno się im pomóc, sprzedać broń, czy oni potrzebują tej broni, jaka jest teraz sytuacja?

Stanisław Koziej: No pewnie potrzebują, Ukraina potrzebuje wszechstronnego wsparcia, rozpoczynając od silnego wsparcia politycznego, dyplomatycznego, na arenie międzynarodowej, silnej presji na Rosję, takiej dyplomatycznej, politycznej, prawdziwej, to znaczy nie ...

Monika Olejnik: A zauważył pan jakieś oznaki presji na Putina po tym, jak Debalcewe upadło, czy oburzyła się kanclerz Angela Merkel, czy też prezydent Hollande, który podpisywał to porozumienie.

Stanisław Koziej: No właśnie za małe wsparcie, niestety, za małe wsparcie. Ukraina cały czas jest pozostawiana sama sobie, rozpoczynając od tego poziomu politycznego, aż do ściśle technicznego.

Monika Olejnik: A czy my możemy coś więcej zrobić, czy prezydent Bronisław Komorowski wesprzeć, może Polska wesprzeć Ukrainę?

Stanisław Koziej: No, ale tu wsparcie pojedynczego państwa, nawet Polski, która jest liczącym się państwem, tutaj powiedzmy w regionie, nie mówiąc o innych krajach niewiele tutaj daje. Tutaj...

Monika Olejnik: Kandydat Andrzej Duda na prezydenta, twierdzi, że gdyby on był prezydentem to by było inaczej.

Stanisław Koziej: No tak, ale to rozumiem, że to pani dzieli gdzieś nie tylko przez dwa, a dzielmy przez dwa, dzielmy przez trzy, tylko dzielić trzeba przez sto to, co mówią kandydaci w czasie kampanii wyborczej, to tu poważnie za bardzo nie można merytorycznie o tym dyskutować, bo to wiadomo, że to jest, rządzi się swoimi prawami ta kampania. Natomiast ja uważam, że najważniejsze jest aby udało się zmontować jak najszerzą koalicję międzynarodową na rzecz wsparcia Ukrainy, to wtedy jest jakaś szansa. Jeżeli pojedynczo państwa w ramach Unii Europejskiej chciałyby coś robić to tylko to będzie szkodziło jedności

UE z jednej strony, a samej Ukrainie niewiele pomoże, bo i Putin się tego nie przestraszy, jednego państwa, nawet potężnego.

Monika Olejnik: On się chyba, mam wrażenie, że Putin się nikogo nie boi, ma poparcie społeczeństwa i uważam, że zdobywanie miast przy pomocy broni jest czymś najlepszym.

Stanisław Koziej: No tak i dużo ciekawych rzeczy mówi co jakiś czas, że to tam traktorzyści walczą.

Monika Olejnik: Właśnie powiedział „przegrywają z kimś, kto jeszcze wczoraj jeździł traktorem”, „wiadomo, że każdemu trudno się przegrywa, zwłaszcza, gdy jest się pobitym przez kogoś, kto jeszcze wczoraj jeździł traktorem. Takie jest życie i nie powinniśmy tego rozwlekać” - tak mówił w Budapeszcie.

Stanisław Koziej: No jakie to jest lekceważące, jakie to jest lekceważące w stosunku do drugiego człowieka, do swojego partnera, prezydenta Poroszenki, no po prostu... to aż bije w oczy pewien cynizm i taka bezwzględność bym powiedział polityczna i takim postawom trzeba się przeciwstawić właśnie dużą koalicją międzynarodową. Tu musi być jedność między Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską, tu Stany Zjednoczone muszą się jednoznacznie opowiedzieć, bo one są w istocie rzeczy jednym punktem ciężkości w stosunku do którego Rosja się jakoś pozycjonuje. Reszta wszystko, w UE jak widzimy poszczególne państwa raczej działają oddzielnie, Unia jako całość tutaj nie jest w stanie wypracować silnego stanowiska, na bardzo niskim poziomie wypracowuje jakieś stanowisko w stosunku do Rosji.

Monika Olejnik: A może spotkanie z Putinem to był błąd, spotkanie normandzkie. I jeszcze u dyktatora Łukaszenki.

Stanisław Koziej: No nie wiem czy był błąd, jakaś próba, która być może miała szanse powodzenia, może ona wciąż ma jeszcze jakąś szansę powodzenia pod warunkiem, że ten normandzki format przekształci się w coś takiego, co będzie miało silne wsparcie całej Unii Europejskiej.

Monika Olejnik: No tak, ale miało być silne wsparcie, jeżeli tam by byli przedstawiciele Unii, a nie było, nie było na przykład Donalda Tuska, który jest przewodniczącym, tak, powinien tam być.

Stanisław Koziej: No to jest słabość, to jest słabość tego formatu normandzkiego, ale Ukraina się na niego zgodziła, to od tego trzeba rozpocząć, pierwsze, a po drugie...

Monika Olejnik: No, ale sądzi pan generał, że gdyby prezydent Poroszenko powiedział, że chciałby żeby tutaj był prezydent Europy Donald Tusk, to tak by było? To od niego zależało?

Stanisław Koziej: Nie, od niego zależało, że się zgodził na to, no ale to miał robić pewnie, pewnie był przymuszony jak w każdej, we wszystkich sytuacjach, w samym tym Mińsku

przecież on był pod presją nie tylko atakiem silnym prezydenta Putina, ale także pod presją obydwóch europejskich mocarstw, które chciały za wszelką cenę jakieś porozumienie uzyskać i wyjechać z tego Mińska z jakimś przynajmniej niedużym, ale jednak porozumieniem, z jakąś szansą. No, ale widać, że także ten format miński również nie daje efektów, bo myślę, że z każdym dniem, z każdym tygodniem Zachód, przywódcy Zachodu przekonują się do tego cynizmu, który pani tu zacytowała przed chwilą chociażby i sposobu postępowania takiego tego też na poziomie dyplomatycznym.

Monika Olejnik: Prezydent Putin jest strasznie pogardliwy, pogardliwie zachowuje się wobec Ukrainy, pogardliwie zachowuje się wobec przywódców polskich.

Stanisław Koziej: No taki ma styl.

Monika Olejnik: Polityków polskich.

Stanisław Koziej: Taki ma styl, bo on tym stylem zdobywa sobie oczywiście zwolenników u siebie w kraju jako silny człowiek, silny przywódca, który całego świata się nie boi. No, ale to jest jednak mimo wszystko na krótką metę. To jest wszystko na krótką metę, bo to jeżeli jemu się w pewnym momencie nie powiedzie, jeżeli on dojdzie do jakiejś takiej bariery, którą uderzy głową w mur to natychmiast może być obalony z cokołu także w Rosji.

Monika Olejnik: No nie, to są chyba jakieś mrzonki panie generale, chyba się nie da.

Stanisław Koziej: Dlaczego, to przecież, a niech pani popatrzy...

Monika Olejnik: Chyba Putin będzie rządził jeszcze z dziesięć lat co najmniej.

Stanisław Koziej: No może, dziesięć lat to znowu nie jest takie długie w historii narodu, ale niech pani zauważy, że w Rosji tylko tą metodą zmienia się władzę, że jest zrzucana z cokołów, rewolucyjnie.

Monika Olejnik: Były minister obrony narodowej Romuald Szeremietiew mówi, że jesteśmy wrzodem dla Putina i ten wrzód trzeba wyciąć, czyli straszy nas, że być może Rosjanie wejdą do Polski.

Stanisław Koziej: No już wystarczy, jak Putin straszy, może już sami się tutaj dodatkowo za bardzo nie straszmy, aczkolwiek trzeba brać oczywiście wszystkie opcje pod uwagę, także i te czarne scenariusze, no ale tego czarnego scenariusza nie można nazywać, że to on musi się spełnić, bo tu nawet usłyszałem, że musi.

Monika Olejnik: Ale może się spełnić, taki czarny scenariusz, że co, wojska rosyjskie znajdą się w Warszawie?

Stanisław Koziej: Ale trzeba go brać, no nie wiem, no to nie tylko w Warszawie wtedy, ale to byłaby wojna z całym NATO, to sobie musimy to uzmysłować, że jeżeli byłaby otwarta,

regularna agresja na Polskę, to byłaby to agresja na całe NATO, to całe NATO stanęłoby przed koniecznością obrony się przed tym.

Monika Olejnik: I jest pan przekonany o tym, że całe NATO by stanęło?

Stanisław Koziej: No więc jeżeli by wojna wybuchła, która by zagrażała nie tylko nam, ale także innym krajom, bo wojna na pełną skalę, regularna to jest zaangażowanie wszystkich krajów jednocześnie, no są tutaj wojska już z innych krajów natowskich, na terytoriach krajów bałtyckich, czy u nas, ćwiczą cały czas, one byłyby natychmiast wciągnięte w taką wojnę, w związku z tym byłaby to wojna NATO. Groźniejsze dla nas są inne operacje, inne zagrożenia, które często kryją się pod tym pojęciem hybrydowych, hybrydowej agresji, agresji poniżej progu tej otwartej regularnej wojny, to jest większe niebezpieczeństwo i w stosunku do tego musimy się lepiej przygotowywać.

Monika Olejnik: Czyli nie wojna na kulki, tylko bardziej ideologiczna.

Stanisław Koziej: Być może i na kulki, jak pani powiedziała, ale takie kulki, które nie wiadomo kto strzela, czy dywersyjne, skryte właśnie jakieś działania terrorystyczne różne akcje, operacje, które trudno jest jednocześnie zakwalifikować i znowu nasi sojusznicy mogliby mieć kłopot z uzyskaniem konsensusu, więc tego typu zagrożenia są dla nas bardziej niebezpieczne i do nich się staramy przede wszystkim przygotowywać. Natomiast wojna na wielką skalę, taka masowa, taka klasyczna, jak sobie, agresja jak sobie wyobrażamy, czy pamiętamy z historii, no byłaby niewątpliwie wojną ogólnonatowską, ona jest wystarczającym, odstrasającym czynnikiem, aby ktoś się na nią zdecydował.

Monika Olejnik: Ale panie generale, ale Unia nie jest cała, Unia się wyłamuje, wyłamują się Czesi powoli, Słowacy się wyłamują, Wiktor Orban przyjął generała, przepraszam nie przyjął generała, to pan generał jest u mnie, prezydenta Putina w Budapeszcie krytykując Donalda Tuska za próby izolowania Rosji, mówił, krytykował Unię Europejską.

Stanisław Koziej: No jest to, ta tkanka wspólnotowa w UE nie jest najmocniejsza. Ona jest bardzo delikatna, wciąż jeszcze jakby nie ukształtowana, wciąż na bardzo niskim poziomie, no jest dylemat.

Monika Olejnik: Jaki to jest poziom egoizmu, coś za coś, Victor Orban chce porozumienie gazowe, w związku z tym przyjmuje Putina i jest mu wszystko jedno czy ludzie giną, czy nie giną.

Stanisław Koziej: No tak, no widzi pani, na przykład w NATO jest łatwiej o tę jedność, bo NATO jest jednak organizacją polityczno-militarną.

Monika Olejnik: Ale Węgry są w NATO.

Stanisław Koziej: Ale tam są, tam jest problematyka militarna, coś poważniejszego, coś twardszego, coś czego trzeba się bać. Natomiast UE jest organizacją taką polityczno-gospodarczą, gdzie właśnie te interesy indywidualne, pojedyncze są mocniej eksponowane, stąd też w sposób oczywisty jest trudniej w UE uzyskać konsensus.

Monika Olejnik: A to jest zdrada Victora Orbana, to co wczoraj zrobił?

Stanisław Koziej: No nie wiem, ja bym nie chciał tak traktować, dlatego że to nie tylko przecież Węgry myślą swoim interesem. Jak się rozejrzemy po wszystkich krajach unijnych to każdy kraj tak robi, prawda, każdy eksponuje swoje interesy. No widzimy, aby tylko móc handlować, coś przemykam czy coś co niedobrego, abym mógł robić biznes, itd. Także to nie jest jakiś straszny wyjątek to zachowanie i wspólna konferencja i wspólne podpisanie tam umów z Rosją przez Węgry.

Monika Olejnik: Myśli pan generał, że teraz w Polsce jest więcej szpiegów rosyjskich niż - nie wiem - trzy lata temu, cztery lata temu?

Stanisław Koziej: No nie chciałbym tutaj mówić o jakiś liczbach, danych, itd., które zawsze są niejawne, ale niewątpliwie jeśli idzie o szpiegostwo jest to jedna z form bardzo skutecznych w ramach właśnie tej wojny hybrydowej. To nie jest przypadkiem, że tego typu zagrożenia siłą rzeczy się nasilają, bo ta wojna hybrydowa to nie rozpoczyna się z momentem, kiedy rzeczywiście ta wojna jest, tylko prawdę powiedziawszy, ona trwa już dzisiaj w postaci pewnej presji politycznej, strategicznej na potencjalnego przeciwnika, czy na inne państwo, cały czas po tą presją jesteśmy, tej wojny informacyjnej na przykład, tego straszenia, szantażowania lotami, przemieszczaniem rakiet, to wszystko się odbywa. W związku z tym agenci różni mają tutaj dobre pole do popisu, czy są potrzebni na potrzeby tej wojny hybrydowej, więc nie możemy być zdziwieni, że szpiegostwo staje się może jeszcze ważniejszym problemem niż było kiedyś w warunkach tej hybrydowości współczesnych konfliktów.

Monika Olejnik: No tak, a jak się ma w tym wszystkim internet.

Stanisław Koziej: No internet jest polem coraz większej aktywności różnych...

Monika Olejnik: Trolli

Stanisław Koziej: ...trolli prawda, z którymi trzeba jakoś walczyć, nawiasem mówiąc mówiliśmy trochę na ten temat na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, gdzie mówiliśmy o kwestii bezpieczeństwa informacyjnego, potrzebie przygotowania takiej doktryny bezpieczeństwa informacyjnego, potrzebie różnych praktycznych działań, w tym także w obszarze internetu, gdzie to rozprzestrzenianie się właśnie dywersji, tak można powiedzieć, informacyjnej jest błyskawiczne, tak jak błyskawicznie rozwija się internet. Już

nie tylko media są tutaj tym dobrym nośnikiem, przenośnikiem tego typu dywersji informacyjnej, ale internet w jeszcze większym stopniu.

Monika Olejnik: Rosyjskie media zachwyciły się kandydatką na prezydenta panią Ogórek, która powiedziała, że nie wahałaby się zadzwonić do Władimira Putina. Jeden z przedstawicieli chyba, nie pamiętam już sejmowej komisji spraw zagranicznych, powiedział, że to, że bardzo, że witają nowe pokolenie, które nie jest rusofobiczne.

Stanisław Koziej: No to jest właśnie też ten przykład tej wojny informacyjnej, wychwytywanie natychmiast jakikolwiek pretekstów, wyolbrzymiania ich, nadawanie własnej interpretacji, tej narracji, jak to tam dziś się modnie mówi, kto narzuci swoją narrację no to...

Monika Olejnik: Ale nie pomaga w tym były premier Leszek Miller, który...

Stanisław Koziej: ...no to ma przewagę. No ja nie chciałbym wie pani w oceny polityków za bardzo się wdawać, bo nie chcę być wciągany w polityczne, a zwłaszcza partyjne, w partyjne, bo tu polityka to oczyw

ście to jest tak, że to są sprawy także bezpieczeństwa, ale w te partyjne spory nie chciałbym się wdawać, ale niewątpliwie wszystkie głosy u nas, które dezawuuują jakąś spójną politykę państwa, która tu w takiej sytuacji kryzysowej jest konieczna jakby jedność, wszystkie próby rozgrywania i szukania partyjnych plusów na polu polityki bezpieczeństwa, zwłaszcza i obronność, nie powinny mieć miejsca.

Monika Olejnik: Ale są. Czy o tym też mówiono na posiedzeniu RBN, że lepiej byłoby gdyby wszyscy mówili, żeby na czas kampanii jednak odłożyć politykę zagraniczną.

Stanisław Koziej: Pan prezydent o to apelował, tak jest, pan prezydent o to apelował aby nie czynić ze spraw bezpieczeństwa pola sporu politycznego w czasie kampanii.

Monika Olejnik: Ale nie było najważniejszego opozycjonisty, czyli Jarosława Kaczyńskiego.

Stanisław Koziej: No on nie przychodzi już od dawna, bo zrezygnował, na piśmie złożył do mnie, na piśmie rezygnację oficjalną, ja go próbowałem zapraszać w związku z tym na piśmie mi już napisał żebym go już więcej nie męczył, pewnie to tak jakoś, to tak zrozumiałem, interpretowałem, no nie jest członkiem Rady, czyli sam się wykluczył jak gdyby z możliwości uczestniczenia. Nie podjął jakiejś próby odwieszenia, czy wycofania tej swojej rezygnacji, ale miejsce na niego cały czas czeka.

Monika Olejnik: A mógłby przyjść zamiast Jarosława Kaczyńskiego kandydat do urzędu prezydenta Andrzej Duda?

Stanisław Koziej: Nie, nie, no nie ma takiej możliwości, muszą uczestniczyć członkowie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, oczywiście jest możliwość na jakiś specjalnych, nadzwyczajnych posiedzeniach zapraszać, pan prezydent może zapraszać także inne osoby,

zwłaszcza tutaj mówimy o jakiś ekspertach, profesorach, czy innych, czy też ewentualnie innych osobach, które mają coś ważnego w danym momencie jeśli coś mówimy, taki przypadek raz był też w stosunku do pana prezesa Kaczyńskiego, kiedy było nadzwyczajne super, hiper, posiedzenie RBN w związku z wybuchem konfliktu na Ukrainie, został zaproszony i wtedy przyszedł. No, ale nie zdecydował się na odwieszenie swoje, czy na wycofanie rezygnacji, w związku z tym, tak jak mówię, no puste krzesło stoi cały czas. Ja co jakiś czas spoglądam na to puste krzesło, jak się rozpoczyna posiedzenie Rady i tak sobie myślę, że szkoda, że nie ma tutaj jednak przedstawiciela, szefa partii najważniejszej, dużej, opozycyjnej, który mógłby wnieść tutaj także jeszcze inne konteksty do debaty. Bardzo źle dla państwa, dla Polski jest to, że pan prezes Kaczyński zrezygnował z członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego.

Monika Olejnik: Była minister spraw zagranicznych Anna Fotyga mówi, że zajęcie Ukrainy stało się możliwe, dlatego że m.in. Polska zaczęła się przyjaźnić z Rosją, zrezygnowała z polityki, którą prowadził prezydent Lech Kaczyński i gdyby on żył to by nie doszło do zajęcia Ukrainy.

Stanisław Koziej: No takie mitologizowanie, tworzenie mitów, prawda, że coś od jednego człowieka mogłoby zależeć, no nie przesadzajmy już z tworzeniem mitów. Jeden człowiek, nawet najwybitniejszy nie jest w stanie zmienić biegu dziejów, biegu historii, a to co się dzieje na wschodzie, ta radykalna zmiana sytuacji strategicznej, ten zwrot strategiczny Rosji, to wejście na drogę, ścieżkę konfrontacyjną, taką z otwartą przyłbicą już, a nie tylko werbalnie, to jest duży fakt obiektywny i jest efektem nie działania jakiegoś pojedynczego człowieka, lub przestania działania tego człowieka, ale jest efektem po prostu polityki wielkich mocarstw i takiego, a nie innego stanowiska Rosji, Stanów Zjednoczonych, UE, mocarstw, itd.

Monika Olejnik: Jedna z osób z Debalcewe mówi „najstraszniejsze były pociski na spadochronach, miały kasetowe ładunki”. No sami separatyści by sobie nie kupili w sklepiku tych pocisków.

Stanisław Koziej: No to jasne, ale to nie są przecież separatyści żadni, tylko traktorzyści.

Monika Olejnik: No tak. Dziękuję bardzo, gościem Radia ZET był gen. Stanisław Koziej.

Stanisław Koziej: Dziękuję.

Monika Olejnik: Dziękuję Monika Olejnik.

[Źródło: radiozet.pl](http://radiozet.pl)

55

O odpowiedzi na rosyjską presję⁶⁰

RMF FM, „Kontrwywiad RMF FM”, 18 marca 2015 r.

Rozmawia: Konrad Piasecki

Konrad Piasecki: Czy Rosja szykuje się do wojny?

Stanisław Koziej, szef BBN: Czy szykuje się do wojny? Rosja prowadzi wojnę przeciw z Ukrainą.

Tak, ale mówię o wojnie na terenie Europy Środkowej, Polski, państw NATO.

Czy szykuje się do wojny z NATO?

Tak.

No, nie wiem.

Jak pan mówi nie wiem, to mnie to niepokoi.

Dopóki każdy ma swoją broń, swoją armię - to w każdej chwili może być użyta. Po prostu tą armię się szkoli, ćwiczy, doskonali itd.

Mamy przerzucanie rakiet krótkiego zasięgu, myśliwców i bombowców do Kaliningradu, mamy przenosimy bombowców strategicznych na Krym, flotę północną w gotowości bojowej. Co to wszystko ma znaczyć?

Ćwiczenia, manewry, straszenie, szantażowanie Zachodu poprzez manewry, poprzez ćwiczenia.

Ale w jakimś celu?

Pierwszy cel to jest doskonalenie swojego arsenału wojskowego i każdy, kto ma armię to ją ćwiczy. Armia rosyjska to jest 800 tysięcy, prawie milion żołnierzy. I ten prawie milion trzeba przećwiczyć. Jeśli byśmy tylko przyjęli, że co dwa lata trzeba jakiś oddział przećwiczyć, no to w każdym miesiącu musi być 40 tysięcy na ćwiczeniach.

Pan uważa, że to przemieszczenie Iskanderów, tych rakiet krótkiego zasięgu do obwodu kaliningradzkiego, to jest fakt, czy to jest tylko wojna propagandowa.

Były już kilkakrotnie ćwiczone te przerzuty, tak że to nie jest coś nowego. Rosja odkąd ma Iskadery to bez przerwy je ćwiczy, ponieważ to są środki mobilne.

Ale my zawsze ostrzegaliśmy i baliśmy się takiego rozwiązania.

⁶⁰ [online] http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-gen-koziej-rosja-chce-wywolac-w-polsce-panike-rozniczajmy,nld,1700177#utm_source=www.rmfm24.pl&utm_medium=relatedBottom&utm_campaign=1700372

Nie wiem, czy słusznie się baliśmy, bo to normalne i normalne ćwiczenia. To że Rosja ma kawałek Rosji przy naszej granicy, to nie jest tajemnicą od samego początku.

Ale to nie jest tak, że to jest realizacja takiego złego, czarnego dla Polski scenariusza?

To jest straszenie nas i szantażowanie, i im więcej o tym rozmawiamy, a jeszcze nie daj boże rozmawialibyśmy tu w atmosferze paniki i strachu, to tym lepiej dla Rosji.

Bo te rakiety, Iskandery, to są rakiety wyposażone w głowice nuklearne?

Mogą być także. To są zarówno do przenoszenia broni konwencjonalnej, jak i nuklearnej. Tak jest.

Bardzo potężne? Jaka to jest moc niszczycielska?

Wystarczające, żeby zniszczyć miasto jakieś. Broń atomowa ma z resztą w ogóle niewyobrażalne skutki niszczące.

Ale to są rakiety, które w planach teoretycznych są używane do wsparcia jakiejś ofensywy lądowej?

Tak jest. W ramach dużej operacji są uderzenia raketowe i one są do tego przeznaczone, wykonywane przy pomocy tych rakiet. Oczywiście, można sobie wyobrazić także jakieś pojedyncze uderzenia raketowe, niezależnie od dużej operacji dla zaszantażowania właśnie, dla potwierdzenia tego szantażu.

Siergiej Kowaliov, rosyjski obrońca Praw Człowieka pyta dziś w gazecie: wyobraźmy sobie, że Rosja zrzuca dziś małą bombę jądrową na Bydgoszcz. Co zrobi Zachód?

No, Zachód by musiał na to zareagować.

Wysłaniem kolejnego ostrzeżenia?

Tutaj dotykamy pewnej doktryny użycia broni nuklearnej. Są dwie doktryny, dwie szkoły. Jedna, rosyjska, która mówi, w jaki sposób, w jakich warunkach będzie używana ta broń nuklearna. I druga doktryna, którą wyznaje NATO, nie mówi, w jaki sposób będzie ta broń używana, by trzymać wroga czy też przeciwnika w niepewności. Również tą metodą: nie używaj broni nuklearnej, bo nie wiesz, jak ja zareaguję. A mogę zareagować najbardziej drastycznie i dramatycznie.

Panie generale, jeśli te Iskandery będą rzeczywiście na stałe rozmieszczone w Kaliningradzie, czy Polska powinna przeciwko temu protestować, czy też mentalnie szykować się na jakieś własne rozwiązania?

Ale co dadzą protesty? Przecież każdy kraj może rozmieszczać tam swoje środki wojskowe, na swoim terytorium, jak kto uważa. Tym bardziej Rosja wyszła teraz zupełnie przeciw z traktatu CFE. W związku z tym może rozmieszczać sobie na swoim terytorium. My po prostu róbmy

swoje. My tak samo rozmieszczamy swoje środki militarne tam, gdzie używamy, że one są najbardziej potrzebne. I nie bójmy się, że Rosja protestuje.

Rozmieszczamy środki militarne, ale uważa pan, że mentalnie powinniśmy przygotować się na umieszczenie broni jądrowej na terytorium Polski?

To jest pytanie na razie bezprzedmiotowe. Dlatego, że my jesteśmy uczestnikami traktatu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i nie możemy tego typu decyzji podejmować.

A sprzęty nie naruszają tego traktatu?

Nie, nie. Iskandery nie. Rosja jest mocarstwem nuklearnym, ma broń atomową i z tą bronią atomową może robić to, co chce. Polska nie jest państwem nuklearnym. Wyrzekła się też stacjonowania na swoim terytorium. Więc rozmowa na ten temat póki co jest bezprzedmiotowa, dopóki jesteśmy w tym traktacie.

Bo mam takie poczucie, że Rosja działa za pomocą faktów, a my się nawet boimy zaostriżyć retorykę.

Nie, po prostu nie powinniśmy przyjmować reguł gry rosyjskiej. Reguły gry Rosji są takie, by nas straszyć, szantażować, wywoływać panikę, żebyśmy tutaj jak najbardziej strachliwie rozmawiali, na przykład my we dwóch – na tym zależy Rosji. Nie dajmy się więc wciągać w retorykę rosyjską.

Ale jak pan mówi: to rozmieszczamy swoją broń na wschodzie - to jaka to ma być broń?

Mam na myśli przede wszystkim NATO. Rozmieszczamy jak najwięcej wojsk natowskich na wschodniej flance. To, co zainicjowaliśmy na szczycie w Newport - róbmy to. Przekształcamy coraz bardziej tę rotacyjną obecność w obecność stałą. Jak najwięcej żołnierzy na wschodniej flance - to jest najlepsza odpowiedź na presję rosyjską.

Na ile prawdopodobna jest wiosenna ofensywa Rosji na Ukrainie?

Są różne oceny.

A pańska ocena?

Sami Ukraińcy oceniają, że to jest bardzo prawdopodobne. Moim zdaniem wszystkie opcje są możliwe.

Ale widać już jakieś jaskółki tej ofensywy?

Nie, na razie nie widać.

Jakieś przemieszczanie wojsk, ćwiczenia?

Na razie widzimy, że obie strony - ukraińska i rosyjska - starają się wszystkim na około pokazać, że realizują postanowienia Mińska 2. Na razie jest to realizowane. Aczkolwiek jak pokazuje praktyka, doświadczenie z poprzednich miesięcy, to jest raczej tylko jakaś pauza, po

której nastąpi ta przerwa. Natomiast jaki charakter będzie miało zakończenie tej pauzy - to już nie wiem.

Właśnie - czy to będzie taka pełnowymiarowa wojsko rosyjsko-ukraińska?

Nie wiem, to już tylko możemy spekulować, a nie sądzę, aby była potrzeba spekulacji. Myślę, że po prostu wszystkie opcje są możliwe.

Prezydent Ukrainy mówi: jeśli rozpocznie się nowa fala agresji przeciwko Ukrainie, niezwłocznie otrzymamy broń śmiertcionośną. Coś wie? Słyszał jakieś obietnice?

Myślę, że ma rację i nawet podpowiada to logika polityczno-dyplomatyczna, dlatego że państwa zachodnie bardzo się zaangażowały - ci ważni gracze: Francja i Niemcy - w Mińsk 2. Jeśli Mińsk 2 byłby zerwany, to byłby to taki siarczysty policzek w Niemcy i Francję i nie wyobrażam sobie, żeby wtedy mówiły: nie pomagajmy Ukrainie, bo Rosja jest fajna.

Czyli wtedy rzeczywiście wsparcie militarne dla Ukrainy, wsparcie bronią śmiertcionośną - używam tego sformułowania prezydenta Ukrainy - to jest opcja, na którą powinniśmy być gotowi? Również my, Polska?

Uważam że tak, jeżeli Mińsk 2 zostanie zerwany, jeżeli Rosja zrobi ofensywę przeciwko Ukrainie, to uważam, że na Zachodzie opór przeciwko dozbrajaniu Ukrainy tak osłabnie, nie powiem, że zaniknie - osłabnie tak, że to będzie można realizować.

Pan mówi na Zachodzie - to również w Polsce. Bo Polska dla Ukrainy też jest tym Zachodem.

Tak jest. Mam na myśli Unię, NATO, państwa zachodnie. Chodzi o to, aby tu powstała koalicja chętnych, która by chciała dozbrajać Ukrainę.

Czy po tym, jak rząd wprowadza obowiązkowe ćwiczenia wojskowe dla żołnierzy rezerwy i osób przeniesionych do rezerwy jest tak, że każdy młody człowiek może spodziewać się wezwania na ćwiczenia?

Nie. Nie każdy. Ci którzy się ochotniczo zgłaszają. Jest jednocześnie uruchamiana taka procedura, że ci którzy...

... czyli nie jest tak, że każdy powyżej 18. roku życia do dwudziestego któregoś może trafić dzisiaj - wyciągnięty z pracy, ze studiów - do armii?

Nie. Ci, którzy się ochotniczo zgłoszą. Dla nich będzie zorganizowane szkolenie.

Czy w Kancelarii Prezydenta rozważa się, prowadzi jakiegokolwiek prace studyjne nad przywróceniem powszechnego poboru do armii?

W Kancelarii Prezydenta to nie wiem.

W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Proszę nie mylić tych dwóch instytucji. Kancelaria to jest co innego, a BBN jest co innego. Nie, w BBN nie prowadzi się takich analiz. Uważam, że ta decyzja, która została podjęta o zawieszeniu poboru wciąż powinna obowiązywać. Nie ma takiej potrzeby, aby go odwieszać, aczkolwiek jest to cały czas możliwe. W każdej chwili jest to możliwe. Na wniosek rządu prezydent taką decyzję może podjąć.

To na koniec pytanie lżejszej natury. Czy pan już przeboleł szoguna?

Ale ja nie potrzebuję przeboleć.

Nie zabolalo pana w ogóle?

Ja to traktuje jako takie sympatyczne. Oczywiście te echa takiego odzywania się są, ale raczej ja je widzę jako sympatyczne, a nie jakieś złośliwe. Oczywiście, są i złośliwe, ale to nie przeciwko mnie.

Czyli szogun Koziej to brzmi dumnie w pańskich uszach.

Niech tak będzie.

General szogun. General Stanisław Koziej, dziękuję bardzo.

Tłumacze japońscy używali takiego sformułowania.

Źródło: RMF FM

56

O kierowaniu obroną państwa w czasie wojny⁶¹

Program I Polskiego Radia, „Sygnały Dnia”, 2 kwietnia 2015 r.

Rozmawia: Krzysztof Grzesiowski

Krzysztof Grzesiowski: Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej.

Dzień dobry, panie generale.

Gen. Stanisław Koziej: Dzień dobry.

K.G.: Panie generale, tak precyzyjnie rzecz ujmując, jak się nazywa dokument, który podpisał wczoraj prezydent, oficjalnie? Bo pan na Twitterze napisał, że to jest ustawa usprawniająca kierowanie obroną kraju i dostosowująca je do nowych zagrożeń. Pojawia się też nazwa: ustawa o kierowaniu obroną państwa w czasie wojny.

S.K.: Tak, to jest opis treści, co ona reguluje, natomiast formalnie to się nazywa nowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku i o innych ustawach, gdzie są te problemy rozstrzygane.

⁶¹ [online], <https://www.polskieradio.pl//13/53/Artykul/1412704>

Najkrócej merytorycznie dotyczy to właśnie usprawnienia systemu kierowania obroną państwa w razie wojny.

K.G.: I kto będzie kierował tą obroną w czasie wojny?

S.K.: Zgodnie z dotychczasowymi regulacjami tutaj nic się nie zmienia, prezydent współdziałając z Radą Ministrów kieruje obroną państwa. Tutaj tylko doprecyzowaliśmy niejako zasady, sposoby współdziałania prezydenta z Radą Ministrów, ustanawiając na przykład lepsze warunki tego współdziałania poprzez to, że szef Sztabu Generalnego jest jednocześnie organem pomocniczym dla prezydenta w kierowaniu naczelnym dowódcą i podległym Siłom Zbrojnym, temu naczelnemu dowódcy w razie wojny. Szef Sztabu, który jednocześnie w innych sprawach wspiera ministra obrony narodowej, Radę Ministrów, a więc jest takim jakby zwornikiem powodującym, że wedle tych samych koncepcji, tych samych planów przygotowywanych w czasie pokoju, koordynowanych czy uaktualnianych w czasie zagrożenia, także w czasie wojny, więc ten sam organ zapewnia ciągłość z jednej strony funkcjonowania tej problematyki, a z drugiej strony możliwość lepszego koordynowania wspólnych działań prezydenta i rządu.

K.G.: A kto zacz naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych w takim przypadku?

S.K.: Przepraszam?

K.G.: Naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych.

S.K.: Naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych... Ta ustawa także doprecyzowuje jak gdyby jego kompetencje, a ponadto umożliwia przygotowywanie zawczasu kandydata na to stanowisko. Ten naczelnym dowódcą podlega w czasie wojny bezpośrednio panu prezydentowi i dowodzi Siłami Zbrojnymi niezbędnymi, potrzebnymi do odparcia agresji w zależności od rodzaju tej agresji. Jak wiemy, dzisiaj obserwujemy, jak różne mogą być skale, charakter, wielkość tej agresji, no i stosownie do tych zagrożeń przygotowywane są zawczasu plany operacyjne. W tych planach operacyjnych przewidziane są odpowiednie siły potrzebne do reagowania w takiej sytuacji, w innej sytuacji i tak dalej. I tymi siłami, jeśli dochodzi do agresji, dowodzi właśnie naczelnym dowódcą.

K.G.: A kto go mianuje i na czyj wniosek?

S.K.: Na wniosek premiera mianuje prezydent naczelnego dowódcę w czasie wojny. Tu Konstytucja nie daje możliwości powołania go zawczasu, przed wybuchem wojny. I tu jest cały ten szkopał, który żeśmy poprzez tę regulację ustawową próbowali niejako wyeliminować tę słabość tego rozwiązania poprzez wskazanie kandydata na naczelnego dowódcę. W takiej samej formule, jak naczelnego dowódcę, tak samo ten kandydat będzie wskazywany, na wniosek obecnie pani premier prezydent wskaże tego kandydata, że jak wybuchnie wojna, to

on właśnie będzie naczelnym dowódcą, w związku z tym ustawa też mówi, w jaki sposób on powinien się przygotowywać do swojej funkcji, do swojej roli na wypadek wojny. Do tej pory tego nie było i w związku z tym była bardzo niedobra sytuacja, że dopiero w czasie wojny ten człowiek by się dowiadywał, że on jest naczelnym dowódcą i wtedy by rozpoczynał swoje funkcjonowanie, co nie byłoby najlepsze. Natomiast tutaj jest możliwość jego zawczasu przygotowania.

K.G.: Czyli jeśli dobrze rozumiem, gdybym spytał pana teraz, kto będzie naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych w czasie wojny, poproszę o imię i nazwisko, to pan takiego nazwiska nie poda.

S.K.: Tego nazwiska nie podam, ale miejmy nadzieję, że właśnie po wejściu w życie tej ustawy w niedługim czasie pani premier wystąpi do pana prezydenta o wskazanie właśnie tej osoby, którą oni, gdyby wybuchła wojna, powołają na naczelnego dowódcę, czyli wskażą tego kandydata i będziemy wiedzieli...

K.G.: Rozumiem, że jest jakiś krąg osób, które wchodzi w grę już choćby dziś nawet.

S.K.: Oczywiście, jest. I wszystko wskazuje na to, że to powinien być dowódca, powinna być osoba, która jest najbardziej kompetentna w Wojsku Polskim, jeśli idzie o prowadzenie operacji wojennych, bojowych, w czasie pokoju to jest człowiek, który powinien bez przerwy ćwiczyć, oćwiczyć te struktury, które w czasie wojny działają. A więc to powinien być najbardziej kompetentny pod względem operacyjnym dowódca.

K.G.: Pan generał użył już kilka razy pojęcia czas wojny. A w polskim prawie jest jeszcze coś takiego, jak stan wojny. Jaka jest różnica między tymi terminami?

S.K.: No, tu jest ta różnica dosyć zasadnicza, ale niestety trudna tak w powszechnym odczuciu do zrozumienia. Otóż stan wojny jest to stan relacji między dwoma państwami. Państwo A jest w stanie wojny z państwem B, na przykład, no nie wiem, Polska może być w stanie wojny z jakimś krajem gdzieś tam nawet odległym, czyli to jest pojęcie stanu wojny, że wypowiada się wojnę bądź się jej nie wypowiada. Na przykład dzisiaj jeszcze Rosja jest w stanie wojny z Japonią od czasu drugiej wojny światowej, a działania wojenne się nie toczą. Więc stan wojny to jest stan prawny relacji między dwoma państwami. Natomiast czas wojny jest to ten czas, w którym rzeczywiście realnie prowadzone są działania wojenne na terytorium kraju, więc lecą bomby lub innego rodzaju formy działań są prowadzone.

K.G.: Czyli te kwestie związane z dowodzeniem polską armią dotyczą czasu wojny, a nie stanu wojny. Dobrze to rozumiem?

S.K.: Tak jest, dotyczą czasu wojny, dlatego że stan wojny to jest pojęcie wyłącznie prawne, wyłącznie, bym powiedział, w kategoriach politycznych, niekoniecznie musi pociągać za sobą

użycie Sił Zbrojnych. My możemy wypowiedzieć wojnę w solidarności z sojusznikiem, który prowadzi wojnę z jakimś tam innym wrogiem swoim i my temu wrogowi tego naszego sojusznika wypowiadamy wojnę, tzn. przerywamy z nim stosunki dyplomatyczne czy inne tego typu konsekwencje, niekoniecznie musimy wysłać tam swoich żołnierzy.

K.G.: Czy taki system dowodzenia, o którym pan generał mówi, gdzieś obowiązuje, w którymś z krajów natowskich? My się na kimś wzorowaliśmy, czy to jest czysto polski pomysł?

S.K.: Znaczy to nie tyle pomysł, co jak gdyby konsekwencja Konstytucji, dlatego że my musieliśmy zorganizować swój system kierowania państwem w czasie wojny zgodnie z Konstytucją, dlatego że Konstytucja obecna nie pozwala tutaj dokonywać jakichś zmian w systemie, w organizacji władz państwowych. Tutaj zwracam uwagę, że jest zasadnicza różnica między poprzednią, tzw. małą, Konstytucją, która przewidywała, że na czas wojny mogą być tworzone specjalne struktury do kierowania państwem. Przypomnijmy, że kiedyś istniał taki Komitet Obrony Kraju, który miał zastępować rząd w kierowaniu obroną. Obecna Konstytucja na to nie pozwala, w związku z tym tu jest to podstawowe wyzwanie, przed jakim staliśmy, organizując ten system kierowania, aby sprostać Konstytucji, która wymaga, aby prezydent razem z Radą Ministrów tymi sprawami się zajmowali. Czyli mamy dwa organy decyzyjne, to jest podstawowy kłopot i podstawowa trudność dobrego zorganizowania systemu. Stąd też ten pomysł, który żeśmy tu zastosowali, że szef Sztabu Generalnego jednocześnie pracuje i dla jednego, i dla drugiego organu, bo te obydwie organy kierują obroną państwa.

K.G.: Mówimy o sytuacji w czasie wojny, podkreślmy: w czasie wojny. A jeśli ktoś chciałby spytać ewentualnie spyta: a kto w ogóle dowodzi polską armią teraz? Czy jest jedna osoba i jeden generał?

S.K.: W tej chwili jest dowódca generalny. Dowódca generalny jest najważniejszym, największym dowódcą w czasie pokoju, który odpowiada za codzienne życie wojska i tak dalej. Dowódca operacyjny jest tym dowódcą właśnie, który przygotowuje się w istocie rzeczy do wykonywania swoich zadań właśnie głównie w czasie wojny, no i jednocześnie kieruje użyciem tymi fragmentami wojska, które gdzieś są tam używane, na misjach na przykład, w Afganistanie czy w Kosowie. To jest odpowiedzialność dowódcy operacyjnego, który dostaje na jakiś krótki czas odpowiednie wojsko, na czas przeprowadzenia danej operacji. Natomiast na co dzień życiem wojska kieruje dowódca generalny.

K.G.: Panie generale, nie wiem, czy pan miał okazję wczoraj rzucić okiem do Dziennika Gazety Prawnej...

S.K.: Nie, nie miałem jeszcze.

K.G.: Dziennik poświęcił artykuł kwestii przetargu na śmigłowce dla armii, na przełomie lutego i marca – pisze Dziennik Gazeta Prawna – mieliśmy poznać firmę albo firmy, które spełniają wszystkie wymogi w przetargu na śmigłowce dla armii. Mamy początek kwietnia i decyzji nie ma. Przeszkodą, jak pisze Gazeta, były m.in. grafiki ministrów. Nie dało się ich zgrać tak, aby mogli się spotkać? Chodzi o szefa resortu obrony i szefa resortu gospodarki, bo to resort gospodarki ma zająć się sprawą czy zajmuje się sprawą tzw. offsetu. Jak dodaje Dziennik, epopeja związana z przetargiem na śmigłowce trwa już 3 lata. Chodzi o kwotę niebagatelną, bo to 12 miliardów złotych. Czy nie da się w Polsce przeprowadzić jakiegoś przetargu, zwłaszcza w tak delikatnej kwestii, jak polska obronność, który by zaczynał się w dniu, w którym ma się zacząć, i kończył się w dniu, w którym ma się skończyć, ale wynika to z pierwotnej umowy, a nie z wiecznego jego przedłużania?

S.K.: No nie wiem, ja nie chciałbym tu komentować tych wypowiedzi prasowych. Wiem, że komitet offsetowy w tej sprawie działa, zbiera się cały czas, tam mój przedstawiciel pracuje, aż narzeka, że bez przerwy ma zajęty czas i ciągle pracują, tak że ten komitet offsetowy, który razem Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Gospodarki i tak dalej prowadzi, pracuje. I myślę, że tak jak słyszymy zapowiedzi z Ministerstwa Obrony Narodowej, w tym roku poznamy konkretne decyzje dotyczące wyboru opcji śmigłowcowej. Są skomplikowane procedury, przepisy, może za bardzo mamy skomplikowane. U nas też jest ten problem, że jednak w sprawach produkcji obronnej, zakupów jest zbyt dużo instytucji w państwie za to odpowiedzialnych powłączanych i główny problem jest w koordynacji. Może należałoby się zastanowić nad jakąś reorganizacją, konsolidacją tego systemu właśnie zarządzania sprawami produkcji obronnej i zakupów i tak dalej. Ale myślę, że to jest wyzwanie na przyszłość. Na pewno doświadczenia z tych dużych przetargów, które w tej chwili... czy rozstrzygnięć, które w tej chwili są prowadzone, bo to dotyczy obrony przeciwrakietowej, potężnych przeciw... programu zbrojeniowego, to dotyczy śmigłowców, że wnioski z tych być może zostaną wyciągnięte i nastąpi jakaś... czy przygotowana zostanie jakaś koncepcja konsolidacji także tego systemu.

K.G.: Być może zostaną wyciągnięte.

S.K.: No, ja mam nadzieję, w każdym razie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego będzie w tym kierunku pracować.

K.G.: Dziękujemy za rozmowę, panie generale. Gen. Stanisław Koziej...

S.K.: Dziękuję bardzo.

K.G.: ...szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gość Sygnałów dnia.

Daniel Wydrych: No i wszystkiego dobrego na święta.

S.K.: Dziękuję, wzajemnie dla wszystkich wesołych świąt.

57

O wzmacnianiu bezpieczeństwa Polski⁶²

Portal „Wirtualna Polska”, 31 lipca 2015 r.

Rozmawia: Monika Krześniak



wirtualna polska

Monika Krześniak, Wirtualna Polska: Jak jest postrzegane przez pana i Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zagrożenie ze strony Rosji?

Szef BBN, Stanisław Koziej: Rosja zawsze była ważnym punktem odniesienia w myśleniu o polskim bezpieczeństwie. W okresie pozimnowojennym cały Zachód starał się budować system kooperatywnego bezpieczeństwa w Europie, w tym także z Rosją. Do Rosji kierowane były różne oferty współpracy, np. Rada NATO-Rosja czy słynny "reset". Po początkowym "nie mówię nie" Rosja jednak w końcu odrzuciła te oferty, a definitywnym i ostentacyjnym krokiem była aneksja Krymu i agresja na wschodnią Ukrainę. Ten strategiczny rosyjski "pivot" doprowadził do radykalnego wzrostu zagrożeń w Europie, a w tym - co oczywiste - w pierwszej kolejności m.in. dla Polski i innych krajów naszego regionu. Uznajemy, że to zagrożenie, niestety, nie jest incydentalne, chwilowe, ale ma długotrwały charakter. Jest to zmiana w sensie strategicznym stała, co najmniej na czas trwania obecnego układu władzy w Rosji.

Dojdzie do ataku ze strony Rosji?

- Trudno sobie wyobrazić, aby dzisiaj znalazł się jakikolwiek podmiot międzynarodowy, który mógłby wygrać pełnowymiarową wojnę z NATO. Co innego szantażowanie opinii publicznej na zachodzie groźbami agresji, w tym także tej najgroźniejszej - nuklearnej. Agresja w

⁶² [online], <https://wiadomosci.wp.pl/gen-koziej-musimy-byc-przygotowani-na-dywersione-ze-strony-zielonych-ludzikow-6027727523689601a>

klasycznym tego słowa znaczeniu, wydaje się, że jest dziś mało prawdopodobna. Rosja może jednak dokonywać agresji dywersyjnej, asymetrycznej, poniżej progu otwartej wojny. Nie do końca wiadomo wtedy, czy to jest agresja, czy nie. Czy są to wojska rosyjskie, a może nie rosyjskie. Czy to może jakieś miejscowe grupy przestępcze. Oczywiście najbardziej narażone na takie działania są kraje, w których jest mniejszość rosyjska. Łatwiej tam wtargnąć różnym podziemnym strukturom. I w reagowaniu na tego rodzaju sytuacje NATO mogłoby mieć trudności decyzyjne z uzyskaniem koniecznego konsensusu. Takie sytuacje nazywam "trudnokonsensusowymi". Rosja może zdecydować się na taką agresję, licząc, że państwom Sojuszu nie uda się podjąć wspólnej decyzji co do sposobu reakcji. Lekarstwem na tę sytuację jest obecność żołnierzy z innych krajów NATO w państwach graniczących z Rosją: na Litwie, Łotwie, w Estonii, w Polsce. To nie musi być koniecznie duża liczebnie obecność, ale ważne, aby była ona w miejscach szczególnie narażonych na ryzyko tego typu asymetrycznych operacji. Gdyby wróg wtargnął na terytorium państw granicznych, to niejako automatycznie wejdzie w konflikt z państwami, których żołnierze znajdują się w zasięgu tego typu działań.

Stąd pomysł na rozlokowanie baz amerykańskiej armii?

- Tak. Chcemy też, aby przyszłoroczny szczyt NATO w Warszawie przyjął decyzję o stałej obecności wojsk sojuszników na naszych terytoriach, jako optymalnej metodzie odstraszenia przed nowym i najbardziej dla sojuszu niebezpiecznym typem zagrożenia, jakim jest ewentualna ograniczona terytorialnie agresja poniżej progu otwartej, regularnej wojny. Bez takiego rozwiązania wschodnia flanką NATO stanie się "miękkim podbrzuszem strategicznym" sojuszu.

Czy Polska jest gotowa na pojawienie się u nas "zielonych ludzików"?

- Musimy najpierw określić pojęcie "zielonego ludzika". To są dywersanci, żołnierze wojsk specjalnych innego kraju, którzy zdejmują z umundurowania wszelkie oznakowania umożliwiające identyfikację, skąd przybył "zielony ludzik" i jakie są jego cele. Mogą także przybierać postać grup przestępczych działających w półświatku, czy też np. pracowników firm ochroniarskich. Musimy być przygotowani na dywersję ze strony tego typu grup, i to nie tylko jako wojsko, ale wszystkie służby - graniczne, wywiad i kontrwywiad, policja. Przeprowadzamy ćwiczenia i treningi, przygotowujące nas do walki z takimi

zagrożeniami. Mówiąc o wojsku, to musimy je w coraz większym stopniu przygotowywać do nietypowych zadań potrzebnych w obronie naszego kraju.

Czy w związku z nową sytuacją międzynarodową planowana jest zmiana dyslokacji jednostek wojskowych na terytorium Polski?

- To jest trudny temat i Polska boryka się z tym problemem już od lat 90. Od czasu, gdy jeszcze nie byliśmy w NATO i musieliśmy organizować obronę na "wszystkich azymutach". Jednostki wojskowe stacjonowały głównie w zachodniej części kraju, na wschodzie prawie ich nie było. Pojawił się dylemat: czy przenosić jednostki z zachodu na wschód, budować nowe koszary, czy też lepiej - inwestować pieniądze w mobilność wojsk. Ostatecznie zwyciężyła idea inwestycji w jakość Sił Zbrojnych i możliwość ich szybkiego przerzutu, także śmigłowcowego, w rejony zagrożenia. Nie oznacza to jednak, że nie trzeba zwiększać obecności naszego wojska na wschodnich rubieżach. Nadal jest ona tam za mała. Jest jeszcze druga strona medalu - z punktu widzenia celów obronnych (a tylko takie mamy), a nie agresji, rozmieszczenie dużych zgrupowań wojsk przy samej granicy nie jest korzystne. Sprawia, że stają się one podatne na atak z zaskoczenia. Przy samej granicy powinny być raczej jednostki rozpoznawcze, jednostki ubezpieczenia, natomiast główne siły powinny być rozmieszczone w głębi kraju.

Czy powinniśmy odbudować system obrony terytorialnej kraju?

- Nowocześnie rozumiany system obrony terytorialnej tak. I taki jest stopniowo budowany. Nie jestem jednak zwolennikiem rozwiązania polegającego na tworzeniu w czasie pokoju dużych formacji wojsk obrony terytorialnej. Pojawiają się u nas takie propozycje. Na kanwie wzrostu zagrożeń odżyła stara moda na rzekomo niemal uniwersalne lekarstwo w postaci wojsk obrony terytorialnej. To złudne teorie prowadzące do "rozcieńczania" jakości naszych Sił Zbrojnych w obliczu coraz bardziej profesjonalnego zagrożenia. Niektórzy proponują utworzenie już w czasie pokoju masowych formacji OT, rozbudowanych równoległe do wojsk operacyjnych, liczących setki tysięcy żołnierzy. Projekty takie zakładają, że w każdym powiecie powinno stacjonować uzbrojone wojsko, nawet niezależne od struktur armii regularnej, jakieś oddziały "obywatelskie" podporządkowane samorządom itp. dziwne pomysły. To jest dosyć staroświecka wizja obrony terytorialnej. Ja natomiast jestem zwolennikiem tego, co nazwaliśmy w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego systemem strategicznej odporności kraju na agresję.

Czyli?

- Nasz kraj powinien być tak zorganizowany, aby ewentualne wtargnięcie na jego terytorium pociągało za sobą jak największe koszty dla agresora. Co w ramach tej strategicznej odporności kraju na agresję powinno się robić? Oczywiście jednym z elementów jest obrona terytorialna. W tym także obrona ważnych obiektów na terytorium państwa, np. węzłów komunikacyjnych, nadajników telewizyjnych, elektrowni, ropociągów i innych tego typu obiektów należących do tzw. infrastruktury krytycznej. Nie ma jednak potrzeby, aby żołnierze w czasie pokoju pilnowali tej infrastruktury. Potrzebne jest to w czasie zagrożenia. W związku z tym rozwinięta obrona terytorialna nie musi istnieć fizycznie, materialnie w czasie pokoju. Wystarczą jej załączki organizacyjno-szkoleniowe, jakimi mogą być terenowe oddziały Narodowych Sił Rezerwowych. Problem operacyjnego wykorzystania wojsk obrony terytorialnej powinien być rozwiązywany w ramach rezerw mobilizacyjnych. Odpowiednia część żołnierzy rezerwy mobilizacyjnej na czas wojny powinna mieć przydziały właśnie do oddziałów terenowych, w miejscach, w których mieszkają. To nie mogą być przypadkowi ludzie, bo oni choćby nie wiem jak bardzo chcieli, nie wykonają tych zadań w sposób profesjonalny, a tylko taki ma szanse powodzenia na współczesnym, m.in. wysoce z informatyzowanym polu walki. Szerszy ruch oporu na terenach zajętych powinien być organizowany przez specjalistów - Wojska Specjalne. Kolejną grupą już dobrze zorganizowaną, którą można wykorzystać w działaniach obrony terytorialnej kraju, są prywatne firmy ochroniarskie. W BBN odbyliśmy kilka spotkań z przedstawicielami organizacji zrzeszających firmy ochroniarskie i trzeba przyznać, że mają one spory potencjał.

W jaki rodzaj Sił Zbrojnych powinniśmy najwięcej zainwestować?

- Na pierwszym miejscu są Siły Powietrzne, w tym obrona powietrzna, a w szczególności przeciwrakietowa, w które już inwestujemy. Ten rodzaj Sił Zbrojnych jest wyjątkowo kosztowny, ale jako pierwszy przyjmie uderzenie ewentualnego agresora. W związku z tym jego zdolności i gotowość ma kluczowe znaczenie. Polska jako państwo brzegowe NATO musi liczyć się też z możliwością agresji z zaskoczenia, dlatego niezmiernie istotne są wywiad i rozpoznanie. W porównaniu z Siłami Powietrznymi i obroną powietrzną, to nie są bardzo kosztowne siły, ale dzisiaj, w erze informacyjnej, szczególnie ważne. Wobec z informatyzowania niemal wszystkich systemów walki, nawet potężna armia nie będzie skuteczna bez wsparcia ze strony rozpoznania i odpowiednio funkcjonujących systemów informacyjnych, wykorzystujących np. technologie satelitarne i przestrzeń kosmiczną. Polska

jest u progu wprowadzania tzw. trzeciej fali modernizacyjnej w Siłach Zbrojnych, polegającej na możliwie szerokim inwestowaniu właśnie w takie nowoczesne technologie - bezzałogowce, systemy satelitarne, broń precyzyjnego rażenia. Ale także cyberobronę, ponieważ już niedługo w konfliktach panowanie w cyberprzestrzeni będzie miało równie duże znaczenie, jak obecnie panowanie w powietrzu.

Na jakim etapie modernizacji polskiej armii są systemy satelitarne, bezzałogowce czy cyberobrona? Czy to wszystko jest w fazie planów?

- Nie jestem zachwycony tempem informatyzacji systemu bezpieczeństwa oraz budowania ochrony cyberprzestrzeni, także w Siłach Zbrojnych. Powinniśmy tworzyć jednostki do ochrony także aktywnej, polegającej na niszczeniu systemów przeciwnika. Musimy też inwestować w narodowe rozwiązania kryptograficzne. Korzystanie z obcych technologii nie daje gwarancji na bezpieczną ochronę cyberprzestrzeni. Na szczególną uwagę zasługuje potrzeba własnego, narodowego panowania technologicznego nad wysoce z informatyzowanymi systemami walki i wsparcia, co oznacza konieczność dysponowania własnymi tzw. kodami źródłowymi. Czyli innymi słowy pełnym dostępem i pełną kontrolą nad oprogramowaniem uzbrojenia oraz innego sprzętu. Tego rodzaju suwerenność technologiczna jest obecnie coraz istotniejszym warunkiem suwerenności strategicznej państwa. Należy też pamiętać, że dzisiaj jedynie kilka państw ma rozwinięty potencjał w cyberprzestrzeni. Na pewno są to Stany Zjednoczone, Chiny, Izrael i niektóre kraje Europy Zachodniej. Pozostali, w tym Polska, są już na podobnym poziomie. Nie możemy jednak dopuścić do powstania luki informatyczno-technologicznej w stosunku do światowej czołówki. Dlatego powinniśmy stale poszerzać zakres narodowego panowania technologicznego nad sukcesywnie informatyzowanymi Siłami Zbrojnymi.

Ocena przetargu na śmigłowce dla polskiej armii podzieliła wielu polityków i ekspertów. Jak pana zdaniem powinien zostać rozstrzygnięty?

- Nie dam na to recepty. Niedobrze się dzieje, gdy problematyka ściśle technicznych wymagań wobec sprzętu potrzebnego żołnierzom na polu walki, staje się miejscem politycznych sporów. To żołnierze powinni decydować, jaki sprzęt jest dla nich najlepszy. Kupowanie sprzętu wojskowego to nie wizyta na osiedlowym bazarku i kupowanie tego, co najtańsze. Wojsko na podstawie swoich doświadczeń z różnych operacji i ćwiczeń określa wymagania taktyczno-

techniczne sprzętu i właśnie taki sprzęt powinien być dla nich kupiony. Niestety czasem to politycy chcą decydować, jakie wyposażenie jest dla wojska najlepsze.

Swoje zdanie ma także wielu ludzi zażenowanych tą sytuacją, którzy obawiają się, że stracą miejsca pracy...

- I to jest kolejny problem. Jeden to wymagania wojskowe, które określa Sztab Generalny i inne struktury wojskowe. Kwestia druga to wsparcie własnego potencjału gospodarczego i przemysłu obronnego. Tu pojawiają się decyzje polityczne. Na poziomie strategicznym powinno być to tak rozstrzygane, aby uzbrojenie potrzebne wojsku wprowadzać możliwie szybko, jednocześnie unowocześniając własny przemysł obronny. Zakupy za granicą, jeśli są konieczne, muszą uwzględniać transfer technologii, w tym opanowywanie, przejmowanie i rozwój programów informatycznych kupowanego sprzętu, o czym rozmawialiśmy już wcześniej. Jeżeli istnieją w Polsce zakłady przemysłowe, które nie produkują danego zespołu lub podzespołu, ale mogą rozpocząć produkcję w możliwie krótkim czasie, to powinny być włączone do procesu technologicznego transferu. Rozstrzygnięcie takiego przetargu, to bardzo złożona decyzja, a w społecznym odbiorze niestety zapomina się, czy sprzęt, który wygrał przetarg, jest dobry, czy zły.

Dobrze, ale jaka jest pana opinia na ten temat? Proszę o konkrety...

- Wciąż jestem funkcjonariuszem państwowym i nie chciałbym komentować decyzji już podjętych, bądź tych, co do których kompetencje mają inne instytucje. To zrozumiałe. Swobodniej mógłbym się wypowiadać, gdybym był niezależnym ekspertem.

Gdy już pan nim zostanie, porozmawiamy o tym?

- Proszę bardzo. Trzeba jednak pamiętać, że obecnie sytuacja wygląda tak, że w przetargu na śmigłowce dwaj oferenci sami się zdyskwalifikowali. Jeden z nich nie przedstawił sprzętu odpowiadającego naszym wojskowym wymaganiom. Drugi nie spełnił warunków dostarczenia sprzętu w odpowiednim czasie. Tak więc to względy formalne, o czym mówią przedstawiciele MON, przesądziły, że została tylko jedna oferta. Czy ona definitywnie zwycięży? Powinniśmy przekonać się o tym do końca tego roku.

Gdzie planowane jest wykorzystanie dronów? Czy tylko w Siłach Powietrznych, a może też w Marynarce Wojennej?

- Oczywiście, nie tylko w Siłach Powietrznych, ale we wszystkich rodzajach Sił Zbrojnych. Drony - albo używając szerszego pojęcia, bezzałogowce, w tym jednostki morskie i roboty lądowe - coraz częściej pojawiają się w armiach na całym świecie. My również pracujemy nad narodowym programem systemów bezzałogowych, który zakłada inwestowanie w tego rodzaju technologię i produkcję bezzałogowców w kraju. To jest duża szansa dla Polski, ponieważ dziś niewiele krajów specjalizuje się w ich budowie. Polska ma już pewne doświadczenia w tej dziedzinie, mamy też firmy które produkują bezzałogowce i sprzedają je na całym świecie. Chcemy, aby program ten był platformą współpracy dla trzech rodzajów podmiotów: po pierwsze użytkowników, po drugie polskiego potencjału naukowego i po trzecie producentów. Na razie produkujemy bezzałogowce małe i lekkie. Stopniowo powinniśmy ofertę tę rozszerzać o większe, także uzbrojone urządzenia.

To dlaczego podjęto decyzję, żeby kupować drony od zagranicznych producentów?

- Sprzęt, którego dziś nie jesteśmy w stanie produkować sami, musimy niestety kupować za granicą. Ale musimy tu stawiać pewne warunki. Po pierwsze powinniśmy sobie zapewnić panowanie informatyczne nad takim sprzętem. Jak już wspomniałem, bez tego nie możemy mieć gwarancji, że producent nie przejmie nad nim kontroli, czy nie zaprogramuje drona w ten sposób, że nie będzie on mógł np. przekroczyć określonej szerokości lub długości geograficznej. Takie przypadki już mieliśmy. Druga sprawa to zapewnienie sobie możliwości stopniowego wdrażania technologii ich produkcji do naszych zakładów, aby można było je modernizować, rozwijać, wprowadzać własne rozwiązania, a po latach móc produkować je samodzielnie. Mając na uwadze te warunki, sprzęt powinniśmy kupować od firm zaufanych, najlepiej sojusznicznych i dodatkowo obwarowywać zakupy poważnymi umowami oraz zagwarantować sobie, że będziemy przejmowali technologię do momentu, w którym sami rozpoczniemy produkować tego typu sprzęt.

Czy utworzenie Narodowych Sił Rezerwowych było dobrą decyzją, a ich funkcjonowanie spełnia założone dla nich cele?

- Idea Narodowych Sił Rezerwowych była absolutnie słuszną, ale sposób jej wdrożenia - karygodny. Nie zrealizowano głównej idei, czyli stworzenia odrębnych struktur NSR składających się z żołnierzy rezerwy. W zamian tego NSR zostały zorganizowane na zasadzie przydzielenia pojedynczych żołnierzy do różnych jednostek wojskowych, gdzie służą obok żołnierzy zawodowych i kontraktowych. Taka formuła nie sprawdziła się, nie funkcjonuje

dobrze i wymaga zmiany. Także z inicjatywy Biura Bezpieczeństwa Narodowego, podjęto już wstępne decyzje dotyczące reformy NSR. Będzie to w pewnym sensie powrót do czasu, gdy rodziła się ta idea. Proponowano wtedy stworzenie - oczywiście z zachowaniem odpowiednich proporcji - sił wzorowanych na amerykańskiej Gwardii Narodowej. W efekcie reformy powinny powstać terenowe oddziały NSR, podporządkowane Wojewódzkim Sztabom Wojskowym. Formacje te zdolne będą do wykonywania zadań w czasie kryzysu, a na wypadek wojny mogłyby być rozwijane w większe struktury.

Kiedy te zmiany zostaną wdrożone?

- Mam nadzieję, że do końca roku zostaną wypracowane ostateczne decyzje, plany i programy, które od przyszłego roku będą stopniowo wdrażane. Jak każdą reformę w Siłach Zbrojnych, i tę powinno się wprowadzać ewolucyjnie. Sądzę, że proces ten będzie trwał kilka lat. Obecne pojedyncze etaty żołnierzy NSR będzie trzeba przenieść z jednostek do wspomnianych struktur terenowych. Oczywiście, nie da się tego zrobić od razu, ponieważ aby zapewnić ciągłość funkcjonowania Sił Zbrojnych, trzeba będzie zapełnić etaty zwolnione przez rezerwistów.

Niedługo upłynie pana pięcioletnia kadencja Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Czego nie udało się panu zrobić?

- Wielu rzeczy. Wielu z rekomendacji, które zapisane zostały np. w Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego, nie udało się podjąć, bądź dokończyć. Najtrudniejszym zadaniem, którego nie udało mi się wykonać było stworzenie zintegrowanego systemu kierowania i zarządzania bezpieczeństwem narodowym. Zgłaszaliśmy propozycje, aby stworzyć ponadresortowe instytucje - kolegialny Rządowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego czy etatowe Rządowe Centrum Bezpieczeństwa Narodowego. Dotyczy to m.in. wspomnianego cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa energetycznego, bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, spraw przemysłu obronnego, czy też spójnego działania służb specjalnych. Hybrydowość współczesnych zagrożeń czyni taką potrzebę coraz pilniejszą. Odpowiedzią na tę hybrydowość i złożoność zagrożeń musi być zintegrowane podejście do budowy systemu bezpieczeństwa narodowego. Mam jednak nadzieję, że rozpoczęte na tym polu zmiany będą kontynuowane przez moich następców.

A jakie ma pan plany na przyszłość?

- Będę robił to, co robiłem, zanim tutaj przyszedłem. Praca w BBN-ie to wspaniały, ale jedynie epizod w moim życiu. Jestem aktywnym profesorem i zamierzam dalej zajmować się nauczaniem akademickim. Natomiast ważne jest dla mnie, co po sobie zostawię w BBN-ie. Wydaje mi się, że będzie to pewien styl funkcjonowania biura, polegający na wykorzystywaniu potencjału nie tylko własnych analityków, ale także wszelkich innych środowisk eksperckich - pozarządowych, akademickich, ale też kręgów politycznych. Potrafiłem np. zbierać na spotkaniach w ramach Strategicznego Forum Bezpieczeństwa nie tylko bardzo różne myślących ekspertów - jak np. prof. Andrzeja Zybertowicza i dr Andrzeja Karkoszkę - ale też i posłów z różnych obozów politycznych - np. Antoniego Macierewicza i Stefana Niesiołowskiego - i w tym gronie merytorycznie dyskutować o sprawach bezpieczeństwa.

Dodatkowe publikacje i wypowiedzi autora w 2015 roku

1. *Kwadryga polskiego bezpieczeństwa w 2015 roku*, BBN, Warszawa, 1 stycznia 2015 r.
2. *Równowaga między zagrożeniami a własną gotowością*, 2 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6296,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-rownowaga-miedzy-zagrozeniami-a-wlasna-gotowoscia.html>
3. *Szef BBN w programie "Wstęp do biografii" w TOK FM*, 2 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6298,Szef-BBN-w-programie-quotWstep-do-biografiiquot-w-TOK-FM.html>
4. *O wyzwaniach dla NATO w 2015 r.*, 4 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6300,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-o-wyzwaniach-dla-NATO-w-2015-r.html>
5. *Technologie kosmiczne to rzeczywistość, z którą musimy się zmierzyć*, 10 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6309,Szef-BBN-dla-NaszejArmiipl-technologie-kosmiczne-to-rzeczywistosc-z-ktora-musimy.html>
6. *O europejskim bezpieczeństwie w kontekście zamachów we Francji*, 10 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6310,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-europejskim-bezpieczenstwie-w-kontekscie-zamachow-we-Franc.html>
7. *Wyzwania dla polskiego bezpieczeństwa w 2015 r.*, 12 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6301,Wyzwania-dla-polskiego-bezpieczenstwa-w-2015-r-Szef-BBN-dla-quotWszystko-Co-Najw.html>

8. *W sprawach bezpieczeństwa musimy kierować się interesem narodowym*, 12 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6315,W-sprawach-bezpieczenstwa-musimy-kierowac-sie-interesem-narodowym.html>
9. *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015
10. *"Cyberdoktryna" - wspólny sposób myślenia o zapewnianiu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*, 13 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6318,Szef-BBN-w-Polsat-News-quotCyberdoktrynaquot-wspolny-sposob-myslenia-o-zapewnian.html>
11. *Rosja celuje w Arktykę. I dalej będzie odstraszać*, 17 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6334,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Rosja-celuje-w-Arkyte-I-dalej-bedzie-odstraszac.html>
12. *O wyzwaniach w walce z terroryzmem*, 20 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6335,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-wyzwaniach-w-walce-z-terroryzmem.html>
13. *Rosja podgrzewa konflikt, ale nie chce go przesilić*, 22 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6340,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Rosja-podgrzewa-konflikt-ale-nie-chce-go-przesilic.html>
14. *O możliwościach wsparcia Ukrainy*, 22 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6345,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-mozliwosciach-wsparcia-Ukrainy.html>
15. *Polska musi mieć możliwość kontruderzenia w cyberprzestrzeni*, 23 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6346,Szef-BBN-dla-informatora-RCB-Polska-musi-miec-mozliwosc-kontruderzenia-w-cyberpr.html>
16. *Umieędzynarodowić polskie bezpieczeństwo*, 23 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6344,Szef-BBN-na-spotkaniu-quotDavos-Warszawa-2015quot-umieędzynarodowic-polskie-bezpi.html>
17. *Niepodległa i silna Ukraina jest naszym żywotnym interesem*, 27 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6356,Szef-BBN-w-RMF-FM-Niepodlegla-i-silna-Ukraina-jest-naszym-zywotnym-interesem.html>
18. *Szef BBN odpowiadał na pytania słuchaczy RMF FM*, 27 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6360,Szef-BBN-odpowiadala-na-pytania-sluchaczy-RMF-FM.html>

19. *Uchwała ukraińskiego parlamentu dyplomatyczną ofensywą*, 27 stycznia 2015 r. [onlin], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6373,Szef-BBN-w-Polsat-News-uchwala-ukraińskiego-parlamentu-dyplomatyczna-ofensywa.html>
20. *O ostatnich wydarzeniach na Ukrainie*, 28 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6374,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-ostatnich-wydarzeniach-na-Ukrainie.html>
21. *Wirtualny atak jest realny*, 29 stycznia 2015 r. [online], <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14946?t=Gen-Koziej-Wirtualny-atak-jest-realny>
22. *Jeśli międzynarodowe siły miałyby pojawić się na Ukrainie, to jako siła rozjemcza*, 30 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6380,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Jesli-miedzynarodowe-sily-mialyby-pojawic-sie-na-Uk.html>
23. *Zachód musi szukać porozumienia z Rosją, ale nie kosztem fundamentalnych spraw*, 4 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6385,Szef-BBN-w-Polsat-News-Zachod-musi-szukac-porozumienia-z-Rosja-ale-nie-kosztem-f.html>
24. *Prezentacja założeń nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej*, 4 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6387,Strategia-Bezpieczenstwa-Narodowego-omowiona-na-sejmowej-komisji-obrony.html>
25. *Posiedzenie sejmowej komisji obrony na temat Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP (nagranie wideo)*, 4 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6410,Posiedzenie-sejmowej-komisji-obrony-na-temat-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
26. *Koszty związane z budową obrony przeciwrakietowej nie wykraczają poza budżet MON*, 5 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6388,Szef-BBN-w-TOK-FM-Koszty-zwiazane-z-budowa-obrony-przeciwrakietowej-nie-wykracza.html>
27. *Zobowiązania traktujemy poważnie*, 7 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6409,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-Zobowiazania-traktujemy-powaznie.html>
28. *Silniejsza Ukraina, to szansa na zmięgowanie zamiarów Rosji*, 7 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6411,Szef-BBN-w-TVP-Info-Silniejsza-Ukraina-to-szansa-na-zmitygowanie-zamiarow-Rosji.html>
29. *Czy dyplomacja wystarczy, by Moskwa zakończyła wojnę na Ukrainie?*, 9 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6412,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Czy-dyplomacja-wystarczy-by-Moskwa-zakonczyła-wojne-.html>

30. *Po rozmowach w Mińsku najbardziej prawdopodobne częściowe porozumienie*, 11 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6418,Szef-BBN-dla-RDC-Po-rozmowach-w-Minsku-najbardziej-prawdopodobne-czesciowe-poroz.html>
31. *Zachód nie może zbyt naciskać na Ukrainę*, 12 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6421,Szef-BBN-w-Polsat-News-Zachod-nie-moze-zbyt-naciskac-na-Ukraine.html>
32. *UE nie ma strategii, dlatego Francja i Niemcy wzięły na siebie rozwiązanie konfliktu na Ukrainie*, 12 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6428,Szef-BBN-w-TVP-Info-UE-nie-ma-strategii-dlatego-Francja-i-Niemcy-wziely-na-siebi.html>
33. *Za wcześnie, aby oceniać negocjacje w Mińsku*, 14 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6433,Szef-BBN-w-TVP-Info-Za-wczesnie-aby-oceniac-negocjacje-w-Minsku.html>
34. *O obecnej sytuacji na Ukrainie*, 16 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6435,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-obecnej-sytuacji-na-Ukraine.html>
35. *Deklaracje W. Putina to też element wojny informacyjnej*, 18 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6439,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-Deklaracje-W-Putina-to-tez-element-wojny-informacyjnej.html>
36. *Międzynarodowa koalicja musi przeciwstawić się cynizmowi i politycznej bezwzględności*, 19 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6448,Szef-BBN-gosciem-Rada-ZET-Miedzynarodowa-koalicja-musi-przeciwstawic-sie-cynizmo.html>
37. *O problemie wojen informacyjnych*, 21 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6452,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-problemie-wojen-informacyjnych.html>
38. *Trzeba wykorzystać zainteresowanie społeczeństwa sprawami bezpieczeństwa*, 23 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6460,Szef-BBN-dla-TVP-Polonia-trzeba-wykorzystac-zainteresowanie-spoleczenstwa-sprawa.html>
39. *Na agresję „poniżej otwartej wojny” musimy sami się przygotować*, 2 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6478,Szef-BBN-dla-PAP-na-agresje-ponizej-otwartej-wojny-musimy-sami-sie-przygotowac.html>
40. *Wykład szefa BBN dla studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o dylematach polskiego bezpieczeństwa*, 2 marca 2015 r. [online],

<http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6479,Dylematy-polskiego-bezpieczenstwa-Wyklad-szefa-BBN-na-KUL.html>

41. *O możliwej agresji ze strony Rosji*, TV Regionalna Lublin, 2.03.2015 r. [online], <http://lublin.tvp.pl/19084252/szef-biura-bezpieczenstwa-narodowego-na-kul>
42. *Format normandzki został Ukrainie narzucony*, 3 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6481,Szef-BBN-w-TOK-FM-format-normandzki-zostal-Ukrainie-narzucony.html>
43. *Na długim dystansie Rosja nie ma szans zwyciężyć z Zachodem*, 3 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6482,Szef-BBN-dla-lubelskiego-radia-eR-na-dlugim-dystansie-Rosja-nie-ma-szans-zwyciez.html>
44. *Przed spotkaniem z sekretarzem ukraińskiej rady bezpieczeństwa*, 4 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6487,Szef-BBN-dla-PAP-przed-spotkaniem-z-sekretarzem-ukraińskiej-rady-bezpieczenstwa.html>
45. *Realizacja dozbrajania Ukrainy nie powinna być analizowana publicznie*, 6 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6499,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-realizacja-dozbrajania-Ukrainy-nie-powinna-byc-analizowana-.html>
46. *Powinniśmy unikać ciągłego spekulowania nt. wojny*, 9 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6501,Szef-BBN-w-RDC-Powinnismy-unikac-ciaglego-spekulowania-nt-wojny.html>
47. *Unijna armia to szczytna idea bez szans na realizację*, 10 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6522,Szef-BBN-w-Polsat-News-Unijna-armia-to-szczytna-idea-bez-szans-na-realizacje.html>
48. *Polska powinna być "promotorem Ukrainy"*, 11 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6528,Szef-BBN-dla-Superstacji-Polska-powinna-byc-quotpromotorem-Ukrainyquot.html>
49. *Szef BBN dla Reutera o wzmocnieniu bezpieczeństwa Polski*, 12 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6531,Szef-BBN-dla-Reutera-o-wzmacnieniu-bezpieczenstwa-Polski.html>
50. *Szef BBN dla PAP nt. rozmów w Londynie o Ukrainie, WPBO i strategii bezpieczeństwa*, 12 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6534,Szef-BBN-dla-PAP-Rozmowy-w-Londynie-o-Ukrainie-WPBO-i-strategii-bezpieczenstwa.html>
51. *Powinniśmy prowadzić wojnę informacyjną z Rosją*, 14 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6547,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-powinnismy-prowadzic-wojne-informacyjna-z-Rosja.html>

52. Wykład szefa BBN dla finalistów Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Uniwersytet Warszawski, 14 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6548,Wyklad-i-spotkanie-szefa-BBN-z-mlodymi-olimpijczykami.html>
53. *O Rosji i sytuacji na Ukrainie*, 16 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6553,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-o-Rosji-i-sytuacji-na-Ukrainie.html>
54. *Zapowiedzi przerzutu Iskanderów do obwodu kaliningradzkiego to nic nowego*, 18 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6557,Szef-BBN-dla-PAP-Zapowiedzi-przerzutu-Iskanderow-do-obwodu-kaliningradzkiego-to-.html>
55. *Nie powinniśmy przyjmować reguł rosyjskiej gry*, 18 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6558,Szef-BBN-dla-RMF-FM-Nie-powinnismy-przyjmowac-regul-rosyjskiej-gry.html>
56. *Szef BBN odpowiadał na pytania słuchaczy RMF FM*, 18 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6562,Szef-BBN-odpowiadal-na-pytania-sluchaczy-RMF-FM.html>
57. *Wystąpienie szefa BBN otwierające konferencję KAMUFLAŻ 2015, zorganizowaną przez wydawnictwo Raport oraz Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej Lubawa SA.*, 19 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6570,Rola-dezinformacji-w-konfliktach-zbrojnych.html>
58. *Obecne ćwiczenia NATO są efektem szczytu w Newport*, 20 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6572,Szef-BBN-dla-TOK-FM-Obecne-cwiczenia-NATO-sa-efektem-szczytu-w-Newport.html>
59. *Szef BBN odczytał list Prezydenta RP a następnie wygłosił wykład nt. „Roli organizacji proobronnych we wzmacnianiu bezpieczeństwa państwa” podczas I Kongresu Organizacji Proobronnych*, 21 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6576,Rola-organizacji-proobronnych-we-wzmacnianiu-bezpieczenstwa-panstwa-wystapienie-.html>
60. *Widać, że Polacy czują się odpowiedzialni za bezpieczeństwo*, 23 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6581,Szef-BBN-w-Polsat-News-Widac-ze-Polacy-czuja-sie-odpowiedzialni-za-bezpieczenstw.html>
61. *NATO ćwiczy, ale też manifestuje gotowość*, 24 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6584,Szef-BBN-w-TVP-Info-NATO-cwiczy-ale-tez-manifestuje-gotowosc.html>

62. *Są szanse na stałą obecność wojsk NATO na wschodniej flance*, 25 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6586,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-Sa-szans-na-stala-obecnosc-wojsk-NATO-na-wschodniej-flance.html>
63. *Zależy nam na utrzymaniu jedności Zachodu wobec kryzysu*, 25 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6585,Szef-BBN-dla-Newsweek-Zalezny-nam-na-utrzymaniu-jednosci-Zachodu-wobec-kryzysu.html>
64. *Wykład szefa BBN o strategicznych dylematach bezpieczeństwa podczas inauguracji Świętokrzyskiej Legii Akademickiej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego*, Kielce, 26 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6590,Szef-BBN-na-inauguracji-Swietokrzyskiej-Legii-Akademickiej.html>
65. *Politykę wobec Rosji musimy prowadzić w ramach Unii i NATO*, 30 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6595,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Polityke-wobec-Rosji-musimy-prowadzic-w-ramach-Unii-i-NATO.html>
66. *Musimy podjąć temat prywatyzacji bezpieczeństwa*, 30 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6597,Szef-BBN-quotMusimy-podjac-temat-prywatyzacji-bezpieczenstwaquot.html>
67. *Podpisanie ustawy to ważne usprawnienie systemu*, 1 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6607,Szef-BBN-dla-PAP-Podpisanie-ustawy-to-wazne-usprawnienie-systemu.html>
68. *Należy odróżniać stan wojny od czasu wojny*, 2 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6610,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-Nalezny-odrozniac-stan-wojny-od-czasu-wojny.html>
69. *Ambicje Rosji nie muszą się spełnić*, 2 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6611,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-Ambicje-Rosji-nie-musza-sie-spelnic.html>
70. *Zapewniamy warunki do współdziałania rządu i Prezydenta*, 3 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6646,Szef-BBN-w-Radiowej-Jedynce-Zapewniamy-warunki-do-wspoldzialania-rzadu-i-Prezyde.html>
71. *Porozumienie z Iranem zmniejsza napięcie*, 3 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6648,Szef-BBN-dla-PAP-Porozumienie-z-Iranem-zmniejsza-napiecie.html>
72. *Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Modus operandi*, 7 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6649,quotBiuro-Bezpieczenstwa-Narodowego-Modus-operandiquot.html>

73. *Ukraińcy poczuli, że nie są sami*, 11 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6665,Szef-BBN-w-TVN24-BISquotUkrajnicy-poczuli-ze-nie-sa-samiquot.html>
74. *Przygotowujemy się i na agresję z zaskoczenia*, 17 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6680,Szef-BBN-w-TVP-Info-Przygotowujemy-sie-i-na-agresje-z-zaskoczenia.html>
75. *Kończymy prace nad narodowym programem systemów bezzałogowych*, 21 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6687,Szef-BBN-w-Polsat-News-2-Konczymy-prace-nad-narodowym-programem-systemow-bezzaalo.html>
76. *Nie ma wątpliwości, że Patrioty są skuteczne*, 23 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6699,Szef-BBN-dla-wPolitycepl-Nie-ma-watpliwosci-ze-Patrioty-sa-skuteczne.html>
77. *Sily Zbrojne wyrażnie się unowocześniają*, 24 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6698,Szef-BBN-dla-TVN-BiS-Sily-Zbrojne-wyraznie-sie-unowoczesniaja.html>
78. *Prezydent czuwa nad realizacją priorytetów modernizacji Sił Zbrojnych*, 27 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6701,Szef-BBN-w-RDC-Prezydent-czuwa-nad-realizacja-priorytetow-modernizacji-Sil-Zbroj.html>
79. *Zabiegamy o strategię bezpieczeństwa zewnętrznego UE*, 29 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6706,Szef-BBN-dla-radiowej-Trojki-Zabiegamy-o-strategie-bezpieczenstwa-zewnetrznego-U.html>
80. *Przyszłość to drony*, 5 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6723,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Przyszlosc-to-drony.html>
81. *O projekcie zwiększenia budżetu obronnego*, 14 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6784,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-projekcie-zwiekszenia-budzetu-obronnego.html>
82. *Wystąpienie szefa BBN dot. wyzwań dla UE i NATO w erze zagrożeń hybrydowych na międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Instytut Stosunków Międzynarodowych z okazji 20-lecia Rocznika Strategicznego*, Warszawa, 22 maja 2015 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6819,Wyzwania-dla-UE-i-NATO-w-erze-zagrozen-hybrydowych.html>

83. *BBN musi zajmować się sprawami bezpieczeństwa w sposób merytoryczny*, 26 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6821,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-BBN-musi-zajmowac-sie-sprawami-bezpieczenstwa-w-sposob-me.html>
84. *O nowoczesnych technologiach i globalnym bezpieczeństwie*, 29 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6828,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-nowoczesnych-technologiach-i-globalnym-bezpieczenstwie.html>
85. *List szefa BBN na 50-lecie Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów*, 29 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6830,List-szefa-BBN-na-50-lecie-PIAP.html>
86. *Moje wspomnienia o moim Tacie*, Almanach Rodzin Koziej, Lublin, czerwiec 2015 [online], <http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/10/Wspomnienia-o-Tacie.pdf>
87. *Opublikowanie listy osób objętych sankcjami to rosyjska wojna informacyjna*, 1 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6831,Szef-BBN-w-Jedynce-Opublikowanie-listy-osob-objetych-sankcjami-to-rosyjska-wojna.html>
88. *NATO ćwiczy przeciwko zagrożeniom, które stwarza Rosja*, 8 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6834,Szef-BBN-w-Polsat-News-NATO-cwiczy-przeciwko-zagrozeniom-ktore-stwarza-Rosja.html>
89. *Rozmowa z ministrem Stanisławem Koziejem nt. armii polskiej sprzed 1989 r. oraz jej dzisiejszej zdolności obronnej, przeprowadzona przez Henryka Pacha, prezesa Stowarzyszenia im. Płk. Ryszarda Kuklińskiego*, 13 czerwca 2015 r.; część 1 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6847,Czy-przed-89-r-polska-armia-mogla-byc-inna-Rozmowa-z-ministrem-Stanislawem-Kozie.html> część 2: <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6848,quotPolemizowalbym-z-teza-o-slabej-polskiej-obronnosciquot-Rozmowa-z-ministrem-S.html>
90. *O pozytywnych sygnałach gotowości zaangażowania USA na wschodniej flance*, 17 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6851,Szef-BBN-w-Polsat-News-2-Pozytywne-sygnaly-o-gotowosci-zaangazowania-USA-na-wsch.html>
91. *O ćwiczeniach wojskowych NATO i wyznaczeniu kandydata na Naczelnego Dowódcę SZ*, 22 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6866,Szef-BBN-dla-TVP-Polonia-o-cwiczeniach-wojskowych-NATO-i-wyznaczeniu-kandydata-n.html>
92. *Rozlokowanie sprzętu USA w Polsce skraca szybkość przybycia wsparcia, gdyby zaszła taka potrzeba*, 25 czerwca 2015 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6867,Szef-BBN-dla-RDC-Rozlokowanie-sprzetu-USA-w-Polsce-skraca-szybkosc-przybycia-wsp.html>
93. *Na temat planowanego 1 lipca br. posiedzenia RBN, które dotyczyć ma przygotowań do szczytu NATO w Warszawie w lipcu 2016 r.*, 30 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6878,PAP-W-srode-posiedzenie-RBN-o-przygotowaniach-do-szczytu-NATO-w-Warszawie.html>
94. *Sila IS jest skutkiem rywalizacji wewnątrz Islamu*, 28 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6910,Szef-BBN-dla-TVN24-Sila-IS-jest-skutkiem-rywalizacji-wewnatrz-Islamu.html>
95. S. Koziej, A. Brzozowski, *Nauki o bezpieczeństwie: potrzeby i oczekiwania praktyki bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, red. S. Sulowski, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2015; s. 7-19
96. S. Koziej, *Strategia bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2015, s. 493 - 532.
97. S. Koziej, A. Brzozowski, *Strategie bezpieczeństwa narodowego RP 1990–2014. Refleksja na ćwierćwiecze*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP. Pierwsze 25 lat*, red. R. Kupiecki, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2015
98. *Szef BBN dla PAP nt. priorytetowych działań wzmacniających bezpieczeństwo RP*, 8 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6909,Szef-BBN-dla-PAP-nt-priorytetowych-dzialan-wzmacniajacych-bezpieczenstwo-RP.html>
99. *Podwyżki dla żołnierzy muszą mieć systemowy charakter*, 9 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6908,Szef-BBN-dla-DGP-Podwyżki-dla-żolnierzy-musza-miec-systemowy-charakter.html>
100. *Dekalog priorytetów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego*, 16 lipca 2015 r. [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6898,Dekalog-priorytetow-strategicznych-w-dziedzinie-bezpieczenstwa-narodowego.html?search=207010554>
101. *Dyrektywa obronna najważniejszym dokumentem wykonawczym do Strategii Bezpieczeństwa*, 16 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6907,Szef-BBN-dla-PAP-Dyrektywa-obronna-najwazniejszym-dokumentem-wykonawczym-do-Stra.html>

102. *Mam nadzieję, że dobre zmiany w systemie bezpieczeństwa będą kontynuowane*, 31 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6934,Szef-BBN-dla-Wirtualnej-Polski-Mam-nadzieje-ze-dobre-zmiany-w-systemie-bezpiecze.html>
103. *Kwestia stałej obecności sił NATO na wschodniej flance jest otwarta*, 3 sierpnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6940,Szef-BBN-w-Polsat-News-Kwestia-stalej-obecnosci-sil-NATO-na-wschodniej-flance-je.html>
104. *Szef BBN w TNV24 BiŚ podsumował pięć lat pracy BBN*, 3 sierpnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6946,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-podsumowywal-piec-lat-pracy-BBN.html>
105. *Prezydentura Bronisława Komorowskiego – synteza działalności w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego RP*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 34, BBN, Warszawa 2015, s. 9-23 [online], https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/34_Koziej_Bezpieczenstwo_Narodowe.pdf
106. *Szef BBN dla PAP ws. ćwiczeń systemu obronnego pk. „Kraj”*, 4 sierpnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6942,Szef-BBN-dla-PAP-ws-cwiczen-systemu-obronnego-pk-quotKrajquot.html>

Uzupełniająca literatura na temat bezpieczeństwa z 2015 roku

1. *Doktryna Bezpieczeństwa Informacyjnego*. Projekt, BBN, Warszawa 2015 [online], https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf
2. *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015 [online], <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf>
3. Drzewicki A., Rdzanek G. (red.), *Afganistan 2014 – rok zwycięstwa czy rok porażki?*, ISM WNS UW, Wrocław 2015.
4. Fiszer J. M. (red.), *Dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Próba bilansu i nowe otwarcie*, ISP PAN, Warszawa 2015.
5. Fryc M., *Polska strategia obronności wobec potencjalnego wystąpienia zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 3, s. 61–80.

6. Kamiński S., *Przegląd bezpieczeństwa narodowego w planowaniu strategicznym Polski*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
7. Kupiecki R. (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP. Pierwsze 25 lat*, WCEO, Warszawa 2015.
8. Lakomy M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
9. Liedel K., Piasecka P. (red), *Terroryzm wczoraj i dziś*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015
10. Pawłowski J. (red.), *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, AON, Warszaw 2015.
11. Sobczyk K., *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33, s. 37–60.
12. Żukowski A., Hartliński M., Modzelewski W. T., Więclawski J., (red.), *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, INP UW-M, Olsztyn 2015.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując wywiady prezentowane w tym tomie warto podkreślić, że są one praktycznym wyrazem komunikacji społecznej w sprawach bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego i kształtowania przez to tak dzisiaj potrzebnej świadomości strategicznej Polaków, jako jednego z warunków skutecznego systemu bezpieczeństwa, w tym systemu bezpieczeństwa informacyjnego.

Patrząc szerzej na tę problematykę należy zauważyć, że infosfera nie jest czymś nowym w życiu człowieka, ale z pewnością to co jest nowe i to co zrewolucjonizowało jej charakter to nowe technologie. To w rezultacie ich dynamicznego, wręcz rewolucyjnego rozwoju pojawiła się zupełnie nowa jakość, jaką jest cyberbezpieczeństwo. Cyberprzestrzeń, jako jedna z przestrzeni szeroko rozumianej komunikacji oraz obszar bezpieczeństwa informacyjnego, zweryfikował tradycyjne myślenie o relacjach między ludźmi i społeczeństwami⁶³. Cyfrowa przestrzeń komunikacji między ludźmi jest wszędzie wokół nas, niemalże jak powietrze – jest środowiskiem, może być bronią i instrumentem. Zorganizowanie się do życia we współczesnej, tak funkcjonującej infosferze i opanowanie nowej jakości informacji to jedno z najważniejszych wyzwań przed jakim stoją wszelkie podmioty państwowe, społeczne i obywatelskie.

Dzisiejszy świat informacji to praktyczne wyzwanie dla jednostek, społeczeństw i państw, a także istotny generator problemów dla analiz strategicznych. W analizach tych należy oczywiście zastosować dobrze sprawdzone metody cyklu strategicznego. Po pierwsze, dobrze zdefiniować interesy i wyznaczyć cele operujących w nim podmiotów. Po drugie, dobrze zrozumieć środowisko informacyjne: jego ryzyka, zagrożenia, wyzwania i szanse. Następnie przyjąć koncepcje działania, czyli sposoby osiągnięcia celów. I na końcu, co bardzo ważne, określić jakie mamy i jakie potrzebne są narzędzia, możliwości, czas i środki.

⁶³ CYBERBEZPIECZEŃSTWO I BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE a HYBRYDOWA ZIMNA WOJNA, Portal koziej.pl, 14 września 2016 r.; <http://koziej.pl/cyberbezpieczenstwo-i-bezpieczenstwo-informacyjne-a-hybridowa-zimna-wojna/>

Jeśli chcemy mówić o zbudowaniu dobrego systemu bezpieczeństwa informacyjnego, trzeba najpierw stworzyć doktrynę na najwyższym stopniu uogólnienia, a dopiero później szukać możliwości jej wdrożenia zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i przygotowawczym (preparacyjnym). Odwołam się do tego, co zrobiliśmy w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego (BBN), pracując nad doktryną bezpieczeństwa informacyjnego Polski. W tym procesie szczególnie ważne jest właściwe ustalenie balansu między zapewnianiem bezpieczeństwa, a uwzględnianiem praw i wolności obywatelskich, w tym wolności słowa i prywatności. To klasyczny dylemat, jak znaleźć balans między np. wolnością i bezpieczeństwem lub między inwestowaniem w obronność, a rozwojem innowacyjności. Jedno nie może działać kosztem drugiego. W tej materii mieliśmy np. problem z ACTA; ludzie pokazali, że nie przyjmują ograniczeń, które były elementem propozycji. Pojedynczy człowiek często nie zdaje sobie sprawy ze skali zagrożenia i granicy bezpieczeństwa, dopiero gdy coś go dotknie, to pojawia się refleksja. To decydenci powinni wykazać się z jednej strony strategicznym podejściem uwzględniającym perspektywiczne potrzeby bezpieczeństwa, a z drugiej umiejętnością bieżącego (operacyjnego) działania tak, aby nie zrazić ludzi do koniecznych rozwiązań. Trzeba to robić w procesie ciągłego, mądrego dialogu.

Dodajmy, że bezpieczeństwo informacyjne, w tym w cyberprzestrzeni, tym różni się od pozostałych rodzajów bezpieczeństwa, iż występuje w nim bezwzględna konieczność ścisłej współpracy państwa, sektora prywatnego i obywateli. Bez sprzężenia tych elementów, nie da się zbudować dobrego systemu bezpieczeństwa informacyjnego. To jest to, co wyraźnie odróżnia bezpieczeństwo informacyjne np. od bezpieczeństwa militarnego. Państwo ma przecież monopol na przemoc, a w przypadku infosfery podstawą jest wypracowanie właściwej metody koordynacji działań między trzema stronami – biznesem, państwem i obywatelami. W tradycyjnych dziedzinach bezpieczeństwa jest z reguły prościej, ponieważ państwo jest tam podmiotem dominującym i wiele kwestii rozstrzyga dyrektywnie, nakazowo. Jeśli mamy do czynienia z niezależnymi podmiotami, to podejście dyrektywne nie działa. Trzeba więc stworzyć model koordynacji, której gospodarzem jest państwo, ale współpracuje z pozostałymi podmiotami.

W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego organizowaliśmy wiele takich spotkań z niezależnymi podmiotami⁶⁴. Najprostszy sposób to przedstawienie wzajemnych ofert: jakie

⁶⁴ Spotkania w BBN w ramach Strategicznego Forum Bezpieczeństwa:

- a) na temat bezpieczeństwa informacyjnego:
 - [26 czerwca 2015 r.](#) - Spotkanie eksperckie nt. bezpieczeństwa informacyjnego państwa
 - [1 kwietnia 2015 r.](#) - Spotkanie z przedstawicielami instytucji rządowych

strony widzą problemy, potrzeby, co mogą zaoferować, czego oczekują? Trzeba stworzyć przestrzeń; styk, którym będzie platforma do angażowania w dialog – taki spójny system, który musi koordynować państwo. To, czego nie ma dziś w rządzie, to centralny punkt odpowiedzialny za koordynację szeroko rozumianego bezpieczeństwa: na wszystkich poziomach państwa i we wszystkich jego sektorach oraz w przestrzeniach transsektorowych. Dziś cały system podzielony jest na resorty i sektory, często autonomiczne kompetencje, a tymczasem bezpieczeństwo informacyjne, w tym cyberbezpieczeństwo, ma charakter transsektorowy; przenika wiele dziedzin funkcjonowania państwa i społeczeństwa oraz życia obywateli. Potrzebna jest instytucja w rządzie (np. w Strategicznym Przeglądzie Bezpieczeństwa Narodowego rekomendowaliśmy powołanie kolegiального Rządowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego z obsługującym go etatowym ponadresortowym Rządowym Centrum Bezpieczeństwa Narodowego), która będzie koordynowała podejmowanie i realizację takich ponadresortowych i transsektorowych zadań⁶⁵.

Dziś bardzo widoczne są skutki wojen informacyjnych, które wykorzystują dezinformację, psychologiczne oddziaływanie i inne. Nieprzypadkowo pojawił się termin „wojny hybrydowe”, który podkreśla nowy charakter współczesnych realnych i potencjalnych konfliktów. Widać, jak np. Rosja świadomie kieruje swoją polityką informacyjną, jak stara się wpływać na rzeczywistość, wykorzystuje tzw. „pożytecznych idiotów” i na swój sposób dominuje w infosferze, w tym w cyberprzestrzeni. W czasach szybkiej informacji nie trzeba wyciągać armat; zastępują je salwy informacyjne.

Jak uodpornić się na takie działania? Kluczową sprawą jest budowanie i upowszechnianie wiedzy, nie tylko tej wysublimowanej, specjalistycznej, na poziomie ekspertów, ale także, a może szczególnie, tej wiedzy prostej, popularnej, na poziomie każdego obywatela. Ukierunkowanie, upowszechnianie wiedzy, tworzenie systemów edukacji na rzecz bezpieczeństwa, również informacyjnego, jest niezbędne. Poczynając od szkół niższego

-
- [4 marca 2015 r.](#) - Spotkanie ze środowiskiem akademickim
 - [23 lutego 2015 r.](#) - Spotkanie z przedstawicielami instytucji rządowych
 - [28 stycznia 2015 r.](#) - Spotkanie z przedstawicielami instytucji rządowych

b) Na temat cyberbezpieczeństwa:

- [16 września 2014 r.](#) - Projekt cyberdoktryny na RBN do końca roku
- [14 maja 2014 r.](#) - Doktryna cyberbezpieczeństwa: dobre praktyki i współpraca publiczno-prywatna
- [15 kwietnia 2014 r.](#) - W stronę doktryny cyberbezpieczeństwa RP
- [17 września 2013 r.](#) - Cyberbezpieczeństwo a Strategia Bezpieczeństwa Narodowego
- [10 października 2013 r.](#) - Jak zapewnić bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni

⁶⁵ Zob. Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013, s. 194 - 199; http://www.spbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Biala_Ksiega_inter_mm.pdf

szczebla, a na uczelniach kończąc. Włączenie i zagospodarowanie podmiotów prywatnych, by w swoim otoczeniu nie były bierne. Konferencje, debaty, szkolenia, to jest dziś bezwzględnie konieczne. Jeśli wiedza będzie powszechna, to powszechna będzie też odporność. Im mniejszy jest próg wiedzy, tym łatwiej manipulować nie tylko pojedynczymi osobami, ale całymi społecznościami i narodami.

Jeśli zatem klucz leży w wiedzy, to w sensie organizacyjnym wyzwaniem jest upowszechnianie tej wiedzy. Jedną z ważnych tego form są publiczne wystąpienia, rozmowy, wywiady, konferencje oficjeli państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Fragment takiej właśnie aktywności szefa Biura Bezpieczeństwa w latach 2010 – 2015 został zaprezentowany w niniejszej książce, a szersze jej ujęcie znajduje się w bibliografii.

BIBLIOGRAFIA

A. Wykaz aktywności publicznej szefa BBN w latach 2010 – 2015 (w układzie kalendarzowym)

16. *Śmierć oficerów*, „Newsweek”, Wydanie specjalne, 18.04.2010 r.
17. *Strategia przyda się w kraju* (rozmowa), „Dziennik Polski”, 30.04.20120 r.
18. *Strategia transformacji systemu bezpieczeństwa narodowego*, „Przegląd Obrony Cywilnej”, Kwiecień 2010
19. *Dylematy NATO z perspektywy Europy Środkowoschodniej*, w: *Nowa koncepcja strategiczna sojuszu wobec zagrożeń XXI wieku*, AON, Warszawa 2010; s. 106 – 118
20. *Kryzys a transformacja sił zbrojnych*, w: *Pokonać kryzys – żyć bezpieczniej*, UP-H w Siedlcach, Siedlce 2010, s. 237 – 248
21. *Mąż stanu potrzebny od zaraz. Rozmowa z Gen. Stanisławem Koziejem*, „Stosunki Międzynarodowe”, kwiecień – czerwiec 2010
22. *Potrzeba reform, Rozmowa*, „Nowa Technika Wojskowa”, październik 2010, s. 12 – 13
23. *Perspektywy unijnej polityki bezpieczeństwa, Rozmowa*, „Monitor Europejski”, Październik 2010; s. 58 - 61
24. *Na Polskę nikt dziś nie czyha*, Rozmowa w Interia.pl [online]; <http://facet.interia.pl/militaria/wojsko/news/na-polske-nikt-dzis-nie-czyha,1550855,4559>
25. *Spór, którego nie ma*, „rzeczpospolita”, 2 listopada 2010 r.
26. *Bezpieczeństwo narodowe priorytetem BBN, Rozmowa*, „Armia”, Listopad 2010
27. *Polskie interesy bezpieczeństwa w NATO i UE*, w: *Polska racja stanu*, Collegium Civitas, Warszawa 2010, s. 125 – 140

28. *Nowa koncepcja strategiczna NATO a Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa narodowego*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2010; nr 14 – 16, s. 11 – 14
29. *Polityka obronna a bezpieczeństwo Polski w latach 1989 – 2009: od ubezwłasnowolnienia do pełnej podmiotowości strategicznej*, w: *Quo vadis Polonia?. W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989 – 2009*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2010; s. 791 – 833
30. *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego w okresie pozimnowojennym*, [online], http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/05/Srodowisko_bezpieczenstwa_-_skrypt.doc
45. *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*, w: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, UMCS, Lublin 2011; s. 17 - 23
46. *Wokół bezpieczeństwa narodowego (wywiad)*, „Głos Weterana i Rezerwisty”, 2011, nr 1, s. 3 – 4
47. *Do ocieplenia trzeba dwojga (wywiad)*, „Super-Express”, 24 stycznia 2011 r.
48. *Szef BBN o reformie szkolnictwa wojskowego*, Onet.pl, 8.02.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/szef-bbn-o-reformie-szkolnictwa-wojskowego,1,4168056,wiadomosc.html>
49. *O dalszym zaangażowaniu w Afganistanie*, Onet.pl, 17.02.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/szef-bbn-o-dalszym-zaangazowaniu-w-afganistanie,1,4186862,wiadomosc.html>
50. *Wywiad z prof. Koziejem, szefem BBN*, „Stosunki Międzynarodowe”, 24.02.2011 [online], <http://stosunki.pl/?q=content/wywiad-z-prof-koziejem-szefem-bbn>
51. *Sojusz nie traktuje Moskwy jako wroga*, Onet.pl, 25.02.2011 r. [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kiosk/kraj/4193909,wiadomosc-drukuj.html>
52. *Wkurzył mnie sposób prezentacji raportu MAK. Nie jego treść*, (wywiad), *Polska the Times*”, 4 marca 2011 r. [online], <http://www.polskatimes.pl/opinie/wywiady/376038,koziej-wkurzyl-mnie-sposob-w-jaki-mak-prezentowal-swoj,id,t.html>
53. *Przeprowadzamy audyt bezpieczeństwa (rozmowa)*, „Przegląd Obrony Cywilnej”, 2011, nr 2
54. *O reformie szkolnictwa wojskowego*, „Przegląd Środkowoeuropejski”, nr 56/57, Marzec 2011; s. 15 – 16

55. *Polska strategia: od romantyzmu do realizmu*, Onet, 14.04.2011 r. [online], <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/polska-strategia-od-romantyzmu-do-realizmu,1,4242182,wiadomosc.html>
56. „Uczelniane męki”, wywiad, „Polska Zbrojna”, 23 maja 2011 r.
57. *O rozmowie z Obamą*, PAP, 28.05.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/raporty/wizyta-baracka-obamy-w-polsce/koziej-o-rozmowie-z-obama,1,4383607,wiadomosc.html>
58. *Współdziałanie NATO i UE z perspektywy polskiego interesu narodowego*, w: *Bilans pierwszych lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, red. J. M. Fiszer, ISP PAN, Warszawa 2011
59. *Polska polityka bezpieczeństwa i prezydencja w Radzie UE*, wykład, *Instytut Wyższych Studiów Obrony Narodowej*, Paryż, 2011 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3019/Wystapienie_szefa_BBN_w_Instytucie_Wyzszych_Studiow_Obrony_Narodowej_w_Paryzu.html
60. *Obama pokazał determinację w realizacji strategii z Lizbony*, Wypowiedź, PAP, 23.06.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/koziej-obama-pokazal-determinacje-w-realizacji-str,1,4641273,wiadomosc.html>
61. *Strategiczne konsekwencje afgańskiej decyzji prezydenta Obamy*, „Gazeta Wyborcza”, 27 czerwca 2011 r.
62. *NATO i Rosja skazane na współpracę*, „Rzeczpospolita”, 5 lipca 2011 r.; НАТО и Россия обречены на сотрудничество [online], <http://www.inosmi.ru/world/20110706/171636664.html>
63. *Dość biadolenia*, „Rzeczpospolita”, 14 lipca 2011 r.
64. *Cyberbezpieczeństwo w stanach nadzwyczajnych*, Onet, 25.07.2011 [online], <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/cyberbezpieczenstwo-w-stanach-nadzwyczajnych,1,4801758,wiadomosc.html>
65. *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2011, nr II – 18, s. 19 – 39
66. *Narodowe Siły Rezerwowe*, „Przegląd Obrony Cywilnej”, Lipiec/Sierpień 2011, Dodatek Specjalny
67. *Dowodzenie i szkolenie – dwa priorytety działań naprawczych w Siłach Zbrojnych*, PAP, 4 sierpnia 2011 r.
68. *Przełamać opór generalów*, wywiad, „Rzeczpospolita”, „PLUS MINUS”, 20 – 21 sierpnia 2011 r.

69. *Przyszłość sił zbrojnych RP (wywiad)*, „Ochrona Mienia i Informacji”, Sierpień 2011
70. *Czy to Pan, czy nie Pan? List otwarty do Leszka Millera*, „Super-Express”, 2.09. 2011 r.
71. *Zintegrowane bezpieczeństwo państwa*, wywiad, „Fakty. Magazyn Gospodarczy”, Wrzesień/Październik 2011
72. *Zdolności a statystyka*, „Polska Zbrojna”, 18 września 2011 r.
73. *NATO to gra interesów*, „Polska Zbrojna”, 18 września 2011 r.
74. *Teoria sztuki wojennej*, BELLONA, Warszawa 2011
75. *Unieważnienie przez MON przetargu na samolot szkolno-bojowy (wypowiedź)*, PAP, 25 października 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3461/Szef_BBN_dla_PAP_o_uniewaznieniu_przez_MON_przetargu_na_zakup_samolotu_szkolnobo.html
76. *Pilot Boeinga 767 zasługuje na najwyższe wyróżnienie (wypowiedź)*, PAP, 1 listopada 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3471/Szef_BBN_dla_PAP_Pilot_Boeinga_767_zasluguje_na_najwyzsze_wyroznienie.html
77. *Triada globalnych zagrożeń asymetrycznych: konsekwencja proliferacji terroryzmu, broni nuklearnej i technologii raketowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 19, BBN, Warszawa 2011
78. *Wytyczono kierunki rozwoju polskiej armii (wypowiedź)*, PAP, 9 listopada 2011 r.
79. *Wychodzimy z Afganistanu (wywiad)*, „Gazeta Wyborcza”, 10 – 11 listopada 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3482/Szef_BBN_dla_Gazety_Wyborczej_quotWychodzimy_z_Afganistanuquot.html
80. *Poland and Turkey: challenges for security and solidarity in action*, “Today’s Zaman”, November 24, 2011 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3515/Todays_Zaman_Polska_i_Turcja_wyzwania_dla_bezpieczenstwa_i_solidarne_dzialanie.html
81. *Najlepszym gwarantem bezpieczeństwa są nasze własne zdolności obronne (wywiad)*, „Gazeta Finansowa”, 2 grudnia 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3534/Szef_BBN_dla_Gazety_Finansowej_quotNajlepszym_gwarantem_bezpieczenstwa_sa_nasze.html
82. *Wysłałem pismo do J. Kaczyńskiego w sprawie członkostwa w RBN (wypowiedź)*, PAP, 12 grudnia 2011 r. [online],

http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3543/Szef_BBN_dla_PAP_quotWyslalem_pismo_d_o_J_Kaczynskiego_w_sprawie_czlonkostwa_w_RB.html

83. *Trzymać się strategii spokojnego wyjścia z Afganistanu* (wypowiedź), PAP, 21 grudnia 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3565/Szef_BBN_dla_PAP_Trzymac_sie_strategii_s_pokojnego_wyjscia_z_Afganistanu.html
84. *Potrzeba nowelizacji strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2011, nr 20; s. 19 – 40
85. *Wymierny zysk z misji to wyszkolenie* (wywiad), „Super-Express”, 23 grudnia 2011 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/3573/Szef_BBN_dla_quotSuper_Expressuquot_Wymierny_zysk_z_misji_to_wyszkolenie.html
86. *Towards a new European Security Strategy*, “Baltic Rim Economies, Quarterly Review”, Turku, Finland, December 2011
87. *Nie możemy spocząć na laurach*, „Świat Elit”, 30 grudnia 2011
88. *Rok w BBN – Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, projekty zmian w armii*, PAP, 31 grudnia 2011
89. *Przegrupowanie Amerykanów zrozumiałe i korzystne dla Polski*, PAP, 2 stycznia 2012
90. *Będą propozycje w sprawie cyberbezpieczeństwa*, PAP, 22 stycznia 2012
91. *Nie ma potrzeby zwoływania RBN, będzie raport nt. cyberbezpieczeństwa*, PAP, 30 stycznia 2012
92. *Marynarka Wojenna potrzebuje przeskoku generacyjnego*, PAP, 24 lutego 2012
93. *Sojusz ponad ideami*, „Polska Zbrojna”, 25 marca 2012 r.
94. *Obronność Polski w warunkach samodzielności strategicznej lat 90. XX wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2012 r, nr 21, s. 19 – 30
95. *Groźby to niedobry sygnał. Rosja wyznaje filozofię Kalego* (wywiad), POLSKA the Times, 18 maja 2012 r.
96. *Przygotowania do oficjalnej wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego na Ukrainie*, PAP, 1 czerwca 2012 r.
97. *Prezydent w najbliższym czasie podejmie decyzję w sprawie ustawy emerytalnej służb mundurowych*, PAP, 5 czerwca 2012 r.
98. *Od ekspansji do konsolidacji: czy nadchodzi nowa era transformacji NATO?*, Onet.pl, 14 czerwca 2012 r.
99. *A new strategy for a changing world*, “Warsaw Business Journal”, 25th June 2012

100. *Profesjonalna armia w teorii i praktyce – problemy strategiczne*, w: *Profesjonalna armia – kontekst strategiczny*, pod red. D. S. Kozerański, R. Niedźwiecki, AON, Warszawa 2012, s. 9 – 12
101. *Pierwsza dekada funkcjonowania w strukturach bezpieczeństwa NATO i UE – strategiczne doświadczenia Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2012, nr 22; s. 19 - 45
102. *W polityce bezpieczeństwa nie powinno być żadnych przerw w stosunkach polsko-litewskich*, PAP, 10 lipca 2012 r.
103. *Strategia wspólnoty interesów to najlepsza strategia na niepewne czasy*, rozmowę przeprowadziła M. Szczygielska, "Fakty Magazyn Gospodarczy", nr 4 (58), lipiec-sierpień 2012 r., s. 100-101.
104. *Identyfikacja zagrożeń globalnych dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Przyszłość. Świat - Europa – Polska”, nr 2, PAN, Warszawa 2012.
105. *Prezydent chce budowy polskiej tarczy antyrakietowej*, PAP, 4 sierpnia 2012 r.
106. *Falszywe komentarze za granicą w sprawie wypowiedzi prezydenta*, PAP, 5 sierpnia 2012 r.
107. *Wszystko zaczyna się od dobrego planu*, TVN24, 7.08.2012 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4003/Szef_BBN_o_tarczy_antyrakietowej_Wszystko_o_zaczyna_sie_od_dobrego_planu.html
108. *O finansowaniu obrony przeciwrakietowej*, PAP, 8 sierpnia 2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4007/Szef_BBN_o_finansowaniu_obrony_przeciw_rakietowej.html
109. *Na początek będzie jedna bateria*, rozmowę przeprowadził Ł. Kłós, "Dziennik Bałtycki", nr 185 (20602), 9 sierpnia 2012 r., s. 8. Wywiad ukazał się także w "Polsce the Times", nr 64 (1113), 10-12 sierpnia 2012 r., s. 5
110. *Tarcza antyrakietowa? "To nie jest sen o potędze"*, PR III, 9.08.2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4006/Tarcza_antyrakietowa_quotTo_nie_jest_sen_o_potedzequot.html
111. *Musimy mieć system przeciwrakietowy*, TVPINFO, 9.08.2012 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4013/Szef_BBN_w_TVP_Info_Musimy_miec_system_przeciw_rakietowy.html
112. *Dużą rolę w systemie obrony przeciwrakietowej będą spełniały środki cyberwalki*, TVN24, HORYZONT, 11.08.2012 [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4017&sid=8ac05820688b9c23cf95326ad53fa24a>
113. *Trzeba wydawać pieniądze na to, co jest wojsku potrzebne*, Radio TOKFM, 13.08.2012 [online], <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4019&sid=f1c0ed301f2e33ba7d63f7f439061ad4>
114. *W Polsce słowo tarcza nie jest zbyt szczęśliwe, raczej chodzi o sieć modułów*, POLSAT NEWS, 13.08.2012 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4023&sid=58496a036e5bef72c57f332beecc1325>
115. *Tarcza to skrót myślowy*, wywiad przeprowadził P. Brzózka, „Dziennik Łódzki”, nr 190 (23194), 16 sierpnia 2012 r., s. 3. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4035/S_Koziej_Tarcza_to_skrót_mysłowy.html
116. *Obrona powietrzna to priorytet*, wywiad przeprowadziła M. Schwarzgruber, 16 sierpnia 2012 r. [online], <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/4784?t=Obrona-powietrzna-to-priorytet> (dostęp: 16 sierpnia 2012 r.); http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4040/Szef_BBN_dla_quotPolski_Zbrojnejqquot_Obrona_powietrzna_to_priorytet.html
117. *Do końca roku założenia do reformy szkolnictwa wojskowego*, Wypowiedź dla PAP, 17.08.2012 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4045/Szef_BBN_Do_konca_roku_zalozenia_do_reformy_szkolnictwa_wojskowego.html
118. *Tarcza to skrót myślowy (wywiad)*, „Gazeta Wyborcza”, 22.08.2012 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4048/S_Koziej_Tarcza_to_skrót_mysłowy.html
119. *Szef BBN w rozmowie z Onetem tłumaczy całościową koncepcję tarczy antyrakietowej w Europie* [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4051/Szef_BBN_w_rozmowie_z_Onetem_tłumaczy_calosciowa_koncepcje_tarczy_antyrakietowej.html
120. *Nie jesteśmy gotowi na cyberwojnę (wywiad)*, „Polska the Times”, 31.08.2012 [online], <http://www.bbn.gov.pl/portal.php?serwis=pl&dzial=2&id=4059&sid=18a5f4a9d652304c23fa8ec29273b3d9>
121. *Koordinacja i integracja służb jest konieczna*, wywiad przeprowadził C. Gmyz, "Rzeczpospolita", 10 września 2012 r., nr 211 (9331), s. 5 [online],

http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4078/Szef_BBN_Koordinacja_i_integracja_sluzb_est_konieczna.html

122. *Główne ustalenia i rekomendacje Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego 2012*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, Warszawa 2012, nr 23-24; s. 19 - 35
123. *Polsce pucz nie grozi, ale widać degradację więzi z państwem*, wywiad przeprowadził A. Koziński, „Polska the Times”, 19 listopada 2012 r. [online];
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4220/Szef_BBN_dla_Polski_the_Times_quotPolsce_pucz_nie_grozi_ale_widac_degradacje_wie.html
124. *Przegląd bezpieczeństwa uwzględniał zagrożenie ekstremizmem*, wypowiedź, PAP, 21 listopada 2012 r. [online],
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4228/S_Koziej_dla_PAP_Przeglad_bezpieczenstwa_uwzglesdnial_zagrozenie_ekstremizmem.html
125. *To owoc bolszewizacji*, wywiad przeprowadził T. Walczak, „Super Express”, 23 listopada 2013 r. [online];
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4240/Szef_BBN_dla_Super_Expressu_o_reformie_sluzb_specjalnych_i_udaremnieniu_planowan.html
126. *Brzydki margines marginesu polskiej debaty o bezpieczeństwie*, ONET.PL, 10 grudnia 2012 r. [online],
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4272/Szef_BBN_dla_Onetpl_quotBrzydki_margines_marginesu_polskiej_debaty_o_bezpieczens.html
127. *Trzeba upowszechnić wiedzę o bezpieczeństwie*, wypowiedź, PAP, 11 grudnia 2012 r. [online],
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4277/PAP_Szef_BBN_Trzeba_upowszechniac_wiedze_o_bezpieczenstwie.html
128. *Po spotkaniu z dyplomatami ws. SPBN*, wypowiedź, PAP, 17 grudnia 2012 r. [online];
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4303/Szef_BBN_dla_PAP_po_spotkaniu_z_dyplomatami_ws_SPBN.html
129. *Patrzmy w przyszłość z optymizmem*, „Polska Zbrojna”, 22 grudnia 2012 r. [online];
http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4336/Szef_BBN_dla_Polskizbrojneipl_Patrzmy_w_przyszlosc_z_optymizmem.html

130. *Kwadryga polskiego bezpieczeństwa w 2013 roku*, BBN, Warszawa, 1 stycznia 2013 r.
131. *BBN o najważniejszych wydarzeniach dot. Bezpieczeństwa Polski w 2013 r.*, PAP, 3 stycznia 2013 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4338/PAP_BBN_o_najwazniejszych_wydarzeniach_dot_bezpieczenstwa_Polski_w_2013_r.html
132. *RBN o reformie systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi*, PAP, 14 stycznia 2013 r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4363/PAP_RBN_o_reformie_systemu_kierowania_i_dowodzenia_silami_zbrojnymi.html
133. *Potrzebny jest jeden akt prawny*, wywiad, „Przegląd Obrony Cywilnej”, styczeń 2013; s. 10 – 13
134. *Decyzja o ewentualnym wysłaniu żołnierzy do Mali – do końca stycznia*, PAP, 18 stycznia 2013 [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4369/S_Koziej_dla_PAP_Decyzja_o_ewentualnym_wyslaniu_zolnierzy_do_Mali_do_konca_styc.html
135. *W końcu stycznia szef BBN chce spotkać się z posłami ws. reformy dowodzenia*, PAP, 18 stycznia 2013r. [online], http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4370/PAP_W_koncu_stycznia_szef_BBN_chce_spotkac_sie_z_poslami_ws_reformy_dowodzenia.html
136. *Po 2014 r. Polacy w misji doradczo-szkoleniowej w Afganistanie*, PAP, 19 lutego 2013 r. [online]; http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/2/4415/Szef_BBN_dla_PAP_Po_2014_r_Polacy_w_misji_doradczo-szkoleniowej_w_Afganistanie.html
137. *Obronić się i zarobić*, „Dziennik Bałtycki”, 25 lutego 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4431.dok.html>
138. *Za dużo wódzów*, „Uważam Rze”, nr 8, 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4427.dok.html>
139. *O posiedzeniu RBN nt. polityki bezpieczeństwa UE*, PAP, 10.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4442.dok.html>

140. *Insider View - Head of the Polish National Security Bureau Stanisław Koziej on Poland's Defense Modernization.* Posted Date: 1 March 2013, by "Central Europe Digest" [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4444,dok.html>
141. *Nie tylko pierwszy krok*, „Polska Zbrojna”, marzec 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4452,dok.html>
142. *Trzeba rozmawiać z sąsiadami*, „Super-Express”, 6 marca 2013 r., nr 55 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4454,dok.html>
143. *Sojusz musi wrócić do swoich korzeni*, „Polska Zbrojna”, 12.03.2013; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4470,dok.html>
144. *W Radiu Wnet o bezpieczeństwie narodowym*, 14.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4473,dok.html>
145. *Musimy tak rozwijać siły zbrojne, aby radziły sobie z nowymi zagrożeniami*, 20.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4482,dok.html>
146. *O polityce USA oraz konflikcie w Syrii*, 21.03.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4483,dok.html>
147. *Nowoczesność to proces*, „Rzeczpospolita”, 27 marca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4496,dok.html>
148. *Francja i Polska są naturalnymi sojusznikami.* Wywiad z szefem BBN dla francuskiego TTU; 3.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4503,dok.html>
149. *Kryzys wokół Korei Płn. pośrednio dotyczy także Polski*, 4.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4510,dok.html>
150. *O wydarzeniach w Korei Płn.;* 5.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4509,dok.html>
151. *O możliwych scenariuszach zakończenia kryzysu koreańskiego;* 6.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4511,dok.html>
152. *O politycznych korzyściach posiadania obrony przeciwrakietowej*, 12.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4540,dok.html>
153. *Budowa systemu obrony przeciwrakietowej otwiera szansę przed polskim przemysłem*, 12.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4542,dok.html>
154. *Wojsko bez możliwości walki z raketami jest bezbronne*, 13.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4541,dok.html>

155. *Jest zgoda prezydenta i premiera, by kupić samoloty dla VIP-ów*, 15.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4548,dok.html>
156. *W reformie dowodzenia tkwią pokłady zwiększenia skuteczności sił zbrojnych*, 16.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4551,dok.html>
157. *V4 a strategia europejska*, „Polska Zbrojna”, 17.04.2013 r. [online], <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7395?t=V4-a-strategia-europejska> ; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4555,dok.html>
158. *O nominacjach na najwyższe stanowiska w wojsku*, 23.04.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4567,dok.html>
159. *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej: aspekty strategiczne*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 1, s. 143–168.
160. *Rosja wywiera presję na Polskę*, „Rzeczpospolita”, 30.04.2013 r. [online], <http://www.rp.pl/artykul/10,1004972-Koziej--Rosja-wywiera-presje-na-Polske.html?p=1>
161. *Reforma dowodzenia nie spowoduje fali odejść z wojska*, „Polska Zbrojna”, 10.05.2013 r. [online], <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7744?t=Reforma-dowodzenia-nie-spowoduje-fali-odejsc-z-wojska>; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4592,dok.html>
162. *It's All About Strategy*, “The Warsaw Voice”, maj 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4607,dok.html>
163. *NATO po misji ISAF: kolektywna obrona czy misje ekspedycyjne*, referat na konferencji, Kraków, 10 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4594,NATO-po-misji-ISAF-wystapienie-szefa-BBN-na-VI-Forum-Bezpieczenstwa-Euroatlantyc.html>
164. *Doktryna Komorowskiego*, BBN, Warszawa 2013.
165. *Podstawy strategiczne systemu obrony powietrznej Polski*, referat na konferencji, Warszawa, 14 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4599,Podstawy-strategiczne-systemu-obrony-powietrznej-Polski-wystapienie-szefa-BBN.html>
166. *Badania naukowe w obszarze techniki i technologii obronnych*, referat na konferencji, Warszawa, 15 maja 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4602,VI-Konferencja-Naukowo-Przemyslowa.html>

167. *Nowoczesne technologie dla bezpieczeństwa kraju i jego granic*, referat na konferencji, Warszawa, 16 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4604,Nowoczesne-technologie-dla-bezpieczenstwa.html>
168. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego - diagnoza i prognoza zmian*, PAP, 23 maja 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4634,Szef-BBN-dla-PAP-Biala-Ksiega-Bezpieczenstwa-Narodowego-diagnoza-i-prognoza-zmia.html>
169. *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej: aspekty strategiczne*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” nr 1, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2013
170. *Trzeba chwycić byka za rogi*, „Rzeczpospolita”, 24 maja 2013r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4641,Wywiad-Szefa-BBN-dla-Rzeczpospolitej-quotTrzeba-chwycic-byka-za-rogiquot.html>
171. *Traktujemy bezpieczeństwo bardzo szeroko*, Polskie Radio, 24 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4639,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Traktujemy-bezpieczenstwo-bardzo-szeroko.html>
172. *O Białej Księdze i konieczności upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie*, TVP INFO, 24 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4640,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-Bialej-Ksiedze-i-koniecznosc-i-upowszechniania-wiedzy-o-bez.html>
173. *Zależy nam, aby stworzyć możliwość publicznej dyskusji o sprawach bezpieczeństwa*, Polsat News, 24 maja 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4646,Szef-BBN-w-Polsat-News-quotZalezy-nam-aby-stworzyc-mozliwosc-publicznej-dyskusji.html>
174. *List otwarty szefa BBN do posła Witolda Waszczykowskiego: unikajmy partyjniactwa w debacie o bezpieczeństwie Polski!* [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4651,List-otwarty-szefa-BBN-do-posla-Witolda-Waszczykowskiego-unikajmy-partyjniactwa-.html>
175. *The Visegrad Group is a Community of Interests*, “The Polish Defence Industry”, 2013, nr 3 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4653,Szef-BBN-dla-Polish-Defence-Industry-o-wspolpracy-w-ramach-Grupy-Wyszehradzkiej.html>
176. *Kania – i wszystko jasne. Czyli o zatrutym patrzeniu na bezpieczeństwo Polski*, BBN, 31 maja 2013 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4654,Komentarz-szefa-BBN-quotKania-i-wszystko-jasne-Czyli-o-zatrutym-patrzeniu-na-bez.html>

177. Obrona przeciwrakietowa w Polsce - rozmowa z szefem BBN, INTERWIZJA, 3 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4655,Obrona-przeciwrakietowa-w-Polsce-rozmowa-z-szefem-BBN.html>
178. Szansa dla polskiego potencjału naukowo-przemysłowego jest już na stole, Portal polskazbrojna.pl, 5 czerwca 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4663,Komentarz-szefa-BBN-Szansa-dla-polskiego-potencjalu-naukowo-przemyslowego-jest-j.html>
179. Polemika z posłem Witoldem Waszczykowskiem na temat Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP, BBN, 16 czerwca 2013r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4683,Polemika-z-poslem-Witoldem-Waszczykowskiem-na-temat-Bialej-Ksiegi-Bezpieczenstwa-.html>
180. Obywatele są bezbronni wobec zagrożeń takich jak PRISM, PAP, 18 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4686,Szef-BBN-dla-PAP-obywatele-sa-bezbronni-wobec-zagrozen-takich-jak-PRISM.html>
181. O posiedzeniu RBN, SUPERSTACJA, 18 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4692,Szef-BBN-w-Superstacji-o-posiedzeniu-RBN.html>
182. O problemach światowego i europejskiego bezpieczeństwa, PR, 22 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4702,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-o-problemach-swiatowego-i-europejskiego-bezpieczens.html>
183. Strategia bezpieczeństwa musi uwzględniać cyberprzestrzeń, PAP, 25 czerwca 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4708,Szef-BBN-dla-PAP-Strategia-bezpieczenstwa-musi-uwzgledniac-cyberprzestrzen.html>
184. Wydarzenia w Egipcie, POLSAT NEWS, 3 lipca 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4723,Szef-BBN-w-Polsat-News-komentowal-wydarzenia-w-Egipcie.html>
185. O 3 latach prezydentury Bronisława Komorowskiego i kontrowersjach wokół szczytu klimatycznego ONZ, TOK FM, 6 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4757,Szef-BBN-dla-TOK-FM-o-3-latach-prezydentury-Bronislawa-Komorowskiego-i-kontrower.html>
186. Informacje przechwycone przez USA musiały być wiarygodne i poważne, TVP INFO, 7 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4761,Szef-BBN-w-TVP-Info-quotinformacje-przechwycone-przez-USA-musialy-byc-wiarygodne.html>

187. *Modernizacja polskiej armii obejmuje wprowadzenie dronów*, TVN 24bis; 11 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4770,Szef-BBN-w-TVN24-Modernizacja-polskiej-armii-obejmuje-wprowadzenie-dronow.html>
188. *Przez ostatnie 10 lat armia zrobiła bardzo wiele, aby się unowocześnić*, POLSAT NEWS, 14 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4779,Szef-BBN-w-Polsat-News-Przez-ostatnie-10-lat-armia-zrobila-bardzo-wiele-aby-sie-.html>
189. *Nie będziemy specjalnie przygotowywać sił zbrojnych pod kątem udziału w misjach międzynarodowych*, PR, 15 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4788,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Nie-będziemy-specjalnie-przygotowywac-sil-zbrojnych-pod.html>
190. *Prezydent jest strażnikiem wskaźnika 1.95% PKB*, POLSAT NEWS, 15 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4789,Szef-BBN-w-Polsat-News-Prezydent-jest-straznikiem-wskaznika-195-PKB.html>
191. *Wojsko to nasza polisa ubezpieczeniowa*, TVP INFO, 16 sierpnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4790,Szef-BBN-w-TVP-Info-Wojsko-to-nasza-polisa-ubezpieczeniowa.html>
192. *O sytuacji w Syrii i budżecie MON*, Polskie Radio, 29 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4806,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-o-sytuacji-w-Syrii-i-budzecie-MON.html>
193. *Polska nie zaangażuje się w konflikt w Syrii. Potrzebujemy koncentrować się na wzmacnianiu zdolności do obrony swojego terytorium*, TVN 24, 29 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4807,Szef-BBN-w-TVN24-Polska-nie-zaangazuje-sie-w-konflikt-w-Syrii-Potrzebujemy-konce.html>
194. *Ewentualna interwencja w Syrii powinna być odwetem za użycie broni masowego rażenia*, TVP INFO, 29 sierpnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4808,Szef-BBN-w-TVP-Info-Ewentualna-interwencja-w-Syrii-powinna-byc-odwetem-za-uzycie.html>
195. *Priorytet - zdolności "przeciwzaskoczeniowe"*, „Fakty. Magazyn Gospodarczy”, 2 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4821,Szef-BBN-dla-quotFakty-magazyn-gospodarczyquot-Priorytet-zdolnosci-quotprzeciwza.html>
196. *Militarne zaangażowanie Polski możliwe w obronie Turcji*, RMF FM, 3 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4822,S-Koziej-dla-RMF-FM-Militarne-zaangazowanie-Polski-mozliwe-w-obronie-Turcji.html>

197. *O targach MSPO*, Portal Polska.zbrojna, 3 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4824,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-o-targach-MSPO.html>
198. *The EU and NATO should complement each other*, "Polish Market" 4.09.2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4831,Szef-BBN-dla-Polish-Market-quotThe-EU-and-NATO-should-complement-each-otherquot.html>
199. *Bezpieczeństwo terytorium sojusznika jest tak samo ważne jak bezpieczeństwo własne*, Onet.pl, 4 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4832,Szef-BBN-dla-Onetpl-quotBezpieczenstwo-terytorium-sojusznika-jest-tak-samo-wazne.html>
200. *Polska nie zdecyduje się na interwencję w Syrii bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ*, NEWSERIA.PL, 5 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4840,Szef-BBN-Polska-nie-zdecyduje-sie-na-interwencji-w-Syrii-bez-mandatu-Rady-Bezp.html>
201. *O dylematach ewentualnej interwencji w Syrii*, 6 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4837,Szef-BBN-w-TOK-FM-mowil-o-dylematach-ewentualnej-interwencji-w-Syrii.html>
202. *Ten tydzień będzie bardzo ważny dla kryzysu syryjskiego*, 9 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4844,Szef-BBN-w-Polsacie-quotTen-tydzien-bedzie-bardzo-wazny-dla-kryzysu-syryjskiegoq.html>
203. *Jest nadzieja na pokojowe rozwiązanie w Syrii*, 10 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4846,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-Jest-nadzieja-na-pokojowe-rozwiazanie-w-Syrii.html>
204. *O objęciu kontrolą syryjskiej broni chemicznej*, 10 września 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4847,Szef-BBN-w-Polsacie-News-o-objeciu-kontrola-syryjskiej-bronii-chemicznej.html>
205. *O roli dyplomacji w konflikcie syryjskim*, 14 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4854,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-roli-dyplomacji-w-konflikcie-syryjskim.html>
206. *Gwarantowana modernizacja polskiej armii*, 17 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4861,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-Gwarantowana-modernizacja-polskiej-armii.html>

207. *Ochronić Polskę przed agresją*, 18 września 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4863,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Ochronic-Polske-przed-agresja.html>
208. *O reformach polskiej armii oraz bezpieczeństwie międzynarodowym*, 1 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5229,Szef-BBN-dla-Notabene-o-reformach-polskiej-armii-oraz-bezpieczenstwie-miedzynaro.html>
209. *Wykład inauguracyjny Szefa BBN w Politechnice Warszawskiej pt. "Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP - umacnianie bezpieczeństwa narodowego"*, 1 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4894,Inauguracje-roku-akademickiego-20132014-z-udzialem-szefa-BBN.html>
210. *Myśli o przyszłym Sojuszu Północnoatlantyckim: NATO musi mądrze wrócić do korzeni*, 4 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4914,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Mysli-o-przyszlym-Sojuszu-Polnocnoatlantyckim-NATO.html>
211. *Tłumaczymy nową doktrynę bezpieczeństwa*, 5 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4915,Szef-BBN-w-TVN24-Tlumaczymy-nowa-doktryne-bezpieczenstwa.html>
212. *Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem*, 10 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4928,Szef-BBN-dla-Rzeczy-Wspolnych-Po-pierwsze-uchronic-sie-przed-lokalnym-konfliktem.html>
213. *O odwołaniu szefa SKW i Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 11 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4930,Szef-BBN-w-TOK-FM-o-odwolaniu-szefa-SKW-i-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
214. *Skupmy się na naszym bezpieczeństwie*, 15 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4934,Szef-BBN-dla-Detalks-Skupmy-sie-na-naszym-bezpieczenstwie.html>
215. *O posiedzeniu RBN i samolotach VIP*, 18 października 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4940,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-o-posiedzeniu-RBN-i-samolotach-VIP.html>
216. *O wniosku do Trybunału Konstytucyjnego ws. reformy dowodzenia*, 27 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4954,Szef-BBN-dla-Dziennika-Zbrojnego-o-wniosku-do-Trybunalu-Konstytucyjnego-ws-refor.html>

217. *Reforma dowodzenia jest zgodna z Konstytucją*, 28 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4957,Szef-BBN-dla-Trojki-quotReforma-dowodzenia-jest-zgodna-z-Konstytucjaquot.html>
218. *O amerykańskich podsłuchach i reformie SZ RP*, 29 października 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4960,Szef-BBN-w-TVN24-min-o-amerykanskich-podsluchach-i-reformie-SZ-RP.html>
219. *O podpisanej przez Prezydenta ustawie pragmatycznej*, 30 października 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4974,Szef-BBN-dla-polska-zbrojnapl-o-podpisanej-przez-Prezydenta-ustawie-pragmatyczne.html>
220. *O Steadfast Jazz 2013*, 4 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4987,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-Steadfast-Jazz-2013.html>
221. *O wizycie Johna Kerry'ego w Polsce*, 5 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5004,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-wizycie-Johna-Kerry039ego-w-Polsce.html>
222. *O wizycie sekretarza stanu USA oraz manewrach NATO*, 6 listopada 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5007,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-o-wizycie-sekretarza-stanu-USA-oraz-manewrach-NATO.html>
223. *Artykuł szefa BBN w Dzienniku Gazecie Prawnej dot. wniosku PiS do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustawy reformującej system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP*, 7 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5015,Szef-BBN-PiS-merytorycznie-bładzi-w-sprawie-reformy-dowodzenia.html>
224. *Uroczysta publikacja Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP, wystąpienie szefa BBN, prof. dr hab. Stanisława Kozieja, "Bezpieczeństwo Narodowe" nr 26, BBN, Warszawa 2013.*
225. *O bezpieczeństwie militarnym Polski*, 8 listopada 2013 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5023,Szef-BBN-w-TV-Republika-rozmawial-o-bezpieczenstwie-militarnym-Polski.html>
226. *O manewrach NATO, rywalizacji na Arktyce oraz przyszłości Ukrainy*, 9 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5024,Szef-BBN-w-Studiu-Wschod-o-manewrach-NATO-rywalizacji-na-Arktyce-oraz-przyszlosc.html>
227. *Szef BBN podsumowuje konferencję ekspercką zatytułowaną „Jakie są nasze oczekiwania przed grudniowym szczytem UE?”*, 14 listopada 2013 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5047,Jakie-sa-nasze-oczekiwania-przed-grudniowym-szczytem-UE-konferencja-ekspercka.html>
228. *Szef BBN dla PAP przed środową Radą Bezpieczeństwa Narodowego nt. stanowiska Polski przed grudniowym szczytem UE w sprawie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony*, 19 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5059,Szef-BBN-dla-PAP-przed-srodowa-Rada-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
229. *Briefing prasowy sekretarza RBN ministra Stanisława Kozieja po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie WPBiO*, Pałac Prezydencki, 20 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5055,Posiedzenie-Rady-Bezpieczenstwa-Narodowego-w-sprawie-WPBiO.html>
230. *Prezydent rozmawiał z kandydatem na Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych*, PAP, 20 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5060,PAP-Szef-BBN-Prezydent-rozmawial-z-kandydatem-na-Dowodce-Generalnego-Rodzajow-Si.html>
231. *O integracji Ukrainy z UE*, 27 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5074,Szef-BBN-dla-portalu-Media-i-Mlodziez-o-integracji-Ukrainy-z-UE.html>
232. *NSR do poprawki*, 30 listopada 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5080,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-NSR-do-poprawki.html>
233. *Szef BBN gościem Security Forum, organizowanym przez Akademię Obrony Narodowej*, 4 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5087,quotUnia-potrzebuje-strategicznego-przegladu-bezpieczenstwaquot-Szef-BBN-w-debac.html>
234. S. Koziej, M. Fryc, *Podstawy strategiczne systemu obrony powietrznej Polski* [w:] *System obrony powietrznej Polski*, red. A. Glen i inni, AON, Warszawa 2013.
235. *Szef BBN o bezpieczeństwie europejskim podczas debaty przed szczytem Rady Europejskiej poświęconym Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony UE, zorganizowanej w Fundacji Batorego przez Warszawskie Biuro Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych*, 4 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5088,Szef-BBN-strategia-obronna-UE-musi-byc-zgodna-z-interesami-narodowymi.html>

236. *Szef BBN gościem seminarium „Wspólna polityka bezpieczeństwa UE a polityka obronna RP” zorganizowanym w Sejmie RP przez Stowarzyszenie Parlamentarzystów Polskich*, 5 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5090,Ciag-dalszy-dyskusji-o-bezpieczenstwie-UE-przed-szczytem-Rady-Europejskiej.html>
237. *O potrzebie nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa wygłoszony podczas konferencji "UE w multipolarnym systemie międzynarodowym: szanse i zagrożenia"*, Polska Akademia Nauk i Uczelnia Łazarskiego, 10 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5095,Konferencja-quotUnia-Europejska-w-multipolarnym-systemie-miedzynarodowym-szansse-.html>
238. *Refleksje po manewrach Steadfast Jazz 2013*, 15 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5106,Szef-BBN-dla-naszaarmiapl-refleksje-po-manewrach-Steadfast-Jazz-2013.html>
239. *Szef BBN gościem konferencji Polskiej Akademii Nauk, poświęconej „Polsce w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa”*, 17 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5109,Polska-w-euroatlantyckim-systemie-bezpieczenstwa-Konferencja-PAN.html>
240. *O rosyjskich Iskanderach*, 17 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5110,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-rosyjskich-Iskanderach.html>
241. *Szef BBN dla Gazety Wyborczej o Iskanderach*, 18 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5115,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-o-Iskanderach.html>, *Również - Россия размещает «Искандеры» в Калининграде: это пропагандистское оружие. Интервью с главой Бюро национальной безопасности Польши генералом Станиславом Козеем* [online], <http://inosmi.ru/russia/20131219/215835381.html>
242. *O szczycie Rady Europejskiej*, 19 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5118,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-szczycie-Rady-Europejskiej.html>
243. *Iskandery w Rosji i tak będą - trzeba budować obronę przeciwrakietową*, 19 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5124,S-Koziej-dla-PAP-Iskandery-w-Rosji-i-tak-beda-trzeba-budowac-obrone-przeciwrakie.html>
244. NATO i UE: dwa euroatlantyckie filary bezpieczeństwa Polski, [w:] *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, red. Nauk. J. M. Fiszer, P. Olszewski, DW ELIPSA, Warszawa 2013.

245. *Iskandery to poważna broń*, 20 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5123,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Iskandery-to-powazna-bron.html>
246. *O obronie przeciwrakietowej i szczycie UE*, 20 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5136,Szef-BBN-w-TV-Republika-o-obronie-przeciwrakietowej-i-szczycie-UE.html>
247. *Rakiety, tarcze, podsłuchy - Polacy bezpieczni?* 22 grudnia 2013 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5131,Szef-BBN-gosciem-VOX-FM-Rakiety-tarcze-podsłuchy-Polacy-bezpieczni.html>
248. *Bezpiecznego powrotu do domu*, 24 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5139,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-Bezpiecznego-powrotu-do-domu.html>
249. *Szef w Polsacie News i TV.rp.pl podsumowuje mijający rok*, 27 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5143,Szef-BBN-w-Polsacie-News-i-TVrppl-podsumowuje-mijajacy-rok.html>
250. *Wyzwania na 2014 rok*, 29 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5144,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-Wyzwania-na-2014-rok.html>
251. *O problemie terroryzmu w Rosji*, 30 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5147,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-problemie-terroryzmu-w-Rosji.html>
252. *O zamachach w Wołgogradzie oraz umorzeniu śledztwa ws. raportu WSI*, 31 grudnia 2013 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5149,Szef-BBN-w-TVN24-o-zamachach-a-Wolgogradzie-oraz-umorzeniu-sledztwa-ws-raportu-W.html>
253. *Kwadryga polskiego bezpieczeństwa w 2014 r.*, BBN, Warszawa, 1 stycznia 2014 r.
254. *O kwadrydze polskiego bezpieczeństwa w 2014 r.*, 1 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5150,Kwadryga-polskiego-bezpieczenstwa-w-2014-roku-Szef-BBN-dla-Onetpl.html>
255. *O nowym systemie dowodzenia siłami zbrojnymi*, 2 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5151,Szef-BBN-w-TVP-Info-Nowy-system-dowodzenia-Silami-Zbrojnymi.html>

256. *O Afganistanie, Narodowym Centrum Kryptografii i płk. Kuklińskim*, 13 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5164,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-Afganistanie-Narodowym-Centrum-Kryptografii-i-plk-Kukli.html>
257. *BBN i MON razem dla bezpieczeństwa*, 16 stycznia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5173,Szef-BBN-dla-polski-zbrojneipl-BBN-i-MON-razem-dla-bezpieczenstwa.html>
258. *Rozmowa szefa BBN z Michałem Wróblewskim i Kubą Dobroszkiem nt. płk. Ryszarda Kuklińskiego*, „Polska the Times, Magazyn”, str. II-III, 17-19 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5172,Polska-the-Times-Ryszard-Kuklinski-wspanialy-szef-idealny-agent.html>
259. *W Radiu Plus o komisji ds. rozwiązania WSI oraz ocenie postępowania płk. R. Kuklińskiego*, 20 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5176,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-komisji-ds-rozwiazania-WSI-oraz-ocenie-postepowania-plk-.html>
260. *Dla PAP o posiedzeniu RBN dot. relacji Polski i UE z Ukrainą*, 21 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5183,PAP-W-srode-posiedzenie-RBN-nt-relacji-Polski-i-UE-z-Ukraina.html>
261. *Wciąż trzymać otwarte drzwi dla Ukrainy*, 22 stycznia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5188,Szef-BBN-w-Trojce-Wciaz-trzymac-otwarte-drzwi-dla-Ukrainy.html>
262. *Najważniejsze jest, aby Ukraina nie pędziła w przeciwną stronę niż Europa*, 22 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5189,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-Najwazniejsze-jest-aby-Ukraina-nie-pedzila-w-przeciwna-stro.html>
263. *Majdan jest czymś innym, niż Solidarność*, 22 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5190,Szef-BBN-w-Polsat-News-Majdan-jest-czyms-innym-niz-Solidarnosc.html>
264. *O sytuacji na Ukrainie oraz spekulacjach dot. więzień CIA w Polsce*, 24 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5197,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-sytuacji-na-Ukrainie-oraz-spekulacjach-dot-wiezien.html>
265. *O wyzwaniach i zagrożeniach dla Polski związanych z funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni podczas zjazdu Akademii Młodych Dyplomatów zorganizowanego przez Europejską Akademię Dyplomacji*, 25 stycznia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5198,Wyzwanie-dla-panstwa-to-zintegrowac-system-cyberbezpieczenstwa.html>

266. *Nowy system dowodzenia*, 10 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5305,Szef-BBN-dla-Raportu-Nowy-system-dowodzenia.html>
267. *O perspektywach dla Afganistanu*, 13 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia?y=2014&m=2&page=1>
268. *Tylko kompromis wszystkich zaangażowanych stron może załagodzić sytuację na Ukrainie*, 19 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5230,Szef-BBN-w-Polsacie-Tylko-kompromis-wszystkich-zaangazowanych-stron-moze-zalagod.html>
269. *O rozmowie prezydenta Bronisława Komorowskiego z prezydentem Ukrainy*, 19 lutego 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5231,Szef-BBN-w-Pulsie-Trojki-o-rozmowie-prezydenta-Bronislawa-Komorowskiego-z-prezyd.html>
270. *Przyszłotygodniowa RBN zajmie się także tematem Ukrainy*, 20 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5233,Szef-BBN-w-TVN24-Przyszlotygodniowa-RBN-zajmie-sie-takze-tematem-Ukrainy.html>
271. *Obca interwencja na Ukrainie miałaby poważne skutki dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, 24 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5239,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-Obca-interwencja-na-Ukrainie-mialaby-powazne-skutki-.html>
272. *Polska ma doświadczenia mogące pomóc Ukrainie*, 24 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5247,Szef-BBN-w-Superstacji-Polska-ma-doswiadczenia-mogace-pomoc-Ukrainie.html>
273. *Uwzględniamy różne scenariusze wydarzeń w naszym regionie*, 25 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5242,Szef-BBN-w-Polsat-News-Uwzgledniamy-rozne-scenariusze-wydarzen-w-naszym-regionie.html>
274. *W sprawie Krymu nie podbijałbym militarne bębena*, 27 lutego 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5249,Szef-BBN-w-RMF-FM-W-sprawie-Krymu-nie-podbijalbym-militarnego-bebenka.html>
275. *O wydarzeniach na Ukrainie*, 27 lutego 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5250,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-wydarzeniach-na-Ukrainie.html>
276. *W TVP Info o kryzysowej sytuacji na Krymie*, 27 lutego 2014 r.[online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5258,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-kryzysowej-sytuacji-na-Krymie.html>

277. *Kijów musi zabiegać o Krym politycznie*, 1 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5261,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Kijow-musi-zabiegac-o-Krym-politycznie.html>
278. *Dla PAP: Sytuacja na Krymie „pelza” ku większej interwencji*, 1 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5266,SKoziej-dla-PAP-Sytuacja-na-Krymie-pelza-ku-wiekszej-interwencji.html>
279. *Dla Dziennika Bałtyckiego o polskich reakcjach na kryzys ukraiński*, 3 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5274,Szef-BBN-dla-Dziennika-Baltyckiego-o-polskich-reakcjach-na-kryzys-ukrainski.html>
280. *Dla Rzeczpospolitej: Polska jest zagrożona w szerokim rozumieniu tego słowa*, 3 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5270,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Polska-jest-zagrozona-w-szerokim-rozumieniu-tego-sl.html>
281. *W "Polityce przy kawie" o sytuacji na Ukrainie*, 5 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5280,Szef-BBN-w-quotPolityce-przy-kawiequot-o-sytuacji-na-Ukrainie.html>
282. *Dla Polsat News: Krym jest wielkim sprawdzianem dla systemu bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim*, 5 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5284,Szef-BBN-dla-Polsat-News-Krym-jest-wielkim-sprawdzieniem-dla-systemu-bezpieczenst.html>
283. *Rosja ma na Krymie dwie armie*, 6 marca 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5283,Szef-BBN-w-Radiu-Zet-Rosja-ma-na-Krymie-dwie-armie.html>
284. *Jest przyzwolenie społeczeństwa na poprawę potencjału obronnego RP*, 7 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5289,Szef-BBN-w-TVN24-Jest-pryzwolenie-spoleczenstwa-na-poprawe-potencjalu-obronnego.html>
285. *Dla PAP: Przewidujemy zmianę charakteru naszego zaangażowania w RŚA*, 10 marca 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5309,Szef-BBN-dla-PAP-Przewidujemy-zmiane-charakteru-naszego-zaangazowania-w-RSA.html>
286. *Im większa obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce, tym lepiej*, 12 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5322,Szef-BBN-dla-radiowej-Trojki-Im-wieksza-obecnosc-zolnierzy-amerykanskich-w-Polsc.html>

287. *Każdy sojusznik powinien wносить do NATO specyficzne zdolności*, 12 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5321,Wywiad-z-szefem-BBN-dla-PAP-kazdy-sojusznik-powinien-wnosic-do-NATO-specyficzne.html>
288. *NATO reaguje adekwatnie do sytuacji*, 12 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5327,Szef-BBN-w-TVP-Info-NATO-reaguje-adekwatnie-do-sytuacji.html>
289. *Jakie wyzwania stoją przed NATO*, 15 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5339,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-Jakie-wyzwania-stoja-przed-NATO.html>
290. *Wykład Szefa BBN z okazji rozpoczęcia kolejnego cyklu szkolenia obronnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego (UMWŁ)*, 17 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5353,Szef-BBN-z-wizyta-w-Lodzi.html>
291. *Polska jest bezpieczna*, 18 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5354,Szef-BBN-w-Radiu-Lodz-Polska-jest-bezpieczna.html>
292. *O strategii rosyjskiej wobec Krymu*, 18 marca 2014 r.; [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5366,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-strategii-rosyjskiej-wobec-Krymu.html>
293. *O strategii Putina: Krótkoterminowo skuteczna, w dalszej perspektywie szkodliwa dla Rosji*, 19 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5364,Szef-BBN-dla-RDC-o-strategii-Putina-Krotkoterminowo-skuteczna-w-dalszej-perspekt.html>
294. *To krótkotrwały sukces W. Putina*, 19 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5365,Szef-BBN-w-TVN24-quotTo-krotkotrwaly-sukces-W-Putinaquot.html>
295. *Dla PAP ws. reformy służb specjalnych*, 19 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5368,Szef-BBN-dla-PAP-ws-reformy-sluzb-specjalnych.html>
296. *Polska musi produkować własne bezzalogowe*, 20 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5376,Szef-BBN-dla-PAP-Polska-musi-produkowac-wlasne-bezzalogowce.html>

297. *Wykład Szefa BBN na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, na Wydziale Politologii, poświęcony założeniom nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, 24 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5381,Wyklad-szefa-BBN-na-UMCS.html>
298. *O konflikcie rosyjsko-ukraińskim*, 24 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5382,Szef-BBN-w-Radiu-Lublin-mowil-o-konflikcie-rosyjsko-ukrainskim.html>
299. *Dla Dziennika Wschodniego, Lublin: Trudno być wróżką*, 24 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5383,Szef-BBN-dla-Dziennika-Wschodniego-Trudno-byc-wrozka.html>
300. *Priorytety modernizacji polskiej armii – właściwe*, 26 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5387,Szef-BBN-dla-PAP-Priorytety-modernizacji-polskiej-armii-wlasciwe.html>
301. *Rosja wyrwała się z logiki. Jest gotowa wykonać każdy manewr*, 28 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5394,Szef-BBN-w-RMF-FM-Rosja-wyrwala-sie-z-logiki-Jest-gotowa-wykonac-kazdy-manewr.html>
302. *Nowa strategia dla Polski*, 28 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5395,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-Nowa-strategia-dla-Polski.html>
303. *W TVP Info o konflikcie rosyjsko-ukraińskim*, 28 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5397,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-konflikcie-rosyjsko-ukrainskim.html>
304. *O nowym szefie NATO: decyzja dobra dla Polski*, 28 marca 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5398,Szef-BBN-dla-PAP-o-nowym-szefie-NATO-decyzja-dobra-dla-Polski.html>
305. *W sprawie Ukrainy NATO jest solidarne*, 31 marca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5399,Szef-BBN-w-Polsacie-ws-Ukrainy-NATO-jest-solidarne.html>
306. *15 lat w NATO, Słowo wstępne*, Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 29, BBN, Warszawa 2014.
307. *Będzie nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, 2 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5401,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-Bedzie-nowa-Strategia-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>

308. *Dla Tygodnika Zamojskiego: Spokojnie, bez paniki*, 2 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5402,Szef-BBN-dla-Tygodnika-Zamojskiego-Spokojnie-bez-paniki.html>
309. *Operacyjne i strategiczne reakcje NATO*, 2 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5407,Szef-BBN-dla-PAP-operacyjne-i-strategiczne-reakcje-NATO.html>
310. NATO po zakończeniu operacji w Afganistanie., 4 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5423,BBN-o-NATO-po-zakonczeniu-operacji-w-Afganistanie.html>
311. *O obecności wojsk NATO w Polsce oraz zarzutach wobec reformy dowodzenia*, 4 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5424,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-obecnosci-wojsk-NATO-w-Polsce-oraz-zarzutach-wobec-refo.html>
312. *O rozwoju konfliktu ukraińsko-rosyjskiego*, 5 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5426,Szef-BBN-dla-Studia-Wschod-o-rozwoju-konfliktu-ukrainsko-rosyjskiego.html>
313. *Deeskalację sytuacji na Ukrainie możemy odłożyć ad acta*, 9 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5440,Szef-BBN-w-TVN-BiS-deeskalacje-sytuacji-na-Ukranie-mozemy-odlozyc-ad-acta.html>
314. *Celem Rosji jest wprowadzenie chaosu na wschodzie kraju*, 15 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5449,Szef-BBN-gosciem-Jeden-na-jeden-Celem-Rosji-jest-wprowadzenie-chaosu-na-wschodzi.html>
315. *Wojny hybrydowe, w tym agresja poniżej progu otwartej wojny. Referat podczas konferencji BBN i AON (wystąpienie – od 26 minuty)*, AON, Warszawa, 16.04.2015 r. [online], https://www.youtube.com/watch?v=C2_-G93LqU&feature=youtu.be
316. *Ukraina przegrywa wojnę informacyjną z Rosją*, 17 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5456,Szef-BBN-w-TVN24-Ukraina-przegrywa-wojne-informacyjna-z-Rosja.html>
317. *O rozmowach w Genewie ws. Ukrainy*, 18 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5457,Szef-BBN-w-TOK-FM-o-rozmowach-Genewie-ws-Ukrainy.html>
318. *Obrona terytorium zamiast ekspedycji*, 22 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5458,BBN-dla-quotDo-Rzeczyquot-Obrona-terytorium-zamiast-ekspedycji.html>

319. *Rosja może skierować swoje zainteresowanie na Naddniestrze*, 25 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5467,Szef-BBN-dla-natematpl-Rosja-moze-skierowac-swoje-zainteresowanie-na-Naddniestrz.html>
320. *O polityce Rosji wobec Ukrainy*, 25 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5466,Szef-BBN-w-TVN24-o-polityce-Rosji-wobec-Ukrainy.html>
321. *UE potrzebuje strategii bezpieczeństwa*, 28 kwietnia 2014 r. [online] <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5474,Szef-BBN-w-Polsat-News-UE-potrzebuje-strategii-bezpieczenstwa.html>
322. *Potrzebne szybsze decyzje UE ws. bezpieczeństwa*, 28 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5478,S-Koziej-dla-PAP-Potrzebne-szybsze-decyzje-UE-ws-bezpieczenstwa.html>
323. *Strategiczna odporność kraju*, 29 kwietnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5490,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Strategiczna-odpornosc-kraju.html>
324. *Misja Air Policing to zmanifestowanie solidarności NATO*, 29 kwietnia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5494,Szef-BBN-w-TVP-Info-Misja-Air-Policing-to-zamanifestowanie-solidarnosci-NATO.html>
325. *Gotowa najostrzejsza faza sankcji dla Rosji*, 5 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5507,Szef-BBN-Gosciem-Radia-Zet-Gotowa-najostrzejsza-faza-sankcji-dla-Rosji.html>
326. *Rola organizacji proobronnych w systemie bezpieczeństwa państwa*, 6 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5510,Szef-BBN-w-TVN24-rola-organizacji-proobronnych-w-systemie-bezpieczenstwa-panstwa.html>
327. *Potrzebna współpraca rządu i prezydenta w obszarze służb specjalnych*, 8 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5519,Szef-BBN-w-Polsat-News-Potrzebna-wspolpraca-rzadu-i-prezydenta-w-obszarze-sluzb-.html>
328. *Wzmocnić wschodnią flankę NATO, poprawić infrastrukturę*, 9 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5518,Szef-BBN-w-quotTrojcequot-Wzmocnic-wschodnia-flanke-NATO-poprawic-infrastruktura.html>
329. *O Ukrainie i wizycie w Paryżu*, 13 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5527,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-Ukrainie-i-wizycie-w-Paryzu.html>

330. *Agresja mogłaby się przeistoczyć w wojnę podobną do tej w Afganistanie*, 14 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5533,Szef-BBN-dla-Radia-Plus-Agresja-moglaby-sie-przeistoczyc-w-wojne-podobna-do-tej-.html>
331. *Rosja od kilku lat ćwiczy operacje wojskowe na dużą skalę*, 20 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5556,Szef-BBN-gosciem-radiowej-Jedynki-Rosja-od-kilku-lat-cwiczy-operacje-wojskowe-na.html>
332. *Wystąpienie szefa BBN otwierające X Międzynarodową Konferencję i Wystawę „Nowoczesne technologie dla bezpieczeństwa kraju i jego granic”*, 22 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5561,Trzecia-fala-modernizacji-Sil-Zbrojnych-RP.html>
333. *Wystąpienie szefa BBN otwierające konferencję „Przyszłość bezpieczeństwa europejskiego. Punkt widzenia Polski i Francji”*, organizowaną przez Instytut Stosunków Międzynarodowych UW oraz Ośrodek Kultury Francuskiej i Studiów Frankofońskich UW, 22 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5563,Wystapienie-Szefa-BBN-na-konferencji-Przyszlosc-bezpieczenstwa-europejskiego.html>
334. *Spotkanie szefa BBN z mieszkańcami Płocka, zorganizowane przez Towarzystwo Naukowe Płockie, nt. bezpieczeństwa Polaków*, 23 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5565,W-Plocku-o-bezpieczenstwie-Polakow.html>
335. *O roli i zadaniach Wojsk Specjalnych w rozmowie z red. Jarosławem Rybakiem*, 24 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5567,Szef-BBN-o-rol-i-zadaniach-Wojsk-Specjalnych.html>
336. *O Ukrainie po wyborach prezydenckich*, 27 maja 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5574,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-Ukrainie-po-wyborach-prezydenckich.html>
337. *USA chcą potwierdzić nową strategię dla Europy Środkowej*, 3 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5588,Szef-BBN-dla-PAP-quotUSA-chca-potwierdzic-nowa-strategie-dla-Europy-Srodkowejquo.html>
338. *Obama w Polsce - większe bezpieczeństwo Europy*, 3 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5590,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-Obama-w-Polsce-wieksze-bezpieczenstwo-Europy.html>

339. *Większe wydatki na wojsko od 2015 r. Będą nowe samoloty dla VIP-ów*, 5 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5600,Szef-BBN-w-RMF-FM-quotWiększe-wydatki-na-wojsko-od-2015-r-Beda-nowe-samoloty-dla.html>
340. *Jako NATO przespaliśmy moment, kiedy Rosja zaczęła zwiększać nakłady na armię*, 5 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5603,Szef-BBN-w-TVP-Info-Jako-NATO-przespalismy-moment-kiedy-Rosja-zaczela-zwiekszac-.html>
341. *O obchodach D-Day w Normandii*, 6 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5606,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-o-obchodach-D-Day-w-Normandii.html>
342. *O inicjatywie Prezydenta dot. zwiększenia wydatków na obronność*, 9 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5615,Szef-BBN-w-Polsacie-o-inicjatywie-Prezydenta-dot-zwiekszenia-wydatkow-na-obronno.html>
343. *Wystąpienie szefa BBN ministra Stanisława Kozieja, podczas konferencji „Pięć żywiołów. Wolność – informacja – bezpieczeństwo”*, Kraków, 17 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5631,Piec-zywiolow-Wolnosc-informacja-bezpieczenstwo-wystapienie-Szefa-BBN.html>
344. *Posiedzenie RBN 30 czerwca*, 20 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5636,Szef-BBN-w-TOK-FM-Posiedzenie-RBN-30-czerwca.html>
345. *O obecnej sytuacji na Ukrainie*, 24 czerwca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5639,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-obecnej-sytuacji-na-Ukrainie.html>
346. *Tekst szefa BBN poświęcony kierunkom wzmacniania bezpieczeństwa Polski, zamieszczony w publikacji wydanej z okazji XIII Międzynarodowych Targów Balt-Military-Expo, Gdańsk, 24-26 czerwca 2014 r.* [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5650,Glowne-kierunki-wzmacniania-bezpieczenstwa-RP-z-uwzględnieniem-bezpieczenstwa-mo.html>
347. S. Koziej, A. Brzozowski, *25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa*, Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 30, BBN, Warszawa 2014.
348. *Problemy wzmocnienia wschodniej flanki NATO*, 3 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5662,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Problemy-wzmocnienia-wschodniej-flanki-NATO.html>

349. *Sytuacja we wschodniej części Ukrainy jest dramatyczna*, 3 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5665,Szef-BBN-w-Polsat-News-Sytuacja-we-wschodniej-czesci-Ukrainy-jest-dramatyczna.html>
350. *Szef BBN dla PAP ws. odporności kraju na agresję*, 9 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5679,Szef-BBN-dla-PAP-ws-odpornosci-kraju-na-agresje.html>
351. *Czy Polska się obroni?*, 9 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5681,Szef-BBN-w-Polsat-News-Czy-Polska-sie-obroni.html>
352. *Dla PAP o prezydenckich propozycjach dot. kierowania obroną państwa*, 10 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5683,Szef-BBN-dla-PAP-o-prezydenckich-propozycjach-dot-kierowania-obrona-panstwa.html>
353. *O sytuacji na Bliskim Wschodzie*, 11 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5684,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-sytuacji-na-Bliskim-Wschodzie.html>
354. *O rozmowach z państwami bałtyckimi ws. Ukrainy, NATO i UE*, 14 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5690,Szef-BBN-dla-PAP-o-rozmowach-z-panstwami-baltyckimi-ws-Ukrainy-NATO-i-UE.html>
355. *Zestrzelenie malezyjskiego samolotu otrzeźwi Zachód*, 18 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5697,Szef-BBN-dla-PAP-zestrzelenie-malezyjskiego-samolotu-otrzejwi-Zachod.html>
356. *Rosja przegrała ważną bitwę w wojnie podprogowej*, 21 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5699,Szef-BBN-w-Polskim-Radiu-Rosja-przegrala-wazna-bitwe-w-wojnie-podprogowej.html>
357. *Przed spotkaniem prezydentów Europy Środkowo-Wschodniej*, 21 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5704,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-przed-spotkaniem-prezydentow-Europy-Srodkowo-Wschodniej.html>
358. *Potrzebny silny głos przed szczytem NATO*, 22 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5705,Szef-BBN-w-TVN24-potrzebny-silny-glos-przed-szczytem-NATO.html>
359. *O rozmowach prezydentów ws. szczytu NATO*, 22 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5709,Szef-BBN-w-TOK-FM-o-rozmowach-prezydentow-ws-szczytu-NATO.html>

360. *Prezydenci apelują - pomóżmy Ukrainie*, 23 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5710,Szef-BBN-dla-polska-zbrojna-pl-Prezydenci-apeluja-Pomozmy-Ukrainie.html>
361. *Dla PAP w sprawie awansów generalskich*, 30 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5719,Szef-BBN-dla-PAP-ws-awansow-generalnych.html>
362. *Naruszenie układu INF dotyka Polski, jest też ryzykowne dla Rosji*, 30 lipca 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5720,Szef-BBN-dla-PAP-Naruszenie-ukladu-INF-dotyka-Polski-jest-tez-ryzykowne-dla-Rosj.html>
363. *Wojna może wybuchnąć nawet z przypadku*, 1 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5721,Szef-BBN-dla-Onetpl-wojna-moze-wybuchnac-nawet-z-przypadku.html>
364. *O Ukrainie, Rosji i NATO*, 4 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5729,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-Ukrainie-Rosji-i-NATO.html>
365. *Rasmussen wykonał krok w dobrą stronę*, 4 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5730,IAR-S-Koziej-Rasmussen-wykonal-krok-w-dobra-strone.html>
366. S. Koziej, A. Brzozowski, *25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN, nr 30, 2014 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5731,Kwartalnik-quotBezpieczenstwo-Narodowe-nr-30quot-25-lat-polskiej-strategii-bezpi.html>
367. *Agresja Rosji oznaczałaby zimną wojnę z Zachodem i gorącą wojnę na Ukrainie*, 5 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5732,Szef-BBN-dla-TVN24-Agresja-Rosji-oznaczałaby-zimna-wojne-z-Zachodem-i-goraca-woj.html>
368. *O determinacji Zachodu do przeciwstawienia się Rosji*, 5 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5734,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-determinacji-Zachodu-do-przeciwstawienia-sie-Rosji.html>
369. *Wiarygodność i siła odstraszania NATO sprawą kluczową*, 6 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5735,Szef-BBN-w-TOK-FM-wiarygodnosc-i-sila-odstrasznia-NATO-sprawa-kluczowa.html>
370. *Wojna z NATO to czarny scenariusz dla Putina*, 7 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5737,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-Wojna-z-NATO-to-czarny-scenariusz-dla-Putina.html>

371. *Pod presją Rosji*, 7 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5738,Szef-BBN-dla-Rzeczpospolitej-Pod-presja-Rosji.html>
372. *O konflikcie rosyjsko-ukraińskim oraz kwestii samolotów dla VIP-ów*, 8 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5740,Szef-BBN-w-quotTrojcequot-o-konflikcie-rosyjsko-ukraińskim-oraz-kwestii-samoloto.html>
373. *O wariancie agresji Rosji na Ukrainę pod pozorem misji humanitarnej*, 9 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5742,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-wariancie-agresji-Rosji-na-Ukraine-pod-pozorem-misji-hu.html>
374. *RBN po szczycie NATO*, 10 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5743,Szef-BBN-w-TVP-Info-RBN-po-szczycie-NATO.html>
375. *O konflikcie Rosja-Ukraina, NATO i polskich Siłach Zbrojnych*, 13 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5765,Szef-BBN-dla-Tygodnika-Zamojskiego-o-konflikcie-Rosja-Ukraina-NATO-i-polskich-Si.html>
376. *O Siłach Zbrojnych RP w przeddzień ich święta*, 14 sierpnia 2014 r. [online]; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5770,Szef-BBN-dla-TVP-Info-o-Silach-Zbrojnych-RP-w-przeddzien-ich-swiet.html>
377. *O obchodach Święta Wojska Polskiego i szczycie NATO*, 15 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5780,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-obchodach-Swieta-Wojska-Polskiego-i-szczycie-NATO.html>
378. *Ostrzelanie kolumny na Ukrainie to tylko ciąg dalszy tego, co było*, 16 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5777,Szef-BBN-dla-PAP-ostrzelanie-kolumny-na-Ukrainie-to-tylko-ciag-dalszy-tego-co-by.html>
379. *O szansach na realizację polskich postulatów na szczycie NATO*, 16 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5778,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-o-szansach-na-realizacje-polskich-postulatow-na-sz.html>
380. *Nie wyobrażam sobie III wojny światowej*, 16 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5779,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-nie-wyobrazam-sobie-III-wojny-swiatowej.html>
381. *Strategiczny dekalog bezpieczeństwa narodowego RP*, 20 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5783,Szef-BBN-dla-Wirtualnej-Polski-Strategiczny-dekalog-bezpieczenstwa-narodowego-RP.html>

382. *O zmianach w systemie kierowania obroną państwa*, 21 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5786,Szef-BBN-dla-Defence24pl-o-zmianach-w-systemie-kierowania-obrona-panstwa.html>
383. *O bezpieczeństwie RP*, 22 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5787,Szef-BBN-dla-portalu-Blogpublika-o-bezpieczenstwie-RP.html>
384. *O dyskusjach przed szczytem Sojuszu i sytuacji na Ukrainie*, 24 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5800,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-dyskusjach-przed-szczytem-Sojuszu-i-sytuacji-na-Ukrainie.html>
385. *O ukraińskim kryzysie, szczycie NATO i reformie kierowania obroną państwa*, 25 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5801,Szef-BBN-dla-Polsat-News-o-ukraińskim-kryzysie-szczycie-NATO-i-reformie-kierowan.html>
386. *Na szczycie NATO możliwe decyzje co do wsparcia Ukrainy*, 26 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5804,Szef-BBN-w-TVP-Info-Na-szczycie-NATO-mozliwe-decyzje-co-do-wsparcia-Ukrainy.html>
387. *Rosja zmierza do odbudowy Imperium*, 27 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5806,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Rosja-zmierza-do-odbudowy-Imperium.html>
388. *Rosja przekroczyła kolejny stopień eskalacji konfliktu*, 28 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5813,Szef-BBN-dla-TVN24-Rosja-przekroczyła-kolejny-stopien-eskalacji-konfliktu.html>
389. *Rosja rozpaczliwie próbuje podtrzymać rebelię*, 28 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5817,Szef-BBN-dla-PAP-Rosja-rozpaczliwie-probuje-podtrzymac-rebelie.html>
390. *Polska musi mobilizować Zachód w sprawie Ukrainy*, 29 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5816,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Polska-musi-mobilizowac-Zachod-w-sprawie-Ukrainy.html>
391. *Rosja próbuje oswoić Zachód ze swoją obecnością na Ukrainie*, 29 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5827,Szef-BBN-dla-PAP-Rosja-probuje-oswoic-Zachod-ze-swoja-obecnoscia-na-Ukrainie.html>
392. *Sejmowe wystąpienie szefa BBN ws. reformy systemu kierowania obroną państwa*, 30 sierpnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5829,Sejmowe-wystapienie-szefa-BBN-ws-reformy-systemu-kierowania-obrona-panstwa.html>

393. *Rozmowa z szefem BBN dla dodatku do „Rzeczpospolitej” pt. „Nowoczesna armia”, 1 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5833,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-armii-Kluczowa-jest-jakosc-sil-zbrojnych.html>*
394. *Unowocześniamy siły zbrojne, 2 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5861,Szef-BBN-dla-FAKTY-Magazyn-Gospodarczy-Unowocześniamy-sily-zbrojne.html>*
395. *Czeka nas skok w nowoczesny przemysł, 2 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5839,Szef-BBN-dla-Magazynu-VIP-Czeka-nas-skok-w-nowoczesny-przemysl.html>*
396. *O planach na szczyt NATO i zdolnościach obronnych Polski, 2 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5841,Szef-BBN-dla-Polsat-News-o-planach-na-szczyt-NATO-i-zdolnosciach-obronnych-Polsk.html>*
397. *W przeddzień szczytu NATO, 3 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5842,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-w-przeddzien-szczytu-NATO.html>*
398. *B. Obama stworzył dobry klimat do rozmów w Newport, 3 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5846,Szef-BBN-w-TOK-FM-B-Obama-stworzyl-dobry-klimat-do-rozmow-w-Newport.html>*
399. *Chroni nas tzw. doktryna Komorowskiego, 4 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5850,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-chroni-nas-tzw-doktryna-Komorowskiego.html>*
400. *"Polska i Ukraina - sąsiedzi i partnerzy w obronności". Słowo wstępne szefa BBN do polsko-ukraińskiego wydawnictwa, 4 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5853,quotPolska-i-Ukraina-sasiedzi-i-partnerzy-w-obronnosciquot-Slowo-wstepne-szefa-B.html>*
401. *Rolą "szpicy" będzie prewencja i reagowanie na zagrożenia asymetryczne, 6 września 2014 r [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5860,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-rola-quotszpicyquot-bedzie-prewencja-i-reagowanie-na-zagroz.html>*
402. *NATO zajęło się przede wszystkim bezpieczeństwem swojego terytorium, 7 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5866,Szef-BBN-dla-TVP-Info-NATO-zajelo-sie-przede-wszystkim-bezpieczenstwem-swojego-t.html>*
403. *Jeśli Ukraina przyjmie kapitulację, Zachód może pomóc w odbudowie, 8 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5867,Szef-BBN-dla-radia-TOK-FM-quotJesli-Ukraina-przyjmie-kapitulacje-Zachod-moze-pom.html>*

404. *Szef BBN dla TVN24 m.in. na temat wyników szczytu NATO w Newport*, 8 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5868,Szef-BBN-dla-TVN24-min-na-temat-wynikow-szczytu-NATO-w-Newport.html>
405. *Największym zagrożeniem dla NATO są działania poniżej progu wojny*, 9 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5876,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-Najwiekszym-zagrozeniem-dla-NATO-sa-dzialania-ponizej-pro.html>
406. *Ćwiczenia w Polsce to dowód, że Sojusz jest aktywny na wschodniej flance*, 10 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5874,Szef-BBN-dla-Polsat-News-Cwiczenia-w-Polsce-to-dowod-ze-Sojusz-jest-aktywny-na-w.html>
407. *Rosyjskie ćwiczenia nie są niczym nowym*, 11 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5878,Szef-BBN-dla-Radia-Plus-quotrosyjskie-cwiczenia-nie-sa-niczym-nowymquot.html>
408. S. Koziej, *Du Livre blanc sur la sécurité nationale de la République de Pologne*, "La Revue Défense Nationale", nr 771/2014 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5894,Szef-BBN-dla-francuskiego-quotLa-Revue-Dfense-Nationalequot-o-Bialej-Ksiedze-Bez.html>
409. *Idea Prezydenta jest integrowanie wysiłków na rzecz bezpieczeństwa*, 22 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5902,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Idea-Prezydenta-jest-integrowanie-wysilkow-na-rzec.html>
410. *W armii chętnych do doskonalenia się mamy wielu*, 24 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5909,Szef-BBN-dla-DGP-W-armii-chetnych-do-doskonalenia-sie-mamy-wielu.html>
411. *Pracujemy nad sposobem realizacji decyzji z Newport*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5919,Szef-BBN-w-Radiu-ZET-pracujemy-nad-sposobem-realizacji-decyzji-z-Newport.html>
412. *O gwarancjach bezpieczeństwa NATO*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5921,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-gwarancjach-bezpieczenstwa-NATO.html>
413. *Szef BBN na inauguracji roku w Akademii Wychowania Fizycznego*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5924,Szef-BBN-na-inauguracji-roku-w-Akademii-Wychowania-Fizycznego.html>
414. *Nowy sekretarz generalny NATO przyjedzie do Polski*, 29 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5923,Szef-BBN-dla-PAP-Nowy-sekretarz-generalny-NATO-przyjedzie-do-Polski.html>

415. *Dzisiaj jesteśmy bezpieczni*, 30 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5927,Szef-BBN-w-TVP1-Dzisiaj-jestesmy-bezpieczni.html>
416. *Szef BBN o strategicznych problemach bezpieczeństwa europejskiego na warsztatach bezpieczeństwa "Polsko-niemiecki tandem bezpieczeństwa"*, organizowanych przez Fundację im. Friedricha Eberta oraz Fundację Amicus Europae, 30 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5935,Szef-BBN-na-polsko-niemieckich-warsztatach-bezpieczenstwa.html>
417. *Organizacje proobronne mogą pracować na rzecz państwa*, 30 września 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5931,Szef-BBN-dla-PAP-Organizacje-proobronne-moga-pracowac-na-rzecz-panstwa.html>
418. *Premier widzi znaczenie spraw bezpieczeństwa*, 1 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5934,Szef-BBN-w-TOK-FM-Premier-widzi-znaczenie-spraw-bezpieczenstwa.html>
419. *Najważniejsza zapowiedź planu wzmocnienia bezpieczeństwa*, 1 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5937,Szef-BBN-dla-PAP-najwazniejsza-zapowiedz-planu-wzmocnienia-bezpieczenstwa.html>
420. *Przed wizytą na ćwiczeniach Anakonda-2014*, 2 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5943,Szef-BBN-w-Polsat-News-przed-wizyta-na-cwiczeniach-Anakonda-2014.html>
421. *O spotkaniu Prezydenta RP z nowym szefem NATO*, 5 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5946,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-o-spotkaniu-Prezydenta-RP-z-nowym-szefem-NATO.html>
422. *Wizyta Stoltenberga pokazuje znaczenie wschodniej flanki*, 6 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5951,Szef-BBN-dla-PAP-Wizyta-Stoltenberga-pokazuje-znaczenie-wschodniej-flanki.html>
423. *Nowy sekretarz generalny NATO dostrzega wyzwania stojące przed Sojuszem*, 7 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5953,Szef-BBN-dla-TVP-Info-nowy-sekretarz-generalny-NATO-dostrzega-wyzwania-stojace-p.html>
424. *Pierwsza wizyta nowego sekretarza generalnego NATO jest ważnym sygnałem*, 7 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5955,Szef-BBN-dla-radia-TOK-FM-Pierwsza-wizyta-nowego-sekretarza-generalnego-NATO-jes.html>

425. *O polskim wsparciu dla Turcji*, 9 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5964,Szef-BBN-dla-Polsat-News-o-polskim-wsparciu-dla-Turcji.html>
426. *Wystąpienie szefa BBN podczas posiedzenia sejmowej podkomisji ws. kierowania obroną państwa*, 9 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5965,Posiedzenie-sejmowej-podkomisji-ws-kierowania-obrona-panstwa.html>
427. *Jesteśmy w momencie kończenia się pozimnowojennej ery w dziedzinie bezpieczeństwa*, 13 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5970,Szef-BBN-dla-SE-Jestesmy-w-momencie-konczenia-sie-pozimnowojennej-ery-w-dziedzin.html>
428. *Wystąpienie szefa BBN pt. „Adaptacja NATO do nowych warunków bezpieczeństwa” na posiedzeniu podkomisji ds. potencjału obronnego i bezpieczeństwa Zgromadzenia Parlamentarnego NATO*, 16 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6020,quotAdaptacja-NATO-do-nowych-warunkow-bezpieczenstwaquot-wystapienie-szefa-BBN.html>
429. *Rutynowa walka wywiadów i kontrwywiadów*, 17 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6021,Szef-BBN-dla-RMF-FM-Rutynowa-walka-wywiadow-i-kontrwywiadow.html>
430. *Polskie służby są dobrze przygotowane do walki z obcymi wywiadami*, 18 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6023,Szef-BBN-dla-Polsat-News-Polskie-sluzby-sa-dobrze-przygotowane-do-walki-z-obcymi.html>
431. *Szczyt NATO w Warszawie powinien zakończyć realizację postanowień z Newport*, 18 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6024,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Szczyt-NATO-w-Warszawie-powinien-zakonczyc-realizacje-post.html>
432. *Szef BBN dla PAP nt. środowego posiedzenia RBN*, 20 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6028,Szef-BBN-dla-PAP-nt-srodowego-posiedzenia-RBN.html>
433. *O projekcie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 21 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6030,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-o-projekcie-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>

434. *O dzisiejszym posiedzeniu RBN*, 22 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6037,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-dzisiejszym-posiedzeniu-RBN.html>
435. *Użycie armii w walce z terroryzmem się nie sprawdziło*, 22 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6039,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Uzycie-armii-w-walce-z-terroryzmem-sie-nie-sprawdzilo.html>
436. *Nie doceniamy dziś rangi i znaczenia kwestii cyberbezpieczeństwa*, 23 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6041,Szef-BBN-w-RDC-Nie-doceniamy-dzis-rangi-i-znaczenia-kwestii-cyberbezpieczenstwa.html>
437. *Uczenie się na błędach innych jest strategiczną sztuką*, 23 października 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6045,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-Uczenie-sie-na-bledach-innych-jest-strategiczna-sztuka.html>
438. *Rosja odrzuciła współpracę z Zachodem*, 3 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6079,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Rosja-odrzucila-wspolprace-z-Zachodem.html>
439. *O nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6087,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-nowej-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
440. *O nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego: następuje przeniesienie priorytetów*, 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6086,Szef-BBN-dla-Polsat-News-2-o-nowej-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego-nastepuje.html>
441. *Szef BBN przedstawił oficerom policji założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6088,Szef-BBN-przedstawil-oficerom-policji-zalozenia-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodow.html>
442. *Nowa strategia stara się tworzyć spójny system bezpieczeństwa*, 5 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6089,Szef-BBN-w-TVP-Info-Nowa-strategia-stara-sie-tworzyc-spojny-system-bezpieczenstw.html>
443. *Chcemy przekształcić NSR w wojewódzkie oddziały terenowe*, 6 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6090,Szef-BBN-dla-PAP-chcemy-przekształcic-NSR-w-wojewodzkie-oddzialy-terenowe.html>
444. *Pierwsza prezentacja założeń opracowywanej w BBN "Doktryny cyberbezpieczeństwa RP" na międzynarodowej konferencji "Zagrożenia w*

- cyberprzestrzeni - bezpieczeństwo ponad granicami*", 6 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6092,Szef-BBN-musimy-zespolic-wysilki-w-budowaniu-spojnego-systemu-cyberbezpieczenstw.html>
445. *Musimy mieć strategię na trudne czasy*, 7 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6096,Szef-BBN-dla-quotPolska-The-Timesquot-Musimy-miec-strategie-na-trudne-czasy.html>
446. *Silę Polski buduje się razem*, 11 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6099,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Sile-Polski-buduje-sie-razem.html>
447. *Będziemy dyskutować o nowelizacji unijnej strategii bezpieczeństwa*, 13 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6110,Szef-BBN-dla-PAP-Bedziemy-dyskutowac-o-nowelizacji-unijnej-strategii-bezpieczens.html>
448. *Postępujemy zgodnie z zasadą "chcesz pomocy od innych, najpierw licz na siebie"*, 13 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6111,Szef-BBN-w-TV-Republika-Postepujemy-zgodnie-z-zasada-quotchcesz-pomocy-od-innych.html>
449. *O wsparciu szkoleniowym dla Afganistanu*, 14 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6115,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-o-wsparciu-szkoleniowym-dla-Afganistanu.html>
450. *Wystąpienie szefa BBN nt. międzynarodowej sytuacji bezpieczeństwa podczas Warsaw Security Forum 2014*, 18 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6122,Szef-BBN-Na-naszyc-oczach-konczy-sie-era-pozimnowojenna.html>
451. *Trzeba wzmocnić Ukrainę*, 19 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6130,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-trzeba-wzmocniac-Ukraine.html>
452. *Analiza szefa BBN ws. potrzeby upodmiotowienia Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa, przygotowana na pierwsze spotkanie przedstawicieli wysokiego szczebla odpowiedzialnych za sprawy bezpieczeństwa narodowego z państw UE*, 20 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6120,Tekst-szefa-BBN-Potrzeba-upodmiotowienia-Unii-Europejskiej-w-dziedzinie-bezpiecz.html>
453. *Konferencja szefa BBN po spotkaniu doradców ds. bezpieczeństwa narodowego z państw UE*, 21 listopada 2014 r. [online],

<http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6137,Konferencja-szefa-BBN-po-spotkaniu-doradcow-ds-bezpieczenstwa-narodowego-z-panst.html>

454. *Unię trzeba wzmocnić, jako dodatkowy filar bezpieczeństwa Polski*, 21 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6138,Szef-BBN-w-TVP-Info-Unie-trzeba-wzmocnic-jako-dodatkowy-filar-bezpieczenstwa-Pol.html>
455. *Szef BBN przedstawił założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP podczas spotkania z ambasadorami państw UE i NATO w Pałacu Prezydenckim*, 24 listopada 2014 r. [online],; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6144,Ambasadorowie-zapoznali-sie-z-zalozeniami-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego-RP.html>
456. *Szef BBN dla Polsat News nt. planu wzmocnienia bezpieczeństwa Polski*, 27 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6168,Szef-BBN-dla-Polsat-News-nt-planu-wzmocnienia-bezpieczenstwa-Polski.html>
457. *Szef BBN na konferencji "Bezpieczeństwo 2014"*, AON, 27 listopada 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6169,Szef-BBN-na-konferencji-quotBezpieczenstwo-2014quot.html>
458. S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Newport*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 31, BBN, 2014, s. 11-29; <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6167,Kwartalnik-quotBezpieczenstwo-Narodowequot-nr-31-Szczyt-NATO-w-Newport.html>
459. *O mechanizmach reagowania NATO*, 3 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6176,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-o-mechanizmach-reagowania-NATO.html>
460. *Drzwi do członkostwa Ukrainy w NATO muszą pozostać otwarte*, 3 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6177,Szef-BBN-w-TOK-FM-Drzwi-do-czlonkostwa-Ukrainy-w-NATO-musza-pozostac-otwarte.html>
461. *O zakończeniu operacji w Afganistanie*, 4 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6180,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-zakonczeniu-operacji-w-Afganistanie.html>
462. *Polska w Afganistanie zdobyła zaufanie sojuszników*, 4 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6179,Szef-BBN-w-Polsat-News-Polska-w-Afganistanie-zdobyła-zaufanie-sojusznikow.html>
463. *O planie wzmocnienia bezpieczeństwa Polski*, 9 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6190,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-planie-wzmocnienia-bezpieczenstwa-Polski.html>

464. *O posiedzeniu RBN i kwestii raportu Senatu USA*, 10 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6192,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-posiedzeniu-RBN-i-kwestii-raportu-Senatu-USA.html>
465. *Samoloty dla VIP-ów mobilnymi centrami kierowania*, 10 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6196,Szef-BBN-dla-PAP-samoloty-dla-VIP-ow-mobilnymi-centrami-kierowania.html>
466. *Polska musi analizować ryzyka związane z terroryzmem*, 15 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6221,Szef-BBN-w-TVP-Info-Polska-musi-analizowac-ryzyka-zwiazane-z-terroryzmem.html>
467. *O wizycie prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki*, 17 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6227,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-wizycie-prezydenta-Ukrainy-Petra-Poroszenki.html>
468. *Historyczna decyzja Ukrainy*, 17 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6232,Szef-BBN-dla-PAP-historyczna-decyzja-Ukrainy.html>
469. *O zmianach w środowisku bezpieczeństwa*, 22 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6258,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-o-zmianach-w-srodowisku-bezpieczenstwa.html>
470. *Z ministerstwem obrony zawsze udaje nam się dojść do porozumienia*, 22 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6250,Szef-BBN-w-RMF-FM-Z-ministerstwem-obrony-zawsze-udaje-nam-sie-dojsc-do-porozumie.html>
471. *Obrona cywilna musi być zreformowana*, 22 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6271,Szef-BBN-w-RMF-FM-Obrona-cywilna-musi-byc-zreformowana.html>
472. *2014 r. przełomowy w wymiarze polityczno-strategicznym*, 23 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6263,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-2014-r-przelomowy-w-wymiarze-polityczno-strategicznym.html>
473. *O doktrynie Rosji: nowe podejście do konfliktów lokalnych*, 26 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6283,Szef-BBN-dla-PAP-o-doktrynie-Rosji-nowe-podejscie-do-konfliktow-lokalnych.html>
474. *O wydarzeniach 2014 r.*, 31 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6291,Szef-BBN-dla-IAR-o-wydarzeniach-2014-r.html>

475. *Zwrot w polityce Rosji najważniejszym strategicznym wydarzeniem roku*, 31 grudnia 2014 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6293,Szef-BBN-dla-PAP-Zwrot-w-polityce-Rosji-najwazniejszym-strategicznym-wydarzeniem.html>
476. S. Koziej, R. Formuszewicz, *O potrzebie nowej strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 32, BBN, Warszawa 2014.
477. *Kwadryga polskiego bezpieczeństwa w 2015 roku*, BBN, Warszawa, 1 stycznia 2015 r.
478. *Równowaga między zagrożeniami a własną gotowością*, 2 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6296,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-rownowaga-miedzy-zagrozeniami-a-wlasna-gotowoscia.html>
479. *Szef BBN w programie "Wstęp do biografii" w TOK FM*, 2 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6298,Szef-BBN-w-programie-quotWstep-do-biografiiquot-w-TOK-FM.html>
480. *O wyzwaniach dla NATO w 2015 r.*, 4 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6300,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-o-wyzwaniach-dla-NATO-w-2015-r.html>
481. *Technologie kosmiczne to rzeczywistość, z którą musimy się zmierzyć*, 10 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6309,Szef-BBN-dla-NaszejArmiipl-technologie-kosmiczne-to-rzeczywistosc-z-ktora-musimy.html>
482. *O europejskim bezpieczeństwie w kontekście zamachów we Francji*, 10 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6310,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-europejskim-bezpieczenstwie-w-kontekscie-zamachow-we-Franc.html>
483. *Wyzwania dla polskiego bezpieczeństwa w 2015 r.*, 12 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6301,Wyzwania-dla-polskiego-bezpieczenstwa-w-2015-r-Szef-BBN-dla-quotWszystko-Co-Najw.html>
484. *W sprawach bezpieczeństwa musimy kierować się interesem narodowym*, 12 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6315,W-sprawach-bezpieczenstwa-musimy-kierowac-sie-interesem-narodowym.html>
485. *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015
486. *"Cyberdoktryna" - wspólny sposób myślenia o zapewnianiu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*, 13 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6318,Szef-BBN-w-Polsat-News-quotCyberdoktrynaquot-wspolny-sposob-myslenia-o-zapewnian.html>

487. *Rosja celuje w Arktykę. I dalej będzie odstraszać*, 17 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6334,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Rosja-celuje-w-Arktyke-I-dalej-bedzie-odstraszac.html>
488. *O wyzwaniach w walce z terroryzmem*, 20 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6335,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-o-wyzwaniach-w-walce-z-terroryzmem.html>
489. *Rosja podgrzewa konflikt, ale nie chce go przesilić*, 22 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6340,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Rosja-podgrzewa-konflikt-ale-nie-chce-go-przesilic.html>
490. *O możliwościach wsparcia Ukrainy*, 22 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6345,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-mozliwosciach-wsparcia-Ukrainy.html>
491. *Polska musi mieć możliwość kontruderzenia w cyberprzestrzeni*, 23 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6346,Szef-BBN-dla-informatora-RCB-Polska-musi-miec-mozliwosc-kontruderzenia-w-cyberpr.html>
492. *Umieędzynarodowić polskie bezpieczeństwo*, 23 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6344,Szef-BBN-na-spotkaniu-quotDavos-Warszawa-2015quot-umieędzynarodowic-polskie-bezpi.html>
493. *Niepodległa i silna Ukraina jest naszym żywotnym interesem*, 27 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6356,Szef-BBN-w-RMF-FM-Niepodlegla-i-silna-Ukraina-jest-naszym-zywotnym-interesem.html>
494. *Szef BBN odpowiadał na pytania słuchaczy RMF FM*, 27 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6360,Szef-BBN-odpowiadala-na-pytania-sluchaczy-RMF-FM.html>
495. *Uchwała ukraińskiego parlamentu dyplomatyczną ofensywą*, 27 stycznia 2015 r. [onlin], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6373,Szef-BBN-w-Polsat-News-uchwala-ukraińskiego-parlamentu-dyplomatyczna-ofensywa.html>
496. *O ostatnich wydarzeniach na Ukrainie*, 28 stycznia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6374,Szef-BBN-w-Radiu-Plus-o-ostatnich-wydarzeniach-na-Ukrainie.html>
497. *Wirtualny atak jest realny*, 29 stycznia 2015 r. [online], <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14946?t=Gen-Koziej-Wirtualny-atak-jest-realny>
498. *Jeśli międzynarodowe siły miałyby pojawić się na Ukrainie, to jako siła rozjemcza*, 30 stycznia 2015 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6380,Szef-BBN-dla-Polskiego-Radia-Jesli-miedzynarodowe-sily-mialyby-pojawic-sie-na-Uk.html>
499. *Zachód musi szukać porozumienia z Rosją, ale nie kosztem fundamentalnych spraw*, 4 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6385,Szef-BBN-w-Polsat-News-Zachod-musi-szukac-porozumienia-z-Rosja-ale-nie-kosztom-f.html>
500. *Prezentacja założeń nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej*, 4 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6387,Strategia-Bezpieczenstwa-Narodowego-omowiona-na-sejmowej-komisji-obrony.html>
501. *Posiedzenie sejmowej komisji obrony na temat Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP (nagranie wideo)*, 4 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6410,Posiedzenie-sejmowej-komisji-obrony-na-temat-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego.html>
502. *Koszty związane z budową obrony przeciwrakietowej nie wykraczają poza budżet MON*, 5 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6388,Szef-BBN-w-TOK-FM-Koszty-zwiazane-z-budowa-obrony-przeciwrakietowej-nie-wykracza.html>
503. *Zobowiązania traktujemy poważnie*, 7 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6409,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-Zobowiazania-traktujemy-powaznie.html>
504. *Silniejsza Ukraina, to szansa na zmiętygowanie zamiarów Rosji*, 7 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6411,Szef-BBN-w-TVP-Info-Silniejsza-Ukraina-to-szansa-na-zmitygowanie-zamiarow-Rosji.html>
505. *Czy dyplomacja wystarczy, by Moskwa zakończyła wojnę na Ukrainie?*, 9 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6412,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Czy-dyplomacja-wystarczy-by-Moskwa-zakonczyla-wojne-.html>
506. *Po rozmowach w Mińsku najbardziej prawdopodobne częściowe porozumienie*, 11 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6418,Szef-BBN-dla-RDC-Po-rozmowach-w-Minsku-najbardziej-prawdopodobne-czesciowe-poroz.html>
507. *Zachód nie może zbyt naciskać na Ukrainę*, 12 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6421,Szef-BBN-w-Polsat-News-Zachod-nie-moze-zbyt-naciskac-na-Ukraine.html>

508. *UE nie ma strategii, dlatego Francja i Niemcy wzięły na siebie rozwiązanie konfliktu na Ukrainie*, 12 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6428,Szef-BBN-w-TVP-Info-UE-nie-ma-strategii-dlatego-Francja-i-Niemcy-wziely-na-siebi.html>
509. *Za wcześnie, aby oceniać negocjacje w Mińsku*, 14 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6433,Szef-BBN-w-TVP-Info-Za-wczesnie-aby-oceniac-negocjacje-w-Minsku.html>
510. *O obecnej sytuacji na Ukrainie*, 16 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6435,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-obecnej-sytuacji-na-Ukrainie.html>
511. *Deklaracje W. Putina to też element wojny informacyjnej*, 18 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6439,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-Deklaracje-W-Putina-to-tez-element-wojny-informacyjnej.html>
512. *Międzynarodowa koalicja musi przeciwstawić się cynizmowi i politycznej bezwzględności*, 19 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6448,Szef-BBN-gosciem-Rada-ZET-Miedzynarodowa-koalicja-musi-przeciwstawic-sie-cynizmo.html>
513. *O problemie wojen informacyjnych*, 21 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6452,Szef-BBN-w-Polsat-News-o-problemie-wojen-informacyjnych.html>
514. *Trzeba wykorzystać zainteresowanie społeczeństwa sprawami bezpieczeństwa*, 23 lutego 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6460,Szef-BBN-dla-TVP-Polonia-trzeba-wykorzystac-zainteresowanie-spoleczenstwa-sprawa.html>
515. *Na agresję „poniżej otwartej wojny” musimy sami się przygotować*, 2 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6478,Szef-BBN-dla-PAP-na-agresje-ponizej-otwartej-wojny-musimy-sami-sie-przygotowac.html>
516. *Wykład szefa BBN dla studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o dylematach polskiego bezpieczeństwa*, 2 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6479,Dylematy-polskiego-bezpieczenstwa-Wyklad-szefa-BBN-na-KUL.html>
517. *O możliwej agresji ze strony Rosji*, TV Regionalna Lublin, 2.03.2015 r. [online], <http://lublin.tvp.pl/19084252/szef-biura-bezpieczenstwa-narodowego-na-kul>

518. *Format normandzki został Ukrainie narzucony*, 3 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6481,Szef-BBN-w-TOK-FM-format-normandzki-zostal-Ukrainie-narzucony.html>
519. *Na długim dystansie Rosja nie ma szans zwyciężyć z Zachodem*, 3 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6482,Szef-BBN-dla-lubelskiego-radia-eR-na-dlugim-dystansie-Rosja-nie-ma-szans-zwyciez.html>
520. *Przed spotkaniem z sekretarzem ukraińskiej rady bezpieczeństwa*, 4 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6487,Szef-BBN-dla-PAP-przed-spotkaniem-z-sekretarzem-ukraińskiej-rady-bezpieczenstwa.html>
521. *Realizacja dozbrajania Ukrainy nie powinna być analizowana publicznie*, 6 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6499,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-realizacja-dozbrajania-Ukrainy-nie-powinna-byc-analizowana-.html>
522. *Powinniśmy unikać ciągłego spekulowania nt. wojny*, 9 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6501,Szef-BBN-w-RDC-Powinnismy-unikac-ciaglego-spekulowania-nt-wojny.html>
523. *Unijna armia to szczytna idea bez szans na realizację*, 10 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6522,Szef-BBN-w-Polsat-News-Unijna-armia-to-szczytna-idea-bez-szans-na-realizacje.html>
524. *Polska powinna być "promotorem Ukrainy"*, 11 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6528,Szef-BBN-dla-Superstacji-Polska-powinna-byc-quotpromotorem-Ukrainyquot.html>
525. *Szef BBN dla Reutera o wzmacnianiu bezpieczeństwa Polski*, 12 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6531,Szef-BBN-dla-Reutera-o-wzmacnianiu-bezpieczenstwa-Polski.html>
526. *Szef BBN dla PAP nt. rozmów w Londynie o Ukrainie, WPBO i strategii bezpieczeństwa*, 12 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6534,Szef-BBN-dla-PAP-Rozmowy-w-Londynie-o-Ukrainie-WPBO-i-strategii-bezpieczenstwa.html>
527. *Powinniśmy prowadzić wojnę informacyjną z Rosją*, 14 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6547,Szef-BBN-w-TVN24-BIS-powinnismy-prowadzic-wojne-informacyjna-z-Rosja.html>
528. *Wykład szefa BBN dla finalistów Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym*, Uniwersytet Warszawski, 14 marca 2015 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6548,Wyklad-i-spotkanie-szefa-BBN-z-mlodymi-olimpijczykami.html>
529. *O Rosji i sytuacji na Ukrainie*, 16 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6553,Szef-BBN-w-radiowej-Trojce-o-Rosji-i-sytuacji-na-Ukrainie.html>
530. *Zapowiedzi przerzutu Iskanderów do obwodu kaliningradzkiego to nic nowego*, 18 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6557,Szef-BBN-dla-PAP-Zapowiedzi-przerzutu-Iskanderow-do-obwodu-kaliningradzkiego-to-.html>
531. *Nie powinniśmy przyjmować regul rosyjskiej gry*, 18 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6558,Szef-BBN-dla-RMF-FM-Nie-powinnismy-przyjmowac-regul-rosyjskiej-gry.html>
532. *Szef BBN odpowiadał na pytania słuchaczy RMF FM*, 18 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6562,Szef-BBN-odpowiadala-na-pytania-sluchaczy-RMF-FM.html>
533. *Wystąpienie szefa BBN otwierające konferencję KAMUFLAŻ 2015, zorganizowaną przez wydawnictwo Raport oraz Wojskowy Instytut Techniki Inżynierskiej Lubawa SA.*, 19 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6570,Rola-dezinformacji-w-konfliktach-zbrojnych.html>
534. *Obecne ćwiczenia NATO są efektem szczytu w Newport*, 20 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6572,Szef-BBN-dla-TOK-FM-Obecne-cwiczenia-NATO-sa-efektem-szczytu-w-Newport.html>
535. *Szef BBN odczytał list Prezydenta RP a następnie wygłosił wykład nt. „Roli organizacji proobronnych we wzmacnianiu bezpieczeństwa państwa” podczas I Kongresu Organizacji Proobronnych*, 21 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6576,Rola-organizacji-proobronnych-we-wzmacnianiu-bezpieczenstwa-panstwa-wystapienie-.html>
536. *Widać, że Polacy czują się odpowiedzialni za bezpieczeństwo*, 23 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6581,Szef-BBN-w-Polsat-News-Widac-ze-Polacy-czuja-sie-odpowiedzialni-za-bezpieczenstw.html>
537. *NATO ćwiczy, ale też manifestuje gotowość*, 24 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6584,Szef-BBN-w-TVP-Info-NATO-cwiczy-ale-tez-manifestuje-gotowosc.html>

538. *Są szanse na stałą obecność wojsk NATO na wschodniej flance*, 25 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6586,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-Sa-szans-na-stala-obecnosc-wojsk-NATO-na-wschodniej-flance.html>
539. *Zależy nam na utrzymaniu jedności Zachodu wobec kryzysu*, 25 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6585,Szef-BBN-dla-Newsweek-Zalezynam-na-utrzymaniu-jednosci-Zachodu-wobec-kryzysu.html>
540. *Wykład szefa BBN o strategicznych dylematach bezpieczeństwa podczas inauguracji Świętokrzyskiej Legii Akademickiej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego*, Kielce, 26 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6590,Szef-BBN-na-inauguracji-Swietokrzyskiej-Legii-Akademickiej.html>
541. *Politykę wobec Rosji musimy prowadzić w ramach Unii i NATO*, 30 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6595,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Polityke-wobec-Rosji-musimy-prowadzic-w-ramach-Unii-i-NATO.html>
542. *Musimy podjąć temat prywatyzacji bezpieczeństwa*, 30 marca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6597,Szef-BBN-quotMusimy-podjac-temat-prywatyzacji-bezpieczenstwaquot.html>
543. *Podpisanie ustawy to ważne usprawnienie systemu*, 1 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6607,Szef-BBN-dla-PAP-Podpisanie-ustawy-to-wazne-usprawnienie-systemu.html>
544. *Należy odróżniać stan wojny od czasu wojny*, 2 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6610,Szef-BBN-dla-radiowej-Jedynki-Nalezynadrozniac-stan-wojny-od-czasu-wojny.html>
545. *Ambicje Rosji nie muszą się spełnić*, 2 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6611,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-Ambicje-Rosji-nie-musza-sie-spelnic.html>
546. *Zapewniamy warunki do współdziałania rządu i Prezydenta*, 3 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6646,Szef-BBN-w-Radiowej-Jedynce-Zapewniamy-warunki-do-wspoldzialania-rzadu-i-Prezyde.html>
547. *Porozumienie z Iranem zmniejsza napięcie*, 3 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6648,Szef-BBN-dla-PAP-Porozumienie-z-Iranem-zmniejsza-napiecie.html>

548. *Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Modus operandi*, 7 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6649,quotBiuro-Bezpieczenstwa-Narodowego-Modus-operandiquot.html>
549. *Ukraińcy poczuli, że nie są sami*, 11 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6665,Szef-BBN-w-TVN24-BISquotUkraińcy-poczuli-ze-nie-sa-samiquot.html>
550. *Przygotowujemy się i na agresję z zaskoczenia*, 17 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6680,Szef-BBN-w-TVP-Info-Przygotowujemy-sie-i-na-agresje-z-zaskoczenia.html>
551. *Kończymy prace nad narodowym programem systemów bezzałogowych*, 21 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6687,Szef-BBN-w-Polsat-News-2-Konczymy-prace-nad-narodowym-programem-systemow-bezzało.html>
552. *Nie ma wątpliwości, że Patrioty są skuteczne*, 23 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6699,Szef-BBN-dla-wPolitycepl-Nie-ma-watpliwosci-ze-Patrioty-sa-skuteczne.html>
553. *Siły Zbrojne wyrażnie się unowocześniają*, 24 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6698,Szef-BBN-dla-TVN-BiS-Sily-Zbrojne-wyraznie-sie-unowoczesniaja.html>
554. *Prezydent czuwa nad realizacją priorytetów modernizacji Sił Zbrojnych*, 27 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6701,Szef-BBN-w-RDC-Prezydent-czuwa-nad-realizacja-priorytetow-modernizacji-Sil-Zbroj.html>
555. *Zabiegamy o strategię bezpieczeństwa zewnętrznego UE*, 29 kwietnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6706,Szef-BBN-dla-radiowej-Trojki-Zabiegamy-o-strategie-bezpieczenstwa-zewnetrznego-U.html>
556. *Przyszłość to drony*, 5 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6723,Szef-BBN-dla-Gazety-Wyborczej-Przyszlosc-to-drony.html>
557. *O projekcie zwiększenia budżetu obronnego*, 14 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6784,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-projekcie-zwiekszenia-budzetu-obronnego.html>
558. *Wystąpienie szefa BBN dot. wyzwań dla UE i NATO w erze zagrożeń hybrydowych na międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Instytut Stosunków Międzynarodowych z okazji 20-lecia Rocznika Strategicznego*, Warszawa,

- 22 maja 2015 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6819,Wyzwania-dla-UE-i-NATO-w-erze-zagrozen-hybrydowych.html>
559. *BBN musi zajmować się sprawami bezpieczeństwa w sposób merytoryczny*, 26 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6821,Szef-BBN-dla-TVN24-BiS-BBN-musi-zajmowac-sie-sprawami-bezpieczenstwa-w-sposob-me.html>
560. *O nowoczesnych technologiach i globalnym bezpieczeństwie*, 29 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6828,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-nowoczesnych-technologiach-i-globalnym-bezpieczenstwie.html>
561. *List szefa BBN na 50-lecie Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów*, 29 maja 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6830,List-szefa-BBN-na-50-lecie-PIAP.html>
562. *Moje wspomnienia o moim Tacie*, Almanach Rodzin Koziej, Lublin, czerwiec 2015 [online], <http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/10/Wspomnienia-o-Tacie.pdf>
563. *Opublikowanie listy osób objętych sankcjami to rosyjska wojna informacyjna*, 1 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6831,Szef-BBN-w-Jedynce-Opublikowanie-listy-osob-objetych-sankcjami-to-rosyjska-wojna.html>
564. *NATO ćwiczy przeciwko zagrożeniom, które stwarza Rosja*, 8 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6834,Szef-BBN-w-Polsat-News-NATO-cwiczy-przeciwko-zagrozeniom-ktore-stwarza-Rosja.html>
565. *Rozmowa z ministrem Stanisławem Koziejem nt. armii polskiej sprzed 1989 r. oraz jej dzisiejszej zdolności obronnej, przeprowadzona przez Henryka Pacha, prezesa Stowarzyszenia im. Płk. Ryszarda Kuklińskiego*, 13 czerwca 2015 r.; część 1 [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6847,Czy-przed-89-r-polska-armia-mogla-byc-inna-Rozmowa-z-ministrem-Stanislawem-Kozie.html> część 2: <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6848,quotPolemizowalbym-z-teza-o-slabej-polskiej-obronnosciquot-Rozmowa-z-ministrem-S.html>
566. *O pozytywnych sygnałach gotowości zaangażowania USA na wschodniej flance*, 17 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6851,Szef-BBN-w-Polsat-News-2-Pozytywne-sygnały-o-gotowosci-zaangazowania-USA-na-wsch.html>
567. *O ćwiczeniach wojskowych NATO i wyznaczeniu kandydata na Naczelnego Dowódcę SZ*, 22 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6866,Szef-BBN-dla-TVP-Polonia-o-cwiczeniach-wojskowych-NATO-i-wyznaczeniu-kandydata-n.html>

568. Rozlokowanie sprzętu USA w Polsce skraca szybkość przybycia wsparcia, gdyby zaszła taka potrzeba, 25 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6867,Szef-BBN-dla-RDC-Rozlokowanie-sprzetu-USA-w-Polsce-skraca-szybkosc-przybycia-wsp.html>
569. Na temat planowanego 1 lipca br. posiedzenia RBN, które dotyczy ma przygotowań do szczytu NATO w Warszawie w lipcu 2016 r., 30 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6878,PAP-W-srode-posiedzenie-RBN-o-przygotowaniach-do-szczytu-NATO-w-Warszawie.html>
570. Siła IS jest skutkiem rywalizacji wewnątrz Islamu, 28 czerwca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6910,Szef-BBN-dla-TVN24-Sila-IS-jest-skutkiem-rywalizacji-wewnatrz-Islamu.html>
571. S. Koziej, A. Brzozowski, *Nauki o bezpieczeństwie: potrzeby i oczekiwania praktyki bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, red. S. Sulowski, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2015; s. 7-19
572. S. Koziej, *Strategia bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2015, s. 493 - 532.
573. S. Koziej, A. Brzozowski, *Strategie bezpieczeństwa narodowego RP 1990–2014. Refleksja na ćwierćwiecze*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP. Pierwsze 25 lat*, red. R. Kupiecki, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2015
574. Szef BBN dla PAP nt. priorytetowych działań wzmacniających bezpieczeństwo RP, 8 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6909,Szef-BBN-dla-PAP-nt-priorytetowych-dzialan-wzmacniajacych-bezpieczenstwo-RP.html>
575. Podwyżki dla żołnierzy muszą mieć systemowy charakter, 9 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6908,Szef-BBN-dla-DGP-Podwyżki-dla-zolnierzy-musza-miec-systemowy-charakter.html>
576. Dekalog priorytetów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, 16 lipca 2015 r. [online], <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6898,Dekalog-priorytetow-strategicznych-w-dziedzinie-bezpieczenstwa-narodowego.html?search=207010554>
577. Dyrektywa obronna najważniejszym dokumentem wykonawczym do Strategii Bezpieczeństwa, 16 lipca 2015 r. [online],

- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/wypowiedzi-szefa-biura/6907,Szef-BBN-dla-PAP-Dyrektywa-obronna-najwazniejszym-dokumentem-wykonawczym-do-Stra.html>
578. *Mam nadzieję, że dobre zmiany w systemie bezpieczeństwa będą kontynuowane*, 31 lipca 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6934,Szef-BBN-dla-Wirtualnej-Polski-Mam-nadzieje-ze-dobre-zmiany-w-systemie-bezpiecze.html>
579. *Kwestia stałej obecności sił NATO na wschodniej flance jest otwarta*, 3 sierpnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6940,Szef-BBN-w-Polsat-News-Kwestia-stalej-obecnosci-sil-NATO-na-wschodniej-flance-je.html>
580. *Szef BBN w TNV24 BiŚ podsumował pięć lat pracy BBN*, 3 sierpnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6946,Szef-BBN-w-TVN24-BiS-podsumowywal-piec-lat-pracy-BBN.html>
581. *Prezydentura Bronisława Komorowskiego – synteza działalności w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego RP*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr 34, BBN, Warszawa 2015, s. 9-23 [online], https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/34_Koziej_Bezpieczenstwo_Narodowe.pdf
582. *Szef BBN dla PAP ws. ćwiczeń systemu obronnego pk. „Kraj”*, 4 sierpnia 2015 r. [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6942,Szef-BBN-dla-PAP-ws-cwiczen-systemu-obronnego-pk-quotKrajquot.html>

B. Wybrane pozycje literatury na temat bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego z lat 2010 – 2015

1. Aleksandrowicz T. R., *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
2. Aleksandrowicz T., *Świat w sieci. Państwa, społeczeństwa, ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
3. *Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24/, s. 37–54.

4. Balcerowicz B., *O pokoju, o wojnie. Między esejem a traktatem*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013.
5. Balcerowicz B., *Siłły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2010.
6. *Bezpieczeństwo pozamilitarne Polski w świetle rezultatów SPBN*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24/, s. 55–76.
7. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.
8. *Chicago Summit Declaration on Afghanistan. Issued by the Heads of State and Government of Afghanistan and Nations contributing to the NATO-led International Security Assistance Force (ISAF)*, [online], https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_87595.htm 2012
9. Cholewa M., *Francusko-brytyjska współpraca w dziedzinie obrony*, „Biuletyn Opinie”, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, 2011, nr 1.
10. Ciupiński A., *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie*, Warszawa: Difin, 2013
11. Czajkowski M., *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
12. Czulda R., Łoś R., Regina-Zacharski J. (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, IBSM, KTPZiB UŁ, Warszawa–Łódź 2013.
13. *Declaration by the North Atlantic Treaty Organisation (NATO) and the Government of the Islamic Republic of Afghanistan on an Enduring Partnership signed at the NATO Summit in Lisbon*, Portugal [online], https://www.nato.int/cps/en/SID-C6918723-57F8C710/natolive/official_texts_68724.htm
14. *Doktryna Bezpieczeństwa Informacyjnego*. Projekt, BBN, Warszawa 2015 [online], https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_o_RP.pdf
15. *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015 [online], <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf>
16. Drzewicki A., Rdzanek G. (red.), *Afganistan 2014 – rok zwycięstwa czy rok porażki?*, ISM WNS UW, Wrocław 2015.
17. Fiszer J. M. (red.), *Dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Próba bilansu i nowe otwarcie*, ISP PAN, Warszawa 2015.

18. Fiszer J. M., Olszewski P. (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym łańdźie międzynarodowym*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.
19. Fiszer J. M., Wódka J., Olszewski P., Paszewski T., Cianciara A., Orzelska-Stączek A., *System euroatlantycki w wielobiegunowym świecie. Próba prognozy*, ISP PAN, Warszawa 2014.
20. Fryc M., „Doktryna Komorowskiego” – próba scharakteryzowania. *Idea, zakres, priorytety, realizacja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 30, s. 41–72.
21. Fryc M., *Polska strategia obronności wobec potencjalnego wystąpienia zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 3, s. 61–80.
22. Fryc M., *Rozwój amerykańskiego systemu przeciwrakietowego w Europie – czy możliwe jest przyspieszenie budowy „tarczy”?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 31, s. 31–50.
23. Gryz J. (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
24. Grzelak M., Liedel K., *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 125–140.
25. Kamiński S., *Przegląd bezpieczeństwa narodowego w planowaniu strategicznym Polski*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
26. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011.
27. Kleiber M., *Nauka i technologia na rzecz bezpieczeństwa państwa w polskich realiach*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 32, s. 61–74.
28. Kochanowski J., Kuruś M., *Quo vadis Polonia? W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989–2009*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2010.
29. Kośmider T. (red.), *Polityczno-wojskowe implikacje członkostwa Polski w NATO*, AON, Warszawa 2014.
30. Kupiecki R. (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP. Pierwsze 25 lat*, WCEO, Warszawa 2015.
31. Kupiecki R., *Sila i solidarność. Strategia NATO 1949–1989*, PISM, Warszawa 2012.
32. Kuźniar R., Balcerowicz B., Bieńczyk-Missala A., Grzebyk P., Madej M., Pronińska K., Sułek M., Tabor M., Wojciuk A., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

33. Kuźniar R., *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 32, s. 31–46.
34. Lakomy M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
35. Liedel K. (red.), *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 45–80.
36. Liedel K., Piasecka P. (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015
37. Liedel K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. (red.), *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014
38. Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
39. *Lisbon Summit Declaration. Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Lisbon* [online], http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_68828.htm
40. *Nowa Koncepcja Strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego 2010. Nasza Propozycja/New Strategic Concept of the Atlantic Alliance 2010. A proposal*, Warszawa-Kraków: Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2010
41. Olszewski P., *Reforma strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej jako nowe otwarcie w relacjach transatlantyckich. Koncepcja i perspektywy* [w:] J. M. Fiszer (red.), *System euro-atlantycki i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Miejsce i rola Polski w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 2013.
42. Pawłowski J. (red.), *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, AON, Warszaw 2015.
43. Pawłowski J. (red.), *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, AON, Warszaw 2011.
44. Pietraś M., Olchowski J., *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.
45. Pietrzak P., *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 47–64.
46. Podraza A., Potakowski P., Wiak K. (red.), *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

47. *Polska Tarcza – potrzeby, wyzwania i implikacje dla bezpieczeństwa kraju*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2014.
48. Popowski M., *Transatlantyczne struktury bezpieczeństwa w obliczu kryzysu ukraińskiego*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 32.
49. *Raport: Strategiczny przegląd obronny, profesjonalne Siły Zbrojne RP w nowoczesnym państwie*, MON, Warszawa 2011.
50. *Siły Zbrojne RP – stan, perspektywy i wyzwania modernizacyjne*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2014.
51. Sobczyk K., *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33, s. 37–60.
52. Soroka P. (red.), *Uwarunkowania i konsekwencje profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP*, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, Kielce 2010.
53. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014.
54. *Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego. Główne wnioski i rekomendacje dla Polski*, BBN, Warszawa 2012.
55. *Strengthening Deterrence in NATO’s Eastern Flank*, CEPA, Warsaw March 2014.
56. Surmański M., *Pojęcie „czas wojny” oraz problemy wynikające z jego niedookreśloności w polskim systemie prawnym*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 30, 2014, s. 95–110.
57. *Sustaining U.S. Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense*, Washington, January 2012.
58. Tomaszewski J., *Zmiany w polityce bezpieczeństwa USA*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24, s. 91–116.
59. Turczyński P., *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, Poltext, Warszawa 2012.
60. *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony* [online], https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/ustawa_o_powszechnym_obowiazku_obrony_RP.pdf
61. Wojciechowski S., Potyrała A. (red.), *Bezpieczeństwo Polski. Współczesne wyzwania*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
62. Wojciechowski S., *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyna zjawiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2011.

63. Żukowski A., Hartliński M., Modzelewski W. T., Więclawski J., (red.), *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, INP UW-M, Olsztyn 2015.
64. Żukrowska K. (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Wydawnictwo IUS at TAX, Warszawa 2011.

ZDJĘCIA



Przyjmowanie obowiązków po śmierci poprzednika min. Aleksandra Szczygło w katastrofie smoleńskiej, 13.04.2010



Złożenie wieńca na miejscu katastrofy w Smoleńsku, 9.05.2010



Narada ekspercka w sprawie bezpieczeństwa transportu VIP, 17.05.2010



Posiedzenie RBN w sprawie powodzi, 27.05.2010



Wizyta w Afganistanie, 20.06.2010



Zakończenie roku akademickiego w AON, 25.06.2010



Święto Dowództwa Operacyjnego, 1.07.2010



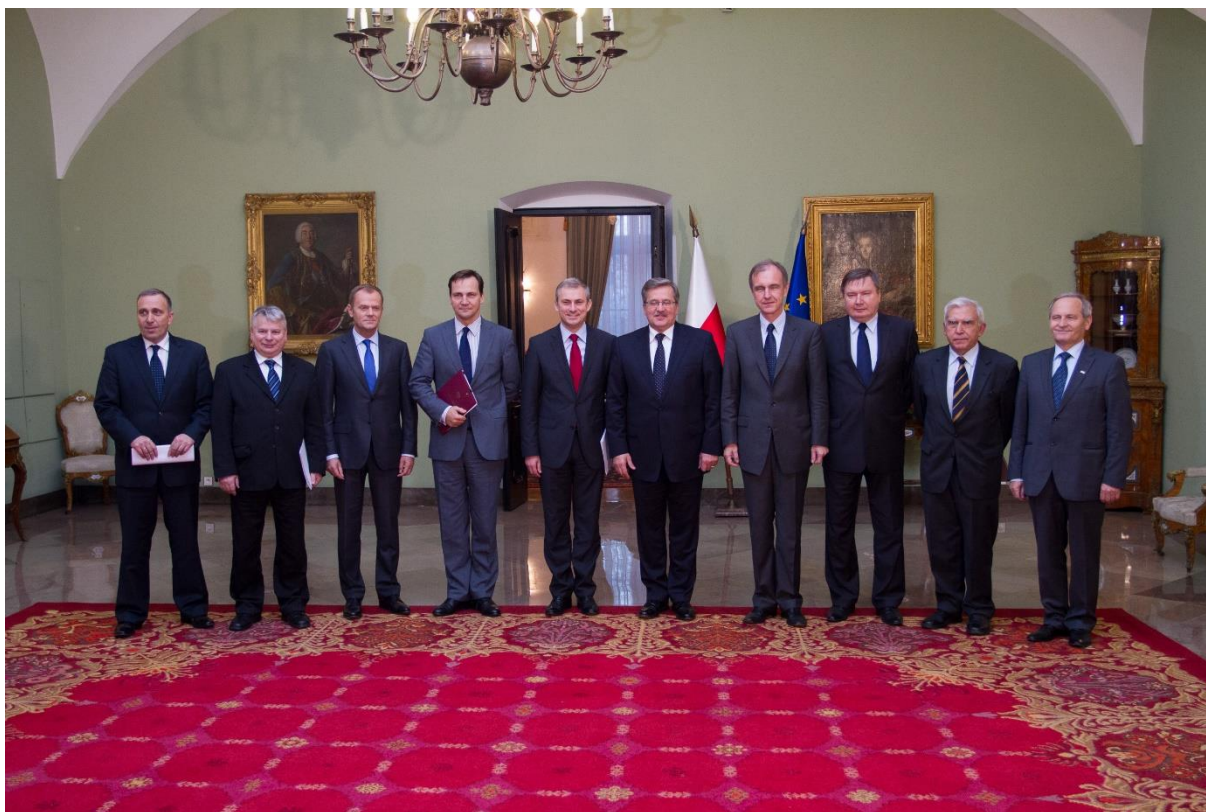
Konferencja o nowej koncepcji BBN, 2.09.2010



Pierwsze spotkanie byłych szefów BBN i kierujących pracami BBN, 13.10.2010



Święto Sztabu Generalnego WP, 26.10.2010



Rada Bezpieczeństwa Narodowego za B. Komorowskiego, 9.11.2010



*Wręczenie gen. W. Skrzypczakowi Krzyża Komandorskiego Orderu Krzyża Wojskowego,
24.05.2011*



Konferencja po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, 27.09.2011



Kierownictwo BBN, 10.11.2011



Uroczystość w AON, 20.11.2011



Składanie wieńca od Prezydenta, 29.05.2012



Krzyż Komandorski dla gen. N. Schwartza, dowódcy SP USA, 30.05.2012 r.



Sztandar dla JW AGAT, 5.07.2012



Ośrodek Szkolenia Służby więziennej, Kalisz, 6.07.2012



Promocja absolwentów WAT, 17.08.2012



Rozmowa na Targach Książki z red. M. Rachoniem, 1.12.2012



Na Targach Książki ze S. Mikulskim, 1.12.2012



W fabryce dronów WB Electronic, 7.01.2013



Powołanie nowego zastępcy szefa BBN, Z. Włosowicza, 30.01.2013



WIM, 18.01.2013



Dowództwo Wojsk Specjalnych, 18.03.2013



Z ambasadorem T. Orłowskim w Ambasadzie Polskiej w Paryżu, 18.03.2013



Po rozmowach z F. Delonem, sekretarzem generalnym obrony i bezpieczeństwa narodowego Francji 18.03.2013



Przy grobie gen. F. Gągora, 9.04.2013



W Katyniu, 10.04.2013



Mianowania gen. M.Gocula na stanowisko szefa Sztabu Generalnego oraz gen. M.Tomaszyckiego na stanowisko Dowódcy Operacyjnego, 23.04.2013



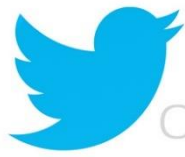
Wieniec w związku z rocznicą zakończenia II wojny światowej. 8.05.2013



Konferencja w związku z promocją Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego, 24.05.2013



Odznaczenie francuskim Orderem Legii Honorowe, 18.06.2013



@SKoziej
ON-LINE



Tweetup, 18.10.2013



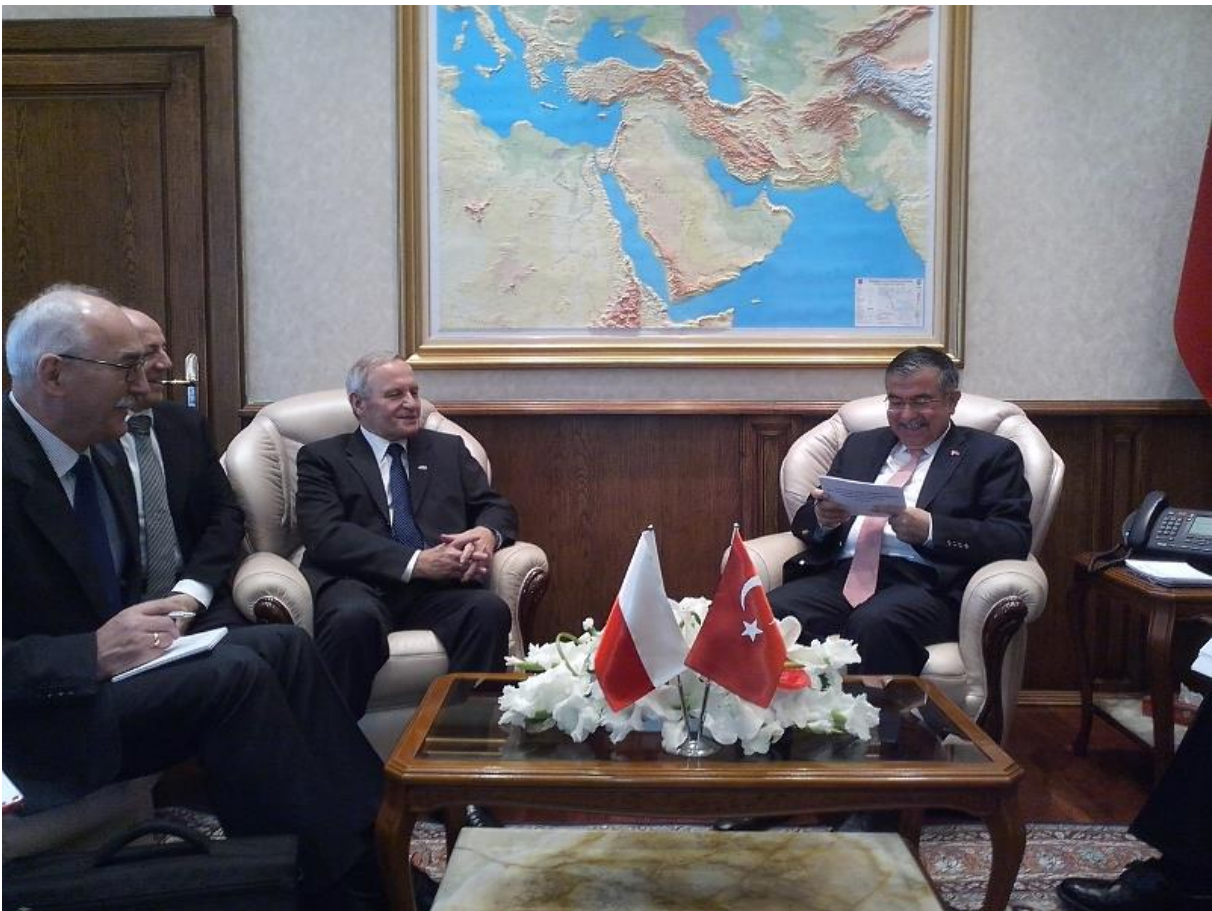
Spotkanie z T. Mazowieckim, 28.10.2013



Przy grobie pierwszego szefa BBN, J. Milewskiego, 30.10.2013



Ćwiczenie Stead Fast Jazz, 7.11.2013



Wizyta w Turcji, 3.12.2013



Podziękowania za życzenia noworoczne, 31.12.2013



Narada w sprawie Ukrainy, 1.03.2014



J. Kaczyński przybywa na posiedzenie RBN w sprawie Ukrainy, 3.03.2014



Spotkanie z ambasadorem Ukrainy, M. Malskim, 5.03.2014



Spotkanie z ambasadorem USA, S. Mullem, 6.03.2014



Spotkanie z ambasadorem Francji, P. Buchlerem, 6.03.2014



Spotkanie z ambasadorem Norwegii, K. Klepsvikiem, 10.03.2014



Spotkanie a ambasadorem Rumunii, O. Drangă, 10.03.2014



Spotkanie z ambasador Kanady, A. Budailiskis, 14.03.2014



O Narodowym Programie Bezzałogowców, 20.03.2014



Spotkanie z młodymi ekspertami, 21.03.2014



Odprawa Kierowniczej Kadry Sił Zbrojnych, 26.03.2014



Spotkanie z ambasadorem Włoch, R. Guariglią, 2.04.2014



Spotkanie z przedstawicielami klubów parlamentarnych, 3.04.2014



Powódź, 19.05.2014



WAT i drony, 26.05.2014



CASA, 17.06.2014



Promocja w WAT i prymus ppor. B. Bartosewicz, 8.08.2014



Podpisywanie książek na festynie, 15.08.2014



BBN na Biegu Katorznika, 16.08.2014



W Jednostce Wojskowej Komandosów, Lubliniec, 16.08.2014



Pamięci Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, 17.09.2014



Łapanie dronika, 8.10.2014



Dron na dachu BBN, 4.11.2014



Zatwierdzenie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, 5.11.2014



Z ambasadorami o Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, 24.11.2014



W Fabryce Broni „ŁUCZNIK”, 8.01.2015



W PISM, 12.01.2015



Spotkanie z attache obrony, 13.01.2015



Posłowie na Strategicznym Forum Bezpieczeństwa w BBN, 13.01.2015



Spotkanie z ambasadorem Ukrainy, A. Deszczycą, 15.01.2015



Spotkanie z ambasadorem Wielkiej Brytanii, R. Barnettem, 3.02.2015



Po posiedzeniu RBN w sprawie Ukrainy, 18.02.2015



Spotkanie z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego Japonii, S. Yachi, 27.02.2015



Wizyta sekretarza Rady Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy, A. Turczynowa w BBN, 5.03.2015



Rozmowy w Londynie z doradcą premiera ds. bezpieczeństwa, K. Darrochem, 12.03.2015



Narada po zamachu w Tunisie, 18.03.2015



Podpisanie ustawy o kierowaniu obroną państwa,



Spotkanie z prezydentem Ukrainy, P. Poroszenko, 8.04.2015



O zagrożeniach hybrydowych w AON, 16.04.2015



Mistrzostwa Europy w Karate, 18.04.2015



Koleżeńska pogawędka z gen. prof. B. Balcerowiczem, 22.05.2015



Wykład na Uniwersytecie Warszawskim, 22.05.2015



Święto BOR, 12.06.2015



Spotkanie z Sekretarzem Generalnym NATO, J. Stoltenbergiem, 18.06.2015



Wizyta w Centrum Weterana, 25.06.2015



Przed i po posiedzeniu RBN na temat szczytu NATO, 1.07.2015





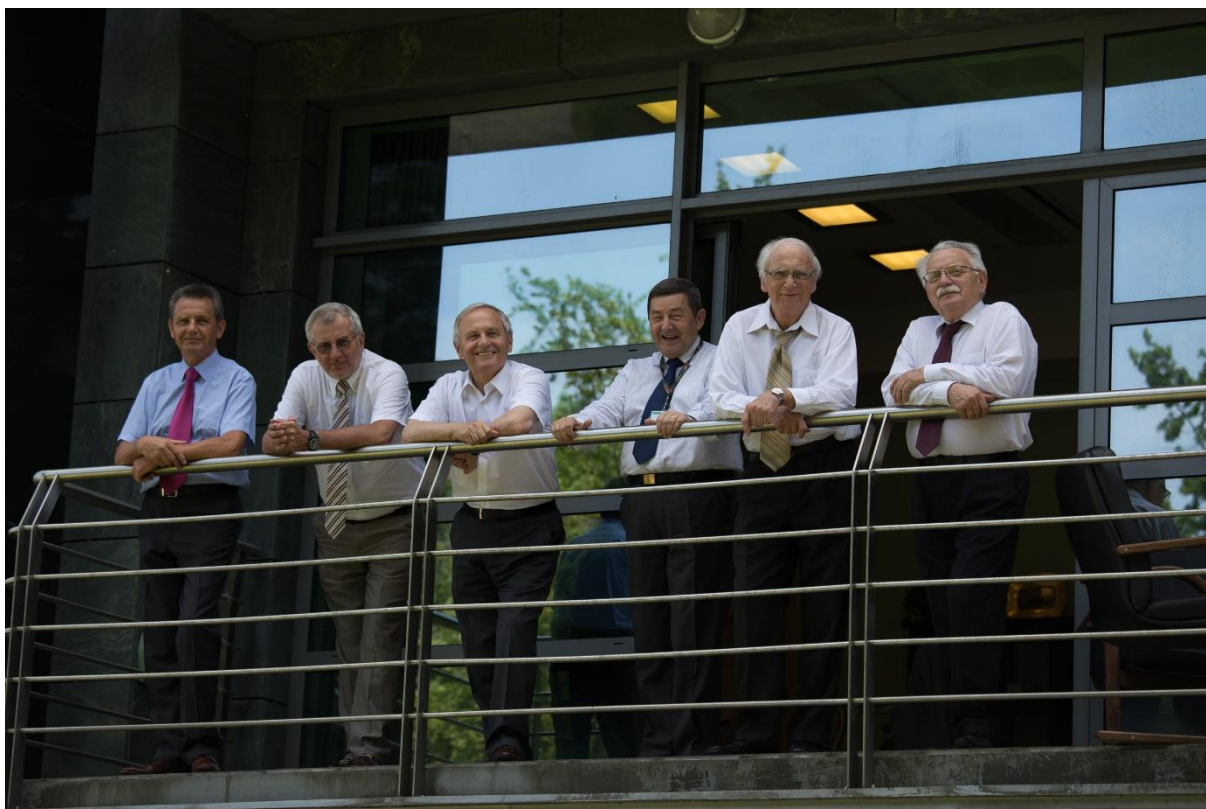
Podsumowanie spotkań z klasami mundurowymi, 2.07.2015



Złożenie kwiatów na Cmentarzu Orłąt Lwowskich, 2.07.2015



Z wnukami w ogrodach Pałacu Prezydenckiego, 8.07.2015



Spotkanie szefów BBN, 23.07.2015



Wieniec w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, 1.08.2015



Kierownictwo i cały stan osobowy BBN na pożegnalnym spotkaniu, 3.08.2015



Pożegnalna grafika od kierownictwa BBN, 3.08.2015



Pożegnanie prezydenta B. Komorowskiego z Siłami Zbrojnymi, 5.08.2015



Zakończenie pełnienia obowiązków i przekazanie ich P. Solochowi, 7.08.2015



Spotkanie nowego prezydenta i szefa z pracownikami BBN, 7.08.2015